

ANTONI CZUBIŃSKI

**Rewolucja  
Październikowa  
w Rosji  
i ruchy  
rewolucyjne  
w Europie  
lat 1917-1921**

WYDAWNICTWO POZNANSKIE

ANTONI CZUBIŃSKI

**Rewolucja Październikowa w Rosji  
i ruchy rewolucyjne w Europie  
lat 1917-1921**

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE • 1988

**Okladkę projektował  
Jan Sliwiński**

**© Copyright by Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1988**

**ISBN 83-210-0759-7**

## UWAGI WSTĘPNE

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji ma już bogatą literaturę. Pisali o niej zarówno jej uczestnicy i sympatycy, jak i zdeklarowani przeciwnicy. Podejmowano problemy i teoretyczne, i faktograficzne. Ogłoszono wielotomowe syntezы prezentujące genezę, charakter i przebieg rewolucji z globalnego punktu widzenia, jak i w układach i aspektach regionalnych. Od wielu lat działa Wielostronna Komisja Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych do badania dziejów rewolucji socjalistycznej w Rosji. Od kilku lat w ramach Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków działa specjalna Komisja do badania dziejów Rewolucji Październikowej w Rosji. Przeprowadzono wiele konferencji i sympozjów naukowych; ogłoszono wiele tomów dokumentów i opracowań<sup>1</sup>. Jednym z centralnych problemów poruszanych w dyskusjach o Rewolucji Październikowej jest jej geneza i charakter. Szczególną rolę w badaniu charakteru rewolucji spełnia z kolei pytanie o miejsce i rolę kwestii narodowej w rewolucji.

Rewolucja socjalistyczna z natury swej miała ponadnarodowy, internacjonalistyczny charakter. W toku walk rewolucyjnych podjęto jednak problem narodowy. Dążenia internacjonalistyczne krzyżowały się z dążeniami narodowymi. Idea Europejskiej Republiki Rad starła się z ideą odbudowy samodzielnych burżuazyjnych państw narodowych. Zjawisko to szczególnie dobitnie ujawniło się w Europie środkowej i wschodniej. W toku walk rewolucyjnych i wojen domowych zwycięski pochód rewolucji na zachód został zahamowany; Europa została podzielona na część socjalistyczną (radziecką) i burżuazyjną. Aczkolwiek problem ten podejmowany był już przez wielu historyków, to jednak nadal przykuwa on uwagę opinii publicznej. Każde nowe pokolenie szuka odpowiedzi na frapujące je pytania: Co się złożyło na to, że



procesy rewolucyjne lat 1917—1921 miały tak ostry charakter i tak szeroki zasięg? jakie siły napędowe decydowały o rozwoju rewolucji? dlaczego zwyciężyła ona w krajach słabiej rozwiniętych ekonomicznie, a nie w bardziej zaawansowanych w rozwoju gospodarczym? Wreszcie jakie były konsekwencje tego stanu rzeczy?

Problemy te usiłujemy podjąć w niniejszej pracy i wyjaśnić na tyle, na ile pozwala na to aktualny stan wiedzy. Mimo wieloletnich badań prowadzonych przez całe sztaby badaczy nie wszystkie aspekty przemian rewolucyjnych w Europie lat 1917—1921 zostały już odpowiednio wyjaśnione. Wśród historyków występują na ten temat liczne kontrowersje. Ze szczególną siłą występują one pomiędzy historykami marksistami i niemarksistami. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że znaczne różnice w ocenie wielu kwestii występują też wśród historyków marksistów. Do prawdy dojść można tylko poprzez ścieranie się różnych opinii i ocen. Dyskusja musi mieć jednak rzeczowy i spokojny charakter. Decydować muszą fakty, a nie uprzedzenia i emocje.

W Polsce do tego czasu interesowano się głównie udziałem Polaków w rewolucji w Rosji i znaczeniem przełomu rewolucyjnego dla sprawy odzyskania przez Polskę niepodległości. Procesy rewolucyjne jako takie przyciągały dotąd niewielką grupę badaczy polskich<sup>2</sup>. Próbowano też pisać o znaczeniu rewolucji socjalistycznej w Rosji dla współczesności. Publikacji tych jest jednak niewiele. Zestawienie autorów i tytułów podajemy w bibliografii zamieszczonej na końcu książki.

# Rozdział I

## PRZESŁANKI KRYZYSU REWOLUCYJNEGO W EUROPIE

### 1. Sytuacja społeczno-polityczna przełomu XIX i XX wieku

Przedrewolucyjny świat rozwijał się w sposób wysoce nierównomierny. Dominującą pozycję zajmowała w nim Europa, a w niej kraje zachodnie, które dokonały wcześniej rewolucji burżuazyjnej. Anglia przeżyła ją w postaci rewolucji przemysłowej w XVII w., a Francja w postaci wielkiego przewrotu politycznego i serii wojen w końcu XVIII w. Rewolucja burżuazyjna we Francji dokonała się w czasie, gdy kapitalistyczne stosunki produkcji dominowały już w gospodarce Francji. Rewolucja oznaczała tu obalenie starych, nie pasujących już do nowej sytuacji, stosunków politycznych. Przywódcy prężący się do władzy burżuazji rozwinięli szeroką działalność ideologiczną, opracowali program polityczny, pozyskali poparcie uciskanych i wyzyskiwanych mas ludowych. Idee i hasła rewolucji francuskiej zostały szeroko rozpropagowane w czasie wojen napoleońskich. Próba restauracji starych porządków we Francji została szybko odrzucona. W czasie Wiosny Ludów (1848/49) idee i stosunki kapitalistyczne utrwaliły się w krajach niemieckich, a więc w centrum Europy. Procesy rozwojowe krajów niemieckich uległy przyspieszeniu po zjednoczeniu Niemiec w r. 1871.

Do krajów przodujących w rowoju należały też Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które przeprowadziły swą rewolucję burżuazyjną w postaci wojny narodowowyzwoleńczej również w końcu XVIII w. Drugi jej etap stanowiła wojna secesyjna w latach 1861—1865.

W końcu XIX w. na drogę rewolucji burżuazyjnej wkroczyła też Japonia, przenosząc na swój teren doświadczenia zachodnio-europejskie i amerykańskie.

W Europie zachodniej, w USA i w Japonii panowały więc stosunki kapitalistyczne. Siły produkcyjne rozwijały się tam w sposób nieskrępowany. Państwa zachodnioeuropejskie dokonały podboju olbrzymich obszarów w Azji, Afryce, Ameryce Północnej i na wyspach Oceanii, kolonizując i uzależniając je od siebie. Stany Zjednoczone kolonizowały rozległe obszary Ameryki Północnej integrując je ze swym obszarem. Japonia podjęła spóźnioną ekspansję na kontynent azjatycki. Poszczególne obszary i regiony były od siebie izolowane i rozwijały się nierównomiernie. Europa wschodnia, Azja, Afryka, Ameryka Południowa należały do obszarów uzależnionych i zacofanych w rozwoju <sup>1</sup>.

Rozwój kapitalizmu spowodował znaczne w porównaniu z poprzednim okresem feudalizmu przyspieszenie rozwoju gospodarczego, podniesienie poziomu stopy życiowej, rozwój demokracji i kultury. Jednocześnie jednak powodował on pogłębienie rozwarstwienia społeczeństwa na dwie antagonistyczne klasy społeczne: właścicieli środków produkcji i nie posiadających tych środków, uciskanych i wyzyskiwanych robotników. Przy czym klasa posiadaczy gromadząc w swym ręku coraz większe bogactwo kurczyła się ilościowo, natomiast pozostająca w nędzy klasa proletariuszy rosła liczebnie. Robotnicy byli pozbawieni praw politycznych. Współdziałali oni z liberalną burżuazją w walce przeciw feudalizmowi o demokratyzację stosunków. Jednak w miarę krzepnięcia stosunków kapitalistycznych stopniowo podejmowali walke z burżuazją najpierw na tle ekonomicznym, a następnie również politycznym. Kształtowały się organizacje robotnicze i dojrzewały programy działania. Obok organizacji o charakterze zawodowym powstawały organizacje o charakterze politycznym; obok organizacji lokalnych — organizacje o charakterze ogólnopanstwowym, a nawet ponadpaństwowym. W 1847 r. powstał Związek Komunistów, który przyjął napisany przez K. Marksa i F. Engelsa *Manifest Komunistyczny* jako program, zapowiadający obalenie kapitalistycznych stosunków produkcji i utworzenie stosunków komunistycznych, tj. stosunków bez antagonistycznych klas społecznych, bez ucisku, bez wyzysku człowieka przez człowieka, stosunków zapewniających ludzkości harmonijny rozwój <sup>2</sup>. Idee te propagowało powołane do życia z inicjatywy Marksa Międzyna-

rodowe Stowarzyszenie Robotników (1864—1876), a następnie w pewnym sensie II Międzynarodówka (1889—1914)<sup>3</sup>.

Świat rozwijał się szybko, ale bardzo nierównomiernie. Stopniowo kształtowały się ponadpaństwowe zrzeszenia kapitalistyczne (monopole), dzielące świat na strefy wpływów.

W końcu XIX w. czołowe państwa kapitalistyczne przeszły ewolucję od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do kapitalizmu monopolistycznego, tj. imperializmu. W Europie do czołówki tej zaliczano Anglię, Francję i Niemcy. Wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i Japonią tworzyły one koncert mocarstw, decydujących o rozwoju świata. Do koncertu tego w pewnym stopniu zaliczano też Rosję. Jednak w stosunku do pozostałych pięciu mocarstw kraj ten był bardzo zacofany w rozwoju tak w sensie ekonomicznym, jak i politycznym, i stopniowo tracił na znaczeniu. Znaczną rolę spełniały też Austro-Węgry. Nie należały one jednak do ścisłej czołówki. Większość narodów europejskich, afrykańskich i azjatyckich nie posiadała własnych państw narodowych. Wchodziły one w skład państw wielonarodowościowych (np. Austro-Węgry, Rosja) lub były podbite przez państwa kolonialne. Były one uciskane politycznie.

Rozwój kapitalizmu prowadził do kształtowania zrzeszeń o charakterze ponadnarodowym i ponadpaństwowym. Parły one do nowego podziału świata, powodując kolejne konflikty kolonialne. Do walki o podział świata gotowe były też dynamicznie rozwijające się państwa imperialistyczne, tj. Niemcy, USA i Japonia<sup>4</sup>. Z drugiej strony kapitalizm przyniósł jednak rozwój idei narodowej i ruchów narodowych. Burżuazja różnych narodowości konkurując ze sobą dążyła do usamodzielnienia się i utworzenia własnych państw narodowych. W końcu XIX w. w Europie ukształtowały się dążenia nacjonalistyczne<sup>5</sup>.

Przez imperializm w końcu XIX w. rozumiano przede wszystkim dążenia silnych ekonomicznie i politycznie państw do ekspansji na zewnątrz i podbojów obcych terytoriów. Socjaldemokraci z K. Kautskim na czele sądzili, że jest to ekspansja państw przemysłowych na obszary rolnicze<sup>6</sup>.

Europa przełomu XIX i XX w. pełna była sprzeczności i konfliktów. Były to z jednej strony konflikty na tle narodowym i państwowym, a z drugiej strony na tle klasowym.

## 2. Koncepcje przejścia od kapitalizmu do socjalizmu

Marks i Engels stali na stanowisku, że społeczeństwo ludzkie ulega procesowi ciągłego rozwoju od mniej do bardziej doskonałych form istnienia. W rozwoju tym wyróżniali oni kilka zasadniczych faz, jak np. wspólnota pierwotna, niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm, socjalizm<sup>7</sup>. Proces przejścia od jednej fazy do drugiej nazywali rewolucją. Przejście to wiąжали z możliwościami rozwojowymi sił wytwórczych. Każda faza rozwojowa miała okresy: wznoszenia się, ustabilizowany i hamujący proces rozwoju.

Na określonym szczeblu swego rozwoju — pisali oni — materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji lub — co jest prawnym tego wyrazem — ze stosunkami własności, w obrębie których się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zmieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Wraz ze zmianą podstawy ekonomicznej odbywa się szybciej lub wolniej — przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie<sup>8</sup>.

Chodziło tutaj o tzw. prawo koniecznej zgodności charakteru sił wytwórczych ze stosunkami produkcji<sup>9</sup>. Poprzednie fazy rozwojowe (formacje społeczno-polityczne) trwały długo. Formacja kapitalistyczna rozwijała się krótko. W połowie XIX w. w czystej postaci kapitalizm występował w zasadzie tylko w USA. Nawet w najbardziej gospodarczo rozwiniętych krajach Europy zachodniej w okresie tym występowały jeszcze przeżytki feudalne. Mimo to Marks i Engels wskazywali, że już w tym okresie hamował on dalszy rozwój sił wytwórczych, stał się hamulcem w dalszym rozwoju społeczeństwa. Sądzieli oni, że w przeciwieństwie do poprzednich okresów rozwojowych upadek kapitalizmu może nastąpić szybciej na skutek świadomego działania mas pracujących. Marks i Engels dowodzili, że rewolucji nie można wywołać sztucznie, na zamówienie. Do rewolucji mogło dojść dopiero na pewnym etapie rozwoju; muszą być tutaj spełnione obiektywne przesłanki rewolucji. Zarówno Marks, jak i Engels zwracali uwagę, że przejście do nowego etapu rozwojowego zależy od wielu różnych czynników. Na pierwszy plan wysuwali jednak spłot dwóch wzajemnie od siebie uzależnionych procesów, tj. obiektywnego i subiektywnego. Rolę czynnika obiektywnego spełniał proces ekonomiczny, który prowadził nieuchronnie do konfliktu pomiędzy siłami wy-



twórczymi i stosunkami produkcji. Funkcję czynnika subiektywnego spełniała świadoma swego celu awangarda proletariacka w postaci partii rewolucyjnej, która wyzyskując kryzys kapitalizmu przeprowadzić miała powstanie zbrojne, przejąć władzę i stworzyć nowe stosunki społeczne.

Powodzenie lub niepowodzenie uzależniano od wyboru właściwego momentu.

My — pisał Engels — opisujemy [...] stosunki ekonomiczne takie, jakie one są i jak się rozwijają, oraz dajemy ścisły ekonomiczny dowód, że ten ich rozwój jest zarazem rozwojem elementów rewolucji społecznej i rozwojem z jednej strony pewnej klasy, którą jej sytuacja życiowa popycha z konieczności do rewolucji społecznej, klasy proletariatu, z drugiej strony — rozwojem sił wytwórczych, które wyrastając poza ramy społeczeństwa kapitalistycznego nieubłaganie muszą je rozsadzić, a które dostarczają jednocześnie środków po temu, ażeby raz na zawsze znieść różnice klasowe w interesie samego postępu społecznego<sup>10</sup>.

Marks pisząc o rewolucji proletariackiej stwierdzał, że jest ona możliwa

tylko w tych okresach, w których oba te czynniki: nowoczesne siły wytwórcze i burżuazyjne formy produkcji wpadają w sprzeczność między sobą [...] Nowa rewolucja możliwa jest tylko w następstwie nowego kryzysu. Ale zarazem jest równie nieuchronna jak ten kryzys<sup>11</sup>.

Wybór odpowiedniego momentu, dogodnego do przeprowadzenia przewrotu, był rzeczą trudną. Klasycy przewidywali nieuchronne pomyłki, sądzili, że zwycięstwo nastąpi dopiero po wielu niepowodzeniach. Do przesłanek rewolucji zaliczali m. in. stopień rozwoju przemysłu, stan ustroju kapitalistycznego, dojrzewanie sytuacji rewolucyjnej itp. Za jeden z istotnych czynników w rozwoju sytuacji rewolucyjnej uznawali oni stopień dojrzałości klasy robotniczej do rewolucyjnego przejęcia władzy. Stąd już od połowy XIX w. wzywali do organizowania się robotników, przyswajania rewolucyjnego programu działania, eliminowania koncepcji nierewolucyjnych. Sądzili, że wybuch rewolucji nastąpi w krajach najbardziej zaawansowanych w rozwoju, o licznej i świadomej swego celu klasie robotniczej, że zwycięstwo jej będzie możliwe w skali ogólnoeuropejskiej lub światowej. W 1850 r. Marks pisał:

Każde nowe powstanie proletariackie we Francji może bezpośrednio pociągnąć za sobą wojnę światową. Nowa rewolucja francuska będzie

zmuszona natychmiast opuścić grunt narodowy i zdobyć sobie teren europejski, na którym jedynie może dokonać się rewolucja socjalna XIX wieku<sup>12</sup>.

Po doświadczeniach Komuny Paryskiej Marks dowodził też, że w celu obalenia kapitalizmu i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego niezbędne jest zburzenie burżuazyjnego aparatu państwowego i stworzenie okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu w postaci dyktatury proletariatu<sup>13</sup>.

Marks i Engels rozwijali swoje koncepcje rewolucji w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Tymczasem rozwój imperiaлизму spowodował istotną ewolucję doktryny rewolucyjnej.

Już w latach 1863—1864 w Niemczech pojawił się nurt reformistyczny w ruchu robotniczym, reprezentowany przez F. Lassalle'a. Lassalle głosił, że do socjalizmu można dojść poprzez stopniowe reformowanie stosunków kapitalistycznych. Stał on przy tym na stanowisku, że kapitalistyczne państwo spełnia funkcje ponadklasowe, że może ono spełnić rolę pośrednika pomiędzy burżuazją i proletariatem. Szczególne znaczenie przywiązywał do wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego do parlamentu i reform parlamentarnych<sup>14</sup>. Koncepcje te Marks i Engels poddali ostrej krytyce<sup>15</sup>.

Jednak w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w partiach socjalistycznych II Międzynarodówki rozwinął się rewizjonizm. Rewizjoniści krytykowali koncepcję Marksa i Engelsa i nawiązywali do Lassalle'a. Głosili oni, że wobec postępującej demokratyzacji stosunków w państwach kapitalistycznych rewolucja w sensie gwałtownego przewrotu nie jest konieczna, że kapitalizm można stopniowo przekształcić w socjalizm, że kapitalizm pokojowo przerośnie w socjalizm<sup>16</sup>. Koncepcje te zwalczali przedstawiciele lewicy w II Międzynarodówce, zwani ortodoksyjnymi marksistami, jak np. K. Kautsky, W. I. Lenin, R. Luksemburg. Pierwszy z nich stosunkowo szybko przyłączył się do przeciwników rewolucji, głosząc koncepcję tzw. demokratycznego socjalizmu. Róża Luksemburg skłaniała się do koncepcji tzw. automatycznego krachu kapitalizmu. Sądziła ona, że burzliwa ekspansja uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych na obszary nie uprzemysłowione spowoduje załamanie się systemu. Socjalizm planowała budować na jego gruzach w skali globalnej. Klasie robotniczej przypisywała

raczej bierną rolę, nie podejmując większych wysiłków organizacyjnych. Nie doceniała też ruchów narodowowyzwoleńczych jako ewentualnych sojuszników proletariatu w rewolucji<sup>17</sup>.

Inne koncepcje prezentował Lenin. Zwalczał on tak poglądy rewizjonistyczno-reformistyczne, jak i luksemburgistyczne. W nawiązaniu do poglądów Marksa i Engelsa był on rzecznikiem rewolucji. Szczególną rolę przypisywał aktywnej roli proletariatu. Od 1903 r. tworzył partię rewolucyjną (partia nowego typu) jako awangardę rewolucyjną proletariatu. Na podstawie doświadczeń rewolucji 1905—1907 roku w Rosji doszedł on do wniosku, że możliwe jest przerośnięcie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną. W ówczesnej Rosji nie zrealizowane były jeszcze zadania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Walcząc o ich realizację można było stopniowo podejmować zadania socjalistyczne. Dostrzegając nierównomierny rozwój kapitalizmu stanął on w 1916 r. na stanowisku, że rewolucji można będzie dokonać w jednym z osobna wziętym kraju, np. w Rosji. Dowodził on, że szczególną rolę będzie miało przejęcie władzy przez proletariat.

Przejście władzy państwowej z rąk jednej klasy do innej klasy jest pierwszą, główną, podstawową cechą rewolucji zarówno w ścisłym naukowym, jak i w praktyczno-politycznym znaczeniu tego pojęcia<sup>18</sup>.

Proletariat mając w swoim ręku władzę i środki przymusu stworzy postulowany przez Marksa system dyktatury proletariatu. Poprzez ten system przejściowy dokona zmian, prowadzących do socjalizmu.

Lenin daleki był jednak od awanturnictwa. Przestrzegał on, że proletariat może sięgnąć po władzę tylko w określonych warunkach. Może to nastąpić tylko w warunkach kryzysu systemu kapitalistycznego, przejawiającego się w postaci sytuacji rewolucyjnej. Lenin dowodził, że marksistowskie ujęcie problemu powstania zbrojnego odróżniają od spisku trzy główne czynniki. Po to, by przeprowadzić udane powstanie zbrojne należy: 1) opierać się nie na spisku wąskiej grupy osób, lecz na przodującej klasie społecznej, 2) wyzyskać rewolucyjny zryw ludu, 3) skorelować powstania zbrojne z aktywnością rewolucyjnych mas. Wybuch powstania winien nastąpić w momencie najwyższej aktywności mas. Powstanie zbrojne w ujęciu tym traktowano jako przejaw sztuki.

Przywódcy rewolucyjnego skrzydła ruchu robotniczego bardzo krytycznie oceniali kapitalizm. Sądziли oni, że w najbliższym czasie system ten załamie się, otwierając proces rewolucji socjalistycznej. Tymczasem Lenin analizując sytuację w Rosji po obaleniu caratu w 1917 r. stwierdził: „Gdyby nie było wojny, Rosja mogłaby przeżyć lata, a nawet dziesiątki lat, bez rewolucji przeciw kapitalistom”<sup>19</sup>.

### 3. Rola I wojny światowej w zaostrzeniu procesów rewolucyjnych w Europie

Do 1914 roku system kapitalistyczny w Europie znacznie się rozszerzył i ugruntował. Do tego czasu w poszczególnych państwach kapitalistycznych pojawiały się różnego rodzaju strajki i wystąpienia robotnicze. Miały one jednak nieskoordynowany charakter i nie doprowadziły do bezpośredniego zachwiania systemu. Zorganizowany ruch robotniczy skupiał niewielki procent ogółu robotników. Ruch ten był rozbitý organizacyjnie i politycznie. Występowały w nim różne nurty ideowo-polityczne. Nawet w łonie II Międzynarodówki występowały trzy nurty ideowe (rewolucjoniści, centryści i reformiści). Jeszcze większe rozbitcie występowało w innych organizacjach. Większość robotników nie należała do żadnej organizacji. Wielu robotników powołano do woj-ska. Przestali oni płacić składki partyjne, czytać prasę socjalistyczną i brać udział w działalności politycznej. Poszczególne związki i partie robotnicze w pierwszych latach wojny przeżywały kryzys. Jednocześnie zamknięte zostały granice. Fronty wojenne utrudniały kontakty także tych, którzy nie zostali zmobilizowani. Wzrosły nastroje nacjonalistyczne. Wielu przywódców ruchu socjalistycznego dało się zwieść propagandzie nacjonalistycznej i poparło wojenną politykę własnych rządów, przekształcając się w socjapatriotów. Ruch robotniczy w całości uległ osłabieniu, a państwa kapitalistyczne pozornie umocniły się. II Międzynarodówka przerwała swą działalność<sup>20</sup>. W poszczególnych krajach kontynuowały działalność tylko małe konspiracyjne grupy internacjonalistów. Wielu przywódców ruchu socjalistycznego zgłasza-

ło się ochotniczo do wojska lub podejmowało działalność służącą umocnieniu własnej państwowości, bez względu na jej burżuazyjny charakter.

Gdyby wojna trwała krótko, te negatywne skutki zostałyby utrwalone. Tymczasem wbrew buńczuczным zapowiedziom poszczególnych rządów wojna przedłużała się. W ślad za tym rosła ilość powołanych do wojska, rannych i zabitych. Stopniowo przedłużano dzień pracy, ograniczano racje żywnościowe, umacniano dyktatorskie metody rządzenia. Wojna dawała się silnie we znaki nie tylko żołnierzom, ale i ludności cywilnej. Zachwyt i uniesienie pierwszych dni stopniowo opadały<sup>21</sup>. Trudna rzeczywistość zmuszała do myślenia i samoobrony. W drugiej fazie wojny w poszczególnych państwach mnożyły się strajki i demonstracje antywojenne. Strajki ekonomiczne przekształcały się w strajki polityczne. Bunt przenikał do koszar i okopów wojennych. Zjawiska te występowały we wszystkich państwach wojujących. Najsilniej dawały one o sobie znać w Rosji, później także w Austro-Węgrzech i we Włoszech.

W wojnie wzięło udział 36 państw, zamieszkanym przez ponad 1 mld ludzi. Toczyła się ona głównie w Europie. Już w pierwszej fazie wojny w 1914 r. państwa Ententy zmobilizowały 6 mln, a państwa centralne 3,5 mln ludzi. Pod koniec wojny pod bronią znajdowało się 80 mln ludzi. Wojna trwała 1504 dni i ogarnęła obszar 4 mln km<sup>2</sup>. Zginęło 10 mln ludzi. Wielu odniosło rany. Koszt jednego dnia wojny w 1914 r. obliczano dla Rosji na 16,3 mln rubli, dla Francji — 18 mln, Anglii — 17,5 mln, Niemiec 18 mln rubli. W 1917 r. koszty te wzrosły odpowiednio: dla Rosji do 55,6 mln, Francji 44 mln, Niemiec 63 mln i Anglii 73 mln rubli. Straty materialne w całości obliczano na 186 mld dolarów. Całe narody głodowały. Wiele ludzi w miastach europejskich umarło z głodu<sup>22</sup>.

Jednocześnie cele wojny nie były dostatecznie jasno sprecyzowane. Każdy rząd głosił, że prowadzi wojnę obronną. Tymczasem przy dokładniejszej analizie okazywało się, że każdy ma cele aneksyjne. Przywódcy lewicy robotniczej wojnę uznali za imperialistyczną. Głównym celem wojujących państw było dokonanie nowego podziału świata. Cel ten interesował wielką finansjerę



i monopole. Masy pracujące nie były nim zainteresowane. Ciężary wojny spadały natomiast na żołnierzy i ich rodziny, a więc na robotników i chłopów.

„Pierwsza wojna światowa — pisze L. Bazylow — przyprawiła państwa walczące o straty i zniszczenie wprost potworne”<sup>23</sup>. Ludność buntowała się. Nastroje rewolucyjne praktycznie biorąc ogarnęły wszystkie kraje wojujące. Największy zasięg przybrały one w krajach pokonanych w czasie wojny. Państwa zwycięskie na ogół stosunkowo łatwo tłumili bunt i wrzenia rewolucyjne. W państwach pokonanych prowadziły one do daleko idących powikłań.

## Rozdział II

# REWOLUCJA I WOJNA DOMOWA W ROSJI (1917—1921)

### 1. Narastanie tendencji rewolucyjnych

Nowoczesne państwo rosyjskie kształtowało się przez długi okres. Do centralnych obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Moskiewskiego i Rusi Kijowskiej przyłączano coraz nowe tereny Europy i Azji tworząc jednolite, scentralizowane państwo, które szczyt swego rozwoju osiągnęło w końcu XIX w. W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej imperium Romanowów obejmowało rozległe obszary od Prozny na zachodzie do wybrzeża Oceanu Spokojnego na wschodzie i od Morza Arktycznego na północy do Morza Czarnego i szczytów Pamiru na południu. W 1913 r. Rosja obejmowała obszar 22,3 mln km<sup>2</sup>, zamieszkały przez 169,4 mln ludzi. Obszar imperium Romanowów składał się z terenów rdzennie rosyjskich, podbitych, z obszarów zaludnionych i zagospodarowanych w toku pokojowej ekspansji na Dalekim Wschodzie, a także terenów podbitych w Azji Środkowej i Europie wschodniej. Słabo zaludnione tereny na Dalekim Wschodzie zostały zagospodarowane i zintegrowane z obszarem rdzennej Rosji.

Na obszarach podbitych w Europie i w zaludnionej części Azji carat prowadził politykę ucisku i wyzysku. Prowadzono też intensywną rusyfikację podbitych ziem.

Równolegle z procesem ekspansji terytorialnej rozwijał się w Rosji kapitalizm. Już w początku XIX w. powstały liczne manufaktury. Przemysł koncentrował się początkowo w rejonie Petersburga i na Uralu. W pierwszej połowie XIX w. odkryto złoża rudy żelaznej na Ukrainie. Przez wiele lat główny ośrodek metalurgiczny znajdował się jednak na Uralu. W końcu lat trzydziestych XIX w. na Syberii zaczęto wydobywać złoto — najpierw

w basenie Jeniseju, a następnie Leny<sup>1</sup>. Ożywienie w rozwoju przemysłu nastąpiło z chwilą zniesienia pańszczyzny w 1861 r. Przemysł uzyskał dostateczną ilość rąk do pracy. Jednocześnie wieś przekształciła się w bardziej chłonny rynek zbytu dla towarów przemysłowych.

Duży wpływ na ożywienie przemysłu miał rozwój sieci kolejowej. W r. 1856 rozwinięto plany budowy linii kolejowych. Wkrótce zbudowano połączenia kolejowe: Petersburg — Warszawa, Moskwa — Kursk — Teodozja, Moskwa — Woroneż, Moskwa — Niżnyj Nowgorod, a następnie Kursk — Charków — Odessa, Charków — Sewastopol, Charków — Rostów i inne. Długość linii kolejowych w Rosji w 1861 r. wynosiła zaledwie 1488 km, w 1885 r. — 26 000 km, w 1900 r. — 53 234 km, a w 1913 r. — około 71 000 km. Wielką rolę w rozwoju ekonomicznym Rosji odegrała budowa syberyjskiej linii kolejowej. Budowę podjęto w 1891 r. Pierwsze odcinki oddano do eksploatacji w 1901 r. Linia liczyła 7000 km długości. Budowano ją 15 lat, tworząc cały system komunikacyjny.

Obok starych miast handlowych, jak np. Samara, Saratów, Astrachań, powstały nowe miasta, typowo przemysłowe, jak np. Iwanowo-Wozniesieńsk, lub rozwinęły się miasta przemysłowo-handlowe, jak Petersburg, w którego rejonie rozwijał się przemysł ciężki. Moskwa była centrum przemysłu lekkiego. Przekształciła się też w wielkie centrum komunikacyjne.

Budowa linii kolejowych pociągnęła za sobą rozwój przemysłu metalurgicznego i węglowego. W okresie tym powstał nowy wielki ośrodek przemysłowy w Zagłębiu Donieckim. Drugi nowoczesny ośrodek przemysłowy kształtował się w rejonie Baku.

Ukształtował się i rozwijał ogólnorosyjski rynek gospodarczy. Około r. 1900 gospodarka rosyjska przeszła ze stadium kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w stadium monopolistyczne. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej w Rosji było 150—200 monopolii; obejmowały one 80 różnych gałęzi przemysłu i kontrolowały 60—80% produkcji w określonych branżach. Jeżeli w 1901 r. zakłady zatrudniające ponad 500 robotników stanowiły 3,3% ogólnej liczby zakładów produkcyjnych, to w 1913 r. już 5%. W 1901 r. zatrudniały one 51,4% ogółu robotników, a w 1913 r. już 54%. Stopień koncentracji produkcji w Rosji był

większy niż w bardziej uprzemysłowionych Niemczech. Historycy radzieccy dowodzą jednak, iż monopole rosyjskie hamowały rozwój produkcji i dezorganizowały życie gospodarcze kraju. Podobną rolę spełniał kapitał finansowy. Banki przejmowały kontrolę życia gospodarczego. Poważnie posunął się proces zrastania kapitału finansowego z przemysłowym. Coraz większą rolę odgrywał w Rosji kapitał obcy, szczególnie francuski i niemiecki. Rosło zadłużenie państwa w krajach obcych. W 1913 r. wynosiło ono 8800 mln rubli. Głównym wierzycielem była Francja. Monopole, banki i pożyczki zagraniczne uzależniały Rosję od bardziej rozwiniętych krajów Europy zachodniej.

Rozwój kapitalizmu w Rosji miał bardzo nierównomierny charakter. Ekspansja na wschód hamowała rozwój kapitalizmu w rdzennej Rosji. Nie rozwijał się on „w głąb”. Stosunki kapitalistyczne przeplatały się z feudalnymi. W niektórych rejonach poza Uralem lub w Azji Środkowej występowały ludy, żyjące jeszcze w stosunkach pierwotnych. Olbrzymie obszary Syberii były nadal słabo zaludnione i nie zagospodarowane. Rosja zajmowała pierwsze miejsce w świecie pod względem obszaru, trzecie pod względem liczby ludności (po Chinach i Indiach) i drugie pod względem długości linii kolejowych. W produkcji przemysłowej zajmowała zaś piąte miejsce w świecie (2,6<sup>0</sup>/o), po USA (38,2<sup>0</sup>/o), Niemczech (15,3<sup>0</sup>/o), Wielkiej Brytanii (12,1<sup>0</sup>/o) i Francji (6,6<sup>0</sup>/o). Europejska część Rosji obejmowała 5,5 mln km<sup>2</sup> i zamieszkała była przez 136,2 mln mieszkańców. Gęstość zaludnienia w całym imperium wynosiła 7,7 osób na 1 km<sup>2</sup>, a w części europejskiej 22,7 osób. W tym samym czasie w Wielkiej Brytanii na 1 km<sup>2</sup> przypadało 146 osób, w Japonii — 142, Niemczech — 123, Włoszech — 122. Drugi pod względem obszaru kraj świata, USA, miał gęstość zaludnienia 12,3 osoby na 1 km<sup>2</sup>.

W wydobywaniu węgla na głowę ludności Rosja zajmowała siódme miejsce, po Wielkiej Brytanii, USA, Niemczech, Francji, Japonii, Austrii; w produkcji surówki żelaza — piąte miejsce. Około 82<sup>0</sup>/o ludności Rosji stanowiła ludność wiejska; około 70<sup>0</sup>/o ludności stanęli analfabeci.

Według obliczeń Lenina proletariat i półproletariat Rosji w końcu XIX w. liczył 63,7 mln osób, tj. 50,7<sup>0</sup>/o ogółu ludności; średnio zamożne chłopstwo — 58,9 mln, tj. 46,9<sup>0</sup>/o, a wielka burżuazja

miejska i wiejska — tylko 3 mln osób, tj. 2,4<sup>0</sup>/o ogółu mieszkańców. Do proletariatu i półproletariatu Lenin zaliczał nie tylko biednych chłopów, służbę itp., lecz również 13,2 mln posiadaczy małych zakładów w przemyśle i handlu. Według W. Niemczinowa ludność Rosji w 1913 r. dzieliła się na następujące kategorie: klasa robotnicza — 14,8<sup>0</sup>/o (w tym robotnicy rolni 3,5<sup>0</sup>/o), drobnorolnicy i rzemieślnicy — 66,7<sup>0</sup>/o; burżuazja (przemysłowcy, handlowcy, obszarnicy, bogaci chłopci) — 16,3<sup>0</sup>/o (w tym bogaci chłopci 11,4<sup>0</sup>/o); inteligencja — 2,2<sup>0</sup>/o. Oblicza się, że proletariat przemysłowy Rosji stanowił grupę społeczną, liczącą 3,4 mln osób. Skupiony był w kilku okręgach przemysłowych. W samej stolicy kraju, w Petersburgu, znajdowało się około 400 000 robotników przemysłowych <sup>2</sup>.

Rozwój ekonomiczny i społeczny Rosji hamowały panujące w tym kraju stosunki polityczne. Rosja była krajem o ustroju monarchicznym. Cała władza znajdowała się w ręku cara-jedynowładcy, który rządził przy pomocy oddanej mu warstwy biurokracji, nie licząc się nte tylko z interesami klas wyzyskiwanych (robotnicy i chłopci) i narodów uciskanych, lecz również rosnącej w siłę burżuazji. Burżuazja rosyjska była słaba ekonomicznie, nie miała też własnych doświadczeń politycznych. W Rosji nie rozwijało się bowiem typowe dla kapitalistycznych krajów Europy zachodniej życie polityczne, nie było partii politycznych, nie było związków zawodowych, nie było parlamentu. Państwo miało biurokratyczno-wojskowy charakter.

Burżuazja domagała się współudziału w rządzeniu krajem, lecz nie pragnęła bardziej radykalnych reform w obawie, by nie wzmoćniły one wpływów mas pracujących i narodów uciskanych. Ona bowiem ciągnęła główne korzyści z wyzysku mas pracujących i ucisku narodów. Robotnicy pracowali średnio 11,5 godziny na dobę. Ustawodawstwo pracy nie istniało; nie istniały też związki zawodowe. W tych warunkach jedyną siłą społeczną podejmującą konsekwentnie walkę o przekształcenie Rosji mogły być tylko masy pracujące, tj. robotnicy, walczące o ziemię masy chłopskie oraz walczące o wolność narody podbite.<sup>3</sup>

Już w latach siedemdziesiątych XIX w. miały miejsce pierwsze strajki robotnicze i pojawiły się organizacje socjalistyczne. W 1898 r. w Mińsku odbył się założycielski I Zjazd Socjaldemo-



kratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), a w 1903 r. na II Zjeździe SDPRR ukształtowało się formalnie rewolucyjne lenińskie jądro tej partii — bolszewicy. Hołdujące modnym w Europie zachodniej tendencjom oportunistycznym i rewizjonistycznym skrzydło mienszewicy zostało zdominowane przez nurt rewolucyjny z W. I. Leninem na czele (bolszewicy). Lenin utworzył partię ściśle zdyscyplinowaną, konspiracyjną partię zawodowych rewolucjonistów. Partia podjęła przygotowania do obalenia caratu i burżuazji w celu stworzenia systemu socjalistycznego. Nawiązywało do rewolucyjnych koncepcji Marksa i Engelsa<sup>4</sup>.

Szczególnie doniosłe okazały się doświadczenia rewolucji lat 1905—1907. Burżuazja rosyjska nie podjęła zdecydowanej walki o przeprowadzenie reform demokratycznych. Na czoło walk wysunęli się robotnicy, chłopci i narody uciskane. Powstały pierwsze związki zawodowe, komitety zakładowe i komitety strajkowe. Wzrosły wpływy socjaldemokratów. Jesienią 1905 r. w Petersburgu powstała Rada Delegatów Robotniczych, która reprezentowała 250 000 robotników stolicy. Zarówno bolszewicy, jak i mienszewicy podjęli działalność w związkach zawodowych i Radzie Delegatów Robotniczych. Pierwsi wzywali do pogłębienia rewolucji i wysuwania własnych robotniczych żądań, mienszewicy natomiast nie doceniali siły klasy robotniczej i zalecali popieranie żądań liberalnej burżuazji<sup>5</sup>.

Carat podjął taktykę częściowych ustępstw, z których wycofał się po opanowaniu sytuacji. Utworzona pod naciskiem mas tzw. Duma Państwowa spełniała rolę ciała doradczego.

W czasie wydarzeń rewolucyjnych ukształtowała się partia liberalnej burżuazji rosyjskiej, Partia Konstytucyjnych Demokratów (kadeci), z prof. Pawłem Milukowem na czele. Tradycje dawnego XIX-wiecznego ruchu tzw. narodników kontynuowała utworzona w 1901 r. Partia Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców); wysuwali oni hasło przekazania ziemi w ręce mas chłopskich, które uznawali za główną siłę społeczną w Rosji.

Ruch narodowowyzwoleńczy miał największe tradycje na ziemiach polskich, na Ukrainie, w Finlandii, Gruzji i na innych bardziej rozwiniętych obszarach.

Lenin analizując rozwój ekonomiczny i sytuację polityczną Rosji oceniał ją jako najsłabsze ogniwo w systemie państw kapitali-

stycznych. Rewolucja lat 1905—1907 świadczyła o przesunięciu się do Rosji głównego ośrodka walk klasowych. Kierowana przez Lenina partia bolszewików wysunęła się na najbardziej eksploatowane miejsce w skali całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

## 2. Obalenie caratu

Udział Rosji w I wojnie światowej przyspieszył kryzys carskiego systemu. Mobilizacją objęto ogółem ponad 15 mln osób, tj. około 40% dorosłych mężczyzn. Przemysł rosyjski nie był w stanie zaopatrzyć armii i ludności. Trudności w zaopatrzeniu, głód, klęski na frontach i chaos wewnętrzny wzmagwały nastroje niezadowolienia i buntu. Część ludności krytykowała carową, jej otoczenie, w którym znajdowało się wielu Niemców lub ich zwolenników, część krytykowała sojusz z państwami Ententy. Robotnicy organizowali strajki, a chłopci coraz głośniej domagali się ziemi.

Przedstawiciele liberalnej burżuazji żądali likwidacji wpływów niemieckich, przeprowadzenia reform wewnętrznych i umocnienia wojsk na froncie wojennym. Bolszewicy natomiast ocenili wojnę jako imperialistyczną i grabieżczą, domagali się, by robotnicy i chłopci odmówili w niej udziału oraz wystąpili przeciw własnemu rządowi i klasom posiadającym („wojna wojnie”).

W tych warunkach na przełomie lat 1916/1917 okazało się, iż carat nie jest już zdolny do dalszego kierowania państwem. Masowe wystąpienia chłopskie, strajki i demonstracje robotnicze, rozkład szerzący się w rządzie i w armii znamionowały koniec systemu.

W marcu 1917 r. w Rosji wybuchła rewolucja. Masy ludowe wystąpiły przeciw uprawianej przez carat polityce głodu, ucisku i wojny. Sytuację rewolucyjną postanowili wykorzystać przywódcy burżuazji rosyjskiej. Opanowana przez nich Duma wysunęła żądania przeprowadzenia reform, ograniczających samowładztwo cara. W tej sytuacji 11 marca (26 II wg starego kalendarza) 1917 r. car Mikołaj II wydał dekret rozwiązujący Dumę Państwową; posłuszni do tej pory posłowie w tym przypadku nie podporządko-

wali się. Duma kontynuowała swą działalność; 12 marca (27 II) wyłoniła Komitet Wykonawczy, który przekształcił się w niezależny od cara Rząd Tymczasowy. Aresztowano ministrów rządu carskiego, wypuszczono więźniów politycznych, zapowiedziano reformy, a zarazem kontynuowanie wojny. Przewrót został poparty przez sojuszników Rosji i szybko ogarnął inne miasta. W dniu 15 marca (2 III) zmuszono cara Mikołaja II do abdykacji. Dynastia Romanowów upadła po 304 latach panowania. Oficjalne proklamowanie republiki nastąpiło dopiero 14 (1) września tegoż roku. Już 14 marca (1 III) proklamowano swobody obywatelskie i zapowiedziano zwołanie Zgromadzenia Ustawodawczego (Konstytuanty). Rosja stała się republiką burżuazyjną.

### 3. Okres dwuwładzy. Dojrzewanie rewolucji socjalistycznej

W dniu 12 marca (27 II) 1917 r., równocześnie z przewrotem pałacowym Dumy Państwowej, robotnicy i żołnierze Piotrogradu powołali do życia własny organ w postaci Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Było to bezpośrednie nawiązanie do tradycji 1905 r. Jednego delegata wybierano spośród 1000 robotników; w wojsku każda kompania miała swego delegata. W skali całej stolicy wyłoniono 2500 delegatów. Większość z nich należała początkowo do partii eserowców i mien-szewików; bolszewicy byli w mniejszości. Na czele Komitetu Wykonawczego Rad w stolicy stał mien-szewik — Mikołaj Czcheidze.

W ślad za stolicą rady delegatów powstały w pozostałych ośrodkach Rosji i w jednostkach wojskowych. Już w marcu w Rosji istniało około 600 rad. Rada Piotrogródzka pełniła funkcję Rady Centralnej. Władza formalnie należała do Rządu Tymczasowego, faktycznie zaś poczynania rządu miały bardzo ograniczony charakter. Już 13 marca (28 II) Komitet Wykonawczy Rady wydał rozporządzenie o organizowaniu rad żołnierskich i o wybieralności dowódców. Coraz większego znaczenia nabierały hasła antywojenne. Żądano pokoju, chleba i ziemi, podczas gdy Rząd Tymczasowy dążył do kontynuowania wojny w sojuszu z Ententą. Zapowie-

dzianych reform społecznych nie realizowano, odkładając je do czasu zwołania Konstytuanty, której termin został z kolei odroczony.

Pomiędzy Rządem Tymczasowym a masami żołnierzy, robotników i chłopów narastały coraz większe rozbieżności i nieporozumienia. Do rozdzwieków doszło w samym rządzie. 1 maja (18 IV) przeprowadzono pierwszą rekonstrukcję rządu przekształcając go w gabinet koalicyjny, z większym udziałem przedstawicieli lewicy społecznej. Na pierwszy plan wysunął się jednak ruch chłopski. Chłopi nie czekając zapowiedzianych reform przystąpili do dzielenia ziemi obszarniczej. Powstawały rady delegatów parobczańskich. Jednocześnie rady delegatów żołnierskich przeprowadzały demokratyzację armii, domagając się zakończenia wojny. Ożywił się ruch narodowowyzwoleńczy na kresach. 17 (4) marca 1917 r. powstała Ukraińska Rada Centralna; 20 (7) marca — Tatarski Komitet Muzułmański; 22 (9) marca — Zakaukaski Komitet Specjalny. Organizowali się Polacy przebywający w Rosji, powstał rząd koalicyjny w Finlandii.

Z chwilą obalenia caratu nielegalne partie polityczne podjęły jawną działalność polityczną wydając własne gazety, organizując zebrania, wiece i demonstracje. Obok partii burżuazyjnych podjęły działalność — Partia Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców), SDPRR mienszewików, SDPRR bolszewików. Dwie pierwsze dezygnowały swych przedstawicieli do Rządu Tymczasowego. Przedstawiciel eserowców, utalentowany orator, adwokat Aleksander Kiereński, pełnił funkcje ministra sprawiedliwości, do 18 maja (5 V) 1917 r. ministra wojny, a po odsunięciu premiera rządu, księcia J. Lwowa, od 6 sierpnia (24 VII) funkcję premiera. W skład rządu wchodził przewodniczący Piotrogrodzkiego Komitetu Wykonawczego Rad, mienszewik Mikołaj Czcheidze. W następnych gabinetach wpływy eserowców i mienszewików rosły. Wspólnie z kadetami tworzyli oni podstawę rządu. Jedynie bolszewicy zajęli postawę konsekwentnie opozycyjną i rewolucyjną.

W styczniu 1917 r. partia bolszewików liczyła około 24 000 członków. Większość przywódców przebywała w więzieniach, na zesłaniu lub na emigracji. Tymczasowe kierownictwo partyjne tworzyli W. Mołotow, A. Szlepnikow i P. Załucki. Redagowana przez Mołotowa „Prawda” poddała ostrej krytyce Rząd Tymczasowy

i jego imperialistyczne dążenia, wzywając do tworzenia rad. W marcu do stolicy powrócili z zesłania J. Stalin, L. Kamieniew i inni. 16 (3) kwietnia z emigracji powrócił Włodzimierz Lenin. Poglądy swoje wyłożył w dniu następnym w tzw. Tezach kwietniowych. Postulował, by popierać walkę chłopów o ziemię, domagać się natychmiastowego zawarcia pokoju bez aneksji i kontrybucji, chleba dla mas robotniczych, prawa samookreślenia dla narodów podbitych. Lenin przedstawił plan stopniowego przejęcia władzy przez masy pracujące wysuwając hasło: „Cała władza w ręce rad” Odmówił natomiast wszelkiego poparcia Rządowi Tymczasowemu.

W dniach 7—12 maja (24—29 IV) w Piotrogradzie odbyła się VII Ogólnorosyjska Konferencja bolszewików. Brało w niej udział 133 delegatów reprezentujących 80 000 członków. Od stycznia liczba członków uległa potrojeniu. Omówiono stosunek do Rządu Tymczasowego, wojny, ruchu rad, program działania. Większość delegatów przyjęła wnioski Lenina. W skład Komitetu Centralnego wybrano m. in. Lenina, Kamieńiewa, Zinowjewa, Stalina, Swierdłowa. Przeciw leninowskiej koncepcji przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną występowali m. in. L. Kamieniew, J. Piatakow, A. Rykow i G. Zinowjew.

W dniach 16 czerwca — 7 lipca (3—24 VI) w stolicy obradował I Ogólnorosyjski Zjazd Rad. Przewagę mieli eserowcy i mien-szewicy. Na 1000 delegatów 285 reprezentowało eserowców, 248 mien-szewików i 105 bolszewików. Zjazd większością głosów opowiedział się za kontynuowaniem wojny, udzielając poparcia rządowi. Wybrano Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad (WCIK).

1 lipca (18 VI) rozpoczęła się nowa ofensywa armii rosyjskiej. Ofensywa zakończyła się niepowodzeniem i spowodowała gwałtowne zaostrzenie sytuacji wewnętrznej. Z jednej strony mobilizowały się siły prawicowe w celu obalenia Rządu Tymczasowego i ustanowienia dyktatury wojskowej, z drugiej rosło oburzenie mas. 15 lipca (2 VII) przedstawiciele kadetów ustąpili z rządu; prawica koncentrowała się wokół kół wojskowych z gen. Ławrem Kornilowem na czele. 16—17 lipca (3—4 VII) w Piotrogradzie doszło do burzliwych demonstracji antywojennych. Delegaci żołnierscy domagali się od bolszewików podjęcia bezpośredniej walki



z rządem. Kierownictwo Partii uznało jednak, iż sytuacja nie dojrzała jeszcze do powstania. Kiedy jednak demonstranci wyszli na ulice, bolszewicy udzielili im swego poparcia Pociągnęło to za sobą ostre represje rządu. Demonstracje zostały stłumione przy pomocy wezwanych z frontu oddziałów wojskowych. Siedziba partii bolszewickiej i redakcja „Prawdy” zostały zajęte. Partia przeszła do działalności półlegalnej. Rząd wezwał Lenina przed sąd. Na polecenie KC opuścił on jednak kraj i do jesieni ukrywał się w Finlandii, utrzymując kontakt korespondencyjny z KC Partii.  
Okres dwuwładzy skończył się.

Na czele Rządu Tymczasowego stanął A. Kiereński, który próbował lawirować pomiędzy spiskującą prawicą a siłami rewolucyjnymi, z bolszewikami na czele. Naczelnym dowódcą mianowano gen. Kornułowa, który w tajemnicy przed rządem podjął przygotowania do zamachu stanu.

W tych warunkach wokół bolszewików zaczęły się skupiać wszystkie siły lewicowe. W lipcu przyjęto do Partii m. in. Grupę Międzydzielnicowców (Międzydzielnicowa Organizacja Zjednoczonych Socjaldemokratów). Grupa zmierzała początkowo do pogodzenia bolszewików z mienszewikami. Latem 1917 r. zrezygnowała z tego celu, przyłączając się do bolszewików. W skład jej wchodził: L. Trockie, W. Wołodarski, A. Joffe, A. Łunaczarski, D. Manuilski, M. Urycki, K. Jurewicz, M. Pokrowski, D. Riazanow, L. Karachan i inni. W pierwszych latach kształtowania się władzy radzieckiej wielu z nich zajmowało kierownicze stanowiska w partii i państwie. Cechowała ich jednak chwiejna postawa polityczna; tworzyli różne frakcje i grupy opozycyjne w partii.

Podsumowania ówczesnych doświadczeń dokonał obradujący w dniach 7—16 sierpnia 1917 r. (26 VII—3 VIII) VI Zjazd SDPRR(b). Zjazd obradował w Piotrogradzie w warunkach półlegalnych, bez udziału Lenina. Według sprawozdania Swierdłowa Partia miała w tym czasie 162 organizacje liczące 240 000 członków. W czasie dyskusji zarysowały się dwa zasadnicze stanowiska. Rykow, Preobrażeński i Bucharin dowodzili, że budowa socjalizmu w zacofanej Rosji możliwa będzie dopiero po przeprowadzeniu rewolucji w Europie zachodniej. Były to poglądy nawiązujące do rozwijanej przez Trockiego koncepcji tzw. permanentnej rewolucji. Koncepcji tej przeciwstawił się Stalin twier-

dząc, iż „nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem torującym drogę do socjalizmu”. „Trzeba odrzucić — mówił Stalin — przestarzały pogląd, że tylko Europa może wskazać nam drogę”. Do przygotowania powstania i przejęcia władzy wzywał też Lenin w listach pisanych do KC Partii. Większością głosów uchwalono rezolucję proponowaną przez Stalina. Zjazd przyjął kurs na przygotowanie i przeprowadzenie powstania zbrojnego. W skład nowego KC weszli m. in.: M. Bućharin, F. Dzierżyński, A. Joffe, A. Kołłontaj, W. Lenin, M. Muranow, J. Sokołnikow, J. Stalin, L. Trocki.

Wpływy Partii szybko rosły, szczególnie po obaleniu puczu Korniłowa. W łonie partii mieniszewickiej i eserowskiej ukształtowały się skrzydła lewicowe, skłonne do współpracy z bolszewikami. We wrześniu partia bolszewicka uzyskała przewagę w radach. Przewodniczącym Piotrogrodzkiej Rady został L. Trocki.

Postanowiono zwołać II Ogólnorosyjski Zjazd Rad. Jednocześnie Partia prowadziła przygotowania do powstania zbrojnego. Tworzono oddziały Czerwonej Gwardii. W październiku liczyły one już 200 000 ludzi. W samym Piotrogradzie było 20 000 czerwono-gwardzistów. Rewolucjonizowały się wystąpienia mas chłopskich i żołnierskich. 250 rad uchwaliło bolszewickie rezolucje, postulujące przejęcie całej władzy przez rady.

W liście do KC Partii z 14—16 września 1917 r. Lenin pisał, że bolszewicy „uzyskawszy większość w obu stołecznych Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich [...] mogą i powinni wziąć władzę państwową w swoje ręce”<sup>6</sup>.

Inni przywódcy nie podzielali tej opinii. Obawiali się korpusu oficerskiego, niejasnej sytuacji na wsi, oporu burżuazji. Pojawiły się głosy twierdzące, że gdyby nawet Partii udało się przejąć władzę w Rosji, to bez wsparcia na forum międzynarodowym nie zdoła jej utrzymać.

W tej sytuacji Lenin przekonywał, że kryzys rewolucyjny dojrzał tak w Rosji, jak i na forum międzynarodowym. W dniach 13—14 września w obszernym liście (*Marksizm a powstanie*) dowodził on:

Po naszej stronie jest większość ludu [...] Po naszej stronie jest przewaga, wynikająca z sytuacji Partii, która dobrze zna swoją drogę [...] Nasze zwycięstwo jest pewne, lud bowiem jest już całkiem blisko rozpaczy, my zaś

dajemy całemu narodowi niezawodne wyjście [...] Mamy przed sobą wszystkie niezawodne przesłanki pomyślnego powstania. Mamy wyjątkowo korzystną sytuację, kiedy jedynie nasze zwycięstwo w powstaniu położy kres wahaniom, które znękały naród...<sup>7</sup>

W artykule pt. *Rosyjska rewolucja a wojna domowa* z 29 (16) września Lenin dowodził, że burżuazja Rosji jest tak słaba, a proletariąt tak silny, iż powstanie może dokonać się nawet bez przelewu krwi. Nie było też podstaw to obaw, że proletariąt Rosji nie utrzyma zdobytej już władzy.

Zdobywszy władzę — pisał on — proletariąt Rosji będzie miał wszystkie szanse utrzymania jej i doprowadzenia Rosji do zwycięskiej rewolucji na Zachodzie. Albowiem po pierwsze wiele nauczyliśmy się od czasów Komuny [Paryskiej — A.Cz.] i nie powtórzylibyśmy jej fatalnych błędów, nie pozostawilibyśmy banku w ręku burżuazji, nie ograniczylibyśmy się do obrony [...] lecz przeszlibyśmy do natarcia. Po wtóre zwycięski proletariąt da Rosji pokój. A po wszystkich okropnościach przeszło trzyletniej rzezi narodów żadna siła nie obali rządu pokoju [...] Po trzecie, zwycięski proletariąt niezwłocznie da chłopu ziemię bez wykupu. I olbrzymia większość chłopstwa [...] poprze zwycięski proletariąt całkowicie, ze wszystkich sił, z całą ofiarnością<sup>8</sup>.

Szczegółowy program rewolucji Lenin przedstawił w artykule pt. *Zadania rewolucji* z 9 i 10 października 1917 r.<sup>9</sup> Rozwinął w nim tezę o możliwości przejęcia władzy przez masy pracujące w sposób bezkrwawy.

Jeżeli Rady wezmą teraz władzę państwową całkowicie i wyłącznie w swe ręce w celu zrealizowania wyłożonego wyżej programu — pisał — to będą miały zapewnione poparcie dziewięciu dziesiątych ludności Rosji, klasy robotniczej i olbrzymiej większości chłopstwa. Rady będą miały zapewniony także olbrzymi rewolucyjny entuzjazm armii i większości ludu, entuzjazm, bez którego zwycięstwo nad głodem i wojną jest niemożliwe. O żadnym stawianiu oporu radom teraz nie mogłoby nawet być mowy [...] Żadna klasa nie ośmieli się wszcząć powstania przeciw radom [...] Wziąwszy całą władzę, rady mogłyby jeszcze teraz — i to prawdopodobnie jest ich ostatnia szansa — zapewnić pokojowy rozwój rewolucji, pokojowy wybór przez lud swoich delegatów, pokojową walkę Partii wewnątrz rad [...] Jeżeli możliwość ta nie zostanie wykorzystana, to jak wskazuje cały przebieg rozwoju rewolucji [...] nieunikniona będzie najbardziej zaciekle wojna domowa między burżuazją a proletariatem<sup>10</sup>.

W liście do KC z 14 (1) października 1917 r. dalsze zwlekanie z decyzją o powstaniu i przejęciu władzy Lenin nazwał „zbrodnią wobec rewolucji”<sup>11</sup>.

Mimo to w KC występowały opory. Przeciwnikami przejmowania władzy byli Kamieniew i Zinowjew. Trocki natomiast sądził, że Lenin zbyt optymistycznie ocenia sytuację, i wnosił, by z wystąpieniem tym poczekać do planowanego II Kongresu Rad. Liczył on, że Kongres wypowie się za przejściem władzy, dając Partii formalne prawo do wystąpienia. Do tego czasu siły rewolucyjne stopniowo przejmować miały poszczególne instytucje i obiekty, nie eksponując tezy o przejmowaniu władzy <sup>12</sup>.

#### 4. Powstanie zbrojne i przejście władzy

20 (7) października Lenin przybył do stolicy, by osobiście stanąć na czele powstania. W dniach 23—24 (10—11) października odbyło się historyczne posiedzenie KC, na którym Lenin przekonał większość o konieczności przystąpienia do akcji. Przeciw podejmowaniu powstania nadal wypowiedzieli się Kamieniew i Zinowjew. Wyłoniono Biuro Polityczne z Leninem na czele. 25 (12) października Komitet Wykonawczy Piotrogradzkiej Rady powołał do życia Komitet Wojskowo-Rewolucyjny w składzie: W. Antonow-Owsiejenko, M. Krylenko, K. Miechonorzyn, W. Newski, M. Podwojski, P. Dybienko, M. Łacis, W. Lenin, D. Manuilski, W. Mołotow, M. Skrypnik, L. Trocki, J. Unszlicht, K. Jeremiejew, A. Joffe, K. Jurieniew, P. Załucki, F. Grzelszczak. W dniu 29 października KC powołał Ośrodek Wojskowo-Rewolucyjny w składzie: A. Bubnow, F. Dzierżyński, J. Swierdłow, J. Stalin, M. Urycki. Wybuch powstania próbowano skorelować z terminem zwołania II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad.

Ośrodki dyspozycyjne powstania znajdowały się w Instytucie Smolnym.

Na trzecim piętrze Smolnego — pisał Trocki — w małym pokoiku naróżnym zasiadał nieustannie Wojskowo-Rewolucyjny Komitet. Tam zbierały się wszystkie wiadomości: o przegrupowaniach wojsk, o nastroju wśród żołnierzy i robotników, o naradach polityków burżuazyjnych, o działalności w Pałacu Zimowym [siedziba rządu — A.Cz.] i planach byłych partii sowieckich. Ze wszystkich stron przybywali sprawozdawcy. Przychodzili robotnicy, oficerowie, portierzy, socjalistyczni podchorążowie, służące, damy. Wielu opowiadało jawne nonsensy, inni natomiast przynosili poważne i cenne wiadomości. Zbliżał się coraz bardziej decydujący moment. Jasnym było, że odwrót był już niemożliwy <sup>13</sup>.

Rząd Tymczasowy Kiereńskiego orientował się w sytuacji i próbował przeciwdziałać. Jednak kolejne oddziały wojskowe ściągane do stolicy przechodziły na stronę bolszewików. Rząd okazał się bezsilny. Natomiast rewolucjonisci działali bez wytchnienia.

W ciągu całego ostatniego tygodnia — pisze Trocki — członkowie Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu nie opuszczali wcale Instytutu Smolnego; spali na kanapach i pozwalali sobie tylko na krótki odpoczynek snu, budzeni nieustannie przez kurierów, rowerzystów, depesze i telefony.

Przejmowanie poszczególnych instytucji i obiektów odbywało się stopniowo.

Bez zamieszania, bez walk ulicznych, bez strzelaniny i bez krwi rozlewu, jedna instytucja rządowa po drugiej — pisze Trocki — wzięte zostały przez surowe, dobrze wydyscyplinowane kolumny żołnierzy, marynarzy i czerwonych gwardzystów, wszystko według dokładnych telefonicznych rozporządzeń, które wychodziły z małego pokoju na trzecim piętrze Smolnego<sup>14</sup>.

Decydujący szturm przypuszczono w nocy z 6 na 7 listopada. „W ciągu tej decydującej nocy — pisze Trocki — wszystkie najważniejsze punkty miasta przeszły w nasze ręce, prawie bez oporu, bez ofiar”. Najdłużej bronił się Pałac Zimowy.

W dniach 6—7 listopada (24—25 X) oddziały rewolucyjne oparowały najważniejsze punkty strategiczne stolicy. Rankiem 7 listopada ludność poinformowano o przejęciu władzy przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, a następnej nocy zdobyto Pałac Zimowy i zaaresztowano członków Rządu Tymczasowego.

Wybór dogodnego momentu i sprawna organizacja powstania sprawiły, iż przewrotu w stolicy dokonano bez większych strat. W toku walk o miasto po obu stronach poległo zaledwie 20 osób. W nocy z 7 na 8 listopada (25—26 X) II Ogólnorosyjski Zjazd Rad powołał nowy rząd rewolucyjny w postaci Rady Komisarzy Ludowych z Leninem na czele. W skład Rady Komisarzy Ludowych wchodził ponadto: A. Rykow — komisarz spraw wewnętrznych, W. Milutin — rolnictwo, A. Szlapnikow — praca, W. Nogin — handel i przemysł, A. Łunaczarski — oświata, I. Skworcow-Stiepanow — finanse, L. Trocki — sprawy zagraniczne, A. Łomow — sprawiedliwość, I. Fiedorowicz — aprowizacja, M. Glebow-Awiłow — łączność, J. Stalin — sprawy narodowości. Na czele Komisariatu Spraw Wojskowych i Floty stanęło trzyosobo-

we kolegium: W. Antonow-Owsiejenko, M. Krylenko i P. Dybienko.

W ślad za Piotrogiem poszły inne wielkie ośrodki przemysłowe. W Moskwie walki trwały od 7 do 15 listopada (25 X—2 XI). W toku walk zginęło około 1000 osób, rany odniosło kilka tysięcy. Na stronę Rady Komisarzy Ludowych przeszły większe jednostki wojskowe Frontu Północnego i Frontu Zachodniego. Na Froncie Południowo-Zachodnim doszło do walk pomiędzy zwolennikami rewolucji i kontrrewolucji. Rozpoczęta w listopadzie 1917 r. wojna domowa toczyła się do 1921 r. Wynik jej zależał zarówno od polityki Rady Komisarzy Ludowych, jak i od układu sił na arenie międzynarodowej. Bolszewicy liczyli, że wkrótce wybuchnie rewolucja w Europie zachodniej i kapitalizm w ogóle upadnie.

W pierwszym okresie istnienia Rada Komisarzy Ludowych opierała się na koalicji bolszewików i lewych eserowców. Mienszewicy, prawica eserów i partie burżuazyjne stworzyli wspólny front kontrrewolucyjny. II Ogólnorosyjski Zjazd Rad w dniu 8 listopada (26 X) uchwalił Dekret o pokoju, a w nocy z 8 na 9 listopada Dekret o ziemi. Ponadto zatwierdzono wspomniany wyżej skład rządu (RKL), uchwalono zniesienie kary śmierci na froncie, wybrano nowy Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad, z J. Swierdłowem na czele. Na 101 członków nowego WCIK 62 należało do partii bolszewików.

Rosja wycofała się z wojny na podstawie zasady „bez aneksji i bez kontrybucji”. Wszystkim państwom proponowano współpracę na podstawie równych praw i wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne (zasada koegzystencji). Poddano krytyce dyplomację państw imperialistycznych publikując tajne dokumenty archiwów caratu; 26 (13) listopada podjęto rozmowy z państwami centralnymi (Niemcy i Austro-Węgry) na temat przerwania wojny i zawarcia pokoju.

Dekret o ziemi realizował koncepcje eserowskie. Socjaliści głosili hasło uspołecznienia ziemi. Tymczasem rosyjskie tradycje wielkoobszarnicze i występujący na wsi głód ziemi powodował, iż jesienią 1917 r. chłopci na własną rękę zajmowali i dzielili między siebie ziemię obszarniczą. Lenin zdawał sobie sprawę, iż Partia nie może działać wbrew żywotnym interesom dominujących w Rosji mas chłopskich. Uzasadniając dekret Lenin mówił:

Rozlegają się głosy, że dekret i nakaz zostały opracowane przez socjalistów-rewolucjonistów. Niech będzie. Czyż nie wszystko jedno, kto go opracował; my jednak jako rząd demokratyczny nie możemy ominąć postanowienia powziętego od dołu przez lud, choćbyśmy się z nim nie zgadzali. W ogniu życia, stosując dekret w praktyce, wprowadzając go u siebie w terenie, chłopci sami zrozumieją, gdzie jest prawda <sup>15</sup>.

Dekret o ziemi znosił prywatną własność ziemi, likwidując własność obszarników bez wykupu. Ziemia wraz z inwentarzem została przekazana w ręce komitetów i rad chłopskich. Chłopi zyskali 200 mln ha ziemi, zostały umorzone długi, zniesiono czynsz dzierżawny itp. Reformy te wiązały masy chłopskie z partią bolszewicką i jej programem rewolucji.

11 listopada (29 X) w przemyśle wprowadzono ośmiodzinny dzień pracy; w zakładach pracy wprowadzono kontrolę robotniczą; przeprowadzono nacjonalizację banków.

W dniu 15 (2) listopada Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła Deklarację praw narodów Rosji, wprowadzając równość i suwerenność wszystkich narodów zamieszkujących imperium rosyjskie; znosiła ona przywileje i ograniczenia religijne. W lutym 1918 r. wydano dekret o oddzieleniu Cerkwi od państwa; zniesiono tytuły i przywileje. W początkach stycznia 1918 r. uproszczono alfabet wprowadzając nową pisownię.

Na porządku dziennym stała kwestia stosunku do zapowiadanych od marca 1917 r. wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Do listopada 1917 r. bolszewicy popierali to żądanie. Z chwilą przejęcia władzy przez rady ideę Zgromadzenia Narodowego uznali za krok wstecz. W okresie tym program Konstytuanty popierała opozycja antybolszewicka, z przywódcami eserowców i kadetów na czele. Wyborom nadano jednak tak wielkie znaczenie, iż trudno było się z nich wycofać. Zgodnie z przewidywaniami wybory przyniosły wielki sukces opozycji. Na 36 mln głosujących około 21 mln oddało głosy na listy eserowców, 9 mln na bolszewickie i 6 mln na pozostałe listy. Na przeszło 700 mandatów prawicowi eserowcy zdobyli 370, bolszewicy — 183, lewicowi eserowcy — 40, kadeci — 17, mienszewicy — 16, narodnicy — 2, przedstawiciele mniejszości narodowych — 86. Eserowcy uzyskali absolutną większość i liczyli, iż tą drogą zdobędą władzę i obalą system rad.

W tej sytuacji Lenin opracował projekt Deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego. Stwierdzono w niej, iż Rosja jest republiką rad delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich oraz określono główne zadania systemu radzieckiego. Stosunek swój do Zgromadzenia Narodowego bolszewicy uzależnili od tego, czy uchwali ono ten dokument. Na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dniu 18 (5) stycznia 1918 r. Swierdłow przedłożył projekt deklaracji. Zgodnie z przewidywaniami większością głosów projekt odrzucono. W tej sytuacji bolszewicy i lewicowi eserowcy naplętnowali Zgromadzenie Narodowe jako organ kontrrewolucji i opuścili salę posiedzeń. W dniu następnym Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła dekret o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego. *na tym*

W tydzień później w dniu 25 (12) stycznia Deklaracja praw... uchwalona została przez III Ogólnorosyjski Zjazd Rad. Deklaracja określała podstawowe zasady ustrojowe państwa radzieckiego. 6 lutego (24 I) 1918 r. podjęto decyzję w sprawie usunięcia obowiązującego w Rosji starego kalendarza (juliański), dostosowując się do obowiązującego w krajach Europy zachodniej systemu gregoriańskiego. Dzień 1 lutego według starego kalendarza uznano za dzień 14 lutego nowego kalendarza.

## 5. Traktat pokojowy w Brześciu

Wysunięty przez Rosję Radziecką postulat przerwania wojny i podpisania pokoju podjęty został tylko przez państwa centralne. Państwa Ententy chciały prowadzić wojnę do zwycięskiego końca. Od Rosji żądały wypełnienia zobowiązań sojuszniczych. Potępiły one rewolucję, rząd radziecki i jego pokojowe dążenia.

Państwa centralne przyjęły formalnie leninowską tezę o pokoju bez aneksji i bez kontrybucji, ale faktycznie zmierzały do oderwania od Rosji olbrzymich obszarów i narzucenia jej uciążliwych warunków ekonomicznych. Niemcy dążyły do utworzenia podporządkowanej im tzw. Mitteleuropą (Europa Środkowa) popierając tworzenie uzależnionych od siebie rządów na Litwie, Łotwie, Ukrainie i w Polsce.

W dniu 22 listopada 1917 r. w Brześciu nad Bugiem rozpoczęły



się rokowania pokojowe delegacji radzieckiej, z L. Trockim na czele, z delegacjami państw centralnych. Rokowania były trudne. Wojska państw centralnych okupowały Litwę, Łotwę, Polskę, część Białorusi i Ukrainy. Na konferencję pokojową w Brześciu ścigano przedstawicieli powiązanej z nimi Centralnej Rady Ukraińskiej. Dnia 9 lutego 1918 r. podpisano z nią odrębny układ powołując formalnie do życia nowe burżuazyjne państwo ukraińskie.

Delegacji radzieckiej przedstawiono daleko idące żądania. Trocki nie konsultując się z Leninem odmówił podpisania ich, oświadczając, że Rosja Radziecka traktatu nie podpisze, ale wojny prowadzić nie będzie. Było to sprzeczne ze stanowiskiem Lenina. Trockiego odwołano ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych, powierzając mu resort zaopatrzenia. Wśród bolszewików rozgorzała dyskusja na temat wojny i pokoju.

Po oświadczeniu Trockiego Niemcy zerwały układ o zawieszeniu broni i podjęły ofensywę na Piotrogród. Tymczasem Rosja była bezbronna. Stara armia została rozpuszczona. Powstała konieczność utworzenia nowej rewolucyjnej armii. Przystąpiono do tworzenia Armii Czerwonej. Komisarzem obrony został Trocki. Jednocześnie wystąpiono z wnioskiem do państw centralnych o wznowienie rokowań pokojowych.

Lenin dowodził, że siły rewolucyjne nie są w stanie walczyć jednocześnie z rodzimą kontrrewolucją i militarystką niemiecką. Stąd też postulował, by przyjąć warunki narzucone przez Niemcy i podpisać niesprawiedliwy pokój w celu zyskania na czasie.

Prowadzić obecnie wojnę — dowodził Lenin — znaczy obiektywnie iść na lep prowokacji burżuazji rosyjskiej. Zdaje sobie ona doskonale sprawę z tego, że Rosja jest teraz bezbronna i że zostanie rozgromiona nawet przez znikome siły Niemców [...] Jeżeli można wygrać na czasie i uzyskać choćby nawet krótki okres wytchnienia, aby zająć się pracą organizacyjną, jesteśmy obowiązani doprowadzić do tego<sup>16</sup>.

Grupa tzw. lewicowych komunistów (I. Armand, A. Bubnow, M. Bucharin, A. Kollontaj, S. Kosior, W. Kujbyszew, J. Leński-Leszczyński, G. Piatakow, K. Radek, K. Sapronow, M. Urycki, J. Unszlicht, E. Jarosławski i inni) domagała się podjęcia wojny w celu obrony rewolucji i przeniesienia jej hasła na zachód. Odrębne stanowisko zajmował L. Trocki. Zgadzał się on, że Rosja

nie jest zdolna do prowadzenia wojny, ale przyjęcie warunków dyktowanych przez państwa centralne kwalifikował jako zdradę interesów rewolucji światowej.

Nowa delegacja radziecka z J. Sokolnikowem na czele zdołała podpisać traktat dopiero 3 marca 1918 r. Do tego jednak czasu armie niemieckie kontynuowały marsz w głąb kraju. Warunki pokoju uległy pogorszeniu. Niemcy postanowili przystąpić do realizacji wielkiego planu utworzenia tzw. Mitteleuropy<sup>17</sup>, zmierzali ponadto do dalszego osłabienia Rosji na południu na rzecz Turcji. Ciężkie były również warunki finansowe pokoju. Mimo to KC RKP(b) większością głosów postanowił przyjąć te warunki. Lenin dowodził, że siły rewolucyjne w Niemczech wkrótce obalą rządy militarystów i przekreślą narzucone bolszewikom warunki pokoju.

Krytykując przeciwników pokoju Lenin pisał:

Odmowa podpisania najbardziej sromotnego pokoju, gdy się nie ma armii, jest awanturnictwem, za które naród będzie miał prawo winić władzę, która zdecydowała się na taką odmowę<sup>18</sup>.

Charakteryzując zaś sens traktatu brzeskiego Lenin dowodził:

Zdarzało się w dziejach, że podpisywano traktat bez porównania cięższy i haniebniejszy niż brzeski (przykłady wskazywaliśmy wyżej) i nie prowadziło to do utraty prestiżu władzy, nie czyniło jej formalną, nie gubiło ani władzy, ani narodu, lecz hartowało naród, uczyło go ciężkiej i trudnej sztuki przygotowywania poważnej armii nawet w rozpaczliwie trudnej sytuacji pod butem zaborcy.

Rosja zmierza ku nowej i prawdziwej wojnie narodowej, wojnie o zachowanie i utrwalenie władzy radzieckiej. Być może, że owa epoka — podobnie jak epoka wojen napoleońskich — będzie epoką wojen wyzwoleniczych (właśnie wojen, a nie jednej wojny), narzuconych Rosji Radzieckiej przez zaborców. Jest to możliwe.

Dlatego też bardziej haniebna niż każdy ciężki i arcyciężki pokój dyktowany brakiem armii, bardziej haniebna niż jakikolwiek haniebny pokój — jest haniebna rozpacz<sup>19</sup>.

Warunki pokoju brzeskiego były bardzo ciężkie. W stosunku do sytuacji z 1913 r. Rosja traciła 26% obszaru, 27% ziemi uprawnej, 26% dróg żelaznych, 33% przemysłu tekstylnego, 73% przemysłu pracującego na usługi kolejnictwa i 75% kopalni węgla.

VII Zjazd RKP(b) w dniu 8 marca po burzliwej debacie wypowiedział się za ratyfikacją traktatu; w ślad za tym IV Ogólnorosyjski Zjazd Rad w dniu 14 marca ratyfikował powyższy traktat.

## 6. Zaostrzenie konfliktów. Komunizm wojenny

Dyskusja na temat traktatu brzeskiego spowodowała poważne rozdziewięki nie tylko w łonie partii bolszewickiej, lecz również wśród lewicowych eserowców, którzy postanowili zerwać współpracę z bolszewikami i wycofać swych przedstawicieli z rządu. Latem tegoż roku podnieśli oni otwarty bunt. Wyjście eserowców z rządu spowodowało, iż od marca 1918 r. partia bolszewicka przekształciła się w jedyną partię rządzącą.

Pucz eserowski został stłumiony. W odpowiedzi na zamachy i pucze bolszewicy zmuszeni byli zastosować terror rewolucyjny. Szczególną rolę w obronie zdobyczy rewolucji odegrała powołana w grudniu 1917 r. Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (Czeka) z Feliksem Dzierżyńskim na czele<sup>20</sup>.

W toku walk rosła Partia i jej wpływy w masach oraz kształtowały się zręby rewolucyjnej Armii Czerwonej. Procesy rewolucyjne objęły nie tylko obszary dawnego imperium carskiego, lecz również kraje Europy środkowej.

Wydarzenia w Rosji wywołały głośny oddźwięk w Europie. Doświadczenia rosyjskie były szczegółowo dyskutowane w łonie wielu partii socjaldemokratycznych. Większość przywódców tych partii, z K. Kautskim na czele, potępiała politykę Lenina określając ją mianem blankizmu<sup>21</sup>. W łonie partii socjaldemokratycznych wyłoniły się jednak grupy i frakcje popierające politykę bolszewików<sup>22</sup>. Partia bolszewicka na VII Zjeździe w marcu 1918 r. podjęła decyzję o zmianie nazwy na Rosyjską Komunistyczną Partię (bolszewików). Nawiązywano do tradycji Związku Komunistów.

W marcu 1918 r. rząd radziecki przeniósł się do Moskwy. Zajmowała ona centralne położenie w kraju i łatwiej było w niej zarówno o zachowanie bezpieczeństwa, jak i utrzymanie kontaktu z odległymi ośrodkami rewolucji w różnych częściach kraju. Lenin przyjechał do Moskwy w dniu 11 marca i zamieszkał na Kremlu.

Tymczasem Rosję ogarnęła wojna domowa. Rodzime siły kontrrewolucyjne (białogwardziści) uzyskały poparcie dawnych sojuszników caratu. Do listopada 1918 r. kraje te, z wyjątkiem Japonii, zajęte były zmaganiem wojennymi z państwami centralnymi i nie miały odpowiednich rezerw dla poparcia kontrrewolucji. Jednakże

już w marcu 1918 r. w Rosji pojawiły się pierwsze korpusy interwencyjne — Anglicy zajęli Murmańsk, Japończycy w kwietniu zajęli Władywostok, Francuzi usadowili się na Krymie, Rumuni w styczniu 1919 r. zajęli Besarabię. Ukraina, Litwa i Białoruś były okupowane przez Niemców. Na terenach okupowanych pojawiły się kierowane przez bolszewików oddziały powstańcze. Wojska okupacyjne popierały kontrrewolucję.

27 sierpnia 1918 r. zawarto uzupełniający układ z Niemcami. Za cenę dodatkowych ustępstw Niemcy zobowiązały się do zerwania współpracy z białogwardzistami. Wojna domowa objęła tereny Powołża, Kubania, Azji Środkowej. Siły rewolucyjne organizowała Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików). Partia miała internacjonalistyczny charakter i obejmowała wszystkich komunistów działających na terenie byłego imperium rosyjskiego, bez względu na przynależność narodową.<sup>1)</sup>

Poważną rolę w rozwoju wydarzeń odgrywała kwestia narodowa. Bolszewicy już od 1903 r. głosili prawo narodów byłego imperium rosyjskiego do samookreślenia. Prawo to proklamowali m. in. w Deklaracji praw narodów Rosji z 15 (2) listopada 1917 r. Już w grudniu tegoż roku uznali prawo narodu fińskiego do oderwania się od Rosji i utworzenia suwerennego państwa. To samo uczyniono również w stosunku do narodu polskiego.

Z drugiej jednak strony kwestię narodową podporządkowano zasadniczemu czynnikowi, jakim była walka klasowa, walka mas pracujących o sprawiedliwość społeczną. Prawo narodów do samookreślenia interpretowano jako prawo klasy robotniczej danego narodu do określenia się. Wyrazicielem dążeń klasy robotniczej i mas pracujących w ogóle była partia komunistyczna. Rewolucyjny charakter partii bolszewickiej powodował, iż na pierwszy plan wysuwała ona wszędzie idee tworzenia systemu rad jako instrumentu dyktatury proletariatu.

Wojna spowodowała przekształcenie systemu politycznego rewolucyjnej Rosji w system monopartyjny. W odpowiedzi na terror sił kontrrewolucyjnych wprowadzono terror rewolucyjny. Rosły siły zbrojne. Szczególne znaczenia nabrała Czecha. Utrwalił się system dyktatury rewolucyjnej.

## 7. System radziecki

Dnia 4 lipca 1918 r. otwarto obrady V Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad. W dniu 10 lipca zjazd uchwalił konstytucję Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Rad. W pierwszej części powtórzono w niej uchwaloną przez III Ogólnorosyjski Zjazd Rad Deklarację praw ludu pracującego i wyzyskiwanego. Deklaracja stwierdzała, że Rosja jest republiką rad, która powstaje „na podstawie związku wolnych narodów jako federacja narodowych republik rad”. W części drugiej stwierdzono, że główne zadanie konstytucji Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

polega na ustanowieniu dyktatury proletariatu miejskiego i wiejskiego i najbiedniejszego włościanstwa w formie silnej ogólnorosyjskiej władzy rad w celu zupełnego zgniecenia burżuazji, zniweczenia wyzysku człowieka i wprowadzenia socjalizmu, przy którym nie będzie ani podziału na klasy, ani władzy państwowej.

Art. 12 konstytucji stanowił:

Rady okręgów, wyróżniających się odrębnym charakterem życia i składem narodowościowym, mogą się łączyć w autonomiczne związki obwodowe, na których czele [...] stoją okręgowe Zjazdy Rad i ich organy wykonawcze. Te autonomiczne związki okręgowe wchodzą na zasadach federacji w skład Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Władzą najwyższą RFSRR był Ogólnorosyjski Zjazd Rad. W okresie między zjazdami funkcje jego spełniał Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad (WCIK). Organem wykonawczym systemu rad była Rada Komisarzy Ludowych. Konstytucja proklamowała wolność sumienia, wyrażania przekonań, prawo do zgromadzeń, bezpłatne nauczanie itp. Z praw tych mogli korzystać ludzie pracy bez względu na narodowość. Art. 18 konstytucji głosił, iż praca jest obowiązkiem i proklamował zasadę: „Kto nie pracuje, niech nie je”. Proklamowano obowiązek obrony socjalistycznej ojczyzny i wprowadzono powszechną służbę wojskową. Ogólnorosyjskie zjazdy rad miały być zwoływane nie rzadziej niż raz w roku. Ludność miejską reprezentował jeden delegat na 25 000 wyborców, a ludność wiejską — jeden na 125 000.

Prawo wyborcze konstytucja przyznawała tylko osobom pracującym, które ukończyły 18 lat; prawo to nie przysługiwało oso-

bom korzystającym z pracy najemnej, żyjącym z dochodów nie osiąganych poprzez pracę, handlarzom, zakonnikom i agentom dawnej policji carskiej, członkom byłej rodziny panującej itp.

RFSRR obejmowała obszary rdzennie rosyjskie i skolonizowane przez Rosjan, a więc o ludności mieszanej. Na zwartych natomiast narodowo obszarach peryferyjnych powstały narodowe republiki radzieckie: Białoruska, Ukraińska, Litewska. 11 maja 1918 r. powstała Północnokaukaska Federacyjna Republika. Na Zakaukaziu ukształtowały się samodzielne republiki: Gruzińska (22 V 1918), Armeńska (26 V 1918), Azerbejdżańska (28 V 1918). Utworzyły one później Zakaukaską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką.

## 8. Wojna z interwentami obcymi

Jak wspomniano wyżej, wydarzenia w Rosji przyciągnęły uwagę całego świata. Szczególnie zainteresowane w obaleniu władzy radzieckiej i przywróceniu rządów burżuazyjnych były państwa Entanty. Udzieliły one poparcia zarówno siłom rodzimej kontrrewolucji, jak i ruchom odśrodkowym (Finlandia, Litwa, Łotwa, Białoruś, Polska, Ukraina). W 1918 r. szczególną rolę spełniły legiony czeskie. Tworzono je w Rosji z myślą o wykorzystaniu do wojny z Austrią. Po wybuchu rewolucji rządu Anglii i Francji spowodowały ich wystąpienie przeciw rewolucji.

Podsycano ruchy nacjonalistyczne i odśrodkowe w Azji środkowej i na Zakaukaziu. Wspierano kontrrewolucyjne armie generała Kaledina, admirała Kołczaka, generała Wrangla i in.

Według przyjętego w końcu 1917 r. planu interwencji podzielili Rosję na kontrolowane przez siebie „strefy”: Francuzi okupowali rejon Besarabii, Ukrainy (Zagłębie Donieckie) i Krymu; Anglicy — Kaukaz północny, Azję Środkową i obszary na północy w rejonie Murmańska i Archangielska; Japończycy i Amerykanie okupowali tereny na Dalekim Wschodzie. Z inicjatywy USA w październiku 1918 r. omawiano plan pełnego podziału Rosji. Dyplomacja państw zachodnich popierała antybolszewicką działalność mienszewików i eserowców.

Kłęska Niemiec w listopadzie 1918 r. pozwoliła z jednej strony anulować traktat brzeski i usunąć okupantów z Ukrainy i Bia-

łorusi, a z drugiej zwiększyła zasięg interwencji krajów zwycięskiej Ententy. Interwencja nie przybrała jednak wielkiego zasięgu ze względu na antywojenne nastawienie mas żołnierskich na Zachodzie.

Przystąpiono do szybkiej rozbudowy regularnej armii. Przeprowadzona w drugiej połowie 1918 r. mobilizacja około 37 000 byłych oficerów i około 128 000 byłych podoficerów stworzyła możliwość zorganizowania dużej armii. Już w końcu 1918 r. składała się ona z trzech armii, liczących w sumie około 1,7 mln żołnierzy. 22 września 1918 r. powołano do życia Rewolucyjną Radę Wojenną Republiki. Do końca 1920 r. stan liczebny armii wzrósł do 5,3 mln ludzi i obejmował 17 roczników poborowych (1885—1901). Całą gospodarkę przestawiono na tory wojskowe. Przyszłość republiki rozstrzygała się bowiem na frontach wojny domowej.

28 czerwca 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych wydała dekret o nacjonalizacji ciężkiego przemysłu. Cały przemysł Rosji przeszedł pod zarząd Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej. Partia wezwwała do dyscypliny pracy. Tymczasem w miastach szerzył się głód. Na rozległych obszarach pomiędzy zmieniającymi się szybko frontami wojny domowej rosła anarchia, włóczęgostwo i bandytyzm. Wobec oporu bogatszego chłopstwa w maju 1918 r. utworzono specjalne robotnicze oddziały zaopatrzeniowe, które pomagały Ludowemu Komisarjatu Zaopatrzenia w poszukiwaniu ukrytego zboża. Dekretem z 11 czerwca 1918 r. powołano na wsi do życia komitety biedoty (kombiedy) w celu zaktywizowania wsi. Komitety biedoty kontrolowały, czy prawidłowo podzielono ziemię obszarniczą, konfiskowały nadwyżki zboża itp. W końcu 1918 r. w 33 guberniach europejskiej części Rosji działało już ponad 200 000 takich komitetów, realizujących leninowską koncepcję podziału chłopstwa na trzy grupy (biedacy, średniacy i kułacy) w celu umocnienia wpływów rewolucji na wsi i zacieśnienia sojuszu robotników przemysłowych z małorolnym chłopstwem. 24 stycznia 1919 r. wprowadzono przymusowy skup zboża i system reglamentacji chleba.

Mimo ogromnych trudności politycznych i gospodarczych system radziecki stabilizował się. Upadały kolejne ośrodki kontrrewolucyjne; kruszyła się blokada Rosji.

W dniu 16 stycznia 1920 r. Rada Najwyższa krajów zwycięskiego bloku wojennego (Ententa) podjęła decyzję o przerwaniu blokady RFSRR i nawiązania z nią stosunków handlowych. Pierwszy układ pokojowy podpisano z Estonią w dniu 2 lutego 1920 r. Lenin oceniał ten fakt jako przebicie przez robotników rosyjskich „okna do Europy zachodniej”. 12 lipca 1920 r. podpisano traktat pokojowy z nowym państwem litewskim, 11 sierpnia z Łotwą, 14 października z Finlandią<sup>23</sup>. Ustabilizowała się sytuacja na Zakaukaziu i na Dalekim Wschodzie. Na przełomie lat 1920—1921 bolszewicy opanowali sytuację w Armenii, Azerbejdżanie i Gruzji. Po rozbiciu armii Kołczaka 6 kwietnia 1920 r. ukonstytuowała się buforowa Republika Dalekowschodnia (Kraj Przymorski). Ostateczne opuszczenie tzw. Kraju Przymorskiego przez Japonię nastąpiło jesienią 1922 roku<sup>24</sup>.

W okresie tym szczególnego znaczenia nabrała wojna z Polską. Wojna toczyła się już od początku roku 1919. Odrodzone państwo polskie ukształtowało się w formie burżuazyjnej republiki parlamentarnej. Rząd polski, z J. Piłsudskim na czele, odrzucił radzieckie propozycje unormowania stosunków i podjął próbę przesunięcia granicy polskiej na wschód. Próbował też popierać nacjonalistów ukraińskich i białoruskich. W kwietniu 1920 r. Piłsudski podjął ofensywę na Ukrainę; 7 maja wojska polskie zajęły Kijów<sup>25</sup>.

W czerwcu Armia Czerwona podjęła kontrofensywę i dotarła pod Warszawę. Wojna została przerwana 12 października 1920 r. Traktat pokojowy pomiędzy Polską a republikami radzieckimi (Rosyjską, Ukraińską) podpisano w Rydze dopiero 18 marca 1921 roku<sup>26</sup>.

Narzucona przez burżuazję polską wojna spowodowała znaczne straty po obu stronach frontu: wzrost nacjonalizmu w Polsce oraz uzasadnioną nieufność po stronie radzieckiej. Ustalona w Rydze granica pomiędzy Polską a republikami radzieckimi (Ukraina i Białoruś) spowodowała, iż w ramach burżuazyjnego państwa polskiego znalazły się obszary zamieszkane w większości przez ludność białoruską i ukraińską. Ludność ta była wyzyskiwana przez burżuazję i obszarników polskich oraz uciskana przez administrację polską. Przez cały okres międzywojenny prowadziła ona upor-



czywą walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe. Sprawa granicy i mniejszości białoruskiej i ukraińskiej w Polsce stanowiła stały czynnik hamujący proces normalizacji stosunków między republikami radzieckimi i Polską.

## 9. Rola polityki zagranicznej w stabilizacji stosunków w Rosji

Zasady polityki zagranicznej RSFRR kształtowały się w oparciu o teoretyczne założenia marksizmu-leninizmu i doświadczenia państwa radzieckiego. U podstaw tej polityki leży niezmiennie dążenie do utrwalenia zdobyczy rewolucyjnych i pokoju.

Jeszcze przed przejęciem władzy przez bolszewików we wrześniu 1917 r. W. I. Lenin określając *Zadania rewolucji* pisał m. in.:

Rząd radziecki powinien na tych miast zaproponować wszystkim biorącym udział w wojnie narodom (tj. jednocześnie zarówno ich rządowi, jak i masom robotnicznym i chłopskim) niezwłoczne zawarcie powszechnego pokoju na warunkach demokratycznych.

Przez „demokratyczny pokój” Lenin rozumiał „wyrzeczenie się aneksji (zaborów)” nie tylko w sensie zwrotu obszarów zagarniętych przez państwa imperialistyczne w toku I wojny światowej, ale przede wszystkim w sensie faktycznego uznania prawa wszystkich narodów tak w Europie, jak i w koloniach, do samookreślenia. W tym celu Lenin domagał się ujawnienia i zerwania wszystkich tajnych traktatów na temat podziału stref wpływów, zaborów itp., zerwania z tradycjami tajnej dyplomacji, wprowadzenia jawnych rokowań itp.<sup>27</sup>

U podstaw leninowskiej koncepcji pokoju leżało przeświadczenie, iż rewolucja będzie miała powszechny charakter, że obejmie swym zasięgiem co najmniej całą Europę, obalając system imperialistyczny i tworząc międzynarodowy system socjalistyczny. W liście *Do towarzyszy bolszewików biorących udział w obwodowym zjeździe rad obwodu północnego* w dniu 21 października 1917 r. Lenin stwierdzał wielki przełom w narastaniu „światowej rewolucji socjalistycznej” i wzywał ich do wystąpienia w celu podjęcia inicjatywy w skali światowej<sup>28</sup>. W dwa dni później na posiedzeniu KC Partii ponownie podkreślał: „Sytuacja międzyna-

rodowa jest tego rodzaju, że inicjatywa musi wyjść od nas”<sup>29</sup>. W referacie na temat *Zadań władzy rad* na posiedzeniu Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w momencie przewrotu rewolucyjnego w dniu 7 listopada 1917 r. Lenin podkreślał:

Jedno z najbliższych naszych zadań to konieczność niezwłocznego zakończenia wojny. Jest jednak rzeczą jasną dla wszystkich, że aby zakończyć tę wojnę, ściśle związaną z obecnym ustrojem kapitalistycznym, trzeba pokonać sam kapitał. Pomoże nam w tym ów światowy ruch robotniczy, który zaczyna się już rozwijać we Włoszech, Anglii i Niemczech. Sprawiedliwy, niezwłoczny pokój, zaproponowany przez nas międzynarodowej demokracji, znajdzie wszędzie gorący oddźwięk w międzynarodowych masach proletariackich. Aby to zaufanie proletariatu umocnić, należy niezwłocznie opublikować wszystkie tajne traktaty.

Przemówienie swoje Lenin zakończył hasłem: „Niech żyje światowa rewolucja socjalistyczna!”<sup>30</sup> Hasło to tak Leninowi, jak i wielu innym przywódcom rewolucyjnego ruchu robotniczego w tym okresie wydawało się w pełni realne i możliwe do szybkiego urzeczywistnienia.

Realizując opracowany szczegółowo program działania, w rezolucji II Zjazdu Rad 8 listopada 1917 r. zapowiadano, że władza radziecka „zaproponuje wszystkim narodom niezwłoczny demokratyczny pokój i niezwłoczne zawieszenie broni na wszystkich frontach”. W referacie *O pokoju* Lenin dowodził:

Za pokój sprawiedliwy, czyli demokratyczny [...] rząd uważa niezwłoczny pokój bez aneksji (tj. bez zaboru obcych ziem, bez przyłączania przemocą obcych narodowości) i bez kontrybucji. Rząd Rosji proponuje wszystkim narodom wojujących niezwłoczne zawarcie takiego pokoju.

Definiując pojęcie aneksji Lenin stwierdzał:

Przez aneksję, czyli zabór obcych ziem, rząd — zgodnie ze świadomością prawną właściwą demokracji w ogóle, a klasom pracującym w szczególności — rozumie wszelkie przyłączenie do wielkiego lub silnego państwa małej lub słabej narodowości bez ściśle, wyraźnie i dobrowolnie wyrażonej zgody i chęci tej narodowości, niezależnie od tego, kiedy to przyłączenie przemocą zostało dokonane, jak również niezależnie od tego, jak dalece rozwinięty lub zacofany jest naród przemocą przyłączany lub przemocą utrzymywany w granicach danego państwa. Niezależnie wreszcie od tego, czy naród ten żyje w Europie, czy też w odległych krajach zaoceanicznych<sup>31</sup>.

W ślad za tym proklamowano unieważnienie tajnych układów międzynarodowych zawartych tak przez rządy carskie, jak i Rząd

Tymczasowy w 1917 r.<sup>32</sup>, i zniesienie tajnej dyplomacji; przystąpiono natychmiast do publikowania tajnych układów zawartych w przeszłości przez rządy rosyjskie z państwami imperialistycznymi<sup>33</sup>; zaproponowano innym państwom wojującym zawarcie układu o zawieszeniu broni i podjęcie rokowań pokojowych. W Dekrecie o pokoju przywódcy rewolucji rosyjskiej z Leninem na czele zwracali się nie tyle do rządów państw imperialistycznych, ile do mas pracujących i uciskanych ludów świata. Hasła proklamowane przez bolszewików godziły przede wszystkim w dotychczasowych sojuszników Rosji, tj. Anglię i Francję. Do mas pracujących tych krajów i do ludów uciskanych w koloniach zwracali się bolszewicy również, wzywając ich do obalenia starego systemu.

Jeśli Dekret o pokoju określał politykę rewolucyjną Rosji wobec świata zewnętrznego, to uchwalona przez CKW Rad w dniu 15 listopada 1917 r. Deklaracja praw narodów Rosji wytyczała zasady tej polityki bezpośrednio w odniesieniu do ludów i narodów podbitych przez carat i nadal wchodzących w skład Rosji. Proklamowano w niej: 1) równość i suwerenność narodów; 2) prawo do samookreślenia aż do oderwania się od Rosji i utworzenia własnego samodzielnego państwa; 3) zniesienie wszelkich przywilejów narodowych i narodowościowo-religijnych; 4) swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnicznych.

W pierwszych dokumentach i poczynaniach władzy radzieckiej w Rosji od początku przewijały się rozwijane przez Lenina zasady głębokiego demokratyzmu i szeroko pojętego internacjonalizmu. Dyplomatów i urzędników odmawiających realizowania nowej linii politycznej odwołano lub usunięto ze stanowisk powołując na ich miejsce kadrę bolszewicką. Pierwszym komisarzem spraw zagranicznych został Lew Trocki. Już w marcu 1918 r. został on jednak odwołany z tego stanowiska. Czołową rolę w organizowaniu radzieckiej służby dyplomatycznej i polityki zagranicznej odegrał Jerzy Cziczeryn, który w maju 1918 r. przejął oficjalnie obowiązki komisarza. Na stanowisku tym pozostał on do roku 1930<sup>34</sup>. Obok Cziczeryna wielką rolę odegrali tacy wybitni bolszewicy-dyplomaci, jak np. Maksym Litwinow, Adolf Joffe, Lew Karachan, Julian Marchlewski, Wacław Worowski, Leonid Krasin, Wacław Mienżyński, Piotr Wojkow i inni<sup>35</sup>.

Bolszewicki program obalenia rządów burżuazyjnych, utworzenia ponadnarodowego systemu socjalistycznego i pełnego utrwalenia pokoju okazał się jednak niemożliwym do natychmiastowego urzeczywistnienia. Nadzieja na szybkie zwycięstwo rewolucji w Europie zawiodła. Masy pracujące krajów Europy Zachodniej nie zdołały też zmusić swych rządów do przerwania rzezi wojennej i zawarcia pokoju. Mocarstwa imperialistyczne podjęły natomiast próbę obalenia władzy radzieckiej w Rosji i zmuszenia tego kraju do kontynuowania wojny. Szczególną rolę odgrywał tu imperializm niemiecki.

Osamotniona Rosja Radziecka w marcu 1918 r. stanęła wobec alternatywy podjęcia przekraczającej jej możliwości wojny rewolucyjnej w imię internacjonalizmu proletariackiego lub ułożenia stosunków z państwami burżuazyjnymi. Rzecznikami wojny rewolucyjnej byli tzw. lewicowi komuniści: M. Bucharin, A. Joffe, G. Piatakow, M. Uricki i inni. Dowodzili oni, że Rosja Radziecka, jako kraj socjalistyczny, reprezentuje interesy światowej rewolucji proletariackiej, nie może zawierać układów z rządami burżuazyjnymi. Układy takie określali oni jako zdradę interesów światowej rewolucji. Lenin i jego zwolennicy wystąpili przeciw teorii przenoszenia rewolucji (eksportu rewolucji) i wojny rewolucyjnej. W toku polemiki z lewicowymi komunistami Lenin rozwinął koncepcję uznającą możliwość pokojowego współistnienia państwa socjalistycznego z państwami kapitalistycznymi. Krytykując koncepcję odrzucającą możliwość porozumienia z państwami burżuazyjnymi Lenin pisał: „Z punktu widzenia tego rodzaju poglądów republika socjalistyczna, otoczona mocarstwami imperialistycznymi, nie mogłaby zawierać żadnych umów ekonomicznych, nie mogłaby istnieć nie przenosząc się na księżyc”. Koncepcję tzw. popychania rewolucji i wojny rewolucyjnej Lenin określił jako „całkowicie sprzeczne z marksizmem”. Według Lenina

[...] interesy międzynarodowej rewolucji wymagają, aby władza radziecka, która obaliła burżuazję swego kraju, pomagała tej rewolucji, ale formę pomocy wybierała odpowiednio do swych sił. Pomagać rewolucji socjalistycznej w skali międzynarodowej, decydując się na możliwość klęski tej rewolucji w danym kraju — taki pogląd nie wynika nawet z teorii popychania <sup>38</sup>.

Możliwość istnienia słabego państwa radzieckiego w otoczeniu wrogich mu państw imperialistycznych wynikała, według Lenina,

z faktu sprzeczności występujących w łonie państw imperialistycznych<sup>37</sup>.

W tej sytuacji na przełomie lat 1917/1918 ukształtowały się podstawowe zasady polityki zagranicznej Rosji Radzieckiej: 1) pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych, 2) równouprawnienia różnych narodów, 3) przestrzegania suwerenności i niezawisłości poszczególnych państw, 5) proletariackiego internacjonalizmu.

Uznając celowość współpracy z siłami rewolucyjnymi w skali międzynarodowej na pierwszy plan wysuwano dążenie do ułożenia stosunków z państwami burżuazyjnymi, do koegzystencji w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Walka z imperializmem przejawiała się głównie w dziedzinie ideologicznej. Współistnienie starano się realizować opierając się na zasadzie nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, przestrzegania suwerenności i równych praw.

Realizacja tych zasad zależała od siły i autorytetu Kraju Rad oraz układu sił na forum międzynarodowym.

Leninowska koncepcja budowy socjalizmu w Rosji w 1918 r. wiązała się z rachubą na szybki wybuch rewolucji w Niemczech. Lenin, przekonując swych oponentów o konieczności podpisania niesprawiedliwych warunków pokoju brzeskiego, twierdził: „Jeśli Liebknecht zwycięży za 2—3 tygodnie (jest to możliwe), wypłacie nas oczywiście z wszystkich trudności”<sup>38</sup>.

Traktat brzeski z 3 marca 1918 r. odegrał kolosalną rolę w rozwoju państwa radzieckiego. Władza radziecka w Rosji utrwaliła się. Wprawdzie państwa Ententy podjęły akcję interwencyjną w Rosji, ale nie miała ona większego zasięgu ze względu na zaangażowanie tych państw w wojnie z mocarstwami centralnymi w Europie. Poniesione straty wyrównano częściowo na skutek klęski państw centralnych i wybuchu rewolucji w Niemczech.

Klęska Niemiec i Austro-Węgier spowodowała z jednej strony anulowanie traktatu pokojowego w Brześciu, z drugiej strony stwarzała nowe zagrożenie. Rewolucja listopadowa w Niemczech miała charakter burżuazyjno-demokratyczny. Władzę przejęli kontrrewolucyjnie nastawieni przywódcy prawicy socjaldemokra-

tycznej. Jednym z pierwszych ich posunięć było zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką<sup>39</sup>. Zwycięskie mocarstwa uzyskały możliwość przerzucenia nowych sił w celu wzmocnienia swych korpusów interwencyjnych w Rosji. Szybko okazało się jednak, iż organizowane przez bolszewików siły rewolucyjne w Europie, z Międzynarodówką Komunistyczną na czele, sparaliżowały poczynania interwentów. Siły te okazały się za słabe do przeprowadzenia zwycięskiej rewolucji na zachodzie, jednak były dostatecznie silne, by obronić rewolucję rosyjską. Siły interwencyjne skierowane do Rosji miały nadal symboliczny charakter. Nie były one w stanie wywrzeć decydującego wpływu na sytuację wewnętrzną w Rosji. Udział tych sił w wojnie domowej w Rosji spowodował przedłużenie wojny, ale nie przesądzał jej wyniku. Dyplomacja radziecka podjęła też próby nawiązywania kontaktów i unormowania stosunków z państwami Ententy i USA. W listopadzie 1918 r. M. Litwinow udał się do Szwecji, gdzie starał się o nawiązanie stosunków z krajami zachodnioeuropejskimi. W styczniu 1919 r. rząd radziecki utworzył swoje przedstawicielstwo handlowe w Nowym Jorku. Próby te nie doprowadziły jednak ani do zdjęcia blokady ekonomicznej, ani też do przerywania wojny interwencyjnej w Rosji.

W toku wojny domowej w Rosji toczyły się obrady konferencji pokojowej w Paryżu. Przedstawiciele Rosji do udziału w konferencji nie zostali zaproszeni. Traktaty pokojowe z pokonanymi państwami opracowano bez udziału bolszewików; miały one imperialistyczny charakter i spotkały się z ostrą krytyką rządu radzieckiego. Szczególnie ostro krytykowano podpisany w Wersalu traktat pokojowy z Niemcami i związany z nim statut Ligi Narodów. Dokumenty te uznano za najbardziej jaskrawy przejaw grabieży imperialistycznej. Ligę Narodów traktowano jako instrument panowania imperializmu brytyjsko-francuskiego w Europie<sup>40</sup>. Anglia i Francja traktowane były również jako główne siły kontrrewolucyjne i antyradzieckie w świecie.

Napięcie w stosunkach z głównymi mocarstwami w Europie spowodowało, iż radziecka polityka zagraniczna w pierwszym okresie istnienia państwa radzieckiego zwróciła się w stronę Azji. Już 25 czerwca 1919 r. rząd radziecki opublikował specjalne oświadczenie do ludu chińskiego i rządów Chin Południowych oraz Północnych;

rezygnowano w nim z nierównoprawnych układów zawartych przez rządy carskie z Chinami oraz próbowano nawiązać bliższą współpracę. W lipcu 1919 r. nawiązano stosunki dyplomatyczne z Afganistanem. Podjęto szereg kroków w celu pobudzenia ruchów narodowyzwoleńczych w koloniach angielskich i francuskich w Azji. Powołano do życia Ligę Wyzwoleńczą Islamu; udzielono poparcia ruchowi młodotureckiemu z Enver Paszą na czele.

Istotne zmiany nastąpiły na przełomie lat 1919/1920. Sukcesy sił rewolucyjnych w wojnie domowej umocniły autorytet Rosji Radzieckiej w Europie. W dniu 16 stycznia 1920 r. Rada Najwyższa zwycięskich w wojnie Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych podjęła decyzję o przerwaniu blokady ekonomicznej Rosji. Radzieckie delegacje handlowe udały się na zachód i podjęły rokowania w sprawie podpisania układów handlowych. Fakt ten spowodował unormowanie stosunków z najbliższymi sąsiadami Rosji. 2 lutego 1920 r. zawarto układ pokojowy z Estonią, 12 lipca z Litwą, 11 sierpnia z Łotwą, 14 października z Finlandią. Strona radziecka rezygnowała ze stosowanej przez carską Rosję polityki podbojów i dążenia do podporządkowania sobie tych krajów. Przy pomocy układów realizowano politykę porozumienia, opartą na zasadach równości i nieingerencji w stosunki wewnętrzne.

W październiku 1920 r. podpisano też układ o zawieszeniu broni z Polską. Wojna toczyła się jeszcze na Dalekim Wschodzie, gdzie powołano do życia specjalne „państwo buforowe” w postaci Republiki Dalekiego Wschodu.

Zakończenie wojny domowej, przerwanie obcej interwencji zbrojnej i złamanie blokady ekonomicznej oznaczało, iż sytuacja międzynarodowa Rosji Radzieckiej została w pewnym stopniu ustabilizowana. Istotne sukcesy osiągnięto w procesie normalizacji stosunków z innymi krajami. W lutym 1921 r. zawarto układy z Persją i ponownie z Afganistanem. W marcu tegoż roku podpisano układy z Turcją (16) i Polską (18) oraz układ handlowy z Anglią. W ślad za Anglią układy handlowe z Rosją Radziecką podpisały Niemcy (6 V), Norwegia (2 IX), Austria (7 XII) i Włochy (26 XII).

Główne mocarstwa kapitalistyczne w dalszym ciągu odmawiały uznania władzy radzieckiej *de iure*. Stosunki handlowe miały je-

szcze bardzo ograniczony charakter. Na przełomie lat 1921/1922 w Waszyngtonie przeprowadzono obrady konferencji międzynarodowej, poświęconej sprawie ograniczenia zbrojeń i podziału stref wpływu w rejonie Pacyfiku. Ani Federacja Rosyjska, ani Republika Dalekiego Wschodu do udziału w obradach nie zostały dopuszczone.



## Rozdział III

# UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELI INNYCH NARODÓW W REWOLUCJI I WOJNIE DOMOWEJ W ROSJI

## 1. Międzynarodowe aspekty rewolucji

Rewolucja Październikowa w Rosji podejmowała problemy nie tylko czysto rosyjskie, ale i ogólnoludzkie. Wybuchła ona w Rosji, przywódcy jej jednak sądzili, że stosunkowo szybko wyjdzie ona poza jej granice i obejmie całą Europę, a być może cały świat. Na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Lenin mówił:

Oczywiście, ostateczne zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju jest niemożliwe. Nasz oddział robotników i chłopów, popierający władzę radziecką, jest jednym z oddziałów owej światowej armii, która została teraz rozczłonkowana przez wojnę, ale dąży do zjednoczenia, i każdą wieść, każdy strzępek informacji o naszej rewolucji, każde imię proletariatu wita burzą owacyjnych oklasków, wiedzą oni bowiem, że w Rosji spełnia się ich wspólna sprawa — sprawa powstania proletariatu, międzynarodowej rewolucji socjalistycznej. Bardziej niż wszelkie proklamacje i konferencje działa żywy przykład, przystąpienie do dzieła: gdzieś w jednym kraju, oto co zapala masy pracujące we wszystkich krajach<sup>1</sup>.

Lenin wyjaśniał zmiany, jakie zaszły w układzie sił w świecie od czasów Marksa i Engelsa, mówiąc:

Wielcy twórcy socjalizmu, Marks i Engels, obserwując w ciągu szeregu dziesięcioleci rozwój ruchu robotniczego i narastanie światowej rewolucji socjalistycznej widzieli jasno, że przejście od kapitalizmu do socjalizmu wymagać będzie długich mąk porodowych, długiego okresu dyktatury proletariatu, zdruzgotania wszystkiego co stare, bezlitosnego unicestwienia wszystkich form kapitalizmu, współpracy robotników wszystkich krajów, którzy winni zjednoczyć wszystkie swe wysiłki, ażeby zapewnić sobie ostateczne zwycięstwo.

Lenin wyjaśniał, że ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się z zachodu na wschód.

Przypominając rewolucyjne koncepcje Marksa i Engelsa i wyjaśniając niejako ich zmianę, Lenin mówił dalej:

Sprawy ułożyły się inaczej, niż przewidywali Marks i Engels, wyzna-  
czyły nam, rosyjskim klasom pracującym i wyzyskiwanym, zaszczytną rolę  
awangardy międzynarodowej rewolucji socjalistycznej i my widzimy teraz  
jasno, jak daleko pójdzie rozwój rewolucji: Rosjanin zaczął — Niemiec,  
Francuz, Anglik dokończy i socjalizm zwycięży <sup>2</sup>.

Lenin liczył na szybki wybuch rewolucji w Europie zachodniej,  
a zwłaszcza w Niemczech i na terenie Austro-Węgier.

Na posiedzeniu Ogólnorosyjskiego Komitetu Wykonawczego Rad  
w dniu 17 (4) listopada 1917 r., polemizując z głosami krytykują-  
cymi proletariat Europy zachodniej za długie zwleknięcie z rewo-  
lucją, Lenin mówił: „Wierzimy w rewolucję na Zachodzie. Wiemy,  
że jest ona nieunikniona, ale nie można jej oczywiście wywołać  
na zamówienie”.

Porównując sytuację w Rosji w przededniu rewolucji z sytuacją  
w Niemczech z jesieni 1917 r., Lenin mówił:

Ten sam obraz co u nas widzimy obecnie również w Niemczech. I tam  
narasta to samo głuche niezadowolenie mas ludowych, które nieuchronnie  
przybierze kształt ruchu ludowego. My nie możemy dekretować rewolucji,  
lecz przyczyniać się do jej wybuchu możemy i my. Będziemy realizować  
zorganizowane bratanie się w okopach, pomożemy narodom Zachodu roz-  
począć niezwykłą rewolucję socjalistyczną <sup>3</sup>.

Akcja bratania się w okopach polegała na organizowaniu w cza-  
sie zawieszenia broni rozmów i wspólnych wieców. Wbrew stano-  
wisku niemieckiego korpusu oficerskiego akcja taka została pod-  
jęta. Z przerwami trwała ona od listopada 1917 r. do listopada  
1918 r. Wielu żołnierzy niemieckich przyjmowało hasła rewolu-  
cyjne, prowadziło działalność rozkładową w armii niemieckiej lub  
dezterowało. W połowie 1918 r. liczba dezterów sięgała już  
pół miliona. Mimo to rewolucja w Niemczech nie wybuchła. Na  
VII Zjeździe RKP(b) w marcu 1918 r. Lenin analizując ten stan  
rzeczy wyjaśniał go w ten sposób:

Rewolucja przyjdzie nie tak prędko, jak oczekiwaliśmy [...] trzeba umieć  
liczyć się z tym, że w krajach przodujących światowa rewolucja socjali-  
styczna nie może zacząć się z taką łatwością, z jaką zaczęła się rewo-  
lucja w Rosji, w kraju Mikołaja i Rasputina, gdy dla olbrzymiej części lud-  
ności było zupełnie wszystko jedno, jakie tam narody mieszkają na kre-  
sach, co tam się dzieje. W takim kraju rozpocząć rewolucję było łatwo,  
znaczyło to tyle, co piórko podnieść. Zacząć zaś bez przygotowania rewo-  
lucję w kraju, w którym kapitalizm się rozwinął, stworzył demokratyczną  
kulturę i zorganizowane formy życia dla każdego człowieka — to nie-

słuszne, niedorzeczne. Tu dopiero zbliżamy się do ciężkiego okresu początku rewolucji socjalistycznej<sup>4</sup>.

VII Zjazd SDPRR w marcu 1918 r. podjął uchwałę o zmianie nazwy partii na Rosyjską Komunistyczną Partię (bolszewików) — RKP(b). Bolszewicy uznali, że II Międzynaródówka rozpadła się i podjęli przygotowania do utworzenia III Międzynaródówki. Miała ona nawiązywać do tradycji Marksa i Engelsa i mieć komunistyczny charakter. Ponieważ w Rosji znajdowało się wielu socjaldemokratów innych narodowości, w maju 1918 r. przy KC RKP(b) utworzono Centralną Federację Grup Zagranicznych. W skład jej wchodziły sekcje: bułgarska, czeska, niemiecka, polska, rumuńska, węgierska i inne. Podjęły one działalność propagandową w obozach jenieckich i wśród robotników innych narodowości na rzecz poparcia władzy radzieckiej i idei rewolucji socjalistycznej.

Czynnikiem ułatwiającym działalność agitacyjną i wywierającym wpływ na decyzje wielu ludzi poparcia rewolucji było stanowisko rewolucji w kwestii narodowej.

Jak wspomniano wyżej, Rosja carska podbiła wiele narodów obcych. Około 51% mieszkańców imperium rosyjskiego stanowiły narodowości nierosyjskie. Ludy te były uciskane i wyzyskiwane przez carat, który prowadził akcję rusyfikacji podbitych narodów. Tymczasem bolszewicy już w 1903 r. w programie swoim uznali prawo narodów Rosji do samookreślenia. W skład Partii wchodził członkowie różnych narodowości. W nazwie Partii nie stosowano przymiotnika „robotników rosyjskich”, lecz określenie „robotników Rosji”. Od początku przestrzegano w niej zasady równości narodowej. Do 1914 r. bolszewicy toczyli też ostre polemiki z socjaldemokratami Austro-Węgier i Niemiec na temat koncepcji rozwiązania kwestii narodowej. Zwalczali oni lansowaną przez Austriaków koncepcję autonomii kulturalnej na rzecz autonomii terytorialnej. Lenin zwalczał też błędne poglądy Róży Luksemburg w kwestii narodowej<sup>5</sup>.

Po przejęciu władzy 7 listopada 1917 r. w Radzie Komisarzy Ludowych utworzono Komisariat d.s. Narodowości z J. Stalinem na czele; 15 listopada proklamowano Deklarację Praw Narodów Rosji. Był to dokument szeroko komentowany w Rosji i w świecie. Już w grudniu tego roku uznano prawo narodu fińskiego do

samookreślenia się, oderwania od Rosji i utworzenia własnego państwa narodowego. Wielokrotnie potwierdzano prawo narodu polskiego do samookreślenia. Ruchy narodowowyzwoleńcze ogarnęły podbite przez Rosję obszary Azji Środkowej.

Fakty te powodowały, iż wydarzenia rewolucyjne w Rosji interesowały nie tylko Rosjan, ale również masy pracujące innych narodowości. Masy te odnosiły się do rewolucji z uznaniem i sympatią. Gotowe były do jej wsparcia. W rewolucji i wojnie domowej w Rosji wzięli udział przede wszystkim rewolucjoniści narodów podbitych przez carat, jak np. Białorusini, Łotysze, Polacy, Ukraińcy. Obok nich czynnie wystąpili również przebywający w tym czasie w Rosji jeńcy wojenni z Austro-Węgier, Niemiec, Bułgarii i Turcji, a więc: Bułgarzy, Czesi, Niemcy, Słowacy, Turcy, Węgrzy. Mniejsze grupy przybywały też ochotniczo z Europy zachodniej (Anglicy, Francuzi, Włosi) i USA. Jeden z najbardziej entuzjastycznych opisów przewrotu rewolucyjnego w Rosji wyszedł spod pióra dziennikarza amerykańskiego, Johna Reeda. Był to głośny reportaż pt. *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem*.

Szczególną rolę do spełnienia mieli Czesi, Niemcy, Polacy i Węgrzy. Narody te podejmując sztandar rewolucji mogły uwolnić Rosję Radziecką z pęt narzuconego jej przez imperializm niemiecki i austro-węgierski traktatu brzeskiego. Przywódcy radzieccy z Leninem na czele zwracali też baczną uwagę na pracę z tymi grupami narodowymi.

## 2. Ruch jeńców internacjonalistów

Jesienią 1917 r. w Rosji znajdowało się ponad 2 mln jeńców wojennych. W pierwszym okresie wojny próbowano rozmieszczać ich w dużych obozach, skupiających od kilku do kilkunastu tysięcy ludzi. Przy czym Słowian (Czesi, Słowacy, Polacy) jako mniej niebezpiecznych lokowano w Rosji Europejskiej, a nie-Słowian (Austriacy, Niemcy, Węgrzy) jako bardziej groźnych lokowano w obozach położonych na Uralu, Syberii i w Turkiestanie. Warunki były ciężkie. Oficerowie otrzymywali żołąd i mogli sobie coś dokupić; mieszkali też w barakach mniej zagęszczonych. Natomiast szeregowi żołnierze ginęli z powodu złych warunków sa-

nitarnych, chorób zakaźnych i głodu. Według danych Czerwonego Krzyża do wybuchu rewolucji w Rosji zmarło 471 898 jeńców. Było to więcej, niżli wynosiły straty armii austro-węgierskiej na froncie wschodnim w czasie całej wojny.

W miarę pogłębiających się trudności ekonomicznych rząd carski rezygnował z pierwotnego planu rozmieszczenia jeńców, przekazując coraz większą ich ilość do pracy w rolnictwie i w przemyśle. Jeśli w 1915 r. zatrudniano tylko 500 000, to na przełomie lat 1916/17 — już 1,5 mln jeńców. Przy czym w budownictwie pracowało ich 200 000, w kopalniach 300 000, w rolnictwie 500 000. W ten sposób również Austriacy, Niemcy i Węgrzy znaleźli się na zapleczu frontu w Piotrogradzie, Moskwie, Kijowie. Pobyt w dużych, ściśle strzeżonych obozach utrudniał kontakty z miejscową ludnością. Natomiast praca w małych grupach w różnych ośrodkach stwarzała lepsze warunki życia i kontaktów <sup>6</sup>.

Jeńcy wojenni nawiązywali kontakty osobiste, brali udział w wiecach i strajkach, podlegali agitacji socjalistycznej. Znajdowało się wśród nich wielu socjalistów, którzy sympatyzowali z bolszewikami. W poszczególnych obozach tworzone konspiracyjne grupy, prowadzono agitację, nawiązywano kontakty z socjaldemokratami Rosji.

Po obaleniu caratu jeńcy wojenni uzyskali większe możliwości działania. Nawiązano kontakty z lokalnymi radami, brano udział w akcji strajkowej i demonstracjach, popierając bolszewickie żądania: chleba i pokoju. Szczególną rolę w aktywizowaniu środowisk jenieckich spełniły obchodzone powszechnie demonstracje 1-majowe. W tych warunkach niektórzy socjaldemokraci niemieccy, austriaccy, węgierscy wstąpili do partii bolszewickiej. W listopadzie 1917 r. wielu z nich wzięło udział w powstaniach zbrojnych w Piotrogradzie, Moskwie, Irkucku, Omsku, Tomsku i w innych ośrodkach <sup>7</sup>.

Przejęcie władzy przez siły rewolucyjne spowodowało zasadniczą zmianę w sytuacji jeńców. Rząd radziecki ogłosił Dekret o pokoju, a następnie podjął rokowania pokojowe z państwami centralnymi w Brześciu. Jeńcy uzyskali wolność. Część z nich mogła stopniowo wracać do domu. Większość z nich jeszcze przez cały rok 1918, a niektórzy jeszcze i 1919 pozostali w Rosji. Warunki

nadal były trudne. Toczyła się wojna domowa, w której chcąc nie chcąc musieli wziąć udział. Próbowano się organizować.

W dniu 16 grudnia 1917 r. w Piotrogradzie zorganizowano konferencję z udziałem 1200 jeńców. Zgłoszono różne postulaty. Jedni chcieli ograniczyć się do działalności samopomocowej w celu przetrwania do czasu umożliwiającego powrót do domu, a inni żądali włączenia się do walki po stronie sił rewolucyjnych Rosji. Uchwalono rezolucję, w której m. in. stwierdzano: „Charakter rewolucji rosyjskiej przekonał nas, jeńców wojennych, że demokracja we wszystkich krajach świata może zostać zapewniona tylko na drodze rewolucji socjalnej”<sup>8</sup>.

W dniu 17 grudnia 1917 r. w Moskwie zorganizowano konferencję z udziałem 200 delegatów, reprezentujących 20 000 byłych jeńców. Wybrano 19-osobowy Komitet Jeńców Wojennych Internacjonalistów. Przewodniczącym Komitetu został Austriak Artur Ebenholz, jego zastępcą Węgier Ferenc Jančík, sekretarzem Niemiec Ernst Reuter. Uchwalono statut organizacji, który stwierdzał, że do organizacji może należeć każdy były jeńiec, który uznaje zasady proletariackiego internacjonalizmu i chce wspierać władzę rad. Powołano do życia Grupę Agitacyjną, która szybko objechała 40 ośrodków jenieckich, prowadząc agitację na rzecz poparcia władzy radzieckiej. Równolegle organizowano się na Syberii. Do najbardziej aktywnych ośrodków należał Omsk. W końcu grudnia 1917 r. utworzono tam narodowe grupy rewolucyjne: węgierską, niemiecką, czeską, rumuńską, austriacką i polską. 26 grudnia zorganizowano wielką demonstrację na rzecz pokoju. Nawiązano współpracę z Prezydium Komitetu Obwodowego Rad w Omsku. W lutym 1918 r. poszczególne sekcje połączyły się i utworzyły Organizację Międzynarodowej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Skupiała ona około 6000 członków. Przystąpiono do wydawania pisma „Prawda” w językach niemieckim („Die Wahrheit”) i węgierskim („Forradalom”). Podjęto działania na rzecz poprawienia warunków życiowych w obozach i tworzenia Czerwonej Gwardii.

Podobną organizację utworzono w Tomsku. W marcu 1918 r. skupiała ona 1600 członków. Wkrótce uznano ją za prowizoryczne centrum ruchu jeńców wojennych w zachodniej Syberii.

Większe organizacje i komitety jeńców internacjonalistów tworzyły się w Charkowie, Jekatierinburgu, Jekatierinosławiu, Kijowie, Krasnojarsku, Moskwie, Odessie, Omsku, Piotrogradzie, Rostowie, Samarze, Taganrogu, Tomsku.

Duża ilość jeńców zmuszała władzę radziecką do zajęcia się tym problemem. Przy Komisariacie Spraw Zagranicznych utworzono Oddział Propagandy Międzynarodowej. Współpracowali z nim socjaliści austriaccy, niemieccy, węgierscy. Już w początku grudnia zaczęto wydawać pismo pt. „Die Fackel” („Pochodnia”) a od 17 grudnia 1917 r. pismo pt. „Der Völkerfrieden” („Pokój Ludów”). Pisma kolportowano wśród jeńców wojennych i na froncie. Demaskowano w nich imperialistyczny charakter wojny, pisano o losie jeńców wojennych i objaśniano cele radzieckie w rokowaniach pokojowych. W końcu stycznia 1918 r. z inicjatywy J. Swierdłowa przy Ogólnorosyjskim Komitecie Wykonawczym Rad powołano do życia Ogólnorosyjskie Biuro do Spraw Jeńców Wojennych z I. I. Ulianowem na czele. Rząd asygnował 3 120 000 rubli na potrzeby byłych jeńców wojennych.

W dniu 18 lutego 1918 r. Niemcy wznowiły działania wojenne. Rewolucja została zagrożona. Rząd radziecki przystąpił do tworzenia Czerwonej Armii. W tej sytuacji 600 jeńców (Austriacy, Czesi, Niemcy, Węgrzy) 20 lutego zebrało się na wiecu w zagrożonym Piotrogradzie i uchwaliło rezolucję; potępiającą imperializm i militarystykę niemiecką. W następnym dniu Moskiewski Komitet Socjaldemokratów Internacjonalistów podjął historyczną uchwałę w sprawie werbunku ochotników do Czerwonej Gwardii. 24 lutego odbyła się konferencja delegatów jeńców internacjonalistów, reprezentujących 29 000 jeńców Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Powołano Komitet Rewolucyjny i wezwano internacjonalistów do obrony władzy rad. Pierwszy 400-osobowy oddział ochotników wyruszył na front. Za nim poszły następne. Ochotnicy walczyli z Niemcami pod Narwą, Olszą, Smoleńskiem i Nowogrodem Wołyńskim.

Podpisanie traktatu pokojowego w Brześciu (3 III 1918 r.) kończyło krótkotrwałą wojnę z Niemcami. Jeden z jego artykułów zakazywał podejmowania przez umawiające się strony wrogiej propagandy wobec siebie. W związku z tym rozwiązano Oddział Propagandy Międzynarodowego Komisariatu Spraw Zagranicznych

i wstrzymano wydawanie pism „Die Fackel” i „Der Völkerfrieden”. Inny artykuł przewidywał wzajemną wymianę jeńców. Powstała groźba, iż socjaliści internacjoniści będą musieli wrócić do cesarskich Niemiec i poddać się sądom za występowanie przeciw ojczyźnie. By uniknąć takiej konsekwencji Ogólnorosyjski Komitet Wykonawczy Rad 28 marca 1918 r. podjął uchwałę o prawie azylu dla obcokrajowców, zagrożonych prześladowaniami z powodu swej działalności politycznej. 1 kwietnia 1918 r. wydano dekret, zezwalający przyznawać obywatelstwo radzieckie tym jeńcom wojennym, którzy gotowi są uznać władzę radziecką.

Część Niemców i obywateli Austro-Węgier skorzystała z tych rozwiązań prawnych i pozostała w Rosji. Problem wymiany jeńców był zresztą sprawą bardzo złożoną i wchodził w życie stosunkowo powolnie. Sytuacja w Europie komplikowała się. Dojrzewał kryzys na terenie Austro-Węgier i Niemiec. W Rosji rozwijała się wojna domowa i wojna z interwentami. Internacjoniści brali w niej aktywny udział aż do 1921 roku.

VII Zjazd SDPRR(b) zwrócił uwagę na problem byłych jeńców wojennych. Podjęto decyzję o zwiększeniu ich aktywności i ściślejszym powiązaniu z Partią. W tym celu już 14 marca 1918 r. z inicjatywy władz radzieckich zorganizowano spotkanie z 30 czołowymi internacjonalistami spośród jeńców austriackich, węgierskich i niemieckich. Podjęto decyzję o zorganizowaniu ogólnorosyjskiego zjazdu jeńców wojennych. Wybrano Komitet Organizacyjny Zjazdu i przeprowadzono wybory delegatów. Zjazd obradował w Moskwie w dniach 16—18 kwietnia. Brało w nim udział 400 delegatów, reprezentujących 500 000 jeńców internacjonalistów, skupionych w organizacjach lokalnych. Zjazd powołał do życia Międzynarodowo-Socjalistyczną Rewolucyjną Organizację Zagranicznych Robotników i Chłopów (w skrócie mówiono socjaliści internacjoniści). Stali oni na gruncie uznania zasad rewolucji socjalistycznej i poparcia władzy radzieckiej. Wydano odezwę do ogółu jeńców, wzywając ich do poparcia rewolucji. Zapowiedziano utworzenie armii Rewolucjonistów Internacjonalistów, składającej się z dwóch dywizji. Wybrano 21-osobowy Centralny Komitet Wykonawczy Internacjonalistów; część jego członków przebywała w Moskwie, a część w terenie. Byli wśród nich m. in.: Stanisław Barczyński (Polak), Mihail Guiju (Rumun), Franz Janiček



(Węgier), Georgi Michajłow-Dobrew (Bułgar), Richard Reiter (Czech), Ivan Srebnic (Serb), Karl Toman (Austriak), Franz Walz (Niemiec) i Karl Vantuš (Czech). Na zakończenie obrad Toman oświadczył, że organizacja ma charakter komunistyczny i będzie działać w duchu rewolucyjnym.

W zjeździe moskiewskim nie mogło wziąć udziału wielu delegatów z Turkmenii i Syberii. Równolegle z nim, 14 kwietnia 1918 r. w Taszkencie zorganizowano konferencję jeńców internacjonalistów z Turkiestanu, a w dniach 15—25 maja w Irkucku obradował zjazd delegatów ośrodków ze wschodniej Syberii. Brało w nim udział 60 delegatów. Powołano do życia Międzynarodową Komunistyczną Partię Robotników Syberii.

W maju w Jekatierinburgu i w Samarze zorganizowano zjazdy przedstawicieli grup internacjonalistycznych z Uralu i Powołża. W pierwszej z nich brali udział delegaci reprezentujący 11 000, a w drugiej 12 000 osób.

Utworzona w tym czasie organizacja jeńców internacjonalistów miała masowy charakter. Wprawdzie opowiadała się ona za rewolucją i deklarowała swoje poparcie dla władzy radzieckiej, ale znajdowało się w niej wiele osób nie związanych dotąd z ruchem robotniczym. Lewicowi socjaldemokraci rozptylali się w tej masie sympatyków rewolucji. Po dłuższych dyskusjach postanowili oni założyć również bardziej kadrowe, narodowe sekcje komunistyczne. Przy KC RKP(b) utworzono Centralną Federację Zagranicznych Grup Komunistycznych z Węgrem, Belą Kunem, na czele. Grupy te skupiały niewielką liczbę doświadczonych i wypróbowanych działaczy: Austriaków, Niemców, Czechów, Rumunów, Serbów, Węgrów. Terenowe grupy powstały w Astrachaniu, Carycynie, Kazaniu, Kursku, Orle, Permie, Samarze, Saratowie, Woroneżu. Wydawano pisma, prowadzono działalność agitacyjną, tworzone oddziały zbrojne i prowadzono walkę z siłami kontrrewolucji w porozumieniu z lokalnymi władzami radzieckimi. Najbardziej aktywną rolę spełniali Niemcy i Węgrzy. Główne pisma ruchu internacjonalistów redagowano w języku niemieckim i węgierskim. Polaków było mało. Do ruchu tego należeli jeńcy polscy z armii austriackiej i niemieckiej. Większość Polaków przebywających w tym czasie w Rosji była obywatelami Rosji i w ruchu jenieckim nie brała udziału.

Internacjonaści kontynuowali rozpoczętą w lutym 1918 r. działalność zbrojną. Latem 1918 r. w Moskwie zorganizowano jeden batalion międzynarodowy i wysłano go na front wschodni w celu obrony rewolucji przed korpusem czeskim w rejonie Uralu. W ślad za nim zorganizowano i wysłano drugi batalion, a w połowie września wyjechał z Moskwy trzeci batalion. Samodzielne jednostki tworzyli internacjonaści skupieni w Permie, Samarze, Symbirsku i w Kazaniu. Walczyli oni z Czechosłowakami, z oddziałami gen. Siemionowa, atamana Dutowa, admirała Kołczaka i z innymi przeciwnikami rewolucji. W miarę rozwoju wojny domowej rosła liczba oddziałów i żołnierzy. Praktycznie biorąc walczli oni na wszystkich frontach wojny domowej. Najwięcej ich było w krytycznym dla władzy radzieckiej roku 1918. Po zakończeniu wojny w Europie, na przełomie lat 1918/1919, Czesi, Niemcy, Polacy, Węgrzy masowo wracali do swych rodzin. Niemniej oddziały internacjonalistów występowały w Rosji jeszcze w 1919 i 1920 r. Wielu z nich pozostało w Kraju Rad także po zakończeniu wojny domowej.

Pełnej liczby internacjonalistów nie da się ustalić. Wielu walczyło w oddziałach Armii Czerwonej razem z Rosjanami. Nie zaliczano ich do internacjonalistów. Historycy radzieccy do internacjonalistów na ogół nie zaliczają też oddziałów polskich, ponieważ w większości były one tworzone przez Polaków z Rosji lub z ziem polskich zaboru rosyjskiego. Według historiografii radzieckiej w 1918 r. w Rosji walczyło 50 000 internacjonalistów w samodzielnych oddziałach i 130 000 w oddziałach radzieckich. Razem miało ich być około 200 000, tj. około 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu stanu regularnego wojska Armii Czerwonej, która w 1920 r. liczyła około 5 mln ludzi.

Historycy czescy, polscy, węgierscy dane te uznają za zaniżone. Federacja Zagranicznych Grup Komunistycznych przy KC RKP(b) działała formalnie do 1921 r. Jednak w miarę wyjazdu jeńców do krajów ojczystych malała liczba członków tych grup oraz spadało ich znaczenie. Rosły natomiast w siłę lokalne partie komunistyczne, do których wstępowali powracający z Rosji internacjonaści.

### 3. Udział Austriaków i Niemców w ruchu internacjonalistów

Do niewoli rosyjskiej dostało się około 160 000—170 000 jeńców niemieckich. Pierwotny plan rozmieszczenia ich w obozach poza Uralem nie został zrealizowany. Około 3/5 z nich w 1917 r. przebywało w małych grupach roboczych w Rosji europejskiej, w tym w rejonie Piotrogradu i Moskwy.

Mimo niewielkiej liczby odegrali oni w wydarzeniach rewolucyjnych znaczną rolę. Wielu z nich już przed wojną należało do SPD lub Wolnych Związków i miało duże przygotowanie teoretyczne oraz doświadczenie organizacyjne. Jeszcze przed obaleniem caratu brali oni udział w wielu strajkach lokalnych. Nawiązali kontakty organizacyjne z rosyjskimi partiami robotniczymi. Wy-suwano żądanie poprawienia warunków życia i pracy, lepszego traktowania przez władze, równouprawnienia w zarobkach itp. W Czycie, Iwanowo-Wozniesieńsku, Irkucku, Kijowie, Krasnojarsku, w rejonie Moskwy, w Omsku, Orenburgu, Sreteńsku, Tomsku powstały grupy rewolucyjne. Droste i Hugo Kohlhoff w Krasnojarsku utrzymywali ściśle kontakty z bolszewikami.

W Czycie Austriak Max Jung organizował grupę konspiracyjną razem z Węgry. W Irkucku działali Fichter i Ember, w Czycie — Grimm, Müller i Steinhardt, w Sreteńsku — Fried i Vorbach.

Działalność na szerszą skalę można było jednak podjąć dopiero po obaleniu caratu. W ramach dwuwładzy jeńcy otrzymywali znaczne wsparcie ze strony lokalnych rad. Wielkiego rozgłosu nabrał zorganizowany wspólnie przez jeńców niemieckich i robotników rosyjskich strajk w kopalni węgla w rejonie Omska wiosną 1917 r. W początku marca tego roku w Rostowie utworzono 420-osobową rewolucyjną organizację spośród jeńców austriackich i niemieckich, z Gilbertem Melcherem na czele. Przygotowała ona wiec 1-majowy z udziałem 2000 jeńców. Jeńcy niemieccy i austriaccy zorganizowali demonstracje 1-majowe ponadto w Jarosławlu, Jekatierinburgu, Iwanowo-Wozniesieńsku, Krasnojarsku, Tomsku i w innych obozach. W rejonie Czyty już w sierpniu 1917 r. zaczęto się zbroić i przygotowywać do powstania zbrojnego. Dużą aktywność wykazała w tym czasie organizacja jeniecka

w Irkucku. Działali tam Niemcy: Keller, Schultz, Spiegel i Stiller. Przygotowania do powstania zbrojnego podjęto też w Krasnojarsku. Spośród Niemców czynni byli tam m. in. Heller, Hugo Kohlhoff, Erich Stehr, Kurt Schon, Weissmann i Weber. W powstaniu zbrojnym w Piotrogradzie brali udział: Franz Klinger i Józef Pschierer. 16 grudnia 1917 r. Austriacy i Niemcy w Piotrogradzie zorganizowali wiec jeńców w celu poparcia rewolucji. Uchwalono odpowiednie rezolucje. Byli oni też wśród organizatorów Organizacji Socjalistów-Internacjonalistów w Moskwie w dniu 17 grudnia 1917 r. Przewodniczącym jej Komitetu Wykonawczego został Austriak, Artur Ebenholz, a sekretarzami Niemiec Ernst Reuter i Austriak Petin. Do Komisariatu wchodziło kilku Niemców i Austriaków.

Już w grudniu 1917 r. powstała też Niemiecka Grupa Rewolucyjna w Omsku. Wydawano pismo „Die Wahrheit” („Prawda”). W obozie utworzono 200-osobową Kompanię Wartowniczą z Niemcem Gutzeitem na czele.

Austriacy i Niemcy wzięli też udział w tworzeniu oddziałów zbrojnych, podejmujących walkę z ofensywą niemiecką na Piotrogród w lutym 1918 r. Dla socjalistów niemieckich była to trudna sprawa. Wstępując do Gwardii lub Armii Czerwonej podejmowali oni decyzję walki przeciw armii własnego państwa. Przeciwnicy ich dowodzili, że popełniają oni przez to zdradę interesów narodowych. Wybór pomiędzy tradycyjnym patriotyzmem a rewolucyjnym internacjonalizmem był trudny. Rewolucyjny kierunek wybierało niewielu najbardziej zdeklarowanych socjalistów internacjonalistów. Jednak połowę pierwszego 400-osobowego oddziału internacjonalistów stanowili Niemcy. Dowodził nim również niemiecki marynarz.

Po podpisaniu traktatu brzeskiego sytuacja Austriaków i Niemców w ruchu internacjonalistów skomplikowała się. Teoretycznie biorąc winni byli oni opuścić Rosję i wrócić do swych krajów. Jeńcy nie zaangażowani politycznie stopniowo wracali. Do powrotu wzywały rządy obu państw. W Rosji Radzieckiej podjęły działalność ambasady. Do powrotu wzywali oficerowie i komisje Czerwonego Krzyża. Od kwietnia 1918 r. w Rosji działały niemieckie komisje zaopatrzeniowe, które również prowadziły agitację na rzecz powrotu do Niemiec. Odwoływano się do patriotyz-

mu i obowiązku narodowego jeńców. Mimo to znaczna liczba socjalistów pozostawała nadal w Rosji i brała udział w walce. Nie zrezygnowały też władze radzieckie.

W dniu 6 kwietnia 1918 r. ukazał się pierwszy numer nowego pisma dla jeńców wojennych pt. „Weltrevolution” („Rewolucja Światowa”). Wydawały je początkowo władze radzieckie. Od 24 kwietnia przekształciło się ono w organ Niemieckiej Grupy Komunistycznej przy KC RKP(b). Grupa ta zorganizowana została właśnie w tym dniu. Liczyła ona początkowo tylko 11 członków. Przewodniczył jej działacz związku zawodowego złotników z Wiednia, K. Toman, a sekretarzował Niemiec z Bremy, Hermann Osterloh.

W maju grupa przystąpiła do Centralnej Federacji Zagranicznych Grup Komunistycznych przy KC RKP(b). Stopniowo powstawały grupy komunistyczne w różnych skupiskach jenieckich poza Moskwą. W końcu 1918 r. grupy takie działały już w Astrachaniu, Carycynie, Irkucku, Jekatierinburgu, Moskwie, Nowgorodzie, Omsku, Piotrogradzie, Penzie, Permie, Samarze, Tomsku, Twerze i w Wiatce. W maju 1919 r. ukonstytuowała się grupa w Kijowie przy KC KP Ukrainy. Wszystkie grupy liczyły łącznie około 400 członków. Połowa z nich przebywała w Moskwie.

Grupa Niemiecka RKP(b) wydawała pismo „Weltrevolution” w nakładzie od 7000 egz. w maju do 38 000 w końcu 1918 r. Zwalczano propagandę rządową, wzywano do wspierania władzy radzieckiej. Prowadzono działalność polityczną wśród osób wracających do Niemiec. Prowadzono też akcję propagandową wśród żołnierzy niemieckich, znajdujących się w jednostkach Ober-Ostu okupujących Białoruś i Ukrainę.

Obok organu centralnego („Weltrevolution”) w niektórych większych ośrodkach regionalnych wydawano pisma lokalne, jak np. „III Internationale” (Jekatierinburg), „Weltrevolution” (Omsk), „Neue Zeit” (Tomsk), „III Internationale” (Barnauł), „Kommunismus” (Nowonikołajewsk), „Kommune” (Krasnojarsk), „Spartakus” (Irkuck), „Wahrheit” (Berezowka), „Arbeiterzeitung” (Semi-palatyńsk). Wydawano broszury i książki o treści politycznej. W roku 1918 wydano 18 broszur w nakładzie 510 000 egz. i odezwy w ogólnym nakładzie 110 000 egz. Tłumaczono na niemiecki prace W. I. Lenina i innych przywódców radzieckich. W 1919 r.

wydano 16 broszur w nakładzie 600 000 egz. Szkolono też agitatorów. Działali oni w Rosji i w Niemczech.

Najważniejszy był jednak udział w walkach z kontrrewolucjonistami i interwencją obcą w Rosji. Niemcy stanowili ważną część oddziałów tworzonych przez internacjonalistów. Wielu z nich pełniło funkcje dowódcze. Tworzono też samodzielne oddziały niemieckie. Największą rolę odegrały one w walkach na Powołżu i na Syberii. Jeszcze w 1920 r. na Syberii tworzono nowe niemieckie grupy komunistyczne i oddziały zbrojne. W 1920 r. na Syberii powstało 30 lokalnych niemieckich grup komunistycznych. Skupiały one około 1500 członków.

Dokładna liczba internacjonalistów niemieckich, walczących w Rosji z bronią w ręku w obronie władzy rad, nie jest znana. Szacuje się, że było ich około 5000—6000<sup>9</sup>. Odegrali oni jednak rolę trudną do przecenienia. Tworzyli kadry przywódcze.

#### 4. Internacjoniści węgierscy

Liczba jeńców węgierskich w Rosji w połowie 1917 r. sięgała 550 000 osób. Około 2/3 stanowili biedni chłopci i wyrobnicy; robotnicy przemysłowi stanowili około 10% ogółu. Wśród oficerów znajdowało się wielu przedstawicieli inteligencji.

Jeńców węgierskich w Rosji, podobnie jak Austriaków i Niemców, jako nie-Słowian traktowano jako element niepewny i osadzano w obozach położonych w głębi imperium. Z obozu przejściowego w Darnicy koło Kijowa rozsyłano ich do obozów położonych w rejonie Uralu, na Syberii lub w Turkiestanie. Część z nich przebywała też w Piotrogradzie i w Moskwie. Jako robotnicy kwalifikowani pracowali w przemyśle rosyjskim.

Warunki życia w obozach były trudne. Stosunkowo lepiej traktowano oficerów. Natomiast prości żołnierze byli bardzo zagęszczeni w barakach, nie mieli ciepłej odzieży, brakowało im żywności. W obozach szerzyły się choroby zakaźne. Jeńcy pracujący w przemyśle mieli ułatwiony kontakt z ludnością rosyjską. Pozostający w obozach kontaktów tych nie mieli.

Wśród oficerów inteligentów nawiązywano do antyhabsburskich tradycji Wiosny Ludów. Szerzyły się nastroje patriotyczno-sepa-

ratystyczne. Wśród jeńców znajdowali się też członkowie Socjaldemokratycznej Partii Węgier. Lewicowo zorientowani socjaldemokraci organizowali się i szukali kontaktów z socjaldemokratami rosyjskimi. W poszczególnych obozach jeszcze przed wybuchem rewolucji tworzyły się konspiracyjne grupy rewolucyjne. Janos Irani już w 1915 r. zorganizował taką grupę w obozie w Taszkencie. Ferenc Szternhardt w 1916 r. założył grupę rewolucyjną w obozie Pieszczanka I koło Czyty. W obozie w Tomsku od 1916 r. działała silna grupa o poglądach bolszewickich. Latem 1916 r. do obozu przybył chorąży Bela Kun. Był on doświadczonym działaczem socjaldemokratycznym. Zdołał on nawiązać kontakt z lokalną organizacją SDPRR w Tomsku. Współdziałał z nim Ferenc Münnich.

Po obaleniu caratu jeńcy uzyskali większe możliwości działania. Grupy rewolucyjne zaktywizowały się. W obozach demonstracyjnie obchodzono 1 maja 1917 r. Brano udział w strajkach i demonstracjach.

Socjaldemokraci węgierscy w Piotrogradzie i Moskwie w listopadzie 1917 r. brali udział w powstaniach zbrojnych. Inicjowali przewroty w innych ośrodkach. Z ich inicjatywy w Piotrogradzie i Moskwie przystąpiono do tworzenia Związku Zawodowego Jeńców Wojennych. Część z nich wstąpiła do partii bolszewickiej. Ośrodek kierowniczy kształtował się w Piotrogradzie. W styczniu 1918 r. do miasta tego przybył też Bela Kun z Tom-ska. Obok niego wyróżniali się: Sandor Hollender, Janos Geiger, Ernő Pör.

Z inicjatywy Hollendra w grudniu w Piotrogradzie przystąpiono do wydawania pisma pt.: „Nemzetkezi Socialista” („Socjalista Internacjonalista”). Kiedy w styczniu 1918 r. przystąpiono do tworzenia międzynarodowych oddziałów zbrojnych dla obrony władzy radzieckiej, w Moskwie zorganizowano 400-osobowy batalion węgierski z Lajossem Winermanem na czele. Kilkusetosobowe oddziały powstały również w Kazaniu, Omsku, Tomsku, Tule, Samarze. Już w lutym stanęły one do walki z „białymi” kontrrewolucyjnymi bandami różnych atamanów i generałów. W następnych miesiącach powstawały nowe oddziały. Występowały one w różnych częściach Rosji. Wielu Węgrów wstępowało indywidualnie do organizowanych przez bolszewików oddziałów Gwardii,

a następnie Armii Czerwonej. Węgrzy stanowili jedną z najbardziej rewolucyjnie nastawionych grup narodowych w Rosji. Już 24 marca 1918 r. powstała Węgierska Grupa Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików). Do inicjatorów utworzenia tej grupy zaliczano: Belę Kuna, Ernő Pöra, Endre Rudniańskiego i Tibora Szamueli. Przewodniczącym Grupy został Bela Kun, a sekretarzem Ernő Pör. W dniu 25 marca o utworzeniu Grupy poinformowano KC RKP(b). W sierpniu 1918 r. Grupa liczyła 45, w październiku — 90, a w marcu 1919 r. — 150 członków. Do czołówki aktywu obok założycieli należeli: Ferenc Jančík, Pal Gistl, Lajos Winerman, Fridesz Karikas, Karoi Vantus, Józef Rabinowicz. Grupy komunistów węgierskich powstały później w Astrachaniu, Kursku, Orle, Permie, Samarze, Saratowie, Symbirsku, Twerze, Kazaniu i Niższym Nowgorodzie. Piętnaście takich grup w październiku 1918 r. liczyło łącznie 600 członków. Grupy lokalne tworzyły się przy Komitetach Gubernialnych RKP(b). Część komunistów węgierskich wchodziła pojedynczo do organizacji rosyjskich. Szacuje się, że w 1919 r. w Rosji łącznie działało około 1000 komunistów węgierskich.

W dniu 3 kwietnia 1918 r. w Moskwie ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Socialiszt Forradalom” („Rewolucja Socjalistyczna”). W skład redakcji wchodził: Bela Kun, Tibor Szamueli i Endre Rudniański; od maja 1918 r. także K. Vantus. Od jesieni 1918 r. do marca 1919 r. pismo wychodziło co tydzień w nakładzie 14 000—20 000 egzemplarzy. W niektórych ośrodkach ukazywały się lokalne pisma węgierskie.

Na 400 delegatów biorących udział w Ogólnorosyjskim Zjeździe Jeńców Wojennych w Moskwie, w kwietniu 1918 r., Węgrów było 130. Faktycznie w porozumieniu z KC RKP(b) decydowali oni o uchwałach zjazdu. Nic też dziwnego, że z chwilą utworzenia Centralnej Federacji Zagranicznych Grup RKP(b) przewodniczącym jej został Bela Kun. Według szacunków radzieckich w walkach wojny domowej w Rosji brało udział około 60 000 Węgrów internacjonalistów. Historycy węgierscy stan ten podnoszą do około 100 000<sup>10</sup>. Jednak jesienią 1918 r. zaczęli oni masowo wracać na Węgry.



## 5. Czesi i Słowacy

Politycy czescy i słowaccy, z Tomaszem Masarykiem na czele, opracowali plan oderwania obu krajów od Austro-Węgier przy pomocy państw Ententy. W planie tym szczególną rolę odgrywała Rosja. Liczono na słowiańskie pokrewieństwo i słowianofilskie koncepcje Rosjan<sup>11</sup>. Już na początku wojny w 1914 r. utworzono w Rosji Drużynę Czeską. Był to ośrodek wojskowo-polityczny. W październiku 1914 r. skupiał 750, a w marcu 1917 r. 2250 osób.

Główny czeski ośrodek polityczny rozwijał się w Paryżu. Działalność polityczną prowadzono też w USA. Pod wpływem tej propagandy Czesi i Słowacy z wojska austro-węgierskiego chętnie oddawali się do niewoli włoskiej lub rosyjskiej. Już w końcu 1916 r. w Rosji znajdowało się około 250 000 jeńców Czechów i Słowaków. W tej sytuacji w kwietniu 1917 r. do Piotrogradu przybył Masaryk. Uzgodniono plan zorganizowania korpusu czechosłowackiego do walki z Austro-Węgrami. Do czerwca 1917 zgłosiło się 7000 ochotników. Sformowano brygadę, która 19 czerwca przeszła chrzest bojowy pod Zborowem na Ukrainie. Brygada walczyła pod Żytomierzem i Bachmaczem. W Rosji utworzono filię Czeskiej Brygady Narodowej z Prokopem Ivanem Maksą na czele. Sekretarzem jej był bliski współpracownik Masaryka, J. J. Klecanda. Na czele armii od października 1917 r. do wiosny 1918 r. stał gen. J. Červinka. Był to Czech służący w armii rosyjskiej. Korpus organizowano w oparciu o rosyjskie środki finansowe. Rząd Tymczasowy liczył na jego udział w wojnie. Od początku zakładano, że Czesi zachowają neutralność w wewnętrznych sprawach rosyjskich.

Wśród Czechów i Słowaków w Rosji działały różne partie polityczne. Większość socjaldemokratów popierała jednak politykę Czeskiej Rady Narodowej z Masarykiem na czele. Lewica krytykowała te koncepcje. W kwietniu 1917 r. zorganizowano zjazd przedstawicieli lewicy SD w Kijowie. W październiku 1917 r. powołano do życia pismo pt. „Svoboda” („Wolność”). Lewica nie cieszyła się jednak zbyt wielkimi wpływami. W tej sytuacji Rewolucja Październikowa, zawieszenie broni, a następnie pokój z państwami centralnymi spowodowały znaczne zamieszanie u Cze-

chów. Kontynuowanie walki z Austro-Węgrami z terenu rosyjskiego stało się niemożliwe. Idee rewolucji większości z nich były obce. Wobec wydarzeń wewnętrznych w Rosji chciano zachować postawę neutralną. Na przełomie lat 1917/18 wydawało się, że wojna z państwami centralnymi potrwa jeszcze długo. W tej sytuacji Czeska Rada Narodowa podjęła decyzję o przerzuceniu korpusu z Rosji do Francji. Masaryk podjął w tej sprawie rozmowy z władzami radzieckimi. Rząd radziecki wyrażał zgodę na ewakuację ludzi, ale pod warunkiem zmiany dowództwa korpusu i pozostawienia ciężkiej broni. Obawiano się, by liczący już 50 000 ludzi korpus nie spowodował zamieszania w czasie przejazdu przez rozległe terytoria Rosji<sup>12</sup>.

Czesi zapewniali o swej neutralności, ale warunków radzieckich przyjąć nie chcieli. Podjęto decyzję o przesunięciu korpusu na Powołże w rejon Samary. Masaryk w marcu 1918 r. wyjechał do USA przez Władywostok. Nie było jasne, czy oddziały wojskowe pojadą w ślad za nim przez Władywostok, czy przez Archangielsk i Murmańsk. Transporty ruszyły w końcu marca, nie składając broni i nie zmieniając dowództwa. W czasie dwóch tygodni zablokowały one transsyberyjską linię kolejową. 11 kwietnia czolowe transporty znajdowały się w rejonie Omska, a ostatni nie wyszedł jeszcze z Charkowa. Tymczasem Władywostok zajęli Japończycy. Powstała koncepcja, by transport zawrócić do Archangielska. Powstało zamieszanie. 22 kwietnia 1918 r. w Czelabińsku zorganizowano zjazd przedstawicieli czeskich kół wojskowych. Władze radzieckie wzywano do wyrażenia zgody na przejazd. Jednak Trocki jako komisarz obrony 25 kwietnia rozesłał telefogram, grożący strzelaniem do każdego, kto pojawi się na trasie kolei z bronią w ręku. W tej sytuacji w nocy z 27 na 28 kwietnia w Marianówce koło Omska doszło do strzelaniny, w której zginęło 28 Czechów. Był to moment zwrotny w wydarzeniach. Od tego momentu korpus czeski podjął bezwzględną walkę z władzą radziecką.

Komisarz spraw zagranicznych G. Cziczeryn w nocy z czerwca 1918 r. wyjaśniał stanowisko radzieckie pisząc, że zasada neutralności wyklucza pobyt na terenie Rosji obcych uzbrojonych wojsk. Masaryk z kolei dowodził, że Czesi działali zgodnie z zawartymi umowami. Z opublikowanej korespondencji Beneša, Masaryka i in-

nych przywódców czeskich wynika, że byli oni namawiani przez zachodnich sojuszników do podjęcia walki z „czerwonymi”. Jednak sugestie te systematycznie odrzucali, pragnąc doprowadzić korpus w całości do Francji<sup>13</sup>. Incydent w Marianówce spowodował zasadniczą zmianę stanowiska. Korpus opanował całą magistralę kolejową od Czelabińska do Władywostoku, rejon Uralu i Powołża. Strona radziecka nie dysponowała siłami niezbędnymi do jego usunięcia. Walczyły z nim lokalne oddziały Armii Czerwonej. Większą ofensywę przeciw nim podjęto dopiero w połowie września.

Politykę Czeskiej Rady Narodowej zwalczała lewica Czesko-Słowackiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Podjęła ona akcję zmierzającą do pokrzyżowania planu wyjazdu, do przeciągnięcia żołnierzy korpusu na stronę rewolucji, ewentualnie utworzenia czeskich oddziałów rewolucyjnych. W początku 1918 r. w rejonie Kijowa miała ona 82 organizacje terenowe, skupiające około 5000 członków. W rejonie Piotrogradu było ich około 3000. Wydawano własną prasę. W dniach 25—29 maja 1918 r. w Moskwie przeprowadzono zjazd przedstawicieli czeskich i słowackich grup lewicy socjaldemokratycznej. Brało w nim udział 79 delegatów. Powołano do życia Czechosłowacką Sekcję Centralnej Federacji Grup Międzynarodowych przy KC RKP(b). Ogłoszono odezwę wzywającą do poparcia rewolucji rosyjskiej. W Penzie przystąpiono do formowania czechosłowackich oddziałów Armii Czerwonej. Sformowano i wysłano na front 1 Czechosłowacki Pułk Rewolucyjny. Walczył on z oddziałami kontrrewolucyjnymi w rejonie Kuźniecka, Saratowa i Samary. Dowodził nim Sławojar Častek. W 1919 r. pułk został przekształcony w jednostkę o charakterze międzynarodowym i walczył dalej na Syberii. Doszedł do Orenburga<sup>14</sup>.

W Penzie utworzono inny oddział czeski, z Jósefem Bertą na czele. Grupy Czechów walczyły w składzie międzynarodowego pułku im. K. Marksa w rejonie Kazania. W Samarze utworzono oddział Czechów i Serbów z Jarosławem Haškiem na czele. Czesi i Słowacy wchodziłi w skład wielu innych pułków rewolucyjnych. W Moskwie, Penzie, Kijowie i Władywostoku wydawano czeskie pisma rewolucyjne, jak np. „Czechosłowacka Armia Czerwona”, „Prawda”, „Wolność”. Głównym organem Sekcji Czechosłowackiej Komunistów było pismo „Prukopnik Svobody” („Sztandar Wol-

ności”)<sup>14</sup>. Szacuje się, że po stronie rewolucji w Rosji z bronią w rękę walczyło około 10 000 Czechów i Słowaków, w tym około 5000 wywodziło się z korpusu czeskiego. Tymczasem podlegający Czeskiej Radzie Narodowej korpus opanował rozległe obszary i rozrósł się ilościowo. Wstąpiło do niego wielu nowych ochotników. Jesienią 1918 r. liczył on około 80 000 ludzi. Dowództwo podporządkowało sobie około 94 000 jeńców wojennych różnych narodowości, tworząc z nich oddziały pomocnicze<sup>15</sup>.

Generał Gajda współpracował ściśle z admirałem Kołczakiem (był jego szwagrem) i wojskami japońskimi. Na skutek tych nieprzewidzianych okoliczności legionści korpusu czeskiego nie zdążyli wziąć udziału w wojnie z państwami centralnymi z terenu Francji. Do kraju powrócili oni wiele miesięcy po wojnie drogą morską, przez różne porty europejskie.

## 6. Udział Polaków

W Rosji znajdowało się kilka milionów Polaków. W armii carskiej służyło ich około 600 000. Po upadku caratu część z nich przystąpiła do tworzenia samodzielnych korpusów polskich. Stacjonowały one na Białorusi i Ukrainie i skupiały kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W krytycznym momencie walki o władzę popierały one siły kontrrewolucyjne<sup>17</sup>. Tendencje te zwalczali Polacy o poglądach lewicowych. Jesienią 1917 r. na terenie Rosji działało około 40 lokalnych grup SDKPiL. Skupiały one około 5000 członków. Wchodzili oni w skład SDPRR (bolszewików). Stanowiło to wówczas około 2% ogółu członków partii bolszewickiej. Grupy SDKPiL w Rosji wydawały własne pismo pt. „Trybuna”. Członkowie SDKPiL brali udział w konferencjach i zjazdach partii bolszewickiej. VI Zjazd SDPRR w sierpniu 1917 r. powołał F. Dzierżyńskiego w skład KC Partii; 19 sierpnia został on jednym z sekretarzy KC SDPRR. Około 20 innych członków SDKPiL wchodziło w skład Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Bronisław Wesołowski został członkiem CKW Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Wraz z przemianowaniem SDPRR na VII Zjeździe w marcu 1918 r. na Rosyjską Komunistyczną Partię (bolszewików) członkowie SDKPiL stali się jej członkami<sup>18</sup>.

Na terenie Rosji działało też około 30 lokalnych kół PPS-Lewicy.

Skupiały one około 3000 członków. Członkowie PPS-Lewicy brali udział w wydarzeniach rewolucyjnych w Rosji. W zasadzie popierali oni partię bolszewików, ale w niektórych kwestiach zajmowali inne stanowisko i generalnie biorąc nie wchodzili w skład SDPRR. Występowali oni przeciw kontynuowaniu wojny, brali udział w tworzeniu rad i rewolucyjnych organizacji zbrojnych. Polacy brali udział w powstaniu zbrojnym w Piotrogradzie, w Moskwie i w wielu innych ośrodkach Rosji <sup>19</sup>.

Korpusy polskie w maju 1918 r. zostały przez Niemców zmuszone do złożenia broni. Część żołnierzy przekradła się do portów morskich i przedostała się do Armii Polskiej we Francji. Część żołnierzy przystąpiła do oddziałów rewolucyjnych. Kadra oficerska na ogół wróciła do Polski.

W pierwszym okresie przedstawiciele SDKPiL sprzeciwiali się tworzeniu osobnych polskich formacji wojskowych. Jednak wobec rozwoju wojny domowej zastrzeżenia te stały się nieaktualne. Oddziały polskie tworzyli: Roman Łągwa, Stefan Żbikowski, Piotr Borewicz, Roman Muklewicz i inni. Utworzono 1, 2 i 3 polskie pułki rewolucyjne, pułk kawalerii i wiele innych jednostek. Praktycznie biorąc uczestniczyły one w walkach na wszystkich frontach wojny domowej. Na spotkaniu w Warszawskim Pułku Rewolucyjnym 2 sierpnia 1918 r. Lenin mówił:

Obecnie urzeczywistnia się sojusz rewolucjonistów różnych narodów, o czym marzyli najlepsi ludzie, prawdziwy sojusz robotników, nie zaś inteligentkich marzycieli. Przewyciężenie wrogości i nieufności między narodami — to rękojmia zwycięstwa. Przypadł wam w udziale wielki zaszczyt bronić z orężem w rękę świętych idei i walczyć wspólnie z wczorajszymi nieprzyjaciółmi z frontu — Niemcami, Austriakami, Węgrami — w praktyce urzeczywistnić międzynarodowe braterstwo narodów <sup>20</sup>.

Jesienią 1918 r. utworzono Zachodnią Dywizję Strzelców. Była to jednostka składająca się w większości z oddziałów polskich. Wiosną 1919 r. podjęto kroki w celu sformowania całej rewolucyjnej armii polskiej. W Wilnie otwarto specjalne Biuro Werbunkowe Polskiej Grupy Armijnej. W rejonie Mińska, Lidy i Baranowicz formowały się poszczególne jednostki tej armii, tj. Zachodnia Dywizja Strzelców, Mazowiecki Pułk Ułanów, Pułk Kawalerii P. Borewicza i inne. Idee utworzenia odrębnej polskiej armii zarzucono jednak. Wobec stabilizacji odrodzonego państwa polskie-

go istnienie takiej armii po stronie radzieckiej było nieuzasadnione. Jednostki polskie stopniowo traciły swój narodowy charakter i przekształcały się w regularne jednostki Armii Czerwonej.

Polacy występowali też w pułkach rosyjskich i międzynarodowych. Walczyli we wszystkich regionach i ośrodkach rewolucyjnych tak Rosji europejskiej, jak i na Syberii, Dalekim Wschodzie i Zakaukaziu<sup>21</sup>.

Szacuje się, że w polskich rewolucyjnych formacjach wojskowych oraz w innych oddziałach rewolucyjnych w Rosji w latach 1917—1921 brało udział z bronią w ręku około 100 000 polskich internacjonalistów. W latach 1921—1922 większość z nich stopniowo wróciła do Polski. Część pozostała jednak w ZSRR.

## 7. Inne narodowości

W rewolucji i wojnie domowej w Rosji brało udział także wielu przedstawicieli innych narodowości. Działali oni jednak w rozproszeniu na olbrzymich obszarach Rosji i trudno ustalić ich liczbę. Szczególną rolę spełnili Łotysze. Do czasu rewolucji wchodzili oni w skład państwa rosyjskiego i służyli w armii carskiej. Wielu robotników łotewskich należało do partii bolszewickiej. Do partii należało też wielu żołnierzy Łotyszów. Odegrali oni wybitną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu rewolucji na froncie północnym i we flocie bałtyckiej. Składające się z Łotyszów pułki strzeleckie frontu północnego należały do najbardziej pewnych jednostek, związanych z ideami rewolucji. Żołnierze łotewscy brali udział w powstaniu zbrojnym w Piotrogradzie, a następnie w walkach z kontrrewolucyjnymi oddziałami różnych białych generałów. Mimo utworzenia suwerennego państwa łotewskiego wielu rewolucjonistów łotewskich pozostało w Rosji Radzieckiej. Niektórzy z nich zajmowali wysokie stanowiska w Partii i w systemie radzieckim.

W rewolucji brali udział przedstawiciele innych narodów sąsiadujących z Rosją, a więc Finowie, Litwini, Bułgarzy, Serbowie, Rumuni, ale również ochotnicy z Francji, Anglii, Włoch czy innych krajów Europy zachodniej. Nie było ich tak wielu jak Polaków, Węgrów, Niemców czy Czechów, niemniej zaznaczyli swoją obec-

ność w tych wydarzeniach. Inny problem to sprawa narodów azjatyckich, dla których rewolucja w Rosji otwierała okres walk narodowowyzwoleńczych.

## 8. Powstanie Międzynarodówki Komunistycznej

Stworzony przez Marksa i Engelsa międzynarodowy ruch robotniczy rozwinął się znacznie na przełomie XIX i XX w., w okresie działania II Międzynarodówki (1889—1914). Masowość ruchu socjalistycznego i nowe zjawiska w rozwoju kapitalizmu wywierały wielki wpływ na kształtowanie się poglądów rewizjonistycznych i oportunistu w II Międzynarodówce<sup>22</sup>. Odstępowanie od marksizmu i oportunizm doprowadziły w konsekwencji do przekształcania się partii socjaldemokratycznych w socjalszowinistyczne i do faktycznego rozkładu II Międzynarodówki w chwili wybuchu wojny światowej<sup>23</sup>.

Krytykując rewizjonizm i oportunizm II Międzynarodówki, Lenin już w czasie wojny przystąpił do organizowania nowej międzynarodówki, typu rewolucyjnego. Zasady jej działania wynikały tak z krytyki rewizjonizmu i oportunistu, jak i z rewolucyjnych doświadczeń kierowanej przez Lenina SDPRR(b). Opracowana przez Lenina już jesienią 1914 r. rezolucja KC SDPRR stwierdzała: „Międzynarodówka proletariacka nie zginęła i nie zginie. Masy robotnicze wbrew wszystkim przeszkodom stworzą nową Międzynarodówkę”<sup>24</sup>. Wokół Lenina i bolszewików skupiały się rewolucyjne odłamy ruchu robotniczego, które we wrześniu 1915 r. na międzynarodowej konferencji w Zimmerwaldzie (Szwajcaria)<sup>25</sup> zblokowały się, tworząc tzw. lewicą zimmerwaldzką. Za rewolucyjną platformą lewicy opowiadały się delegacje: SDPRR, SDKPiL, SD Szwecji, Norwegii, Szwajcarii, Holandii. Do bloku dołączyli się później rewolucjoniści bułgarscy i utworzony w styczniu 1916 r. Związek Spartakusa w łonie SD Niemiec. Lewica na konferencji znajdowała się w mniejszości. Znacznym krokiem naprzód była następna międzynarodowa konferencja socjalistyczna, zorganizowana na neutralnym gruncie szwajcarskim w kwietniu 1916 r. w Kienthalu. Na konferencji tej przewagę mieli centryści i tezy lewicy ponownie nie zostały przyjęte.

Określając „program wojenny rewolucji proletariackiej” Lenin stwierdzał, że „hasłem rewolucyjnej socjaldemokracji musi być: uzbrojenie się proletariatu po to, by zwyciężyć, wywłaszczyć i rozbroić burżuazję”<sup>26</sup>. Lewica rewolucyjna głosiła konieczność przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową, działania przeciw imperialistycznym rządów własnych krajów i utworzenia rewolucyjnej międzynarodówki proletariackiej. Lewica wraz z Leninem brała udział w konferencjach międzynarodowych razem z socjalszowinistami i centrystami, licząc na to, że wyciągną oni wnioski z doświadczeń wojennych.

Tymczasem wiosną 1917 r., nie zmieniając stanowiska, oportuniści zwołali nową konferencję do Sztokholmu. W słynnych tezach kwietniowych z 1917 r. Lenin, analizując sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym, stwierdził m.in., że „nie wolno już dłużej tolerować zimmerwaldzkiego bagna”. Lenin mówił: „Musimy założyć, właśnie my, właśnie teraz, bez zwłoki, nową, rewolucyjną, proletariacką Międzynarodówkę, a ściślej mówiąc nie powinniśmy się obawiać przyznać publicznie, że została ona już założona i działa”<sup>27</sup>. Konsekwentnie też bolszewicy postanowili nie brać udziału w konferencji w Sztokholmie. Już w tezach kwietniowych Lenin dowiódł, że partia bolszewików zrywając z oportunizmem socjaldemokratycznym winna wrócić do rewolucyjnego marksizmu również w nazwie: „Powinniśmy się nazwać Partią Komunistyczną — tak jak nazywali siebie Marks i Engels”<sup>28</sup>.

Leninizm jako marksizm epoki imperializmu święcił swoje triumfy w rewolucji proletariackiej w Rosji. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznaczało faktycznie potwierdzenie rewolucyjnej teorii leninowskiej przez praktykę. Okres bezpośrednio po zwycięstwie proletariatu w Rosji przyniósł olbrzymi sukces samej teorii leninowskiej. Wyrażało się to m.in. w masowym odstępowaniu proletariatu od oportunizmu i reformizmu II Międzynarodówki. 6 stycznia 1918 r. powstała Komunistyczna Partia Argentyny<sup>29</sup>. 29 sierpnia 1918 r., w oparciu o rewolucyjne grupy socjaldemokratyczne, utworzono KP Finlandii; w listopadzie 1918 r. ukształtowały się partie komunistyczne w Austrii i na Węgrzech<sup>30</sup>. W grudniu tegoż roku zjednoczyły się polskie partie rewolucyjne tworząc Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP), a wreszcie w ostatnich dniach grudnia 1918 r. konferencja Związku Sparta-



kusa podjęła uchwałę o przekształceniu się w Komunistyczną Partię Niemiec<sup>31</sup>.

Leninizm przyjmowany był w skali światowej. Nic nie stało na przeszkodzie, by oddzielnie działające partie komunistyczne zjednoczyć w skali międzynarodowej. W styczniu 1919 r. odbyła się w Moskwie, pod bezpośrednim kierownictwem Lenina, narada rewolucyjnych internacjonalistów, którzy opracowali tekst odezwy do 39 różnych komunistycznych i lewicowych partii i grup robotniczych. Odezwa nakreślała projekt zadań nowej międzynarodówki, wskazywała na to, że w epoce rozkładu systemu kapitalistycznego proletariatus musi przygotować się do natychmiastowego przejęcia władzy w drodze rewolucyjnej walki z rządami burżuazyjnymi w celu wprowadzenia dyktatury proletariatus. Odezwa wzywała partie komunistyczne i grupy rewolucyjne do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji rewolucyjnych internacjonalistów, zwołanej do Moskwy na marzec 1919 r.<sup>32</sup> Konferencję otwarto 2 marca 1919 r. Brało w niej udział 51 delegatów z 30 krajów. Dysponowali oni 35 mandatami i 18 głosami doradczymi<sup>33</sup>.

Po raz pierwszy na międzynarodowej konferencji spotkali się działacze rewolucyjni różnych kontynentów (Europa, Azja, Ameryka). Podstawowym problemem, jaki postawił Lenin na konferencji, była kwestia III Międzynarodówki. Wbrew opozycji delegacji niemieckiej<sup>34</sup> większość delegatów głosowała za wnioskiem Rosyjskiej Partii Komunistycznej o utworzenie III Międzynarodówki. Konferencja przemianowana została w I Kongres III Międzynarodówki (4—6 III 1919 r.), którą nazwano Międzynarodówką Komunistyczną. Kongres wybrał Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej oraz przyjął szereg podstawowych dokumentów, określających jej charakter polityczny. Ogłoszono Manifest Międzynarodówki Komunistycznej, platformę zjednoczenia oraz tezę o „demokracji burżuazyjnej i dyktaturze proletariatus”<sup>35</sup>. Bezpośrednio po I Kongresie, już w kwietniu 1919 r., Lenin pisał:

Pierwsza Międzynarodówka założyła podwaliny proletariackiej, międzynarodowej walki o socjalizm. Druga Międzynarodówka była epoką przygotowania gruntu do szerokiego masowego rozpowszechnienia ruchu w szeregu krajów. Trzecia Międzynarodówka przyjęła owoce pracy II Międzynarodówki, odrzuciła jej oportunistyczne, socjalszowinistyczne, burżuazyjne i drobnomieszczańskie plugastwo i zaczęła urzeczywistniać dyktaturę pro-

letariatu [...] Ogólnoświatowe, historyczne znaczenie III Komunistycznej Międzynarodówki polega na tym, że zaczęła ona wcielać w życie wielkie hasło Marksa, hasło, które jest podsumowaniem wyników stuletniego rozwoju socjalizmu i ruchu robotniczego, hasło zawierające się w pojęciu: „dyktatura proletariatu”<sup>36</sup>.

Wypowiadając się na ten temat z perspektywy 40 lat Palmiro Togliatti pisał, że „radikalne zerwanie z oportunizmem, utworzenie nowych partii rewolucyjnych klasy robotniczej, założenie Międzynarodówki Komunistycznej i jej działalność — uzyskały w świetle historii całkowite uzasadnienie”<sup>37</sup>.

Dnia 3 lutego 1919 r. Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna w Bernie podjęła uchwałę o reaktywowaniu II Międzynarodówki. W Konferencji brały udział partie i organizacje robotnicze, opanowane przez oportunistów i centrystów. Nie wzięły w niej udziału partie komunistyczne ani takie partie socjalistyczne, jak Włoch, Szwajcarii, Bułgarii, Rumunii, Serbii i in. Francuska Partia Socjalistyczna np., która w końcu 1919 r. liczyła około 150 000 członków (Powszechna Konferencja Pracy — CGT — skupiała 2,5 mln członków), w maju 1919 r. utworzyła Komitet Przygotowawczy Połączenia z III Międzynarodówką Komunistyczną. W wyniku burzliwej dyskusji Nadzwyczajny Zjazd Partii w Strasburgu w lutym 1920 r. większością głosów podjął uchwałę o zerwaniu z II Międzynarodówką i wysłaniu delegacji na II Kongres III Międzynarodówki (na czele delegacji stał Marcel Cachin). Sprawozdanie z II Kongresu III Międzynarodówki przyjęto na zjeździe Partii w Tours w grudniu 1920 r., podejmując uchwałę o przystąpieniu do III Międzynarodówki i zmianie nazwy<sup>38</sup>.

Na skutek oportunistycznych tendencji kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej (Turati) doszło do ostrej walki wewnętrznej również w łonie włoskiego ruchu robotniczego. 19 marca 1919 r. kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej podjęło uchwałę, 10 głosami przeciw 3, o przystąpieniu do III Międzynarodówki. Uchwała ta nie mogła wejść w życie ze względu na niekonsekwentne stanowisko centrum. Lewica z Antonio Gramscim na czele, przeciwstawiając się prawicowcom (Turati) i centrystom (maksymaliści Serratiego), opowiedziała się za przystąpieniem do III Międzynarodówki. W listopadzie 1920 r. lewica socjalistyczna zorganizowała frakcję rewolucyjną na konferencji w Imoli, gdzie podję-

to uchwałę o przyłączeniu do Międzynarodówki Komunistycznej. Do faktycznego rozłamu we Włoskiej Partii Socjalistycznej doszło dopiero na zjeździe tej partii w Livorno (15—21 I 1921 r.)<sup>39</sup>.

W Anglii już w marcu 1919 r. Brytyjska Partia Socjalistyczna w przeprowadzonym referendum opowiedziała się za przystąpieniem do III Międzynarodówki. W czerwcu 1919 r. zorganizowano konferencję partii lewicowych (Brytyjska Partia Socjalistyczna, Socjalistyczna Partia Pracy, Socjalistyczna Federacja Robotnicza, Socjalistyczne Towarzystwo Południowej Walii), która opowiedziała się za głównymi zasadami komunizmu<sup>40</sup>.

W II Kongresie III Międzynarodówki, który obradował w Moskwie od 19 lipca do 7 sierpnia 1920 r., brało udział 217 delegatów. Reprezentowali oni 67 partii i organizacje rewolucyjnych z 41 krajów<sup>41</sup>, przy czym niektóre z partii rewolucyjnych reprezentowały poważną siłę liczebną. Np. Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików) liczyła ponad 300 000 członków, Niemiecka Partia Komunistyczna — ponad 100 000 członków, Francuska Partia Komunistyczna — około 100 000 członków. Do Międzynarodówki zgłaszały akces coraz to nowe grupy. Zmierzając do wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy reformistami II a rewolucjonistami III Międzynarodówki II Kongres uchwalił na wniosek Lenina szereg dokumentów, określających istotę Kominternu oraz ograniczających napływ do niego elementów oportunistycznych. Powzięto uchwałę „O poprawieniu linii oraz częściowo składu osobowego partii przystępujących i chcących przystąpić do Międzynarodówki Komunistycznej” oraz opracowane przez Lenina „21 warunków przynależności do Międzynarodówki Komunistycznej”<sup>42</sup>. Warunki określały rewolucyjny charakter ruchu komunistycznego, podkreślały niezbędność utrzymania żelaznej dyscypliny partyjnej, zwartości ideowo-politycznej (wprowadzały np. obowiązek oczyszczania się od elementów obcych ideologicznie — p. 13) i jedności organizacyjnej (uznanie zasady centralizmu demokratycznego za obowiązującą w całej Międzynarodówce — p. 12). Siedemnasty warunek stwierdzał, że „Każda partia chcąca należeć do III Międzynarodówki musi zmienić nazwę na: »Komunistyczna Partia« (nazwa kraju) (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)”. Punkt 18 zobowiązywał wszystkie sekcje do tego, by ich czołowe organy prasowe pu-

plikowały obowiązkowo uchwały Kongresów i Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Zachowując daleko idącą demokrację wewnątrzpartyjną, II Kongres zaprowadzał w całym Kominternie jedność ideowo-polityczną i prężność organizacyjną <sup>43</sup>.

## Rozdział IV

### ROZPAD AUSTRO-WĘGIER (1918)

#### 1. Narastanie tendencji odśrodkowych

Austria przez całe wieki rozwijała ekspansję na wschód i południe, tracąc stopniowo niemiecki charakter. Panowała w niej dynastia Habsburgów, która podporządkowała sobie wiele różnych ludów i narodów. Na skutek klęski z 1866 r. Habsburgowie wycofali się ostatecznie z Niemiec i przekształcili swe państwo w dwuczłonowe: Austro-Węgry. W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej państwo to obejmowało obszar 676 616 km<sup>2</sup>, zamieszkały przez około 52 mln mieszkańców. Dawało to przeciętną gęstość zaludnienia 78 osób na 1 km<sup>2</sup>. Na 52 mln mieszkańców Niemców było 12 mln, tj. 23,5% ogółu, Węgrów 10 mln, tj. 19,5%, Czechów 6,4 mln, tj. 12,5%, Polaków 4,9 mln, tj. 9,9%, Ukraińców 3,9 mln, tj. 8,0%, Rumunów 3,2 mln, tj. 6,5%, Chorwatów 2,8 mln, tj. 6,4%, Serbów 2,6 mln, tj. 5,0%, Słowaków 1,9 mln, tj. 3,9%, Słożeńców 1,3 mln, tj. 2,5% i Włochów 0,7 mln, tj. 1,5%<sup>1</sup>.

Dominującą pozycję w państwie zajmowali Niemcy austriaccy i Madziarzy (Węgrzy). Tylko oni byli w pełni zainteresowani w utrzymaniu takiego państwa. Pozostałe grupy narodowe nie posiadały odrębnych praw narodowych. Oba narody panujące prowadziły politykę germanizacji i madziaryzacji. Godziła ona we wszystkie zamieszkujące Austro-Węgry narody słowiańskie, a szczególnie w Czechów i Słowaków. Budziło to coraz większy opór uciskanych narodów<sup>2</sup>. Narody te zmierzały do reorganizacji państwa. Polacy liczyli na przekształcenie państwa w trójczłonowe. Na to samo liczyli Czesi i Słowianie południowi. Dążenia te krzyżowały się. Niemcy i Madziarzy nie chcieli ustąpić i dzielić się prawami z innymi. Niektórzy przywódcy dążyli do oderwania się od monarchii Habsburgów i utworzenia własnych państw. Rumu-

ni z Siedmiogrodu dążyli do połączenia się z Rumunią, Czesi rozwijali program odbudowy własnego państwa wspólnie ze Słowakami, Polacy z Austro-Węgier pragnęli się połączyć z Polakami z zaboru rosyjskiego i pruskiego, a Słowianie południowi (Chorwaci, Serbowie, Słowenci) dążyli do stworzenia własnego państwa. Natomiast Ukraińcy dążyli do utworzenia samodzielnego państwa w porozumieniu z Ukraińcami podbitymi przez Rosję. Wybuch I wojny światowej wzbudził nadzieje polityków narodów uciskanych na zrealizowanie ich planów narodowowyzwoleńczych.

Szczególną rolę w ramach monarchii spełniały Czechy. Zajmowały one centralną pozycję w państwie. Jednocześnie stanowiły obiekt silnych zabiegów germanizacyjnych zarówno Niemców z Austrii, jak i z Rzeszy (pangermanizm). Tymczasem Czesi mieli starą tradycję państwową i rozwinięte silnie poczucie narodowe. W okresie poprzedzającym wybuch wojny w Czechach wydobywano 87% węgla kamiennego i 84% węgla brunatnego Austrii, wytapiano 54% żelaza, wytwarzano 75–80% całej produkcji materiałów tekstylnych i 80% cukru. Przemysł czeski wytwarzał 60—78% całej produkcji przemysłowej Austrii. W przemyśle tym zatrudniano 35,2% ludności pracującej Czech. Przemysł czeski był bardziej zmechanizowany niż przemysł Francji tego czasu. Na wysokim poziomie stało czeskie rolnictwo. Czechy stanowiły najbardziej gospodarczo rozwinięty kraj w całej monarchii. Posiadały też liczną burżuazję oraz liczną klasę robotniczą, skoncentrowaną w wielkich ośrodkach przemysłowych<sup>3</sup>. Zupełnie inaczej prezentowała się sytuacja w Słowacji. Wchodziła ona w skład Królestwa Węgierskiego i była gospodarczo bardzo zacofana. Nie posiadała licznej burżuazji ani proletariatu przemysłowego. Wielka własność ziemską znajdowała się w ręku Węgrów. Względne przeludnienie powodowało liczną emigrację zarobkową, głównie do USA. Do 1914 r. emigrowało łącznie 500 000 osób. W kraju dominowali chłopcy i drobnomieszczaństwo. Życie polityczne było słabo rozwinięte<sup>4</sup>.

Natomiast w Czechach życie polityczne było bardzo rozbudowane. Działo wiele stronnictw i partii politycznych. Krzyżowało się wiele różnych programów. Główna partia Czechów, tzw. Partia Młodoczeska z Karolem Kramářem na czele, nie wierzyła w możliwość samodzielnego uwolnienia się Czechów spod panowania Au-

stria i szukała pomocy w Rosji carskiej. Nawiązywała ona do tradycji panslawizmu i głosiła program zjednoczenia ziem czeskich z Rosją. Sam Kramař w początku wojny nawiązał kontakt z wywiadem rosyjskim. Czesi mieszkający w Rosji porozumieli się z rządem rosyjskim. Podjęto próbę utworzenia legionu czeskiego w Rosji. Podobne koncepcje głosiła drobnomieszczańska Partia Narodowych Socjalistów z Vaclavem Kłofacem na czele. Aresztowano go w ramach ogólnych represji wobec nacjonalistów już w końcu 1914 r. W maju 1915 r. aresztowano Kramařa. Liberałowie z prof. Tomaszem G. Masarykiem na czele również reprezentowali pogląd o konieczności szukania sojuszników. Widzieli ich jednak nie tyle w Rosji, ile w Anglii, Francji i USA. Masaryk już w końcu 1914 r. opuścił Czechy i podjął działalność na emigracji propagując sprawę czeską w Anglii, Francji i USA. Podjął współpracę z Brytyjczykami. W tym duchu działał też dr Eduard Beneš, który również już wiosną 1915 r. udał się na Zachód <sup>5</sup>.

Rzecznikami utrzymania Austro-Węgier byli socjaldemokraci (Czeska Robotnicza Partia Socjaldemokratyczna) z Antoninem Nemcem na czele. Ideę obrony wielonarodowościowego państwa głosili też socjaldemokraci innych narodów. Dążyli oni jednak do przekształcenia go w federację równoprawnych narodów <sup>6</sup>.

W pierwszej fazie wojny największą popularnością cieszył się program panslawistyczny. Wobec ofensywy rosyjskiej w Galicji sądzono, że wyzwolenie spod ucisku austriackiego nastąpi szybko. Po odrzuceniu ofensywy rosyjskiej nastroje te zostały stłumione. Wiosną 1915 r. władze centralne odwołały dotychczasowego zbyt liberalnego namiestnika Tuna; na stanowisko to powołały hr. Maxa Coudenhove. Zaostrzył on cenzurę oraz represje policyjne i zawodowe. Entuzjazm prorosyjski został stłumiony. Politycy czescy zmuszani byli do składania deklaracji lojalności wobec Austrii. Mimo to poborowi czescy uchylali się od poboru, a po wcieleniu do wojska usiłowali przechodzić na drugą stronę frontu. Niekiedy przechodziły całe kompanie i bataliony. Osłabienie orientacji prorosyjskiej spowodowało umocnienie pozycji prorządowo usposobionych agrariuszy i socjaldemokratów <sup>7</sup>.

Jednocześnie kierunki burżuazyjne dokonały reorientacji politycznej, nastawiając się na szersze rozwinięcie działalności w Anglii, Francji i USA. Młodocześni poszli na kompromis z liberałami

i powierzyli Masarykowi rolę zagranicznego reprezentanta ruchu narodowego. Powołał on do życia Czechosłowacki Komitet Zagraniczny, który w 1916 r. przemianowano na Czechosłowacką Radę Narodową. Od wiosny 1915 r. głościono program połączenia Czechów i Słowaków w celu reorganizacji Austro-Węgier. W Czechach utworzono konspiracyjną Mafię. Utrzymywała ona kontakt z rezydującą w Paryżu Czechosłowacką Radą Narodową<sup>6</sup>.

Mimo orientacji na państwa zachodnie nie rezygnowano z programu rosyjskiego. Była to nadal alternatywa. W początku roku 1917 Masaryk udał się nawet osobiście do Rosji. Do tego czasu ruch ten nie osiągnął większych sukcesów. Państwa zachodnie nie chciały przyjąć programu reorganizacji, a tym bardziej programu ewentualnego rozbicia Austro-Węgier. Z Czechami rozmawiano, ale nic im nie obiecywano. Oparcie o Rosję mogło być bardziej owocne. Tym bardziej że w Rosji znajdowała się duża liczba jeńców czeskich i słowackich.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w Galicji. Część polityków polskich powołała do życia Naczelny Komitet Narodowy (NKN) i przystąpiła do tworzenia legionów u boku Austro-Węgier, sądząc, że tą drogą doprowadzi się do przekształcenia Austro-Węgier w państwo trialistyczne<sup>9</sup>. Politycy austriaccy nie szli jednak na żadne ustępstwa. Część polskiej opinii publicznej odrzucała wszelką współpracę z Austrią i Niemcami. Endecy polscy z Romanem Dmowskim, podobnie jak młodoczesi, wysuwali program wyzwolenia ziem polskich przez Rosję i zjednoczenia ich w ramach Rosji. Próbowano również tworzyć, podobnie bez efektów jak Czesi, wojsko polskie u boku armii rosyjskiej (Legion Puławski)<sup>10</sup>. Wobec braku dostatecznego zrozumienia w Rosji czołowy przywódca endecji R. Dmowski już w 1915 r. opuścił Rosję i również udał się na Zachód, licząc, że tam znajdzie większe zrozumienie dla swego programu. Jednak podobnie jak Masaryk do 1917 r. zrozumienia takiego tam nie znalazł. Społeczeństwo polskie w pierwszym okresie wojny zachowywało się raczej biernie. W ówczesnym układzie sił nie dostrzegało ono możliwości i szans<sup>11</sup>.

Natomiast u Słowian południowych rywalizowały ze sobą dwie koncepcje: wielkoserbską i wielkochorwacką<sup>12</sup>. Większość przywódców do 1917 r. dążyła do reorganizacji Austro-Węgier w celu umocnienia w nich pozycji narodów południowosłowiańskich. Ser-



bowie głosili, że istnieje jeden trójplemienny, trójjedyny, trój-  
imienny naród jugosłowiański (Serbowie, Słowacy, Chorwaci) i dą-  
żyli do zjednoczenia go w ramach monarchii Habsburgów. Inni  
głosili konieczność oderwania się od Austro-Węgier i powiązania  
z Serbią. Wobec klęski tego państwa idea ta do końca wojny nie  
cieszyła się zbyt wielką popularnością. Chorwaci natomiast lan-  
sowali plan zjednoczenia południowosłowiańskich ludów z mo-  
narchią pod swoją egidą. Część przywódców ludności serbskiej,  
chorwackiej i słoweńskiej udała się również na Zachód, by tam  
zabiegać o poparcie jednej z tych koncepcji. 1 maja 1915 r. w Pa-  
ryżu powstał Komitet Przedstawicieli Słowian Południowych z dr.  
Ante Trumbićem na czele. Podejmował on działania na rzecz po-  
łączenia obu koncepcji w celu utworzenia samodzielnego państwa  
jugosłowiańskiego. W pierwszym okresie wojny idea ta nie znajdo-  
wała również uznania i poparcia państw zachodnich<sup>13</sup>.

Rządy państw wojujących dostrzegały te problemy, ale nie  
chciały zbyt wcześnie ujawniać swoich planów i dążeń. Staraly  
się wypowiadać w sposób ogólnikowy i nieobowiązujący. Główno-  
dowodzący armii rosyjskiej, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz,  
w sierpniu 1914 r. ogłosił odezwę do narodów Austro-Węgier, za-  
powiadając im ogólnie wyzwolenie spod ucisku austro-węgierskie-  
go. Minister spraw zagranicznych Rosji, A. Sazonow, 15 września  
1914 r. przyjął delegację Czechów mieszkających w Rosji i rów-  
nież obiecał jej wyzwolenie Czech. Do 1917 r. nie ogłoszono jed-  
nak, co będzie z Czechami i Słowakami po ich wyzwoleniu. W tej  
sytuacji sojusznicy Rosji również nie mogli zająć stanowiska w tej  
kwestii.

Dnia 1 października 1914 r. rząd rosyjski obiecał też Rumunii,  
że jeśli przystąpi do wojny przeciw Austro-Węgrom, to po wojnie  
uzyska Siedmiogród. Odpowiednie obietnice składano Włochom  
w sprawie pogranicza austriacko-włoskiego. Serbia popierała dą-  
żenia wyzwolenicze Serbów podbitych przez Austrię. W dniu  
7 grudnia 1914 r. Zgromadzenie Narodowe Serbów w Nišu uchwali-  
ło deklarację określającą cele wojny. Miało nimi być „oswobo-  
dzenie i zjednoczenie wszystkich znajdujących się w niewoli braci  
Serbów, Chorwatów i Słoweńców”. Serbia została jednak szybko  
pobita. Realizacja jej celów wojennych zależała od jej sojuszników,  
z Rosją na czele. Sojusznicy ci do 1917 r. nie wypowiadali się

jednak jasno. Konkretnych ustaleń w sprawie rozbioru czy rozpadu Austro-Węgier nie było. Plan rozbioru tego państwa nie miał zrozumienia ani w Anglii, ani we Francji. Państwom tym Austro-Węgry wydawały się potrzebne jako czynnik stabilizujący sytuację polityczną w Europie. (Rosja) też zachowywała się dwuznacznie. Składała obietnice, ale ich nie spełniała. Do 1917 r. nie stworzono warunków umożliwiających rozwój korpusów czeskiego i polskiego. Do tego czasu formułowano programy i składano ogólne oświadczenia. Nie miały one istotnego znaczenia ponieważ społeczeństwa, których one dotyczyły, same się nie wypowiadały.

## 2. Wpływ rewolucji marcowej w Rosji na rozwój ruchów narodowowyzwoleńczych na terenie Austro-Węgier

Wiadomość o obaleniu caratu i utworzeniu Rządu Tymczasowego w Rosji zelektryzowała opinię publiczną świata. Ośmielała ona do wystąpień rewolucyjnych w innych krajach. Prasa socjalistyczna i liberalna zmiany w Rosji przyjęła bardzo życzliwie. Pisano o nich z entuzjazmem. Rząd burżuazyjny w Rosji dopasowywał się niejako do systemów burżuazyjno-demokratycznych, panujących w sojuszniczych państwach Ententy. Nowy rząd rosyjski przeprowadzał reformy demokratyczne i zapowiadał kontynuowanie wojny. Szczególną uwagę przywiązywano do kwestii narodowej<sup>14</sup>. W dniu 24 marca 1917 r. w Rosji ogłoszono deklarację, postulującą oderwanie Słowian południowych od Austro-Węgier i utworzenie samodzielnego państwa Jugosławii w celu stworzenia bariery hamującej ekspansję germańską na Bałkany. Duże wrażenie w Europie zrobiła odezwa Rządu Tymczasowego z 29 marca 1917 r. w kwestii polskiej. Pisano o działalności rad delegatów robotniczych<sup>15</sup>.

W kwietniu do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Do tego czasu rysowała się przewaga wojenna państw centralnych. Wystąpienie Stanów Zjednoczonych zmieniało układ sił. Od tego czasu bardziej przewidujący politycy nie mieli już wątpliwości, że państwa centralne, mimo dotychczasowych sukcesów, nie będą w stanie wygrać wojny. Poszczególni politycy i kie-

rowane przez nich partie polityczne musiały wyciągnąć z tego wnioski. Stawianie na państwa centralne straciło sens. Jednocześnie przykład Rosji wskazywał, że decydujący głos należy nie do rządów, lecz do ludów.

Fakty te zaniepokoiły rząd austriacki. Złagodzano cenzurę, zrewidowano niektóre wyroki sądów wojskowych, uwolniono część osób uwięzionych z powodów politycznych. Wolność odzyskał m. in. Kramař. Zapowiedziano zwołanie parlamentu.

Jednocześnie nastąpiło znaczne ożywienie polityczne. Najsilniej wystąpiło ono w Czechach. Wiosną 1917 r. przez kraj ten przetoczyła się fala demonstracji głodowych. Brały w nich udział głównie kobiety. Demonstracje miały przeważnie żywiołowy charakter. Manifestowano 1 maja. W ośrodkach robotniczych Budapesztu, Brna, Pragi wysuwano hasła socjalistyczne. Wiosną 1917 r. liberałowie słowaccy nawiązali kontakt z liberałami czeskimi. Kontaktowano się przez Wiedeń. Od tego czasu koordynowali oni swe poczynania z polityką Związku Czeskiego.

W związku z zapowiedzią zwołania parlamentu w maju 222 pisarzy czeskich zwróciło się z apelem do posłów, by w parlamencie wystąpili oni w obronie praw narodu czeskiego. Wezwanie to nabrało wielkiego rozgłosu. W ślad za tym 30 maja przedstawiciel lojalnej dotąd wobec władz partii agrariuszy, dr Stanek, wystąpił w Radzie Państwa z postulatem reorganizacji państwa, uwzględniającej czeskie dążenie do autonomii.

Ten sam postulat podjęły grupy posłów innych uciskanych narodowości. Przewodniczący Klubu Jugosłowiańskiego w Radzie Państwa, A. Korošec, oświadczył, iż klub jego dąży do zjednoczenia Chorwatów, Serbów i Słoweńców w jedno państwo, pozostające „pod berłem dynastii habsbursko-lotaryńskiej”. Postulaty swe przedstawili też Polacy i Ukraińcy.

W związku z dyskusją w parlamencie w Pradze w dniach 30—31 maja odbywały się żywiołowe demonstracje. Brało w nich udział około 10 000 osób. Wysuwano postulaty ekonomiczne i polityczne. Żądano m. in. przerwania wojny, poprawienia zaopatrzenia w żywność, przywrócenia praw obywatelskich, uwolnienia reszty więźniów politycznych (m. in. Adlera i Kłofača). Uchwalono rezolucję z pozdrowieniami dla rewolucji rosyjskiej oraz wznoszono okrzyki na cześć działającego na emigracji Masaryka.

W zakładach pracy wybierano komitety pełnomocników robotniczych. Miały one zastąpić skompromitowane ugodową postawą dotychczasowe związki zawodowe. Komitety pełnomocników inicjowały nowe strajki i demonstracje. Demonstracje przybrały bardziej masowy i polityczny charakter. Demonstrowały tysiące ludzi, powtarzając hasła pokoju i wolności. W Pradze, Liberecu i Ostrawie w czasie demonstracji dochodziło do starć z policją. W Pilźnie atakowano gmachy publiczne. Kolportowano ulotki i odezwy treści antywojennej. Coraz częściej wysuwano hasło autonomii dla Czech i Słowacji. Latem 1917 r. opracowano kilka projektów konstytucji przyszłego państwa czechosłowackiego. Prowadzono nad nimi dyskusje.

Rząd projektów tych nie przyjmował. Nie miał jednak siły, by powstrzymać dyskusje na ten temat.

Fakty te aktywizowały również komitety i rady emigracyjne. W Rosji sfinalizowano rozmowy na temat tworzenia korpusu czechosłowackiego. Latem 1917 r. liczył on już 7000 ochotników. Pierwsza brygada korpusu wzięła udział w ofensywie Kornilowa, w lipcu 1917 r. przechodząc chrzest bojowy. 17 sierpnia 1917 r. rząd francuski wyraził zgodę na utworzenie korpusu czechosłowackiego we Francji. Tworzono go z ochotników werbowanych w Ameryce i spośród jeńców, przebywających we włoskich obozach wojennych.

Dnia 4 czerwca 1917 r. rząd francuski wyraził zgodę na utworzenie armii polskiej we Francji. Trzy korpusy polskie formowano w Rosji. W sierpniu w Szwajcarii powołano do życia Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele. Wkrótce przeniósł się on do Paryża i został uznany za oficjalną reprezentację Polski <sup>16</sup>.

Rozwijała się działalność Komitetu Jugosłowiańskiego, który podejmował negocjacje pomiędzy różnymi ugrupowaniami i orientacjami jugosłowiańskimi, prowadził propagandę jugosłowiańską w państwach Ententy, organizował ochotników z Ameryki do wojny z Austro-Węgrami.

Kształtowane w tym okresie programy działania nie nastawiały się na rozbięcie Austro-Węgier, lecz na ich reorganizację. Wysuwano postulat przekształcenia dwuczłonowej monarchii w federację równoprawnych państw narodowych <sup>17</sup>.

Nieco dalej szły postulaty Jugosłowian. Komitet Jugosłowiański zdołał do tego czasu doprowadzić do pełnej konsolidacji jugosłowiańskiej emigracji zarobkowej w Ameryce, stworzył ochotnicze oddziały wojskowe, składające się z byłych jeńców i emigrantów, rozwinął szeroką propagandę na rzecz zjednoczenia narodów słowiańskich. Nastąpiło też formalne zbliżenie rozbieżnych dotąd stanowisk rządu serbskiego i Komitetu Jugosłowiańskiego. Znajdowało ono wyraz w deklaracji z Korfu z 20 lipca 1917 r. Postulat zjednoczenia Chorwatów, Serbów i Słoweńców i utworzenia suwerennego państwa jugosłowiańskiego pod berłem panującej w Serbii dynastii Karadjordieviciów godził w jedność Austro-Węgier i interesy dynastii Habsburgów<sup>18</sup>. Koncepcje wielkoserbska, wielkochorwacka i jugosłowiańska w ramach Austro-Węgier zostały odrzucone.

W dalszym ciągu jednak realizacja idei zawartych w deklaracji z Korfu zależała od stanowiska państw Ententy. Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny wzmacniało Ententę. Jednocześnie rosło polityczne znaczenie Stanów Zjednoczonych w świecie. Sięgały one po przywództwo w świecie kapitalistycznym. Przywódcy wyzwalających się narodów Austro-Węgier znajdowali się pod wpływem prezydenta USA, Woodrowa Wilsona, i jego idei. Tymczasem prezydent Wilson nie podejmował programu rozbicia Austro-Węgier. W grudniu 1917 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały Austro-Węgrom wojnę, ale Wilson oświadczył, że Stany Zjednoczone nie dążą ani do rozbicia, ani do reorganizacji tego państwa. Stanowisko to podtrzymał w swoim programie pokojowym z 8 stycznia 1918 r.<sup>19</sup> Natomiast koła rządzące w Austro-Węgrzech nadał nie godziły się na ustępstwa i nie aprobowaly idei reorganizacji państwa. Austro-Węgry uzależniały się zresztą coraz bardziej od Rzeszy Niemieckiej.

### 3. Wpływ Rewolucji Październikowej w Rosji na rozwój ruchów rewolucyjnych na terenie Austro-Węgier

Rewolucja Październikowa w Rosji spowodowała obalenie Rządu Tymczasowego i władzy burżuazji w Rosji. Rząd Tymczasowy

był niekonsekwentny. Podjął on wiele reform, ale niczego nie doprowadził do końca. Zgubiła go chęć kontynuowania podjętej przez carat wojny. Obalenie Rządu Tymczasowego odbiło się głośnym echem w świecie. Szczególną uwagę zwracał Dekret o pokoju, a następnie rokowania pokojowe w Brześciu. Austro-Węgry wraz z Niemcami narzuciły Rosji Radzieckiej niesprawiedliwe warunki pokoju<sup>20</sup>.

Fakty te bulwersowały opinię nie tylko narodów uciskanych, ale również robotników Austrii, Niemiec i Węgier<sup>21</sup>.

Już 11 listopada 1917 r. w Wiedniu zorganizowano olbrzymią demonstrację. Brało w niej udział około 50 000 ludzi. Była to demonstracja solidarności z rewolucją socjalistyczną w Rosji. 25 listopada demonstrację przeprowadzono w Budapeszcie; 2 grudnia wiece solidarności przeprowadzono w Bratysławie, Koszycach, Pradze i innych ośrodkach czeskich. Żądano szybkiego przerwania wojny i zawarcia pokoju na zasadzie „bez aneksji i bez kontrybucji”. Partie burżuazyjne Czech w listopadzie 1917 r. porozumiały się ze sobą i powołały do życia Związek Czechosłowacki. Była to organizacyjna nadbudówka nad partiami. Związek podjął działalność, zmierzającą do wyciszenia strajków i demonstracji i skupienia uwagi na walce o pokojowe przejęcie władzy z rąk Austriaków. Walkę o odbudowę państwa planowano przenieść z ulicy do gabinetów urzędowych. Żądano również pokoju bez aneksji i kontrybucji.

Tymczasem świat pracy Austro-Węgier bulwersowały warunki stawiane Rosji w Brześciu. Pojawiły się pierwsze strajki i wiece protestacyjne. W tej sytuacji 6 stycznia 1918 r. w Pradze zebrali się posłowie do sejmów krajowych Czech, Moraw i Śląska z posłami do parlamentu w Wiedniu i uchwalili deklarację protestującą przeciw warunkom pokoju narzuconym Rosji. Władze skonfiskowały ją. Wobec tego robotnicy Wiener-Neustadt 14 stycznia 1918 r. przystąpili do strajku protestu przeciw imperialistycznej wojnie i warunkom pokoju. Strajk przeniósł się później na inne kraje i ośrodki. Był on nieskoordynowany. Nie było centralnego kierownictwa. Władze mogły stłumić go stopniowo. 18 stycznia strajkowali robotnicy Brna (Czesi i Niemcy), 19 stycznia Kladna i Ostrawy, 21 stycznia — Pragi. Tylko na Śląsku strajk trwał cały tydzień. Brało w nim udział około 100 000 robotników. Na

przełomie stycznia i lutego 1918 r. zbuntowali się marynarze 40 okrętów stacjonujących w bazie marynarki wojennej w Kotorze nad Adriatykiem<sup>22</sup>. Bunt został stłumiony przemocą. Wywołał jednak szeroki oddźwięk w opinii publicznej. W duchu rewolucyjnym występowali byli jeńcy wojenni, którzy wrócili z Rosji. W celu pacyfikacji stosunków rząd wycofał z frontu siedem dywizji wojska i skierował je do ośrodków robotniczych. Jednocześnie przeciw strajkom i demonstracjom wystąpiły główne partie polityczne. Wiosną 1918 r. sądzono, że wojna będzie trwać jeszcze co najmniej rok, tj. do wiosny 1919 r. Austro-Węgry coraz wyraźniej słabły. Politycy opozycyjni obawiali się, by przedwczesne rozruchy wewnętrzne nie spowodowały interwencji niemieckiej. Wprowadzenie wojsk niemieckich i okupacja zrewoltowanych regionów w rozumieniu tych przywódców mogły spowodować nieobliczalne negatywne skutki<sup>23</sup>.

Wystąpienia strajkowe w Czechach zostały zahamowane do maja 1918 r. Przywódcy burżuazji czeskiej prowadzili w tym czasie niebezpieczną grę. Z jednej strony rozwijano organizację i przygotowywano się do przejęcia władzy. Z drugiej strony kontynuowano współpracę z rządem w zwalczaniu wystąpień masowych. Rząd poszedł na ustępstwa w sprawach narodowych. Przeprowadzono nową amnestię.

W dniach 9—10 kwietnia 1918 r. w Rzymie zwołano Kongres narodów uciskanych przez Austro-Węgry, uchwalono deklarację o prawie tych narodów do niepodległości<sup>24</sup>. 13 kwietnia deklarację niepodległości uchwalili politycy czescy, zgromadzeni w Pradze.

Jednocześnie z okazji 1 maja przez całą monarchię Habsburgów przeszła nowa fala demonstracji robotniczych i narodowowyzwoleńczych. Na wiecach wysuwano już hasło walki o utworzenie Republiki Czechosłowackiej. W pojedynczych przypadkach wzywano do utworzenia Socjalistycznej Republiki Czechosłowackiej. W Liptowskim Mikulaszu (Słowacja) socjaldemokraci zorganizowali wiec z udziałem około 2000 ludzi. Uchwalono rezolucję, w której żądano przerwania wojny, wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego, wolności słowa, prasy, stowarzyszeń i utworzenia Czechosłowacji (prawo do samookreślenia). Organizowały się też partie burżuazyjne. 24 czerwca 1918 r. w Turczańskim Marci-

nie odbyła się poufna narada przywódców Słowackiej Partii Narodowej. Była to pierwsza narada tej partii od chwili rozpoczęcia wojny. Zdecydowano się na rezolucję z hasłem oderwania od Węgier, ale rezolucję tę zachowano w ścisłej tajemnicy. Do hasła tego powrócono jawnie dopiero jesienią 1918 roku.

Burżuazja czeska zajmowała również stanowisko zdecydowanie antysocjalistyczne. Umiejętnie manewrowała, zmierzając do osłabienia wpływów socjalizmu. Przyjęto zdecydowany kurs na tworzenie burżuazyjnego państwa w oparciu o państwa zachodnie. Socjaldemokracja czeska popierała ten kurs. Lewica socjalistyczna nie była zorganizowana. Nie miała programu ani przywódcy<sup>51</sup>. Inicjatywa pozostała w ręku przywódców klas posiadających.

W dniu 31 maja 1918 r. w Pittsburgu w USA (Pensylwania) Masaryk w imieniu Czeskiej Rady Narodowej w Paryżu podpisał porozumienie z przywódcami Ligi Słowackiej w Ameryce w sprawie współdziałania w dążeniu do utworzenia wspólnego państwa Czechów i Słowaków. Planowano, że przyszłe państwo będzie „republiką o demokratycznej konstytucji”<sup>52</sup>.

Tak więc dążenia krajowe Czechów i Słowaków znajdowały uzupełnienie w poczynaniach przywódców emigracyjnych, którzy działali też na rzecz pozyskania państw zachodnich do swych planów. W 1917 r. państwa te nie wypowiedziały się na ten temat. Od wiosny 1917 r. stworzyły one nieco lepsze warunki dla rozwijania tej działalności. W dalszym ciągu nie przesądzały sprawy. Nadal stały na stanowisku zachowania Austro-Węgier w całości. Zdaniem polityków zachodnich państwo to spełniało ważną rolę w polityce równowagi europejskiej. Tolerowano więc działanie sił odśrodkowych, ale nie stawiano przed nimi jasnej perspektywy.

W 1918 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie. Do maja 1918 r. państwa centralne miały przewagę nad Ententą. Przywódcy Ententy sądzili, że wojna może trwać jeszcze co najmniej do połowy roku 1919. W wojnie tej ponosiła ona znaczne straty osobowe. Wybuch rewolucji socjalistycznej w Rosji spowodował odpadnięcie sojusznika, pełniącego istotną rolę tak w wojnie z państwami centralnymi, jak i w przyszłej powojennej polityce równowagi europejskiej. Państwa zachodnie musiały szukać na to miejsce innego sojusznika. Rolę taką mogły spełnić właśnie nowe państwa



narodowe. Państwa te mogły pomóc w wojnie z państwami centralnymi i z rewolucją w Rosji, a w przyszłości mogły stanowić czynnik równowagi wobec Niemiec. Do roli tej nadawały się zarówno Czechosłowacja, jak Jugosławia i Polska <sup>27</sup>.

Wprawdzie korpusy polskie w Rosji pozwoliły się Niemcom rozbroić, ale we Francji tworzyła się nowa armia polska. Przywódcy KNP zapewniali kontynuowanie polityki antyniemieckiej i antyradzieckiej <sup>28</sup>.

Korpusy czechosłowackie w połowie roku 1918 odgrywały już ważną rolę tak w walce z państwami centralnymi (front zachodni), jak i z siłami rewolucyjnymi w Rosji. Wiosną 1918 r. natężyły się dezercje żołnierzy Słowian z armii państw centralnych. Pułki czeskie w maju przechodziły w całości na drugą stronę frontu lub rozpadały się. Podobnie postępowali Słowianie południowi.

W tej sytuacji przywódcy czescy, polscy i jugosłowiańscy latem 1918 r. uzyskali jednoznaczne poparcie państw zachodnich. W ten sposób Austro-Węgry zostały niejako spisane na straty.

W dniu 3 czerwca 1918 r. przedstawiciele państw zachodnich na konferencji w Wersalu uznali polskie dążenie do utworzenia niepodległej i zjednoczonej Polski oraz wyrazili sympatię dla narodowych dążeń Czechów i Słowaków oraz Serbów, Chorwatów i Słoweńców. 28 czerwca podobną deklarację ogłosiły Stany Zjednoczone Ameryki <sup>29</sup>. W dniu 29 czerwca Francja oficjalnie uznała Czechosłowacką Radę Narodową w Paryżu za formalną reprezentację odbudowującego się państwa czechosłowackiego. Rząd brytyjski 9 sierpnia uznał Czechów i Słowaków za narody sprzymierzone, a Czechosłowacką Radę Narodową za sojusznicy rząd. USA uczyniły to 18, a Włochy 24 października. Uznano też Komitet Jugosłowiański <sup>30</sup>. Działo się to na skutek zmian, jakie dokonały się w Europie pod wpływem Rewolucji Październikowej w Rosji.

Po kapitulacji Rosji, która nie mogła wytrzymać militarnego wysiłku — pisał później premier Francji Georges Clemenceau — zmieniło się poważnie samo założenie zagadnienia: obecnie koło nas zgrupowały się wszystkie siły walczące pod sztandarem zadośćuczynienia narodowego, co było nie do pomyślenia, gdy car szedł z nami ręką w rękę. Rozpoczęliśmy wojnę pod hasłem osobistego wyzwolenia, zdobywając się na maksimum odporności. Tymczasem w toku zmagania rosyjscy poplecznicy ucisku w Europie ulegli germańskim. Haniebny pokój w Brześciu Litewskim uwolnił nas niespo-

dziewanie od alianta-ciemieży, który i tak już nie pomagał nam zupełnie. Mogliśmy zatem odrodzić zasoby sił moralnych nawiązując kontakt z uciśnionymi narodami od Adriatyku zaczynając po Belgrad, od Pragi po Bukareszt, od Warszawy aż do krajów północy, które nie odzyskały jeszcze równowagi [...] Nasza wojna, obrony narodowej przeistacza się w wojnę wyzwolenczą”<sup>21</sup>.

Jeżeli poprawimy tezę autora, iż sojusz został zerwany przez Rosję nie na skutek traktatu brzeskiego, lecz rewolucji i anty-wojennego stanowiska władz radzieckich, zrywających z polityką caratu, to ocena ta oddaje istotę rzeczy.

Czeski historyk Jurij Opočenský analizując skutki rewolucji w Rosji dla Austro-Węgier pisał:

Rewolucja rosyjska [...] rozłożyła armię i administrację państw centralnych. Początkowa korzyść, którą państwa centralne uzyskały z rewolucji rosyjskiej na skutek tego, że wschodni rosyjski przeciwnik nie mógł kontynuować wojny, została wkrótce przekreślona, gdy armia i administracja państw centralnych zostały dotknięte ruchem rewolucyjnym w większym stopniu niż armie i administracje państw sojuszników. Armie państw centralnych nie uzyskały oczekiwanego wzmocnienia na skutek uwolnienia wojsk walczących przeciw imperium rosyjskiemu. Jednostki, które wróciły ze wschodu, przeniosły szybko na zachód nauki bolszewickie, zarażając nimi wiernych do tego czasu żołnierzy Karola i Wilhelma<sup>22</sup>.

#### 4. Powstanie państw narodowych na gruzach monarchii Habsburgów

Stanowisko mocarstw zachodnich oddziaływało również na poczynania polityków w krajach uzależnionych. Jesienią 1918 r. przez całe Austro-Węgry przeszła fala wielkich wystąpień, które przyspieszyły upadek monarchii. W dniu 13 lipca 1918 r. w Pradze powołano do życia Komitet Narodowy (KN). Działał on już legalnie. W jego skład wchodził przedstawiciel głównych partii politycznych. KN w całości zbierał się rzadko. Działalność operatywną prowadziło jego prezydium. Stanowili je: 1) Karel Krámař (partia agrarna), przewodniczący; 2) Anton Švegl (partia demokratyczna), wiceprzewodniczący; 3) Václav Klofač (narodowi socjaliści), wiceprzewodniczący; 4) František Soukup (narodowi socjaliści), sekretarz. W centrali w Wiedniu KN reprezentował Husar.

W ślad za tym, we wrześniu, Słowacy wyłonili Słowacką Radę Narodową. Podjęła ona współdziałanie z KN w Pradze.

Jednocześnie socjaldemokraci czescy, wchodząc w skład KN, postanowili skoordynować własne poczynania i 6 września 1918 r. utworzyli Radę Socjaldemokratyczną. Do tego czasu uchodzili oni za siłę polityczną, występującą w obronie jednolitego państwa, głosząc program jego rekonstrukcji w kierunku federacyjnym. Od lata 1918 r. przyłączyli się oni do rzeczników oderwania się od Austrii i utworzenia samodzielnego państwa o ustroju demokratycznym. Generalnie biorąc, popierali oni poczynania KN. W niektórych kwestiach zajmowali stanowisko społeczne bardziej radykalne. Rada Socjalistyczna opracowała program reform społecznych. Nie popierała natomiast haseł rewolucji socjalistycznej. Lewica socjalistyczna nie wyodrębniła się i nie utworzyła jeszcze odrębnej partii ani w Czechach, ani w Słowacji. Tendencje rewolucyjne miały więc charakter spontaniczny. Przejawiały się w żywiołowych wystąpieniach mas robotniczych. Nie było natomiast programu rewolucji socjalistycznej ani partii gotowej ten program wcielić w życie.

Tymczasem front się załamał. Armia znajdowała się w rozkładzie. Austro-Węgry rozpadały się. Poszczególne komitety narodowe ujawniały się i stopniowo przejmowały niektóre urzędy. Była to akcja oddolna. Miała ona dość żywiołowy charakter. Przedstawiciele czeskiego Komitetu Narodowego hamowali ten ruch z obawy przed ingerencją Rzeszy Niemieckiej. Jednak 12 września 1918 r. ośmielili się na tyle, iż spotkali się z cesarzem Karolem i przedstawili mu plan utworzenia samodzielnego państwa. Rząd odrzucał ten plan, natomiast godził się na autonomię. Postanowiono przede wszystkim zakończyć wojnę, by zyskać swobodę działania w polityce wewnętrznej. W tym celu 14 września wystąpiono do prezydenta USA [Wilsona z prośbą o wyrażenie zgody na przerwanie działań zbrojnych i podjęcie rokowań pokojowych na podstawie ogłoszonego przez niego programu pokojowego z 8 stycznia 1918 r. Punkt 10 tego programu zakładał zachowanie Austro-Węgier jako państwa. Było to wystąpienie spóźnione co najmniej o pół roku. W nowych warunkach uciskane narody nie zadowalały się już obietnicą autonomii w ramach monarchii Habsburgów, lecz żądały pełnej samodzielności. Państwa zachodnie

zaś nie chciały już rokować o zawieszenie broni, lecz żądały pełnej kapitulacji Austro-Węgier. Wilson zwlekał z odpowiedzią. W tej sytuacji 4 października trzy państwa bloku centralnego (Austro-Węgry, Niemcy, Turcja) razem wystąpiły z propozycją wszczęcia rokowań na podstawie tzw. 14 punktów Wilsona z 8 stycznia. Jednocześnie rząd Austrii w początku października podjął akcję wywozu żywności i sprzętu z Czech. Była to jawna grabież. Spowodowała ona otwarty bunt 14 października w Czechach zorganizowano powszechny strajk protestu. W czasie demonstracji w Pradze otwarcie wznoszono postulat utworzenia Republiki Czechosłowackiej. Strajk miał burzliwy charakter. Brały w nim udział setki tysięcy ludzi. W tym samym dniu Beneš, w imieniu Czechosłowackiej Rady Narodowej w Paryżu, powiadomił państwa zachodnie o powstaniu rządu czechosłowackiego z Masarykiem na czele. Rząd ten został uznany przez Francję (15), Anglię (29) i Włochy (24 X). Natomiast przebywający w USA Masaryk 18 października ogłosił proklamację, informującą o powstaniu Republiki Czechosłowackiej.

Dnia 18 października 1918 r. nadeszła też, długo oczekiwana, odpowiedź Wilsona na notę rządu austro-węgierskiego w sprawie pokoju. Wilson odmawiał rokowań i żądał pełnej kapitulacji. Był to przysłowiowy gwoździec do trumny Austro-Węgier. Nota Wilsona paraliżowała rząd i ośmielała narody uciskane. W tym samym dniu (18 X) ogłoszono, podpisany przez cesarza Karola I parę dni wcześniej, manifest, zapowiadający reorganizację monarchii w federację krajów. Był to fakt spóźniony co najmniej o rok. Przyspieszył on tylko proces rozpadu monarchii na samodzielne państwa.

Czesi podejmowali kroki zmierzające do pełnego usamodzielnienia się. 29 października oficjalnie zaprotestowali przeciw koncepcji zawartej w manifestie cesarza. Polacy również dążyli do samookreślenia się. Słowianie południowi już w dniach 5—6 października zorganizowali konferencję w Zagrzebiu i powołali do życia Radę Narodową Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Rada podjęła współpracę z Serbią, której armia wkroczyła na teren Austro-Węgier.

W dniach 18—19 października we Lwowie przeprowadzono zjazd przedstawicieli organizacji ukraińskich i powołano do życia Ukra-

iną Radę Narodową. Proklamowano utworzenie państwa zachodnioukraińskiego.

Manifest Karola I pobudził do czynu samych Niemców austriackich. 21 października w Wiedniu utworzono Niemiecko-Austriacką Radę Narodową. Podjęła ona kroki w celu obrony interesów tej części państwa. Powołano lokalny rząd. W dniu 15 października w Budapeszcie utworzono Węgierską Radę Narodową z hr. Mihálym Karolym na czele. Przez kilka dni liberałowie węgierscy zmagali się z kołami konserwatywnymi. Ostatecznie zwyciężyli liberałowie. Węgry przekształciły się w republikę.

Dnia 27 października 1918 r. w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną, a w Czerniowcach — Rumuńską Radę Narodową. Austro-Węgry faktycznie rozpadły się. Brakowało jeszcze formalnego potwierdzenia tego faktu. Nastąpiło to w dniach 28—30 października.

W dniach 24—27 października cesarz Karol przeprowadził reorganizację rządu centralnego, łudząc się jeszcze, że utrzyma państwo. Nowy minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, 27 października wysłał do prezydenta Wilsona notę informującą, że nowy rząd w zasadzie zgadza się na warunki Wilsona, przedstawione w nocy z 18 tegoż miesiąca, prosi o natychmiastowe zawieszenie broni na wszystkich frontach i podjęcie rokowań pokojowych. Cesarz Karol I powiadomił o tym swego sojusznika niemieckiego, cesarza Wilhelma II.

Nota Andrassyego urzędowo potwierdziła klęskę wojenną Austro-Węgier i uznawała prawo podbitych narodów do samookreślenia. Stała się ona niejako sygnałem do ostatecznego przewrotu w państwie. Organizujące się od dłuższego czasu komisje i komitety narodowe zareagowały natychmiast, przejmując lokalne władze w swoje ręce.

W następnym dniu, w Pradze, w sposób spontaniczny przystąpiono do przejmowania urzędów państwowych. Próbowano proklamować Republikę Socjalistyczną. Do akcji wstąpił jednak Komitet Narodowy, który spowodował uspokojenie mas, proklamując wieczorem Republikę Czechosłowacką. Ogłoszono pierwsze prawo Republiki w postaci ustawy konstytucyjnej. Komitet Narodowy przejmował władzę w Czechach i zapewniał zachowanie porządku. Wydano odezwę do narodu.

Narodzie czechosłowacki! — pisano. — Twój odwieczny sen ziścił się. W dniu dzisiejszym państwo czechosłowackie wstąpiło do grona samodzielnych i kulturalnych państw świata. Komitet Narodowy mający zaufanie całego narodu czechosłowackiego jako jedyny uprawniony i odpowiedzialny organ przejął w swe ręce sprawę twego państwa<sup>33</sup>.

W następnym dniu ogłoszono 10 wezwań do narodu. Namiestnik Max Coudenhove wyjechał do Wiednia. Drużyny „Sokołów” zastąpiły austriackie warty wojskowe. 30 października austriacka Komenda Wojenna przestała istnieć.

To samo powtórzyło się w Brnie (29—30 X). W Czechach powstało 76 lokalnych i 207 rejonowych komitetów narodowych. Stosunkowo szybko rozpadły się one. Władza przeszła w ręce partii powiązanych z ogólnokrajowym Komitetem Narodowym.

Na terenie Słowacji przewrót postępował z pewnym opóźnieniem, ponieważ Węgrzy nie byli jeszcze w pełni przeświadczeni o klęsce swej koncepcji. 30 października w Turczańskim Św. Marcinie odbyła się demonstracja; uchwalono deklarację o zerwaniu więzi z Węgrami i wejściu w skład nowego państwa czechosłowackiego. Nie oznaczało to jednak, że słowa deklaracji weszły natychmiast w życie. Administracja węgierska pozostała, a ruch słowacki był jeszcze za słaby, by samodzielnie ją usunąć.

W Zagrzebiu 29 października Sabor (sejm) podjął uchwałę o zerwaniu wszelkich więzi z Węgrami i Austrią; proklamowano utworzenie nowego państwa i uznano Radę Narodową Królestwa SHS za najwyższą władzę suwerenną tego państwa. Prezydium Rady Narodowej SHS przekształciło się w rząd z A. Korošecem na czele. 31 października o fakcie tym powiadomiono państwa zachodnie, upoważniając Komitet Jugosłowiański w Londynie do reprezentowania państwa na forum międzynarodowym.

W dniu 30 października rozpoczęły się rozruchy uliczne w Budapeszcie. Siły konserwatywne uległy osłabieniu. W tej sytuacji w następnym dniu proklamowano przekształcenie państwa w republikę. Na czele rządu republikańskiego stanął liberał hr. M. Károlyi. Przewrót na Węgrzech ośmielił Słowaków, Rumunów i Serbów do bardziej energicznych wystąpień. Nowy rząd węgierski dążył jednak do zachowania dotychczasowego obszaru państwa. Prowadziło to do nowych konfliktów i powikłań.

Przewrót dokonał się również na terenie Austrii. Poważną rolę spełnili socjaldemokraci. Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe Niemieckiej Austrii 30 października podjęło uchwałę o utworzeniu samodzielnego państwa — Austrii. Utworzono rząd lokalny z socjaldemokratą, Karlem Rennerem, na czele. Nowy rząd 6 listopada zmusił rząd cesarski z Lammaschem na czele do ustąpienia. Austria kształtowała się jako republika burżuazyjna. Obawiano się, że jako państwo małe i gospodarczo słabo rozwinięte nie będzie ona zdolna do samodzielnej egzystencji. W Austrii występowały silne tendencje do połączenia się z Rzeszą Niemiecką. Państwa zachodnie nie dopuściły jednak do tego.

Dnia 11 listopada cesarz Karol I zrzekł się tronu w Austrii. W następnym dniu w Austrii proklamowano republikę. 13 listopada Karol zrzekł się praw do tronu węgierskiego, a 14 listopada Zgromadzenie Narodowe w Pradze ogłosiło detronizację rodu Habsburgów w Czechosłowacji. Austro-Węgry rozpadły się w 51 lat po ich założeniu (1867—1918). Wraz z upadkiem dualistycznej monarchii kończyła się rola dynastii Habsburgów<sup>34</sup>.

Na gruzach Austro-Węgier uksztaltowało się kilka suwerennych państw: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia i Węgry. Galicja weszła w skład odradzającego się państwa polskiego. Siedmiogród wszedł do Rumunii. Austria, Czechosłowacja, Polska odradzały się jako republiki burżuazyjno-demokratyczne. Jugosławia, Węgry i Rumunia pozostawały monarchiami. Państwa te powstały w drodze rewolucyjnego rozpadu starego systemu. Do głosu doszła w nich, ograniczona dotąd w samodzielności, burżuazja narodowa. Proces kształtowania się stosunków społecznych nadal nie był zakończony. Istniały teoretyczne możliwości, że dokonująca się na tym obszarze rewolucja burżuazyjno-demokratyczna może — podobnie jak w Rosji w 1917 r. — przerosnąć w rewolucję socjalistyczną. We wszystkich krajach aż do 1921 r. toczyły się ostre walki wewnętrzne. W większości przypadków walkami tymi nie miał jednak kto pokierować. Rewolucyjne partie dopiero się kształtowały; nie były one przygotowane do spełnienia takiej roli. Popelniały one zresztą znaczne uproszczenia w ocenie sytuacji. Nie rozumiały znaczenia kwestii narodowej. Tymczasem burżuazja eksponowała hasła narodowyzwolenicze i reformy demokratyczne, wprowadzając samorząd lokalny i sejmy krajowe, demo-

~~kratyczne prawo wyborcze, 8-godzinny dzień pracy, opiekę społeczną itp. Reformy obejmowały też przestarzały system agrarny. W tej sytuacji także chłop nie stanowił zaplecza rewolucji<sup>55</sup>.~~

Spośród krajów sukcesyjnych po Austro-Węgrach ~~tylko~~ Węgry na krótki czas przeszły do realizacji rewolucji socjalistycznej. Miała ona zresztą szczególny charakter.



## Rozdział V

### REWOLUCJA W NIEMCZACH (listopad—grudzień 1919 r.)

#### 1. Geneza wydarzeń

Rzesza Niemiecka powstała w 1871 r. z połączenia różnych państw niemieckich. Konstytucja z 1871 r. zapewniała poszczególnym osobom i grupom obywateli znaczne swobody i możliwości rozwoju. Wprowadzono powszechne prawo wyborcze do parlamentu. Parlament miał jednak tylko głos opiniujący. Obok niego występowała Rada Rzeszy, składająca się z przedstawicieli poszczególnych państw, wchodzących w skład Rzeszy, proporcjonalnie do ich wielkości. Szczególną rolę spełniały Prusy. Poprzez Radę Rzeszy wywierały one wpływ na cesarza i politykę państwa w całości. W Prusach do 1918 r. decydujący głos posiadała klasa wielkich właścicieli ziemskich (junkerzy). Rzesza była monarchią konstytucyjną, ale nie parlamentarną. Poszczególne związki, stowarzyszenia i partie polityczne posiadały swobodę działania w granicach dopuszczonych konstytucją. Było to państwo praworządne. Jednak wybrany w wyborach powszechnych parlament nie miał decydującego głosu w państwie. Cesarz powoływał kanclerza, a ten dobierał sobie do pomocy różnych urzędników, którzy tworzyli z nim rząd. Odpowiadali oni nie przed parlamentem, lecz przed kanclerzem, a poprzez niego przed cesarzem.

Zjednoczenie spowodowało przyspieszenie ekonomicznego rozwoju Niemiec. Stopień urbanizacji był bardzo zaawansowany. Obok przemysłu rozwijało się również nowoczesne rolnictwo. Stosunkowo szybko rosła stopa życiowa ludności. Niemcy dość szybko prześcignęły Francję i konkurowały z Anglią. W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej wywierały one duży wpływ na gospodarkę świata. Rzesza prowadziła politykę ekspansji ekono-

micznej i politycznej, prąc do nowego podziału świata. Była ona jednym z głównych państw, odpowiadających za wybuch wojny.

W Niemczech występowała silna burżuazja i liczna klasa robotnicza. Działały liczne stowarzyszenia i partie polityczne. Największą liczebnie była Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD). Liczyła ona ponad 1 mln członków. Kilka milionów członków należało do Wolnych Związków Zawodowych. Socjaliści niemieccy wywierali też duży wpływ na stosunki w międzynarodowym ruchu robotniczym. Podejmowali oni walkę o wyzwolenie mas pracujących i przekształcenie stosunków panujących w Rzeszy oraz o przeprowadzenie rewolucji społecznej w skali globalnej.

W latach siedemdziesiątych XIX w. socjaldemokracja niemiecka miała rewolucyjny charakter. Przywódcy jej dążyli do przekształcenia Niemiec z monarchii konstytucyjnej w republikę demokratyczną, a następnie republikę socjalistyczną. Nie unikali oni rewolucyjnych haseł. W latach 1878—1890 partia była zdelegalizowana. Po obaleniu ustaw wyjątkowych i powrocie do legalnych form działania coraz bardziej odchodziła od rewolucyjnych haseł i metod działania do oportunistycznych, ugodowych form pracy. Coraz bardziej ograniczano się do udziału w wyborach i pracy w sejmie i parlamencie. Do 1914 r. partia uchodziła też za partię antywojenną. Jednak z chwilą wybuchu wojny przywódcy jej, wbrew oczywistym faktom, uznali, że wojna ma ze strony Niemiec obronny charakter i wezwali swych zwolenników do jej poparcia. Posłowie jej w parlamencie głosowali za kredytami wojennymi. Związki Zawodowe proklamowały na czas wojny pokój klasowy (*Burgfrieden*), wzywając robotników do zaniechania akcji strajkowych. Fakty te spowodowały ostry kryzys w SPD. Część członków wystąpiła z partii, a część wbrew kierownictwu kontynuowała dawną klasową działalność.

Imperializm niemiecki miał daleko idące cele wojenne w Europie i w świecie. W Europie dążył do utworzenia podporządkowanej Rzeszy tzw. Mitteleuropy, a w świecie do nowego, bardziej dla Niemiec korzystnego, podziału kolonii. Celów tych nie ujawniano, głosząc, że Niemcy prowadzą rzekomo wojnę obronną. Blok państw centralnych skupiał, obok Niemiec, również Austro-Węgry, Bułgarię i Turcję. Do lata 1918 r. blok ten osiągnął znaczną

przewagę wojenną. Część ludności Niemiec była oszołomiona sukcesami wojennymi. Na froncie wschodnim państwa centralne pokonały Rosję, przyspieszając upadek caratu w marcu 1917 roku.

W miarę przedłużania się wojny i pogarszania sytuacji życiowej mas pracujących rosła ilość niezadowolonych. Żądano jasnego sprecyzowania celów wojennych Rzeszy.

W kwietniu 1917 r. w SPD nastąpił rozłam. Część przywódców wystąpiła z SPD i utworzyła Niezależną Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (USPD) z Hugo Haasem na czele. W skład USPD do grudnia 1918 r. wchodziło też skrzydło rewolucyjne (Grupa Spartakusa) z Różą Luksemburg, Leo Jogichesem, Karlem Liebknechtem, Wilhelmem Pieckiem i innymi na czele. Skrzydło rewolucyjne potępiało oportunizm i reformizm prawicy, żądało utrzymania międzynarodowej współpracy rewolucyjnej, głosiło program rewolucji socjalistycznej. Większość robotników nie rozumiała jednak rewolucyjnych haseł inteligentów z Grupy Spartakusa. Bardziej odpowiadał im reformistyczny program SPD lub pacyfistyczny, pseudorewolucyjny program USPD.

Latem 1917 r. we flocie wojennej Niemiec wybuchł bunt marynarzy. Został on jednak szybko stłumiony. W styczniu 1918 r. przez Niemcy przetoczyła się fala strajkowa. Strajkowało 500 000 robotników. Wyrażano sympatię dla rewolucji rosyjskiej. Żądano przerwania wojny i sprawiedliwego pokoju. I ten strajk został stłumiony.

Strajk styczniowy 1918 r. został stłumiony przy pomocy przywódców SPD. Weszli oni w skład Komitetu Strajkowego i przerwali uchwałę o konieczności przerwania strajku. Później około 50 000 jego organizatorów wcielono do wojska. Strajkujący żądali m. in. zawarcia pokoju z Rosją według proponowanej przez bolszewików zasady — bez aneksji i bez kontrybucji. Uchwalano rezolucje z pozdrowieniami dla rewolucji rosyjskiej.

Tymczasem rządzące Rzeszą koła militarne brutalnie narzuciły Rosji traktat, realizujący koncepcję Mitteleuropy. Nie liczyły się one ani z narodami zamieszkującymi wschodnią Europę, ani z własnym narodem.

Dnia 7 maja 1918 r. w Bukareszcie podobnie imperialistyczny pokój narzucili oni Rumunii. Na wschodzie pozostała kilkuset tysięcy armia okupacyjna.

Wojska wycofane z frontu wschodniego przerzucono szybko na front zachodni licząc, że przy ich pomocy osiągnięta zostanie przewaga, umożliwiającą rozprawienie się z państwami zachodnimi.

Rewolucja 1918/1919 roku nie była czymś nieoczekiwanym. Od czasów Karola Marksa przywódcy rewolucyjnego kierunku w międzynarodowym ruchu robotniczym zapowiadali rychłe obalenie systemu kapitalistycznego i zbudowanie socjalizmu w Europie. Przewidywano jednak, że procesy te rozwiną się przede wszystkim w krajach najbardziej zaawansowanych w rozwoju, i to jednocześnie w skali całej Europy. Przywódca SPD, August Bebel, na zjeździe partii w Erfurcie w 1891 r. zapowiadał, iż większość obecnych na zjeździe delegatów doczeka się osobiście rewolucji i socjalizmu w Niemczech<sup>1</sup>. W przekonaniu przywódców II Międzynarodówki i w opinii ogólnej SPD tworzyła największą siłę rewolucyjną na świecie.

Wbrew tym przewidywaniom, w początku XIX w. ośrodek rewolucyjny przesunął się na wschód, do Rosji, a socjaldemokracja niemiecka zatracala stopniowo rewolucyjny charakter, przekształcając się w ogólnoniemiecką, demokratyczną partię reform. Natomiast młodszy i słabiej rozwinięty oraz znajdujący się w trudniejszych warunkach ruch socjaldemokratyczny w Rosji zdobył szerokie doświadczenie polityczne w toku rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji w latach 1905—1907. Szczęólnego znaczenia nabrała tam nowa forma organizacji w postaci rad delegatów robotniczych. Za główne formy walki uznano masowy strajk polityczny i powstanie zbrojne. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec w toku długiej dyskusji w latach 1907—1910 stwierdziła, że formy te są typowe tylko dla stosunków panujących w zacofanej, rządzonej absolutnie Rosji carskiej<sup>2</sup>. Większość przywódców SPD była zdania, że warunkom niemieckim odpowiadając miała przede wszystkim parlamentarna forma walki, a wszelkie zmiany ustrojowe chcieli oni przeprowadzać nie drogą rewolucji społecznej, lecz poprzez reformy parlamentarne. W czasie wojny SPD przeszła — jak wspomniano — na pozycje prorządowe i wezwiała masy robotnicze do wstrzymania się od wszelkich wystąpień w celu zachowania tzw. pokoju klasowego, podczas gdy partia bolszewicka w Rosji kontynuowała agitację rewolucyjną, wy-

suwając hasło przekształcenia wojny między narodami w wojnę klasową przeciw własnym rządóm („wojna wojnie”) <sup>3</sup>.

Współpraca socjaldemokratów niemieckich i rosyjskich miała charakter ograniczony. Przystępując w 1900 r. do redagowania i kolportowania „Iskry”, Lenin powoływał się na doświadczenia SPD z okresu ustaw wyjątkowych. Druk „Iskry” w Monachium doszedł do skutku przy wydatnej pomocy SPD. Jednak po 1903 r. większość przywódców SPD opowiedziała się po stronie mien-sze-wików. Stanowisko Lenina i bolszewików znajdowało częściowo zrozumienie tylko wśród przedstawicieli tracącej wpływy w partii lewicy SPD <sup>4</sup>. Odnosi się to zwłaszcza do okresu poprzedzającego wybuch I wojny światowej. Przeciw koncepcjom bolszewickim opowiedział się również uznany w owym czasie za autorytet II Międzynarodówki, Karol Kautsky. Po wybuchu wojny do reprezentowanego przez bolszewików kierunku w Niemczech zbliżona była tylko Grupa Internationale, zwana od 1916 r. Grupą Spartakusa <sup>5</sup>. Miała ona jednak w Niemczech słabe wpływy, a kontakty jej z przebywającymi w Szwajcarii przywódcami partii bolszewickiej były bardzo ograniczone <sup>6</sup>. Utrzymywali je głównie działacze pochodzenia polskiego i rosyjskiego, co w ulegających nacjonalizmowi Niemczech musiało również wywierać ujemny wpływ.

## 2. Współzależność rewolucji w Rosji i w Niemczech w koncepcjach Lenina

W czasie wojny oba kraje przeżywały poważne trudności. Najbardziej krytycznie przedstawiał się problem aprowizacyjny. W Niemczech już w 1916 r. powołano do życia Wojskowy Urząd Wyżywienia, a system racjonowania żywności obejmował takie podstawowe środki spożycia, jak: chleb, ziemniaki, mięso, mleko, cukier, tłuszcze. Jeśli przeciętna wartość spożywanych dziennie produktów w Niemczech w 1914 r. wynosiła 3500 kalorii, to w 1917 r. przydziały dzienne dla ludności cywilnej obejmowały produkty o łącznej wartości 1500 kalorii. Głodowała nie tylko ludność cywilna, ale również niektóre oddziały wojskowe. Odnosiło się to głównie do liczącej 80 000 ludzi floty wojennej, która

stojąc w bazach nie brała bezpośrednio udziału w wojnie. Na skutek powołania ludności męskiej do wojska angażowano do pracy kobiety, a nawet starsze dzieci. W społeczeństwie narastały nastroje zniechęcenia do przewlekającej się wojny i odpowiedzialnych za ten stan rzeczy władz<sup>7</sup>.

Nastroje wytrwania podtrzymywał jednak fakt, iż armia niemiecka była armią zwyciężającą; do końca wojny istniały nadzieje na uzyskanie zwycięskiego pokoju. Fakty te podtrzymywały tendencje nacjonalistyczne i hamowały nastroje rewolucyjne.

Położenie caratu było gorsze, ponieważ armia rosyjska ponosiła systematyczne klęski. Rząd nie posiadał właściwie żadnego argumentu dla obrony swojej polityki. W kraju szerzyła się korupcja i zdrada. Występowały przeciw niemu nawet koła burżuazyjne, buntowali się żołnierze. Krótkowzroczność polityki niemieckiej w tym czasie wyrażała się w tym, że zarówno Urząd Spraw Zagranicznych Rzeszy, jak i Ministerstwo Wojny potajemnie popierały ruch rewolucyjny w Rosji, licząc na to, że rewolucja osłabi przeciwnika<sup>8</sup>.

W tych warunkach załamanie starego systemu nastąpiło najpierw w Rosji, a nie w Niemczech. Jednak burżuazyjny Rząd Tymczasowy nie utrzymał się długo. Rewolucja burżuazyjno-demokratyczna przekształciła się szybko w socjalistyczną. Do głosu doszły rady delegatów robotników, żołnierzy i chłopów. Rolę czynnika koordynującego wystąpienia rewolucyjne wzięła na siebie partia bolszewicka, z W. I. Leninem na czele, który doskonale znał stosunki rosyjskie i umiejętnie organizował współdziałanie wszystkich czynników rewolucyjnych, od klasy robotniczej, poprzez spragnione ziemi chłopstwo, do walczących o swe prawa narodów włącznie. Na plan pierwszy wysunął on hasło pokoju bez aneksji i kontrybucji. Hasło to w ówczesnych warunkach odegrało kolosalną rolę mobilizującą, aktywizując zniechęcone do przegranej wojny masy.

Partia bolszewicka z Leninem na czele nadal liczyła jednak na to, że proletariats rosyjski tylko rozpoczął walkę, że w ślad za nim pójdzie klasa robotnicza innych państw. Już w artykule pt. *Kryzys dojrzał* wzywając partię do przygotowania powstania zbrojnego, Lenin pisał: „Wątpliwości być nie może. Stoimy u progu światowej rewolucji proletariackiej”<sup>9</sup>. W *Liście do towarzyszy bol-*

szewików... z 8 października 1917 stwierdzał, iż „narastanie rewolucji światowej jest bezsporne”<sup>10</sup>. Po przejściu władzy nadal często zaznaczał, że „rewolucja socjalistyczna”, która wybuchła w Rosji, jest jedynie początkiem światowej rewolucji socjalistycznej. „Nie ulega wątpliwości — mówił Lenin — że rewolucja socjalistyczna w Europie musi nastąpić i nastąpi. Na tym przeświadczeniu i na naukowym przewidywaniu opieramy wszystkie nasze nadzieje na ostateczne zwycięstwo socjalizmu”<sup>11</sup>.

W związku z opóźnianiem się rewolucji w Europie zachodniej Lenin wielokrotnie twierdził, że w zacofanej Rosji łatwiej było rozpocząć rewolucję, ale trudniej będzie ją kontynuować, podczas gdy w krajach zachodnioeuropejskich będzie na odwrót:

Cała trudność rewolucji rosyjskiej — pisał — polega na tym, że rosyjskiej rewolucyjnej klasie robotniczej było o wiele łatwiej zacząć niż innym zachodnioeuropejskim klasom, ale jest nam o wiele trudniej kontynuować. Tam, w krajach zachodnioeuropejskich rozpocząć rewolucję jest trudniej, gdyż rewolucyjny proletariatus ma przeciwko sobie wyższą myśl kulturalną, a klasa robotnicza znajduje się w niewoli kulturalnej<sup>12</sup>.

Lenin zwracał szczególną uwagę na wydarzenia w Niemczech. Sądził, że od rozwoju wydarzeń w Niemczech zależy przyszłość rewolucji całej Europy. Bez wątpienia rewolucja w Niemczech miała ogromne znaczenie tak dla całej Europy, jak również dla rewolucyjnej Rosji, która, praktycznie biorąc, stała bezbronna wobec naporu imperializmu niemieckiego. Nie przypadkiem też najwięcej nadziei na wyczekiwaną od dawna rewolucję w Niemczech przejawiał Lenin w toku rokowań pokojowych w Brześciu. Na VII Zjeździe Partii wskazywał: „Prawda to absolutna, że bez rewolucji niemieckiej zginiemy — jeżeli rewolucja niemiecka nie nastąpi — zginiemy”. Tłumacząc delegatom fakt opóźniania od dawna zapowiadanej i wyczekiwanej rewolucji w Niemczech, Lenin mówił:

„I niesłusznie wini się robotników niemieckich o to, że nie dokonują rewolucji [...] Rewolucji nie robi się na zamówienie [...] Nam łatwiej było rozpocząć rewolucję, ale nadzwyczaj trudno jest ją kontynuować i doprowadzić do końca. Strasznie trudno jest rozpocząć rewolucję w kraju tak wysoko rozwiniętym, z doskonale zorganizowaną burżuazją, jak Niemcy<sup>13</sup>.

Opierając się na generalnym założeniu, głoszącym, iż rewolucja socjalistyczna obejmie całą Europę, oraz na przesadnej ocenie wpływów ruchu rewolucyjnego w Niemczech, przywódcy bolsze-

wików z Leninem na czele sądzili, że rewolucja w Niemczech wybuchnie w najbliższym czasie<sup>14</sup>. Każdy dzień zwłoki groził młodej władzy radzieckiej w Rosji poważnymi komplikacjami. Stąd zrodziła się myśl podjęcia próby przyspieszenia wydarzeń w Niemczech. Lenin wychodził z założenia, że żadnemu krajowi nie można narzucić rewolucji z zewnątrz, ponieważ rozwój procesów społecznych zależy od warunków lokalnych. Przestrzegał wciąż, by zbyt daleko idąca pomoc nie przyniosła odwrotnych skutków:

Będziemy czuwać nad tym — mówił — by nasza ingerencja nie zaszkodziła ich rewolucji. Trzeba rozumieć zmiany i narastanie każdej rewolucji. W każdym kraju rewolucja przebiega specyficzną drogą, a drogi te są tak rozmaite, że może ona opóźnić się nawet o rok czy dwa. Rewolucja światowa nie jest sprawą tak gładką, by wszędzie, we wszystkich krajach iść jedną drogą — gdyby tak było, zwyciężylibyśmy już dawno. Każdy kraj musi przejść określone etapy polityczne<sup>15</sup>.

Jednym z głównych haseł, które miało doprowadzić do rozkładu porządku wojennego w Rzeszy, było hasło pokoju bez aneksji i kontrybucji. Hasło to wyrażało nastroje znacznej liczby robotników oraz żołnierzy i odegrało już swoją rolę rewolucyjną w Rosji. Innym przejawem tych dążeń był fakt opublikowania tajnych układów, zawieranych przez rząd niemiecki. Demaskując imperialistyczną politykę i imperialistyczne cele wojenne Drugiej Rzeszy, bolszewicy godzili tak w rząd, jak i w SPD, broniącą jego polityki<sup>16</sup>. Żołnierzy niemieckich informowano o tym szczegółowo i bezpośrednio po zaprzestaniu działań wojennych, organizując spotkania i tzw. bratanie się mas żołnierskich obu armii. Przerzucano też do Rzeszy literaturę propagandową, umacniając agitację Grupy Spartakusa i całej lewicy Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Natężenie tej akcji obserwujemy w okresie rokowań z rządem niemieckim w Brześciu (XII 1917 — II 1918 r.).

Na V Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad w dniu 5 lipca 1918 r. Lenin oficjalnie stwierdził:

Nie może być granicy między zwycięstwami Rewolucji Październikowej a zwycięstwami międzynarodowej rewolucji socjalistycznej — wybuchy w innych krajach muszą się rozpocząć. Po to, by je przyspieszyć, robiliśmy w okresie brzeskim wszystko, co możliwe<sup>17</sup>.

!Pewne odbicie tej agitacji obserwujemy w Niemczech na przełomie roku 1917/1918. Wezwania rewolucyjne podnoszono w cza-



się agitacji rewolucyjnej we flocie, jak i w akcji strajkowej w miastach.

W przemyśle szczególnego znaczenia nabrały strajki metalowców w Berlinie. Pierwszy strajk polityczny w czasie wojny miał miejsce w kwietniu 1916 r. Już w czasie tego strajku powoływano się na przykład idący z Rosji. Drugi masowy strajk polityczny miał miejsce w kwietniu 1917 r., trzeci w styczniu 1918. W dniach od 18 stycznia do 3 lutego 1918 objął on 500 000 robotników stolicy Niemiec<sup>18</sup>. W całości strajkowało około miliona robotników środkowych Niemiec. U podstaw strajku leżało również dążenie do zakończenia wojny i do pokoju. Strajkujący wzywali rząd do zakończenia rokowań pokojowych z Rosją Radziecką w Brześciu na zasadzie pokoju bez aneksji i kontrybucji. Żądano również zniesienia stanu oblężenia, poprawienia zaopatrzenia, demokratyzacji stosunków panujących w Niemczech itp. W toku strajku robotnicy wybierali własne komitety fabryczne, które na wzór rosyjski nazywali „radami robotniczymi”<sup>19</sup>. Robotnicy Berlina utworzyli już w 1916 r. niezależną od Wolnych Związków i SPD organizację tzw. Rewolucyjnych Zwierzchników (*Revolutionäre Obleute*), która w połowie 1918 r. podjęła przygotowania do powstania zbrojnego w Berlinie<sup>20</sup>.

Bunt we flocie niemieckiej i masowe strajki polityczne w przemyśle zbrojeniowym zdawały się zapowiadać nowy etap w rozwoju ruchu rewolucyjnego w Niemczech. Wydarzenia te pobudziły również nadzieje przywódców rewolucji rosyjskiej na rychłe wsparcie i przerzucenie rewolucji proletariackiej do Niemiec i dalej na zachód.

Na wiadomość o strajku styczniowym 1918 r. w Berlinie Lenin pisał:

Masowe strajki w Austrii i w Niemczech, następnie utworzenie Rad Delegatów Robotniczych w Berlinie i Wiedniu, a wreszcie początek starć zbrojnych i starć ulicznych 18—20 stycznia w Berlinie — wszystko to zmusza do uznania faktu, że rewolucja w Niemczech rozpoczęła się<sup>21</sup>.

Strajk styczniowy 1918 r. w Niemczech został jednak przez rząd i armię opanowany. Ponad 50 000 przywódców powołano do czynnej służby wojskowej. Tajna organizacja Rewolucyjnych Zwierzchników została poważnie osłabiona. Dobrze zorganizowana stara partia socjaldemokratyczna (SPD) stała nadal na stanowisku po-

koju klasowego i pomogła rządowi stłumić strajk. Powstała w kwietniu 1917 r. USPD uprawiała politykę kompromisów i nie była w stanie pokierować ruchem mas. Kierunek rewolucyjny reprezentowały w Niemczech nadal tylko luźne grupy, jak np. Grupa Spartakusa, Lewica Bremeńska i in.<sup>22</sup> Nie posiadały one jednak bezpośrednich powiązań z masami i nie tworzyły samodzielnej partii rewolucyjnej. Nastawiały się głównie na agitację. Tymczasem robotnik niemiecki lubił porządek i dyscyplinę. Mimo zniechęcenia do wojny i krytycznego stosunku wobec rządu trudno było go pociągnąć do wojny domowej. Agitacja pokojowa wśród robotników niemieckich poczyniła znaczne postępy, ale mało było takich Niemców, którzy gotowi byliby do przerywania wojny za wszelką cenę. Armia niemiecka była silna i nadal okupowała obce terytory. Rozczarowany wobec cesarza i rządu robotnik wierzył jeszcze w potęgę armii lub w doświadczenie polityczne przywódców SPD. W rozumieniu przywódców SPD i idących za nimi mas przewrót rewolucyjny groził oddaniem Niemiec na łaskę Ententy<sup>23</sup>. Przywódcy SPD głosili, iż w Rzeszy Niemieckiej, w przeciwieństwie do zacofanej Rosji, dokonują się przemiany rewolucyjne bez uciekania się do wojny domowej i związanej nieuchronnie z tym anarchii — w drodze pokojowej, poprzez reformy parlamentarne. W organie prasowym SPD „Vorwärts” czytamy m. in.:

Przeobrażenia socjalistyczne dokonują się, ale nie na wzór rosyjski. W kraju takim jak Niemcy, które są krajem na wskroś przemysłowym, ludność jest bardziej wyrobiona politycznie, muszą one oczywiście posiadać inne formy niż w kraju rolniczym, gdzie panuje analfabetyzm, jak w Rosji. Na zapleczu zwycięskiej armii przyjmują one inne kształty niż na zapleczu rozpadających się frontów<sup>24</sup>.

Różnica pomiędzy wodzem partii bolszewickiej a przywódcami SPD sprowadzała się do tego, iż Lenin, dostrzegając różnice między stosunkami panującymi w Rosji i w Niemczech, uznawał możliwość przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej w jednym i w drugim kraju. Przywódcy SPD natomiast, dostrzegając te różnice, dowodzili, że rewolucja w Rosji jest niemożliwa do przeprowadzenia ze względu na słabość liczebną klasy robotniczej w tym kraju<sup>25</sup>. Lenina i bolszewików oskarżali oni o tendencje blankistowskie. W odniesieniu zaś do Niemiec głosili, że kraj ten stoi w obliczu reform burżuazyjnych, i cały swój wysiłek wkła-

dali w to, by dopasować się do haseł burżuazyjnych i nowego układu sił politycznych<sup>26</sup>. Przywódcy SPD oskarżali Grupę Spartakusa o mechaniczne kopiowanie wzorów rosyjskich. Koncepcje rewolucyjne K. Liebknechta i R. Luksemburg krytykował też przewodniczący Komitetu Rewolucyjnego w Berlinie, R. Müller<sup>27</sup>.

### 3. Narastanie drugiego kryzysu rewolucyjnego w Niemczech

Słumienie masowego strajku politycznego w Niemczech na przełomie stycznia i lutego 1918 r. oraz przystąpienie do reform ustrojowych znacznie wzmocniło pozycję SPD w klasie robotniczej. Teoria o pokojowym realizowaniu celów rewolucji niemieckiej zdawała się znajdować swoje potwierdzenie w zapowiedziach reform. Siły rewolucyjne natomiast uległy osłabieniu. W tych warunkach odbudowa nastrojów rewolucyjnych w Niemczech wiązała się ponownie z rozwojem sytuacji w Rosji<sup>28</sup>.

Odrzucenie narzuconych przez imperializm niemiecki warunków pokojowych groziło likwidacją rewolucji w Rosji i dalszym umacnianiem militarystyki niemieckiej<sup>29</sup>. Przyjęcie tych warunków dawało rewolucji rosyjskiej możliwość przetrwania najtrudniejszego okresu i pozwalało kontynuować propagowanie haseł rewolucyjnych. Pod wpływem Lenina rokowania pokojowe zostały wznowione. Występując w dniu 1 lutego 1918 przeciw zwolennikom wojny rewolucyjnej, a za przyjęciem niesprawiedliwych, narzuconych przez imperializm niemiecki warunków pokojowych, Lenin stwierdził:

Przewlekając rokowania pokojowe, dajemy możliwość dalszego bratania się, zawierając zaś pokój, możemy od razu dokonać wymiany jeńców wojennych i tym samym przerzucimy do Niemiec ogromną masę ludzi, którzy widzieli naszą rewolucję w praktyce i nauczeni nią będą mogli łatwiej pracować nad rozbudzeniem jej w Niemczech<sup>30</sup>.

Z chwilą zawarcia traktatu pokojowego w Brześciu (3 III 1918) nawiązane zostały oficjalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją Radziecką a Niemcami. W Berlinie otwarto ambasadę radziecką, która odegrała poważną rolę w informowaniu przywódców

ruchu rewolucyjnego w Niemczech o sytuacji w Rosji i na świecie<sup>31</sup>.

Z drugiej strony setki tysięcy żołnierzy niemieckich z frontu wschodniego przesunięto na front zachodni. Żołnierze ci przynosili ze sobą doświadczenia rewolucyjne, nabyte w Rosji. Uważali oni, że wojna dla nich już się skończyła i nie mieli zamiaru podejmować jej na innym froncie. Olbrzymie masy jeńców niemieckich powróciły z Rosji do kraju, powiększając nastroje zniechęcenia do wojny. Dowództwo niemieckie oceniło, że w kwietniu 1918 r. w Niemczech znajdowało się około 500 000 żołnierzy, określanych jako maruderzy<sup>32</sup>. Nad masami tymi faktycznie nikt nie panował. Fakt ten świadczył o upadku dyscypliny w armii. Maruderzy obniżali jej ducha bojowego oraz wpływali na ludność cywilną. Nastroje te przenikały również do oddziałów frontowych i baz marynarki wojennej<sup>33</sup>. W tych warunkach armia niemiecka straciła dawną wartość bojową i okazała się niezdolna do dalszej walki. Według Lenina:

Armia niemiecka okazała się niezdolna do walki nie dlatego, że dyscyplina była słaba, lecz dlatego, że żołnierze, którzy odmówili pójścia do boju, zostali przerzuceni z frontu wschodniego na front zachodni i przenieśli z sobą to, co burżuazja nazywa światowym bolszewizmem<sup>34</sup>.

Zarówno w tej, jak i w innych cytowanych wyżej wypowiedziach Lenina na temat rewolucji niemieckiej daje się zauważyć zbyt optymistyczna ocena świadomości rewolucyjnej klasy robotniczej i żołnierzy niemieckich<sup>35</sup>. Odmawianie walki na froncie, ucieczka z frontu lub przedłużanie urlopów przez żołnierzy świadczyło nie tyle o masowych przekonaniach rewolucyjnych, ile o zniechęceniu do wojny. Fakty te świadczyły o upadku dyscypliny w armii.

W tych warunkach dowództwo naczelne armii niemieckiej we wrześniu 1918 r. doszło do wniosku, że dalsze prowadzenie wojny jest niemożliwe i zażądało od rządu, by przystąpił do rokowań pokojowych<sup>36</sup>. Wpłynęło to na dalsze pogorszenie sytuacji. Marynarze odmówili wykonywania rozkazów. Podobne wypadki miały miejsce w armii lądowej. Rozpoczęła się wyczekiwana przez bolszewików od wielu miesięcy rewolucja. Impuls do walki dała jednak nie klasa robotnicza, lecz zbuntowani marynarze i żołnierze. Wbrew przewidywaniom Lenina rewolucja niemiecka nie do-

konała się szybciej i bardziej konsekwentnie niż rewolucja w Rosji. Przez pewien czas trudno było określić charakter tej rewolucji<sup>37</sup>.

Liczba świadomych rzeczników rewolucji socjalistycznej w Niemczech była bardzo ograniczona. Grupa Spartakusa w okresie poprzedzającym wybuch rewolucji w Niemczech liczyła nie więcej niż 1000 członków<sup>38</sup>. Tak zwana Lewica Bremeńska posiadała jeszcze bardziej wąski, kadrowy charakter. Były to zresztą luźne grupy, a nie zwarte organizacyjnie partie rewolucyjne. Znaczna część ich przywódców przebywała w więzieniach. Pozostali na wolności działacze uprawiali propagandę rewolucyjną i pragnęli wyzyskać doświadczenia bolszewików w Rosji.

Przedstawiciele lewicy USPD publikowali dużo informacji na temat rewolucji rosyjskiej w swoim organie „Leipziger Volkszeitung”. W piśmie tym prowadzono stałą rubrykę pt. *Sytuacja w Rosji*, w której zamieszczano dużo obiektywnych informacji o rewolucji<sup>39</sup>. Już 9 listopada pismo zamieściło obszerny artykuł pt. *Dyktatura proletariatu w Rosji*. Autor bardzo pozytywnie oceniał wydarzenia w Rosji. Wśród innych probolszewickich artykułów opublikowano też 30 listopada 1917 artykuł pióra Klary Zetkin pt. *Walka o władzę i pokój w Rosji*<sup>40</sup>.

Jednak pismo udzielało miejsca nie tylko przedstawicielom lewego skrzydła, ale również przedstawicielom prawicy USPD. Już 15 listopada 1917 Karol Kautsky opublikował swój artykuł pt. *Powstanie bolszewików*, rozpoczynając serię wystąpień przeciwko rewolucji, bolszewikom i dyktaturze proletariatu<sup>41</sup>. Obok niego występowali E. Bernstein, A. Stein i inni.

Przywódca Lewicy Bremeńskiej, J. Knief, już 17 listopada 1917 opublikował w swym tygodniku („Arbeiterpolitik”) długi artykuł wstępny pt. *Zwycięstwo bolszewików*, w którym podnosił znaczenie doświadczeń i przykładu bolszewików dla klasy robotniczej Niemiec<sup>42</sup>.

Z sympatią o rewolucji wypowiadali się: Karol Liebknecht, Ernst Meyer, Franz Mehring i inni przywódcy Grupy Spartakusa<sup>43</sup>. Jak wspomniano już wyżej, echa Rewolucji Październikowej znajdowały pewne odbicie również w odezwach strajkowych niektórych środowisk robotniczych<sup>44</sup>.

Jak z przedstawionych wyżej danych wynika, Lenin był prze-

świadczony, że sytuacja w Niemczech dojrzała do rewolucji socjalistycznej. Liczył bardzo na proletariat niemiecki i czynił wszystko, by przyspieszyć wybuch rewolucji w tym kraju. Traktował on ją jako niezbędną przesłankę rozwoju światowej rewolucji socjalistycznej. Powtarzał wielokrotnie, że pomiędzy rewolucją w Rosji i w Niemczech istnieje ścisły związek. 26 listopada 1918 r. stwierdził, że w Niemczech „za kilka, być może, tygodni upadnie rząd Haasego-Scheidemanna, a miejsce jego zajmie rząd Liebknechta”<sup>45</sup>.

Z drugiej strony w Niemczech znajdowały się również grupy rewolucyjnych internacjonalistów, które gotowe były pójść w ślad za doświadczeniami bolszewików w Rosji. Grupy te były jednak słabe liczebnie, nie tworzyły własnej partii rewolucyjnej i nie umiały pociągnąć za swymi hasłami większości klasy robotniczej. Przewrót, który nastąpił w początku listopada 1918 r., mimo istniejącej niewątpliwie pomocy ze strony rewolucyjnej Rosji, nie doprowadził do obalenia burżuazji. Wpłynęło na ten fakt wiele przyczyn. Jedną z nich była z pewnością inna struktura społeczna i narodowa Niemiec. Duże znaczenie miała siła polityczna burżuazji, która w Niemczech była niewątpliwie lepiej przygotowana do walki niż burżuazja w Rosji.

#### 4. Upadek dyktatury wojskowej

Rozwijające się w Niemczech procesy rewolucyjne tłumione były systematycznie przez koła militarne, które hamowały również proces przemian wewnętrznych w kraju. Koła te liczyły na zwycięskie zakończenie wojny i były przekonane, że to Niemcy będą decydowały o ustroju powojennej Europy. W tym celu, w okresie od 21 marca do 15 lipca 1918 r. naczelne dowództwo niemieckie przeprowadziło pięć wielkich operacji wojskowych na froncie zachodnim. Wysiłki te doprowadziły do pełnego wyczerpania rezerw, ale spodziewanych rezultatów nie przyniosły. 8 sierpnia nastąpiła pierwsza porażka i odrzucenie frontu niemieckiego pod Amiens<sup>46</sup>. Gorzej jeszcze przedstawiała się sytuacja sojuszników Rzeszy Niemieckiej. 14 września minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, hr. Burian, zwrócił się do wszystkich

państw wojujących z notą, wzywającą do podjęcia rokowań pokojowych w oparciu o tzw. 14 punktów Wilsona<sup>47</sup>. W tym samym dniu wojska Ententy przerwały front bułgarski pod Salonikami, a 25 września Bułgaria zwróciła się do przeciwników z prośbą o rozejm<sup>48</sup>. Załamał się również front turecki<sup>49</sup>. W Austro-Węgrzech do głosu zaczęły dochodzić uciskane przez Niemców i Madziarów narody słowiańskie<sup>50</sup>. Oczywistym stawał się fakt, iż Niemcy i ich sojusznicy wojnę przegrali. W każdym z tych krajów rozpoczynały się buntury żołnierzy i masowe demonstracje polityczne. W końcu września do wniosku tego doszedł również sztab niemiecki. Hindenburg i Ludendorff wystąpili z propozycją, by rząd niemiecki podjął rokowania w sprawie zawieszenia broni. Rokowania takie podjąć mogły tylko władze cywilne. Od dawna zresztą było wiadomo, iż po stronie przeciwnej za jeden z głównych celów wojennych uznano sprawę zmian stosunków, panujących w Rzeszy Niemieckiej.

Na porządku dziennym stanęła ponownie sprawa odpowiedzialności przed parlamentem. Już w końcu sierpnia w kołach wojskowych i przemysłowych pojawiła się koncepcja rozszerzenia składu rządu poprzez wciągnięcie doń przedstawicieli SPD. Hugo Stinnes konferował w tej sprawie ze stojącym blisko cesarza dyrektorem linii okrętowej Hamburg—Ameryka, Albertem Ballinem<sup>51</sup>. 30 września Wilhelm II oficjalnie zapowiedział reorganizację rządu i wprowadzenie systemu parlamentarnego, a 1 października misję utworzenia nowego rządu powierzył księciu Maksymilianowi Badeńskiemu. Kierownictwo SPD (Klub Parlamentarny i Wydział Wykonawczy) już 23 września podjęło uchwałę określającą warunki, od których wypełnienia uzależniało zgodę na wstąpienie do rządu. Klub Parlamentarny wypowiedział się za wstąpieniem do rządu większością 55 przeciw 10 głosom, a Wydział Wykonawczy 25 głosami przeciw 11<sup>52</sup>. 4 października zatwierdzono nowy rząd, w którego skład w imieniu SPD weszli: przewodniczący Komisji Generalnej Wolnych Związków, Gustaw Bauer (Urząd Pracy) i członek ZG SPD, Philip Scheidemann (bez teki)<sup>53</sup>.

Nowy kanclerz był przeciwnikiem liberalizmu i w dalszym ciągu zamierzał realizować cele naczelnego dowództwa armii. Pod naciskiem Hindenburga i Ludendorffa już w nocy z 4 na 5 października zwrócił się on do prezydenta USA, Wilsona, z prośbą

o podjęcie rokowań na temat zawieszenia broni. Nota księcia Maksymiliana była zredagowana przez generalnego kwatermistrza, generała Ludendorffa. Rząd niemiecki prosił o natychmiastowe zawieszenie broni na lądzie, morzu i w powietrzu. Za podstawę rokowań proponowano przyjąć orędzie Wilsona do Kongresu USA z 8 stycznia 1918 r. (tzw. 14 punktów Wilsona)<sup>54</sup>. Odpowiedź Wilsona była raczej nieprzyjemna. Prezydent USA stwierdził, że rokowania mogą być prowadzone tylko przez sztab aliantów. Niedwuznacznie dawano do zrozumienia, że rokowania mogą być podjęte z rządem, reprezentującym nie koła junkiersko-militarystyczne, lecz szersze kręgi społeczeństwa niemieckiego<sup>55</sup>.

Fakt ten w pewnym stopniu pokrzyżował plany militarystów, liczących na szybkie zawieszenie broni i wyzyskanie oddziałów frontowych do przywrócenia porządku w kraju. Dotychczasowy przebieg wojny doprowadził bowiem społeczeństwo do skrajego wyczerpania. W toku wojny poległo 1,8 mln żołnierzy. Bezpośrednie koszty prowadzenia wojny obliczano na 161 mld marek. Zadużenie wewnętrzne państwa wzrosło z 4,9 mld marek w 1913 r. do 105,3 mld marek w 1918 r. Mimo że dzień pracy w przemyśle przedłużono do 10—12 godzin na dobę, produkcja globalna przemysłu niemieckiego w 1918 r. spadła do 57% stanu z 1913 r. Produkcja rolna natomiast spadła do 40—60% poziomu z roku 1913<sup>56</sup>. Stosowana przez mocarstwa Ententy blokada morska wobec Niemiec, praktycznie biorąc, uniemożliwiała dowóz żywności i surowca. Brakowało żywności. W kraju panował głód. Gwałtownie rosły ceny na tzw. czarnym rynku<sup>57</sup>. Następował spadek wartości marki. Wyczerpane fizycznie i psychicznie masy łatwo poddawały się nastrojom zniechęcenia. Popularne były hasła antywojenne. Gwałtownie rosła liczba strajków i biorących w nich udział robotników. Szczególnej wymowy nabrał masowy strajk polityczny ze stycznia 1918 r. Rosła liczba osób uchylających się od służby wojskowej oraz żołnierzy nie wracających z urlopów do swych jednostek. Według niektórych źródeł liczba tzw. dzikich urlopowiczów i maruderów w armii niemieckiej latem 1918 r. osiągnęła stan 500 000 ludzi<sup>58</sup>. Nad masami tymi dowództwo faktycznie już nie panowało. Oburzenie mas robotników i żołnierzy kierowało się przeciw ludziom odpowiedzialnym za wybuch i przebieg wojny. Na pierwszy plan wysuwała się osoba cesarza Wilhelma II. Coraz



częściej pojawiały się głosy, żądające już nie tylko demokratyzacji stosunków w Rzeszy, ale wręcz ustąpienia Wilhelma II....

Nowy kanclerz w połowie października liczył jeszcze na to, że uda mu się uratować cesarza i całą dynastię Hohenzollernów. Stwierdzał on, że konserwatyści całkiem otwarcie mówili o abdykacji cesarza<sup>59</sup>, podczas gdy liczyć można było jeszcze na przywódców SPD. „Mam nadzieję — pisał on — że z ich pomocą uda mi się uratować cesarza”<sup>60</sup>.

Socjaliści rządowi, z Ebertem i Scheidemannem na czele, rząd Hertlinga z 1917 r. uznali za pierwszy rząd demokratyczny w dziejach Niemiec. Nowy rząd Maksymiliana Badeńskiego z ich udziałem miał, w ich rozumieniu, oznaczać zmianę całego systemu<sup>61</sup>. W organie centralnym SPD pojawiły się artykuły dowodzące, że cel rewolucji niemieckiej został zrealizowany w drodze pokojowej, bez wojny domowej i bez anarchii. Podkreślano z dumą dojrzałość stosunków politycznych w Niemczech i różnice zachodzące pomiędzy rewolucją niemiecką a rosyjską. Różnice te próbowano sprowadzać do zewnętrznych pozorów. Dopuszczenie SPD do udziału w rządzie i zapowiedź wprowadzenia systemu parlamentarnego oceniono jako rewolucję pokojową i przejaw demokratyzacji. Odżegnywano się od systemu rad robotniczych i żołnierskich oraz głoszono, że rewolucja rosyjska nie może stanowić przykładu dla stojących na wyższym poziomie ekonomicznym i politycznym Niemiec<sup>62</sup>.

Odmienne zdania były natomiast szerokie masy ludowe, które nadal żądały ustąpienia cesarza i natychmiastowego przerwania wojny. W tym duchu wypowiadali się też przedstawiciele klasy robotniczej. W dniu 7 października 1918 r. w Gotha zorganizowano konspiracyjnie ogólnoniemiecką konferencję Grupy Spartakusa, w której wzięli udział również przedstawiciele grup lewicowych z Bremy i Hamburga. Uczestnicy konferencji (57 delegatów z 17 grup lokalnych) uchwalili rezolucję; stwierdzali w niej, że Niemcy znajdują się w przededniu rewolucji, która będzie stanowić tylko część proletariackiej rewolucji światowej. Wzywali do walki o republikę socjalistyczną i współpracę z Rosją Radziecką. W odezwie do społeczeństwa uczestnicy konferencji formułowali konkretne hasła i cele rewolucyjne. Żądali m.in.: 1) uwolnienia tych wszystkich, których aresztowano za wystąpie-

nia w interesie klasy robotniczej lub za wystąpienia antywojenne oraz zwolnienia z wojska tych obywateli, których powołano do służby ze względów politycznych; 2) natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia; 3) zawieszenia ustawy o służbie pomocniczej; 4) anulowania pożyczek wojennych bez odszkodowania; 5) wywłaszczenia kapitału bankowego i przemysłowego, skrócenia czasu pracy, ustalenia minimum płac; 6) wywłaszczenia wielkich i średnich właścicieli ziemskich i przekazania kierownictwa produkcji w tych gospodarstwach w ręce delegatów robotników rolnych i chłopów małorolnych; 7) reorganizacji armii; 8) zniesienia kary śmierci i więzienia za przewinienia polityczne i wojskowe; 9) przekazania rozdziału środków żywnościowych w ręce mężów zaufania robotników; 10) likwidacji samodzielnych państwek<sup>63</sup>.

W rezolucji wyjaśniano, że cele te mają tylko charakter wstępny. Osiągnięcie ich stanowić będzie wstęp do realizacji właściwego programu rewolucyjnego. Po osiągnięciu demokracji planowano wysunąć hasło, wzywające masy robotnicze do przejęcia władzy politycznej i środków produkcji. Na zakończenie konferencji podjęto również uchwałę, wzywającą robotników i żołnierzy do tworzenia rad delegatów w celu przejęcia władzy w kraju<sup>64</sup>.

Cytowane wyżej uchwały świadczą o tym, że przywódcy niemieckiej lewicy posiadali określoną koncepcję i program rewolucyjny. W poważnym stopniu wzorowali się oni na zewnętrznych przejawach rewolucji rosyjskiej. Potępiając oportunizm SPD i dwoistą politykę USPD, lewica nie zdecydowała się jednak na utworzenie samodzielnej partii. Nadal pozostała w ramach USPD. Nie doceniano organizacyjnej roli partii w procesie przygotowań i rozwoju rewolucji.

Pod wpływem agitacji lewicy w Niemczech dochodziło do licznych wystąpień i demonstracji. W tej sytuacji rząd księcia Maksymiliana Badenskiego próbował pójść na dalsze ustępstwa. Wprowadzono częściowo amnestię dla więźniów politycznych. W ten sposób na wolności znaleźli się główni przywódcy Spartakusa: 21 października zwolniono Karola Liebknechta; 23 października przybył on do Berlina, gdzie na jego cześć demonstrowało już 20 000 robotników. Na wolności znalazł się przywódca lewicy w Bawarii, Kurt Eisner; 27 października do Berlina powrócił z Holandii Wilhelm Pieck.

Rząd rozumiał, że dalszy opór Niemiec jest bezcelowy, podczas gdy dowództwo naczelne chciało jeszcze honorowego pokoju. Do konfliktu doszło w dniu 24 października, z chwilą, gdy zapoznano się z treścią trzeciej noty prezydenta Wilsona. Prezydent USA stwierdzał w niej, że mocarstwa koalicyjne mogą podjąć rokowania w sprawie zawieszenia broni tylko z rządem parlamentarnym, reprezentującym szerokie warstwy narodu. Koła wojskowe zażądały przerwania rokowań, podczas gdy rząd opowiedział się za ich kontynuowaniem. Hindenburg już 19 października wycofał się z pierwotnego stanowiska.

Bezpośrednim następstwem konfliktu pomiędzy rządem a kołami wojskowymi była dymisja Ericha Ludendorffa ze stanowiska generalnego kwatermistrza armii. Następcą jego został generał Wilhelm Groener. W ślad za tym w parlamencie przeprowadzono dyskusję na temat reform ustrojowych. 28 października wprowadzono nowelę do konstytucji Rzeszy z 1871 r., która: 1) uzależniała wypowiedzenie wojny i zawieranie układów z innymi państwami od zgody parlamentu i Rady Związku; 2) wprowadziła odpowiedzialność kanclerza przed parlamentem; 3) zmiany na stanowiskach dowódczych w armii uzależniała od zgody odpowiedzialnego przed parlamentem ministra wojny<sup>65</sup>. 24 października Izba Panów sejm pruskiego przyjęła uchwałę w przedmiocie nowego prawa wyborczego do sejm. Zlikwidowano trójklasowe prawo wyborcze do sejm pruskiego, wprowadzając powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze.

Zmiany te przekształcały formalnie Rzeszę Niemiecką z półabsolutnej monarchii konstytucyjnej w monarchię parlamentarną. Reforma prawa wyborczego w Prusach usuwała przedmiot kilkudziesięcioletnich ataków socjaldemokracji. Stwarzano pozory pełnej demokratyzacji stosunków. Tymczasem kanclerz wahał się pomiędzy drogą demokratyczno-parlamentarną i rokowaniami z Ententą a dyktaturą wojskową i kontynuowaniem wojny. Wilhelm II opowiedział się za tą drugą ewentualnością i 29 października opuścił Poczdam i przeniósł się pod opiekę armii do Kwatery Głównej w Spa. Koła wojskowe przygotowywały się do akcji zbrojnej, mającej na celu storpedowanie rokowań<sup>66</sup> i utrzymanie dyktatury w kraju w swym ręku. Mimo naprężonej sytuacji w mia-

stach przewrót nie następował. Powstania robotniczego nie miał kto zorganizować, a koła wojskowe dobrowolnie nie chciały ustąpić.

## 5. Powstanie w bazie morskiej w Kilonii i przewrót rewolucyjny na prowincji (28 X — 8 XI 1918 r.)

Impuls do walki dali znów marynarze floty dalekomorskiej. Agitacja rewolucyjna we flocie wznowiona została w początku 1918 r. Marynarze współpracowali ze stoczniovcami i robotnikami portowymi. Głównym powodem niezadowolenia była nadal sprawa wyżywienia. Wyżywienie dzienne marynarza kosztowało połowę diety oficerskiej. Na statkach istniały po dwie lub trzy kuchnie. W czasie gdy marynarze głodowali, oficerowie otrzymywali posiłki składające się z kilku dań<sup>67</sup>. We flocie wojennej Rzeszy Niemieckiej służyło w tym czasie około 80 000 ludzi. Wielu z nich było kwalifikowanymi robotnikami-mechanikami. Wszyscy liczyli na to, że wojna się kończy. Znana była wymiana not pomiędzy kanclerzem Niemiec a prezydentem Wilsonem na temat rokowań w sprawie zawieszenia broni.

Tymczasem dowództwo naczelne postanowiło demonstracyjnie rzucić całą flotę do walki<sup>68</sup>. Zgodnie z rozkazem admirała Reinharda Scheera z 22 października, cała flota wojenna miała skoncentrować się w dniu 29 października na redzie Schilling u zalewu Jade (koło Wilhelmshaven) w celu podjęcia bezpośredniej akcji przeciw flocie angielskiej. Plan przewidywał, iż atak niemieckich szybkich jednostek morskich (krążowniki i torpedowce) w kanale La Manche i u wybrzeży Flandrii sprowokuje flotę angielską, stacjonującą w bazie w Scapa Flow, do wyjścia na Morze Północne, gdzie miała na nią czekać reszta jednostek niemieckich<sup>69</sup>. Realizacja tego planu groziła likwidacją całej niemieckiej floty wojennej. Jedyna droga samoobrony prowadziła do buntu. Już 26 października zbuntowała się załoga krążownika „Strasburg”. 28 października na okręcie liniowym „König” utworzono radę żołnierską. Mimo ostrych represji, w dniu 29 października zbuntowały się załogi kilku innych jednostek. Palacze gasili

ogniska, a marynarze odmawiali podnoszenia kotwic. W dniu następnym zbuntowały się załogi dużych okrętów bojowych: „Thüringen”, „Helgoland”. „Markgraf” i in.<sup>70</sup> Podjęta przez oficerów próba przywrócenia karność w dniach 30 i 31 października nie dała pozytywnych rezultatów. Bunt stłumiono przemocą. Aresztowano około 1000 ludzi i osadzono w areszcie w kilku miastach portowych. Poszczególne eskadry powróciły do swych baz. Trzecia eskadra, składająca się z okrętów liniowych: „Bayern”, „König”, „Kronprinz Wilhelm”, „Markgraf”, „Grosser Kurfürst”, powróciła do bazy w Kilonii późną nocą 31 października.

Załogi okrętów stacjonujących w Kilonii liczyły około 25 000 ludzi. W bazie znajdowało się ponadto 15 000 marynarzy w jednostkach obrony wybrzeża. Dowódca eskadry admirał Kraft zarządził nowe represje: 47 marynarzy osadzono w forcie, 200 wcielono do kompanii karnych. Część załóg wystąpiła w obronie aresztowanych kolegów. 1 listopada załoga okrętu „Markgraf” zebrała się w Domu Związków Zawodowych i uchwaliła, by wystąpić do dowódców z żądaniem uwolnienia aresztowanych. Dowódcy odmówili wypełnienia tych żądań, a komendant bazy, wiceadmirał Souchon, wydał rozkaz zakazujący marynarzom opuszczania koszar. Wprowadzono nadzwyczajne środki ostrożności.

Mimo to w dniu 2 listopada marynarze zebrali się ponownie. Wezwane przeciw nim 1 i 2 kompanie batalionu morskiego odmówiły wykonania rozkazu. Dowództwo okazało się bezsilne. W niedzielę 3 listopada odbył się wielki wiec marynarzy i robotników stoczni na placu ćwiczeń. Przewodniczył mu starszy palacz z 5 kompanii 1 dywizji torpedowców, członek USPD, Karl Artelt. Marynarze nie posiadali organizacji ani planu działania. Na wiecu występowali przedstawiciele różnych grup i kierunków. Zakończono go bez podjęcia wiążących uchwał<sup>71</sup>. Sytuacja uległa zaostrzeniu dopiero wieczorem, gdy zorganizowany przez oficerów patrol zaatakował wracających z wiecu marynarzy i robotników. W czasie starcia padło 8 zabitych, a 29 zostało ciężko rannych<sup>72</sup>. Wydarzenie to nadało ostateczny kierunek wystąpieniom. Marynarze chwycili za broń, rozpoczynając powstanie zbrojne. W nocy z 3 na 4 listopada w koszarach utworzono rady żołnierskie. Do południa 4 listopada dysponowały one własną siłą zbrojną, liczącą 20 000 ludzi; 5 listopada powstanie poparli robotnicy Kilonii. Sfor-

mułowano kilka żądań, z którymi udano się do admirała Souschona. Rozbrojono jednostki przeciwne powstaniu. Wprowadzono kontrolę administracji i zorganizowano podział żywności.

Podjęte na wiecach marynarzy uchwały głosiły żądania: 1) abdykacji dynastii Hohenzollernów; 2) zniesienia stanu oblężenia; 3) uwolnienia aresztowanych marynarzy III eskadry; 4) uwolnienia marynarzy skazanych w 1917 r.; 5) uwolnienia wszystkich więźniów politycznych; 6) wprowadzenia powszechnego i równego prawa wyborczego dla obu płci i in.<sup>73</sup>

Wiece i demonstracje wyczerpywały energię radykalnych przywódców powstania. Fakt ten starało się wyzyskać kierownictwo SPD. Przedstawiciele tej partii w Kilonii próbowali hamować wystąpienia marynarzy. 4 listopada wieczorem do Kilonii przybyli przedstawiciele rządu w osobach ministra Hausmanna (demokrata) i posła SPD, Noskego. Działając w imieniu rządu Noske zdołał równocześnie pozyskać zaufanie marynarzy i robotników<sup>74</sup>. Pomogli mu w tym lokalni przywódcy SPD w Kilonii. Ponadto powstańcy nie posiadali dostatecznie przygotowanych i doświadczonych politycznie własnych przywódców. Z polecenia ZG SPD Noske i inni działacze tej partii kolportowali szeroko tezę głoszącą, że rewolucja rozbija rokowania o rozejm i pogorszy sytuację kraju. Argument ten uznała prawica USPD. W dniach 5—6 listopada w Kilonii doszło w zasadzie do porozumienia między przywódcami SPD i USPD. Już 5 listopada Noske został przewodniczącym Rady Żołnierskiej w Kilonii. Pierwsza jego odezwa, ogłoszona tego samego dnia wieczorem, wzywała powstańców do zachowania spokoju i porządku, zakazywała chodzenia z bronią itp.<sup>75</sup>

Dnia 7 listopada Noske przejął, za zgodą przywódców USPD, stanowisko gubernatora. Przedstawiciel USPD, Lothar Popp, zajął natomiast opuszczone przez Noskego stanowisko przewodniczącego Rady Żołnierskiej. Wybory te zostały telefonicznie zatwierdzone przez rząd w Berlinie<sup>76</sup>. Mając w ręku tak ważne stanowisko, Noske przystąpił do tworzenia tzw. Żelaznej Brygady (Eiserne Brigade). Rozbrajając robotników i żołnierzy, utworzył kontrrewolucyjny oddział, składający się z oficerów i zawodowych podoficerów. W dniu 7 listopada do Kilonii przybyli przedstawiciele ZG USPD (H. Haase) i ZG SPD (H. Müller). Uzgodnili oni

formy dalszej współpracy obu partii socjaldemokratycznych w okręgu objętym powstaniem w walce o zachowanie spokoju i porządku. Fakt ten świadczył dobitnie, iż przywódcy USPD, pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych, przechodzili ponownie do współpracy z SPD.

Podjęta przez koła wojskowe próba zgniecenia powstania w Kilonii, w oparciu o współdziałanie sił lądowych i morskich, nie powiodła się. Opanowane przez powstańców okręty popłynęły do innych portów. Przysłane do Kilonii oddziały wojskowe zostały rozbrojone. Wracając do swych garnizonów szerzyły wiadomości o wydarzeniach w Kilonii.

Powstanie zbrojne marynarzy w Kilonii odegrało rolę pobudzającą. W ślad za Kilonią poszły inne porty i miasta Niemiec północnych. 5 listopada obalono stare władze w Lubece, 6 listopada w Hamburgu, Bremie, Wilhelmshaven, Cuxhaven, Flensburgu, Rostoku i w innych ośrodkach<sup>77</sup>. Ruch rewolucyjny przeniósł się szybko do okręgów przemysłowych Niemiec zachodnich. 4 listopada robotnicy Stuttgartu przeprowadzili strajk generalny i powołali do życia Radę Robotniczą. Obalenie monarchii w Wirtembergii nastąpiło jednak dopiero 9 listopada.

Dnia 6 listopada rząd wezwał do Berlina szefa sztabu generalnego (główny kwatermistrz), generała W. Groenera, i zażądał wydzielenia specjalnych oddziałów wojskowych do walki z powstańcami<sup>78</sup>. Książę Maksymilian Badeński twierdził, iż potrzebuje jeszcze co najmniej tygodnia w celu sfinalizowania rokowań rozejmowych. W dniu następnym dowództwo naczelne wydzieliło trzy korpusy wojska do walki z demonstrantami i powstańcami. Wojsko nie było jednak w stanie podjąć akcji. Większość żołnierzy odmawiała udziału w operacjach skierowanych przeciw demonstrantom. W tych warunkach fala rewolucyjna ogarniała coraz to nowe obszary i kraje. Demonstracje antywojenne w Monachium rozpoczęły się już 3 listopada. W dniu 7 listopada przeprowadzono tam wielką demonstrację na Błoniach Teresy, a wieczorem tegoż dnia powołano do życia 50-osobową Radę Robotników, Żołnierzy i Chłopów, z przywódcą bawarskiej USPD Kurtem Eisnerem na czele. W nocy z 7 na 8 listopada Eisner utworzył rząd. Usunięto króla Ludwika III i dynastię Wittelsbachów. Bawaria proklamała republikę<sup>79</sup>. 7 listopada obalono również dom panujący

w Brunshwiku, przejęto władzę w Hanowerze, rozpoczęto przewrót w Saksonii i innych krajach. W Zagłębiu Ruhry w dniu 8 listopada robotnicy bez większych trudności utworzyli rady i przejęli kontrolę nad starą administracją państwową.

Praktycznie biorąc, w dniach 7—8 listopada ruch rewolucyjny objął wszystkie większe miasta i ośrodki przemysłowe Niemiec, poza stolicą. Ruch miał raczej charakter żywiłowy. Wprowadzić wiodącą rolę odgrywali w nim przywódcy lewego skrzydła USPD, jednak w całości kierownictwo tej partii nie było zainteresowane w przewrocie. Szło ono na porozumienie z broniącymi legalizmu socjalistami rządowymi. Poza zasięgiem rewolucji pozostawał główny ośrodek ekonomiczny i polityczny kraju, tj. Berlin.

## 6. Przygotowania do przewrotu w Berlinie

Rozwój ruchu rewolucyjnego w Berlinie zależał przede wszystkim od stanowiska robotników przemysłu metalowego. Byli to przeważnie lepiej sytuowani robotnicy kwalifikowani. Ze względu na oportunistyczną postawę przywódców związków zawodowych i SPD, metalowcy berlińscy w czasie wojny wytworzyli własną konspiracyjną organizację, tzw. Rewolucyjnych Zwierzchników. Funkcję przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnych Zwierzchników do lutego 1918 r. pełnił Richard Müller<sup>80</sup>. Organizacja formalnie nie należała do USPD. Nie posiadali w niej wpływów również przywódcy Grupy Spartakusa. Pod względem politycznym Rewolucyjni Zwierzchnicy zajmowali stanowisko pośrednie pomiędzy programem Grupy Spartakusa i tzw. lewicy USPD. Po wcieleniu R. Müllera do wojska, kierownikiem Komitetu Rewolucyjnych Zwierzchników został Emil Barth. Od styczniowego strajku bliską współpracę z tym ruchem nawiązał jeden z czołowych przywódców lewicy USPD, Georg Ledebour. Latem 1918 r. współpracę taką nawiązał też Ernst Daümig. Działał on głównie wśród żołnierzy. W końcu października kontakt z Komitetem Rewolucyjnych Zwierzchników nawiązał też K. Liebknecht, który krytykował taktykę tej grupy. Zdaniem Müllera Liebknecht podchodził do walki rewolucyjnej z czysto abstrakcyjnego punktu widzenia. Wyobrażał on sobie, że masy robotnicze mogą



podejmować różne akcje strajkowe i demonstracje, by przejść od nich do bezpośredniej walki zbrojnej o władzę. Tymczasem robotnicy niemieccy od dziesiątków lat wychowani byli w poczuciu dyscypliny, przyzwyczajeni byli do działalności planowej i systematycznej i przejście od strajku, a nawet demonstracji, do walki zbrojnej z aparatem administracyjnym własnego państwa nie było dla nich tak proste jak w Rosji<sup>81</sup>. Działalność akcyjna była obca robotnikom niemieckim.

Również inni przywódcy Grupy Spartakusa nastawiali się przede wszystkim na krytykę systemu panującego w Niemczech i uprawianej przez ten system polityki. Nie tworzyli jednak własnej partii i nie prowadzili systematycznej pracy przygotowującej rewolucję<sup>82</sup>. Nie doceniali oni rewolucyjnej roli biednego chłopstwa. Czekali raczej na rozwój wydarzeń w kierunku rewolucyjnym, licząc, że masy robotnicze w obliczu rewolucji staną na wysokości zadania. Obok Liebknechta współpracę z Komitetem Rewolucyjnych Zwierzchników w imieniu Grupy Spartakusa podjęli również Wilhelm Pieck i Ernst Mayer.

Kierowany przez Bartha Komitet Rewolucyjnych Zwierzchników w sierpniu 1918 r. podjął akcję gromadzenia broni i przygotowywania robotników do walki zbrojnej<sup>83</sup>. Przygotowany przez Bartha plan powstania zbrojnego przedstawiał się jednak mało realnie. Przewidywał on demonstrację robotników z przedmieść do centrum miasta w celu opanowania go. Agitacja E. Daümita w wojsku miała doprowadzić do tego, że stacjonujące w Berlinie oddziały przejdą na stronę demonstrujących.

Dnia 1 listopada wieczorem Barth zorganizował poufną naradę Komitetu Rewolucyjnych Zwierzchników z udziałem przedstawicieli USPD. Kierownictwo partii reprezentowali Haase i Ledebour, a Grupę Spartakusa — Liebknecht i Pieck. Barth przedstawił propozycję, by termin wybuchu powstania w Berlinie wyznaczyć na poniedziałek 4 listopada<sup>84</sup>. Do tego celu zmierzała też Grupa Spartakusa, która wzywała robotników do strajku generalnego również na dzień 4 listopada. Większość uczestników konferencji, pod wpływem kierownictwa USPD, doszła jednak do wniosku, że sytuacja w Niemczech nie dojrzała jeszcze do powstania zbrojnego. Brakowało informacji o rozwoju ruchu rewolucyjnego na prowincji. Brak było też planu działania na przyszłość,

po przeprowadzeniu powstania. W tej sytuacji postanowiono przesunąć termin wybuchu powstania w Berlinie na dzień 11 listopada<sup>85</sup>. Decyzja ta uratowała w pewnym sensie zagrożoną izolacją SPD.

Zarówno przygotowania do powstania, jak i dyskusja na temat terminu rozpoczęcia akcji pozostały tajemnicą. Faktów tych nie znali również przywódcy SPD, którzy podejmowali gorączkowe starania, zmierzające do przyspieszenia rokowań pokojowych w celu uporządkowania sytuacji w kraju. Od końca października rządowi socjaliści zmienili swój stosunek do cesarza i zabiegali u kanclerza, by skłonił on Wilhelma II do dobrowolnej abdykacji. Z drugiej strony dążyli do zahamowania wpływów propagandy rewolucyjnej, przenikającej do Niemiec z Rosji. Postanowili zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją Radziecką i usunąć poselstwo radzieckie z Berlina. W tym celu, z inicjatywy Scheidemann, w dniu 5 listopada zorganizowano prowokację, która posłużyła za pretekst do usunięcia dyplomatów radzieckich i zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją<sup>86</sup>.

W tych warunkach, w dniu 7 listopada, rząd zdecydował się na wysłanie delegacji do rokowań o zawieszenie broni z przywódcą katolickiego Centrum, M. Erzbergerem, na czele<sup>87</sup>. Próbowano też zahamować agitację rewolucyjną. Komendant miasta, generał pułkownik Liensingen, wydał w dniu 7 listopada specjalne obwieszczenie, zakazujące tworzenia rad, organizowania zebrań itp.<sup>88</sup> Rozeszły się pogłoski, iż władze chcą aresztować głównych przywódców Grupy Spartakusa i lewicy USPD. Mówiono o aresztowaniu Liebknechta i Daümliga. Fakt ten wpłynął ostatecznie na przyspieszenie decyzji o powstaniu. Wiązało się to zresztą z omówionym wyżej rozwojem wydarzeń w całym kraju. W tych warunkach, w dniu 8 listopada, Barth zwołał posiedzenie Komitetu Rewolucyjnych Zwierzchników w celu podjęcia decyzji o powstaniu. W posiedzeniu wzięła udział mała grupa osób. Opracowano i rozkolportowano odezwę, wzywającą robotników do strajku generalnego i powstania zbrojnego przeciwko dyktaturze wojskowej pod hasłem walki o republikę socjalistyczną<sup>89</sup>. Odezwę wydano w imieniu Komitetu Wykonawczego Rad Robotniczych i Żołnierskich, gdyż taką nazwę przyjął, działający konspiracyjnie od 1916 r., Komitet Rewolucyjnych Zwierzchników.

W tym samym dniu przywódcy Grupy Spartakusa wydali również własną odezwę, wzywającą robotników i żołnierzy Berlina do akcji bezpośredniej przeciw staremu systemowi. Odezwa formułowała następujące żądania: 1) uwolnienie cywilnych i wojskowych więźniów politycznych; 2) zniesienie wszystkich dynastii i likwidacja odrębnych państweczek; 3) swobodny wybór rad spośród delegatów robotniczych i żołnierskich; 4) nawiązanie współpracy pomiędzy radami; 5) przekazanie władzy w ręce pełnomocników rad; 6) natychmiastowe nawiązanie porozumienia z międzynarodową klasą robotniczą, a szczególnie z Rosyjską Republiką Robotniczą. Odezwa kończyła się hasłami: „Niech żyje Republika Socjalistyczna! Niech żyje Międzynarodówka!”<sup>80</sup>

Socjaliści rządowi czuli się coraz bardziej izolowani. Wypadki z 7 listopada zmuszały ich do zajęcia określonej postawy wobec toczących się wydarzeń. Wieczorem tego dnia wystosowali oni ultimatum pod adresem kanclerza, w którym zapowiadali, że jeśli następnego dnia w południe rząd nie zrealizuje ich postulatów, to wystąpią z rządu. Żądali: 1) zniesienia wydanego w tym dniu zakazu zgromadzeń; 2) likwidacji nadzoru policyjnego nad życiem politycznym; 3) ustąpienia cesarza i następcy tronu; 4) wzmocnienia pozycji SPD w rządzie Rzeszy; 5) rekonstrukcji rządu pruskiego<sup>81</sup>.

Warunki te nie zostały w terminie zrealizowane. Mimo to przedstawiciele SPD pozostali w rządzie. 8 listopada po południu Frakcja Parlamentarna i ZG SPD opublikowały tylko oświadczenie informujące, iż mimo że nie ogłoszono abdykacji cesarza, partia nie wystąpi z rządu, ponieważ fakt ten mógłby wpłynąć ujemnie na podjęte już rokowania w sprawie zawieszenia broni. Zapowiedziano, że SPD nie rezygnując ze swych postulatów pozostanie w rządzie do czasu podpisania układu o rozejmie<sup>82</sup>. Wieczorem 8 listopada ZG SPD zwołał konferencję aktywu partyjnego z całego miasta. W tym czasie nadeszły informacje o przewrocie w Bawarii i w Brunszwiku. Prawdopodobnie znano już też decyzję sił rewolucyjnych w sprawie powstania zbrojnego w Berlinie. W tych warunkach przywódcy SPD uznali, że dalsza oficjalna współpraca z partiami burżuazyjnymi może okazać się dla nich zgubna i podjęli decyzję o proklamowaniu strajku generalnego w Berlinie również na 9 listopada. Powołano 12-osobowy Komi-

tet Strajkowy, w którego skład wchodził przedstawiciel kierownictwa SPD i Komisji Generalnej Wolnych Związków. Kierownictwo partii od 8 listopada w południe praktycznie obradowało permanentnie. Sprawnie działający partyjny i związkowy aparat organizacyjny pomagał utrzymywać stałą łączność z dzielnicami i fabrykami<sup>93</sup>. Odezwy strajkowe SPD ukazały się jednak dopiero 9 listopada w południe, tj. w chwili gdy masy robotnicze oparowały już miasto.

W ten sposób, w dniu 9 listopada, w Berlinie rozpoczął się strajk generalny, którym kierowały dwa zwalczające się wzajemnie ośrodki polityczne. Komitet Wykonawczy Rad i Grupa Spartakusa wzywali masy do strajku i powstania zbrojnego w celu obalenia starego systemu, przejęcia władzy przez utworzone w tych dniach na wzór rosyjski rady i przekształcenie Niemiec w republikę socjalistyczną. Siły te przygotowywały się do powstania już od sierpnia 1918 r. Mimo to były one słabe organizacyjnie. Na czele sztabu rewolucyjnego stał nie przygotowany do tej roli Emil Barth. Przedstawiciele fabryk, współpracując z przywódcami Grupy Spartakusa, nie godzili się z nimi w wielu kwestiach taktycznych i organizacyjnych. Popierająca ten ruch USPD nie była jednolita. Prawica jej skłonna była do porozumienia z socjalistami rządowymi.

Socjaliści rządowi natomiast w ogóle wypowiadali się wielokrotnie przeciw rewolucji i przeciw metodom walki strajkowej. W połowie października wypowiadali się oni w obronie monarchii. Jeszcze 8 listopada uznali za celowe pozostać w rządzie księcia Maksymiliana Badeńskiego. Ich decyzja o proklamowaniu strajku miała czysto taktyczny charakter. Nie chodziło im o zasadniczy przewrót, lecz o to, by utrzymać się na fali wydarzeń. Wpływy ich uległy poważnemu skurczeniu. Odzyskać je było można tylko poprzez przyłączenie się formalne do narastającego ruchu rewolucyjnego. Przywódcy SPD orientowali się doskonale w sytuacji, kiedy wbrew całej swej tradycji podjęli decyzję proklamowania strajku. Zwrócili się niemal równocześnie do USPD z propozycją współdziałania. Ulotki i prasa SPD zaczęły gorąco propagować hasło jedności partii socjalistycznych. Masy socjaldemokratyczne Niemiec wychowywane były w duchu jedności przez dziesiątki lat. Hasło to było bardzo popularne w masach robotni-

czych. Współdziałanie leżało też w interesie prawicy USPD, która po krótkich wahaniach podjęła to hasło, pomagając socjalistom rządowym przełamać kryzys zaufania u mas<sup>94</sup>.

## 7. Rewolucja w Berlinie (9—10 XI)

W sobotę w dniu 9 listopada rano robotnicy berlińskich zakładów pracy podjęli normalnie pracę. Dopiero po przerwie na śniadanie poszczególne załogi opuściły zakłady i kolumnami w masowych pochodach udały się do centrum miasta. Plan powstania przewidywał koncentrację setek tysięcy częściowo uzbrojonych robotników w centrum miasta w celu opanowania głównych gmachów rządowych. Zakładano (słusznie), że większość jednostek wojskowych przyłączy się do demonstrantów lub zachowa się neutralnie. Do centrum miasta miały przybyć kolumny robotnicze z dalekich przedmieść, a nawet ze Szpandawy. Opanowanie miasta miało nastąpić w sposób żywiołowy.

Nie przewidziano jednak trudności związanych z kierowaniem olbrzymimi masami przy zablokowanych ulicach. Nie przewidziano też kontrakcji SPD, która włączając się do strajku obsadziła swoimi ludźmi część gmachów, a w innych wypadkach krzyżowała zamiary rewolucjonistów. Zorganizowany przez E. Bartha sztab rewolucyjny w pobliżu Alexanderplatz nie panował w ogóle nad sytuacją i praktycznie biorąc każda większa grupa demonstrantów zdana była na własną inicjatywę<sup>95</sup>. Większość z nich nie natrafiła też na poważniejszy opór. Żołnierze ściągniętych specjalnie przez rząd w dniu 8 listopada batalionów odmówili strzelania do robotników.

Zasadniczy przewrót dokonał się pomiędzy godz. 12.00 a 16.00. O godz. 12.00 doszło do starcia zbrojnego przy zdobywaniu koszar wojskowych przy Chausseestr. Poległo trzech robotników. Drobne starcia w innych dzielnicach kosztowały robotników w sumie 15 ofiar śmiertelnych. O godz. 13.35 generał Liensigen odwołał wydane wcześniej zarządzenia o użyciu broni. Gmach parlamentu opanowany był przez frakcje parlamentarne SPD i USPD, które obradowały tam niemal permanentnie od południa do późna w noc. Przywódcy SPD *ad hoc* przemianowali utworzony 8 listo-

pada wieczorem Komitet Strajkowy w Radę Robotników i Żołnierzy i próbowali na własną rękę kierować akcją różnych grup demonstrantów. Gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Kancelarię Rzeszy obsadziły grupy kierowane przez socjalistów rządowych, którzy włączając się do akcji masowej podjęli równocześnie pertraktacje z USPD w sprawie współpracy przy tworzeniu nowego rządu (od godz. 9.00 rano) i z kanclerzem w sprawie przejęcia władzy (godz. 12.00—13.00)<sup>96</sup>. Jedna z grup w godz. 13.00—14.35 opanowała gmach Prezydium Policji przy Alexanderplatz, uwalniając 650 aresztantów. Prezydentem Policji został członek USPD, dziennikarz Emil Eichorn. Inna grupa o godz. 13.00 opanowała więzienie w Moabicie, uwalniając znajdujących się tam więźniów. Opanowano ratusz i inne gmachy. Około godz. 15.00 tłumy manifestantów wtargnęły do opuszczonego zamku cesarskiego<sup>97</sup>. Przedstawiciele Komitetu Wykonawczego Rad i Spartakusa brali aktywny udział w demonstracjach. Wygłaszali liczne przemówienia zachęcając masy do dalszej walki rewolucyjnej.

W tym samym czasie przywódcy SPD (Ebert, Scheidemann, Braun) zgłosili się u kanclerza. Książę Maksymilian Badeński o godz. 12.00 ogłosił dokument, informujący o abdykacji cesarza<sup>98</sup>. W tym samym dniu Wilhelm II opuścił Niemcy i udał się do Holandii. W toku rozmów z przywódcami SPD książę Maksymilian zgodził się przekazać urząd kanclerski w ręce Eberta, pod warunkiem, że ten ostatni pełnić go będzie w ramach obowiązującej dotąd konstytucji Rzeszy<sup>99</sup>. W praktyce więc nawet w dniu 9 listopada przywódcy SPD godzili się na utrzymanie w Niemczech monarchii parlamentarnej. Abdykacja Wilhelma II nie oznaczała bowiem obalenia monarchii w ogóle.

Ebert podjął obowiązki kanclerza i w tym samym dniu wydał odezwę, wzywającą robotników do opuszczenia ulic, podjęcia pracy i zachowania porządku<sup>100</sup>. Ebert powołał do swego rządu dwóch współtowarzyszy partyjnych (Scheidemann i Landsberg) oraz zwrócił się do dawnych sekretarzy stanu i urzędników z wezwaniem, by pozostali na swych stanowiskach<sup>101</sup>. Z pozycji kanclerza kontynuował on rozmowy z przedstawicielami USPD. Około godz. 14.00 stanowisko to akceptowała obradująca w tym czasie frakcja parlamentarna SPD w parlamencie. Natomiast kierowana przez socjalistów rządowych wspomniana wyżej Rada Robotniczo-

-Żołnierska (Komitet Strajkowy), obradująca w redakcji organu partyjnego „Vorwärts”, pod wpływem demonstrujących mas już o godz. 13.00 wydała odezwę, wzywającą do strajku generalnego pod hasłem republiki socjalnej <sup>102</sup>.

Około godz. 14.00 kolumny manifestantów z transparentami i chorągwiami zebrały się na placu przed parlamentem. Z okna do zebranych przemówił Scheidemann. Pod wrażeniem demonstrujących mas w przemówieniu tym, bez uzgodnienia z Ebertem, proklamował on przekształcenie Rzeszy Niemieckiej w republikę demokratyczną.

W dwie godziny później olbrzymia demonstracja dotarła na Unter den Linden i do Lustgarten. Przemawiał tutaj K. Liebknecht najpierw z dachu samochodu ciężarowego, a następnie z balkonu zamku:

Towarzysze! Proklamuję Wolną Socjalistyczną Republikę Niemiec, która obejmie wszystkie pokolenia, w której nie będzie więcej niewolników, w której każdy uczciwy robotnik znajdzie uczciwą płacę za swoją pracę. Panowanie kapitalizmu, który zmienił Europę w cmentarzysko jest złamane.

Nawiązując do faktu wydalenia z Niemiec w dniu 5 listopada przedstawicieli dyplomatycznych Rosji Radzieckiej, Liebknecht stwierdził:

Wzywamy naszych rosyjskich braci z powrotem. Przy pożegnaniu powiedzieli oni nam: „Jeśli w ciągu jednego miesiąca nie osiągnięcie tego, co myśmy już osiągnęli, to odwrócimy się od was”. I oto trwało to zaledwie 4 dni <sup>103</sup>.

Na zamku cesarskim zawieszono symboliczny czerwony sztandar. Następnie Liebknecht udał się do parlamentu i oświadczył, że władza ustawodawcza i wykonawcza w kraju przechodzi w ręce rad robotników i żołnierzy <sup>104</sup>. Oświadczenie to wywołało konsternację.

Trwające od rana pertraktacje pomiędzy przedstawicielami SPD i USPD napotykały poważne trudności. SPD samodzielnie nie była w stanie w tym momencie opanować sytuacji w kraju. Przywódcy USPD zaś różnili się między sobą w kwestii współpracy z scheidemannowcami. Ponadto główny przywódca tej partii, H. Haase, nie powrócił jeszcze do stolicy (7 XI był w Kilonii) Oświadczenie Liebknechta krzyżowało wszelkie plany porozumie-

nia. W imieniu USPD rokowania z Scheidemannem prowadzili: dr O. Cohen, W. Dittmann i Vogtherr. Reprezentowali oni pravicę partyjną i gotowi byli na porozumienie. Przybycie Liebknechta umocniło pozycję lewego skrzydła SPD (G. Ledebour, R. Müller, E. Barth), które wypowiadało się przeciw podejmowaniu współpracy z socjalistami rządowymi<sup>106</sup>. W wyniku dyskusji w klubie poselskim USPD ukształtowała się większość, opowiadająca się za utworzeniem rządu wspólnie z USPD pod warunkiem, iż: 1) Niemcy zostaną republiką socjalną; 2) władza ustawodawcza, wykonawcza i sądowa znajdzie się wyłącznie w ręku mężów zaufania całej ludności robotniczej i żołnierzy; 3) przedstawiciele klas posiadających zostaną usunięci z rządu; 4) funkcja szefa gabinetu będzie podzielona między przedstawicieli obu partii. Umowa miała obowiązywać tylko na trzy dni. Godzono się też na pozostawienie starych szefów resortów jako doradców technicznych. Liebknecht i R. Müller wystąpili przeciw porozumieniu nawet przy zachowaniu wyżej wymienionych warunków. Odpowiedź przekazano dopiero o godz. 20.00.

Przywódcy SPD gotowi byli przyjąć tylko warunek głoszący, iż Niemcy będą republiką socjalną oraz godzili się na pozostawienie dotychczasowych kierowników resortów w charakterze doradców rządu. Pozostałe warunki odrzucili, ponieważ były one rzekomo sprzeczne z ich poglądami na istotę demokracji.

Dnia 10 listopada przed południem niezależni sformułowali nowe warunki. Godzili się wejść do rządu składającego się tylko z socjalistów (po trzech komisarzy z każdej partii); ministrowie resortowi otrzymają po dwóch kontrolerów socjalistycznych (po jednym z każdej partii), pozostaną na stanowiskach jako doradcy rządu; władza polityczna miała pozostać w ręku rad, które miały wybrać swój Komitet Wykonawczy; sprawa Konstytuanty zostanie odroczone, dopóki siły rewolucyjne nie ustabilizują się<sup>106</sup>.

Przedłużanie stanu *interregnum* groziło umocnieniem tendencji rewolucyjnych. Ponieważ SPD samodzielnie nie mogła rządu utworzyć, zaakceptowano ostatecznie przedstawione wyżej warunki. Niezależni odżegnywali się w nich pod wpływem Kautskiego<sup>107</sup> od dyktatury proletariatu, a socjaliści rządowi musieli zgodzić się na usunięcie ministrów burżuazyjnych i odroczenie wyborów do Zgromadzenia Narodowego (Konstytuanta). Utworzono



rząd pod nazwą Rada Pełnomocników Ludowych (*der Rat des Volksbeauftragten*). W skład jej wchodził: 1) F. Ebert (SPD) — sprawy wewnętrzne i wojskowe; 2) Ph. Scheidemann (SPD) — prasa i informacja; 3) Otto Landsberg (SPD) — finanse; 4) H. Haase (USPD) — sprawy zagraniczne; 5) E. Barth (USPD) — polityka socjalna; 6) W. Dittmann (USPD) — komunikacja. Sam podział czynności w łonie rządu powodował, iż SPN kontrolowała najważniejsze resorty (wojsko, sprawy wewnętrzne, finanse, propaganda).

Pod kontrolą Rady Pełnomocników Ludowych urzędował nadal stary rząd (fachowcy). Do jego składu dokooptowano później (11 XI) kilku podsekretarzy stanu i radców spośród działaczy SPD i USPD (np. E. David, R. Schmidt, K. Kautsky, E. Bernstein, G. Noske, H. Herzfeld) <sup>108</sup>.

Wieczorem 9 listopada (godz. 21.00) w sali posiedzeń plenarnych parlamentu otwarto burzliwe zebranie rad żołnierskich. Trudno je było opanować. Przewodniczył Emil Barth. Około godz. 22.00 na zebranie przybyli przedstawiciele Rewolucyjnych Zwierzchników w osobach R. Müllera, Paula Eckerta i Ernsta Daümiga. Na wniosek R. Müllera podjęto uchwałę, by w niedzielę do południa (10 XI) przeprowadzić wybory delegatów rad robotniczych i żołnierskich w celu przeprowadzenia ogólnomiejskiej konferencji i wyboru Komitetu Wykonawczego rad dla całego miasta. W wojsku każdy batalion wybierał jednego delegata. W zakładach produkcyjnych jeden mandat przyznano dla 1000 robotników <sup>109</sup>. Wybory delegatów dokonywały się w ogólnym zamieszaniu.

Obalenie monarchii wprowadziło masy w stan upojenia. Żądano powszechnie, by cały ruch socjaldemokratyczny wystąpił jednolicie. Domagano się zaniechania sporów i utworzenia jednolitej reprezentacji. Duży wpływ na przeprowadzenie wyborów miała w tych warunkach SPD, a zwłaszcza biurokracja związków zawodowych. Szczególnie trudna do opanowania była sytuacja w wojsku. Większość żołnierzy nie miała żadnego doświadczenia politycznego i bardzo łatwo ulegała wpływom różnego rodzaju demagogów. Niektóre jednostki wybierały nawet oficerów. Organ centralny SPD „Vorwärts” opublikował w tym dniu (10 XI) duży

artykuł, potępiający walkę bratobójczą, wzywający do jedności itp.

Odmienny punkt widzenia reprezentowali Rewolucyjni Zwierchnicy i Grupa Spartakusa. Nie posiadali oni jednak odpowiednich środków propagandowych. Grupa Spartakusa w dniu 9 listopada zajęła redakcję i drukarnię pisma burżuazyjnego „Berliner Lokal Anzeiger” i przystąpiła do wydawania własnego pisma „Die Rote Fahne” („Czerwony Sztandar”). Redaktorem pisma została Róża Luksemburg, która w dniu tym wróciła do Berlina po opuszczeniu więzienia we Wrocławiu <sup>10</sup>. Pismo było jednak jeszcze mało znane i wpływ jego na masy robotnicze i żołnierskie był ograniczony. Wybrani w tych warunkach delegaci nie reprezentowali najbardziej doświadczonych i rewolucyjnych kręgów społeczeństwa.

Plenarne posiedzenie delegatów rad robotniczych i żołnierskich Berlina (3000 osób) rozpoczęło się w dniu 10 listopada o godz. 17.00 w cyrku Buscha. Zgromadzeniu przewodniczył Emil Barth. Przemawiali kolejno: Ebert, Haase i Liebknecht. Ebert dowodził, że w trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy, uratować je może tylko jedność klasy robotniczej, która powinna starać się o zachowanie spokoju i porządku. W tym samym duchu przemawiał Haase. Natomiast Liebknecht wystąpił z ostrą krytyką zdradzieckiej polityki socjalistów rządowych. Według relacji R. Müllera, wywody Liebknechta spotkały się ze sprzeciwem zebranych <sup>11</sup>. Barth przystępując do wyborów Komitetu Wykonawczego przedstawił proponowany skład.

Ebert stwierdził, że wybór Komitetu Wykonawczego nie wydaje mu się celowy. Jeśli jednak ma on być wybrany, to wnosi, by skład jego, podobnie jak skład rządu, miał charakter parytetyczny. Zgłosił on wniosek, by na listę kandydatów wstawić połowę nazwisk z listy SPD. Mimo sprzeciwów Bartha, który uważał, że w Komitecie Wykonawczym Rad winni być reprezentowani tylko przedstawiciele lewicy, większość zebranych przeforsowała wniosek Eberta. Szczególnie agresywną postawę zajmowali delegaci żołnierzy, którzy zażądali również połowy miejsc w Komitecie Wykonawczym dla swych delegatów. Kierownictwo ruchu radzieckiego w armii znalazło się w ręku tzw. Komitetu Wy-

konawczego Rad Żołnierskich, który utworzył się przy Ministerstwie Wojny.

W związku z tym Grupa Spartakusa wycofała swych przedstawicieli z listy kandydatów do Komitetu Wykonawczego. Liebknecht i jego zwolennicy odmówili wszelkiej współpracy z socjalistami rządowymi, dowodząc, iż celem ich jest nie obrona, lecz zdrada interesów robotniczych. W ten sposób w skład Komitetu Wykonawczego Rad Robotniczych i Żołnierskich Berlina weszło 28 członków (14 reprezentowało robotników, a 14 żołnierzy)<sup>112</sup>. Ze względu na skład delegatów żołnierskich faktyczną przewagę w Komitecie Wykonawczym posiadali przedstawiciele SPD. Funkcję przewodniczących pełnili równolegle R. Müller i przedstawiciel żołnierzy por. Beerfelde. Po jego zaś wycofaniu — Bruno Molkenbuhr.

Na wniosek R. Müllera zgromadzenie zatwierdziło również skład utworzonej przed południem Rady Pełnomocników Ludowych. Na zakończenie przyjęto opracowaną przez Daümliga odezwę pt. *Do ludu pracującego*. W odezwie stwierdzono, że starych Niemiec już nie ma, że osławiony militaryzm załamał się, dynastie zostały obalone, a Niemcy stały się republiką socjalistyczną, w której władza należy do rad robotników i żołnierzy. Za główne i pierwsze zadanie nowego rządu uznano zawarcie układu o zawieszeniu broni i pokój. Przewidywano uspołecznienie kapitalistycznych środków produkcji według stopnia ich dojrzałości, zapowiadano nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką<sup>113</sup>.

Odezwę opublikowały różne pisma z wyjątkiem organu SPD „Vorwärts”. Rząd natomiast program swój sformułował w dwa dni później. Program ten pomijał milczeniem cały szereg zapowiedzi uchwalonych przez Plenarne Zgromadzenie Delegatów Rad Robotniczych i Żołnierskich Berlina. Od początku więc dały się zaobserwować poważne różnice programowe i polityczne pomiędzy rządem i Komitetem Wykonawczym Rad. Do czasu zwołania ogólnoniemieckiego Kongresu Rad Komitet Wykonawczy Rad Berlińskich spełniał funkcję Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad i uznawany był za władzę ustawodawczą i kontrolną. Przywódcy SPD przyjmując warunki USPD faktycznie i formal-

nie uznali również ustawodawczą rolę instytucji radzieckich. W praktyce jednak od początku władzy rad nie uznawali i sabotowali ich działalność.

## 8. Sytuacja na prowincji

W poszczególnych krajach sytuacja była również skomplikowana i nie wyjaśniona. W Bawarii na czele rządu od 8 listopada stał przedstawiciel lewicy USPD, dziennikarz Kurt Eisner. Był on pacyfistą. Pełnił równocześnie obowiązki ministra spraw zagranicznych Bawarii. Jako zdeklarowany pacyfista krytykował ostro politykę zagraniczną Prus, oskarżał rząd Rzeszy o spowodowanie wojny i żądał uznania odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny, publikując tajne dokumenty bawarskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Resort spraw wewnętrznych Eisner przekazał jednak przywódcy bawarskiej SPD, Eberhardowi Auerowi, który prowadził politykę sojuszu z kołami burżuazyjnymi i przygotowywał się do usunięcia zbyt radykalnego szefa rządu.

W Saksonii przewrót dokonał się w dniach od 5 do 9 listopada. Nowy rząd ukształtował się jednak dopiero 10 listopada. Na jego czele stał przedstawiciel USPD, R. Lipinski. Niezależni kontrolowali tam większość ważniejszych resortów.

W Prusach, podobnie jak w całej Rzeszy, utworzono najpierw kilkusobowy rząd o charakterze politycznym (11 XI). Powołano dwóch przewodniczących — jednego z SPD (P. Hirsch) i jednego z USPD (H. Ströbel) oraz kilku członków: Otto Braun (SPD), Eugen Ernst (SPD), Adolf Hoffmann (USPD) i Kurt Rosenfeld (USPD). Ostateczny podział tek ministerialnych nastąpił dopiero 27 listopada. Poszczególne resorty podzielone zostały pomiędzy przedstawicieli obu partii. Z ramienia SPD do rządu pruskiego weszło jednak kilku najbardziej skrajnych przedstawicieli rewizjonizmu, działaczy, którzy, jak np. A. Südekum, już przed wojną poufnie współpracowali z rządem. Na czele ministerstwa wojny pozostał stary jego kierownik, generał Scheuch. W ten sposób utrzymano tam tradycję, iż pruski minister wojny pełnił równocześnie tę funkcję w rządzie Rzeszy.

W Wirtembergii przewrót nastąpił w dniu 9 listopada. W nowym rządzie przewagę posiadali przedstawiciele SPD. Jednak stanowisko szefa rządu było podwójne: B. Blos (SPD) pełnił obowiązki premiera i ministra spraw zagranicznych, a Crispian (USPD) — premiera i ministra spraw wewnętrznych. Początkowo w skład rządu wszedł również przywódca lokalnej Grupy Spartakusa, August Thalheimer (finanse), ale pod wpływem listu L. Jogichesa z 11 listopada ustąpił z tego stanowiska. Po jego ustąpieniu w skład rządu weszło trzech przedstawicieli ugrupowań burżuazyjnych.

Rząd Wirtembergii szedł jeszcze dalej na prawo niż rząd Rzeszy. W Rzeszy rząd był zatwierdzony przez Komitet Wykonawczy Rad i przynajmniej formalnie uznawał władzę rad. W Wirtembergii natomiast rady od początku podlegały rządowi. Król Wilhelm Wirtemberski abdykował dopiero 30 listopada, a rząd socjalistyczny wyraził mu oficjalnie podziękowanie za ten krok. Proklamując republikę nie dokonano żadnych zmian w armii ani w aparacie administracyjnym.

W Badении wypadki rozwijały się w sposób nieco odmienny. W okręgu przemysłowym (Mannheim-Ludwigshafen) przewagę posiadała lewica USPD. Przewrotu dokonano tam już w dniach 7—9 listopada. Natomiast w stolicy kraju Karlsruhe na czoło wysunęła się SPD. W czasie gdy w okręgu przemysłowym w licznych ośrodkach proklamowano już republikę, SPD w stolicy stworzyła nowy demokratyczny rząd dopiero w dniu 10 listopada. Wielki książę Friedrich zapowiedział wybory do Zgromadzenia Narodowego, a rząd postanowił wstrzymać wszystkie reformy do tego czasu. Dopiero pod wpływem demonstracji robotniczych, prześladowanych przez socjalistyczny rząd, wielki książę w dniu 13 listopada zrezygnował z władzy do czasu powstania Zgromadzenia Narodowego, a 20 listopada Krajowy Zjazd Rad Robotniczych i Żołnierskich podjął uchwałę postulującą, by w miarę możliwości rady dopuszczone zostały do współrządzenia krajem.

Cały przewrót dokonał się w drodze pokojowego porozumienia, przy zachowaniu pełnego „porządku”. Bardziej radykalne hasła nie znalazły tam w ogóle uznania.

W innych państewkach niemieckich rewolucja miała podobny charakter. Jedynym bardziej dostrzegalnym jej skutkiem był fakt

obalenia wszystkich 22 monarchów. Wszędzie, w mniej lub bardziej radykalny sposób proklamowano ustrój republikański. Wszędzie też głoszone hasło, iż ostateczne rozstrzygnięcie problemów ustrojowych przyniesie Zgromadzenie Narodowe. Przewrót w tych krajach miał charakter typowo burżuazyjny.

Pewien wyjątek w tym obrazie ogólnym tworzyły dawne portowe miasta hanzeatyckie, jak Brema, Hamburg i Lubeka. Obalenie senatów sprawujących władzę w tych miastach prowadziło do głębszych zmian. Do głosu dochodziło tam lewe skrzydło USPD. Przez pewien czas władza znajdowała się w ręku rad robotniczych i żołnierskich. Jednak od 18 listopada władza ta została podzielona. Rady pozostawiły sobie władzę polityczną, podczas gdy senatorom pozostawiono pełnienie funkcji administracyjnych. Przedstawiciele rad brali udział w posiedzeniach senatów.

Jak z powyższego przeglądu wydarzeń wynika, czynnik proletariacki w rewolucji przebijał się wyraźnie w zasadzie tylko w Berlinie. Dominującą rolę w przewrocie odgrywały czynniki związane z prawicą socjaldemokratyczną, która stała daleko od haseł prawdziwie rewolucyjnych. Przewrót związany był wszędzie z nagłym załamaniem się militarnym Rzeszy, upadkiem zaufania do starych instytucji i czynników rządzących, a zwłaszcza do cesarza i prowadzonej przez niego wojny. Tysiące maruderów i zbuntowanych żołnierzy nadawało rewolucji niemieckiej szczególnego zabarwienia. Tak dalece, że nawet jeden z czołowych przywódców Grupy Spartakusa, Leon Jogiches w liście do Augusta Thalheimera w Stuttgarcie, w dniu 11 listopada, w imieniu kierownictwa tej grupy dowodził:

Rewolucja w tym sensie, jak dotąd się rozwijała, jest przede wszystkim buntem żołnierskim [*ist in erster Linie eine Soldatenmauterei*]. Została podjęta przez żołnierzy, którzy byli niezadowoleni ze swego losu żołnierskiego, na plan pierwszy wysunęły się w zasadzie postulaty żołnierskie, a masą napędową, przede wszystkim masą, która wkroczyła pierwsza do akcji i była w niej najbardziej aktywna, byli żołnierze. Rzeczywiście, masy [robotnicze — A.Cz.] współuczestniczyły w rewolucji, ale na razie społeczny sens rewolucji pozostaje jeszcze całkowicie w mroku. Rozumie się samo przez się, że nawet taka rewolucja żołnierska ma dla mas wielkie znaczenie, ponieważ złamała najbardziej niebezpieczne narzędzie, jakim dysponowała dotąd kontrrewolucja, i przez to ułatwiła rozkucie z kajdan sił rzeczy-

wiście rewolucyjnych. Te rzeczywiście rewolucyjne siły do tej pory jednak jeszcze się nie ujawniły i sens społeczny [der soziale Kern] rewolucji pozostaje w pełni ukryty <sup>114</sup>.

## 9. Koncentracja sił kontrrewolucji

Współpraca pomiędzy przywódcami SPD a kołami burżuazyjno-obszarniczymi i armią rozwijała się na płaszczyźnie wspólnej walki przeciw siłom rewolucyjnym, określanym mianem bolszewizmu <sup>115</sup>. Genezy porozumienia szukać należy już w okresie poprzedzającym wybuch wojny, a zwłaszcza w tzw. polityce „4 sierpnia” 1914 r. Bezpośrednio w okresie wydarzeń rewolucyjnych blok sił antyrewolucyjnych kształtował się na czterech płaszczyznach:

1. Poprzez porozumienie skupionych wokół Eberta, Scheidemann, Noskego i innych przywódców SPD oportunistów z kołami militarystycznymi, skupionymi wokół Hindenburga i Groenera;

2. Poprzez porozumienie skupionych wokół K. Legiena i Leiparta prawicowych przywódców Wolnych Związków z kołami monopolistycznymi z H. Stinnesem, Vöglerem, Siemensem, Borsigiem i in. na czele <sup>116</sup>;

3. Poprzez kontakty utrzymywane przez kierowaną przez Eberta Radę Pełnomocników Ludowych z monopolami zbrojeniowymi, bankami i junkierstwem w postaci ich ekspozytury, występującej pod płaszczykiem Ośrodka Informacyjnego Rządu Rzeszy (*Informationsstelle der Reichsregierung*);

4. Poprzez orientację przywódców SPD na antyrewolucyjnie nstawiony imperializm amerykański i angielski <sup>117</sup>.

Już 6 listopada doszło do szerszej dyskusji pomiędzy szefem sztabu (główny kwatermistrz), generałem W. Groenerem, a prawicowymi przywódcami SPD i Wolnych Związków (Ebert, Scheidemann, Bauer, Legien, R. Schmidt, Südekum) <sup>118</sup>.

Wieczorem 10 listopada Ebert, już jako przewodniczący Rady Pełnomocników Ludowych, bezpośrednio po plenarnym posiedzeniu Berlińskiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej, na którym występował jako rzecznik zachowania jedności robotniczej, poro-  
zu-

niał się z Groenerem. Hamburski dziennik „Die Welt” z 1 marca 1954 r. pisał:

Gdy główny kwatermistrz Wilhelm Groener w Spa sięgnął po słuchawkę, a z drugiej strony tajnej linii telefonicznej Ebert w Berlinie ją podniósł — sprawa była rozstrzygnięta. Socjaldemokrata i generał zawarli historyczny sojusz <sup>119</sup>.

Od tej pory każdej nocy pomiędzy godz. 23.00 a 1.00 odbywała się telefoniczna konferencja, w czasie której ustalano plan współdziałania armii i rządzącej prawicy socjaldemokratycznej przeciw siłom rewolucyjnym <sup>120</sup>.

Zdecydowano, że armia wstrzyma się chwilowo z oficjalną ingerencją w sprawy wewnętrzne, by nie drażnić mas i nie umacniać nastrojów rewolucyjnych, podczas gdy Rada Pełnomocników Ludowych podejmie akcję przywrócenia spokoju i porządku. Jak zeznawał później generał W. Groener:

Zjednoczyliśmy się do walki przeciwko rewolucji, do walki przeciwko bolszewizmowi [...] O przywróceniu monarchii nie było co myśleć. Celem naszego sojuszu, zawartego 10 listopada wieczorem, było ostateczne zwalczanie rewolucji, ponowne wprowadzenie zorganizowanej władzy rządowej, wspieranie tej władzy siłą wojska i szybkie zwołanie Zgromadzenia Narodowego [...] 10 listopada Naczelne Dowództwo musiało decydować, co ma dalej czynić. Poradziłem feldmarszałkowi [Hindenburgowi — A.Cz.], by chwilowo nie zwalczać rewolucji zbrojnie, gdyż należało się obawiać, że wobec nastrojów panujących w armii akcja taka mogła zawieść. Złożyłem mu propozycję, że ja uważam za konieczne, by Naczelne Dowództwo sprzymierzyło się z SPD, gdyż według mego przekonania w danej chwili w Niemczech nie ma innej partii, która posiadałaby dostateczne wpływy w narodzie, szczególnie w masach ludowych, by mogła wspólnie z Naczelnym Dowództwem odbudować rząd. Partie prawicowe zniknęły; współpraca ze skrajnymi radykałami była wykluczona. Nie pozostawało nic innego, jak zawrzeć porozumienie z SPD...

W dalszym ciągu Groener wyjaśniał, że głównym celem było dążenie do odbudowy dyscypliny i karności w armii itp. <sup>121</sup>.

Ze względu na popularność rad postanowiono przyspieszyć odgórnie proces tworzenia rad w armii i skierować do nich pewnych ludzi. W ślad za tym w niektórych ośrodkach rady żołnierskie zostały powołane przez władze wojskowe. Z drugiej strony wydano kilka instrukcji Rady Pełnomocników Ludowych do rad terenowych, w których „rewolucyjny rząd” zalecał, by ograniczyły one swą działalność do kwestii czysto porządkowych <sup>122</sup>. Równocześnie



wezвано kadrę oficerską i aparat administracyjny do pozostania na starych stanowiskach. Na wszelki wypadek ustalono również, że w promieniu 30 km wokół Berlina skoncentruje się kilka pewnych jednostek wojskowych, które wkroczą do miasta dopiero na formalne wezwanie Eberta<sup>123</sup>. Odrzucono natomiast wysuwane przez Spartakusowców wnioski w sprawie uzbrojenia ludu i utworzenia Czerwonej Gwardii.

Komisja Generalna Wolnych Związków (K. Legien, G. Bauer) doprowadziła w dniu 15 listopada do zawarcia porozumienia ze związkami zawodowymi pracodawców (H. Stinnes, Vögler, Siemens i in.), w którego wyniku powołano do życia Centralną Wspólnotę Pracy (*Zentralarbeitsgemeinschaft*). Pracodawcy uznali związki zawodowe za oficjalne przedstawicielstwo robotnicze, a w zakładach pracy zatrudniających ponad 50 robotników powołano do życia wydziały robotnicze. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, taryfy płac itp. Związki natomiast uznały prywatną własność i zobowiązały się do powstrzymywania robotników od wszelkiego rodzaju aktów samowoli, godzących w prywatną własność. W miejsce rewolucyjnego procesu wywłaszczenia kapitału zastosowano tzw. zasadę „rzeczowej współpracy z kapitałem”<sup>124</sup>.

W dniu 12 listopada Rada Pełnomocników Ludowych przedstawiła swój program działania, w którym określiła się jako „rząd czysto socjalistyczny”. Stwierdzono w nim, że 1) stan obłączenia został zniesiony; 2) prawo koalicji i zgromadzeń nie podlega żadnym ograniczeniom; 3) cenzura została zniesiona; 4) każdemu przysługuje wolność wypowiedzania swych myśli w mowie i piśmie; 5) gwarantuje się swobodę przekonań religijnych — nikt nie może być zmuszony do praktyk religijnych; 6) wprowadza się amnestię za przestępstwa o charakterze politycznym; 7) zawiesza się ustawę o służbie pomocniczej; 8) regulaminy dla służby i przepisy wyjątkowe przeciw robotnikom rolnym tracą swoją moc prawną.

W dalszym ciągu zapowiadano, że od 1 stycznia 1919 r. wprowadzony zostanie 8-godzinny dzień pracy, rząd będzie troszczył się o zagwarantowanie pracy, wsparcie dla ubogich, zabezpieczenie aprowizacyjne itp. Określono, że wszelkie wybory mają być przeprowadzane według pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Prawo głosu przyznano osobom obu płci od 20 roku życia<sup>125</sup>.

Program ograniczał się więc do zapewnienia wolności politycz-

nej i zagadnień związanych z ochroną pracy. Pomijał kwestie ustrojowe. Pozostawiał nie naruszony system własności prywatnej w przemyśle, handlu i rolnictwie, pozostawiał starą cesarską administrację i armię — nie wykraczał poza ramy o charakterze burżuazyjno-demokratycznym.

Uzupełnienie tego programu stanowiła polityka zagraniczna rządu. Wbrew stanowisku sił rewolucyjnych i uchwale Plenarnego Zgromadzenia Rad z 10 listopada, Rada Pełnomocników Ludowych nie tylko nie wystąpiła z inicjatywą odbudowy stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką, ale wręcz odrzuciła inicjatywę strony radzieckiej w tej kwestii. Decydującą rolę odegrał tutaj II przewodniczący Rady Pełnomocników Ludowych, H. Haase, który w rozmowie z komisarzem spraw zagranicznych Rosji Radzieckiej, G. Cziczerinem, w dniu 10 listopada wypowiedział się przeciw natychmiastowemu nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i w imieniu swego rządu odrzucił proponowaną przez stronę radziecką pomoc w zaopatrzeniu Niemiec w zboże, twierdząc, że „prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, zagwarantował Niemcom zboże i tłuszcze, niezbędne do wyżywienia ludności przez zimę”<sup>126</sup>.

W dniu 11 listopada w Rethondes Niemcy podpisały układ o rozejmie na sześć tygodni. Układ podpisała delegacja wysłana jeszcze przez rząd księcia Maksymiliana Badeńskiego. Rząd Eberta—Haasego nie zmienił jej składu, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za jej czynności. Rząd ten wybrał porozumienie nie z Rosją Radziecką, lecz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej<sup>127</sup>. Zdaniem A. E. Kuniny, art. 12 układu rozejmowego z 11 listopada formułował faktyczny sojusz USA, Anglii, Francji i Niemiec przeciw Rosji Radzieckiej, a art. 16 przewidywał bezpośredni udział sił zbrojnych tych państw (łącznie z armią niemiecką) w wojnie przeciw Rosji Radzieckiej<sup>128</sup>. Kształtująca się współpraca Rady Pełnomocników Ludowych ze zwycięskimi mocarstwami kapitalistycznymi tłumaczy w pewnym sensie zgodę tych państw na tworzenie w Niemczech oddziałów ochotniczych (15—16 XI), mimo że faktycznie kraj ten był zobowiązany do przeprowadzenia rozbrojenia<sup>129</sup>. W tych warunkach Rada Pełnomocników Ludowych na posiedzeniu w dniu 19 listopada faktycznie wypowiedziała się przeciw unormowaniu stosunków dyplo-

matycznych z Rosją Radziecką. Przeciw ich unormowaniu występowali głównie kierujący resortem spraw zagranicznych przywódcy prawego skrzydła USPD<sup>130</sup>.

Ośrodki dyspozycyjne sił kontrrewolucyjnych kształtowały się stopniowo w naczelnym dowództwie, urzędzie spraw zagranicznych i ministerstwie wojny. Wynikało to stąd, że instytucje te, stanowiąc bardzo ważne organa aparatu władzy starego systemu, otrzymały bardzo staranną obsadę personalną. Kierownicze stanowiska w urzędach tych obsadzone były przez junkierstwo, które było główną oporą monarchii i starego porządku. Przewrót listopadowy nie doprowadził w tych urzędach do zmian personalnych. Pracownicy ich uznani zostali za niezbędnych fachowców i zostali pozostawieni na zajmowanych poprzednio stanowiskach. Na czele urzędu spraw zagranicznych stał nadal dr H. Solf. Podlegał on formalnie H. Haasemu i jego pomocnikom w osobach Davida i Kautskiego. Ci ostatni jednak zajęli się obroną Niemiec na arenie międzynarodowej przed oskarżaniem ich o spowodowanie wybuchu wojny. Kautsky dokonał specjalnego wyboru dokumentów w celu uzasadnienia współwiny innych mocarstw, a zwłaszcza Rosji carskiej. Praktycznie biorąc, Solf i jego pomocnicy mieli wolną rękę w organizowaniu różnego rodzaju spisków.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w ministerstwie wojny, którym kierował nadal generał Scheuch. Podlegał on bezpośrednio Ebertowi, którego stosunek do naczelnego dowództwa i armii przedstawiono już wyżej. Po rewolucji powołano do życia tzw. urząd demobilizacyjny, który przekazano w ręce przedstawiciela przemysłu zbrojeniowego, dr. Koetha. Funkcję sztabu kontrrewolucji spełniało faktycznie naczelne dowództwo, które pierwsze wpadło na pomysł nawiązania współpracy z Ebertem i zwycięską koalicją.

## 10. Rozwój sił rewolucyjnych

Ani program, ani praktyka SPD nie mogły odpowiadać przedstawicielom kierunku rewolucyjnego. Przeciw polityce Eberta-Scheidemanna wystąpili przede wszystkim przedstawiciele Grupy Spartakusa, Lewicy Bremeńskiej, Rewolucyjnych Zwierzch-

ników i in. Jak wspomniano wyżej, Grupa Spartakusa opanowała w dniu 9 listopada redakcję i drukarnię „Berliner Lokal Anzeiger” i przystąpiła do wydawania własnego pisma pod nazwą „Die Rote Fahne”. Na czele redakcji stanęła Róża Luksemburg. Obok niej współpracowali z pismem wszyscy przywódcy Grupy Spartakusa. W dniach 9 i 10 listopada Róża Luksemburg opublikowała w piśmie kilka artykułów demaskujących dwulicowe stanowisko SPD i wzywała robotników do czujności<sup>131</sup>. Jednak już 11 listopada rząd Eberta zmusił Grupę Spartakusa do oddania drukarni poprzednim właścicielom. Dopiero 18 listopada wznowiono „Czerwony Sztandar”, wydając go w innej drukarni. Podobnie inne grupy rewolucyjne wydawały również własne pisma.

Oportunizm kierownictwa USPD, które 10 listopada podjęło znów współpracę ze zwalczanymi od 1917 r. tzw. socjalistami cesarskimi, postawił przed lewicą robotniczą kwestię rozbudowy własnej organizacji. W dniu 11 listopada Grupa Spartakusa przekształciła się w Związek Spartakusa (*Spartakusbund*). Przywódcom brakło jednak odwagi do pełnego oderwania się od USPD i usamodzielnienia się organizacyjnego. Przywódcy związku liczyli jeszcze na współpracę z lewym skrzydłem niezależnych (E. Barth, G. Ledebour, W. Dittmann i in.) i formalnie pozostali nadal w ramach USPD. Powołano jednak 13-osobowe kierownictwo Związku Spartakusa<sup>132</sup> w celu podjęcia bardziej samodzielnej akcji politycznej.

Krytykując program Eberta—Scheidemanna—Haasego, przywódcy Spartakusa formułowali własne cele działania. Cele te koncentrowały się wokół hasła „Cała władza w ręce rad”. Już w drugim numerze „Czerwonego Sztandaru”, z 10 listopada, Róża Luksemburg żądała pełnego rozbrojenia starej armii i przekazania broni robotnikom w celu zorganizowania milicji robotniczej, obalenia starej administracji i przekazania całej władzy radom. Żądała ona przejęcia przez masy ludowe kontroli nad zapasami broni i amunicji, zorganizowania kontroli produkcji i zniesienia sądów wojennych. Postulowała, by rozwiązać parlament i rząd oraz by do czasu wybrania Centralnej Rady Robotników i Żołnierzy władzę centralną przejęła Rada Robotników i Żołnierzy w Berlinie. Róża Luksemburg wskazywała na konieczność przeprowadzenia wyborów rad w skali całego kraju, obalenie wszystkich

dynastii i stworzenia jednolitej Niemieckiej Republiki Socjalistycznej. Postulowała też nawiązanie kontaktów z partiami rewolucyjnymi innych krajów oraz przywrócenie zerwanych przez rząd księcia Maksymiliana Badeńskiego stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką<sup>133</sup>. Szczegółowy program Związku Spartakusa opublikowano 14 grudnia, a uchwalono go formalnie dopiero na zjeździe założycielskim Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w dniu 31 grudnia.

Na skutek stanowiska zajętego przez kierownictwo USPD, które sprzymierzyło się z prawicą SPD, Związek Spartakusa z chwilą wybuchu rewolucji znalazł się faktycznie w stanie izolacji politycznej. Przedstawiciele Związku znali dobrze kontrrewolucyjne stanowisko przywódców SPD i odmówili współpracy z nimi. Nie weszli oni ani do Rady Pełnomocników Ludowych, ani do Komitetu Wykonawczego Berlińskiej Rady Robotników i Żołnierzy. W instytucjach tych lewicę robotniczą reprezentowali tylko przywódcy dawnego Komitetu Rewolucyjnych Zwierzchników (Barth, Daümig, Müller). Spartakusowcy krytykowali niekonsekwentne stanowisko przywódców USPD i liczyli, że pod wpływem tej krytyki partia zerwie współpracę z prawicą. W artykule pt. *Początek* z 18 listopada Róża Luksemburg pisała, że wróg klasy robotniczej nie został jeszcze obalony. Twierdziła ona, że obalenie monarchii oznaczało tylko obalenie fasady imperialistycznych Niemiec, a nie samego imperializmu. Wzywała do czujności i dalszej walki przeciw burżuazji i jej agentom<sup>134</sup>. W tym samym duchu występował Karol Liebknecht, który w dniu 21 listopada dowodził, że zachodzi poważna sprzeczność pomiędzy dotychczasową formą polityczną a socjalną treścią rewolucji. Twierdził, że dotychczasowa forma polityczna rewolucji wyrażała się przede wszystkim w akcji militarnej. Zwycięstwo mas robotniczych i żołnierskich — zdaniem Liebknechta — nastąpiło nie tyle na skutek ich przygotowania i siły, ile na skutek załamania się starego systemu i ucieczki klas panujących przed odpowiedzialnością za klęskę. Liebknecht pisał, że Rada Pełnomocników Ludowych sprzeczność między formą a treścią rewolucji chce rozwiązać poprzez cofnięcie się do stanu poprzedniego, podczas gdy celem proletariatu jest walka i przekształcenie dotychczasowego stanu rzeczy w rewolucję proletariacką. Liebknecht zakwestionował popularyzowane

przez SPD hasło, jakoby w Niemczech władza znajdowała się w ręku mas pracujących. Wskazywał że po 9 listopada słabły siły proletariatu, umacniały się natomiast zorganizowane siły kontrrewolucji; przestrzegał proletariat przed grożącym mu niebezpieczeństwem oraz demaskował antyrewolucyjne stanowisko Eberta i Scheidemanna i obłudną postawę niezależnych socjaldemokratów typu Haasego, Kautskiego i Bernsteina <sup>135</sup>.

W cytowanym wyżej liście Leona Jogichesa do A. Thalheimera z 11 listopada <sup>136</sup> znajdujemy również tezę głoszącą, że przewrót listopadowy w Niemczech dokonany został przez występujących w obronie własnej wygłodzonych żołnierzy. Cele proletariatu Jogichesa sprowadzał również do walki o przekształcenie buntu żołnierskiego w rewolucję socjalistyczną <sup>137</sup>.

Sprawa nie była jednak taka prosta. Na skutek dwulicowej akcji prawicy SPD w listopadzie 1918 r. partia ta wzmocniła swoje wpływy w masach. Popularne było zwłaszcza wysuwane przez Eberta hasło jedności ruchu socjaldemokratycznego. Tym bardziej że hasło to poparli również niezależni. Tajne kontakty Eberta z Kwaterą Główną nie były znane. Poważną rolę w realizacji celów Eberta i Scheidemanna odgrywał fakt, iż posiadali oni do swej dyspozycji silny aparat organizacyjny partii socjaldemokratycznej i związków zawodowych. Skupiona wokół Róży Luksemburg i Liebknechta lewica stanowiła tylko nieliczną grupę świadomych swego celu rewolucjonistów. Zdaniem E. Kolba Związek Spartakusa liczył w tym okresie zaledwie 1000 aktywnych zwolenników <sup>138</sup>. Większe grupy działaczy posiadał tylko w takich ośrodkach, jak Berlin, Brunszwik, Brema, Drezno, Chemnitz, Duisburg, Düsseldorf, Hanau, Stuttgart. Związek nie posiadał natomiast prawie żadnych wpływów w wielu dużych ośrodkach robotniczych, jak np. w Hamburgu, Hanowerze, Kolonii, Monachium, Wrocławiu. Spartakusowcy nie mieli wpływów w silnych ośrodkach przemysłowych Nadrenii ani w rolniczych prowincjach północno-wschodnich <sup>139</sup>. Propagowanie haseł tej organizacji w najbardziej gorących dniach rewolucji odbywało się nadal za pomocą ulotek lub przemówień wiecowych. Organ prasowy funkcjonował praktycznie dopiero od 18 listopada. Niezależnie od tego cały szereg koncepcji rewolucyjnych Spartakusa nie odpowiadał faktycznie potrzebom dnia. Tymczasem prawica socjaldemokraty-

czna stosowała demagogię społeczną i dysponowała całym aparatem propagandowym i administracyjnym państwa.

Komitet Wykonawczy Berlińskiej Rady zapowiadał początkowo przejęcie całej władzy w swoje ręce. W przedstawionych wyżej warunkach zapowiedzi tej nie był w stanie zrealizować. Zapowiadano również utworzenie milicji robotniczej w Berlinie. I ta zapowiedź nie doczekała się realizacji. Wobec oporu SPD Komitet Wykonawczy wycofał się z tej zapowiedzi i opublikował odezwę, w której informował o odłożeniu tej sprawy na okres późniejszy<sup>140</sup>. Komendantem miasta w pierwszych dniach rewolucji został zaufany współpracownik Eberta, Otto Wels, a prezydentem policji przedstawiciel niezależnych, Emil Eichhorn. Komitet Wykonawczy Rad stanowiska te zatwierdził. Nie wystąpił jednak przeciw różnym zarządzeniom Rady Pełnomocników Ludowych, ograniczającym kompetencje rad<sup>141</sup>. W Radzie Pełnomocników Ludowych kierunek radykalny reprezentował tylko E. Barth. Był on jednak zbyt słabo przygotowany teoretycznie, by mógł wypełnić obowiązki, jakie na nim spoczywały. Na czele Komitetu Wykonawczego Rad w Berlinie stał zdeklarowany rewolucjonista, R. Müller, ale drugi przewodniczący, porucznik Beerfelde, reprezentował kontrrewolucyjne grupy oficerskie. Po jego odwołaniu stanowisko drugiego przewodniczącego pełnił reformista Bruno Molkenbuhr.

W Niemczech toczyła się ostra walka polityczna. Lewica rewolucyjna z Grupą Spartakusa na czele parła do tworzenia faktów dokonanych. Przywódcy jej wzywali do wzorowania się na bolszewikach w Rosji. Lewica była jednak słabo zorganizowana i nie dysponowała większymi wpływami.

Centryści (USPD) wygłaszali rewolucyjne mowy, ale nie brali udziału w tworzeniu rewolucyjnych faktów dokonanych. Wzywali do poszanowania prawa. Do 24 grudnia 1918 r. wchodzili oni wraz z SPD do Rady Pełnomocników Ludowych. Dopiero po świętach zerwali współpracę z prawicą i wycofali się z rządu. Natomiast socjaliści prawicowi (SPD) głosili, że przewrót socjalistyczny w Niemczech został już dokonany, że dalsza socjalizacja dokonywać się będzie stopniowo w marszu, pod warunkiem że w kraju zachowany zostanie spokój i porządek. Wysuwali oni hasła patriotyczne twierdząc, że Niemcy muszą się zjednoczyć, zdy-

scypłinować i zmobilizować w celu przygotowania do konferencji pokojowej. Dalsze pogłębienie rewolucji groziło, ich zdaniem, osłabieniem pozycji Niemiec na forum międzynarodowym i przykrymi skutkami na konferencji pokojowej. Żądali przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Narodowego i uzależnienia dalszego biegu wydarzeń od woli tego gremium.

W dniach 16—21 grudnia 1918 r. w Berlinie obradował I Kongres Robotników i Żołnierzy. Zdecydowaną większością głosów uchwalił on wniosek o przeprowadzeniu wyborów do Zgromadzenia Narodowego. W ten sposób Kongres Rad wyrzekł się władzy i przekazał ją innemu ciału.

W toku kampanii wyborczej zjednoczyły się różne grupy rewolucyjne i powołały do życia Komunistyczną Partię Niemiec (KPD). Jednak już w połowie stycznia w Berlinie doszło do walk zbrojnych. Kierownictwo tej partii zostało rozbite. 15 stycznia 1919 r. czołowi jej przywódcy zostali zamordowani (K. Liebknecht i R. Luksemburg).

Szczególną rolę w walce o władzę w toku rewolucji niemieckiej odegrała Socjaldemokratyczna Partia Niemiec. Wysuwanej przez grupy rewolucyjne koncepcji przejęcia całej władzy przez rady robotnicze i żołnierskie przeciwstawiała burżuazyjną koncepcję Zgromadzenia Narodowego (Konstytuanty). Niezależni socjaldemokraci w wielu kwestiach zajmowali stanowisko chwiejne. W toku walki pomiędzy rewolucyjną koncepcją władzy rad a burżuazyjną ideą Zgromadzenia Narodowego niezależni wysunęli koncepcję połączenia obu form władzy. Przywódca tego kierunku, H. Haase, mówił: „Problem nie brzmi: Zgromadzenie Narodowe czy system rad. Chodzi o to, aby obie te rzeczy połączyć”<sup>142</sup>.

Stanowisko takie Lenin uznawał za kpiny ze zdrowego sensu rewolucji. W artykule *O demokracji i dyktaturze* pisał na ten temat:

Jak to widać, głównym zagadnieniem rewolucji zarówno w Niemczech, jak i w Austrii, jest teraz zagadnienie: Zgromadzenie Narodowe czy władza rad? Przedstawiciele zbankrutowanej II Międzynarodówki, wszyscy od Scheidemanna do Kautskiego, są za tym pierwszym i uznają punkt widzenia obrony demokracji [...] Scheidemannowie i Kautscy mówią o czystej demokracji albo o demokracji w ogóle, żeby oszukać masy i ukryć przed nimi burżuazyjny charakter współczesnej demokracji<sup>143</sup>.



Porażkę sił rewolucyjnych w Niemczech tłumaczono najczęściej „zdradą” prawicy socjaldemokracji. Teza ta nie wyjaśnia istoty sprawy. Wiedziano powszechnie, że przywódcy SPD już przed wybuchem wojny przeszli na pozycje reformistyczne, a w czasie wojny stanęli otwarcie po stronie imperializmu niemieckiego. Jeśli mimo to w czasie przewrotu listopadowego koncepcje ich uzyskały poparcie większości społeczeństwa niemieckiego, to należy chyba wyciągnąć z tego faktu wniosek, iż społeczeństwo to w większości nie było jeszcze przygotowane do przemian o charakterze socjalistycznym.

## Rozdział VI

# ROZWÓJ REWOLUCJI W NIEMCZECH. BAWARSKA REPUBLIKA RAD

## 1. Wybory do Zgromadzenia Narodowego

Odbudowa organizacyjna KPD trudna była do przeprowadzenia tak ze względu na terror wojskowy, jak i na brak kadr rewolucyjnych. Praktycznie biorąc, w Berlinie partia musiała przejść do działalności konspiracyjnej. KPD wzywała masy robotnicze do odnowienia składu rad i przejęcia przez nie całej władzy politycznej. Rady robotnicze próbowały sięgać po władzę w Bawarii, Nadrenii, okręgu Halle, w Turynii i w innych ośrodkach. Szczególnie duże wpływy posiadały one w portowych miastach Niemiec północnych, a zwłaszcza w Bremie.

W tych warunkach w całej Rzeszy toczyła się kampania wyborcza do Zgromadzenia Narodowego. Wbrew stanowisku sił rewolucyjnych wybory te doszły do skutku, a termin ich przyspieszono nawet mimo sprzeciwu przywódców USPD. Partie prawicowe głosiły powszechnie, że wybory będą świadczyły o likwidacji rewolucyjnej anarchii, o stabilizacji sytuacji politycznej w kraju, pozwolą wyłonić stały rząd, który będzie miał większe możliwości obrony narodowych interesów niemieckich na zwoływanej do Paryża konferencji pokojowej. W duchu tym wypowiadali się również przywódcy SPD z Ebertem na czele. Otwarcie konferencji pokojowej zapowiedziano na dzień 18 stycznia, podczas gdy wybory do Zgromadzenia Narodowego wyznaczono na 19 stycznia 1919 r.

KPD rozbita organizacyjnie, nie posiadając sprawnie funkcjonującego aparatu organizacyjnego i propagandowego, nie była w stanie argumentacji tej obalić; masy ulegały propagandzie pseudopatriotycznej i na ogół uznawały tezy wysuwane przez SPD. KPD, zgodnie z uchwałami swego zjazdu założycielskiego, wzy-

wała robotników do zbojkotowania wyborów, odnowienia składu rad i stworzenia z nich ośrodka władzy<sup>1</sup>. Mimo tych wezwań frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. Poważny wpływ na ten stan rzeczy miała SPD, która nie straciła zaufania mas pracujących. Poprzez Radę Pełnomocników Ludowych, Komitet Centralny Rad i własne organizacje wyborcze kontrolowała prawie cały kraj, nadając ton całej kampanii wyborczej.

Znacznie mniej sprawności i zdecydowania wykazała USPD. Przywódcy jej lewicowego skrzydła, z Ledebourem na czele, nadal przebywali w więzieniach.

Dużą rolę w wyborach odegrał też korpus oficerski starej armii. Zagrożeni „bezrobociem” oficerowie i podoficerowie występowali w roli agitatorów stojącej najbardziej na prawo junkiersko-nacjonalistycznej Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej — DNVP. W ślad za korpusem oficerskim wystąpiła związana z obozem junkiersko-militarystycznym inteligencja, młodzież studencka itp.

W efekcie takiego układu sił wynik wyborów nie był trudny do przewidzenia. Na 36,7 mln osób uprawnionych do głosowania do urn w dniu 19 stycznia poszło ponad 30 mln. Głosy ważne oddało 82,7% uprawnionych, tj. tylko 1,8% mniej niż w wyborach z 1912 r. W wyniku głosowania poszczególne partie uzyskały następującą liczbę głosów i mandatów:

1. SPD	—	11,5 mln głosów	i 163 mandaty
2. USPD	—	2,3 „ „	22 „
3. Centrum	—	6,0 „ „	91 „
4. DDP	—	5,6 „ „	75 „
5. DNVP	—	3,1 „ „	44 „
6. DVP	—	1,3 „ „	19 „
7. inne	—	0,5 „ „	7 „
Razem:		30,3 mln głosów i 421 mandatów	

Jak wspomniano już wyżej, frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. Mimo skomplikowanych warunków ważny głos oddało 82,7% uprawnionych do tego aktu osób. Ponad 16,5 mln osób oddało swe głosy na różne partie burżuazyjne, w tym 3,1 mln na nacjonalistyczną, junkiersko-militarystyczną Niemiecko-Narodową Partię Ludową. Wprowadziła ona aż 44 deputowanych do Zgro-

madzenia. Obie partie socjaldemokratyczne zdobyły tylko 13,8 mln głosów i 185 mandatów. Wybory przekreśliły propagowane przez SPD hasła tzw. socjalizacji. Socjaldemokraci stanowili mniejszość Konstytuanty i nawet gdyby chcieli, nie byli w stanie legalnie reformować Niemiec w duchu socjalistycznym. Odrzucając drogę rewolucyjną na rzecz reformizmu już w styczniu 1919 r. stanęli wobec problemów nie do rozwiązania. SPD nie była w stanie nie tylko zdecydować o charakterze przyszłej konstytucji, ale nawet samodzielnie powołać rząd. Od samego początku musiała iść na kompromis z partiami burżuazyjnymi<sup>2</sup>. Wśród 421 posłów znalazło się tylko dwóch robotników i czterech chłopów; spośród wybranych do Zgromadzenia Narodowego 115 funkcjonariuszy SPD i Wolnych Związków tylko 40 było kiedyś robotnikami. Partie burżuazyjne do Konstytuanty wprowadziły natomiast 94 przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej (junkrzy) i monopoli<sup>3</sup>.

Otwarcie obrad nastąpiło w dniu 6 lutego w teatrze w Weimarze. Przewodniczącym Zgromadzenia został dr E. David (SPD), I wiceprzewodniczącym K. Fehrenbach (Centrum), II wiceprzewodniczącym Hausmann (Niemiecka Partia Demokratyczna — DDP). David dziękując za wybór podkreślił, że Alzacja i Lotaryngia nadal należą do Niemiec oraz zapowiadał podjęcie starań o zjednoczenie Austrii z Rzeszą. 10 lutego uchwalono Konstytucję Tymczasową według projektu Hugo Preussa. Większość Zgromadzenia uznała, że Rzesza Niemiecka jest republiką związkową. W związku z tym Rada Pełnomocników Ludowych przekazała swoje uprawnienia w ręce Zgromadzenia, które w dniu 11 lutego wybrało prezydenta Rzeszy w osobie F. Eberta. Spośród 379 oddanych głosów padło na niego 277. 14 lutego powołano pierwszy rząd parlamentarny. Rząd miał charakter koalicyjny; w skład jego wchodził przedstawiciele SPD, Centrum i DDP. Przedstawiciele USPD głosowali przeciw Konstytucji Tymczasowej i nie weszli w skład rządu koalicyjnego. Pozostali oni nadal w opozycji. Przeciw rządowi tzw. koalicji weimarskiej występowała też prawica społeczna z Niemiecko-Narodową Partią Ludową — DNVP na czele.

Szefem tego rządu został Ph. Scheidemann. W skład jego wchodziło ośmiu członków SPD, sześciu członków DDP, czterech członków Centrum i jeden bezpartyjny (minister U. Brockdorf-Ran-

tzau — sprawy zagraniczne). Obok Scheidemanna w rządzie zasiadali następujący przedstawiciele SPD: 2) R. Wissel (gospodarka), 3) G. Bauer (praca), 4) O. Landsberg (sprawiedliwość), 5) G. Noske (obrona), 6) R. Schmidt (wyżywienie), 7) E. David (bez teki), 8) Baake (sekretarz urzędu rady ministrów), 9) U. Rauscher (szef prasowy). Byli to działacze znani ze swych reformistycznych przekonań. Na czele resortu spraw wewnętrznych stał przedstawiciel DDP, prof. Hugo Preuss, autor projektu nowej konstytucji republikańskiej.

Przed rządem stało podstawowe zadanie, sprowadzające się do likwidacji stanu wojny i podpisania traktatu pokojowego. Rząd ten uważał, że postawione Niemcom warunki pokojowe będą zależały od tego, czy kraj utrzyma się na tzw. demokratycznej drodze rozwoju. W związku z tym jako cel wstępny stawiał on likwidację pozostałych ośrodków rewolucyjnych i tendencji odśrodkowych. Dużo uwagi przykładano też do problemów ustrojowych w związku z dyskusją nad projektem konstytucji. Niezależnie od rządu do kwietnia 1919 r. działała nadal Centralna Rada wyłoniona przez Ogólnoniemiecki Kongres Rad. Zajmowała się ona jałową dyskusją nad problemami, postawionymi przez I Kongres Rad. Działała też nadal powołana przez Radę Pełnomocników Ludowych tzw. Komisja Socjalizacji (*Sozialisierungskommission*), w której skład wchodziło pięciu profesorów ekonomii (Ballod, Lederer, Francke, Schumpeter, Wilbrandt), przedstawiciele przemysłu oraz SPD, jak np.: H. Cunow, R. Hilferding, K. Kautsky, P. Umbreit, O. Hué i in.<sup>4</sup>

Poważny problem powstał w związku z dążeniem poszczególnych krajów do oderwania się od reszty kraju i utworzenia separatystycznych, samodzielnych państw. Ruch taki najsilniej ujawnił się w Nadrenii i w Bawarii. Program taki reprezentowała m. in. Bawarska Partia Ludowa (BVB), Niemiecka Partia Hanowerska i in. Głosiły one hasła zerwania z Berlinem i zniesienia hegemonii Prus. W Nadrenii rozwijał się ruch separatystyczny, zmierzający do usamodzielnienia się tego obszaru. Większość przywódców partyjnych stała jednak na stanowisku utrzymania całości Rzeszy. Pogląd ten reprezentował przede wszystkim powołany w dniu 14 lutego rząd centralny Rzeszy i cała partia socjaldemokratyczna.

## 2. Obalenie republiki rad w Bremie

Brema wraz z innymi miastami portowymi północnych Niemiec należała do okręgów, które najwcześniej objęte zostały procesem przewrotu politycznego. Procesy rewolucyjne w tym mieście miały znacznie ostrzejszy przebieg niż w innych okręgach. Już 6 listopada 1918 r. w Bremie powstały rady robotników i żołnierzy, które przejęły w swoje ręce kontrolę nad senatem i miastem. Przewagę w radach uzyskali działacze o poglądach radykalnych. Już w czasie wojny w Bremie działała silna grupa radykalna z Johannem Kniefem na czele, stojąca bardziej na lewo niż Związek Spartakusa.

Już 4 listopada odbyła się w Bremie wielka demonstracja USPD z udziałem posła, A. Henkego; 6 listopada utworzono rady robotnicze (stocznie) i żołnierskie, wypuszczono więźniów politycznych i przygotowano żądania polityczne. W stoczni do rady robotniczej wybrano 24 przedstawicieli lewicy, ośmiu niezależnych i 13 socjaldemokratów rządowych. Pod wpływem rad senat w dniu 11 listopada wprowadził powszechne i równe prawo wyborcze. Jednak już 14 listopada Rada Robotnicza i Żołnierska opanowała ratusz i przejęła całą władzę polityczną w swoje ręce. Senat pozostał jako czynnik reprezentujący klasy posiadające. Po ukształtowaniu grupy Międzynarodowych Komunistów Niemiec w Bremie w dniu 27 listopada zaczęto wydawać dziennik pt. „Der Kommunist”. Opanowana przez komunistów i niezależnych Rada Robotnicza i Żołnierska w Bremie 29 listopada przejęła dziennik SPD („Bremer Bürger Zeitung”) i przekształciła go w swój organ oficjalny. Wprowadzono cenzurę prasy burżuazyjnej, 8-godzinny dzień pracy, kontrolę banków i zakładów pracy itp. Tegoż dnia podjęto uchwałę o uzbrojeniu robotników. Decyzję tę wprowadzono w życie 29 grudnia. 75 bremeński pułk piechoty po powrocie z frontu rozbrojono (1 I 1919 r.)<sup>5</sup>.

Ponowne wybory do Rady Robotniczej w dniu 6 stycznia przyniosły spadek głosów lewicy i umocnienie socjalistów rządowych. Przedstawiciele KPD uzyskali 57, USPD — 58, SPD — 113 mandatów. Blok komunistów i niezależnych liczył tylko o dwa mandaty więcej od frakcji SPD. Przedstawiciele SPD po kilku dniach

wyszli w ogóle z Rady. W ten sposób w styczniu Rada Bremeńska mogła w pełni opowiedzieć się po stronie sił rewolucyjnych.

W piątek 10 stycznia 1919 r. komuniści wspólnie z lewicą USPD zorganizowali masowy strajk, obalili ostatecznie popierany przez SPD i partie burżuazyjne senat miasta i utworzyli Radę Komisarzy Ludowych, proklamując przekształcenie Wolnego Miasta Bremy w republikę rad. Akcja ta miała na celu wesprzeć ruch rewolucyjny w stolicy Niemiec, Berlinie<sup>6</sup>. Okazała się jednak spóźniona. W odezwie proklamującej utworzenie republiki radzieckiej w Bremie czytamy m.in.:

Sprawa została rozstrzygnięta! Aby nie dać się wciągnąć w samobójczy proces upadania kapitalistycznego systemu gospodarczego, lud pracujący Bremy, rewolucyjny proletariąt, wziął swe losy we własne ręce. W Bremie wprowadza się sądy doraźne. Cała gospodarcza i polityczna władza znajduje się w ręku proletariackiego rządu ludowego. Brema jest samodzielną republiką socjalistyczną. Senat jest obalony...<sup>7</sup>

Wezwano oficerów do złożenia broni, zakazano maruderstwa, wprowadzono godzinę policyjną i zapowiedziano, że każda próba kontrrewolucyjna uznana zostanie za zdradę stanu. W skład Rady Komisarzy Ludowych wchodziło po trzech delegatów z KPD, USPD i Rady Żołnierskiej. Byli to: J. Knief, Boimer, Dannat (KPD), A. Henke, Frasunkiewicz, Kaiser (USPD), Ritschel, Dretmann i Jannah (Rada Żołnierzy). Rządowi socjaliści do Rady Komisarzy Ludowych nie zostali dopuszczeni. Powołano rewolucyjną komendanturę miasta z Bernhardem Exem na czele.

Rada Komisarzy Ludowych powiadomiła poszczególne rady robotnicze i żołnierskie w Niemczech zachodnich i północnych o sytuacji w mieście oraz przesłała braterskie pozdrowienia dla braci berlińskich, walczących przeciw krwawemu rządowi Eberta-Hindenburga<sup>8</sup>. Wydarzenia w Bremie spotkały się z uznaniem i poparciem rad robotniczych i żołnierskich Niemiec północnych, a szczególnie miast portowych. Kontrolująca ten obszar Rada Żołnierska IX Korpusu Armii w Hamburgu-Altonie ruch ten popierała również, chociaż jej przewodniczący Lampl (SPD) nie wykazywał dostatecznego zdecydowania w tej kwestii.

Dnia 14 stycznia „Der Kommunist” opublikował artykuł, określający program dyktatury proletariatu w Bremie<sup>9</sup>. Klasy posiadające, wspomagane przez SPD, sabotowały zarządzenia nowych

władz. Pod względem gospodarczym miasto było powiązane z różnymi innymi ośrodkami kraju, opanowanymi przez siły kontrrewolucyjne. Uzależnione było od systemu finansowego kontrolowanego przez banki berlińskie, które wstrzymały miastu cały kredyt. Grupy oficerskie podjęły przygotowania do puczu w celu obalenia Rady Komisarzy Ludowych. Już 14 stycznia obalono pierwszy pucz oficerski. Okazało się, że dyktatura proletariatu w Bremie nie mogła funkcjonować bez własnej siły zbrojnej. Walka zbrojna w izolacji od innych ośrodków kraju nie stwarzała jednak pomyślnych perspektyw. W tych warunkach komuniści rozważali możliwość dobrowolnego ustąpienia z Rady Komisarzy Ludowych. Wobec nastrojów panujących wśród mas żołnierskich IX Okręgu postanowili jednak pozostać w Radzie, licząc na to, iż w całym kraju wkrótce dojdą do głosu siły rewolucyjne<sup>10</sup>.

W okresie tym Rada Komisarzy Ludowych cieszyła się poparciem większości miast portowych Niemiec północnych. Ruch rewolucyjny posiadał duże wpływy w Nadrenii, Brunszwiku i innych okręgach. Szczególnie liczono jednak na Hamburg i Radę Żołnierską IX Korpusu Armii. KPD w mieście tym nie posiadała większych wpływów. Dominującą rolę odgrywała tam SPD z Lamplem na czele. W łonie USPD poważną rolę odgrywał E. Thälmann. Lewicę USPD reprezentował Laufenberg, który nie przeszedł jednak do KPD.

Tymczasem po rozbiciu sił rewolucyjnych w Berlinie szybko rosła liczba korpusów ochotniczych. Na czele Komendy Korpusów Ochotniczych w rejonie Berlina stał generał v. Lüttwitz. W końcu stycznia poinformował on rząd Rzeszy, iż posiada dostateczne siły do podjęcia ekspedycji pacyfikacyjnych na prowincji<sup>11</sup>. Noske zdecydował, że na pierwszy plan pójdzie Brema<sup>12</sup>. Przeciwno Radzie Komisarzy Ludowych w Bremie skierowano dywizję pułkownika Gerstenberga i Ochotniczą Brygadę Marynarzy z Kilonii. Mimo sprzeciwu Rady Żołnierskiej IX Korpusu Armii (Hamburg) i rad robotniczych 30 stycznia oddziały te podeszły do miasta. W obronie republiki bremeńskiej wystąpiły rady robotników i żołnierzy Hamburga. Delegacja rad robotniczych i żołnierskich z Hamburga-Altony podjęła pertraktacje z rządem w Berlinie. Inne ośrodki robotnicze groziły strajkiem. Rada Komisarzy Ludowych w Bremie zobowiązała się ustąpić i złożyć władzę w ręce



przedstawiciele Rady Żołnierskiej IX Korpusu Armii. Pod wpływem Noskego rząd nie cofnął swej decyzji. Z drugiej strony pertraktacje z rządem osłabiły wolę walki. Obiecana pomoc zbrojna Rady Żołnierskiej IX Korpusu dla Bremy nie doszła do skutku. W tych warunkach 4 lutego wojska rządowe po całodziennej walce zajęły Bremę, aresztowały Radę Komisarzy Ludowych i przywróciły dawne porządki. Władzę przejął rząd SPD w składzie: Rein, Dammer, Deichmann, Welmann i Winkelmann. W toku walki poległo 29 robotników<sup>13</sup>. Niezależnie od nowego rządu działał wybrany przez robotników tzw. Komitet 21.

W parę dni później wojska rządowe rozbiły władzę radziecką w Bremerhaven, Cuxhaven i Wilhelmshaven. Wzmocniono też siły prorządowe w Radzie IX Korpusu Armii w Hamburgu-Altonie<sup>14</sup>. Przywódcy SPD występowali wszędzie jako przedstawiciele sił kontrrewolucyjnych; przywódcy USPD obawiali się walki i z chwilą pojawienia się oddziałów rządowych wzywali robotników do złożenia broni. Jeden z czołowych przywódców ruchu radzieckiego w Bremie, poseł USPD H. Henke, w najbardziej krytycznym momencie opuścił miasto udając się na posiedzenie Zgromadzenia Narodowego do Weimaru. Szczególną odpowiedzialność za upadek władzy radzieckiej w Bremie i w całych Niemczech północnych ponosi Rada Żołnierska IX Korpusu Armii, która posiadając dostatecznie duże siły zbrojne dała się zaskoczyć Noskemu i jego dywizjom<sup>15</sup>. Jedyne oddziały wysłane z Hamburga do Bremy przygotowali niezależni, z Thälmannem na czele. Oddział ten nie dotarł w ogóle do Bremy, ponieważ SPD zorganizowała strajk kolejowy. Małe posiłki uzyskali bremeńczycy z Cuxhaven.

Warto wspomnieć też, że na terenie Niemiec północnych republikę radziecką utworzono również w Brunshwiku. Istniał projekt utworzenia jednolitej republiki socjalistycznej obejmującej Niemcy północno-zachodnie i miasta: Bremę, Hanower, Brunshwik i Oldenburg. Republikę socjalistyczną w Brunshwiku proklamowano 9 kwietnia 1919 r. Już 11 kwietnia do miasta wkroczyły oddziały generała Maerckera i zlikwidowały ruch radziecki. Członków Rady Komisarzy Ludowych aresztowano, radę robotniczą rozwiązano, utworzono nowy rząd.

### 3. Pacyfikacja Niemiec zachodnich i środkowych

a) Pacyfikacja Turyngii. Po wyborach do Zgromadzenia Narodowego przywódcy SPD stanęli przed koniecznością zorganizowania obrad tej instytucji tak, aby uniezależnić ją od wpływów rewolucyjnych. Chodziło o to, aby deputowanych izolować od nacisku ulegających agitacji KPD mas robotniczych stolicy oraz by zwolnić z Berlina zbędne kontyngenty wojskowe. Dłuższy pobyt oddziałów wojskowych w Berlinie groził ponownym rozkładem dyscypliny. Z drugiej strony wojsko drażniło robotników i umacniało nastroje rewolucyjne. Zdaniem Noskego należało się spieszyć i usunąć te oddziały spod wpływu agitacji USPD i KPD do obozów lub na wieś<sup>16</sup>. 20 stycznia Ebert wbrew stanowisku Landsberga i Scheidemanna przeforsował uchwałę, zarządzającą zwołanie Zgromadzenia do Weimaru. Na przełomie stycznia i lutego deputowani zaczęli zjeżdżać się do tego miasta. Tymczasem ośrodki przemysłowe w Niemczech centralnych opanowane były nadal przez żywioły rewolucyjne. Procesy rewolucyjne rozwijały się również w Turyngii. W czasie wyborów do Zgromadzenia Narodowego w Turyngii poważna liczba głosów padła na USPD. Centrala ruchu rewolucyjnego w Turyngii znajdowała się w Gotha i Erfurcie. Rząd zdecydował, że obszary te należy spacyfikować jeszcze przed otwarciem Zgromadzenia. Do Turyngii skierowano Korpus Ochotniczy generała Maerckera. Otrzymał on polecenie, by do samego Weimaru wprowadzić jak najmniej żołnierzy. Oddziały jego miały otaczać miasto pierścieniem, izolując je od rewolucyjnych wpływów z zewnątrz. Sam Noske przybył do Weimaru już 3 lutego. Podporządkował on sobie rady żołnierskie Turyngii grożąc represjami w wypadku przedłużania oporu<sup>17</sup>. Robotnicy w Gotha w odpowiedzi na wprowadzenie do miasta kontrewolucyjnych oddziałów wojskowych proklamowali strajk protestacyjny, zapowiadając, że nie wrócą do pracy, dopóki wojsko nie opuści miasta<sup>18</sup>. 4 lutego Noske zarządził rozbicie robotników w Erfurcie. Rady żołnierskie odpowiedziały odmownie. 9 lutego doszło tam do starcia wojska z demonstrantami. Generał Maercker został ranny w głowę, zabrano mu tekę z dokumentami.

Do połowy lutego 1919 r. akcja pacyfikacyjna w Turynгии została w zasadzie zakończona.

b) Walki w Nadrenii i Westfalii. Robotnicy zachodniemieckiego okręgu przemysłowego już w końcu listopada podjęli szereg strajków pod hasłem przeprowadzenia „socjalizacji”. W czasie walk styczniowych w Berlinie liczba strajkujących w Zagłębiu Ruhry obejmowała około 80 000 osób. 11 stycznia Rada Robotników i Żołnierzy w Essen zajęła gmach Reńsko-Westfalskiego Syndykatu Węglowego; powołano komisarza do spraw przeprowadzenia uspołecznienia (socjalizacji) oraz tzw. Komisję Dziewięciu dla przygotowania uspołecznienia górnictwa w reńsko-westfalskim okręgu przemysłowym<sup>19</sup>. W skład Komisji Dziewięciu weszło po trzech przedstawicieli SPD, USPD i KPD. Przeprowadzono w dniach 13 i 20 stycznia konferencje rad robotników i żołnierzy, na których panowały tak radykalne nastroje, że nawet przedstawiciele ugrupowań ugodowych i chrześcijańskich przyłączyli się do tych uchwał. Obok hasła żądającego uspołecznienia górnictwa, postulowano przeprowadzenie wyborów do rad górniczych.

Trzecia konferencja rad okręgu Westfalii-Nadrenii w dniu 6 lutego żądała, by centralny rząd Rzeszy uznał Komisję Dziewięciu za oficjalne przedstawicielstwo robotników. Rady robotnicze przejęły niektóre gazety i lokale burżuazyjne w Düsseldorfie, Duisburgu i Essen. Żądano likwidacji militarizmu. Rada Żołnierska VII Korpusu Armii w Münster opanowana została przez USPD. 7 lutego odrzuciła ona rozporządzenie naczelnego dowództwa z 19 stycznia 1919 r. w sprawie zachowania hierarchii wojskowej, zabroniła werbowania ludzi do Ostschutzu i żądała rozwiązania korpusów ochotniczych. Naczelne dowództwo poleciło dowódcy VII Okręgu, generałowi Watterowi rozwiązać Radę. Do Nadrenii postanowiono wysłać korpusy ochotnicze w celu zdławienia ruchu rewolucyjnego<sup>20</sup>. W odpowiedzi na tę prowokację konferencja rad robotników i żołnierzy w Essen w dniu 14 lutego wystosowała pod adresem rządu ultimatum, w którym żądała:

1) natychmiastowego przywrócenia starej rady żołnierskiej VII Korpusu Armii;

2) natychmiastowego usunięcia dowódcy VII Korpusu Armii (generała Wattera) i oficerów współodpowiedzialnych za te wydarzenia;

3) ukarania winnych.

Konferencja zagroziła ponownie proklamowaniem strajku generalnego <sup>21</sup>.

Podjęte przez Komisję Dziewięciu rokowania z rządem w Weimarze nie przyniosły rezultatu, a to ze względu na negatywne stanowisko rządu <sup>22</sup>. Wbrew ostrzeżeniom konferencji rad z 14 lutego do Nadrenii wprowadzono wojsko, a 15 lutego Korpus Ochotniczy Lichtschlaga dokonał masakry górników w Hervest-Dorsten.

W związku z tym przywódcy ruchu robotniczego w dniu następnym zebrali się w Mühlheim i proklamowali strajk generalny <sup>23</sup>. Strajkujący domagali się obalenia rządu Eberta-Scheidemanna, likwidacji militarystyki, utworzenia samodzielnej republiki północno-zachodniej w połączeniu z miastami północnoniemieckimi, uzbrojenia robotników itp. Dnia 20 lutego strajkowało około 185 000 robotników. Przywódcy SPD nie uznali decyzji o strajku; przedstawiciele ich wystąpili również z bojkotowanej przez rząd Komisji Dziewięciu. Jednolity front robotniczy w zagłębiu nadreńsko-westfalskim został rozbity. Rząd, poparty przez SPD i podporządkowane tej partii związki zawodowe, wprowadził do akcji korpusy ochotnicze generała v. Boedera i Lichtschlaga. Doszło do bezpośrednich starć z oddziałami samoobrony robotniczej w Bottrop, Hervest-Dorsten, Düsseldorfie, Mühlheim i in. Przywódcy USPD podjęli rokowania z dowódcą VII Korpusu Armii, generałem Watterem. 21 lutego przyjęli oni jego warunki. Strajk obronny został przerwany.

c) Walki marcowe w Berlinie. W odpowiedzi na politykę SPD, a zwłaszcza decyzje podejmowane przez Zgromadzenie Narodowe, wśród robotników innych okręgów narastały nastroje rozczarowania, w okręgach przemysłowych umacniały się tendencje strajkowe. Robotnicy żądali realizacji zapowiedzi sprzed wyborów. Pojawiły się głosy, żądające przeprowadzenia drugiej rewolucji. Konferencja okręgowa górników Niemiec środkowych (węgiel brunatny) w Halle w dniu 23 lutego 1919 r. podjęła uchwa-

łą, proklamującą strajk generalny na dzień następny. Protestowano przeciw represjom wojskowym i stanom wyjątkowym, domagano się realizacji hasła o socjalizacji przemysłu i urzeczywistnienia demokracji robotniczej<sup>24</sup>. 25 lutego za poparciem strajku opowiedzieli się robotnicy Lipska; 27 lutego przystąpili oni do strajku<sup>25</sup>. Do strajku przystąpili też robotnicy większości miast Turynгии. Praktycznie biorąc na przełomie lutego i marca strajk generalny objął większość ośrodków przemysłowych Saksonii i Turynгии. Centrum ruchu strajkowego znajdowało się w rejonie Halle-Merseburg (Leuna-Werke). Już 28 lutego plenarne posiedzenie Rady Robotników i Żołnierzy Berlina dyskutowało na temat strajku. Pod wpływem przedstawicieli SPD odroczono jednak decyzję w tej sprawie do 3 marca. W dniu tym KPD samodzielnie wezwwała robotników Berlina do strajku<sup>26</sup>. Część załóg fabrycznych poszła za tym wezwaniem. Do strajku przystąpiło ponad 100 000 robotników<sup>27</sup>. W tych warunkach również przedstawiciele SPD w radach musieli opowiedzieć się za strajkiem, mimo że godził on w rząd kierowany przez tę partię. Dnia 4 marca Rada Robotników i Żołnierzy Berlina proklamowała strajk generalny. Wszystkie zakłady przerwały pracę. W skład Komitetu Strajkowego weszli jednak tak zwalczający strajk przedstawiciele SPD, jak i popierający żądania robotnicze przedstawiciele USPD. Komuniści odmówili wejścia do Komitetu Strajkowego ze względu na udział w nim SPD. Krytykowali oni przywódców SPD i ostrzegali robotników głosząc, że udział przedstawicieli rządowych socjalistów w Komitecie Strajkowym doprowadzi ruch do ponownej klęski<sup>28</sup>.

Kierownictwo centralne SPD trzymało się nadal wypróbowanej taktyki. Formalnie uznało ono żądania robotników, przedstawiciele SPD weszli w skład Komisji Strajkowej, a kierowany przez SPD rząd zapowiedział szereg ustępstw na rzecz świata pracy. Przede wszystkim rząd przedłożył Zgromadzeniu Narodowemu projekty ustaw socjalizujących poszczególne gałęzie przemysłu. Projekty były sformułowane bardzo ogólnikowo i mgliście. Pozwoliły one jednak rozwinąć dyskusję na temat realizacji haseł rewolucyjnych. Rząd wywiesił obwieszczenie, głoszące przystąpienie do socjalizacji, a 29 stycznia SPD wydała ulotki w tej spr-

wie<sup>30</sup>. Zapowiedziano też zwołanie II Kongresu Rad na dzień 26 marca, aresztowano oficerów oskarżonych o zabójstwo R. Luksemburg i K. Liebknechta. Fakty te pozwoliły rządowi zachować nadal wpływy w niektórych środowiskach robotniczych, a działacze SPD uzyskali argumenty pozwalające im skierować działalność komitetów strajkowych na drogę rokowań.

Z drugiej strony rząd kontynuował akcję pacyfikacyjną. Już 27 lutego Noske odwołał Korpus Ochotniczy generała Maerckera z Turynгии i skierował go do okręgu Halle, gdzie wkroczył on 1 marca. Nastroje wśród strajkujących były tak napięte, że wzburzony tłum zlinczował oficera przebranego w ubranie cywilne<sup>30</sup>. Doszło do walk ulicznych, w których poległa znaczna liczba robotników i żołnierzy.

Siły rządowe w Berlinie były bardzo słabe. W mieście pozostała tylko brygada Erhardta. Już w dniu 2 marca do stolicy wkroczyły, oddziały wracającego z Afryki Wschodniej Korpusu generała Lettov-Vorbecka; 3 marca wieczorem wprowadzono stan oblężenia. Tego dnia wieczorem na placu Aleksandra doszło do pierwszego starcia robotników z patrolami wojskowymi i policją<sup>31</sup>. Robotnicy przystąpili do rozbierania komisariatów policji. W dniach 3—4 marca opanowano 32 komisariaty i zdobyto ponad 1100 karabinów i 50 000 sztuk amunicji<sup>32</sup>. Akcja zbrojna koncentrowała się głównie w rejonie placu Aleksandra. 4 marca szturmowano opanowane od stycznia przez SPD Prezydium Policji, poszczególne dworce kolejowe i inne obiekty. Ruch zbrojny miał charakter żywiołowy. Akcja nie była planowana ani kierowana. KC KPD pod wpływem P. Léwiego opowiadał się w tym czasie przeciw tzw. taktyce puczków i występował przeciw walce zbrojnej w ogóle. Część pamiętnikarzy jest wręcz zdania, iż była ona spowodowana celowo przez koła wojskowe, które szukały pretekstu do rozprawienia się z odbudowanymi ośrodkami komunistycznymi w stolicy i utworzoną w listopadzie 1918 r. Republikańską Obroną Żołnierską (*Republikanische Soldatenwehr*). W styczniu oddziały te broniły rządu. Wchodząca w ich skład Dywizja Marynarki Ludowej (VMD) w czasie walk styczniowych w Berlinie zajmowała postawę neutralną. W dniach 3—4 marca Republikańska Obrona

Żołnierska broniła również rządu przeciw wystąpieniom robotniczym. Mimo to oddziały te dla kół militarystycznych stawały się coraz bardziej niewygodne, ponieważ nie podlegały kontroli naczelnego dowództwa.

Dnia 4 marca do zachodnich rejonów Berlina wkroczyły ponownie oddziały ochotnicze z komendy generała v. Lüttwitza. Do Szpandawy wkroczyły oddziały Korpusu Ochotniczego Hülsena. 5 marca oddziały ochotnicze wkroczyły do centrum miasta rozpoczynając planową akcję pacyfikacyjną. Kierowała się ona przeciw powstałym żywiołowo oddziałom robotniczym i demonstrującym masom. W toku walk w dniu 5 stycznia na stronę robotników przeszła część VMD, której patrole zostały ostrzelane przez oddziały ochotnicze na placu Aleksandra. Do marynarzy przyłączyła się część oddziałów Republikańskiej Obrony Żołnierskiej. W dniu 5 marca walki w Berlinie zmieniły swój charakter; siły powstańców znacznie wzrosły; opanowali oni gmach Banku Rzeszy, drukarnię państwową i niektóre dworce kolejowe. Oddziały Republikańskiej Obrony Żołnierskiej liczyły około 15 000 ludzi, w tym sama VMD około 2000.

Dnia 6 marca 1919 r. przedstawiciele SPD wystąpili z Komitetu Strajkowego. Ponieważ USPD samodzielnie nie mogła strajkiem kierować, podjęto decyzję o zakończeniu strajku generalnego w dniu 7 marca. W dniu tym strajk został złamany w całych Niemczech środkowych. Poszczególne załogi przedłużały jeszcze akcję strajkową samodzielnie do 10 marca. Oderwane od siebie, nie skoordynowane wystąpienia nie miały już istotnego znaczenia. Walki zbrojne w Berlinie toczyły się jeszcze do 14 marca. Jednak już w dniach 6—7 marca oddziały rewolucyjne zostały wyparte z centrum miasta w kierunku wschodnich i północnych robotniczych przedmieść Berlina. 7 marca ministerstwo wojny oficjalnie rozwiązało VMD. Oddziały ochotnicze przystąpiły do uzbrajania marynarzy. 11 marca brygada Reinhardta podstępnie aresztowała kilkuset marynarzy, spośród których 29 rozstrzelano, a resztę uwięziono<sup>3</sup>. 10 marca w Berlinie aresztowano Leona Jogichesa i zamordowano go w więzieniu w Moabicie. Ogółem w czasie walk marcowych w Berlinie poległo około 1200 ludzi.

#### 4. Republika radziecka w Bawarii

Na 7 mln ludności w Bawarii było tylko 505 000 robotników (7—8%). Stolica kraju, Monachium, liczyła 600 000 mieszkańców, w tym około 100 000 robotników. Większość ludności mieszkała na wsi.

W przeciwieństwie do Prus w Bawarii brak było klasy obszarniczej (junkierskiej). Gospodarstw posiadających ponad 100 ha w Bawarii było tylko 548 (0,1%). Małe i średnie gospodarstwa stanowiły około 95% ogółu. Na wsi dominowali więc chłopci średniorolni, którzy tworzyli samodzielny ruch polityczny, Związek Chłopów (*Landbund*). Duże wpływy posiadała Bawarska Partia Ludowa (BVP) i katolicka Niemiecka Partia Ludowa (DVP).

Przewrót z 7 listopada 1918 r. w Monachium doprowadził do utworzenia rządu koalicyjnego z przywódcą USPD, Kurtem Eisnerem, na czele<sup>34</sup>. Eisner przed wojną należał do prawicowego, reformistycznego skrzydła SPD. W czasie wojny stał się pacyfistą, przy czym pacyfizm jego miał specyficzne zabarwienie — wyrażał się w wielkim uznaniu dla bloku Ententy. Eisner był też przeciwnikiem jednolitego, scentralizowanego państwa niemieckiego. Występował on ostro przeciw hegemonii Prus w Niemczech i popierał tendencje separatystyczne oraz opowiadał się za utworzeniem stanów zjednoczonych Niemiec, w których Bawaria miała zająć szczególną, uprzywilejowaną pozycję. Rząd Eisnera przez pewien czas nie utrzymywał stosunków dyplomatycznych z Prusami, a sam Eisner demaskował imperializm pruski publikując tajne dokumenty rządu bawarskiego. W rządzie tym znajdowało się czterech przedstawicieli SPD z przywódcą bawarskiej SPD, Erhardem Auerem, na czele; objął on tekę ministra spraw wewnętrznych. Socjaldemokraci większościowi zmierzali do obalenia Eisnera i przejęcia władzy w sojuszu z partiami burżuazyjnymi. Poważną rolę w Bawarii odgrywali też anarchiści, których przywódcy (Silvio, Gesell, Gustav Landauer, Erich Mühsam) w końcu listopada założyli organizację pn. Zjednoczenie Rewolucyjnych Internacjonalistów Bawarii. Nie uznawali oni partii rewolucyjnej, nie posiadali własnego programu działania ani odpowiedniej strategii. Uprawiając demagogię społeczną zdołali jednak pozyskać znaczne wpływy w Bawarii. Partia komunistyczna znajdowała się



dopiero w stadium organizacyjnym. Wszystkie partie robotnicze ograniczały swoją działalność w zasadzie tylko do ośrodków miejskich.

Dnia 12 stycznia 1919 r. w Bawarii przeprowadzono wybory do Sejmu Krajowego (*Landtag*). Komuniści wybory te zbojkotowali, natomiast pozostałe partie zdobyły następującą liczbę mandatów:

1. Bawarska Partia Ludowa	— 66
2. SPD	— 61
3. Niemiecka Partia Demokratyczna	— 25
4. Związek Chłopski	— 16
5. Partia Narodowo-Liberalna	— 9
6. USPD	— 3
7. Inne	— 60
Razem:	240

Jak z powyższych danych wynika, niezależni utracili wpływy i praktycznie biorąc nie mogli odegrać żadnej roli przy tworzeniu nowego rządu. Na czoło wysunęła się SPD z Erhardem Auerem. 15 lutego rząd podjął uchwałę zobowiązującą Eisnera do złożenia dymisji. Na czele nowego rządu miał stanąć Auer. W ślad za tym, 19 lutego, Kongres Bawarskich Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich opuścił gmach Sejmu Krajowego przekazując mu wszystkie swe uprawnienia. 21 lutego nastąpiło otwarcie sejmu. W drodze na posiedzenie Kurt Eisner został zamordowany przez porucznika, hr. Arco-Valloy. Istniały przesłanki, wskazujące, że zabójca działał w porozumieniu z Auerem. Jeszcze nie rozstrzygnięto formalnego problemu, czy wobec zabójstwa Eisnera otwarcie sejmu należy odroczyć, gdy członek Rady Robotniczej, Alois Lindner, wtargnął do gmachu sejmu, ranił Auera i zabił parę innych osób. W odpowiedzi na zabójstwo Eisnera proklamowano strajk powszechny, a sejm nie był w stanie przejąć przekazanej mu przez Kongres Rad władzy.

Wypadki z 21 lutego spowodowały nowe przegrupowanie sił. Znaczna liczba robotników opuściła szeregi SPD i przeszła do USPD lub KPD. Poważnej aktywizacji uległy rady. Wybrano nową Radę Centralną, w której skład weszli przedstawiciele SPD, USPD, KPD i Związku Chłopskiego. Rada Centralna przejęła funkcje władzy państwowej. Wezwała ona masy robotnicze do czujności, przystąpiła do organizowania oddziałów samoobrony

robotniczej, wprowadziła zakaz wydawania prasy burżuazyjnej oraz wydała polecenie wzięcia 50 zakładników z tzw. obozu kontrrewolucji. Decyzje te nie zostały jednak w całości zrealizowane ze względu na udział przedstawicieli SPD w Radzie Centralnej oraz niezdecydowanie USPD.

Przywódcy SPD nadal żądali zwołania sejmiku i przekazania mu całej władzy; przedstawiciele USPD teoretycznie opowiadali się za władzą rad, ale koniecznie chcieli utrzymać współpracę z SPD i w praktyce musieli popierać żądania tej ostatniej. W rozumieniu niezależnych ideałem było połączyć czysto burżuazyjny organ władzy, jakim niewątpliwie była Konstytuanta, z powstałą w toku rewolucji instytucją władzy robotniczej<sup>35</sup>.

Lenin mówił na ten temat w sposób następujący: „Dla nas są to kpiny ze zdrowego sensu naszej rewolucji, niemieckiej rewolucji, węgierskiej rewolucji, dojrzewającej polskiej rewolucji, że możemy tylko rozłożyć ręce”<sup>36</sup>.

Głoszone przez czynniki rewolucyjne hasło: „Cała władza w ręce rad” w Bawarii popierali tylko komuniści i anarchiści. Jednak anarchiści pojmowali rady nie jako organ władzy mas, lecz jako instrument ułatwiający przeprowadzenie przewrotu i przejęcie władzy.

Dnia 25 lutego w Monachium zebrał się ponownie Kongres Rad. Na posiedzeniu delegacja Rady Żołnierskiej żądała proklamowania w Bawarii republiki rad; wniosek ten został ponowiony przez anarchistów w dniu 28 lutego. W imieniu Rewolucyjnej Rady Robotniczej Erich Mühsam zgłosił projekt uchwały głoszący, iż: „Bawarię ogłasza się socjalistyczną republiką rad. Cała władza ustawodawcza i wykonawcza zostaje przekazana ludowi pracującemu, którego reprezentacją są rady robotnicze, chłopskie i żołnierskie”<sup>37</sup>. Wniosek odrzucono 234 głosami przeciw 70.

Dnia 1 marca Kongres Rad pod wpływem większości socjaldemokratycznej wybrał tymczasową Radę Ministrów, w której skład weszli przedstawiciele SPD, USPD i Związku Chłopskiego. W dalszym ciągu kontynuowano rokowania pomiędzy wyżej wymienionymi ugrupowaniami. W wyniku osiągniętego kompromisu 17 marca powołano nowy rząd koalicyjny, na którego czele stanął socjaldemokrata, Johannes Hoffmann. Rząd ten nie był w stanie przejąć pełnej władzy. Obok niego nadal działały rady, w których

coraz bardziej umacniały się wpływy KPD i anarchistów. Na początku na czele KPD w Monachium stał niedoświadczony Max Lévin. Partia była słaba organizacyjnie i politycznie. W początku marca KC KPD skierował do Monachium doświadczonego działacza, Eugeniusza Leviné. Redagował on organ monachijskiej sekcji KPD „Münchner Rote Fahne”. W kwietniu 1919 r. sekcja monachijska KPD liczyła już 6000 członków. USPD liczyła około 15 000 członków. Na jej czele stał Ernst Toller. Wśród anarchistów dominującą rolę odgrywali nadal G. Landauer i E. Mühsam. Bawaria znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. W samym Monachium było około 30 000 bezrobotnych. Brakowało żywności. Rząd Hoffmanna problemów tych nie był w stanie rozwiązać. Autorytet jego spadał z dnia na dzień.

Niezależnie od trudnej sytuacji wewnętrznej duży wpływ na decyzje podejmowane przez poszczególne partie wywierał rozwój fali rewolucyjnej w Europie. W marcu 1919 r. utworzono Międzynarodówkę Komunistyczną, umocniła się władza radziecka w Rosji, powstała republika radziecka na Węgrzech, toczyły się walki w Berlinie i środkowych Niemczech.

W tych warunkach przywódcy bawarskiej SPD postanowili również przekształcić Bawarię w republikę radziecką. 4 kwietnia wieczorem minister wojny, Ernst Schneppenhorst, zwołał specjalną radę przedstawicieli SPD, USPD, anarchistów i Związku Chłopskiego, na której podjęto decyzję w tej sprawie. Z podobnymi uchwałami występowały też organizacje SPD w innych miastach Bawarii. Przeciw tworzeniu republiki radzieckiej występowali komuniści, którzy dowodzili, że w Bawarii warunki nie dojrzały jeszcze do przejęcia władzy przez rady. Komuniści dowodzili, że SPD chciała proklamować republikę radziecką po to, by umocnić swoją władzę, licząc na to, że nazwa ta powstrzyma masy robotnicze od wystąpień rewolucyjnych<sup>39</sup>. Przeciw proklamowaniu republiki radzieckiej wypowiedziała się też centrala SPD. W związku z tym inicjatorzy ruchu spośród rządu Hoffmanna wycofali się z tej akcji. Mimo to 6 kwietnia podjęto ostateczną decyzję. Głównym rzecznikiem systemu radzieckiego okazała się Centralna Rada z jej przewodniczącym, socjaldemokratą, prof. Ernstem Niekischem. Niekisch szybko ustąpił z tego stanowiska, które objął przywódca USPD, literat, pacyfista Ernst Toller. Po-

stanowiono usunąć Sejm Krajowy i odwołać rząd Hoffmanna. W dniu następnym Centralna Rada opublikowała odezwę, w której informowała społeczeństwo o tych zmianach w sposób następujący:

Rozstrzygnięcie nastąpiło. Bawaria jest republiką radziecką. Lud pracujący jest panem swego losu [...] Sejm Krajowy, bezowocny twór minionych czasów burżuazyjno-kapitalistycznych, jest rozwiązany, a powołany przezeń rząd ustąpił.

Zapowiedziano likwidację biurokratyzmu, militarystyki oraz utworzenie Czerwonej Armii.

Bawarska Republika Rad — czytamy w odezwie — bierze przykład z ludu rosyjskiego i węgierskiego. Nawiaże ona natychmiast braterskie stosunki z tymi narodami. I na odwrót — odrzuca współpracę z pogardliwym rządem Eberta, Scheidemanna, Noskego, Erzbergera, ponieważ pod sztandarem republiki socjalistycznej kontynuuje on kapitalistyczno-imperialistyczno-militarystyczny system zdruzgotanej Rzeszy cesarskiej [...] Niech żyje wolna Bawaria! Niech żyje republika radziecka! Niech żyje rewolucja światowa! ■■

Ludność Bawarii wzywano do uczczenia tego dnia jako święta narodowego. Wzywano „braci Niemców” z innych krajów do tego samego kroku.

Według Hansa Beyera mieszkańcy Monachium byli zdziwieni, gdy rankiem 7 kwietnia na ulicach przeczytali odezwę wzywającą ich do udziału w święcie narodowym proklamowania republiki radzieckiej. Rewolucja miała charakter „przewrotu pałacowego”. Nie była następstwem ruchu masowego, nie przyniosła też umocnienia wpływu rad w kraju ani obalenia kapitału. 10 kwietnia Rada Pełnomocników Ludowych podjęła uchwałę o tworzeniu Czerwonej Armii, ale do 13 kwietnia zdołano zebrać tylko 600 karabinów. H. Beyer nowy system określił jako „karykaturę dyktatury proletariatu”. Rada Pełnomocników Ludowych działała w oparciu o USPD, anarchistów, Związek Chłopski i część aktywu SPD. Przewodniczącym Rady Pełnomocników Ludowych został chory psychicznie przedstawiciel USPD, dr Franz Lipp. W skład Rady wchodziło pięciu przedstawicieli USPD, trzech przedstawicieli Związku Chłopskiego, dwóch anarchistów i jeden członek SPD.

Rząd Hoffmanna, z wyjątkiem członków USPD, nie podał się do dymisji, lecz przeniósł się do Bambergu i przystąpił do groma-

dzenia sił w celu obalenia Rady Pełnomocników Ludowych. Siły wojskowe zbierał główny inicjator republiki radzieckiej, minister wojny, Ernst Schneppenhorst, który w Bawarii odgrywał podobną rolę jak Noske w całej Rzeszy. Kontrrewolucyjne stanowisko Hoffmanna nie miało jednak uznania w opinii publicznej. Większość organizacji SPD, cała USPD, Związek Chłopski popierały Radę Pełnomocników Ludowych.

Dnia 7 kwietnia 1919 r. republikę radziecką proklamowano w Würzburgu, w Regensburgu i Augsburgu, 8 kwietnia w Hof, Rosenheim i Schweinfurcie. Z wyjątkiem Norymbergi wszystkie miasta północnej Bawarii opowiedziały się za systemem radzieckim<sup>40</sup>. Od 9 kwietnia siły kontrrewolucyjne w poszczególnych miastach likwidowały rady i przywracały stary porządek. Mimo udziału przedstawicieli Związku Chłopskiego w Radzie Pełnomocników Ludowych chłopstwo w zasadzie poparło rząd Hoffmanna. Ponieważ siły kontrrewolucyjne godziły nie tylko w Radę Pełnomocników Ludowych, ale w proletariát i siły rewolucyjne w ogóle, komuniści zmuszeni zostali do zajęcia stanowiska broniącego nowej republiki. Dyskusję na ten temat podjęto już 9 kwietnia<sup>41</sup>. W nocy z 12 na 13 kwietnia siły kontrrewolucyjne zorganizowały w Monachium pucz oraz zajęły siedzibę Rady i aresztowały 12 jej członków. Rada nie była w stanie zorganizować obrony, wezwano tylko robotników do demonstracji.

W toku walk 13 kwietnia wieczorem wyłoniona przez robotników Rada Komitetów Fabrycznych samodzielnie powołała do życia nową władzę wykonawczą w postaci 15-osobowego Komitetu Akcji. Komitet ten wyłonił spośród siebie Radę Wykonawczą, w której skład wchodził: Leviné (KPD), Max Lévin (KPD), Willi Buddich-Ditrich (KPD), Ernst Maenner i Wilhelm Duske (USPD). Przewodniczącym Rady został komunista Leviné.

W odpowiedzi na pucz proklamowano strajk generalny.

W okresie strajku stworzono w Monachium zręby dyktatury proletariatu. Powołano do życia tzw. Czerwoną Armię, na której czele stanął uczestnik buntu we flocie w 1917 r., marynarz-komunista, Rudolf Egelhofer; utworzono Komisję do Zwalczenia Kontrrewolucji, która dysponowała własną siłą zbrojną w postaci Czerwonej Gwardii; Komisję Gospodarczą w celu przeprowadzenia

socjalizacji przemysłu i zorganizowania zaopatrzenia; Komisję do Spraw Komunikacji; Wydział Propagandy i inne.

Faktyczna republika radziecka powstała w Monachium dopiero 13 kwietnia. Organizatorami jej byli komuniści. Posiadali oni poparcie USPD. Natomiast anarchiści i przedstawiciele Związku Chłopskiego do nowego rządu nie wstąpili. Przywódca anarchistów, Gustaw Landauer indywidualnie włączył się do pracy Rady, tworząc program kulturalny republiki. Podobnie znaczna liczba członków SPD brała udział w wydarzeniach w ramach KPD lub USPD. Organizacja SPD w Monachium uległa znacznemu zmniejszeniu. Bezpośrednie powiązanie Komitetu Akcji z masami robotniczymi istniało poprzez Radę Komitetów Fabrycznych.

Republika rad w Monachium powstała w toku walki obronnej przed nacierającymi na miasto oddziałami kontrrewolucyjnymi. W północnej Bawarii skoncentrowano siły zbrojne, liczące 60 000 ludzi<sup>42</sup>. Obok garnizonów bawarskich ściągnięto tam oddziały z Wirtembergii (generał Friedeberg), a nawet osławione korpusy ochotnicze z Prus (*Gardekavalerie Schützen Division*). Tworzono własny Bawarski Korpus Ochotniczy, na którego czele stanął pułkownik Franz v. Epp. Sztab Hoffmanna zmierzał do okrążenia Monachium. Główne siły parły na miasto z kierunku północno-zachodniego, z rejonu Dachau. Akcją wojskową w rządzie Hoffmanna kierował minister wojny, E. Schnepfenhorst.

Sztab Czerwonej Armii podjął akcję obronną. 15 kwietnia oddziały robotnicze zajęły Karlsfeld; 16 przystąpiono do walki o Dachau, które zajęto następnego dnia. Tego samego dnia oddziały Czerwonej Armii opanowały też Rosenheim w południowej Bawarii. Część oddziałów wojskowych przechodziła na stronę Czerwonej Armii. 18 kwietnia w Monachium zorganizowano uroczystą manifestację z defiladą na cześć zwycięstw, odnoszonych przez Armię Czerwoną.

Kierowany przez Egelhofera sztab Czerwonej Armii tworzył nowe oddziały oraz dzielił front na poszczególne odcinki. Dowództwo Frontu Północnego (Dachau) powierzono przywódcom USPD: E. Tollerowi i G. Klingelhöferowi. Działacze ci nie wyciągnęli żadnych wniosków z błędów popełnionych w dniach 7—13 kwietnia. Wstrzymali oni ofensywę. W dalszym ciągu próbowali na-

wiązać samodzielne rokowania z rządem Hoffmanna, dając mu czas do przeprowadzenia koncentracji i do przygotowania kontr-ofensywy; wziętych do niewoli oficerów odesłano z powrotem, by pokazać humanitaryzm bawarskiej rewolucji; występowano przeciw wprowadzeniu dyscypliny wojskowej w Czerwonej Armii, uznając ją za przeżytek militarizmu, i wreszcie tolerowano w swoim otoczeniu szpiegów wojsk rządowych. Zaprzepaszczono dogodną okazję i pozwolono Schneppenhorstowi przeprowadzić koncentrację w rejonie Dachau. Toller wysłał parlamentarzysty w celu przeprowadzenia rokowań z rządem Hoffmanna, wbrew stanowisku Rady Wykonawczej i Sztabu Głównego. Wysłańcy zostali jednak przez rząd aresztowani. Dopiero po upadku możliwości rokowań Toller opracował awanturniczy plan uderzenia na Norymbergę. Sztab Główny planu tego nie aprobował. W związku z tym 19 kwietnia Toller przybył do Monachium i odwołał się do Rady Komitetów Fabrycznych.

W dniu 21 kwietnia na posiedzeniu Rady Komitetów Fabrycznych doszło do ostrego starcia pomiędzy komunistami a niezależnymi socjaldemokratami. E. Leviné żądał aresztowania Tollera i Klingelhöfera. Decyzji takiej jednak nie podjęto. 26 kwietnia działacze ci oskarżyli komunistów o działalność destrukcyjną, a Radę Wykonawczą Komitetu Akcji o dążenia dyktatorskie, i podali się do dymisji. Żądali usunięcia komunistów z Rady i ponownego podjęcia rokowań z rządem Hoffmanna. Dalsza współpraca komunistów z niezależnymi okazała się niemożliwa.

Tymczasem w Radzie Komitetów Fabrycznych brak było określonej większości, przejawiała ona wahania, toczono nie kończące się dyskusje. 27 kwietnia Leviné podał się do dymisji żądając przeprowadzenia nowych wyborów do Komitetu Akcji. Wybrano Tymczasowe Prezydium Komitetu (Toller, Klingelhöfer, Maenner), podczas gdy wybory całego Komitetu przeprowadzono w dniu następnym. W skład nowego Komitetu Akcji w dniu 28 kwietnia wybrano 16 robotników i 15 żołnierzy. Byli to przeważnie ludzie mało wyrobieni, bez doświadczenia politycznego i przygotowania teoretycznego. Czołowi przywódcy KPD do nowego Komitetu Akcji nie zostali wybrani. Już 29 kwietnia Komitet Akcji wysłał delegację do Hoffmanna w celu omówienia warunków kapitulacji. Rząd odmówił jednak rokowań, żądając kapitulacji bezwarun-

kowej. Komuniści pod kierownictwem Leviné i Egelhofera kontynuowali przygotowania do obrony. W dalszym ciągu nie panowali jednak nad najważniejszym odcinkiem frontu w rejonie Dachau. 30 kwietnia Klingelhöfer wycofał oddziały obejmujące ten odcinek. Humanitarnie nastawieni niezależni socjaldemokraci stwierdzili, że dalsza walka nie ma sensu. Droga do Monachium była wolna. W dniu 1 maja do miasta weszły oddziały kontrrewolucyjne. W samym mieście jednak oddziały dowodzone przez komunistów organizowały obronę. Walki trwały do 5 maja. W czasie walk zginęło 107 obrońców republiki i 37 żołnierzy strony rządowej.

Związany z opanowaniem miasta biały terror przerzedził szeregi rewolucjonistów Bawarii. W przeciwieństwie do władz radzieckich rząd Hoffmanna nie dbał o humanitarną opinię. W okresie od 30 kwietnia do 8 maja 1919 r. w samym Monachium rozstrzelano 357 ludzi. Sądy bawarskie za udział w ruchu radzieckim do jesieni 1919 r. skazały ponad 5200 osób. Wśród rozstrzelanych znalazła się grupa 53 jeńców rosyjskich, którzy przystąpili do bawarskiej Armii Czerwonej. 3 maja rozstrzelano bez sądu Rudolfa Egelhofera, 2 maja Gustawa Landauera, 12 maja prowokator wydał wojску Eugeniusza Leviné; 3 czerwca skazano go na karę śmierci, a 5 czerwca wyrok został wykonany. Wiele osób skazano na 10—15 lat więzienia. Czołowi przywódcy USPD zostali również skazani: Klingelhöfer na 5,5 roku, a Toller na 5 lat więzienia. Erich Mühsam skazany został na 15 lat więzienia.

Bawarska Republika Rad trwała bardzo krótko. Proklamowanie jej rozległo się jednak głośnym echem nie tylko w Niemczech, ale również w całej Europie. Doświadczenia jej analizowano tak w biurach i gabinetach przywódców burżuazji, jak i w łonie ruchu robotniczego. Doświadczenia bawarskie potwierdziły założenia strategii rewolucyjnej Marksa i Engelsa.

Upadek republiki rad w Bawarii zamykał okres burzliwych walk toczonych w Niemczech na przełomie lat 1918/1919. W Niemczech stabilizowały się stosunki kapitalistyczne.



REWOLUCJA LAT 1917—1919 W ROSJI I W NIEMCZACH.  
ANALOGIE I PRZECIWIEŃSTWA

Współzależność i powiązania, które zachodziły pomiędzy wydarzeniami rewolucyjnymi w Rosji i w Niemczech, stanowią od dawna przedmiot zainteresowań badawczych i posiadają bogatą literaturę.

Historiografia radziecka za punkt wyjścia bierze tezę, która głosi obiektywną konieczność upadku systemu kapitalistycznego na świecie, rewolucję uznaje za przejaw tej prawidłowości w rozwoju społecznym, a Rewolucję Październikową traktuje jako początek światowej rewolucji proletariackiej<sup>1</sup>. W tym kontekście powstała teza o światowym znaczeniu Rewolucji Październikowej, która stała się przykładem i wzorem dla innych ruchów proletariackich w świecie<sup>2</sup>. Narastanie sił rewolucyjnych w Niemczech historycy radzieccy traktują najczęściej jako przejaw tego procesu rewolucyjnego. W wydarzeniach rewolucyjnych w Niemczech dopatrują się zresztą nie tylko związków pośrednich, ale również bezpośrednich wpływów rewolucji rosyjskiej<sup>3</sup>.

Podobne przesłanki leżą u podstaw historiografii w NRD, przy czym szczególny nacisk położono tam na ukazywanie bezpośrednich wpływów doświadczeń rosyjskich na klasę robotniczą Niemiec i wydarzenia rewolucyjne w Niemczech<sup>4</sup>. Natomiast przedstawiciele niemieckiej nauki historycznej, związani z ruchem socjaldemokratycznym w RFN, uznając ogólną prawidłowość przemian historycznych w Niemczech, uwypuklają różnice zachodzące pomiędzy Niemcami i Rosją oraz dowodzą, iż tzw. droga rosyjska nie była możliwa do zastosowania w Niemczech. Odrzucają oni nie tylko typową dla Rosji formę organizacyjną rewolucji, w postaci rad delegatów, ale również celowość powstania zbrojnego i dyktatury proletariatu. Próby stworzenia rad i przejawy walki zbrojnej w Niemczech określają jako nietypowe dla Niemiec, wprowadzane tam sztucznie i z góry skazane na niepowodzenie<sup>5</sup>.

Oba kraje, Niemcy i Rosja, posiadały odmienną strukturę społeczną. Przypomnijmy parę faktów. Rzesza Niemiecka obejmowała obszar 500 000 km<sup>2</sup>, zamieszkaną przez 65 mln mieszkańców. Gęstość zaludnienia wynosiła 130 osób na 1 km<sup>2</sup>. Jej posiadłości kolonialne natomiast obejmowały obszar 2,9 mln km<sup>2</sup>, na którym mieszkało 12 mln ludzi. Pod względem produkcji podstawowych surowców i fabrykatów w 1914 r. Niemcy wysunęły się na drugą pozycję w świecie po USA. Spośród 65 mln mieszkańców Rzeszy 43 mln, tj. 65%, mieszkało w miastach, a 22 mln, tj. 35% na wsi. W Niemczech znajdowało się już 45 miast liczących ponad 100 000 mieszkańców<sup>6</sup>. Silna była burżuazja przemysłowa i handlowa. Eksport niemieckich towarów zagrażał handlowi zagranicznemu starych potęg kapitalistycznych, jak Anglia i Francja. Duże znaczenie posiadał eksport kapitału. Ustrój polityczny Rzeszy opierał się na monarchii konstytucyjnej. Ludność Rzeszy była w zasadzie jednolita narodowo. Poza problemami kilkumilionowej mniejszości polskiej (4,5 mln) i nielicznymi grupami mniejszości duńskiej i francuskiej kwestia narodowa w kraju tym w zasadzie nie występowała<sup>7</sup>. Została ona bowiem rozwiązana już w toku rozwoju rewolucji burżuazyjnej w XVIII i XIX wieku.

Spośród 65 mln mieszkańców 18 mln utrzymywało się z pracy najemnej. Znaczoną część pracujących najemnie stanowili robotnicy przemysłowi. Tradycje SPD sięgały połowy XIX w. Od 1890 r. partia działała legalnie. W 1914 r. liczyła ona 1 085 905 członków, a w wyborach do parlamentu w 1912 r. uzyskała 4 250 000 głosów. Partia posiadała szeroko rozbudowany aparat, własne drukarnie i prasę. W Reichstagu miała 110 posłów, którzy tworzyli najsilniejszy klub parlamentarny; w sejmach krajowych znajdowało się 231 socjaldemokratów, we władzach komunalnych 8928, w zarządach miast 2758. Socjaldemokraci wydawali 91 pism. Prasa partyjna posiadała 1,5 mln stałych abonentów<sup>8</sup>. Związane z SPD Wolne Związki Zawodowe posiadały również starą tradycję i zrzeszały 2,5 mln członków<sup>9</sup>. Ruch socjaldemokratyczny w Niemczech stanowił potęgę, która oddziaływała silnie zarówno na stosunki wewnętrzne w Niemczech, jak i na ruch robotniczy w skali międzynarodowej.

Od 1891 r. SPD posiadała program działania, który uznawany był powszechnie za program marksistowski<sup>10</sup>. W części teoretycz-

nej nawiązywał on do marksistowskiej tezy o nieuchronności upadku kapitalizmu. Partia w całości odeszła jednak już dawno od tradycji rewolucyjnych. Kierownictwo jej wypowiadało się przeciw wszelkim formom walki bezpośredniej z obawy, by nie doprowadziły one do porażki i rozbitcia ruchu. Zwolennicy rewolucyjnej taktyki (np. R. Luksemburg, K. Liebknecht, F. Mehring) odsunięci zostali od wpływów w partii. Pozbawiono ich możliwości oddziaływania propagandowego na masy partyjne, usuwając z redakcji pism. Nurt rewolucyjny w SPD był rozproszony organizacyjnie, nie miał bezpośrednich powiązań z masami partyjnymi i nie posiadał jednolitego i trafnego programu działania <sup>11</sup>.

Odmienne kształtowała się sytuacja w Rosji. Był to kraj o nierównomiernym rozwoju. Imperium Romanowów obejmowało obszar 22,3 mln km<sup>2</sup>, zamieszkały przez około 170 mln mieszkańców. Jeśli obszar Rosji był prawie 45 razy większy od obszaru Niemiec, to liczba mieszkańców tylko 2,6 razy. Gęstość zaludnienia w Rosji wynosiła około 7,5 mieszkańca na 1 km<sup>2</sup>, tzn. była o 122,5 osoby mniejsza niż w Niemczech. Większe ośrodki przemysłowe znajdowały się w zasadzie na terenie Rosji europejskiej, gdzie występowała też większa gęstość zaludnienia. Przemysł rosyjski był w dużym stopniu uzależniony od kapitału obcego. Rosja stanowiła bowiem dogodny teren dla jego penetracji. Około 82% mieszkańców imperium rosyjskiego stanowiła ludność wsi, a tylko 18% ludność miejska. Zaledwie 30% ludności posiadało umiejętność czytania i pisania. 57% mieszkańców imperium rosyjskiego stanowiły podbite narody nierosyjskie, spośród których wiele posiadało starą tradycję państwową i wysoką kulturę. Narody te przejawiały tendencje odśrodkowe.

Niestęchanie skomplikowany był skład społeczny mieszkańców Rosji. Bardziej dokładne ujęcie tego problemu nie jest jednak możliwe ze względu na brak danych statystycznych. Ostatni spis powszechny w Rosji był bowiem przeprowadzony w 1897 r., a więc w okresie, gdy Lenin przygotowywał swą pracę pt. *Rozwój kapitalizmu w Rosji* (1899), tj. 20 lat przed przewrotem socjalistycznym. Według Lenina proletariat w Rosji obejmował 63,7 mln osób, tj. 50,7% ludności, podczas gdy średnie chłopstwo 58,9 mln, tj. 46,9%, a wielka burżuazja i obszarnicy tylko 3 mln osób, tj. 2,4% ogółu mieszkańców. Do proletariatu i półproletariatu Lenin zali-

czał nie tylko biednych chłopów, służbę itp., ale również 13,2 mln ludności przemysłowo-handlowej. Akademik W. S. Niemczinow oblicza, że ludność Rosji w 1913 r. (w granicach do 17 IX 1939 r.) dzieliła się na następujące kategorie: klasa robotnicza — 14,8% (w tym robotnicy rolni — 3,5%); drobnorolni chłopci i rzemieślnicy — 66,7%; burżuazja łącznie z bogatym chłopstwem i obszarnikami — 16,3% (w tym kułacy — 11,4%); inteligencja — 2,2%<sup>12</sup>. Proletariat przemysłowy Rosji stanowił grupę społeczną liczącą 3,4 mln osób. Skupiony on był w kilku okręgach przemysłowych. W samej stolicy kraju, Petersburgu, znajdowało się około 400 000 robotników przemysłowych<sup>13</sup>.

Obok klasy robotniczej aktywną walkę przeciw panującemu w Rosji systemowi toczyły liczne rzesze bezrolnych i biednych chłopów. Ruchy chłopskie w Rosji posiadały swą wielowiekową tradycję i obejmowały miliony ludności. Równie szeroki zasięg i starą tradycję posiadały odśrodkowe ruchy narodowowyzwoleńcze.

W Rosji panował system absolutny, który nie odpowiadał już wymogom systemu kapitalistycznego. Nie dopuszczał on do głosu nie tylko mas pracujących miast i wsi, ale również burżuazji. Rodzima burżuazja rosyjska była słaba liczebnie i ekonomicznie. Była ona uzależniona od zagranicy. Kraj szarpały liczne przeciwności wewnętrzne, spośród których na pierwszy plan wysuwały się trzy kwestie: robotnicza (socjalna), agrarna i narodowa. Carski aparat administracyjny cechował się słabością. Opierał się on na systemie biurokratycznym i policyjnym. Na skutek rewolucji w latach 1905—1907 carat zmuszony został do wprowadzenia konstytucji i ograniczonego parlamentu (Duma).

Zorganizowana partia rewolucyjna (SDPRR) w Rosji istniała dopiero od 1903 r. Działała ona nielegalnie. Ruch zawodowy w Rosji powstał dopiero w okresie rewolucji lat 1905—1907. W przeciwieństwie do SPD nurt rewolucyjny w SDPRR stanowił kierowaną przez Lenina „większość”. W 1912 r. leninowcy ukształtowali się organizacyjnie w samodzielną partię. Wyciągnęli doświadczenia z walk rewolucyjnych w latach 1905—1907, opowiadając się za łączeniem legalnych i nielegalnych form walki. Trybunę parlamentarną (Duma) bolszewicy wyzyskiwali jednak tylko do celów agitacyjno-propagandowych. Nawiażując do rewolu-

cyjnych tez Marksa i Engelsa z połowy XIX w., uwagę koncentrowali oni na bezpośrednich wystąpieniach proletariatu, takich jak strajki, demonstracje i powstanie zbrojne. Bolszewicy stworzyli zdyscyplinowaną i scentralizowaną organizację tzw. zawodowych rewolucjonistów, która miała przygotować masy do rewolucji, a następnie pokierować procesem jej rozwoju<sup>14</sup>. Zwracali oni szczególną uwagę na hasła programowe oraz strategię i taktykę działania rewolucyjnego. Lenin przewidywał, że mimo słabości liczebnej proletariatu rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji pod silnym naporem mas ludowych może „przerosnąć” w rewolucję proletariacką<sup>15</sup>. Partia rewolucyjna, operując odpowiednio przygotowanymi hasłami, miała porwać za sobą masy robotników i biedoty chłopskiej i w drodze powstania zbrojnego obalić nie okrzepnięte jeszcze i słabe rządy burżuazyjne. W styczniu 1917 r. liczyła ona zaledwie 24 000 członków<sup>16</sup>. Pod względem liczebnym była to siła znikoma. O powodzeniu jej akcji decydował stopień identyfikacji jej haseł programowych z nastrojami i dążeniami mas ludowych. Zrzeszała ona konspiracyjną kadrę rewolucyjną, która mogła w pełni rozwinąć swoje możliwości dopiero w warunkach ostrego starcia ze starym reżimem. W przeciwieństwie do socjaldemokracji niemieckiej bolszewicy bezpośredniej walki nie unikali; nie występowała u nich obawa, iż przedwczesne wystąpienie może doprowadzić do upadku ruchu, ponieważ legalnie ruch ten w zasadzie nie istniał (nie było nic do stracenia); można go było rozwinąć dopiero w toku walk rewolucyjnych.

Burżuazja rosyjska była słaba ekonomicznie i nie posiadała własnych doświadczeń politycznych. Wojna wywarła w społeczeństwie bardzo ujemne wrażenie. Pogłębiła ona trudności i chaos wewnętrzny. Mobilizacja objęła ogółem ponad 15 mln osób, tj. około 40% dorosłych mężczyzn. Trudności w zaopatrzeniu, brak żywności i głód, klęski na frontach umacniały nastroje niezadowolienia i ducha buntu. Krytykowano sojusz z Ententą. Robotnicy ośrodków przemysłowych organizowali strajki, a na wsi narastały masowe wystąpienia chłopskie. Powszechne dążenie do usunięcia odpowiedzialnej za ten stan rzeczy dynastii Romanowów i przeprowadzenia reform znalazło wyraz w rewolucji marcowej 1917 r. Koła burżuazyjne Rosji posiadały poparcie kapitału

zagranicznego i burżuazyjnych krajów Ententy, które liczyły, że tą drogą umocnią antyniemiecki front wojenny w Rosji<sup>17</sup>. Siły rewolucyjne natomiast odrzucały współpracę z Ententą, żądały zakończenia wojny i przeprowadzenia zasadniczych reform społecznych. Znajdowały one poparcie krótkowzrocznej dyplomacji niemieckiej, która liczyła, że tą drogą ułatwi sobie zwycięstwo wojenne na wschodzie<sup>18</sup>.

Wybuch rewolucji w Rosji nastąpił więc tak na skutek rozwoju sytuacji wewnętrznej, jak i pod silnym wpływem czynników zewnętrznych. Rozpocząć rewolucję było w tych warunkach stosunkowo łatwo.

Obalenie caratu i utworzenie Rządu Tymczasowego w Rosji oznaczało istotny przewrót. Partie socjalistyczne uzyskiwały możliwość rozwinięcia legalnej działalności. Główni przywódcy partii bolszewickiej powrócili do stolicy bądź to z emigracji, jak Lenin, bądź z zesłania, jak np. Dzierżyński i inni. Bolszewicy byli początkowo w mniejszości. Przewagę w radach posiadali mienszewicy i socjal-rewolucjoniści. Bolszewicy przystąpili do agitacji przeciw Rządowi Tymczasowemu, domagając się:

- 1) natychmiastowego przerwania wojny i podpisania powszechnego pokoju;
- 2) odebrania ziemi obszarnikom i przekazania jej pracującemu chłopstwu;
- 3) przyznania narodom uciskanyom przez carat prawa do samostanowienia;
- 4) przekazania sprawy aprowizacji w ręce mas robotniczych;
- 5) przekazania całej władzy radom robotniczom, żołnierskim i chłopskim.

Za pomocą tych haseł partia bolszewicka zdobyła szerokie wpływy w społeczeństwie, szybko zwiększyła swoje szeregi dziesięciokrotnie (z 24 000 w styczniu do 240 000 w lipcu 1917 r.) oraz umocniła swe pozycje w radach. Początkowo bolszewicy zmierzali do obalenia Rządu Tymczasowego i przejęcia władzy w drodze pokojowej. Wobec oporu rządu i podjętych przezeń represji zrezygnowano z koncepcji pokojowego i legalnego przejęcia władzy i rozpoczęto przygotowania do obalenia rządu za pomocą powstania zbrojnego. Decyzję w tej sprawie podjęto już we wrześniu 1917 r. Na temat powstania zbrojnego w łonie partii bolszewickiej

toczyła się ożywiona dyskusja. Partia liczyła zaledwie kilkaset tysięcy członków, utworzona przez nią Czerwona Gwardia — 200 000 ludzi, a związki zawodowe około 2 mln członków. Wpływy partii obejmowały głównie środowisko robotnicze. Na wsi duże wpływy posiadała partia lewych eserowców.

Zgodnie z założeniami marksizmu, powstanie zbrojne Lenin traktował jako sztukę. Powodzenie powstania zbrojnego zależy, według niego, od następujących czynników:

- 1) musi być oparte nie na spisku, lecz na przodującej społecznie klasie;
- 2) musi wyzyskać rewolucyjny zryw ludu;
- 3) musi być skorelowane z narastającą aktywnością rewolucyjnych mas — wybuch winien nastąpić w momencie najwyższej ich aktywności<sup>19</sup>.

Leninowska koncepcja powstania zbrojnego krytykowana była przez niektórych działaczy socjalistycznych, którzy dowodzili, że koncepcja ta zrywa z marksizmem i nawiązuje do blankizmu. W odpowiedzi na te zarzuty Lenin pisał:

Oskarżać marksistów o blankizm dlatego, że traktują powstanie jako sztukę! Czy może być najbardziej krzyżące fałszowanie prawdy, skoro ani jeden marksista nie wyprze się tego, że właśnie Marks w sposób najbardziej dobitny, ścisły i nieodparty wypowiedział się w tej sprawie, nazywając powstanie właśnie sztuką, mówiąc, że powstanie należy traktować jako sztukę, że należy wywalczyć pierwszy sukces i iść od sukcesu do sukcesu nie przerywając natarcia na wroga, korzystając z zamieszania w jego szeregach itd.<sup>20</sup>

Lenin dowodził, że zwycięstwo powstania zbrojnego jesienią 1917 r. było możliwe, ponieważ w okresie tym po stronie bolszewików znajdowały się:

- 1) większość klasy robotniczej, stanowiącej awangardę rewolucji;
- 2) większość ludu z masami chłopskimi, które przekonały się, że tylko bolszewicy mogą dać im ziemię;
- 3) przewaga, wynikająca z sytuacji Partii, która „dobrze zna swoją drogę” w warunkach niesłychanych wahań w obozie przeciwników.

Nasze zwycięstwo — pisał Lenin — jest pewne, lud bowiem jest już całkiem bliski rozpacz, my zaś dajemy całemu narodowi niezawodne wyj-

ście [...] Mamy przed sobą wszystkie obiektywne przesłanki pomyślnego powstania...<sup>21</sup>

Obalenie Rządu Tymczasowego nie było trudne. Był on całkowicie skompromitowany. Nie rozwiązał żadnego z nabrzmiałych problemów — kontynuował wojnę, nie dał chłopom ziemi, stosował represje wobec robotników. Istniała jednak obawa, że po zwycięskim powstaniu bolszewicy również nie utrzymają dłużej władzy w swym ręku<sup>22</sup>. Decydując się na powstanie i przejęcie władzy Lenin liczył, że władzę przejmie blok, reprezentujący sojusz robotniczo-chłopski w postaci sojuszu partii bolszewickiej z lewymi eserowcami. Blok ten miał zapewnioną względną przewagę. Ostateczne utrwalenie dyktatury proletariatu i utworzenie socjalizmu miało nastąpić dopiero w wyniku rozwoju światowej rewolucji proletariackiej.

W koncepcji Lenina rewolucja w Rosji miała być tylko sygnałem do rewolucji światowej. W artykule pt. *Kryzys dojrzał* (29 IX 1917 r.) Lenin analizował sytuację następująco:

Wątpliwości być nie może. Stoimy u progu światowej rewolucji proletariackiej. A ponieważ wśród wszystkich krajów tylko my, bolszewicy rosyjscy, korzystamy ze stosunkowo wielkiej wolności, mamy jawnie działającą partię, ze dwadzieścia gazet, mamy po swej stronie stołeczne Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, mamy za sobą w okresie rewolucyjnym większość mas ludowych, więc do nas istotnie można i powinno się zastosować, słowa: komu wiele dano, od tego się wiele wymaga (podkr. moje — A.Cz.)<sup>23</sup>.

Dążenie do przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej w jednym z osobna wziętym i w dodatku zacofanym ekonomicznie kraju modyfikowało w poważnym stopniu marksistowskie przewidywania w tym zakresie. Decyzja ta dojrzała u Lenina stopniowo. Jeszcze jesienią 1917 r. dowodził on, że decyzja ta wynika z przesłanek czysto taktycznych. Nadal liczone na rewolucję światową, z tym że początek jej będzie nie w Europie zachodniej, lecz w Rosji, ponieważ rosyjscy rewolucjoniści znajdowali się w tym okresie w lepszej sytuacji, a „komu wiele dano, od tego się wiele wymaga”. Były to decyzje brzemienne w skutki. Nadzieje bowiem związane z szybkim rozwojem rewolucji w skali światowej zawiodły. Sądzone, że proletariatus w skali międzynarodowej utrwali wstępne sukcesy powstania bolszewików w Rosji. Jeszcze po prze-



jęciu władzy Lenin często podkreślał, że rewolucja socjalistyczna, która wybuchła w Rosji, jest jedynie początkiem światowej rewolucji socjalistycznej. Nadzieje Lenina na dalszy rozwój rewolucji wiązały się przede wszystkim z proletariatem niemieckim, na którego rewolucyjne doświadczenie i organizację powszechnie licznono.

Wyjaśniając przyczyny opóźniania się oczekiwanej przez bolszewików rewolucji w Niemczech, Lenin zwrócił uwagę na bardzo istotną kwestię:

Trzeba umieć liczyć się z tym — mówił — że w krajach przodujących świata rewolucja socjalistyczna nie może zacząć się z taką łatwością, z jaką zaczęła się rewolucja w Rosji — w kraju Mikołaja i Rasputina, gdy dla olbrzymiej części ludności było zupełnie wszystko jedno, jakie tam narody mieszkają na kresach, co tam się dzieje. W takim kraju rozpocząć rewolucję było łatwo... Zacząć zaś bez przygotowania rewolucję w kraju, w którym kapitalizm się rozwinął, stworzył demokratyczną kulturę i zorganizowane formy życia dla człowieka — to niesłuszne, to niedorzeczne<sup>24</sup>.

Latem 1918 r. do tematu tego Lenin wracał wielokrotnie, powtarzając, że w zacofanej gospodarczo i kulturalnie Rosji łatwiej było zacząć rewolucję niż w bardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Lenin twierdził jednak, że tylko początek, wybuch rewolucji jest w tych krajach trudniejszy, natomiast rozwój rewolucji miał w nich dokonać się łatwiej i szybciej. Przewidywania Lenina odnosiły się głównie do Niemiec, które ze względu na koncentrację produkcji i rozwój monopolu uznawał za najbardziej przygotowane do przewrotu socjalistycznego.

Nie wiadomo — mówił Lenin — jaki obrót przybierze teraz ruch rewolucyjny w Niemczech. Niewątpliwie jest tylko to, że istnieje tam ogromna siła rewolucyjna, do której przejawienia się dojść musi z żelazną konsekwencją. I niesłusznie wini się robotników niemieckich o to, że nie dokonują rewolucji [...] Rewolucji nie robi się na zamówienie, nie wyznacza się na tę lub inną chwilę, rewolucje dojrzewają w procesie rozwoju historycznego i wybuchają w chwili uwarunkowanej przez kompleks całego szeregu przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych. A chwila ta jest bliska i nastąpi ona niezawodnie i nieuchronnie. Nam łatwiej było rozpocząć rewolucję, ale nadzwyczaj trudno jest ją kontynuować i doprowadzić do końca. Strasznie trudno jest rozpocząć rewolucję w kraju tak wysoko rozwiniętym, z doskonale zorganizowaną burżuazją, jak Niemcy, ale tym łatwiej będzie zakończyć zwycięsko socjalistyczną rewolucję po tym, gdy ona wybuchnie i rozgorzeje w przodujących krajach kapitalistycznych Europy...<sup>25</sup>

Sukcesy bolszewickie w Rosji uzależnione były przede wszystkim od stosunku mas chłopskich do rewolucji. Masy te pozyskano przy pomocy Dekretu o pokoju<sup>26</sup> i Dekretu o ziemi<sup>27</sup>. W tym względzie bolszewicy odeszli nawet od swego programu w kwestii agrarnej, przejmując program agrarny socjalrewolucjonistów<sup>28</sup>. Dużą rolę odegrało też ich stanowisko w kwestii narodowej.

Odwrotnie wręcz kształtowała się sytuacja w Niemczech. W kraju tym na przełomie XIX i XX w. umacniały się nastroje szowinistyczne. Polityka wojenna rządu posiadała stosunkowo duże poparcie społeczeństwa, w tym również klasy robotniczej. Przywódcy SPD od dziesiątków lat wychowywali masy robotnicze w przekonaniu, że wojna z zacofaną i rządzoną despotycznie Rosją będzie miała sprawiedliwy charakter<sup>29</sup>. Sukcesy wojenne armii niemieckiej umocniły tendencje nacjonalistyczne. Do końca wojny armia ta znajdowała się na obcych terenach. Klasa robotnicza była poważnie zdezorientowana. Partia socjaldemokratyczna opowiedziała się po stronie rządu i poparła jego politykę wojenną<sup>30</sup>. Na stronę reformistycznego kierownictwa SPD przeszło wielu wybitnych przedstawicieli skrzydła rewolucyjnego partii, jak np. H. Cunow, P. Lensch, Parvus-Helphand i in. Zdecydowanie pacyfistyczną i kontrrewolucyjną postawę zajął czołowy teoretyk K. Kautsky<sup>31</sup>.

Rewolucyjna lewica podjęła działalność konspiracyjną, ale nie posiadała poważniejszych wpływów politycznych. Do końca 1918 r. nie utworzyła też samodzielnej partii rewolucyjnej. Przedełużająca się wojna i związane z nią trudności prowadziły jednak nieuchronnie do zmiany nastrojów w kraju. Strajki i bunt na tle zaopatrzenia obejmowały stopniowo coraz większy zasięg robotników i żołnierzy. Pod wpływem rewolucji w Rosji umocniła się agitacja rewolucyjna. Grupy rewolucyjne były jednak nadal słabe liczebnie i prowadziły działalność nieskoordynowaną. Załamanie nastąpiło więc nie tyle na skutek agitacji rewolucyjnej, ile pod wpływem głodu i klęski wojennej. Rewolucja listopadowa 1918 r. była w zasadzie dziełem wygłodzonych i zawiedzionych mas żołnierskich<sup>32</sup>. W tym sensie nawiązywała ona częściowo do wydarzeń w Rosji z lutego i marca 1917 r. Przełom marcowy 1917 r. w Rosji stworzył sytuację, w której do głosu mogły dojść siły rewolucyjne. Pałacowy zamach stanu przeprowadzony został bo-

wiem w okresie narastania w Rosji masowych ruchów w miastach i na wsi.

Tymczasem w Niemczech proletariat miejski był opanowany przez zajmującą kontrrewolucyjne stanowisko SPD (tzw. socjaldemokraci rządowi) i powiązane z nią Wolne Związki<sup>34</sup>. Grupy rewolucyjne były nadal wyizolowane i rozproszone<sup>35</sup>. Wieś niemiecka w rewolucji nie była zainteresowana. Reformy agrarne z XIX w. ukształtowały na wsi liczną i silną warstwę chłopską. Odnosiło się to zwłaszcza do obszarów położonych na zachód od Łaby. Ruch robotniczy w programie swym domagał się uspołecznienia własności ziemskiej, godząc w interesy średniorolnego i bogatego chłopstwa<sup>35</sup>. Chłopi zajmowali postawę konserwatywną i przeciwstawiali się wszelkim projektom reform społecznych, a zwłaszcza próbom radykalnego rozwiązania kwestii społecznej. Regiony położone na wschód od Łaby stanowiły domenę gospodarki folwarcznej. Wielkie folwarki junkierskie zatrudniały znaczną liczbę robotników rolnych. W skład tej kategorii robotników wchodził w dużym stopniu element obcy (imigracja). Rozrzuceni w oddalonych od siebie majątkach robotnicy pochodzenia obcego byli całkowicie podporządkowani wpływom konserwatywnego junkierstwa i kleru. W rejonach tych socjaldemokracja posiadała bardzo ograniczone wpływy. Dominowały tam wpływy ugrupowań konserwatywnych oraz katolickiego Centrum<sup>36</sup>. Można przyjąć, iż mimo sporadycznych wystąpień proletariatu wiejskiego wieś niemiecka w całości zajęła w czasie rewolucji postawę konserwatywną lub bierną<sup>37</sup>.

Wygłodzone masy robotników, żołnierzy i drobnomieszczaństwa w Niemczech dążyły przede wszystkim do obalenia odpowiedzialnego za ten stan rzeczy cesarza, zakończenia wojny, uregulowania spraw aprowizacyjnych i przekształcenia Niemiec w republikę demokratyczną. Cele te zostały, praktycznie biorąc, osiągnięte już w pierwszym etapie rewolucji, tj. w dniach 29 października — 11 listopada 1918 r. Wysuwane przez grupy rewolucyjne (Spartakus, Międzynarodowi Komuniści Niemiec, lewica USPD) postulaty w sprawie przekazania władzy radom, obalenia starego junkierskiego aparatu państwowego, likwidacji armii, uspołecznienia środków produkcji itp. napotykały zdecydowany opór. Żądania te nie były dla ogółu robotników zrozumiałe. Od dziesiątków lat byli

oni wychowywani w poczuciu uznawania hierarchii społecznej, kultu państwa i porządku; tendencje rewolucyjne były im obce; pod wpływem agitacji prawicy SPD tendencje te określano w Niemczech jako odpowiadające zacofanym masom azjatyckiej Rosji<sup>39</sup>. Przeciwnie wszelkim próbom pogłębienia rewolucji występowały siły burżuazyjne<sup>39</sup>.

Burżuazja niemiecka była silna ekonomicznie. Posiadała duże doświadczenie polityczne i dobrą organizację. W krytycznym momencie wojny domowej zawarła kompromis z junkierstwem i znajdującym się pod jego wpływami korpusem oficerskim starej armii cesarskiej. Zawarto również taktyczne porozumienie z przywódcami prawicy socjaldemokratycznej, którzy w rewolucji niemieckiej odegrali decydującą rolę. Krytykując bolszewików i tworzony przez nich system dyktatury proletariatu w Rosji socjaldemokraci dowodzili, że rewolucja socjalistyczna w Rosji nie jest możliwa do przeprowadzenia ze względu na brak obiektywnych przesłanek (zacofanie gospodarcze i kulturalne Rosji, słabość przemysłu, nikły stopień koncentracji produkcji, słabość liczebna klasy robotniczej); powstanie zbrojne bolszewików określali jako blankizm, a dyktaturę proletariatu jako dyktaturę partii bolszewickiej<sup>40</sup>. Wzorcem prawdziwej kulturalnej rewolucji socjalistycznej, według przywódców prawicy SPD, miała być rewolucja niemiecka. W koncepcji przywódców SPD rewolucja ta miała dokonać się stopniowo i łagodnie, bez uciekania się do powstania zbrojnego, wojny domowej i dyktatury. Przemiany dokonane w Niemczech w połowie listopada 1918 r. uznano za początek takiej rewolucji. Przeciwników jej upatrywano nie na prawicy od SPD, lecz na lewicy. Przywódców rewolucyjnej lewicy oskarżano o tendencje awanturnicze, dążenie do puczków i dyktatury<sup>41</sup>.

Dążenia rewolucyjne próbowano zwalczać przy pomocy tworzonych przez burżuazję i junkierstwo reakcyjnych korpusów ochotniczych i regularnej armii<sup>42</sup>.

W walce, jaka rozwinęła się w Niemczech na przełomie lat 1918/1919, o przekształcenie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną okazało się, że siły rewolucyjne są zbyt słabe; drugi etap rewolucji niemieckiej niewiele miał wspólnego z wydarzeniami rosyjskimi od marca do listopada 1917 r. Wydaje się, iż zasadniczy wpływ na ten stan rzeczy miały takie czynniki,

jak układ sił wewnętrznych w Niemczech, zmiana układu sił na arenie międzynarodowej po zakończeniu wojny oraz wyzyskanie przez burżuazję doświadczeń rosyjskich.

W przeciwieństwie do burżuazji i reformistów rosyjskich, którzy kompromitowali się w oczach mas poprzez dążenie do kontynuowania wojny do zwycięskiego końca, burżuazja niemiecka (np. M. Erzberger) i reformiści z SPD faktycznie popierali żądanie „sprawiedliwego pokoju”, podtrzymując zaufanie mas. W przeciwieństwie do bolszewików, którzy mieli możliwość pozyskania dla swego programu rewolucji szerokich mas chłopstwa, Spartakusowcy w Niemczech możliwości tej nie mieli, a nawet jej nie rozumieli<sup>43</sup>. Nie posiadali oni też takiej dźwigni rewolucyjnej, jak kwestia narodowa.

Droga bolszewików od lutego do października 1917 r. znaczyła się sukcesami w postaci gwałtownego wzrostu szeregów Partii i stopniowego przejmowania przez nią wpływów w radach. Natomiast przewrót listopadowy 1918 r. w Niemczech nie przyspieszał konsolidacji sił lewicy rewolucyjnej. Konsolidacja ta postępowała bardzo powoli i z dużymi oporami. Władzę przejęli socjaldemokraci (Rada Pełnomocników Ludowych), którzy grając na dwie strony osłaniali stary aparat państwowy przed rozkładem i jednocześnie umacniali swoje wpływy wśród mas robotniczych. Socjaldemokraci wystąpili z popularnym wśród mas hasłem jedności akcji ruchu socjaldemokratycznego, zachowania porządku i obrony kraju przed konsekwencjami klęski wojennej. Zapowiedzieli przeprowadzenie socjalizacji przemysłu, powołując do życia specjalną komisję socjalizacji (*Sozialisierungskommission*), która podjęła dyskusję na ten temat, nie dopuszczając równocześnie do stwarzania faktów dokonanych. W radach utrzymywała się przewaga prawicy socjaldemokratycznej, która wyzyskała tę rewolucyjną formę władzy dla obrony burżuazyjnej republiki parlamentarnej. I Ogólnoniemiecki Kongres Rad w połowie grudnia 1918 r. wypowiedział się przeciw przejściu władzy przez rady. Wbrew stanowisku lewicy postanowiono przeprowadzić wybory do Konstytuanty (Zgromadzenie Narodowe). Wybory te przeprowadzono przy zachowaniu starych stosunków własnościowych w mieście i na wsi. Było do przewidzenia, że przeprowadzone w takich wa-

runkach wybory przyniosą zwycięstwo partiom, reprezentującym klasy posiadające<sup>44</sup>.

Przywódcy rewolucyjnej lewicy dowodzili słusznie, że przewrót listopadowy w Niemczech umocnił siły burżuazji, że wbrew stanowisku prawicy SPD nie jest to jeszcze przewrót socjalistyczny. Grupy rewolucyjne były bowiem słabe, działalność ich nie była skoordynowana, nie posiadały one szerszych wpływów wśród mas robotniczych. Domagały się przekazania władzy ustawodawczej i wykonawczej w ręce rad, w których wpływy lewicy były znikome<sup>45</sup>. Opanowane przez prawicę SPD, rady odmówiły przyjęcia tej władzy. Lewica nie potrafiła sformułować zrozumiałych dla mas haseł ani wypracować nowych form działania. Hasła „rewolucja światowa” i „dyktatura proletariatu” miały dość abstrakcyjny charakter i w gorącym okresie wojny domowej nie spełniły swej roli mobilizującej. W końcu grudnia 1918 r. zjednoczyły się dwie największe i najlepiej teoretycznie przygotowane grupy rewolucyjne (Związek Spartakusa i Międzynarodowi Komuniści Niemiec), powołując do życia Komunistyczną Partię Niemiec (KPD). Poza KPD do końca 1920 r. pozostała jednak, posiadająca duże wpływy w masach, lewica USPD (G. Ledebour i in.), a zwłaszcza masowa berlińska organizacja Rewolucyjnych Zwierchników<sup>46</sup>. KPD skupiała stosunkowo wąską i nie związaną ściśle z masami robotniczymi inteligencją awangardę rewolucyjną. Partia miała szanse na umasowienie szeregów i umocnienie wpływów.

Tymczasem bezpośrednio przed wyborami do Zgromadzenia Narodowego w styczniu 1919 r. zarówno młoda KPD, jak i lewica USPD w Berlinie pozwoliły się sprowokować przez siły kontrrewolucji do przedwczesnej, nie przygotowanej politycznie ani organizacyjnie akcji zbrojnej. Walki styczniowe 1919 r. w Berlinie określa się często mianem powstania Spartakusa. Akcja ta nie miała jednak absolutnie nic wspólnego z marksistowskim ujęciem powstania zbrojnego. Nie była przygotowana, miała charakter żywiołowy i słabo kierowany. Walki wybuchły w momencie niekorzystnym dla sił rewolucyjnych. Mimo to w okresie walk lewica była bliska obalenia rządu Eberta i przejęcia władzy w stolicy<sup>47</sup>.

Porażka sił rewolucyjnych zakończyła się okresem krwawego terroru kontrrewolucji; przywódcy rewolucyjnej awangardy zo-

stali wymordowani lub osadzeni w więzieniach. Przedwczesne wystąpienie zbrojne, jak przewidywał Engels, przekreśliło szanse zwycięstwa rewolucji w Niemczech na pewien okres. W ślad za Berlinem rząd pacyfikował kolejno poszczególne ośrodki na prowincji. Burżuazja przy pomocy SPD nie dopuściła do przekształcenia rewolucji listopadowej w Niemczech w rewolucję socjalistyczną. Rewolucja ta zatrzymała się na etapie burżuazyjno-demokratycznym. Fakt ten miał kolosalne znaczenie dla dalszych losów Niemiec i całej Europy zachodniej<sup>48</sup>.

Od rozwoju wydarzeń w Niemczech miały, według Lenina, zależać losy tak całej Europy, jak i rewolucyjnej Rosji. W maju 1918 r. Lenin mówił:

Zwycięska rewolucja proletariacka w Niemczech rozbiłaby od razu, z ogromną łatwością, każdą skorupę imperializmu (zrobioną, niestety, z najlepszej stali i dlatego nie rozbijającą się od wysiłków każdego [...] kurczęcia), doprowadziłaby do zwycięstwa światowego socjalizmu na pewno, bez trudności lub ze znikomymi trudnościami — oczywiście, jeżeli weźmiemy światowo-historyczną, a nie filistersko-kółkową skalę tego, co „trudne”<sup>49</sup>.

Bolszewicy utrzymywali bliski kontakt z przywódcami Grupy Spartakusa, a następnie z KPD. Próbowali pomagać im, by przyspieszyć rozwój rewolucji; Lenin sądził, że poważną rolę w tym procesie odegra pokój brzeski<sup>50</sup>. Na skutek tego pokoju (3 III 1918 r.) wróciły do Niemiec setki tysięcy jeńców niemieckich z Rosji, a setki tysięcy żołnierzy przeszły z frontu wschodniego na zachód. Przenosili oni nabyte w Rosji doświadczenia rewolucyjne w głąb Niemiec i na front zachodni<sup>51</sup>. Po zawarciu pokoju kontakt z siłami rewolucyjnymi w Niemczech utrzymywano poprzez poselstwo radzieckie w Berlinie. Lenin obawiał się, by zbyt demonstracyjnie podejmowana akcja pomocy dla sił rewolucyjnych w Niemczech nie pociągnęła za sobą skutków odwrotnych do zamierzonych. 22 października 1918 r. Lenin mówił: „Będziemy czuwać na tym, by nasza ingerencja nie zaszkodziła ich rewolucji. Trzeba rozumieć zmiany i narastanie każdej rewolucji [...] W każdym kraju rewolucja przebiega specyficzną drogą...”<sup>52</sup> Już 5 listopada 1918 r. rząd niemiecki, pod wpływem zasiadających w nim przedstawicieli prawicy socjaldemokratycznej, wydał poselstwo radzieckie z Niemiec<sup>53</sup>. Później rząd ra-

dziecki wysyłał do Niemiec różnych emisariuszy, jak np. K. Radka<sup>54</sup>, J. Marchlewskiego<sup>55</sup> i in.

Działalność ta nie przyczyniła się do umocnienia sił rewolucyjnych w Niemczech. Tym bardziej że wśród przedstawicieli dawnej lewicy SPD, a w czasie rewolucji — wśród czołowych przywódców nurtu rewolucyjnego, znajdowało się wiele osób pochodzących z ziem polskich zaboru rosyjskiego lub z Rosji, jak np. R. Luksemburg, L. Jogiches-Tyszka, K. Radek, J. Marchlewski, K. Elsner, E. Leviné, M. Lévin, T. Akselrod i inni. W toku rewolucji w Bawarii w Monachium zorganizowano oddziały Czerwonej Gwardii spośród rosyjskich jeńców wojennych<sup>56</sup>. Prawica społeczna wyzyskała te fakty w walce z siłami rewolucyjnymi, oskarżając je o zdradę interesów narodowych i wysługiwanie się wrogom. Wychowani w duchu nacjonalistycznym, robotnicy uznawali te argumenty. W warunkach klęski wojennej rosły nastroje szowinistyczne, a ruch rewolucyjny oskarżano o działalność na szkodę kraju. Nacjonałisci niemieccy w walce z ruchem rewolucyjnym sięgali po pomoc zwycięskich mocarstw Ententy, licząc, iż bliższa współpraca z tymi państwami uchroni Niemcy przed skutkami przegranej wojny. Przywódcy Ententy wyzyskiwali zaś te obawy do zwalczania sił rewolucyjnych<sup>57</sup>.

Jak z powyższego wynika, pewne analogie w rozwoju procesów rewolucyjnych w Rosji i w Niemczech, praktycznie biorąc, dają się zastosować tylko do wstępnego okresu ich rozwoju. W obu wypadkach obalenie starego systemu nastąpiło bezpośrednio na skutek klęski wojennej, a dominującą rolę w pierwszym etapie rozwoju procesów rewolucyjnych odegrały pokonane na frontach, zawiedzione i zbuntowane masy żołnierskie<sup>58</sup>. Następnie dostrzegamy już tylko zasadnicze różnice:

1. Burżuazja w Rosji była słaba, uzależniona od kapitału obcego, nie przygotowana do przejęcia władzy, podczas gdy w Niemczech kapitalistyczne stosunki produkcji panowały niepodzielnie na wsi i w mieście. Burżuazja niemiecka była dobrze zorganizowana, posiadała duże doświadczenie polityczne i od dawna przygotowywała się do przejęcia władzy.

2. Proletariat w Rosji był słaby liczebnie, ale bardzo skoncentrowany i zdeterminowany politycznie; wychowywał się w tradycji bezpośrednich walk strajkowych i doświadczeń rewolucji



1905 r. W Niemczech natomiast tradycje walk rewolucyjnych zostały już zapomniane, a proletariat był wychowywany w duchu reformistycznym, w duchu poszanowania władz i kierowanej przez nie hierarchii społecznej.

3. Proletariat w Rosji mógł liczyć na poparcie walczących o ziemię rewolucyjnie nastawionych mas chłopskich — w Niemczech wieś stanowiła czynnik zachowawczy i zajmowała stanowisko jeśli nie obojętne, to raczej kontrrewolucyjne. Rewolucja, siłą rzeczy, ograniczała się w zasadzie tylko do ośrodków przemysłowych.

4. Siły rewolucyjne w Rosji posiadały sojusznika w postaci odśrodkowych ruchów narodowowyzwoleńczych — w Niemczech czynnik ten odgrywał rolę minimalną.

5. Proletariat rosyjski posiadał rewolucyjne kierownictwo w postaci partii bolszewickiej, która uogólniając doświadczenia rewolucyjne opracowała strategię i taktykę walk rewolucyjnych w Rosji. Partia bolszewicka skupiała w swych szeregach wypróbowanych i zdyscyplinowanych działaczy rewolucyjnych (zawodowi rewolucjoniści), którzy w decydującej chwili mogli odegrać poważną rolę, kierując pracami do rewolucji masami. W Niemczech partia taka nie istniała. Socjaldemokracja niemiecka reprezentowała inny typ partii. Nastawiała się ona głównie na działalność legalną. Dążyła nie do rewolucyjnego przekształcenia kraju, lecz do zreformowania istniejącego w Niemczech ustroju i przystosowania się do współdziałania z burżuazją.

6. Walkę o przekształcenie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji w rewolucję socjalistyczną bolszewicy podjęli w okresie najcięższych zmagania wojennych, tj. w tym czasie, gdy zaabsorbowane wojną mocarstwa zachodnie nie dysponowały odpowiednimi możliwościami do obrony rządów burżuazyjnych w Rosji. Rosja obejmowała olbrzymi obszar. Stąd ingerencja państw obcych w Rosji miała charakter ograniczony i nieskoordynowany. Natomiast rewolucyjne Niemcy, po kapitulacji w listopadzie 1918 r., znalazły się całkowicie w zależności od zwycięskich państw Ententy. Dużą rolę w obronie burżuazji niemieckiej odegrała zwłaszcza interwencja ekonomiczna USA (dostawy zboża, pożyczki). Hasło pokoju i chleba w 1917 r. w Rosji odegrało bardzo ważną rolę w umacnianiu bolszewizmu, natomiast na prze-

łomie lat 1918/1919 w Niemczech hasła te umacniały Eberta i jego ruch.

7. W rewolucji rosyjskiej poważną rolę odegrała nadzieja na szybki wybuch rewolucji światowej. Hasło internacjonalizmu proletariackiego wywierało duży wpływ na głodujące masy rewolucyjnej Rosji, podtrzymywało w nich ducha rewolucyjnego. Przywódcy rewolucji rosyjskiej liczyli zwłaszcza na szybki wybuch rewolucji w Niemczech i połączenie sił rewolucyjnych obu krajów. W Niemczech natomiast dominowały nastroje szowinistyczne. Ulegała im w znacznym stopniu również klasa robotnicza. Rosja uchodziła za synonim obskurantyzmu i wschodniego zacofania politycznego (azjatyzm). Hasło współpracy z nią nie było popularne. Podejmowane przez lewicę niemiecką próby wzorowania się na rewolucji rosyjskiej i współpracy z nią były niepopularne i odegrały rolę negatywną, przyczyniając się do podsycania nacjonalizmu i szowinizmu.

Paradoksalny wydaje się fakt, iż rewolucja proletariacka dokonała się nie w skali europejskiej, lecz w jednym z osobna wziętym kraju, i to nie w kraju przodującym i uprzemysłowionym, lecz zacofanym i typowo rolniczym. Decydowały o tym niewątpliwie sprzeczności nagromadzone w tym kraju i jego obszar. Przewidywania Marksa i Engelsa zawiodły. Nie sprawdziły się również przewidywania Lenina na temat perspektyw rewolucji w Niemczech. Z doświadczeń rewolucyjnych lat 1917—1919 można wyciągnąć kilka wniosków:

— Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej zależy nie tylko od stopnia ekonomicznego rozwoju kraju, koncentracji produkcji i liczebności klasy robotniczej, ale również od stopnia rozkładu starych stosunków i nasilenia walk masowych.

— W przodujących pod względem ekonomicznym i kulturalnym krajach kapitalistycznych jest nie tylko trudniej rozpocząć rewolucję, ale jest również trudniej doprowadzić ją do zwycięskiego końca.

— Zwycięstwo samej klasy robotniczej bez sojuszu z masami chłopskimi i innymi grupami pośrednimi w nowoczesnym społeczeństwie jest trudne do osiągnięcia.

— Kwestia narodowa w epoce rewolucji socjalistycznych nie

utraciła swego znaczenia i wywiera olbrzymi wpływ na rozwój procesów rewolucyjnych.

Rewolucja w Rosji i w Niemczech wywarła ogromny wpływ na dalszy rozwój ruchu robotniczego tak w sensie organizacyjnym, jak i teoretycznym. Korygując szereg tez marksizmu, uwypukla jego przydatność metodologiczną dla badania rozwoju społeczeństwa ludzkiego, a zwłaszcza masowych ruchów społecznych.

## Rozdział VIII

# WPŁYW REWOLUCJI NA ODBUDOWĘ NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

Spośród 25 państw wchodzących w skład II Rzeszy kwestia narodowa występowała w zasadzie tylko w Prusach, które obejmując 64<sup>0</sup>/<sub>100</sub> terytorium i około 60<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ludności Rzeszy były największym i najsilniejszym państwem związkowym. Według spisu z 1900 r. ludność Prus liczyła 33 472 509 osób. W tym mniejszości stanowiły 3,8 mln, tj. 11,5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ogółu<sup>1</sup>; Polaków było około 3,5 mln, a więc 10,3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ogółu mieszkańców. Ludność polska zamieszkiwała przede wszystkim podbite przez Rzeszę polskie prowincje wschodnie (Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Pomorze, Poznańskie, Śląsk), Berlin i częściowo uprzemysłowione prowincje zachodnie (Nadrenię i Westfalię). Ludność polska zamieszkiwała więc 8 spośród 13 prowincji Prus. W ostatnich przed wybuchem wojny wyborach do parlamentu Rzeszy Polacy zdobyli 441 700 głosów (tj. 3,6<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ogółu oddanych głosów) i 18 mandatów. Rządy pruskie od czasów Bismarcka zmierzały do pełnego zasymilowania mniejszości narodowych i przekształcenia Prus w państwo jednolite narodowo<sup>2</sup>. Tak Polaków, jak Duńczyków traktowano jako Prusaków polskiego lub duńskiego pochodzenia. Polityka germanizacyjna umacniała się zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku<sup>3</sup>.

Koła rządzące w Niemczech wychodziły z założenia, że od czasu upadku powstania styczniowego w 1864 r. kwestia polska przestała w polityce europejskiej odgrywać jakąkolwiek rolę, że zniknęła ona z politycznej sceny w Europie<sup>4</sup>. W kierunku tym usilnie pracowała dyplomacja Bismarcka<sup>5</sup>.

Trudności wojenne sprawiły, że wbrew tej polityce same Niemcy w 1916 r. musiały tę kwestię na nowo podjąć<sup>6</sup>. Podjęcie kwestii polskiej miało dla Niemiec znaczenie taktyczne. Przy jej pomocy chciano osłabić Rosję. Oderwanie od niej Królestwa Kongresowego miało wywrzeć duży wpływ tak na dalszy przebieg

wojny na wschodzie, jak i na ukształtowanie stosunków powojennych<sup>7</sup>. Wysuwając ze względów taktycznych program odbudowy państwa polskiego z ziem byłego zaboru rosyjskiego, rząd pruski zmierzał do maksymalnego ograniczenia obszaru tego państwa. Włączenie doń ziem polskich zaboru pruskiego nie wchodziło w ogóle w rachubę. Nie podejmowano na ten temat dyskusji<sup>8</sup>. Planowano wręcz obciąć pewne obszary z byłego Królestwa Kongresowego<sup>9</sup>. Okrojone terytorialnie buforowe Królestwo Polskie pozostałoby pod bezpośrednią kuratelą Rzeszy Niemieckiej; narażone byłoby stale na „czulą” opiekę ze strony wielkiego sąsiada. Perspektywy rozwojowe tego państwa rysowały się bardzo mgliście.

Rzecz znamienna, że program ten w Niemczech reprezentowały nie tylko koła konserwatywne i burżuazyjne. Popierali go również przywódcy SPD.

Polityka wschodnia SPD kształtowała się pod silnym wpływem nie tyle doktryny ideowej, ile wymagań taktyki politycznej. Do wybuchu pierwszej wojny światowej SPD nie posiadała w ogóle programu w kwestii narodowej<sup>10</sup>. Przywódcy jej uznawali w zasadzie wysuwaną przez polityków burżuazyjnych tezę o jednolitym narodowo charakterze Rzeszy Niemieckiej. Stanowisko ich w kwestii polskiej z czasem ulegało pewnej ewolucji. Kształtowało się ono pod przemożnym wpływem kwestii rosyjskiej. Było niejako pochodną stanowiska SPD wobec caratu i reakcji rosyjskiej. Pod względem formalnym przywódcy SPD nawiązywali do poglądów Marksa i Engelsa w tej kwestii. Jak powszechnie wiadomo, twórcy naukowego socjalizmu nie tylko popierali dążenia narodu polskiego do odbudowy niepodległego państwa, ale nawet domagali się uznania tego dążenia za jeden z celów działania międzynarodowego ruchu robotniczego. W rozumieniu ich odbudowa tego państwa miała doniosłe znaczenie nie tylko dla narodu polskiego, ale również dla politycznego przeobrażenia całej Europy. Szczególne znaczenie kwestii polskiej miało wynikać z położenia geograficznego i znaczenia politycznego Polski<sup>11</sup>. W SPD przyjmowano, że zainteresowanie Marksa i Engelsa kwestią polską wypływało tylko ze względów taktycznych. W połowie XIX w. stanowiła ona bowiem jeden z głównych czynników walki z reakcyjnym blokiem tzw. Świętego Przymierza z Rosją na czele.

W końcu XIX w. Rosja straciła na znaczeniu. Ponadto w samej Rosji rozwinął się rodzimy ruch rewolucyjny, który dla międzynarodowego ruchu robotniczego miał olbrzymie znaczenie. Przywódcy SPD dowodzili, że sami twórcy naukowego socjalizmu w końcu swego życia również zmienili stosunek do kwestii polskiej.

Duży wpływ na kształtowanie się poglądów SPD w kwestii polskiej wywarło również stanowisko Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, która uznała opracowaną przez R. Luksemburg teorię tzw. organicznego wrośnięcia ziem polskich w obszar państw zaborczych. SDKPiL nie doceniała znaczenia kwestii narodowej w ogóle, a polskiej w szczególności. R. Luksemburg dowodziła, że odbudowa niepodległego państwa polskiego jest sprzeczna z interesami klasy robotniczej i zasadniczymi celami światowej rewolucji socjalistycznej, i że jest niemożliwa do przeprowadzenia ze względu na rozwój obiektywnych procesów integracyjnych. Stanowisko Marksa w kwestii polskiej uznała ona za sprzeczne z założeniami ruchu socjaldemokratycznego<sup>12</sup>. Poglądy te podtrzymywali również inni przywódcy socjaldemokracji polskiej. Adolf Warski w 1903 r. pisał: „Poglądy polskie Marksa nie mogą więc dziś stanowić własności socjalizmu polskiego”<sup>13</sup>.

W okresie przygotowań do Kongresu II Międzynarodówki w Londynie w 1896 r. przeciw stanowisku Marksa w kwestii polskiej wypowiedziała się w zasadzie większość jej przywódców. Główny ideolog SPD, K. Kautsky, w ślad za R. Luksemburg twierdził, że kwestia polska straciła swe międzynarodowe znaczenie. Nie godził się natomiast z jej twierdzeniem, jakoby odbudowa niepodległej Polski w ustroju kapitalistycznym nie była już możliwa. Odbudowę niepodległej Polski wiązał on z przewrotem politycznym w Rosji<sup>14</sup>. Jednak przez Polskę Kautsky rozumiał tylko ziemie polskie zaboru rosyjskiego. Już wówczas (1896 r.) zakładał on, że przewidywania dotyczące odbudowy niepodległego państwa polskiego nie dotyczą Polaków zaboru austriackiego i pruskiego. Autor przeceniał swobody narodowe panujące w Prusach. Celowość poparcia przez Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny postulatu odbudowy niepodległej Polski widział tylko w aspekcie antyrosyjskim. Odrzucał argumentację PPS w tej sprawie pisząc:

Gdyby się Kongres zgodził z tego rodzaju argumentacją, to Rusini, Rumuńczycy, Słowacy, irredentyści z Tyrolu i Triestu, Czesi, Irlandczycy itp. mieliby prawo wymagać zatwierdzenia przez Kongres niezbędności swych żądań narodowych. Dokąd by nas to zaprowadziło? <sup>15</sup>

A więc Kautsky wypowiadał się przeciw generalnemu poparciu przez Kongres dążeń wszystkich narodów uciskanych do niepodległości. Hasło odbudowy Polski popierał tylko w tej części, w której godziło ono w reakcyjny system carski. System panujący w Drugiej Rzeszy uznawał za znacznie bardziej demokratyczny, postępowy, za taki, w którym różne narody mogły ze sobą współdziałać. Podobnie oceniał sytuację w monarchii Habsburgów. Kautsky był autorem programu narodowego austriackiej socjaldemokracji z 1899 r.; bronił w nim postulatu zachowania monarchii Habsburgów w całości, a więc pośrednio wypowiadał się przeciw polskiemu ruchowi narodowowyzwoleńczemu <sup>16</sup>.

Również F. Mehring twierdził, że stanowisko Marksa w kwestii polskiej nie jest do utrzymania w końcu XIX w. i że sprawa odbudowy niepodległego państwa polskiego straciła dla międzynarodowego ruchu robotniczego swoje dawne znaczenie <sup>17</sup>. Bardziej jednoznaczne stanowisko w tej kwestii zajął działający w SPD emigrant rosyjski A. Helphand-Parvus. „Kwestia kulturalnej jedności Polski — pisał on — nie ma nic wspólnego z walką klasową proletariatu”. Negatywne stanowisko w sprawie odbudowy państwa polskiego Parvus motywował w sposób następujący:

Znaczenie polityczne niezależnej Polski polega na jej właściwości jako państwa buforowego w stosunku do Rosji [...] Połączenie rozdartych części Polski w jedną całość polityczną odbyłoby się oczywiście nie tylko kosztem Rosji [...] Osłabienie państwa niemieckiego za pomocą oderwania jego prowincji polskich byłoby najmniej pożądane. A dla Austrii w jej obecnej postaci odciecie Galicji byłoby wprost fatalne. Jeżeli jednak istnieje państwo, które z natury rzeczy wrogo jest przeciw Rosji usposobione, to jest nim Austria. Austriacka przeciwwaga względem Rosji jest dla nas o wiele donioślejsza niż ewentualne buforowe państwo polskie <sup>18</sup>.

Poglądy lewicy SPD w kwestii polskiej przyjmowane były stopniowo przez całą partię. SPD w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej zabierała wielokrotnie głos w kwestii polskiej bądź biorąc w obronę ludność polską przed uciskiem narodowym w Prusach, bądź popierając dążenia do odbudowy nie-

podległego państwa polskiego z ziem zaboru rosyjskiego<sup>19</sup>. Było to jednak tylko częściowe nawiązanie do marksowskiego stanowiska w kwestii polskiej. Partia tylko formalnie uznawała prawo narodów uciskanych do samookreślenia. W praktyce wyzyskiwała to hasło do walki z Rosją. Nie dopuszczała natomiast do dyskusji na temat samookreślenia mniejszości narodowych wchodzących w skład Prus. Poglądy te zaprezentowała szczególnie dobitnie w okresie pierwszej wojny światowej. Kierownictwo SPD poparło antyrosyjską politykę rządu Rzeszy, domagając się wyzwolenia Polaków spod ucisku carskiego<sup>20</sup>. Rzeszę Niemiecką uznano za kraj jednolity narodowo, broniono go przed rozdrobnieniem. Znamienne były zwłaszcza publikacje Kautskiego, który opowiadając się za utrzymaniem jedności i całości Rzeszy Niemieckiej odrzucał żądania Francji w sprawie Alzacji i Lotaryngii oraz Danii w sprawie Szlezwika-Holsztynu, potępiał też dążenia ludności polskiej zaboru pruskiego do połączenia się z Polakami z zaboru rosyjskiego<sup>21</sup>. Kautsky dowodził, że hasło samookreślenia narodów nie jest prawem absolutnym i należy je podporządkować polityce ogólnej ruchu robotniczego, tj. współpracy SPD z klasami posiadającymi Rzeszy. Przywódcy SPD poparli akt 5 listopada i w zasadzie współpracowali z rządem w realizowaniu jego polityki wschodniej.

Istotne zmiany w tym stanowisku nastąpiły dopiero po wybuchu rewolucji lutowej w Rosji. Korygując swoją politykę wobec Rosji, przywódcy SPD podjęli kroki w celu niedopuszczenia do ewentualnej odbudowy Polski w porozumieniu z Rosją, w oparciu o manifest Rządu Tymczasowego Rosji z 29 marca 1917 r. Jak wiadomo, manifest zapowiadał odbudowę „niepodległego państwa polskiego, utworzonego ze wszystkich ziem zaludnionych w większości przez naród polski”<sup>22</sup>, a więc brał pod uwagę również ziemie polskie zaboru pruskiego. Godził więc w dotychczasową politykę Rzeszy Niemieckiej i SPD. Upadek caratu stwarzał realne szanse urzeczywistnienia tego programu.

W związku z tym strona niemiecka próbowała dojść do porozumienia z socjalistami rosyjskimi. Z inicjatywy Eberta próbowano nawet bezskutecznie nawiązać kontakt z Leninem. Rząd Rzeszy pomógł emigrantom rosyjskim przedostać się ze Szwajcarii do Szwecji<sup>23</sup>. Temu celowi miała służyć m. in. próba zwoła-



nia międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Sztokholmie. Ebert wystąpił przeciw zjednoczeniu ziem polskich. Na konferencji w Sztokholmie

... SPD nie przyznawała prawa do niepodległego bytu tym terenom, które „niegdyś” utraciły swą samodzielność narodową, lecz zostały ujarzmione przez Niemcy i Austro-Węgry. Poruszając problem północnego Szlezewiku, Poznania i Prus Zachodnich, SPD zapewniła, że będzie walczyć o równouprawnienie ludności tych terenów, o jej prawo do używania języka ojczystego i rozpowszechniania kultury narodowej<sup>24</sup>.

Przedstawiciele powstałej w kwietniu 1917 r. Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (USPD) zajmowali w tej kwestii inne stanowisko. Przyznawali oni w zasadzie ludności polskiej zaboru pruskiego prawo do połączenia się z ludnością polską innych zaborów i odbudowy niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego<sup>25</sup>. „USPD → występując za pokojem bez aneksji i kontrybucji, na bazie samookreślenia narodów — nie propagowała walki narodów ujarzmionych o wyzwolenie. Takie samo stanowisko zajęła USPD również wobec sprawy polskiej”<sup>26</sup>. Przywódcy jej wystąpili przeciw antypolskiemu ustawodawstwu, a za przyznaniem pełnych praw Polakom w Niemczech, wypowiedzieli się przeciw projektowanemu okrojeniu Królestwa, przeciw grabieżom dokonywanym w Królestwie przez niemieckie władze okupacyjne, domagali się zaprzestania stosowania terroru wobec ludności polskiej itp. W Sztokholmie USPD poparła wniosek socjalistów węgierskich w sprawie odbudowy niepodległego państwa polskiego „na bazie zjednoczenia wszystkich ziem polskich”<sup>27</sup>.

Siły rewolucyjne w Niemczech w czasie wojny, reprezentowane głównie przez Grupę Spartakusa, w kwestii narodowej stały na platformie luksemburgizmu. Nie doceniały one kwestii narodowej, potępiając wszelkie tendencje odśrodkowe jako tendencje osłabiające jednolity front rewolucyjny. Podtrzymywano przeświadczenie o niemożności odbudowy państw narodowych w ramach ustroju kapitalistycznego<sup>28</sup>. Uważano, że zwycięstwo rewolucji socjalistycznej rozwiąże wszystkie problemy społeczne, likwidując wszelki ucisk i wyzysk.

Niezależnie od subiektywnego stanowiska partii politycznych i ich przywódców, rozwój wydarzeń na frontach i wewnątrz krajów wojujących zmuszał do podejmowania kwestii polskiej i czy-

nienia ustępstw na rzecz polskich dążeń narodowowyzwoleńczych. Tak przemiany wewnętrzne, jak i polityka wojenna Rzeszy Niemieckiej wywierały coraz większy wpływ na umacnianie tendencji niepodległościowych w łonie społeczeństwa polskiego i na upowszechnienie na forum międzynarodowym przeświadczenia o konieczności odbudowy państwa polskiego. Do jesieni 1916 r. sprawa ta zajmowała przede wszystkim polityków polskich. Społeczeństwo polskie w swojej masie nadal zajmowało postawę wyczekującą i nieufną. Pewien przewrót w nastrojach spowodowało ogłoszenie w dniu 5 listopada 1916 r. proklamacji cesarza Niemiec i Austro-Węgier z zapowiedzią odbudowy Królestwa Polskiego. Tzw. akt 5 listopada posiada już bogatą literaturę przedmiotu. Jedni autorzy nadawali mu wielkie znaczenie<sup>29</sup>, inni próbowali go bagatelizować<sup>30</sup>. Niektórzy historycy sądzili, że akt 5 listopada stanowił bezpośrednią próbę realizacji koncepcji Piłsudskiego<sup>31</sup>, podczas gdy większość dowodzi słusznie, że geneza jego tkwi w kryzysie przeżywanym przez państwa centralne, które z jednej strony liczyły na wygranie sprawy polskiej przeciw Rosji, a z drugiej zmierzały do pozyskania rekruta polskiego<sup>32</sup>. Bez względu na stanowisko jego twórców, dokument ten wywarł wielki wpływ na dalsze losy kwestii polskiej. Jak słusznie zauważył Marian Ku-kiel:

Akt dwóch rozbiorów zmierzał oczywiście do wydobycia z Polski paruset tysięcy bitnego żołnierza. Ale wywołał sprawę państwa polskiego na widownię. I teraz nic tego już odmienić nie mogło<sup>33</sup>.

W odczuciu opinii publicznej w Polsce okresu pierwszej wojny światowej akt ten nabrał dużego znaczenia. Społeczeństwo polskie zinterpretowało go przede wszystkim jako przejaw kryzysu dotychczasowej wojennej polityki Rzeszy Niemieckiej. Akt cesarza umacniał wiarę, iż nadszedł czas rozwiązania sprawy polskiej. Umacniał przeświadczenie o tym, że odbudowa niepodległości Polski ma realne szanse. W ocenie Wincentego Witosa

Akt z 5 listopada miał także swoje dobre strony, gdyż zmusił znaczną część zawsze obojętnego społeczeństwa do głębszego myślenia i decydowania się w jedną lub w drugą stronę [...] Niezależnie od zachowania się nawet ludzi czołowych, dążenie do odzyskania istotnej niepodległości wzrastało bezustannie wśród najszerszych kół chłopów i robotników także w Królestwie. Ruch ten [...] rósł i potężniał<sup>34</sup>.

Akt 5 listopada miał duże znaczenie dla podniesienia ponownie kwestii polskiej na forum międzynarodowym. Wypowiedzenie się dwóch państw zaborczych za odbudowę państwa polskiego nie mogło przejść bez echa. Marian Seyda stwierdził:

Proklamacja listopadowa w rzeczy samej pchnęła sprawę polską o walny krok naprzód na terenie międzynarodowym, chociaż sama w sobie nie była aktem międzynarodowym obowiązującym, i chociaż sama ze swej strony zmierzała do celu zupełnie innego<sup>35</sup>.

W kilka miesięcy później na skutek wybuchu rewolucji i obalenia caratu w Rosji powstał Rząd Tymczasowy, który 29 marca 1917 r. opublikował odezwę do narodu polskiego, popierając w niej dążenia do odbudowy państwa ze wszystkich ziem zamieszkałych w większości przez ludność polską<sup>36</sup>. Był to trzeci z rządów państw rozbiorowych. Faktycznie więc na skutek kryzysu spowodowanego przedłużającym się stanem wojny i rewolucji, rządy wszystkich państw zaborczych opowiedziały się formalnie za odbudową niepodległej Polski<sup>37</sup>. Proklamacja Rządu Tymczasowego wywarła wielki wpływ na społeczeństwo polskie wszystkich zaborów<sup>38</sup>.

Miała ona również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Charakteryzująca w pierwszym okresie wojny znaczną część społeczeństwa polskiego niewiara w możliwość odbudowy państwa została przełamana. Rosnące na przełomie lat 1916/1917 przeświadczenie o możliwości zrealizowania tego celu w połowie 1917 r. bardzo się rozpowszechniło. Na forum międzynarodowym fakt odbudowy niepodległości Polski został przesądzony, niezależnie od zwycięstwa jednego lub drugiego bloku wojennego. Tezy o możliwości odbudowy Polski nikt na ogół nie kwestionował. Według H. Zielińskiego

pierwsze skonkretyzowane programy w sprawie przyszłych granic niepodległego państwa polskiego pojawiły się na powierzchni polskiego życia politycznego wiosną 1917 r., wtedy gdy po obaleniu caratu przez rewolucję rosyjską sprawa odbudowy niepodległej Polski stała się na realnym gruncie międzynarodowo-politycznym<sup>39</sup>.

Jeśli przesądzony był fakt odbudowy niepodległości, to nie był bynajmniej przesądzony przyszły kształt tej niepodległości. Nadal nie było wiadomo, jakie obszary wejdą w skład nowego państwa ani też jaki będzie ono posiadało ustroj wewnętrzny. Problemy te zależały od wielu skomplikowanych czynników. Przede

wszystkim od układu sił na forum międzynarodowym w momencie zakończenia wojny i kształtowania pokoju oraz od aktywności i kierunku rozwojowego samego społeczeństwa polskiego, które pustą jeszcze formę państwową miało napęlić żywą treścią społeczno-polityczną. Na podstawie licznych przekazów źródłowych można wnosić, że w połowie 1917 r. rysowała się możliwość odbudowy niepodległej Polski o ustroju monarchicznym na obszarze okrojonego Królestwa Kongresowego. Podnoszonych często dążeń do oderwania od Prus ziem historycznie i etnicznie polskich na forum międzynarodowym w zasadzie nikt nie popierał<sup>40</sup>. Rząd niemiecki natomiast nie dopuszczał nawet do dyskusji na ten temat<sup>41</sup>. Bardzo mgliście rysował się również zarys terytorialny państwa polskiego na południu i na wschodzie. Ziemie polskie znajdowały się w całości pod kontrolą wojskową państw centralnych. Obóz aktywistów sądził, że tylko przez współpracę z nimi osiągnie się odbudowę państwa. Rezygnował w zasadzie z ziem zaboru pruskiego.

W marcu 1918 r. państwa centralne narzuciły Rosji Radzieckiej układ pokojowy, w którym zmusiły ją do formalnej rezygnacji z przysługujących jej praw do Królestwa Polskiego<sup>42</sup>. Równocześnie niemal przekazano nacjonalistom ukraińskim ziemię chełmską. Do udziału w konferencji pokojowej w Brześciu nie dopuszczono przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Fakty te spowodowały ogromne wzburzenie społeczeństwa polskiego. Słabe dotąd wpływy aktywistów uległy dalszemu skurczeniu<sup>43</sup>. Coraz większe wpływy zdobywała orientacja na koalicję antyniemiecką. Umacniały się również tendencje niepodległościowe obozu legionowego. Polacy garnęli się masowo do tajnych organizacji wojskowych, gromadzili broń i przygotowywali się do akcji zbrojnej. Niezależnym nurtem rozwijała się agitacja w duchu socjalnym i rewolucyjnym. Bez tego ożywienia politycznego pełne zrzucenie władzy okupantów i utworzenie rządów polskich nie byłoby możliwe.

Losy kwestii polskiej w końcowej fazie wojny powiązane były ściśle z losami państw centralnych, a szczególnie z dalszymi losami Rzeszy Niemieckiej, która nadawała ton całemu blokowi wojennemu. Zwycięstwo wojenne tego bloku ograniczało dążenia polskie, zawężając je do małych geograficznie i słabych politycznie

ram uzależnionej od Niemiec monarchii, utworzonej z części dawnego Królestwa Kongresowego.

Kłęska wojenna państw centralnych otwierała przed kwestią polską szersze perspektywy. Przegrana wojna, pozostawiająca nie zmieniony system społeczno-polityczny Prus, nie naruszająca struktury i siły wewnętrznej tego kraju, ograniczała te perspektywy tak w sensie terytorialnym, jak i ustrojowym. Nie ulega wątpliwości, że w takim układzie Niemcy zachowałyby dość sił, by obronić swe postulaty w stosunku do ziem polskich zaboru pruskiego. Dla dążeń polskich stan taki miałby tylko ograniczone znaczenie. Znacznie szersze perspektywy rysowały się natomiast w warunkach rozkładu starego systemu społeczno-politycznego w Austrii i w Niemczech. Przeobrażenia rewolucyjne tych państw likwidowały dotychczasowy niekorzystny dla narodu polskiego układ sił w Europie środkowej, stwarzały nowe perspektywy rozwojowe na całym obszarze Europy środkowowschodniej, pozwalały ukształtować nowy, względnie trwały układ polityczny. Jednym słowem, perspektywy bardziej dalekosiężnego i trwałego rozwiązania kwestii polskiej rysowały się w danej chwili nie tylko w oparciu o dokonany już przewrót rewolucyjny w Rosji; niezbędny był również przewrót rewolucyjny w Austrii i w Niemczech. Henryk Jabłoński pisał:

Możliwość niepodległego państwa polskiego powstała dopiero wówczas, gdy wyczerpane wojną, podminowane rewolucją zachwiały się wilhelmowskie Niemcy, gdy zaczęły pękać wszystkie spojenia sztucznie sklejonego gmachu monarchii habsburskiej, gdy wspaniały przykład bolszewików rosyjskich dodał mocy najbardziej uświadomionym żywiołom proletariatu niemieckiego i przyspieszył ich rewolucyjną decyzję<sup>44</sup>.

Spółeczeństwo polskie nie zdawało sobie sprawy z tego, że szersze perspektywy na realizację polskich dążeń narodowowyzwoleńczych stworzyć może tylko rewolucja w obu państwach niemieckich. Wyczekiwało ono przede wszystkim klęski wojennej Niemiec.

Na rewolucję niemiecką czekali natomiast przedstawiciele międzynarodowego obozu rewolucyjnego. Wiązali oni z nią daleko idące plany i nadzieje. Na plan pierwszy wysuwali się przywódcy partii bolszewickiej w Rosji, którzy liczyli, że rewolucja niemiecka obali militarystkę i imperializm niemiecki, przekreśli narzucone

Rosji grabieżcze traktaty pokojowe i stworzy możliwości rozwoju rewolucji w skali całej Europy<sup>45</sup>. Lenin bardzo liczył na bliski wybuch rewolucji w Niemczech i na szybkie jej sukcesy. Sądził, że rewolucja ta przekształci całą Europę w jeden wielki system radziecki. Już na wiadomość o wybuchu rewolucji w Austrii w październiku 1918 r. Lenin stwierdził:

Na placach wiedeńskich święci się zapewne pierwszy dzień austriackiej rewolucji robotniczej. Niedaleka już chwila, kiedy wszędzie będzie się święciło pierwszy dzień rewolucji światowej. Pracowaliśmy i cierpieliśmy nie na darmo. Światowa rewolucja międzynarodowa zwycięży<sup>46</sup>.

Po wybuchu rewolucji w Niemczech Lenin pisał, iż wydarzenia w Niemczech potwierdziły jego przewidywania: „Wydarzenia tak dalece potwierdziły słuszność naszych poglądów, że nie ma tu czego dowodzić”<sup>47</sup>. W reprezentowanej przez ruch rewolucyjny koncepcji rewolucji powszechnej nie było miejsca na odrębne państwa narodowe. Rewolucja miała dokonać procesu integracji świata na zasadach socjalistycznych w ramach jednolitego systemu radzieckiego.

W tym sensie powszechna rewolucja socjalistyczna musiałaby przekreślić dążenia do odbudowy suwerennego narodowego państwa polskiego. W rozumieniu przywódców ruchu rewolucyjnego mogło się ono odbudować tylko w ustroju kapitalistycznym jako państwo burżuazyjne. Stąd też polski ruch rewolucyjny dążenia niepodległościowe oceniał negatywnie.

W odezwie CKW PPS-Lewicy z 7 października 1918 r. czytamy m. in.:

Rewolucja w państwach centralnych dojrzewa. Zbliża się dzień wyzwolenia dla proletariatu polskiego. Otwiera się ożywcze źródło, które przyniesie zbawienie i ratunek szamocącej się w śmiertelnych zapasach rewolucji rosyjskiej. Wyższy stopień rozwoju i siła proletariatu niemieckiego uzdrowi i naprawi to, co w rewolucji rosyjskiej było zboczeniem z dróg socjalizmu, odbiciem wpływów drobnomieszczańskiej ideologii, wyrazem niskiego poziomu kultury masy walczącej. Przerwanie żelaznej obręczy dławiącej dziś republikę sowiecką, złączenie wysiłków proletariatu Niemiec, Austrii, Polski i Rosji, pozwoli dopiero rozwinąć i przeprowadzić twórcze dzieło socjalizmu<sup>48</sup>.

Odezwa wyrażała głęboką wiarę przywódców PPS-Lewicy w rychły sukces światowej rewolucji socjalistycznej. Dążenia

niepodległościowe określała jako kontrrewolucyjne, sprzeczne z interesami rewolucji:

Budowanie burżuazyjnej niepodległości i zaprzędanie się burżuazji albo walka z nią nieprzejeżdżalna i socjalizm — czytamy w odezwie — oto dwie jedyne drogi i nie masz poza nimi trzeciej. Oszukańcze hasło burżuazyjnej niepodległości Polski, budowanie burżuazyjnego państwa ma stać się środkiem odgrodzenia proletariatu polskiego od ognisk międzynarodowej rewolucji <sup>49</sup>.

Bardziej jaskrawo tendencje te wyrażała odezwa ZG SDKPiL z października 1918 r. pt. *SDKPiL wobec nowego oszustwa niepodległościowego* <sup>50</sup>.

Jak z powyższego wynika, siły rewolucyjne nie wysuwały w tym przełomowym momencie własnej koncepcji, własnego programu odbudowy państwa polskiego. Opowiadały się one za obaleniem starego systemu społecznego i politycznego na rzecz systemu radzieckiego. Pojęcie systemu radzieckiego nie było jasno określone. Nie wysuwano w szczególności hasła walki o Polską Republikę Rad. Tak ogólnie sformułowane hasło mogło mieć szerokie poparcie klasy robotniczej narodów, które do tego czasu posiadały własne państwa. Przeciętny robotnik rosyjski lub niemiecki nie znał w praktyce zjawiska ucisku narodowego, nie myślał w ogóle kategoriami narodowymi, ponieważ dążył w tym czasie tylko do obalenia ucisku i wyzysku społecznego. Na ziemiach polskich natomiast robotnik walczył równocześnie o zniesienie wyzysku społecznego i ucisku narodowego, przy czym walka o wyzwolenie narodowe posiadała starszą tradycję, która w specyficzny sposób oddziaływała na świadomość polityczną nie tylko robotnika, ale również przedstawicieli innych klas i grup społecznych, tworząc szczególny spłot interesów narodowych. Społeczeństwo polskie już ponad 120 lat wyczekiwało możliwości odbudowy własnego suwerennego państwa narodowego. Enigmatyczny program walki o stworzenie na gruzach państw zaborczych ogólnego systemu radzieckiego nie trafiał do przekonania narodowego robotnika polskiego.

Przywódcy ugrupowań rewolucyjnych nie doceniali tych nastrojów i dążeń. Określali je jako dążenia burżuazyjne i kontrrewolucyjne. W ten sposób sami niejako rezygnowali z kierownictwa ruchem niepodległościowym na rzecz stronnictw burżua-

zyjnych. Z chwilą połączenia obu partii w grudniu 1918 r. stanowisko to nie zostało skorygowane. Podkreślono ten fakt w uchwałach podjętych przez I Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP) w dniu 16 grudnia 1918 roku<sup>51</sup>.

Należy tutaj przypomnieć, że stanowisko to wynikało z tradycji luksemburgizmu i było sprzeczne z leninowskimi poglądami w kwestii narodowej. Pewne korekty w swym programie w kwestii narodowej KPRP wprowadziła już w 1919 r., poważniejsze zmiany jednak dopiero w r. 1923.

Program niepodległościowy podjęły natomiast ugrupowania reformistyczne w ruchu robotniczym, ruch ludowy i różne partie mieszczańskie. W odezwie PSL-Wyzwolenie z października 1918 r. czytamy m. in.:

Dziś, kiedy upadł jeden nasz wróg, carska Rosja, a drugi wali się, czas najwyższy umocnić się w sobie i stanąć jak mur przy swoim kraju. Polska ma być zjednoczona i niepodległa. Polska ma być Ludową Rzeczpospolitą [...] Ale prawa ludowego w zjednoczonej Polsce nikt nam z bożej łaski nie da. My musimy sobie sami wziąć. Tym spieszniej przygotować się musimy do ludowego sejmu ustawodawczego o powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym prawie głosowania dla wszystkich, którzy ukończyli 21 lat. Sejm wyłoni prawowity rząd i uchwali prawa ludowe, szerokie reformy społeczne i zaspokoi głód ziemi<sup>52</sup>.

Przewrót w Niemczech i Austrii nie przekształcił się w rewolucję socjalistyczną. Rewolucja niemiecka uderzając w panujący w Niemczech system dyktatury junkiersko-burżuazyjnej obaliła system monarchiczny, osłabiła wpływy junkierstwa, umocniła wpływy burżuazji i wyzwoliła tendencje odśrodkowe. W toku wydarzeń rewolucyjnych w Niemczech starły się ze sobą różne koncepcje i tendencje. Siły rewolucyjne popierały tendencje integracyjne. Występowały przeciw tendencjom odśrodkowym, domagając się stworzenia jednolitej Niemieckiej Republiki Radzieckiej<sup>53</sup>. Pewne koła burżuazyjne podjęły natomiast próby oderwania od Niemiec poszczególnych państw związkowych. Tendencje separatystyczne najsilniej ujawniły się w Bawarii i na obszarach mieszanym narodowo<sup>54</sup>.

Na terenie Austro-Węgier rewolucja ograniczyła się w zasadzie tylko do zaktywizowania sił narodowowyzwoleńczych, których ro-



zwój doprowadził do rozpadu monarchii Habsburgów i powstania nowych państw narodowych<sup>55</sup>.

Upadek monarchii i załamanie się starego pruskiego apartu administracyjnego stworzyły również nowe możliwości dla tendencji narodowowyzwoleńczych na ziemiach polskich. Skorzystały z tego faktu przede wszystkim organizacje polskie Galicji i Królestwa Kongresowego w celu zrzucenia okupacji austriackiej i niemieckiej. Bez rewolucji w Austrii i w Niemczech rozbicie niemieckich oddziałów okupacyjnych w Galicji i Królestwie nie byłoby możliwe<sup>56</sup>. Zarażone fermentem rewolucyjnym, wojska austriackie i niemieckie rezygnowały z oporu, ułatwiając zadanie grupom niepodległościowym. Nowy rząd niemiecki przez kilka miesięcy był zajęty sprawami wewnętrznymi Rzeszy i nie miał możliwości podjęcia bardziej zdecydowanej akcji w sprawie Królestwa. W czasie przewrotu rewolucyjnego uwolniono internowanego w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego, by przy jego pomocy podjąć próbę ratowania tradycyjnej polityki wschodniej Rzeszy Niemieckiej. Należy przypuszczać, że socjaldemokratyczny rząd Rzeszy (Rada Pełnomocników Ludowych) zrezygnował ostatecznie z dążenia do utrzymania kontroli nad ziemiami polskimi zaboru rosyjskiego. Był to jedyny rząd, który uznał „samozwańcze” rządy Piłsudskiego w Warszawie<sup>57</sup>. Z drugiej strony Piłsudski podjął natychmiast rozmowy z Niemcami przede wszystkim w celu niedopuszczenia do rozwoju walk na terenie Królestwa, a po opanowaniu sytuacji w Królestwie — na temat porozumienia w sprawie ewakuacji przez armię niemiecką tzw. Ober-Ostu, okupowanych przez nią obszarów wschodnich<sup>58</sup>. Znałe jest również stanowisko Piłsudskiego w stosunku do ziem polskich zaboru pruskiego. Tymczasowy naczelnik państwa polskiego nie rozwijał planu oderwania tych ziem od Rzeszy Niemieckiej. Program zachodni Piłsudskiego streszczał się w cytowanych często sformułowaniach, głoszących, że „wszystko to, co Polska w sensie granic otrzyma na zachodzie, będzie podarunkiem koalicji, bo tam nic własnym siłom nie zawdzięczamy”<sup>59</sup>.

Bezpośrednio przed wybuchem rewolucji w Niemczech rząd niemiecki próbował porozumieć się z Piłsudskim w tej sprawie. 31 października 1918 r. hr. Kessler przeprowadził rozmowę z przyszłym naczelnikiem odrodzonego państwa polskiego, w której Pił-

sudski miał oświadczyć, że „obecna generacja Polaków nie będzie prowadziła wojny o Poznańskie i Pomorze. Jeśli Ententa podaruje im (tj. Polakom) obie te prowincje, nie powiedzą oni nie, ale sami, obecna generacja, wojny o to nie poprowadzą”. Piłsudski podkreślał, iż „Niemcy nie potrzebują się obawiać ataku obecnej generacji narodu polskiego z powodu Prus Zachodnich czy Poznańskiego”<sup>60</sup>.

Rząd Piłsudskiego—Moraczewskiego nie angażował się zdecydowanie w walkę o połączenie ziem polskich wszystkich trzech zaborów, koncentrując swoją uwagę przede wszystkim na kresach północno-wschodnich. Losem ludności polskiej zaboru pruskiego w zasadzie się nie interesowano, pozostawiając go w rękę zwyciężskich mocarstw Ententy. Tymczasem koalicja problemu tego nie podejmowała. Sprawa ziem polskich zaboru pruskiego nie znalazła dostatecznego uwzględnienia ani w orędziu prezydenta Wilsona do Kongresu USA z 8 stycznia 1918 r.,<sup>61</sup> ani w układzie o zawieszeniu broni z 11 listopada 1918 roku<sup>62</sup>. W Niemczech panowało powszechne przekonanie, że ziemie te pozostaną bezapelacyjnie w ramach państwa pruskiego. Rząd niemiecki nie dopuszczał do dyskusji na ten temat<sup>63</sup>.

Tymczasem ludność polska zaboru pruskiego nigdy nie zrezygnowała z prawa do samookreślenia. W czasie wojny sympatyzowała w większości z prokoalicyjnym obozem pasywistów i zajmowała stanowisko antyniemieckie<sup>64</sup>. Wybuch rewolucji w Niemczech ujmowała ona również z punktu widzenia możliwości rozwoju własnych dążeń narodowowyzwoleńczych. Niezależnie od oficjalnego stanowiska rządu rewolucyjnego i poszczególnych partii politycznych w Niemczech, przewrót stworzył nową sytuację. Obalenie monarchii, osłabienie imperializmu i militarystyki pruskiego, dezorganizacja pruskiej maszyny biurokratycznej, dezorientacja przywódców burżuazji niemieckiej, okresowe umocnienie elementów i tendencji demokratycznych — wszystko to sprzyjało bardziej swobodnemu rozwojowi organizacji i dążeń polskich, szczególnie w Wielkopolsce, gdzie istniały duże skupiska ludności polskiej nie tylko na wsiach, ale i w miastach<sup>65</sup>. Obiektywnie biorąc, rewolucja listopadowa w Niemczech posiadała więc doniosłe, pozytywne znaczenie dla umocnienia polskich tendencji odśrodkowych tak w okupowanym przez Niemców Królestwie, jak i prze-

de wszystkim na terenie zaboru pruskiego. Ogół ludności polskiej w Prusach odnosił się z sympatią do ruchu rewolucyjnego w Niemczech, popierając ogólne dążenie do przemian społeczno-politycznych<sup>66</sup>.

Komenda Wojskowa w Poznaniu już w dniu 10 października 1918 r. alarmowała, że należy liczyć się z możliwością oderwania się Poznańskiego<sup>67</sup>. Prezydent rejencji z Opola domagał się zamknięcia gazet polskich na Górnym Śląsku, aresztowania 20 polskich agitatorów i obrony granicy przez oddziały wojskowe, pochodzące z innych części kraju<sup>68</sup>. Dowództwo XX Okręgu z Olsztyna domagało się od rządu zgody na obsadzenie polskiej granicy przez oddziały wojskowe<sup>69</sup>. Upadek dyktatury wojskowej i reformy ustrojowe w Rzeszy z października 1918 r. Polacy wyzyskali w celu jasnego określenia swego stanowiska i lepszego zorganizowania się. W czasie debaty parlamentarnej nad Wilsonowskim projektem pokoju w październiku 1918 r. reprezentanci Koła Polskiego w Reichstagu przedstawili polski program narodowy<sup>70</sup>.

Organizacje polskie w Rzeszy Niemieckiej już w dniu 12 października 1918 r. ujawniły swoje stanowisko w sprawie stosunku do Prus, publikując jednobrzmiące oświadczenie, wyrażające ich dążenie do połączenia się z ludnością polską pozostałych zaborów w jednym niepodległym państwie polskim. W oświadczeniu tym m. in. stwierdzano:

Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu osiadłych na ziemiach polskich w jedną całość wyposażoną w pełnię praw państwowych stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów [...] W tej chwili, rozstrzygającej o naszej przyszłości, naród cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną opromieniony myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy. My, Polacy w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy jako wyrazicielki opinii publicznej<sup>71</sup>.

Opublikowanie takiej uchwały było możliwe tylko w warunkach stworzonych przez wybuch rewolucji w Niemczech. W ślad za uchwałą szła bezpośrednia akcja propagandowa i organizacyjna. Wyzyskano przede wszystkim taką stworzoną przez ruch rewolucyjny formę działania, jak rady robotników i żołnierzy. W listo-

padzie 1918 r. rady objęły cały obszar zaboru pruskiego<sup>72</sup>. Obok rad robotników i żołnierzy przywódcy polskiego ruchu narodowego utworzyli sieć polskich rad ludowych. Były one podporządkowane hierarchicznie utworzonej w Poznaniu Naczelnej Radzie Ludowej (NRL).

W pierwszych dniach grudnia 1918 r. (3—5) zwołano do Poznania polski Sejm Dzielnicowy, na który przybyli przedstawiciele całej ludności polskiej, zamieszkującej Prusy. Wybory delegatów na sejm odegrały poważną rolę w umocnieniu świadomości narodowej ludności polskiej oraz w rozwoju organizacji polskich. Stanowiły one również swego rodzaju próbę sił, rozstrzygniętą z korzyścią dla żywiołu polskiego. Realizacja uchwał Sejmu Dzielnicowego w Wielkopolsce stworzyła faktycznie system dwuwładzy, możliwy do utrzymania także tylko w warunkach stworzonych przez rewolucję. Pod wpływem wzrastających tendencji centralistycznych i umacniania wpływów SPD w centralnym rządzie niemieckim w Berlinie niemieckie żywioły nacjonalistyczne przystąpiły do likwidowania systemu dwuwładzy. Polityka ta napotykała opór ze strony polskiej, który w ostatnich dniach grudnia 1918 r. przerodził się w powstanie wielkopolskie.

Powstanie to narodziło się w warunkach rewolucyjnego rozkładu starego systemu państwowego Prus; stanowiło faktycznie fragment ogólnego procesu przeobrażeń rewolucyjnych w tym kraju<sup>73</sup>. Mogłoby mieć ono zapewne inny charakter, gdyby odgrywająca dominującą rolę w rewolucji niemieckiej SPD reprezentowała inny stosunek do kwestii narodowej. Jak wspomniano już wyżej, partia ta nie popierała polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w Prusach; w czasie wojny popierała dążenia imperialistyczne rządu cesarskiego, w okresie rewolucji broniła zachwianych pozycji militarystyki i imperializmu prusko-niemieckiego. W tych warunkach na ziemiach zamieszkałych w większości przez ludność polską procesy rewolucyjne musiały przekształcić się w walkę o charakterze narodowym, w której na plan pierwszy wysunęli się przywódcy ugrupowań burżuazyjnych.

Rząd Piłsudskiego—Moraczewskiego nie udzielił powstańcom właściwej pomocy. Pomoc ta była organizowana spontanicznie przez bardziej patriotycznie nastawione grupy społeczeństwa. Piłsudski zainteresowania swoje kierował raczej na północny wschód,

a nie na zachód. Z drugiej strony reprezentujący mieszczaństwo wielkopolskie Komisarjat NRL nie wierzył w możliwość zbrojnego rozwiązania państwowej przynależności Wielkopolski. Opierając się na doświadczeniach powstań narodowych z XIX w., przywódcy NRL obawiali się, by żywiołowy zryw powstańczy nie doprowadził do ponownego pogorszenia sytuacji. Domagali się oni przerwania walk, uzyskania autonomii w granicach państwa pruskiego i czekania na decyzję konferencji pokojowej w Paryżu w sprawie Wielkopolski<sup>74</sup>. Socjaldemokratyczna Rada Pełnomocników Ludowych w Berlinie, zagrożona przez dojrzewający ruch rewolucyjny (Grupa Spartakusa), nie posiadała z kolei możliwości natychmiastowego zbrojnego zlikwidowania powstania. Podjęto decyzję podtrzymania rokowań w celu zyskania na czasie<sup>75</sup>. Czas w tym wypadku pracował jednak dla powstańców. W wyniku akcji dyplomatycznej podjętej przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu sprawa Wielkopolski trafiła wreszcie na forum konferencji pokojowej w Paryżu. Podjęto decyzję zobowiązującą Niemców do przerwania walk na froncie wielkopolskim. Pod naciskiem marszałka Ferdinanda Focha sprawa ta została włączona do odnawianego przez Niemcy układu rozejmowego, który delegacja niemiecka podpisała ostatecznie w Trewirze w dniu 16 lutego 1919 roku<sup>76</sup>. Linia rozejmowa w czerwcu tegoż roku przekształciła się formalnie w granicę państwową. W ten sposób zrodzone w ogniu rewolucji niemieckiej powstanie zbrojne w Wielkopolsce zakończyło się sukcesem. Od Prus oderwano nie tylko Wielkopolskę, ale również część Pomorza.

Nie wyjaśniona była nadal sprawa Górnego Śląska, gdzie specyficzny układ stosunków społeczno-politycznych wywierał wpływ na kształtowanie się tendencji rewolucyjnych.

W sprawie narodowej na Górnym Śląsku tkwiły ogromne rezerwy energii rewolucyjnej nie tylko dlatego, że ucisk narodowy był tu niezwykle ostry i brutalny [...], ale i dlatego, że linia podziału klasowego zbiegała się tu wyjątkowo adekwatnie jak na stosunki europejskie z linią podziału narodowego. Nieliczna rodzima burżuazja polska na tym terenie nie zmieniała w istotnym stopniu linii podziału. W tych warunkach pojęcie „wyzyskiwacz” [...] kojarzyło się w świadomości polskich mas ludowych Górnego Śląska najczęściej z pojęciami „junkier”, „kapitalista”, „policjant”, „urzędnik niemiecki”, natomiast pojęciu „wyzyskiwany” odpowiadało najczęściej pojęcie: „robotnik”, „chłop”, „rzemieślnik polski”<sup>77</sup>.

W tych warunkach tendencje rewolucyjne na Górnym Śląsku przeplatały się również z dążeniami narodowyzwoleńczymi, chociaż ruch narodowy nie posiadał tam tak bogatych tradycji i tak rozbudowanych organizacji, jak w Wielkopolsce. W Bytomiu działał Podkomisariat NRL. Jednak próby przerzucenia powstania na Górny Śląsk nie powiodły się. Tendencje powstańcze hamowane były przez rząd polski w Warszawie<sup>78</sup>. Ten stan rzeczy zadecydował niewątpliwie o tym, że traktat pokojowy z 28 czerwca 1919 r. nie rozstrzygnął jednoznacznie kwestii państwowej przynależności Górnego Śląska. O losach tej ziemi zadecydować miało powszechne głosowanie ludności. W warunkach istniejących w państwie pruskim plebiscyt oznaczał tendencyjne poparcie koncepcji niemieckich. Stanowisko polskie miało większe szanse realizacji tylko w wyniku rewolucyjnego zrywu podwójnie uciskanych polskich mas pracujących Górnego Śląska.

Rozbudzony przez falę rewolucyjną, a następnie powstanie wielkopolskie ruch mas ludowych odegrał wielką rolę również w sprawie Śląska. W sierpniu 1919 r. masowe akcje strajkowe proletariatu śląskiego przekształciły się faktycznie w powstanie zbrojne<sup>79</sup>. Powstania wybuchły ponownie w latach 1920 i 1921<sup>80</sup>. Stanowiły one swego rodzaju przedłużenie procesów rewolucyjnych w Niemczech z lat 1918—1921. W sumie wycisnęły decydujące piętno na kształtowaniu się obszaru odbudowywanego w tych skomplikowanych warunkach państwa polskiego.

Pod bezpośrednim wpływem rewolucyjnego „ducha czasu” kształtowały się również stosunki wewnętrzne w państwie polskim. Państwo to odbudowało się w formie republiki. Poszczególne ugrupowania podkreślały swój radykalny, ludowy charakter. Czyniły to nie tylko działające w Królestwie radykalne partie chłopskie i socjalistyczne, powołując Tymczasowy Rząd Ludowy<sup>81</sup>, ale również działające w zaborze pruskim partie prawicowe i centrowe, delegując swych przedstawicieli do rad robotników i żołnierzy, powołując samodzielne rady l u d o w e itp. W uchwałach podjętych przez Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w dniu 5 grudnia 1918 r. stwierdzano również, że przyszła Polska będzie „Polską ludową”<sup>82</sup>.

Jak z powyższego wynika, rewolucja listopadowa w Niemczech wywarła doniosły wpływ na proces kształtowania się niepodległe-

go państwa polskiego. Zdecydowała ona niewątpliwie o upadku wpływów niemieckich w Królestwie, o przesunięciu granic odbudowanego państwa polskiego na zachód; miała duże znaczenie dla kształtowania się ustroju wewnętrznego Polski, przekreślając koncepcje monarchiczne na rzecz burżuazyjnej demokracji parlamentarnej.

## 1. Zerwanie z Austrią i utworzenie Republiki Węgierskiej

W ramach dualistycznej monarchii Habsburgów (1867—1918) Węgry jako tzw. Kraj Zalitawski, łącznie z wydzielonym administracyjnie obszarem Sławonii-Chorwacji i portu Rijeka (Fiumi) obejmowały obszar 325 411 km<sup>2</sup>, zamieszkały przez 20 886 000 mieszkańców. Madziarzy jako naród panujący uciskali ludność podbitą: Rumunów z Siedmiogrodu, Słowaków, Chorwatów, Sło-  
weńców, Serbów, Włochów. Węgrów było 10 mln. Było to 59<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu mieszkańców państwa, jeśli statystyka nie obejmowała Sławonii-Chorwacji. W całości łącznie z tą prowincją stanowili oni tylko 48,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu ludności. Słowian było 25,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, Rumunów 14,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, Niemców 9,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> <sup>1</sup>.

Rewolucja związana z rozpadem Austro-Węgier jesienią 1918 r. miała dwoisty charakter. Z jednej strony prowadziła do obalenia monarchii i demokratyzacji stosunków, a z drugiej — do tworzenia państw narodowych. Sygnal do przewrotu dały wydarzenia w Debreczynie z 25 października 1918 r. Z okazji pobytu cesarza Karola I (król Karol IV) w mieście tym zorganizowano uroczystość, w czasie której odegrano hymn Austrii. Ugrupowania liberalno-patriotyczne zaprotestowały przeciw temu, żądając zerwania z Habsburgami i Austrią. Powołano do życia Węgierską Radę Narodową, z hr. Mihalym Karolyem na czele. Rada żądała natychmiastowego przerwania wojny, podjęcia samodzielnych rokowań pokojowych, wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego, wyboru nowego parlamentu, 8-godzinnego dnia pracy, prawa do samookreślenia. Żądania były niekonsekwentne. Z jednej strony żądano prawa do samookreślenia dla Węgrów, a z drugiej — odmawiano tego prawa narodom uciskanym przez Węgrów, postu-



lując zachowanie państwa w granicach sprzed rewolucji<sup>2</sup>. Tymczasem Słowacy, Serbowie, Rumuni i Włosi żądali tego prawa również dla siebie.

W Słowacji, Siedmiogrodzie i Banacie znajdowały się jednak duże skupiska Węgrów. Ludność była wymieszana. Wytęczenie sprawiedliwych granic nie było możliwe. Koła arystokratyczne i konserwatywne występowały w obronie dotychczasowego stanu rzeczy. Sytuacja była bardzo skomplikowana.

Dnia 28 października monarchiści podjęli próbę zdławienia sił liberalnych. Zmobilizowano policję i część wojska. Po stronie rewolucyjnej wystąpili robotnicy i chłopci, tworząc rady robotników i żołnierzy. Demonstrujący tłum stoczył formalną bitwę na Moście Łańcuchowym, na którym żandarmeria broniła przejścia z Pesztu do siedziby arcyksięcia Józefa w Budzie. W następnym dniu walki toczyły się w rejonie Dworca Wschodniego. Buntujący się robotnicy i żołnierze przypinali sobie do czapek i butonierek białe astry. Stąd rewolucję tę nazwano „rewolucją białych astrów”<sup>3</sup>. Pucz stłumiono. Padli zabici i ranni. Zabito m. in. uchodzącego za głównego sprawcę wciągnięcia Węgier do wojny hr. Istvana Tiszę.

W dniu 30 października Józef Habsburg, sprawujący funkcję namiestnika w imieniu króla Karola IV, ustąpił, przekazując władzę Węgierskiej Radzie Narodowej, która poszerzyła swój skład i przekształciła się w Wielką Radę Narodową. Popierały ją: Niepodległościowa Partia 48 roku z Karolyem na czele, Partia Niepodległościowa, Partia Radykalna i Partia Socjaldemokratyczna. Powołano rząd z Mihalym Karolyem na czele. Miał on charakter koalicyjny. Proklamował wolność słowa, prasy, stowarzyszeń, zgromadzeń. Zapowiadano przerwanie wojny, wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i powszechnego prawa wyborczego, reformę rolną. Podjęto walkę z ruchem rad robotników i żołnierzy. Niejasny był stosunek do Habsburgów. Z Belgradu wysłano delegację w celu podpisania porozumienia o zawieszeniu broni. Układ ten podpisano 7 listopada. Był on niekorzystny dla Węgier. Krół Karol IV pod naciskiem licznych demonstracji 4 listopada ogłosił oświadczenie, w którym informował o swej rezygnacji z wykonywania praw monarchicznych. W ślad za tym 16 listopada 1918 r. Wielka Rada Narodowa proklamowała przekształcenie Węgier w republikę. Dynastia Habsburgów została zdetronizowana, więzi państwowe

z Austrią zostały ostatecznie zerwane. W grudniu 1918 r. hr. Karoly objął obowiązki prezydenta republiki. 18 stycznia 1919 r. na czele rządu stanął Dániel Berinkey.

Szczególny problem wiązał się z kwestią wojny i pokoju. Węgry walczyły na kilku frontach; w czasie wojny poniosły olbrzymie straty. Około 380 000 Węgrów poległo, 740 000 odniosło rany, około 600 000 znalazło się w niewoli, a około 400 000 zaginęło bez wieści. Większość społeczeństwa zajmowała stanowisko antywojenne. Nowy rząd węgierski zrywając z Habsburgami i Austrią liczył na to, że przekreśla współodpowiedzialność Węgier za wybuch I wojny światowej. Podjęto starania o zawarcie odrębnego układu o zawieszeniu broni i odrębnego traktatu pokojowego.

Pierwsze rozczarowanie przyniosły rozmowy w Belgradzie z początku listopada 1918 r. Dowódca operującego na Bałkanach francuskiego korpusu wojskowego, gen. Franchet d'Esperey, odrzucił memorandum węgierskie i podyktował warunki, zmuszające Węgrów do wycofania się z obszarów spornych na wschodzie i południu. Mimo to w grudniu 1918 r. Rumuni i Jugosłowianie (Serbowie) przekroczyli ustaloną w Belgradzie linię rozejmową i zajęli dalsze obszary. Słowacy odrywali się od Węgrów i tworzyli wspólne państwo z Czechami<sup>4</sup>. Zwycięskie państwa Ententy jednoznacznie popierały aspiracje terytorialne Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Węgrom zapowiadano, iż państwo ich zostanie uznane za współodpowiedzialne za wybuch wojny i że poniosą oni wszystkie konsekwencje tego faktu. Należało się liczyć z tym, że Węgry mogą utracić 2/3 dotychczasowego obszaru i ludności. Wielu Węgrów musiało się liczyć z faktem oderwania od własnego państwa i znalezienia się w innym państwie w charakterze mniejszości narodowej.

Opinia publiczna Węgier była poruszona. Narastały nastroje nacjonalistyczne i buntownicze. Równocześnie z problemami granicznymi i ustrojowymi komplikowała się sytuacja społeczna. Brakowało pracy. Występował deficyt żywności. Gwałtownie rosły ceny artykułów spożywczych. Przez kraj przelewały się fale byłych żołnierzy i jeńców wojennych, powracających do swych stron rodzinnych. Nie rozwiązana pozostawała kwestia agrarna. Ziemia pozostawała w ręku wielkich właścicieli ziemskich i Kościoła. Olbrzymie masy ludności chłopskiej miały małe skraw-

ki ziemi. Masy wyrobników wiejskich nie posiadały ziemi w ogóle.

W dniu 16 lutego 1919 r. uchwalono ustawę o przystąpieniu do przymusowej parcelacji ziemi. Miała ona objąć majątki obszar-  
nicze powyżej 500 holdów (285 ha) i majątki kościelne powyżej  
200 holdów (114 ha) ziemi uprawnej. Chłopi nabywający ziemię  
mieli spłacić jej wartość w ciągu 50 lat. Obszarnicy i kler prote-  
stowali przeciw zmuszaniu ich do sprzedaży ziemi po cenach  
sztywnych, natomiast bezrolni i małorolni chłopi krytykowali  
ustawę, ponieważ nie posiadali środków na jej zakup. Zadowoleni  
byli tylko bogatsi chłopi.

Ustawa nie rozwiązywała problemu głodu ziemi; zaostrzała ona  
niezadowolenie dużych grup ludności z polityki rządu. Mnożyły  
się strajki i demonstracje. W łonie Socjaldemokratycznej Partii  
Węgier kształtowało się skrzydło lewicowe, krytykujące politykę  
kierownictwa partii. Partia stanowiła poważną podporę rządu Be-  
rinskeya. Socjaldemokraci byli zdeklarowanymi przeciwnikami re-  
wolucji społecznej. Bronili demokracji parlamentarnej, wysuwali  
postulat obrony historycznego obszaru państwa, zwalczali Rosję  
Radziecką i komunistów; sądzili, że problemy graniczne da się  
rozwiązać przy pomocy państw Ententy. Socjaldemokraci działali  
w sojuszu z ruchem zawodowym.

Innego zdania byli przedstawiciele lewego skrzydła partii. Nurt  
lewicowy reprezentowali m. in. Janac Bogár, Jenö Landler, Jenö  
Hamburger, Gyorgy Nyisztor, Jenö Varga. Lewica broniła jed-  
ności partii. Nie nastawiała się na rozłam. Szukała jednak poro-  
zumienia z komunistami.

Sytuacja na Węgrzech była bardzo skomplikowana tak w aspek-  
cie klasowym, jak i narodowym. Można było sądzić, iż powstała  
tam sytuacja rewolucyjna. Część robotników samorzutnie podej-  
mowała akcję okupowania zakładów pracy. W jednostkach woj-  
skowych mnożyły się buntury żołnierzy. Ententa groziła podziałem  
kraju.

Rząd — pisał Bela Kun — jest bezradny wobec organizacji utworzo-  
nych przez Partię Komunistyczną wśród zdemobilizowanych żołnierzy, or-  
ganizacji, których liczba członków wzrosła w krótkim czasie do wielu setek  
tysięcy. Jest również bezradny wobec bezrobotnych. Na początku marca  
w fabrykach zaczynają tracić władzę właściciele. Kierownictwo przechodzi

w większych fabrykach w ręce fabrycznych rad robotniczych, które nie tworzą się „legalnie”, lecz na podstawie praw rewolucji. Na tej samej podstawie kontynuują one swoją działalność<sup>5</sup>.

W tych warunkach Francja wysunęła propozycję utworzenia linii demarkacyjnych i stref neutralnych, oddzielających Węgry od Czechosłowacji (14 III) i Rumunii (19 III). Podpułkownik Vix w imieniu Ententy przedłożył rządowi węgierskiemu ultimatum, żądając ewakuacji tych obszarów. Čzesi mieli objąć Słowację i obszary aż po Dunaj, a Rumuni mieli dojść do Cisy. Znaczne rdzennie węgierskie obszary miały zostać oderwane od Węgier.

Fakt ten przesądził o dalszym rozwoju wydarzeń. Nota Vixa została odrzucona. Jednocześnie 20 marca rząd podał się do dymisji. W ślad za tym hr. Karolý ustąpił ze stanowiska prezydenta. Żadna partia burżuazyjna nie chciała brać dalszej odpowiedzialności za losy kraju. Węgry wstąpiły w stan ostrego kryzysu politycznego.

## 2. Proklamowanie Węgierskiej Republiki Rad

Socjaldemokraci węgierscy posiadali już duże doświadczenie polityczne. Cieszyli się również znacznymi wpływami, choć klasa robotnicza na Węgrzech nie była zbyt liczna. Koncentrowała się ona głównie w rejonie stolicy. Głośnie były zwłaszcza strajkowe wystąpienia mieszkańców robotniczego przedmieścia Budapesztu — Čsepel. Jednak zgodnie z zasadami obowiązującymi na Węgrzech, formalnie biorąc do SPW należeli wszyscy członkowie związków zawodowych. Na terenie Austro-Węgier ruch zawodowy działał legalnie od wielu lat. Związki zawodowe skupiały wielu robotników, rzemieślników i inteligentów. Socjaldemokraci stanowili główną ostoję rządu Berinkeya. Jednak samodzielnie rządów nie byli w stanie sprawować. Liczyli na dalsze wzmocnienie przez zneutralizowanie komunistów. W tym celu 20 marca 1919 r. podjęli z nimi rozmowy.

Natomiast komuniści byli partią młodą i bez doświadczeń. Większość ich przywódców działania swe opierała na doświadczeniu nabytym w Rosji Radzieckiej, gdzie wiosną 1918 r. utworzyli własną organizację komunistyczną, Węgierską Sekcję RKP(b). Je-

sienią 1918 r. postanowili powrócić na Węgry w celu wzniesienia rewolucji. 25 października 1918 r. zebrali się w Moskwie i podjęli uchwałę, polecającą wszystkim przygotować się do powrotu na Węgry.

Nie uważam, że jutro zdobędziemy władzę — mówił Bela Kun do zebranych — ale uważam, że proletariats węgierski musi władzę zdobyć. I musimy się do tego przygotować. Musimy się przygotować do czynu rewolucyjnego, do zbrojnego powstania, którego moment wybuchu jest już bliski. Partia ta powinna obejmować całe terytorium Węgier oraz wszystkie mniejszości narodowe zamieszkałe na Węgrzech. Jasne, że podstawy tej organizacji będą podobne do podstaw RKP(b), a to nie tylko z tego powodu, że jesteśmy jej dziećmi, nie tylko dlatego, że to ona nas zrodziła, ale i dlatego, że dyktatura proletariatu w Rosji jest kamieniem węgielnym nowej Międzynarodówki Proletariackiej <sup>6</sup>.

Komuniści zajmowali nieprzejednanie rewolucyjne i internacjonalistyczne stanowisko. Wzorowali się na doświadczeniach rosyjskich. Wierzyli też w szybkie zwycięstwo rewolucji w skali globalnej. Byli przeciwnikami socjaldemokracji i burżuazyjnej demokracji.

W dniu 4 października 1918 r. w hotelu „Drezden” w Moskwie zwołano konferencję założycielską Węgierskiej Sekcji „Międzynarodowej Partii Komunistycznej”. Podjęto uchwałę polecającą członkom natychmiast udać się na Węgry „w celu poświęcenia swych sił rewolucji międzynarodowej na Węgrzech”. W Moskwie pozostawiono Biuro Zagraniczne partii. Wybrano Komitet Centralny KPW w składzie: Karoly Vántus, Bela Kun, Erne Pör, Harton Beszkärid, Emil Bezdogh, Matyás Kovacz, Matyás Krisjak, Ivan Matuzowits i Ferenc Drobnik. Kierownikiem Biura Zagranicznego był Endre Rudnyanszky, działał tam też Tibor Szamueli. Jednak Kun wezwał go szybko na Węgry.

Naszych postulatów — mówił Bela Kun — nie mogłaby zaspokoić najbardziej radykalna demokracja ani rząd najbardziej ludowy. My nie żądamy od burżuazji częściowych ustępstw. My chcemy władzy, gdyż tylko ujęcie władzy daje możność wyzwolenia proletariatu. Dyktatura proletariatu, istniejąca już od roku w Rosji, nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości [...] Największe przeszkody postępowi rewolucji stawiają dzisiaj oficjalne partie socjaldemokratyczne.

Precyzując najbliższe zadania 4 października 1918 r. Bela Kun mówił:

Choć jest nas niedużo, rozpowszechniamy nasze poglądy, w sposób legalny czy to nielegalny. A w odpowiedniej chwili potrafimy stanąć na czele ruchu, żeby go doprowadzić do celu, do dyktatury proletariatu. Teraz więc, towarzysze, wszyscy wrócimy na Węgry, niezależnie od tego, jakim językiem mówimy; tam w domu spotkamy się znowu i połączymy się nie pod obecną władzę burżuazji, lecz w chwili, gdy komunizm (bolszewizm) zwycięży nie tylko na Węgrzech, lecz również w Austrii i w Niemczech, i dalej jeszcze, na całym Zachodzie <sup>7</sup>.

Bela Kun powrócił na Węgry 17 listopada 1918 r. W ciągu kilku dni nawiązano kontakty z lokalnymi grupami rewolucyjnymi. 20 listopada 1918 r. oficjalnie proklamowano utworzenie Komunistycznej Partii Węgier. Do KC wyznaczonego w Moskwie dołączono działaczy krajowych: Gyula Alpári, Otto Korvina, László Rudas, Bele Szanto, Jenő László i in.

W grudniu wyszedł pierwszy numer pisma „Varas Ujság” („Czerwona Gazeta”). Pismo redagował László Rudas, a po jego wyjeździe do Moskwy — Tibor Szamueli, który dopiero w styczniu powrócił z Rosji. 7 grudnia 1918 r. opublikowano program partii. Na przełomie lat 1918/1919 zorganizowano szereg komitetów lokalnych i okręgowych. W lutym 1919 r. wysłano delegację do Moskwy w celu wzięcia udziału w kongresie założycielskim Międzynarodówki Komunistycznej. Przejście przez ogarniętą wojną polsko-ukraińską Galicję wschodnią opóźniło jej przyjazd. Delegacja przybyła do Moskwy już po kongresie.

Komuniści kategorycznie zwalczyli rząd Berinkeya, a szczególnie politykę socjaldemokratów. Prasa socjaldemokratyczna z kolei ostro krytykowała komunistów. Początkowo komuniści działali legalnie. Jednak 18 lutego 1919 r. pod gmachem pisma socjaldemokratycznego w Budapeszcie „Nepszava” („Głos Ludu”) doszło do demonstracji i bezpośredniego starcia. W ślad za tym w nocy z 20 na 21 lutego 40 członków KPW z Belą Kunem na czele aresztowano i osadzono w więzieniu. Zamknięto pismo i lokal partii. KPW przeszła do działalności konspiracyjnej. Kierował nią Tibor Szamueli.

Do kryzysu rządowego z 20 marca KPW nie ukończyła swej budowy organizacyjnej ani nie osiągnęła trwałych wpływów. Przywódcy jej wykorzystywali natomiast nastroje antyrządowe. Proletariat przemysłowy był nieliczny, a jego świadomość rewolu-

cyjna stała na niskim poziomie. W listopadzie 1919 r. Bela Kun, analizując tę sytuację, pisał:

Rozwój sytuacji międzynarodowej, więcej się przyczynił do jej [rewolucji — A.Cz.] powstania aniżeli rewolucyjna aktywność węgierskich mas proletariackich. A świadomość rewolucyjna szerokich warstw proletariatu była jeszcze mniejsza aniżeli ta rewolucyjna aktywność <sup>8</sup>.

Mimo to komuniści odmawiali współdziałania z socjaldemokratami. Bela Kun przebywając w więzieniu 11 marca 1919 r. napisał list do przedstawiciela lewicy socjaldemokratycznej, Ignacego Bogára, w którym precyzował warunki tej współpracy. Była to platforma jednoznacznie komunistyczna. Składała się ona z 10 punktów.

Wierzę — pisał Bela Kun — że wiele ludzi na Węgrzech już od dawna pozbyło się wszelkich iluzji, związanych z demokracją, a ściślej mówiąc, z burżuazyjną demokracją. Zbankrutowała nie tylko polityka rozdziału ziemi, równie daremne okazały się nadzieje pokładane w tzw. reformie biurokracji oraz w Zgromadzeniu Narodowym. Kłamliwość egalitaryzmu, głoszonego przez burżuazyjną demokrację i przedstawianego za właściwą demokrację, staje się od razu oczywista przy jego stosowaniu jako formy przejściowej do socjalizmu <sup>9</sup>.

Współpracę z socjaldemokratami uzależniono od przyjęcia przez nich programu: rozbrojenia burżuazji i uzbrojenia proletariatu, zorganizowania armii proletariackiej, przekazania władzy radom robotniczo-żołnierskim i biedoty chłopskiej, uspołecznienia ziemi, fabryk, kopalń, banków, transportu, oddzielenia Kościoła od państwa. Kryła się za tym konieczność wprowadzenia dyktatury proletariatu.

Socjaldemokraci do 20 marca 1919 r. odmawiali dyskusji na ten temat. Jedynie lewica socjaldemokracji rozważała ten projekt, ale nie decydowała się na wystąpienie z partii. Dopiero kryzys rządowy z 20 marca spowodował, iż przywódcy SPW przybyli do Więzienia Centralnego w Budapeszcie w celu przeprowadzenia rozmów z uwięzionymi przywódcami KPW. Bela Kun odmówił jednak pertraktowania w więzieniu. Dopiero w tej sytuacji komunistów uwolniono. Rozmowy pomiędzy przywódcami obu partii przeprowadzono w hotelu „Royal”. Socjaldemokraci przyjęli warunki przedstawione przez komunistów. Podjęto decyzję o połączeniu obu partii w jedną Socjalistyczną Partię Węgier. Partia ta przejęła władzę w swoje ręce proklamując utworzenie na Wę-

grzech republiki rad i powołując Rewolucyjną Radę Rządzącą. W skład Rewolucyjnej Rady weszli tak byli socjaldemokraci, jak i komuniści.

Republikę rad proklamowano 21 marca 1919 r. Bela Kun przemawiając w następnym dniu stwierdził m. in.:

Projekt oszukańczego i perfidnego pokoju, lansowany przez Wilsona, przyczynił się do naszego zjednoczenia. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że Węgry stały się drugą z kolei republiką rad. Wierzcie mi jednak, że dzisiaj radość z tego powodu jest jeszcze większa w Moskwie aniżeli u nas. Pozdrawiamy z wdzięcznością Rosyjską Republikę Rad, która nam dotychczas pomagała i której proletariackie zjednoczone armie stoją u podnóża Karpat<sup>10</sup>.

Zjednoczenie partii komunistycznej z socjaldemokratyczną i pokojowe przejście władzy przez zjednoczoną partię socjalistyczną stanowiło ewenement w skali światowej. Dyskutowano szeroko na ten temat. Przesyłało telegramy z życzeniami i pozdrowieniami. Telegram taki wysłał również Lenin i cały obradujący właśnie VIII Zjazd RKP(b)<sup>11</sup>. Jednak Lenin niepokoił się. Po przemyśleniu sprawy połączył się z Belą Kunem i przez radio zażądał wyjaśnień. Pytał on, czy nowa partia ma rewolucyjny, czy reformistyczny charakter. Po wyjaśnieniach informował on współtowarzyszy: „Odpowiedź, jaką dał tow. Bela Kun, była całkowicie zadowalająca i rozwiała wszystkie nasze wątpliwości”<sup>12</sup>. Bela Kun poinformował Lenina, że komuniści zjednoczyli się tylko z lewicą socjaldemokratyczną.

I tylko ci lewicowi socjaliści, sympatyzujący z komunistami, a także zwolennicy centrum — powtarzał Lenin wyjaśnienia Beli Kuna — utworzyli nowy rząd, natomiast prawicowi socjaliści, socjalzdrajcy, że tak powiem, nieprzejeżdżani i niepoprawni, w ogóle wystąpili z partii, i to wystąpili nie pociągając nikogo z robotników<sup>13</sup>.

Była to bardzo optymistyczna ocena sytuacji. Faktycznie bowiem odsunęło się od pracy tylko kilku przywódców socjaldemokracji<sup>14</sup>. Do zjednoczonej partii wstąpiła natomiast w zasadzie cała Socjaldemokratyczna Partia Węgier. Komuniści stanowili mniejszość. Byli oni zdominowani przez socjaldemokratów tak w kierownictwie partii, jak i w rządzie. Wprawdzie niektórzy socjaldemokraci przeszli na pozycje komunistyczne i po rewolucji pozostali w partii komunistycznej, większość jednak jednocząc się z komunistami nie rezygnowała ze swego socjaldemokratyz-



mu. Wprawdzie pod wpływem sytuacji część niechętnych zjednoczeniu przycichła, ale nie rezygnowała ze swych koncepcji i metod działania.

Od początku występowały więc istotne różnice w ocenie sytuacji, w rozumieniu dyktatury proletariatu i metod działania. Po upadku republiki komuniści oskarżyli wielu rzekomo lewicowych socjaldemokratów o oportunizm, reformizm, a nawet zdradę.

W 1932 r. Bela Kun pisał na ten temat:

Przyczyną zjednoczenia partii — błędu, który trwał nadal, ponieważ nie wykorzystaliśmy zwycięstwa nad socjaldemokracją dla szybkiego usunięcia jej przywódców — było to, że budowaliśmy naszą politykę nie na faktach, lecz na możliwościach [...] w sprawie roli partii i znalezienia dyktatury nawet komuniści przyjęli poglądy socjaldemokratów. Część komunistów uważała, że fuzja oznaczała zjednoczenie klasy robotniczej i że po ujęciu władzy przestała być potrzebna rewolucyjna partia robotnicza <sup>15</sup>.

W skład kierownictwa partii wchodzili tacy wybitni socjaldemokraci, jak np. Wilhelm Böhm, Sandor Garbai, Zsigmond Kunfi, Jenő Landler, György Nyisztor, Jakob Weltner. Stanowisko przewodniczącego Rewolucyjnej Rady Rządzącej objął socjaldemokrata, murarz Sandor Garbai. Socjaldemokraci objęli też komisariaty: obrony (József Pogány), aprowizacji (Erőderley Mór), socjalizacji (W. Böhm), handlu (József Haubrich), pracy i opieki społecznej (Zsigmond Kunfi), rolnictwa (György Nyisztor), finansów (Jenő Vargó), sprawiedliwości (Zoltán Rónai).

Pod ich wpływem znajdowały się związki zawodowe, Rada Robotnicza i Rada Żołnierska Budapesztu. Komuniści objęli tylko parę komisariatów. Niektórzy z nich objęli funkcje zastępców komisarzy albo weszli w skład dwu- lub pięcioosobowych kolegiów kierowniczych.

Bela Kun działał w sekretariacie KC SPW. Objął też stanowisko komisarza spraw zagranicznych. Był ideowym przywódcą republiki rad. Obok niego występowali inni komuniści, jak np. Gyula Alpári (zastępca komisarza spraw zagranicznych), Ede Chlapko (komisarz polityczny przy Naczelnym Dowództwie Armii Czerwonej), Ferenc Gombos (przewodniczący trybunału ludowego), Jenő Hamburger (komisarz rolnictwa i dowódca korpusu), Ferenc Janesik (dowódca Gwardii Ludowej w Budapeszcie), Sandor Kellner (komisarz w Sopron), Otto Korwin (pracownik komisariatu spraw

wewnętrznych), Gyorgy Lucacs (komisarz oświaty), Ferenc Münich (komisarz polityczny Gwardii Czerwonej), Erno Pör (sekretarz KC partii i kierownik sekcji propagandy w komisariacie spraw zagranicznych), Jozsef Rabinowics (sekretarz KC partii), Tibor Szamueli (zastępca komisarza obrony), Bela Szanto (jeden z organizatorów Armii Czerwonej), Karoly Vantus (komisarz rolnictwa) i inni. <

W dniu 12 kwietnia 1919 r. wyłoniono ściśle kierownictwo rządu rewolucyjnego w postaci Biura Politycznego Rewolucyjnej Rady Rządzącej. W skład tego organu weszli: Wilhelm Böhm, Renzso Fradler, Sándor Garbai, Bela Kun i Jenő Landler. Komuniści byli tu również w mniejszości. Liczyli na to, że będą wywierać tzw. oddolny nacisk na rząd przez zrewolucjonizowane masy. Komuniści odegrali też dużą rolę w organizowaniu rad, Gwardii Czerwonej, a następnie Armii Czerwonej. Niektórzy z nich pełnili kilka funkcji jednocześnie.

Wyjaśniając później, dlaczego komuniści zjednoczyli się z socjaldemokratami, Bela Kun pisał:

Trzeba zrozumieć, że nasza partia była mała i nie byłaby w stanie sama wypełnić swego zadania. Przedtem walczyliśmy z socjaldemokratami, którzy oświadczały, że dyktatura proletariatu padnie w ciągu jednego tygodnia. Nie ustąpiliśmy w niczym z naszego zasadniczego stanowiska, to oni zaakceptowali program bolszewicki. Dokonując fuzji mieliśmy nadzieję, że zdołamy wyeliminować ich najbardziej zacofane, konserwatywne elementy. Niektórzy istotnie wystąpili z szeregów, ale inni, uznawszy pozornie idee komunistyczne, zadali nam cios w plecy. Byli oni gorsi od kontrrewolucjonistów, bo kontrrewolucjoniści występowali przynajmniej jawnie [...] Socjaldemokratów skorumpowały w pewien sposób związki zawodowe. U nas nie było różnicy pomiędzy partią socjaldemokratyczną a związkami zawodowymi. Biurokracja związkowa i biurokracja partyjna potajemnie podtrzymywały w tym okresie reakcję<sup>18</sup>.

Proklamowanie republiki radzieckiej na Węgrzech oznaczało przejęcie władzy przez partię robotniczą i zerwanie z dotychczasową polityką Karolyiego, polegającą na szukaniu oparcia losów odradzającego się państwa węgierskiego w państwie zwycięskiej Ententy. Rozczarowanie do Ententy było powszechne. Program republiki cieszył się uznaniem i poparciem znacznej części klasy robotniczej, biedoty chłopskiej i inteligencji.

Republikę rad od początku zwalczały koła arystokratyczno-

..burżuazyjne i konserwatywne. Jednak pewna część klas posiadających skłonna byłaby poprzeć nowy rząd, licząc, iż w sojuszu z Rosją Radziecką będzie on w stanie przeciwstawić się Entencie i obronić historyczne granice Węgier. Nie zdawano sobie sprawy z zakresu reform, planowanych przez komunistów. Liczono natomiast na umocnienie państwa, broniącego interesów narodowych. Był to tzw. nacjonalbolszewizm lub narodowy komunizm. Poglądom tym hołdowali niektórzy przedstawiciele korpusu oficerskiego Honwedów, niektórzy przywódcy socjaldemokracji i ruchu związkowego, koła inteligenckie. Po rewolucji o hołdowanie tej koncepcji próbowano też oskarżać komunistów. Bela Kun kategorycznie odrzucał to pomówienie:

Ani w chwili proklamowania dyktatury, ani później — pisał on — nie mieli komuniści węgierscy nic wspólnego z nacjonalbolszewizmem. Ta część burżuazji, która widziała tylko nacjonalbolszewizm i wybieg w proklamowaniu dyktatury, otrzeźwiała wkrótce na skutek fali jej dekretów, przekonawszy się, że komuniści bardzo poważnie traktują wywłaszczenie wywłaszczycieli, znoszenie własności prywatnej i praw politycznych burżuazji.

W decyzji socjaldemokratów szowinizm węgierski odegrał niewątpliwie swoją rolę. Ale komuniści przeciwstawili nacjonalizmowi najczystszy internacjonalizm. Nie robiliśmy koncesji na rzecz szowinizmu, nie ustępowaliśmy w niczym z naszego internacjonalizmu, uważaliśmy naszą rewolucję, może po doktrynersku, za część rewolucji międzynarodowej [...] nasz punkt widzenia nie wychodził nigdy z założeń węgierskich, lecz zawsze z założeń międzynarodowej rewolucji proletariackiej...<sup>17</sup>.

### 3. Pierwsze kroki władzy radzieckiej

Rewolucyjna Rada Rządząca w dniu 22 marca 1919 r. ogłosiła przez radio odezwę pt. *Do wszystkich*.

Informujemy robotników całego świata — mówiono — że Socjaldemokratyczna Partia Węgier i Komunistyczna Partia Węgier zjednoczyły się w jedną Partię Socjalistyczną i w imieniu wszystkich robotników, żołnierzy i chłopów proklamowały dyktaturę proletariatu oraz bez przelewu jednej kropli krwi wzięły w swoje ręce władzę państwową.

Zapowiadano, że Rewolucyjna Rada Rządząca spełniać będzie władzę dopóki Kongres Rad Robotników, Chłopów i Żołnierzy nie uchwali konstytucji i nie powoła nowego rządu. Informowano, że

cały węgierski proletariat zjednoczył się pod sztandarem światowej rewolucji socjalistycznej, że podejmuje on wspólną z RFSRR walkę przeciw imperializmowi. Informowano też, że rewolucja socjalistyczna na Węgrzech wybuchła z jednej strony na skutek wyzwolénieczego ruchu węgierskich robotników, małorolnych chłopów i żołnierzy, a z drugiej strony pod naciskiem imperialistycznych państw Ententy, zmierzających do wygłodzenia, ograbienia i okrojenia Węgier. Zwracano się do maszerujących przeciw Węgrom żołnierzy czechosłowackich i rumuńskich z wezwaniem do buntu i sojuszu oraz o pomoc do proletariatu świata:

Oddajemy węgierską republikę proletariacką pod ochronę międzynarodowego socjalizmu. Zdecydowaliśmy stanowczo bronić zdobyczy naszej rewolucji do ostatniej kropli krwi i walczyć z wszelkimi napaściami na Węgierską Republikę Rad. Równocześnie oświadczamy o swej gotowości i woli do zawarcia jak najszybciej takiego pokoju, który zagwarantuje żywotne interesy klasy robotniczej Węgier i jej pokojowe współżycie ze wszystkimi narodami świata, w pierwszym rzędzie zaś z naszymi sąsiadami<sup>18</sup>.

Dekretem Rewolucyjnej Rady Rządzącej z 23 marca powołano do życia Armię Czerwoną. Miała się ona składać z robotników i chłopów, rekomendowanych przez lokalne władze rewolucyjne. Dowództwo miało być sprawowane przez Rewolucyjną Radę Rządzącą. Obok Armii Czerwonej tworzone robotnicze bataliony zapasowe Straż Czerwona. Komisarzem obrony był socjaldemokrata József Pogonyi. Jeden zastępca był komunistą (Szamueli), a drugi socjaldemokrata (Bela Szanto). Pracę trudno było skoordynować.

W dniu 26 marca ogłoszono dekret o nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych, kopalń i hut, zatrudniających ponad dziesięć osób. Robotnicy otrzymali prawo wyboru rady kontroli robotniczej w zakładach. W miejsce dyrektorów powoływano komisarzy. W tym samym dniu znacjonalizowano banki.

W dniu 3 kwietnia 1919 r. wydano dekret o nacjonalizacji posiadłości ziemskich. W zasadzie znacjonalizowano majątki przekraczające obszar 100 holdów, przy czym nie podlegały one wykupowi i nie mogły być dzielone pomiędzy osoby prywatne. Znacjonalizowane majątki wraz z inwentarzem żywym i martwym przechodziły w ręce spółdzielni produkcyjnych. Nacjonalizacji mogły

podlegać również gospodarstwa mniejsze, jeśli zdecydowały o tym lokalne organa rewolucyjne. W spółdzielni obowiązywała praca przez 120 dni w roku. Dekret nie brał pod uwagę dążeń biedoty chłopskiej do przejęcia ziemi obszarniczej ani doświadczeń rewolucji rosyjskiej w tym zakresie. Nie przyciągał on mas chłopskich do rewolucji, lecz raczej odpychał je od niej.

Powołano do życia Radę Gospodarki Narodowej z Jëno Vargą, na czele. Wprowadzono w życie dekret o 8-godzinnym dniu pracy, podwyższono zarobki przeciętnie o 25%, zrównano płace kobiet i mężczyzn, wprowadzono ubezpieczenia społeczne i zorganizowano opiekę lekarską.

Wprowadzono obowiązek bezpłatnego nauczania, wprowadzając 8-letnią szkołę powszechną. Pałace (dwory i wille) upaństwowiono, przekazując je na szkoły i kluby. Upaństwowiono szkoły prywatne i wyznaniowe. Organizowano dokształcanie dorosłych. Przeprowadzono rozdział religii od państwa.

Władze zajęły się kwestią mieszkaniową. Obniżono czynsze i opłaty wnoszone przez ludność pracującą. Konfiskowano mieszkania klas posiadających i osiedlano w nich nie posiadające mieszkań rodziny robotnicze. W samym tylko Budapeszcie mieszkania takie uzyskało 30 000 rodzin robotniczych. Akcja ta spowodowała jednak znaczne zaostrenie oporu klas posiadających wobec władz republiki.

W dniu 7 kwietnia 1919 r. przeprowadzono wybory do rad lokalnych i delegatów na kongres rad. Prawo głosu mieli ludzie pracujący od 18 roku życia bez względu na płeć, narodowość i wyznanie. Burżuazja miejska i wiejska prawa głosowania nie miała. Kandydaci do rad uzyskali około 4,5 mln głosów.

Ogólnokrajowy Kongres Rad Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich przeprowadzono w dniach 14—23 czerwca 1919 r. 23 czerwca Kongres uchwalił konstytucję Węgierskiej Republiki Rad.

W artykule z 3 kwietnia 1919 r., pt. Zerwać, Bela Kun pisał:

W pierwszych dniach zajęci byliśmy burzeniem. Trzeba było przede wszystkim zniszczyć twierdze produkcji kapitalistycznej i wyzysku. Nie wolno było dawać priorytetu żadnym interesom osobistym lub grupowym; nie wolno było zajmować się sprawami bolesnymi, które i w okresie dyktatury proletariatu nie mogą zniknąć za jednym zamachem. Ażeby móc przy-

stąpić do zorganizowanego podziału mieszkań, dyktatura proletariatu musiała zająć się najpierw nie niesprawiedliwym ich podziałem, lecz sprawą własności prywatnej budynków mieszkalnych i terenów, która jest podstawową przyczyną niesprawiedliwości dotychczasowego rozdziału.

Obrony robotników nie mogliśmy zacząć od łataniny; naszym zadaniem było zniesienie własności prywatnej środków produkcji i wyzysku; nie chodziło nam o kwestie polityki podatkowej, lecz o zerwanie z systemem finansowym kapitalizmu oraz o unieważnienie długów państwowych.

Bela Kun z dumą stwierdził, że władza radziecka na Węgrzech dokonała zasadniczego przewrotu w dotychczasowych stosunkach własnościowych. Wzywał do przetrwania przejściowych trudności aprowizacyjnych, mieszkaniowych i innych. „Niechaj każdy baczny — pisał dalej — aby doraźne interesy nie odwróciły uwagi klasy robotniczej od jej konsekwentnej rewolucyjnej polityki”<sup>19</sup>.

W wystąpieniach Beli Kuna i innych komunistów węgierskich tego czasu wiele było elementów doktrynerskich. Nie liczyli się oni w pełni z realiami i możliwościami. Realizowali wypracowany model republiki socjalistycznej bez względu na to, czy w danych warunkach był on możliwy do wprowadzenia.

Działania ich zyskiwały aplauz i uznanie znacznej części społeczeństwa. Jednocześnie rosła niechęć, opozycja i przeciwdziałanie drugiej jego części.

Jednym z pierwszych posunięć nowej władzy była nacjonalizacja sklepów, restauracji i innych małych zakładów usługowych. Część z nich zamknięto w celu przeprowadzenia inwentaryzacji. Okres ten przedłużał się. Komisarz ludowy do spraw produkcji socjalistycznej, komunista Matyas Rakosi, nie umiał rozwiązać tego problemu. Budziło to niezadowolenie ludności. Inną przyczyną niezadowolenia był zakaz konsumpcji alkoholu. Znaczna część opinii publicznej posunięcia tego nie rozumiała i nie aprobowwała. Akcja usuwania starych właścicieli z mieszkań i osadzania nowych lokatorów prowadzona była w pośpiechu, nie była do końca przemyślana. Budziła natomiast wiele emocji. „Wśród różnych posunięć władz na szczeblu centralnym i lokalnym wiele było nacechowanych skrajnym idealizmem bez liczenia się z realiami”<sup>20</sup>. Niektóre posunięcia miały czysto doktrynalny charakter. W zderzeniu z rzeczywistością prowadziły one do nieporozumień.

Na wsi dominowało rozczarowanie do skutków dekretu o nacjonalizacji ziemi. Biedniacy liczący na uzyskanie ziemi poobszar-

niczej czuli się zawiedzeni. Tworzenie spółdzielczości rolniczej dokonywało się bez odpowiednio przygotowanych kadr. Również to prowadziło do wielu nieporozumień.

Istotne znaczenie miał też stosunek komunistów do kwestii narodowej. Wiele ludzi w pierwszych dniach udzieliło rewolucji poparcia, licząc, iż spowoduje ona umocnienie państwa narodowego. Tymczasem komuniści podkreślali, że problem ten ich nie interesuje. Eksponowali natomiast hasła światowej rewolucji socjalistycznej, głosząc, że Węgierska Republika Rad stanowi tylko fragment tej rewolucji.

Komuniści węgierscy utrzymywali ścisły kontakt z Leninem, który generalnie biorąc aprobował ich kierunek działania. Otrzymywali liczne telegramy z wyrazami uznania i pozdrowieniami. 30 marca 1919 r. pozdrowienia takie w imieniu proletariatu Polski przesłała również Warszawska Rada Delegatów Robotniczych<sup>21</sup>.

#### 4. Wojna z Ententą

Republika radziecka na Węgrzech rodziła się w sytuacji wojennej. Powstała ona m. in. na skutek odrzucenia ultimatum Ententy. Reformy socjalistyczne spowodowały, iż wojna przekształciła się z wojny czysto narodowej w wojnę na tle narodowym i społecznym. Znaczna część korpusu oficerskiego Honwedów przeżywała wahania i rozterki. Wielu inteligentów wstępowało do Armii Czerwonej, a potem z niej występowało i przechodziło do wojsk przeciwnika. Wielu jednak pozostawało w szeregach armii rewolucyjnej, mimo że nie aprobowало w pełni programu i haseł rewolucji socjalistycznej.

Jedynie granica zachodnia Węgier z Austrią miała bardziej spokojny charakter. Przez tę granicę i przez Wiedeń władze rewolucyjne utrzymywały też kontakt ze światem zewnętrznym. Na północy natomiast mobilizowali się Czesi, wspierani przez Francuzów i Włochów. Na wschodzie toczyła się wojna z Rumunią. Praktycznie była to wojna już od 1916 r. z krótką przerwą w 1918 r. (pokój w Bukareszcie z 7 V 1918 r.). Spór z Rumunią obejmował największy obszar kraju. Rumuni mieli pełne poparcie

Francji. Na południu mobilizowała się armia Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Jugosławia). Wojska serbskie wtargnęły do Banatu i Wojwodiny. W rejonie tym działał też pozostający tam od czasów wojny francuski korpus ekspedycyjny z generałem Franchet d'Esperey. Siły te szykowały się do interwencji w Rosji. Jednak proklamowanie republiki rad na Węgrzech spowodowało zmianę planu użycia tych wojsk <sup>22</sup>.

Występowała więc znaczna dysproporcja sił. Rewolucyjne Węgry nie miały szans w tej walce, nawet gdyby zmobilizowały całą ludność republiki. Świadomość tego faktu paraliżowała poczynania wielu socjalistów. Natomiast komuniści nie załamywali się, licząc na pomoc zbrojną rewolucyjnej Rosji. Od Rosji oddzielała Węgry jednak Czechosłowacja, Polska i Rumunia. Ponadto wiosną i latem 1919 r. Rosja Radziecka sama znajdowała się w krytycznej sytuacji ze względu na ofensywę Denikina, Kołczaka i wojsk interwencyjnych Anglii i Francji.

Przywódcy Węgierskiej Republiki Rad początkowo nie zdawali sobie w pełni sprawy z zakresu swej izolacji. Do końca maja liczyli na szybkie połączenie się z rewolucyjną Rosją. Bela Kun w wywiadzie dla holenderskiego czasopisma „Vaterland” z 2 kwietnia 1919 r. stwierdził m. in.:

Przejsie do reżymu komunistycznego będzie miało miejsce w całej Europie. Jeśli chodzi o Węgry, to tutaj cała władza jest już w rękach proletariatu. Zwycięstwo komunizmu nie zatrzyma się w granicach Węgier, to wydaje się jasne. Kapitalizm jest w trakcie zamierania, jego spadkobiercą będzie komunizm <sup>23</sup>.

W wywiadzie dla „Hamburger Fremdenblatt” z 5 kwietnia 1919 r. Bela Kun stwierdził:

Nie uznajemy granic gospodarczych, a wobec tego obca nam jest wszelka polityka imperialistyczna. Nie głosimy zasady integralności terytorialnej; nie może się nam więc przydarzyć to, co przydarzyło się w przeszłości, kiedy kwestię autonomii politycznej niektórych narodowości chciano rozwiązać na podstawie politycznej jedności pewnych terytoriów. Nasza polityka wewnętrzna narzuca również swoje wytyczne naszej polityce zagranicznej i dlatego możemy liczyć na pomoc większości ludów wszystkich krajów, na proletariat wszystkich krajów.

W wywiadzie tym komisarz spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Rad odwracał się od historii i tradycji i wyraźnie stawiał na rozwój rewolucji w skali światowej. Na pytanie, czy Wę-



gry uznają, że są w stanie wojny z Ententą, Bela Kun odpowiedział jednak negatywnie, stwierdzając, że rząd radziecki prowadzi politykę pokojową i liczy na pokojowe rozwiązanie problemów spornych z sąsiadami.

Nie prowadzimy wojny z Ententą — mówił Bela Kun — gdyby jednak Ententa chciała zawrzeć z nami pokój oparty na prawie szabli, gdyby chciała z nami zrobić to, co generał Hoffman zrobił w Brześciu Litewskim, gdyby się okazało, że walczy nie z militarystką, lecz w imieniu swojej własnej polityki imperialistycznej, w takim razie wojna, która by z tego powodu wybuchła, nie byłaby podobna do dawnych wojen; stałaby się ona walką wyzyskiwanych przeciw wyzyskiwaczom, upodobniłaby się do tej wojny wyzwolenczej Stanów Zjednoczonych Ameryki, kiedy cały naród chwycił za broń przeciw Anglikom, którzy chcieli zdegradować jego kraj do roli kolonii pracującej dla lichwiarzy <sup>24</sup>.

W przeciwieństwie do Lenina, który w czasie rokowań w Brześciu w 1918 r. szedł na daleko idące ustępstwa za cenę pokoju, Bela Kun zapowiadał wojnę narodowowyzwoleńczą. W wypowiedzi tej przejawiała się z jednej strony nadzieja na poparcie całego narodu zagrożonego przez Ententę (a więc nacjonalbolszewizmu), a z drugiej strony na ewentualną pomoc proletariatu świata (głównie Rosji Radzieckiej). Z wypowiedzi Beli Kuna i innych przywódców węgierskich tego czasu przebija duża pewność siebie.

Toteż kiedy 5 kwietnia 1919 r. do Budapesztu przybyła misja Ententy z generałem Janem Christianem Smutsem na czele i proponowała wytyczenie nowej, bardziej korzystnej dla Węgrów linii demarkacyjnej na wschód od Cisy, Rewolucyjna Rada Rządząca odrzuciła ją.

Nie wyznajemy doktryny integralności terytorialnej — mówił Bela Kun — lecz pragniemy żyć i dlatego nie zgodziliśmy się na przesunięcie linii demarkacyjnej. Nie chcieliśmy się zgodzić, by nasi wyzwoleni bracia-proletariusze w proponowanej strefie neutralnej znaleźli się znowu w jarzmie kapitalizmu. Zgoda nasza byłaby równoznaczna z pozbawieniem proletariatu węgierskiego fizycznych środków do życia <sup>25</sup>.

Ze swej strony Rada zaproponowała zwołać konferencję z udziałem Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier celem wspólnego ustalenia nowych granic. Była to próba uzyskania uznania dla Austrii i Węgier oraz wyeliminowania państw Ententy z rokowań. Propozycja ta nie miała żadnych szans urzeczywistnienia.

W tej sytuacji 16 kwietnia 1919 r. Rumuni podjęli ofensywę, skierując do zajęcia obiecanych im przez Ententę obszarów. Broniąca frontu tzw. dywizja szeklerów ze starej armii węgierskiej odmówiła udziału w walce. Front był otwarty. Armia Czerwona znajdowała się dopiero w stadium organizacyjnym. Pracami organizacyjnymi kierował Komisariat Ludowy Spraw Wojskowych z Józsefem Poganyem na czele. Praca Komitetu budziła niezadowolone komunistów, z jego zastępcą Tiborem Szamueli na czele. 3 kwietnia 1919 r. robotnicy Budapesztu demonstrowali przeciw komisarzowi. W tej sytuacji Pogany został odwołany. Od tego czasu Komisariatem kierowało pięcioosobowe kolegium z Belą Szanto na czele. Obowiązki głównodowodzącego powierzono socjaldemokracie, Wilhelmowi Böhmowi <sup>26</sup>.

Dowódcą frontu wschodniego został lewicowy socjaldemokrata Jenő Landler. Obowiązki szefa sztabu frontu przejął pułkownik honwedów, Aureliusz Stromfeld. 20 kwietnia komisarzem wojsk okręgu stołecznego został Tibor Szamueli. Przeprowadzono werbunek ochotników. Do maja zmobilizowano około 49 000 osób. Byli wśród nich nie tylko Węgrzy, ale również Rosjanie, Czesi, Polacy, Niemcy, Rumuni, Serbowie i inni. Podobnie jak w Rosji zorganizowano z nich pułk internacjonalistów. Najwięcej było Rosjan. Tworzyli oni 1 batalion pułku. Dowodził nim kapitan Kałużkow. W batalionie tym znajdowała się także grupa ochotników polskich <sup>27</sup>. Pułkiem dowodził Zoltan Szanto.

Wysiłki te spowodowały uporządkowanie frontu i osłabienie tempa ofensywy rumuńskiej. Sytuacja była jednak nadal bardzo trudna. W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Centralnej Budapeszteńskiej Rewolucyjnej Rady Robotniczo-Żołnierskiej w dniu 19 kwietnia 1919 r. Bela Kun mówił: „Nie chcę nikogo doprowadzać do rozpacz, ale muszę powiedzieć, że sytuacja jest zła zarówno pod względem uzbrojenia, jak i ekwipunku” <sup>28</sup>.

Komunistów oskarżano o spowodowanie ofensywy. Prawicowi socjaldemokraci głosili, że gdyby rząd nie podjął tak daleko idących reform, to Ententa nie podjęłaby ofensywy. Zgłaszano postulaty kapitulancje. Bela Kun, Tibor Szamueli i inni komuniści polemizowali z tymi wystąpieniami. Żądali oni kontynuowania walki obronnej.

Nasze pierwsze zadanie — mówił Bela Kun — polega na wysłaniu na front wszystkich tych, bez których można się obejść tu, w Budapeszcie, tych wszystkich, którzy nie są niezbędni w centralnej administracji, wszystkich proletariuszy i wszystkich przedstawicieli proletariatu.

Mówca wzywał do zachowania jedności i dyscypliny. W dalszym ciągu wyrażał przekonanie, że wybuch rewolucji w innych krajach jest rychły. „Zanim proletariusze innych krajów aktywnie nas wesprą — mówił on — musimy oprzeć się na własnych siłach, na rewolucyjnych siłach proletariatu Węgier”<sup>29</sup>.

Zanim zdołano w pełni opanować sytuację na froncie rumuńskim, ruszyła ofensywa czeska z północy. 29 kwietnia ofensywa ruszyła, a 2 maja zajęto Miskolc. Rumuni zajęli Nagyvarad, Debreczyn i Szolnok. Oba fronty na początku maja połączyły się ze sobą. Jednocześnie na południu Jugosłowianie i Francuzi zajęli Makó i Hodmezovaserehy. Obszar kontrolowany przez siły rewolucyjne bardzo się skurczył. Stolicy zagrażały z południa, wschodu i północy olbrzymie siły wroga. Rumuni skoncentrowali sześć dywizji, Czesi i Serbowie po cztery, Francuzi trzy, razem 17 dywizji.

Republika Rad przeżyła pierwszy kryzys. Böhm 2 maja zażądał natychmiastowego przerwania działań zbrojnych i podjęcia rokowań o zawieszenie broni. Wniosek jego poparli byli socjaldemokraci w Rewolucyjnej Radzie Rządzącej: Kunfi, Mrakits, Peyer, Woltner i inni. Żądali oni likwidacji dyktatury proletariatu i przywrócenia burżuazyjnej demokracji parlamentarnej. Mieli oni przewagę w rządzie<sup>30</sup>. Komuniści żądali kontynuowania walki do zwycięskiego końca, byli jednak w mniejszości. Zwątpienie ogarnęło masy robotnicze stolicy. Bela Kun, przemawiając na posiedzeniu Centralnej Budapeszteńskiej Rewolucyjnej Rady Robotniczej i Żołnierskiej w dniu 2 czerwca 1919 r., poinformował, że Rewolucyjna Rada Rządząca uznała dalszy opór za niemożliwy i podjęła decyzję o wszczęciu rokowań w celu uzyskania pokoju choćby takiego jak Rosja Radziecka w Brześciu w 1918 r. Pokój dałby możliwość przetrwania rewolucji. Co robić jednak, gdyby Ententa nie zgodziła się na pokój i podjęła próbę zduszenia rewolucji? Jedni żądali kapitulacji, a drudzy chcieli walki do końca. Przeważały tendencje kapitulacyjne. Znajdowały one wyraz na-

wet w stanowisku zwербowanych w tych dniach batalionów robotniczych stolicy Węgier.

Jedna z tych tendencji, która na dzisiejszej konferencji z batalionami robotniczymi — mówił Bela Kun — okazała się tendencją większości robotników, sprowadza się do tego, że nie należy bronić Budapesztu; rzecznicy jej uważają, że sytuacja jest beznadziejna, wobec czego nie są skłonni ponosić zbędnych ofiar.

Druga tendencja, reprezentowana przez mniejszość, i to rzecz można — przez lilipucią mniejszość, nie posiadającą żadnego militarnego znaczenia w zjednoczonym ruchu robotniczym, jednak silna pod względem jedności ideologicznej, głosi, że powinniśmy bronić Budapesztu, że należy bronić dyktatury proletariatu na przedpolach Budapesztu, że należy jej bronić nawet za górami Bakony, aż do samego Wiener-Neustadt.

W ślad za tym Bela Kun dostrzegał dwa aspekty sprawy: „Można — mówił — albo zrezygnować na razie z dyktatury proletariatu, albo też walczyć o jej utrzymanie do ostatniej kropli krwi”. Przywódca rewolucji węgierskiej nie wstydził się przyznać, że w tej krytycznej sytuacji w rządzie znalazł się w mniejszości.

Powiem wam szczerze — mówił — że z mojego osobistego punktu widzenia — nie dającego się może uzasadnić pod względem militarnym, a może nawet politycznym, lecz wynikającego z mojej przeszłości — należy, jeśli to możliwe, bronić dyktatury aż do Wiener-Neustadt <sup>21</sup>.

Romantyczne stanowisko Beli Kuna i jego zwolenników znalazło uznanie i poparcie Budapeszteńskiej Centralnej Rady Robotników i Żołnierzy. Rewolucyjna Rada Rządzająca uległa reorganizacji, komuniści uzyskali w niej więcej miejsc. Wobec pojawiających się tendencji i wystąpień kontrrewolucyjnych powołano do życia Nadzwyczajny Trybunał Rewolucyjny z Tiborem Samuelim na czele. Działalność kontrrewolucyjna natrafiła na ostre przeciwdziałanie. Ogłoszono mobilizację mężczyzn w wieku od 18 do 45 roku życia. W ciągu kilku dni do wojska wstąpiło około 90 000 ludzi. Armia Czerwona osiągnęła stan około 140 000 ludzi. Utworzono nowe pułki i dywizje. Całą armię podzielono na trzy korpusy. Pierwszy Korpus, z Jenó Hamburgerem na czele, operował na froncie południowo-wschodnim przeciw Francuzom i Rumunom. Drugi Korpus, z J. Poganyem na czele, osłaniał granicę zachodnią z Austrią. Trzeci Korpus otrzymał zadanie wyzwolenia północnych Węgier i Słowacji. Liczył on około 80 000 ludzi. Dowodził nim Jenó Landler. Funkcję szefa sztabu pełnił pułkownik Stromfeld.

Wielu komunistów i lewicowych socjaldemokratów centralnego szczebla skierowano na stanowiska komisarzy pułków, dywizji i korpusów.

W połowie maja podjęto ofensywę. Na froncie wschodnim odbito Szolnok i wypchnięto Rumunów za Cisę. Na północy wyzwolono Miskolc. W ciągu dwóch tygodni zajęto wschodnią Słowację po Karpaty. Dążono do uzyskania łączności z Rosją Radziecką przez Ruś Zakarpacką lub Galicję. Poczynania wojenne postanowiono skoordynować z działaniami Armii Czerwonej Rosji Radzieckiej. Liczono na to, że obie Armie Czerwone spotkają się w Galicji wschodniej. W celu omówienia tych spraw do Rosji wysłano Tibora Szamueli. Polecił on samolotem. Przeprowadził osobistą rozmowę z Leninem. Okazało się, że plan połączenia obu armii rewolucyjnych w Galicji jest nierealny. Armia Czerwona wobec postępów wojsk polskich, Petlury, ofensywy Denikina i Kołczaka i innych ośrodków kontrrewolucyjnych w tym okresie nie mogła opanować Ukrainy ani tym bardziej Galicji<sup>32</sup>. Stan ten Szamueli przedstawił Beli Kunowi w całonocnej rozmowie po swoim powrocie z Moskwy<sup>33</sup>. Natomiast oficjalnie podtrzymywano opinię głoszącą, że w najbliższym czasie dojdzie do połączenia z Armią Czerwoną Rosji Radzieckiej.

Na posiedzeniu Centralnej Rewolucyjnej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w dniu 31 maja 1919 r. Szamueli złożył sprawozdanie ze swojej misji u Lenina<sup>34</sup>. „Rumuni — mówił — zajęli Kołomyję i Stanisławów, Czesi zagarnęli Stryj. Polacy zbliżyli się do Tarnopola, a każdy grabi wszystko, co tylko może. Prawo międzynarodowe dla nich nie istnieje.” Podnosząc słuchaczy na duchu, Szamueli wbrew uzyskanym od Lenina informacjom powiedział dalej:

Ale ja mogę was poinformować towarzysze — i mówię to z pełnym przekonaniem — że podjęto już niezbędne środki, aby nie dopuścić do połączenia rumuńskich i polskich imperialistów i do utworzenia korytarza, rozdzielającego obie republiki radzieckie [...] Nie tylko rosyjska i ukraińska Armia Czerwona gotowe są do zadania śmiertelnego ciosu tym szajkom bandyckim. Do walki tej gotowe są także również wstąpić nowe sformowane spośród internacjonalistów, zdyscyplinowane i przygotowane do walki jednostki Czerwonej Armii, które już z powodzeniem walczą na froncie<sup>35</sup>.

Szamueli przywiózł pozdrowienia od Lenina dla robotników węgierskich z 27 maja 1919 r.

„Wiadomości, jakie otrzymujemy od węgierskich działaczy radzieckich — pisał Lenin — napełniają nas entuzjazmem i radością. Zaledwie dwa miesiące i kilka dni istnieje władza radziecka na Węgrzech, a pod względem organizacji proletariat węgierski już nas, jak mi się zdaje, prześcignął. Jest to zrozumiałe, ponieważ na Węgrzech wyższy jest ogólny poziom kulturalny ludności, bez porównania wyższy jest procent robotników przemysłowych w stosunku do całej ludności (trzymilionowy Budapeszt na osiem milionów ludności dzisiejszych Węgier), a wreszcie przejście do ustroju radzieckiego, do dyktatury proletariatu odbyło się na Węgrzech również bez porównania łatwiej i bardziej pokojowo”<sup>36</sup>.

Lenin analizował przebieg wydarzeń na Węgrzech z punktu widzenia rozwoju światowej rewolucji socjalistycznej, oceniał charakter tych wydarzeń i wzywał robotników innych narodowości do pójścia za ich przykładem. Jednocześnie wzywał robotników węgierskich do wytrwałości w walce.

Towarzysze robotnicy węgierscy! — pisał. — Daliście światu jeszcze lepszy przykład niż Rosja Radziecka dzięki temu, że potrafiliście od razu zjednoczyć wszystkich socjalistów na platformie prawdziwej dyktatury proletariackiej. Czeka was obecnie najważniejsze, ale najtrudniejsze zadanie wytrwania w ciężkiej wojnie przeciw Entencie. Bądźcie nieugięci. Jeśli wśród socjalistów, którzy wczoraj przyłączyli się do was, do dyktatury proletariatu, lub wśród drobnej burżuazji ujawnią się wahania, łamcie je bezlitośnie. Rozstrzelanie — to zasłużony los tchórza na wojnie.

Prowadzicie jedyną słuszną, sprawiedliwą, prawdziwie rewolucyjną wojnę uciemżonych przeciw ciemieżcom, wojnę ludu pracującego przeciw wyzyskiwaczom, wojnę o zwycięstwo socjalizmu. Wszystko, co uczciwe w klasie robotniczej całego świata, jest po waszej stronie. Każdy miesiąc przybliży światową rewolucję proletariacką. Bądźcie nieugięci! Zwycięstwo będzie wasze<sup>37</sup>.

Ofensywa Armii Czerwonej Węgier rozwijała się pomyślnie. 6 czerwca wkroczyła ona do Koszyc. 10 czerwca zorganizowano tam wielki wiec z udziałem Beli Kuna. 16 czerwca w Preszowie proklamowano Słowacką Republikę Rad z Antonem Januśkiem na czele<sup>38</sup>. Jednak perspektywy przebicia się na Ukrainę nie było.

Przeciętni żołnierze nie wiedzieli o tym, Bela Kun jednak dobrze o tym wiedział.

Tymczasem przywódcy Ententy zakończyli dyskusje na temat traktatu pokoju z Niemcami i uzyskali więcej czasu na rozwiązanie problemu węgierskiego. W dniu 9 czerwca premier Francji Georges Clemenceau wystosował notę do rządu węgierskiego, żądając wycofania Armii Czerwonej do linii proponowanej przez Ferdinanda Focha 12 marca 1919 r. 12 czerwca problemem tym zajmowała się Rada Najwyższa Ententy. W dniu 13 czerwca 1919 r. nota została powtórzona. W przypadku zastosowania się do żądań Ententy obiecywano, że wojska czeskosłowackie i rumuńskie nie przekroczą linii demarkacyjnych, a delegacja węgierska uzyska możliwość przedstawienia swych postulatów w Paryżu.

Wobec zwlekania Węgrów z odpowiedzią 15 czerwca Clemenceau wystosował ultimatum. Żądano w nim wycofania wojsk węgierskich na proponowane linie w ciągu czterech dni. Wobec braku szans na pomoc Rosji Radzieckiej lub innych sił rewolucyjnych Węgierska Rada Rządząca ultimatum to przyjęła.

## 5. Kontrowersje ideowo-polityczne

Trudności, które napotykały władze radzieckie, ożywiły tendencję kontrrewolucyjną. W Wiedniu działały różne komitety i ośrodki skierowane przeciw republice. W okupowanym przez Rumunów Aradzie powstał węgierski rząd emigracyjny z Gyulą Károlyem na czele. W początku maja rząd ten przeniósł się do okupowanego przez Francuzów Szegedu. Ministrem spraw wojskowych rządu był były admirał Austro-Węgier, Miklós Horthy. Organizował on armię narodową kontrrewolucyjnych Węgier. Z inicjatywy ośrodków zagranicznych w maju i czerwcu w Budapeszcie miały miejsca demonstracje i wystąpienia kontrrewolucyjne. Bela Kun 7 czerwca 1919 r. mówił: „Obecną sytuację polityczną charakteryzują trzy główne cechy: zwycięstwa na froncie, kontrrewolucja oraz walka z brakami zaopatrzenia”<sup>39</sup>. Bela Kun informował o poczynaniach sił kontrrewolucyjnych w tzw. Kraju Zadunajskim, strajku kolejarzy w stolicy i innych przejawach oporu. „Powinniśmy przeto w sposób systematyczny i energicz-

ny — mówił — zmusić te elementy do respektowania dyktatury. Wszelkie wahania mogą tylko zaszkodzić prestiżowi dyktatury proletariatu”.

Dnia 24 czerwca 1919 r. w Budapeszcie zorganizowano pucz. Brali w nim udział monarchistycznie nastawieni oficerowie, pracujący w Komisariacie Ludowym Spraw Wojskowych, i oficerowie niektórych stacjonujących w stolicy jednostek wojskowych. Bunt został stłumiony w ciągu kilku godzin.

Jednocześnie w łonie rad i Rewolucyjnej Rady Rządzącej toczyły się kontrowersje pomiędzy rzecznikami socjaldemokratycznego reformizmu a rzecznikami rewolucyjnej drogi do socjalizmu.

Głównymi rzecznikami reformizmu i szukania oparcia w burżuazyjnych państwach Ententy byli: Zsigmond Kunfi, Wilhelm Böhm, Ferenc Miakits ze związków zawodowych, Mano Buckinger, Jakob Weltner i inni. Krytykowali oni teorię dyktatury proletariatu, wzywali do bardziej miękkiego i ludzkiego jej stosowania, szukania kompromisów z siłami liberalnymi itp.

Do pierwszego ostrego starcia z rzecznikami tego kursu ideowo-politycznego doszło już 2 maja 1919 r. W czerwcu kontrowersje uległy zaostrzeniu. Dały one o sobie znać w czasie kongresu partii i kongresu rad delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich.

Zjazd partyjny obradował w Budapeszcie w dniach 12—13 czerwca. Wygłoszono referaty programowe i przeprowadzono szczegółową dyskusję. Bela Kun przedstawił obszerny referat programowy. Oceniał w nim sytuację ogólną, podkreślając kryzys reformizmu i rozwój komunizmu w świecie, analizował rozwój dyktatury proletariatu w Rosji i na Węgrzech, wyrażał przekonanie o ostatecznym zwycięstwie proletariatu.

Partii groził rozłam. Rewolucjoniści znaleźli się w mniejszości. Zmieniono nazwę partii oraz uchwalono jej program. W czasie dyskusji pojawiło się kilka propozycji nowej nazwy partii. Kunfi proponował, by partia przyjęła nazwę: Partia Socjalistów Węgier; Weltner: Partia Socjalistów (Komunistów) Węgier; Bela Kun: Komunistyczna Partia Węgier; grupa delegatów: Partia Robotników Socjalistów-Komunistów. Przyjęto propozycję grupy delegatów.

Kunfi krytykował dotychczasowe poczynania partii i rządu jako



małpowanie rewolucji rosyjskiej i makiawelizm komunistów, słabość kultury, klasowe ujęcie moralności, koncepcję dyktatury proletariatu; żądał on bardziej pojednawczego stosunku do burżuazji.

Bela Kun polemizując z nim mówił: „Nie uznaję jednakowej moralności wszystkich klas, nie uznaję wspólnego dla wszystkich klas humanizmu. Kapitalizm posiada swoją własną moralność klasową, której należy przeciwstawić moralność proletariacką [...] uznaję tylko moralność odpowiadającą interesom klasy proletariackiej”. Odrzucał też oskarżenia o małpowanie rewolucji rosyjskiej: „W ciągu dwóch i pół miesięcy — mówił — zrobiliśmy pod względem organizacyjnym więcej aniżeli rosyjska rewolucja proletariacka w ciągu roku”. Bela Kun bronił też tak teoretycznej koncepcji dyktatury proletariackiej, jak i metod jej zastosowania na Węgrzech: „Dyktatura proletariatu — mówił — istnieje zbyt krótko, by mogła poprzeć powstanie nowego rodzaju twórczości”. Za główny cel działania partii uznano „wywołanie rewolucji międzynarodowej”<sup>40</sup>.

Walka toczyła się również o imienny skład Komitetu Centralnego partii. Ostatecznie zdołano osiągnąć kompromis. Jednak po zjeździe Bela Kun i Tibor Szamuely przyjęli kurs na konspiracyjną odbudowę samodzielnej partii komunistycznej.

W czerwcu dyskutowano też nad wnioskiem w sprawie przyjęcia not Clemenceau. Opanowane przez socjaldemokratów dowództwo naczelne żądało przyjęcia warunków (natychmiastowego wycofania wojsk ze Słowacji i niepodejmowania akcji obronnych przeciw wojskom rumuńskim).

Zorganizowaliśmy — pisze Bela Kun — naczelne dowództwo armii. Rada Rządowa mianowała naczelnym dowódcą Wilhelma Böhma, tego pozbawionego wszelkiej wyobraźni socjaldemokratycznego biurokratę związkowego, który we wszystkich sprawach wojskowych był marionetką naczelnika sztabu generalnego Aureliusza Stromfelda, byłego pułkownika sztabu generalnego i znakomitego zresztą żołnierza, natomiast w sprawach politycznych — tubą Zsigmonda Kunfiiego, najbardziej niebezpiecznego kontrrewolucjonisty, „gładkiego pięknoducha”. Wraz z socjaldemokracją wśliznęły się do dyktatury proletariatu wszystkie wady przywódców rewolucji burżuazyjnej: małostkowe ambicje, intrygi, brak inicjatywy, wahania. Komisariatem Ludowym Obrony kierował były pułkownik sztabu generalnego Tombor, znakomity żołnierz i rywal Stromfelda w dawnej armii. Walkę między dowództwem armii a Komisariatem Ludowym Obrony spowodowały przede wszystkim intrygi obu tych rywali<sup>41</sup>.

Tibor Szamueli był przeciw wycofywaniu wojsk ze Słowacji i układom z Ententą. Zajmował on podobne stanowisko jak lewicy komuniści w Rosji w czasie dyskusji o traktacie brzeskim. Socjaldemokraci wzywali do kapitulacji. Bela Kun postulował, by podjąć rokowania z Ententą w celu wytargowania odpowiednich warunków. Część patriotycznie nastawionych socjaldemokratów (Pogany, Peyer) wzywała do przekształcenia wojny rewolucyjnej w wojnę narodową. Spory miały ostry charakter i toczyły się długo.

W dniach od 14 do 24 czerwca obradował I Zjazd Rad. Postawiono na nim zasadniczą sprawę pokoju czy wojny. W dniu 19 czerwca Bela Kun wygłosił referat pt. *O polityce zagranicznej Republiki Rad*<sup>42</sup>. Przedstawił obszerną analizę sytuacji międzynarodowej z punktu widzenia perspektyw rozwoju rewolucji światowej. Dowodził, że sytuacja rewolucyjna w Europie dojrzewa, ale nie ma pewności, kiedy rewolucja wybuchnie. Informował, że nadzieje na terytorialne połączenie się z Rosją Radziecką nie spełniły się. Przypominał, że komuniści są przeciwni walce o granice narodowe. Niemniej sytuacja, jaka zaistniała w czerwcu 1919 r., zmusza ich do wysunięcia propozycji zorganizowania wspólnej konferencji państw sukcesyjnych po Austro-Węgrzech w celu porozumienia się w sprawie granic. Sądzone, że w ten sposób państwa Ententy zostałyby wyeliminowane z walki o regulacje graniczne w Europie środkowej. Jednocześnie jednak nawiązywał on w pewnym sensie do tez wysuwanych przez nacjonalbolszewizm. W dyskusji został też gorąco poparty przez prawicę socjaldemokratyczną z Kunim na czele. Bela Kun poinformował zebranych, że Rewolucyjna Rada Rządząca przyjęła notę Clemenceau. Stanowisko to uznał za uzasadnione. Zaproponował zebranych przyjęcie obszernej siedmiopunktowej rezolucji.

Po latach Bela Kun dodawał, że rząd był wprowadzony w błąd przez dowództwo naczelne i nie miał pełnego rozeznania w sytuacji wojskowej, że w wojsku panoszyli się socjaldemokraci i zawodowi oficerowie, że Böhm nie dopuszczał komunistów do spraw wojskowych, wreszcie, że istniała obawa, by Armia Czerwona nie straciła swego internacjonalistycznego charakteru i nie przekształciła się w armię narodową<sup>43</sup>.

Referat wywołał ożywioną dyskusję. Tibor Szamueli wygłosił

obszerne przemówienie postulując, by nie przyjmować noty Clemenceau. Dowodził on, że burżuazja chce oszukać rewolucjonistów. Przypominał, że rewolucja ma charakter międzynarodowy. Twierdził, że przerwanie działań zbrojnych oznaczać będzie zdradę interesów rewolucji światowej. Wreszcie przypominał, że Clemenceau żąda wycofania Armii Czerwonej, nie dając żadnych gwarancji. Granice Węgier nie są ustalone i zagwarantowane<sup>44</sup>. Kunfi żądał przyjęcia noty i wycofania wojsk. Głosił, jakoby na Węgrzech tworzono nowy militarizm. Polemizowali z nim ostro Bela Szanto, Jenő Landler, György Nyisztor, Karóy Gábor<sup>45</sup>.

Bela Kun pisząc w 1932 r. esej biograficzny o Tiborze Szamuelim nawiązał do tej dyskusji w ten sposób:

Odpowiedziałem Tiborowi w moim końcowym przemówieniu zbyt ostro. Nie robiłem różnicy między nim a owymi socjaldemokratami, z którymi — mimo że wystąpił przeciwko memu wnioskowi — nie miał nic wspólnego. Scharakteryzowałem jego pogląd jako „lewicowy” defetyzm...

Bela Kun zastrzegał jednak, że Szamueli podnosił niektóre słuszne obiekcje:

Tibor — pisze dalej — miał jednak rację utrzymując, że należało domagać się od Ententy gwarancji i że niesłuszne było przerywanie operacji wojennych, a tym bardziej wycofywanie naszych wojsk przed rozpoczęciem pertraktacji [...] na manewr Clemenceau nie odpowiedzieliśmy kontrmanewrem [...] nie próbowaliśmy wcale zyskać na czasie przez rozpoczęcie rokowań...<sup>46</sup>.

W tej sytuacji 24 czerwca Armia Czerwona zaczęła się wycofywać ze Słowacji. Kraj ten w ciągu sześciu dni ponownie znalazł się w granicach burżuazyjnej Czechosłowacji.

Ostrą dyskusję toczono nad sformułowaniami poszczególnych 89 artykułów konstytucji. Była to pierwsza pisana konstytucja tego kraju. Wzorowano się na sformułowaniach konstytucji RSFRR. Zgodnie z uchwaloną 23 czerwca konstytucją, Węgry przekształciły się w Socjalistyczną Federacyjną Republikę Węgier. Wprowadzono prawo pracy i powszechny obowiązek pracy. Ograniczono poczynania klas posiadających i rozwijano wolności dla mas pracujących.

I Kongres Rad podjął też szereg decyzji personalnych. Do rządu nie wszedł z jednej strony zbyt radykalny Szamueli, a z drugiej zbyt oportunistyczny Kunfi.

Böhma odwołano ze stanowiska naczelnego dowódcy. Obowiązki te objął Landler. Szefem sztabu naczelnego dowództwa został Stromfeld. Wbrew opinii Beli Kuna, wielu uczestników rewolucji wspomina go jako bardzo dzielnego i oddanego rewolucji oficera<sup>47</sup>. Na nowo obsadzono poszczególne dywizje i korpusy.

Wycofanie wojsk ze Słowacji spowodowało jednak załamanie ducha oporu. 24 czerwca wybuchło wspomniane wyżej powstanie w Budapeszcie, a następnie w rejonach zachodnich Węgier. Kolejarze podjęli strajk sabotując przewóz materiałów na front. Powstanie i strajk zostały stłumione. Spowodowały one jednak znaczne straty moralne. Podtrzymywana z trudem jedność moralno-polityczna socjalistów i komunistów rozpadała się ostatecznie.

## 6. Upadek władzy radzieckiej

Na przełomie czerwca i lipca pogorszyła się sytuacja aprowizacyjna Węgier. 15 lipca 1919 r. Bela Kun wygłosił przemówienie na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Dyktatura proletariatu na Węgrzech — mówił — przeżywa obecnie okres kryzysu. Jest to kryzys trojaki: kryzys władzy, kryzys ekonomiczny i kryzys moralny. Oznaką kryzysu władzy jest chwiejność władz centralnych i władz terenowych wobec przejawów działalności kontrrewolucyjnej. Władze nie wykazują stanowczości, jaka powinna cechować dyktaturę proletariatu. Oznaką kryzysu ekonomicznego jest przede wszystkim nasza walka z trudnościami aprowizacyjnymi, z trudnościami w produkcji, z trudnościami, które w tej chwili tylko niepokornie pokonujemy. Oznaką kryzysu moralnego jest między innymi korupcja stwierdzona w niektórych instytucjach proletariackich. Zaczęliśmy ją wykorzeniać i będziemy nadal to robić wbrew wszelkim trudnościom<sup>48</sup>.

Wobec aktywizacji sił antysocjalistycznych zaostrożono represje przeciw nim. Funkcje kontrwywiadowcze spełniał kierowany przez Otto Korwina Wydział Polityczny Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Akcją bezpośredniego zwalczania przejawów kontrrewolucji kierował Tibor Szamuely, którego oskarżono później o szczególnie fanatyzm i okrucieństwo. Bela Kun bronił później obu tych działaczy twierdząc, iż nie popełniali oni żadnych nadużyć oraz że prowadzili zbyt łagodną politykę wobec występującego przeciw rewolucji wroga. Kampanię oszczerstw i plotek okre-

ślał jako przejaw z premedytacją prowadzonej kontrrewolucyjnej akcji propagandowej. Celował w tym podobno głównodowodzący Armią Czerwoną Wilhelm Böhm.

Niemniej sam fakt, że taka akcja miała miejsce, świadczył o kryzysie władzy. Zaostrzone represje hamowały poczynania kontrrewolucji na krótko. Pojawiały się plany spisków i przewrótów. Z jednej strony koła ultralewicowe namawiały Belę Kuną i Tibora Szamueli do usunięcia socjaldemokratów i utworzenia czysto komunistycznego ośrodka władzy, a z drugiej strony koła wojskowe planowały usunięcie komunistów i socjaldemokratów. Natomiast socjaldemokraci podejmowali na własną rękę kontakty z zagranicznymi ośrodkami władzy, próbując stworzyć sobie kontrrewolucyjne alibi na wypadek zmiany rządu <sup>49</sup>.

Trudna sytuacja ekonomiczna i wycofanie Armii Czerwonej ze Słowacji pogłębiły stan zamieszania.

Te trzy zjawiska kryzysowe — kontynuował Bela Kun — można by w sumie określić jako objaw stanu psychicznego, wyrażającego się w pewnym uczuciu rezygnacji, które ogarnia nie tylko część mas, lecz szczególnie osoby, które powinny poczuwać się do funkcji przywódców. Przygnębienie, wahania i rezygnacja pochodzą przede wszystkim stąd, że wielu z nich uważa, iż pomyliliśmy się w naszej ocenie sytuacji, uzależniając los proletariatu Węgier od losu międzynarodowej rewolucji proletariackiej <sup>50</sup>.

Bela Kun potępiał zwątpienie i wzywał do wytrwania. Głównych do dalszych wyrzeczeń i walki bez jasnej perspektywy zwycięstwa było jednak niewielu. Tymczasem armie Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Francji nie zatrzymały się na granicach ustalonych wcześniej stref demarkacyjnych, lecz maszerowały dalej w głąb Węgier. Węgry nie zostały zaproszone na konferencję pokojową w Paryżu. Ofensywa podjęta przeciw Rumunii załamała się. Rumuni ponownie przekroczyli Cisę. W zachodnich regionach kraju mnożyły się wspierane z Wiednia bunt i powstania oficersko-ziemiańskie. Opór Armii Czerwonej był coraz słabszy i mniej skuteczny. W końcu lipca zagrożony został Budapeszt. Istniała obawa, że miasto może zostać przekształcone w miasto frontowe, że może ono ulec zniszczeniu. Zasiadający w rządzie przeciwnicy dyktatury proletariatu i walki wyzyskali tę obawę. Niektórzy byli przywódcy socjaldemokracji nawiązali kontakt z Anglikami i Francuzami.

W tych warunkach 1 sierpnia 1919 r. Rewolucyjna Rada Rządząca podjęła uchwałę o ustąpieniu. Uchwała została uznana przez Centralną Rewolucyjną Radę Robotniczą Budapesztu. Zjednoczona Partia rozpadła się.

W Budapeszcie władza przeszła w ręce Rady Związków Zawodowych z Gyuli Peidem na czele. Socjaldemokraci sądzili, że po doświadczeniach republiki rad burżuazja węgierska i Ententa pozwolą im sprawować władzę jako siłę neutralną. Tymczasem 3 sierpnia 1919 r. do Budapesztu wkroczyły wojska rumuńskie. Rada Związków Zawodowych została przepędzona. 7 sierpnia Józef Habsburg ogłosił się regentem Węgier. Nowy rząd utworzył fabrykant Istvan Friedrich. Zlikwidowano reformy wprowadzone przez władze radzieckie, zawieszono konstytucję, restaurowano monarchię. Rząd Friedricha podjął represje przeciw przywódcom ruchu radzieckiego. Wiele ludzi aresztowano i oskarżono o zdradę. Niektórych przywódców rozstrzelano bez sądu. Rząd był uzależniony od Rumunów okupujących stolicę. Józef Habsburg nie miał uznania państw Ententy, które obawiały się restauracji dynastii Habsburgów. Państwa te dążyły do normalizacji stosunków w Europie. W tej sytuacji 15 listopada 1919 r. Rumuni opuścili Budapeszt. W następnym dniu do stolicy wjechał na białym koniu minister wojny byłego rządu emigracyjnego w Szeged, admirał Horthy. Stopniowo skupił on władzę w swoim ręku przejmując za zgodą Ententy urząd regenta. Powołał rząd koalicyjny z przywódcą Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Karolem Huszarem na czele.

Dnia 4 czerwca 1920 r. Węgry podpisały w Trianon narzucony im traktat pokojowy. Zostały one uznane za państwo współodpowiedzialne za wybuch I wojny światowej. Płaciły odszkodowania wojenne, redukowały swą armię do 35 000 ludzi i uznawały cesje terytorialne. Obszar państwa skurczył się z 325 000 km<sup>2</sup> przed wojną do 93 000 km<sup>2</sup>, a ludność zmniejszyła się z 21 mln do 8 mln. Rumunia przejęła 102 000 km<sup>2</sup> i 5,3 mln mieszkańców; Jugosławia 62 400 km<sup>2</sup> i 4,2 mln mieszkańców; Czechosłowacja 62 400 km<sup>2</sup> i 3,5 mln mieszkańców i Austria 4022 km<sup>2</sup> i 292 000 mieszkańców. Poza granicami Węgier znalazło się około 3 mln Węgrów. Węgry straciły 67,8% obszaru i 59% ludności. Oblicza się, że ofiarą białego terroru na Węgrzech padło około 5000 osób. Około 40 000

osadzono w więzieniach i obozach, a 70 000 schroniło się za granicą<sup>51</sup>.

Tibor Szamueli zginął w nie wyjaśnionych okolicznościach po przekroczeniu granicy z Austrią. Rozstrzelano organizatora milicji Arpada Kerokesa, komisarza Trybunału Rewolucyjnego Jenő László, Zoltana Szamueli. Otto Korwina rozstrzelano po wyroku sądowym. Béla Kun przedostał się do Austrii. Wraz z 35 innymi rewolucjonistami węgierskimi internowany był w twierdzy Karlstein. Następnie udał się do ZSRR i do 1939 r. działał w Międzynarodówce Komunistycznej. Na mocy porozumienia rządu Rosji Radzieckiej z Węgrami około 400 uwięzionych komunistów i lewicowych socjaldemokratów zostało wymienionych na przebywających w Rosji oficerów węgierskich i również wyjechało do Rosji.

## 7. Znaczenie rewolucji węgierskiej

Po upadku dyktatury proletariatu na Węgrzech w ruchu robotniczym rozgorzała ostra dyskusja na temat genezy, charakteru i przyczyn upadku władzy radzieckiej. Komunistów oskarżono przede wszystkim o to, że przedwcześnie przejęli władzę i próbowali realizować dyktaturę proletariatu w kraju nie dojrzałym jeszcze do rewolucji socjalistycznej. Krytykowano błędne posunięcia władz radzieckich, które spowodowały, że w krytycznym momencie społeczeństwo Węgier nie wystąpiło generalnie w obronie rządu rad. Do błędów tych zaliczano przede wszystkim stanowisko komunistów w kwestii agrarnej. Nacjonalizacja ziemi i przejście do budowy spółdzielczości produkcyjnej w momencie, gdy masy biednej ludności wiejskiej czekały na podział ziemi obszar niczej, były krokiem czysto doktrynerskim i na pewno spowodowały zmniejszenie zainteresowania wsi sprawą rewolucji.

Podnoszono też kwestię narodową. Występowała tu zasadnicza różnica pomiędzy internacjonalistycznie usposobionymi komunistami, którzy rewolucję na Węgrzech chcieli traktować jedynie jako węgierski fragment światowej rewolucji socjalistycznej, a socjaldemokratami i innymi ośrodkami politycznymi, które w pierwszym momencie poparły rewolucję sądząc, że wzmocni ona po-

zycję przetargową Węgier wobec sąsiadów i Ententy, a następnie, rozczarowane, cofnęły jej swoje poparcie. Dyskutowano na temat koncepcji dyktatury proletariatu, znaczenia terroru rewolucyjnego, stosunku do kultury itp.

Komuniści, z Belą Kunem na czele, odrzucali większość ocen krytycznych. Przyznawali oni, że świadomość rewolucyjna społeczeństwa węgierskiego w 1919 r. stała na niskim poziomie. Jednocześnie jednak twierdzili, że partia ich nie mogła pominąć takiej okazji, jaka wytworzyła się w marcu 1919 r., kiedy bez powstania zbrojnego i przelewu krwi mogła przejąć władzę i podjąć przebudowę stosunków społeczno-politycznych. Przyznawali, że partia ich była jeszcze stosunkowo słaba. Liczyli jednak na to, że w toku walk rewolucyjnych proletariats węgierski „dojrzeje”, a idee ich zostaną zaaprobowane przez masy pracujące. Ponadto przejmowali władzę w momencie, gdy Armia Czerwona Rosji Radzieckiej dochodziła do Galicji wschodniej (Tarnopol). Liczyli, że obie republiki uzyskają szybko połączenie terytorialne, że władza radziecka na Węgrzech uzyska wsparcie rewolucyjnej Rosji. Tymczasem kontrrewolucja na Ukrainie, a następnie poczynania zbrojne odradzającej się Polski i Rumunii spowodowały stłumienie rewolucji w Galicji wschodniej i zahamowanie procesu przesuwania się rewolucji do Europy środkowej. Republika radziecka na Węgrzech została izolowana i pozostawiona sam na sam z prze-  
ważającymi siłami Ententy i Małej Ententy, która kształtowała się w toku wojny z Węgrami.

Komuniści węgierscy przyznawali się do trzech podstawowych błędów, które zaważyły na losie rewolucji. Za pierwszy i najważniejszy uznali oni zjednoczenie z Socjaldemokratyczną Partią Węgier, które spowodowało nie wzmocnienie — jak na to liczone —  
lecz osłabienie ich partii. Komuniści rozplynęli się w partii socjaldemokratycznej i stracili możliwość samodzielnego sterowania procesem rewolucji. Jednak podkreślali oni, że bez tego zjednoczenia nie doszłoby w ogóle do utworzenia władzy radzieckiej; eksperyment socjalistyczny nie doszedłby w ogóle do skutku.

Partia komunistyczna — pisał Bela Kun — miała za sobą masy. Ale z punktu widzenia organizacyjnego masy te należały do stanowiących organizacyjną jedność związków zawodowych i partii socjaldemokratycznej. Tylko



kierownictwo wypadło z rąk biurokracji socjaldemokratycznej. I w tym należy szukać właściwej przyczyny fuzji.

Główne stanowiska państwowe w republice znalazły się w ręku biurokratów ruchu zawodowego (Garbai, Böhm). Komuniści zabiegali o zmiany poprzez organizowany przez siebie oddolny nacisk mas pracujących.

Gdyby obie partie nie dokonały fuzji, lecz tylko utworzyły koalicję — pisał Bela Kun — partia komunistyczna nie potrafiłaby w żadnym wypadku, prowadząc równocześnie wojnę zewnętrzną, uregulować między 21 marca a 2 maja swoich rachunków z biurokacją partyjną i związkową.

I dalej:

Tak więc brak partii przypieczętował upadek dyktatury. Ten brak partii powstał na skutek dokonanej fuzji, jednakże zabrakłoby jej również, gdyby obie partie zachowały swoją autonomię organizacyjną. Partia komunistyczna była słaba i nie zorganizowana, nie mogłaby uniknąć w żadnym wypadku pochłonięcia przez instytucje rad. Partii socjaldemokratycznej udało się zapewne zachować więcej siły do pracy partyjnej, ale to byłoby jeszcze gorsze dla dyktatury<sup>52</sup>.

Było to swego rodzaju błędne koło. Powstała sytuacja rewolucyjna. Partia nie była zdolna do samodzielnego przejęcia władzy i pokierowania rewolucją. Zjednoczyła się z silniejszą od siebie partią socjaldemokratyczną, co jeszcze bardziej osłabiło jej kierowniczą rolę. Ale bez tego zjednoczenia nie byłoby eksperymentu 133 dni republiki rad.

Drugi błąd, do którego przyznawali się komuniści, wiązał się ze wspomnianą wyżej kwestią agrarną. Pod wpływem krytyki III Międzynarodówki Bela Kun i jego współtowarzysze uznali, że w 1919 r. nie należało nacjonalizować ziemi, że rozdzianie jej bezrolnym i małorolnym chłopom przyniosłoby większą korzyść rewolucji.

Trzeci błąd, który często podnoszono w dyskusjach, miał polegać na zbyt liberalnym stosunku do przeciwników. Przeciwnicy ci oskarżali władzę republiki o stosowanie terroru. Bela Kun twierdzi, że terroru tego było za mało, że przez palce patrzono na wiele poczynań spiskujących przeciwników rewolucji. Jednak stosowanie czy niestosowanie terroru to jest sprawa siły. W wielu wypadkach obraca się on przeciw jego autorom.

Wreszcie kwestia narodowa. Bela Kun do końca potępiał inte-

grystów narodowych. Dążenia patriotyczne uznawał za przejaw nacjonalizmu, a nawet szowinizmu węgierskiego. Problemów tych nie rozumiał w ogóle.

W decyzji socjaldemokratów szowinizm węgierski — pisał Bela Kun — odegrał niewątpliwie swoją rolę. Ale komuniści przeciwstawiali nacjonalizmowi najczystszy internacjonalizm. Nie robiliśmy koncesji na rzecz szowinizmu, nie ustąpiliśmy w niczym z naszego internacjonalizmu, uważaliśmy naszą rewolucję, może po doktrynersku, za część rewolucji międzynarodowej, ale nasz punkt widzenia nie wychodził nigdy z założeń węgierskich, lecz zawsze z założeń międzynarodowej rewolucji proletariackiej<sup>53</sup>.

Program taki na dłuższą metę nie mógł liczyć na szersze uznanie i poparcie społeczeństwa węgierskiego.

Bela Kun potwierdza, że komuniści odrzucili też tzw. nacjonalbolszewizm. „Tryumf nacjonalbolszewizmu — pisał też słusznie — byłby tylko wstępem do zwycięstwa korpusu oficerskiego i drobnomieszczaństwa, a nie militarną obroną rewolucji proletariackiej”<sup>54</sup>. Ale w tej sytuacji baza społeczna rewolucji musiała się kurczyć. Zyskiwały natomiast teren hasła i programy kontrrewolucyjne.

Istotnym czynnikiem była też przestrzeń. Na olbrzymich obszarach Rosji rewolucja upadając w jednym miejscu mogła liczyć na przegrupowanie sił i zwycięstwo w innym. Wprawdzie wojna domowa trwała długo, ale ostatecznie zakończyła się zwycięstwem sił rewolucyjnych. Rewolucja węgierska operowała na bardzo małym obszarze. Stąd stosunkowo szybko i łatwo można było ją zdusić.

Powierzchnia „obciętych” Węgier, na której proletariatowi udało się dojść do władzy — pisał Bela Kun — jest tak ograniczona, że jazda pociągiem pospiesznym od jednego jej końca do drugiego trwa od dziesięciu do dwunastu godzin. Granica czeska oddalona jest o 60—70 km od stolicy kraju, Budapesztu, w którym koncentruje się przeważna część przemysłu, a zwłaszcza przemysłu wojennego. Tam też skupiona jest znaczna większość robotników. Warunki rozejmu podpisane po wojnie światowej wykreśliły granice w ten sposób, by trudne były do obrony. Skoro tylko wróg zaatakował nas, musieliśmy się natychmiast wycofać, pozostawiając terytorium w rękach nieprzyjaciela<sup>55</sup>.

Rewolucja węgierska rozwijała się też w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji międzynarodowej. Nie uzyskała ona wsparcia z zewnątrz, na które tak bardzo liczyli jej przywódcy. Walki na Węgrzech miały natomiast duże znaczenie dla rewolucji rosyjskiej.

Przeznaczone do interwencji w Rosji wojska francuskie i rumuńskie w krytycznym dla Kraju Rad momencie zaangażowane zostały na Węgrzech. Działania wojenne rewolucjonistów węgierskich poważnie odciążyły Rosję.

W rozumieniu przywódców partii komunistycznej okres republiki rad na Węgrzech spowodował znaczne ożywienie stosunków politycznych w tym kraju. Masy pracujące Węgier zaktywizowały swe poczynania. Doświadczenia rewolucji były szczegółowo analizowane tak przez Komunistyczną Partię Węgier, jak i przez Międzynarodówkę Komunistyczną. Wnioski wyciągnięte z doświadczeń węgierskich wywarły duży wpływ na sposób ujęcia dokumentów programowych Międzynarodówki, a szczególnie uchwał II Kongresu Międzynarodówki w 1920 roku <sup>56</sup>.

## Rozdział X

# POWOJENNE RUCHY REWOLUCYJNE W EUROPIE ZACHODNIEJ (1919—1921)

### 1. Państwa zachodnie wobec rewolucji w Rosji

Wojna spowodowała znaczne straty ludzkie i materialne oraz poważne perturbacje gospodarcze nie tylko w krajach pokonanych, ale również w krajach zwycięskich. Fakt ten spowodował radykalizację nastrojów politycznych, wzrost liczby strajków, buntów i demonstracji politycznych. Już w 1917 r. pojawiła się kwestia stosunku do rewolucji w Rosji. Państwa zachodnie wspierały przygotowania do obalenia caratu w Rosji. Sądziły one, że burżuazja rosyjska okaże się bardziej sprawna organizacyjnie i lepiej będzie spełniać sojusznicze obowiązki w wojnie<sup>1</sup>. Toteż obalenie caratu i utworzenie w Rosji Rządu Tymczasowego, w Anglii, Francji i Włoszech przyjęto z zadowoleniem. O nowych rządach pisało z uznaniem. Liczono na nową ofensywę rosyjską, która odciąży zagrożony front francuski i włoski. Stąd od początku potępiano i zwalczano antywojenną politykę bolszewików. Ruch rewolucyjny w Rosji oskarżano o działanie wrogie, wysługiwanie się państwu centralnym, a szczególnie Niemcom<sup>2</sup>.

Tymczasem w listopadzie 1917 r. Rząd Tymczasowy został obalony, a władzę przejęli bolszewicy, którzy ogłosili tajne dokumenty z archiwum cesarskiego. Wynikało z nich, że wbrew deklaracjom i zapowiedziom państw zachodnich o obronnym charakterze wojny, wojna ta miała od początku imperialistyczny charakter. Nie tylko Niemcy, ale również Anglia, Francja i Włochy dążyły do ekspansji i podbojów. Dokumenty te wywołały znaczne zamieszanie. Dawały one broń do ręki, słabym do tego czasu, ruchom antywojennym i pacyfistycznym na zachodzie<sup>3</sup>.

Bolszewicy wzywali do przerwania działań wojennych i podjęcia rokowań w celu zawarcia pokoju bez aneksji i bez kontry-

bucji. Rokowania dawały większe szanse państwom centralnym. W okresie tym były one stroną przeważającą. Wojska ich okupowały rozległe obszary w Belgii, Francji i w południowo-wschodniej Europie<sup>4</sup>. W październiku 1917 r. Austriacy przerwali front włoski pod Caporetto. Podjęcie rokowań w tych warunkach oznaczałoby przyznanie się do klęski i poniesienie jej konsekwencji. Państwa zachodnie odmówiły rokowań, podejmując ostrą walkę z ruchem antywojennym. Za główne źródło idei pacyfistycznych i rewolucyjnych uznano nowy rząd rosyjski. Podjęto więc kroki zmierzające do obalenia rządów radzieckich w Rosji, do przywrócenia rządów burżuazyjnych i utrzymania sojuszu z burżuazyjną Rosją<sup>5</sup>.

Do Rosji wysłano specjalne misje i korpusy wojskowe. Jednak dopóki toczyła się wojna z państwami centralnymi, państwa zachodnie nie były w stanie sformować i wysłać do Rosji większych korpusów wojskowych. Do jesieni 1918 r. każdy żołnierz był potrzebny na zachodzie. W tej sytuacji próbowano działać za pomocą środków finansowych i dyplomatycznych. Wspomagano rodzime ruchy kontrrewolucyjne w Rosji. Zabiegano też o wzmocnienie nowo tworzących się państw narodowych (Czechosłowacja, Jugosławia, Polska) w celu wykorzystania ich w walce z bolszewikami i rewolucją<sup>6</sup>.

W czasie rokowań pokojowych z państwami centralnymi w Brześciu Lenin podjął próbę nawiązania rozmów z państwami Ententy poprzez członka francuskiej misji wojskowej kapitana Jacquesa Sadoula. Lenin obiecywał wzmocnienie oporu przeciw państwom centralnym, jeśli Ententa przestanie ingerować w sprawy wewnętrzne Rosji i zapewni rządowi radzieckiemu pomoc techniczną, niezbędną do przeciwstawienia się Niemcom. Socjalista Sadoul wnioszek ten poparł. Wykorzystując nieobecność ambasadora Noulensa, na własną rękę porozumiał się z misjami wojskowymi innych państw<sup>7</sup>.

Jednak po powrocie Noulensa w kwietniu 1918 r. porozumienia te zostały anulowane. Francja, Anglia i Włochy przystąpiły do zdecydowanego zwalczania rewolucji. Na szerszą skalę akcję taką można było jednak podjąć dopiero po zakończeniu działań wojennych w Europie zachodniej, tj. od końca 1918 r. Zmierzano do izolowania i rozbicia władzy radzieckiej w Rosji.

Z drugiej strony bolszewicy pracowali nad upowszechnieniem własnych doświadczeń w skali globalnej. W 1919 r. odnosili na tym polu znaczne sukcesy.

W przemówieniu zamykającym obrady Kongresu Założycielskiego MK w dniu 6 kwietnia 1919 r. Lenin z pewną dumą stwierdzał:

Wypadło nam tu jedynie zarejestrować to, co masy zdobyły już w swej walce rewolucyjnej. Nie tylko w krajach wschodnioeuropejskich, ale również w krajach zachodnioeuropejskich, nie tylko w krajach zwyciężonych, ale również w krajach zwycięskich — jak na przykład w Anglii — coraz bardziej szerzy się ruch na rzecz rad i ruch ten nie jest niczym innym jak ruchem mającym na celu stworzenie nowej, proletariackiej demokracji — jest on najdonioślejszym krokiem naprzd ku dyktaturze proletariatu, ku całkowitemu zwycięstwu komunizmu. Choćby burżuazja całego świata nadal biegała się, choćby wypędzała, wtrącała do więzień, a nawet mordowała spartakusowców i bolszewików — wszystko to już jej nie pomoże. Posłuży to jedynie do uświadomienia mas, do uwolnienia ich od starych burżuazyjno-demokratycznych przesądów i do zahartowania w walce. Zwycięstwo rewolucji proletariackiej na całym świecie jest zapewnione. Nadciąga chwila powstania międzynarodowej Republiki Radzieckiej<sup>8</sup>.

W czasie obrad VIII Zjazdu RKP(b) w dniu 18 marca 1919 r. Lenin poinformował delegatów, w jaki sposób pokierowano procesami rewolucyjnymi w Europie.

Muszę zwrócić waszą uwagę — mówił — na sprawozdanie z działalności federacji grup cudzoziemskich [...] Początkowo było ich siedem, teraz jest dziewięć [...] tu widoczna jest istotna treść tego, co uczyniliśmy dla III Międzynarodówki [...] Jeżeli w krótkim czasie mogliśmy tak dużo zrobić na zjeździe komunistów w Moskwie, to dzięki temu, że Komitet Centralny naszej partii i organizator zjazdu, towarzysz Swierdłow, dokonali olbrzymiej pracy przygotowawczej. Prowadzono propagandę i agitację wśród znajdujących się w Rosji cudzoziemców i zorganizowano szereg grup cudzoziemskich. Dziesiątki członków tych grup zostały całkowicie wtajemniczone w podstawowe plany i ogólne zadania polityki — w ich linie wytyczne. Setki tysięcy jeńców wojennych z armii, które imperialiści tworzyli wyłącznie dla swoich celów, wróciwszy do Węgier, Niemiec, Austrii sprawiły, że bakcyle bolszewizmu ogarnęły te kraje całkowicie. I jeśli dominują tam grupy i partie solidaryzujące się z nami, to stało się tak dzięki tej zewnętrznie niedostrzegalnej, a w sprawozdaniu organizacyjnym sumarycznie i krótko ujętej pracy grup cudzoziemskich w Rosji, która stanowiła jedną z najważniejszych kart w działalności Komunistycznej Partii Rosji jako jednej z komórek Światowej Partii Komunistycznej<sup>9</sup>.

Działalność ta nie uszła uwagi przywódców burżuazji. Podejmowali oni różnorodne kroki w celu jej powstrzymania i zduszenia.

Wobec tego, że Francja realizowała swój plan walki z rewolucją przy pomocy nowych państw narodowych w Europie, jak np. Czechosłowacja i Polska, premier brytyjski w walce tej stawiał na pokonane i uzależnione od zwycięzców Niemcy. W słynnym Memoriale z Fontainebleau z 25 marca 1919 r. David Lloyd George pisał:

Największym niebezpieczeństwem, jakie dostrzegam w dzisiejszej sytuacji, jest, że Niemcy mogą połączyć się z bolszewikami i oddać swoje środki, rozum i niezwykle zdolności organizacyjne na usługi rewolucyjnych fanatyków, którzy marzą o podbiciu świata dla bolszewizmu, i to za pomocą siły zbrojnej. Niebezpieczeństwo to nie jest chimerą. Dzisiejszy rząd niemiecki jest słaby, bez autorytetu, utrzymuje się jednak, ponieważ nie ma innej alternatywy, jak spartakizm, do którego jeszcze Niemcy nie dojrzały. Niemniej argumentem, którym spartakiści w tej chwili operują z wielkim powodzeniem, jest to, że tylko oni mogą wybawić Niemcy z nieznosnych warunków, w jakie wtrąciła ich wojna.

Lloyd George szczegółowo analizował sytuację i przestrzegał swych sojuszników przed taką ewentualnością:

Jeśli Niemcy przejdą do spartakizmu — pisał — nieuchronnie połączą się z Rosją, a skoro tak, to cała wschodnia Europa zostanie wciągnięta w rewolucję bolszewicką i za rok znajdziemy się wobec 300 mln ludzi zorganizowanych w potężną czerwoną armię, z dowódcami i instruktorami niemieckimi, zaopatrzoną w niemieckie działa i kulomioty i gotową do rzućnia się na zachód. Nie wolno na to patrzeć obojętnie. Wiadomości nadesłane wczoraj z Węgier dowodzą z całą dobitnością, że niebezpieczeństwo nie jest urojone. A co spowodowało ten krok? Obawa, że za dużo Węgrów dostanie się pod obce panowanie. Jeśli mamy być rozsądni, to musimy ofiarować Niemcom pokój sprawiedliwy, który będzie dla wszystkich rozumnych ludzi znośniejszy od alternatywy bolszewizmu<sup>10</sup>.

Z rozdziału VI i VII wynika, że obawy Lloyd George'a były przesadne. Jednak dyplomacja niemiecka zręcznie operowała straszakiem „rewolucji czyhającej u progu”. W ten sposób broniła ona Niemiec przed skutkami przegranej wojny. Niemniej problem istniał. Do argumentacji tej politycy zachodni wracać będą zresztą i w latach następnych, a zwłaszcza w roku 1923<sup>11</sup>.

Inaczej sprawy te rysowały się politykom francuskim. W polemice z przedstawicielem lewicy socjalistycznej, Marcelem Cachin, w dniu 22 grudnia 1919 r. Clemenceau mówił w parlamencie:

Nie tylko nie zawrzemy pokoju, ale nie będziemy nawet pertraktować z rządem Sowietów! Reprezentuje on nowy rodzaj rządu, dyktaturę komitetów, które się same mianują. Nigdy tego nie uznamy! Anglia i Francja wydatkowały olbrzymie sumy na przeciwdziałanie ruchowi bolszewickiemu. Zastosujemy wobec Rosji politykę otoczenia [jej] siatką z drutu kolczastego, żeby jej przeszkodzić w zaatakowaniu cywilizowanej Europy. Wydałiśmy w Rosji miliardy. Czy wydaliśmy je na próżno? Nic o tym nie wiem! Morze krwi jest między dyktatorami ludowymi a Republiką Francuską. Są narody takie jak Polacy, którzy walczą przeciwko Sowietom jako przedmurze cywilizacji. Pomagamy Polakom, pomagamy Czechosłowakom i Rumunom <sup>12</sup>.

Z tezami szefa rządu polemizowali socjaliści:

Nie zgodzimy się nigdy na tę politykę — mówił M. Cachin. — Mamy obowiązek wysłuchania Związku Radzieckiego, jeśli proponuje nam pokój. Żądamy, byście zostawili w spokoju Rosję taką, jaka jest. Nie mamy prawa osądzać Związku Sowieckiego, a jeszcze mniej grozić mu przemocą. Nie ma pan prawa potępiać rządów, które próbują stosować nowe metody <sup>13</sup>.

Stanowisko premiera uzyskało poparcie większości parlamentu. Wniosek Clemenceau przyjęto 488 przeciw 71 głosom.

## **2. Rola bitwy warszawskiej 1920 r. w walce o przekształcenie Europy**

Szczególną rolę w walce sił rewolucyjnych z obrońcami burżuazyjnego porządku w Europie spełniło odrodzone państwo polskie. Powstało ono pod wpływem przemian rewolucyjnych w Europie. Kształtowało się w atmosferze nastrojów rewolucyjnych. Podobnie jak na Węgrzech, do kraju wracało wielu uczestników wydarzeń rewolucyjnych w Rosji. W listopadzie 1918 r. zaczęto tworzyć rady delegatów robotniczych i chłopskich. 16 grudnia 1918 r. PPS Lewica połączyła się z SDKPiL; powstała Komunistyczna Partia Robotników Polski. Samodzielne partie komunistyczne powstały w Galicji wschodniej i na Górnym Śląsku.

Przez cały kraj przelewała się fala wystąpień robotniczych i chłopskich. W niektórych regionach chłopci próbowali samowolnie dzielić ziemię obszarniczą. Powstało wrażenie, iż w odradzającej się Polsce zaistniała sytuacja rewolucyjna.



W „Platformie politycznej zjazdu założycielskiego KPRP” z 16 grudnia 1918 r. pisano:

Zadania proletariackiej rewolucji polskiej są te same, co zadania rewolucji proletariackiej w innych krajach. Polska, jak wszystkie kraje ginącego kapitalistycznego świata, wkracza w okres rewolucji socjalnej [...] Cała władza musi przejść w ręce proletariatu miast i wsi, zorganizowanego w radach delegatów robotniczych. W ciężkiej walce o ostateczne zwycięstwo proletariat polski oprze się o rewolucję socjalną w innych krajach; jak w ustroju socjalistycznym gospodarka oparta będzie na ścisłym związku wszystkich ludów, tak w samym procesie rewolucji solidarność i wzajemna pomoc, wspólny front przeciw wspólnym wrogom będzie naczelną zasadą walki.

Realizowanej przez inne partie koncepcji odbudowy państwa narodowego komuniści przeciwstawiali koncepcję światowej republiki rad. Była to koncepcja romantyczna i mało realna.

W okresie międzynarodowej rewolucji socjalnej, burzącej podstawy kapitalizmu — pisano w „Platformie” — proletariat polski odrzuca wszelkie hasła polityczne, jak autonomia, usamodzielnienie, samookreślenie, oparte na rozwoju form politycznych czasu kapitalistycznego. Dążąc do dyktatury, do przeciwstawienia wszystkim swoim wrogom swojej własnej, rewolucyjnej siły zbrojnej, proletariat zwalczać będzie wszelkie próby stworzenia burżuazyjnej, kontrrewolucyjnej armii polskiej. Dla międzynarodowego obozu rewolucji socjalnej nie ma kwestii granic; opiera się on na zasadzie interesów międzynarodowej klasy robotniczej<sup>14</sup>.

W programie tym nawiązywano nie do leninowskiego, lecz do luksemburgistowskiego stanowiska w kwestii narodowej. W odniesieniu do państwa był to program półanarchistyczny. Program ten nie mógł liczyć na poparcie polskich mas pracujących, walczących od kilku pokoleń o odbudowę państwa narodowego<sup>15</sup>. Dopiero w połowie 1919 r. KPRP wysunęła hasło walki o Polską Republikę Rad.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych część publicystów i historyków głosiła, że w latach 1918—1919 w Polsce rzeczywiście istniała sytuacja rewolucyjna. Dowodzono, że nie została ona odpowiednio wykorzystana przez masy pracujące ze względu na zdradziecką, antyrobotniczą postawę przywódców partii reformistycznych z PPS na czele<sup>16</sup>. W nowszej historiografii polskiej nie podtrzymuje się już tezy o tym, jakoby w okresie tym w Polsce występowała sytuacja rewolucyjna. Partia komunistyczna nie potrafiła

pozyskać poparcia opinii publicznej. Została ona szybko izolowana i zapędzona w podziemie<sup>17</sup>.

Większość mas pracujących sympatyzowała z przywódcami ugrupowań reformistycznych i liberalnych. Rządy przejęli przedstawiciele liberalnej burżuazji z Józefem Piłsudskim na czele. Miały one dość stabilny charakter. Duży wpływ na kształtowanie nastrojów politycznych wywierała walka o kształt terytorialny i charakter państwa. Walkę o ustrój państwa skierowano umiejętnie w koryto legalne, poprzez wybór i działanie Sejmu Ustawodawczego. Walka o granice animowała wyobraźnię szerokich mas, które manifestowały swoją patriotyczną postawę<sup>18</sup>. Stosunkowo szybko zorganizowano silną liczebnie armię narodową, która walcząc o granice umacniała jednocześnie burżuazyjny charakter państwa.

Na przełomie lat 1918/1919 w Polsce przeprowadzono poważne reformy społeczne i polityczne. Ziemie polskie jednoczyły się w ramach jednolitego państwa. Na gruzach trzech różniących się między sobą systemów monarchistycznych powstało jednolite polskie państwo demokratyczno-parlamentarne. Wprowadzono w nim demokratyczne prawo wyborcze do samorządu i sejmu. Robotnicy uzyskali 8-godzinny dzień pracy i ustawowo zapewnioną ochronę pracy. Masy pracujące uzyskały swobodę organizowania się w związkach zawodowych i partiach politycznych.

Reformy te oznaczały wielki przewrót w stosunkach. Zyskały one uznanie i poparcie znacznej części społeczeństwa. Osłabiały zaplecze sił, które występowały z hasłem rewolucji i światowej republiki rad. Na ziemiach polskich idea rewolucji światowej republiki rad nie miała wielu zwolenników.

Przywódcy Międzynarodówki Komunistycznej nie doceniali znaczenia kwestii narodowej w Polsce. Sądziли oni, że ruch międzynarodowistyczny i rewolucyjny w Polsce ma silne zaplecze, ale że został on stłumiony przez dyktaturę burżuazji.

Tymczasem wojna graniczna 1919 r. na wschodzie w roku 1920 przekształciła się w wojnę interwencyjną. Józef Piłsudski zawarł porozumienie z atamanem S. Petlurą i w kwietniu 1920 r. uderzył na Kijów. Miasto zostało zdobyte 7 maja 1920 r. Jednak problemu żadnego nie rozwiązano. Ludność Ukrainy nie udzieliła Petlurze poparcia. Czerwona Armia nie została pokonana.

Już w początku czerwca przeszła ona do kontrofensywy. Do-

wodzony przez Jegorowa front południowo-zachodni szedł w kierunku na Lwów. Dowodzony przez Michała Tuchaczewskiego front północny (białoruski) szedł w kierunku na Brześć.

Po osiągnięciu linii Bugu powstał problem, czy kontynuować ofensywę na ziemiach etnicznie polskich. Ponieważ strona polska odrzucała radzieckie propozycje rokowań, postanowiono ofensywę kontynuować. Powstała szansa obalenia burżuazyjnego rządu i przekształcenia Polski w republikę rad.

Koncepcje te popierali przede wszystkim polscy komuniści<sup>14</sup>. Miały one jednak uznanie i poparcie również na forum międzynarodowym.

W dniu 18 lipca 1920 r. komuniści polscy w Moskwie zorganizowali konferencję celem przygotowania się do przejęcia władzy w Polsce. W Piotrogradzie zbierał się właśnie II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej; tymczasem oni poszli w ślad za Armią Czerwoną do Polski, chcąc utworzyć polską republikę rad. 30 lipca w Białymstoku powołano do życia Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP) z Julianem Marchlewskim i Feliksem Dzierżyńskim na czele.

Ogłoszono manifest i przystąpiono do wprowadzania w życie programu reform. Podjęto plan nacjonalizacji przemysłu, banków i ziemi. Bezrolni i małorolni chłopci, walczący o podział ziemi obszarniczej, ziemi tej nie otrzymali. Tymczasem wobec słabości przemysłu i klasy robotniczej na tych terenach masy chłopskie decydowały o nastrojach i dążeniach większości ludności tego regionu.

Jeszcze większe zamieszanie wywołało stanowisko nowych władz w kwestii narodowej. Społeczeństwo polskie od wielu pokoleń walczyło o odbudowę państwa narodowego. Hołdowało ono poczuciu swoście rozumianego patriotyzmu. Stał on na pograniczu nacjonalizmu. Tymczasem komuniści przychodzili z programem internacjonalistycznym. Mówili, że granice ich nie obchodzą. Tworzyli światową republikę rad. W tej sytuacji nowe władze poparła tylko nieznaczna część społeczeństwa, głównie robotnicy rolni i Żydzi. Ruch rewolucyjny nie zdołał umocnić się. Liczono, że po zdobyciu Warszawy, gdzie znajdowało się wielu robotników przemysłowych, sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. W pierwszych dniach

sierpnia oddziały Armii Czerwonej dotarły do Wisły w rejonie Włocławka. Przygotowywano szturm na Warszawę.

Drugi front radziecki (południowo-zachodni) operował w Galicji wschodniej. Planowano opanować Lwów i przejść na Słowację.

W dniu 8 lipca w Podwołoczyskach ukonstytuował się Galicyjski Komitet Rewolucyjny (Hałrewkom) z Włodzimierzem Zatońskim na czele. W skład jego wchodziłi Ukraińcy, Polacy i Żydzi. Proklamowano Galicyjską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Po opanowaniu Tarnopola Komitet przeniósł się do tego miasta. Liczono na szybkie przeniesienie się do Lwowa, ale wobec zmiany sytuacji na froncie celu tego nie osiągnięto. Republika trwała kilka miesięcy. W szczytowym okresie rozwoju obejmowała 16 powiatów Galicji wschodniej. Granic republiki nie określono bliżej. Tworzono lokalne rady i zapowiadano zwołanie ich kongresu. 15 lipca w Podwołoczyskach ogłoszono deklarację precyzującą cele działania. Potępiano w niej politykę wschodnią Polski i całej Ententy, wyrażano uznanie dla rewolucji i zapowiadano generalną zmianę stosunków społecznych.

Wyłoniony przez robotników i chłopów Galicji wschodniej bez różnicy narodowości Galicyjski Komitet Rewolucyjny — pisano w Deklaracji — staje się od tej chwili jedynym przedstawicielem wyższej władzy wykonawczej i tymczasowym rządem Galicji wschodniej aż do Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich <sup>20</sup>.

Specjalnym dekretem zniesiono obowiązujący dotąd język państwowy i wprowadzono równouprawnienie języków: ukraińskiego, polskiego i żydowskiego.

Stojąc na stanowisku — pisano w dekrete — że władza radziecka nie jest władzą jakiegokolwiek narodowości, lecz wyrazicielem dyktatury proletariatu bez względu na przynależność narodową, pragnąc uczynić wszystkie postanowienia i akty rządu radzieckiego jednakowo zrozumiałymi dla mas pracujących Republiki Socjalistycznej, mając na uwadze, że pracujące społeczeństwo Galicji wschodniej jest mieszane i posługuje się nie tylko jednym językiem, Galicyjski Komitet Rewolucyjny ogłasza: 1<sup>o</sup> Na terytorium Galicyjskiej Republiki Radzieckiej znosi się obowiązujący język państwowy; wszystkie języki, którymi władza społeczeństwo pracujące Republiki, są równoprawne <sup>21</sup>.

Zapowiadano nacjonalizację przemysłu, banków, ziemi; upowszechnienie oświaty, zapewnienie opieki lekarskiej i systemu ubezpieczeń. Opinia była tu podzielona.

Lipcowa ofensywa frontu zachodniego, którym dowodził Tuchaczewski — pisze jego biograf — wywołała ogromne wrażenie w Europie [...] W sztabach Francji i Anglii znów zaczęto mówić o potędze Armii Czerwonej i o Tuchaczewskim, którego nazwisko stało się głośnie już po jego zwycięstwie nad Kolczakiem i Denikinem<sup>22</sup>.

Liczono, że gnębione przez klasy posiadające masy pracujące Polski podejmą współpracę z Armią Czerwoną, udzielą jej wsparcia i spowodują szybkie przekształcenie Polski z burżuazyjnej w socjalistyczną. Zwycięstwo rewolucji w Polsce stworzyłoby możliwość przejścia Armii Czerwonej do Niemiec. Pomoc okazana klasie robotniczej Niemiec mogła doprowadzić do zwycięstwa rewolucji w tym kraju, a w ślad za tym w całej Europie. Polska miała stać się pomostem łączącym rewolucję w Rosji i w Niemczech.

Wojna polsko-radziecka 1920 r. straciła swój lokalny, dwustronny charakter. Nabrała ona znaczenia ogólnoeuropejskiego. Państwa zachodnioeuropejskie obawiały się upadku Polski i ponownego przeniesienia rewolucji do Niemiec. Próbowaly one przyjąć Polskę z pomocą. Najkrótsza droga prowadziła przez Niemcy. Tymczasem rząd Rzeszy 6 czerwca 1920 r. proklamował neutralność w tej wojnie. Polsce odmówiono prawa zakupu materiału wojennego w Niemczech. 26 lipca wydano zakaz tranzytu materiału wojskowego przez Niemcy. Transporty znajdujące się w drodze cofnięto do Francji. Podobną politykę próbowała stosować Czechosłowacja. Rząd polski miał poparcie Anglii, Francji, Rumunii, Węgier. Był jednak odcięty od Zachodu przez Czechosłowację i Niemcy. Pomoc wojskowa do Polski mogła iść tylko przez port w Gdańsku. Tymczasem w Gdańsku silne były wpływy nacjonalistów niemieckich.

Stanowisko rządu Rzeszy budziło też obawy, czy Niemcy nie podejmą jawnej współpracy z Rosją Radziecką przeciw Polsce. Przywódcy burżuazji niemieckiej widzieliby chętnie upadek państwa polskiego, które w 1919/20 r. przejęło część obszarów zagarniętych w przeszłości przez Prusy. W czasie wojny, 11 lipca 1920 r., w Prusach Wschodnich przeprowadzono plebiscyt. Do plebiscytu przygotowywano się też na Górnym Śląsku. Stacjonowały tam angielskie i francuskie oddziały wojskowe. Jednak nie można było ich skierować na front radziecki ze względu na postawę Niemiec.

Z drugiej strony jednak burżuazja niemiecka obawiała się rewolucji. Z rządem radzieckim prowadzono rokowania. Strona radziecka oficjalnie zapewniała, że Armia Czerwona nie przekroczy granicy Prus z 1914 roku <sup>23</sup>.

Tymczasem przywódcy Anglii i Francji mieli spętane ręce. Do Polski wysłano misje wojskowe. Polska uzyskała pożyczki na zakup broni, amunicji i mundurów. Jednak robotnicy francuscy pod wpływem agitacji lewicy socjalistycznej towarów tych nie chcieli łądować na okręty wysyłane do Polski, a dokerzy w Gdańsku nie chcieli ich rozładowywać. W całej Europie rozwijał się ruch pod hasłem: „Ręce precz od Rosji”; Polska była oskarżona o dążenia imperialistyczne i militarystyczne <sup>24</sup>.

Przywódcy obozu rewolucyjnego mówili o tym na II Kongresie MK. W Kongresie brało udział 218 delegatów reprezentujących 67 partii i grup rewolucyjnych. Obrady rozpoczęto 19 lipca w Piotrogradzie; 22 lipca przeniesiono je do Moskwy. Trwały one do 7 sierpnia.

Kongres pracował w atmosferze powszechnego uniesienia, w czasie gdy Armia Czerwona odrzuciwszy napaść burżuazyjno-obszarniczej Polski przeszła do zdecydowanego ataku i szybko zbliżała się do Warszawy. Proletariusze wszystkich krajów szczerze wyrażali swoją solidarność z pracującymi Rosji Radzieckiej. Entuzjazm, który ogarnął szerokie masy, udzielił się również delegatom na Kongres <sup>25</sup>.

Na otwarcie Kongresu, w dniu 19 lipca 1920 r., Lenin wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej i o podstawowych zadaniach Międzynarodówki Komunistycznej. Wskazywał w nim na rolę I wojny światowej w doprowadzeniu do powstaniu sytuacji rewolucyjnej w świecie, krytykował traktaty pokojowe, ubolewał nad losem pokonanych Niemiec i wzywał do walki celem dokonania „światowej rewolucji proletariackiej” i stworzenia „światowej republiki radzieckiej” <sup>26</sup>. Wobec tego, że zbyt wiele organizacji zgłaszało chęć przystąpienia do MK, na wniosek Lenina Kongres uchwalił 21 warunków, ograniczających przynależność do tej organizacji tylko do partii rewolucyjnych <sup>27</sup>. Delegatom wręczono nową pracę Lenina *Dziecięta choroby „lewicowości” w komunizmie*, w której wzywał on ich, by łączyli legalne i nielegalne metody walki, uczył sztuki zawierania kompromisów, nawoływał do bezwzględnej akcji itp.

Szczególną wagę przywiązywano do sytuacji w Polsce, w Niemczech i we Włoszech. Analizując sytuację związaną z ofensywą w Polsce na IX Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) w dniu 22 września 1920 r. Lenin mówił:

Nasz marsz na Warszawę wywarł tak potężny wpływ na Europę zachodnią i na całą sytuację światową, że zmienił całkowicie stosunek walczących z sobą wewnętrznych i zewnętrznych sił politycznych. Zbliżenie się naszych wojsk do Warszawy dowiodło niezbitcie, że gdzieś w jej pobliżu znajduje się środek ciężkości całego systemu światowego imperializmu [...] Polska, ostatnia twierdza przeciw bolszewikom, znajdująca się całkowicie w rękach Ententy, jest tak potężnym czynnikiem tego systemu, że kiedy Armia Czerwona zagroziła tej twierdzy — cały system się zachwiał<sup>28</sup>.

Lenin stwierdził, iż fakt zbliżenia się Armii Czerwonej do Warszawy spowodował na nowo wrzenie rewolucyjne w Niemczech, Anglii i Włoszech.

Rządy Anglii i Francji podjęły starania o nawiązanie rokowań pomiędzy Polską i Rosją Radziecką. 11 lipca wysunęły one koncepcję rozgraniczenia stref wpływów według tzw. linii Curzona. Rząd radziecki uznał to za przejaw słabości państw zachodnich i próbę wtrącania się w nieswoje sprawy. Propozycję odrzucono. Wyrażono natomiast gotowość podjęcia bezpośrednich rozmów z rządem polskim.

Tymczasem ofensywa radziecka szła naprzód. 8 sierpnia Tuchaczewski wydał rozkaz sforsowania Wisły. Warszawę planowano zająć 12 sierpnia.

Dowódca atakującego Warszawę frontu północnego M. Tuchaczewski w lutym 1923 r. wygłosił cykl wykładów na kursie uzupełniającym Akademii Wojskowej w Moskwie, w których analizował polityczne i wojskowe aspekty „pochodu za Wisłę”.

Jeżeli uchyliliśmy pośrednictwo Curzona — mówił on — to rzuciliśmy tym samym wyzwanie kapitałowi europejskiemu i walka zapowiadała się na śmierć i życie. Było zupełnie jasne, że nawet w razie zupełnego rozgromienia Polski „panów” wojna klasowa nie mogłaby być przerwana i musiałaby stanowczo przelać się żywiołowo do krajów Europy środkowej.

Tuchaczewski wyrażał przekonanie, że masy pracujące Polski i pozostałej Europy sympatyzowały z Armią Czerwoną i czekały na jej pomoc, by podjąć walkę z własną burżuazją, przy czym

konflikty na tle narodowym traktował on jako przejaw walki klasowej.

Położenie w Polsce — mówił — przedstawiało się równie pomyślnie dla rewolucji. Silny ruch proletariatu i nie mniej groźny ruch robotników rolnych stawiał burżuazję polską w niezmiernie trudnym położeniu. Wielu komunistów polskich sądziło, że wystarczy nam dojść do etnograficznej granicy Polski, aby rewolucja proletariacka w Polsce stała się nieunikniona i zupełnie pewna. Istotnie po zajęciu rejonu białostockiego spotkaliśmy się z gorącym przyjęciem i poparciem ludności robotniczej. Na mityngach masowych uchwalano rezolucje o wstępowaniu do Armii Czerwonej<sup>29</sup>.

Autor brał tutaj wyraźnie swoje życzenia za rzeczywistość. Na mityngach tych do zebranych początkowo przemawiano po rosyjsku. Brali w nich udział Białorusini i Żydzi. Dopiero na interwencję Lenina i Marchlewskiego zaczęto używać języka polskiego<sup>30</sup>.

Podobnie optymistycznie Tuchaczewski oceniał sytuację w innych krajach Europy.

Nasza szybka i zwycięska ofensywa — mówił — poruszyła, wzburzyła całą Europę i zaktywizowała wszystkich razem i każdego z osobna, ciągnąc oczy ludzkie na wschód. Zarówno robotnicze, jak i burżuazyjne dzienniki zajęte były tylko tym jednym zagadnieniem: ofensywą bolszewicką [...] Robotnicy niemieccy otwarcie wystąpili przeciw Entencie, zawracali z powrotem transporty z zaopatrzeniem i uzbrojeniem, które Francja przesyłała Polsce, nie dopuszczali do wyładowania francuskich i angielskich statków z amunicją i bronią w Gdańsku, powodowali katastrofy kolejowe itd. — słowem, prowadzili czynną walkę rewolucyjną na korzyść Rosji Radzieckiej. W Prusach Wschodnich, kiedy otarliśmy się o nie, popłynęły do nas setki i tysiące ochotników, spartakusowców i robotników bezpartyjnych pod sztandary Czerwonej Armii, tworząc w niej niemiecką brygadę strzelców [...] Tak więc Niemcy kipiały i dla ostatecznego wybuchu czekały tylko, aby dotknął ich zbrojny potok rewolucji.

Jeszcze większe przejawy wrzenia rewolucyjnego Tuchaczewski dostrzegał w Anglii i we Włoszech. W rozważaniach swych pomiął jednak Francję.

W Anglii — mówił — klasa robotnicza była również ogarnięta przez najwyższy ruch rewolucyjny. Komitet ruchu stanął do jawnej walki z rządem angielskim. Pozycja tego ostatniego była silnie zachwiana. Położenie przypominało stan rządu carskiego w epoce istnienia rad delegatów robotniczych w roku 1905.

We Włoszech wybuchła prawdziwa rewolucja proletariacka. Robotnicy zajmowali fabryki i zakłady przemysłowe, organizując swoje rady. Gdyby nie nikczemna działalność socjaldemokratów, rewolucja rozrosłaby się niechybnie do olbrzymich rozmiarów.



W konkluzji rozważań politycznych aspektów swego *Pochodu za Wisłę* Tuchaczewski stwierdził:

We wszystkich krajach europejskich położenie kapitału zachwiało się. Klasa robotnicza podniosła głowę i porwała za broń. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli zwyciężyli nad Wisłą, wówczas rewolucja ogarnęłaby płomieniem cały lud europejski <sup>31</sup>.

Jednak planu tego nie zrealizowano. Siły frontu zachodniego były wyczerpane. Zapowiedziane wzmocnienie z frontu południowo-zachodniego nie nadeszło wobec oporu Stalina, który dążył do zdobycia Lwowa. W dniach 14—15 sierpnia 1920 r. walki toczyły się bezpośrednio na przedpolu stolicy Polski. Korpus dyplomatyczny opuścił Warszawę. Powszechnie sądzono, że lada dzień zostanie ona opanowana przez Armię Czerwoną.

Tymczasem zagrożenie stolicy w Polsce spowodowało wzmocnienie ducha oporu. Siły rewolucyjne nie zdołały przekonać mas pracujących Polski do swego programu rewolucji światowej. Społeczeństwo polskie dość powszechnie walkę o stolicę uznało za zagrożenie odzyskanej niedawno niepodległości. Dziesiątki tysięcy ochotników zgłosiły się do wojska. Przeprowadzono przegrupowanie sił i przygotowanie do kontrofensywy. Ruszyła ona 16 sierpnia. Armia Czerwona została odparta. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski opuścił Białystok. „Hałrewkom” rozwiązał się 21 września tegoż roku.

Klęska Armii Czerwonej pod Warszawą miała daleko idące konsekwencje. Polska nie została przekształcona w republikę radziecką i nie spełniła roli pomostu łączącego siły rewolucyjne Rosji i Niemiec; Polska przekształciła się w tamę, odgradzającą rewolucyjną Rosję od Europy. Miało to daleko idące następstwa.

Nadzieje związane z pochodem Armii Czerwonej na zachód rozwiały się. Fala rewolucyjna w Europie stopniowo opadła. Wpływy III Międzynarodówki zostały ograniczone. Odbudowała natomiast swoje wpływy reformistyczna II Międzynarodówka. Przywódcy jej opowiadali się przeciw rewolucji społecznej. Kapitalizm w Europie utrzymał się. Rosja Radziecka została osamotniona i musiała budować system socjalistyczny w izolacji od rozwiniętych krajów europejskich. Odrodzona Polska została uznana za bastion reakcji i militarystyki. Przez cały okres międzywojenny stanowiła ona przedmiot ostrej krytyki ze strony ZSRR i ruchu

rewolucyjnego. Na Zjeździe robotników przemysłu garbarskiego w dniu 2 października 1920 r. Lenin oceniając rolę Polski mówił:

Wiadomo wam, że po rozgromieniu Niemiec sojusznicy imperialistyczni Francja, Anglia, Ameryka i Japonia — zawierają pokój wersalski, który jest w każdym razie bez porównania bardziej okrutny niż osławiony pokój brzeski [...] Pokój wersalski prześcignął wszystkie okrucieństwa, do jakich zdolny był kajzer, kiedy to on był zwycięzcą [...] Jedną z przyczyn, dla których utrzymuje się ten potworny pokój, jest okoliczność, że Polska dzieli Niemcy na dwie części, gdyż ziemie polskie sięgają do morza. Stosunki między Niemcami i Polską są teraz w najwyższym stopniu naprężone. Polaków, kiedy prześladują oni ludność niemiecką, popierają wojska i oficerowie Ententy. Pokój wersalski uczynił z Polski państwo buforowe, które ma odgrodzić Niemcy od zetknięcia się z radzieckim komunizmem i które Ententa traktuje jako oręż przeciwko bolszewikom. Z udziałem Polski i przy jej pomocy Francuzi mają nadzieję odzyskać owe sięgające dziesiątków miliardów pożyczki, które zaciągnął rząd carski. Oto dlaczego, kiedy rozgorzała wojna z Polską, wojna, której tak bardzo chcieliśmy uniknąć choćby za cenę wielkich ustępstw — oto dlaczego owa wojna z Polską okazała się w stopniu o wiele bardziej bezpośrednim wojną przeciwko Entencie niż wojny poprzednie <sup>32</sup>.

Walki trwały jeszcze do późnej jesieni 1920 r. Obie strony czuły się wyczerpane: 12 października 1920 r. w Rydze podpisano układ o zawieszeniu broni, a 18 marca 1921 r. traktat pokoju. Wojna zakończyła się kompromisem. Piłsudski nie zrealizował swego planu federacyjnego, a strona radziecka nie zrealizowała planu stworzenia światowej republiki rad <sup>33</sup>.

Dowódca frontu radzieckiego M. Tuchaczewski analizując późniejszą bitwę warszawską pisał:

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli wyrwali z rąk burżuazji polskiej jej burżuazyjną armię szlachecką, wówczas rewolucja klasy robotniczej w Polsce stałaby się faktem dokonanym. A pożar ten nie dałby się ograniczyć ścianami polskimi. Jak wzburzony potok, rozlałaby się po całej Europie zachodniej. Tego doświadczenia rewolucji z zewnątrz Armia Czerwona nie zapomni. I jeżeli kiedykolwiek burżuazja europejska wyzwie nas do nowej walki, to Armia Czerwona potrafi ją poskromić, zaś rewolucję w Europie wesprze i rozprzestrzeni <sup>34</sup>.

Lenin natomiast wydarzenia to oceniał w ten sposób:

Gdyby Polska stała się radziecka, gdyby robotnicy warszawscy otrzymali od Rosji Radzieckiej pomoc, na którą czekali i którą z radością witali, pokój wersalski zostałby rozbity i cały system międzynarodowy, ustanowiony dzięki zwycięstwu nad Niemcami, runąłby [...] Oto na czym polega międzynarodowe znaczenie tej wojny polskiej <sup>35</sup>.

Wątpliwe jest, czy robotnicy warszawscy w 1920 r. rzeczywiście czekali na pomoc Armii Czerwonej. Tylko niewielu powiązanych z KPRP robotników w ten sposób oceniało sytuację; większość myślała inaczej. W Polsce panowała obawa, iż klęska może spowodować ponowną utratę niepodległości lub daleko idące pomniejszenie państwa. Stąd masowy ochotniczy udział robotników i chłopów w wojnie<sup>36</sup>.

Nie ulega natomiast wątpliwości międzynarodowe znaczenie bitwy nad Wisłą. Znaczenie to eksponowali również politycy zachodni. Przedstawiciel misji brytyjskiej w Polsce lord d'Abernon bitwę tę uznał za 18 co do ważności w dziejach świata. Jego zdaniem zadecydowała ona na pewien czas o losach Europy. Gdyby Polakom w bitwie pod Warszawą „nie udało się powstrzymać tryumfalnego pochodu armii radzieckiej — pisał on — nie tylko chrześcijaństwo doznałoby ciężkiej klęski ale zagrożone zostałyby samo istnienie cywilizacji zachodniej”. I dalej: „Bitwa pod Tours uratowała naszych brytyjskich przodków i naszych sąsiadów w Galii od jarzma Koranu; jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą uchroniła Europę środkową i część Europy zachodniej od jeszcze bardziej niebezpiecznego przewrotu — od fanatycznej tyranii Sowietów”<sup>37</sup>.

W podobnym duchu wypowiadało się wielu innych polityków i historyków. Bitwa pod Warszawą stanowiła kulminacyjny punkt wzniesienia nastrojów proradzieckich i rewolucyjnych powojennej Europy. Później nastąpił spadek fali rewolucyjnej.

Wprawdzie od czasu do czasu pojawiały się jeszcze masowe wystąpienia, ale miały one nieskoordynowany charakter. Kolejne zmiany na większą skalę przyniosła dopiero klęska państw faszystowskich w II wojnie światowej.

### 3. Sytuacja w Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania poniosła znaczne straty wojenne. Sytuacja była trudna. Jednak ruch robotniczy był stosunkowo słaby i rozproszony. Różne stronnictwa i partie socjalistyczne zwalczały się wzajemnie. Działy tam m.in. Brytyjska Partia Socjalistyczna, Niezależna Partia Pracy, Socjalistyczna Partia Pracy, Socjali-

styczna Federacja Robotników, Towarzystwo Socjalistyczne Południowej Walii, Rewolucyjni Industrialiści i in. Niektóre z nich miały dość sekciarski charakter. Jednocześnie każda próba bardziej radykalnych wystąpień natrafiała na stanowcze przeciwdziałania pracodawców i policji. William Gallacher wspomina, że po wyjściu z więzienia, w którym odbywał karę za nawoływanie do strajku, znalazł się nagle bez środków do życia. „Nigdzie nie mogłem dostać pracy. Gdy któryś z nadzorców zobaczył, że wchodzę do fabryki, biegł po policję. Próbowałem w wielu zakładach, wszędzie jednak spotykałem się z odmową”<sup>38</sup>.

W tej sytuacji na czoło wydarzeń wysuwały się ruchy narodowowyzwoleńcze. W kwietniu 1916 r. wybuchło powstanie w Irlandii. Powstańcy cieszyli się poparciem Rzeszy Niemieckiej. Mogło ono zostać wykorzystane przez Rzeszę. W tej sytuacji rząd brytyjski szybko je stłumił przy pomocy specjalnych oddziałów policji i wojska. Ruchy ośrodkowe dawały też o sobie znać w Indiach i w Egipcie. W samej Anglii, w poszczególnych zakładach pracy tworzone *Shop Stewards Committees*, tj. komitety delegatów fabrycznych. Był to ruch wykraczający poza dotychczasowe formy organizacyjne. Miał radykalny charakter. Sympatyzował z rewolucją rosyjską.

Wojna zakończyła się wielkim zwycięstwem imperializmu brytyjskiego. Wojna toczyła się na obcych terenach. Anglia nie była zniszczona. Premier Lloyd George zapowiadał, że straty poniesione przez Anglię pokryją pokonane Niemcy, które zostaną „wyciśnięte jak cytryna”. W Anglii wprowadzono powszechne prawo wyborcze i 8-godzinny dzień pracy.

Po utworzeniu Międzynarodówki Komunistycznej przywódcy socjalistów brytyjskich podjęli przygotowania do utworzenia Komunistycznej Partii Anglii. Szczególną rolę odegrali tu przywódcy Brytyjskiej Partii Socjalistycznej. Głosili oni rewolucyjne hasła i odrzucali celowość udziału w pracy parlamentarnej. Wpływy BPS były jednak niewielkie. Natomiast Niezależna Partia Pracy miała czysto reformistyczny charakter. Wszystkie ugrupowania skupiała Partia Pracy. Wpływy jej rosły, ale dominowali w niej reformiści z Ramseyem Mac Donaldem na czele.

Tymczasem spadało znaczenie Anglii w świecie. Wyrastał konkurent w postaci USA, u którego Anglia zadłużyła się w czasie

wojny. Udział Wielkiej Brytanii w produkcji przemysłowej świata spadł z 14,8% w 1913 r. do 9,8% w latach powojennych. Postęp techniczny osiągnięty w czasie wojny pociągał za sobą zmniejszenie liczby stanowisk pracy. Tymczasem stopniowa demobilizacja zwiększała liczbę osób szukających pracy. Rosła rzesza bezrobotnych. Rząd usiłował opóźniać demobilizację. Koszty narastającego kryzysu próbowano przerzucić na kolonie. Wojsko wysyłano do Rosji i innych ośrodków zagrożonych przez rewolucję. Pełna demobilizacja nastąpiła dopiero wiosną 1920 roku.

Tymczasem odżyła sprawa irlandzka. Po wyborach grudniowych 1918 r. 72 posłów z Irlandii odmówiło udziału w pracy parlamentu brytyjskiego, zebrało się w Dublinie i proklamowało utworzenie samodzielnej republiki. Przeciw tej akcji występował tak rząd brytyjski, jak i sześć hrabstw Północnej Irlandii (Ulster). Doszło ponownie do działań zbrojnych. Ruch robotniczy nie miał jednolitego stanowiska w tej kwestii. W 1921 r. Wolna Republika Irlandii weszła w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Z rozwiązaniem tym nie pogodzili się mieszkańcy Ulsteru. Walki trwały nadal, obniżając autorytet państwa. W 1931 r. De Valera ogłosił wystąpienie ze Wspólnoty Narodów<sup>39</sup>.

W Anglii narastały wystąpienia strajkowe na tle ekonomicznym i demonstracje przeciw wojnie interwencyjnej w Rosji. Liczba konfliktów społecznych w Anglii wzrosła z 1165 w 1918 r. do 1413 w 1919 r. i 1715 w 1920 r. Rocznie strajkowało około 2 mln ludzi. Przodowali górnicy i robotnicy transportowi<sup>40</sup>.

W dalszym ciągu działały powstałe w czasie wojny komitety fabryczne. W środowiskach robotniczych popularne były hasła rewolucji socjalistycznej w Rosji. W artykule pt. *Zdobyte i zarejestrowane* z 5 marca 1919 r. Lenin pisał:

A jednocześnie w Anglii — kraju zwycięskim, w kraju posiadającym najwięcej kolonii, w kraju, który najdłużej był wzorem i służył jako wzór „pokoju społecznego”, w kraju najstarszego kapitalizmu — jesteśmy świadkami szerokiego, niepowstrzymanego, burzliwego i potężnego rozwoju rad i nowych radzieckich form masowej walki proletariackiej — *Shop Stewards Committees*, komitetów delegatów fabrycznych<sup>41</sup>.

Ruch strajkowy i w obronie Rosji Radzieckiej pod hasłem „Ręce precz od Rosji” apogeum swoje osiągnął latem 1920 r. Wiosną do

Rosji udała się grupa delegatów na Kongres III Międzynarodówki. Część z nich udała się tam konspiracyjnie.

Według relacji Gallachera w II Kongresie MK w Moskwie z Anglii brali udział m. in.: Mc Laine, Tom Andch i Joe Fineberg z Brytyjskiej Partii Pracy, Sylwia Pankhurst, Roddy Connolly z Irlandii, Jack Tanner i William Gallacher. Gallacher brał udział w pracy plenum i w Komisji Politycznej Kongresu. Kilka razy rozmawiał z Leninem, który wywarł na nim duże wrażenie. Pierwotny plan Gallachera wyjazdu do Baku po zakończeniu obrad Kongresu został zmieniony na żądanie Lenina, który polecił mu natychmiast wracać do Anglii.

— O nie, nie! — zawołał [Lenin] — wspomina Gallacher. — Musicie możliwie najszybciej wrócić do Anglii. Robotnicy utworzyli komitety akcji, aby przeciwstawić się polityce Churchilla, który prze do wojny. Jesteście potrzebni u siebie w kraju. Możecie tam zdziałać więcej niż w Baku <sup>42</sup>.

Sytuację w Anglii, spowodowaną akcją w obronie Rosji Radzieckiej, Lenin przyrównywał do sytuacji Rosji po rewolucji lutowej 1917 r. Komitety akcji porównywał z radami i mówił, że w Anglii powstał system dwuwładzy <sup>43</sup>.

W Anglii utworzono Centralną Radę Kontrolną nad polityką rządu wobec Rosji Radzieckiej. Na prowincji powstało 400 lokalnych komitetów kontrolnych. Na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. różne grupy socjalistyczne zjednoczyły się i utworzyły Komunistyczną Partię Anglii. Lenin przywiązywał dużą wagę tak do powstania KPA, jak i komitetów akcji. Gallachera przekonał o konieczności stosowania legalnych i nielegalnych metod walki; polecił mu wstąpić do KPA i rozwijać działania w celu umasowienia ruchu. Tymczasem był to już szczytowy okres przyływu fali rewolucyjnej. Po powrocie delegatów z Kongresu okazało się, że rząd już opanował sytuację <sup>44</sup>.

W czerwcu Lloyd George wystąpił do parlamentu z wnioskiem o przyznanie nadzwyczajnych pełnomocnictw. Przeciw demonstrantom i strajkującym skierowano siły policyjne i wojskowe <sup>45</sup>. Uspokajająco działali też przywódcy Partii Pracy, której wpływy stopniowo wzrastały. Liczba posłów reprezentujących PP wzrosła z 38 w czasie wojny do 71 w 1919 r. i 191 w 1923 r. Elektorat wyborczy PP obejmował kilka milionów ludzi. Partia miała jednak

charakter reformistyczny <sup>46</sup>. Stopniowo opanowała ona ruch „Ręce precz od Rosji” i doprowadziła do wyciszenia nastrojów strajkowych.

W 1921 roku — pisze Gallacher — jednak zaczęły przejawiać się symptomy odpływu fali rewolucyjnej. Na parkanach w całym kraju pojawiły się ilustrowane plakaty, zawierające apele przywódców Labour Party, którzy [...] lojalnie służyli burżuazji i nawoływali klasę robotniczą do lepszej i wydajniejszej pracy. Nasza partia również odczuła rezultaty odpływu fali rewolucyjnej <sup>47</sup>.

W styczniu 1924 r. przywódcy Partii Pracy utworzyli pierwszy rząd socjalistyczny w Anglii. Rząd ten nawiązał stosunki dyplomatyczne z ZSRR, zrywając ostatecznie z interwencją.

#### 4. Ruch rewolucyjny we Francji

Francja znajdowała się w trudniejszej sytuacji niż Anglia. Wojna toczyła się na jej terenie. Znaczna jej część uległa zniszczeniu. W ostatniej fazie wojny Niemcy bombardowali Paryż. Francja straciła około 1,4 mln osób. Po wojnie znajdowało się w niej około 740 000 inwalidów niezdolnych do pracy. Straty gospodarcze szacowano na około 200 mld franków <sup>48</sup>.

Wojna spowodowała jednak znaczny rozwój przemysłu. Francja w czasie wojny przekształciła się z państwa rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolnicze. Wzrosła liczba burżuazji. Jednocześnie wzrosła liczba robotników z sześciu do ośmiu milionów. We Francji ruch robotniczy był silny. Żywe były jeszcze tradycje Komuny Paryskiej z 1871 r. W Socjalistycznej Partii Francji ukształtowało się lewicowe, rewolucyjne skrzydło <sup>49</sup>.

Scena, na której rozgrywało się życie polityczne, uległa w czasie wojny znacznemu ograniczeniu. Stan wojenny nakładał więzy wolnościom obywatelskim. Prasa podlegała cenzurze, zgromadzenia i organizacje — ścisłej kontroli. Sądy wojenne zastępowały często normalny wymiar sprawiedliwości. Parlament obradował rzadko w sesjach plenarnych; zbierały się tylko komisje, często na tajnych posiedzeniach. Mężczyzn powołano do okopów [...] Aprowizacja była szczupła, ludność głodowała. W oczy rzucała się jaskrawa niesprawiedliwość <sup>50</sup>.

W pierwszych latach wojny socjaliści wchodzili do rządu. We wrześniu 1917 r. wystąpili oni z rządu. Rozpoczęły się dyskusje

na temat doświadczeń rosyjskich. Pojawiły się tendencje antywojenne i rewolucyjne.

W tych warunkach 13 listopada 1917 r. na czele rządu francuskiego stanął 76-letni Georges Clemenceau. Wprowadził on rządy siły i terroru. Podporządkował wszystko idei zwycięstwa:

Zelazną ręką stłumił odruchy zmęczenia i depresji społeczeństwa, zdławił rodzący się na zapleczu i w armii ruch rewolucyjny, nagiął do swojej woli dowództwa armii sprzymierzonych i doprowadził Francję do zwycięskiego pokoju w 1918 r.<sup>54</sup>

Francja, podobnie jak Anglia, posiadała wielkie kolonie. Czerpała z nich również brakującego rekruta i surowce. Stwarzało to dodatkowe możliwości spacyfikowania niezadowolenia i buntu.

Do jednostek wojskowych ogarniętych nastrojami antywojennymi pod Verdun skierowano generała Ph. Petaina, który część z nich wycofał na zaplecze w celu reorganizacji, a część poddał zdyscyplinowaniu poprzez rozstrzelanie buntujących się żołnierzy. Aresztowano niektórych polityków, a także byłych ministrów, oskarżonych o defetyzm lub dążenia liberalne.

W ten sposób przezwyciężono kryzys i dotrwano do zwycięstwa. Wojna z Niemcami umocniła z jednej strony tendencje pacyfistyczne i antywojenne. Dawali im wyraz socjaliści i liberałowie oraz pisarze: Henri Barbusse, Anatol France, Romaine Rolland. Z drugiej strony rosły nastroje nacjonalistyczne i konserwatywne. Powojenna Francja dążyła do ugruntowania swej pozycji w Europie i w świecie. Podjęła ona szeroko zakrojony plan zduszenia rewolucji w Rosji, w Niemczech i na Węgrzech. Rząd Clemenceau popierał idee stworzenia wielu nowych państw burżuazyjnych pomiędzy Niemcami a Rosją, od Bałtyku do Morza Czarnego i Adriatyku.

W celu zneutralizowania ruchu socjalistycznego przeprowadzono reformy wewnętrzne. W kwietniu 1919 r. wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, zdemokratyzowano prawo wyborcze, wprowadzono układy zbiorowe o pracę itp. Mimo to niezadowolenie rosło. Od 1917 r. działało Republikańskie Stowarzyszenie Byłych Kombatanów. Przewodzili mu Barbusse, Vaillant-Couturière, Raymond Lefebvre. Był to ruch skrajnie pacyfistyczny.

W Socjalistycznej Partii Francji rosły wpływy zwolenników III Międzynarodówki. Zwalczano interwencję w Rosji Radzieckiej



i politykę wewnętrzną rządu. Organizowano strajki i demonstracje. Buntowali się marynarze statków kierowanych z Tulonu na Morze Czarne. 11 kwietnia 1919 r. załoga krążownika „Provence” odmówiła wyjazdu. Buntowali się żołnierze korpusu ekspedycyjnego w Rosji. Na stronę rewolucji przeszedł wspomniany już kapitan J. Sadoul. Przesyłał on informacje, demaskujące imperialistyczny charakter angielsko-francuskiej interwencji w Rosji. W czasie wyborów do parlamentu w listopadzie 1919 r. lewica socjalistyczna wystawiła Sadoula jako kandydata na posła. Jednak Clemenceau oskarżył go o zdradę stanu. Trybunał wojenny skazał go na karę śmierci. W tej sytuacji nie mógł on powrócić do Francji i kandydować do parlamentu.

Wybory przyniosły zwycięstwo blokowi nacjonalistycznemu. Jednak kandydatura Clemenceau przepadła w wyborach prezydenckich. 18 stycznia 1920 r. rozczarowany ustąpił on ze stanowiska premiera i wycofał się z życia politycznego.

Wiosną 1920 r. we Francji rosła fala ruchu strajkowego. Na przełomie lutego i marca strajkowali kolejarze. Demonstracje 1-majowe 1920 r. objęły ponad milion osób. Wiecowano pod hasłem „Ręce precz od Rosji”. W czasie ofensywy Armii Czerwonej w Polsce w sierpniu 1920 r. zorganizowano wielkie demonstracje w Paryżu, Tours, Strasburgu i innych miastach<sup>52</sup>.

W lutym 1920 r. w Strasburgu odbył się zjazd Partii Socjalistycznej. Większością głosów uchwalono zerwać dotychczasową współpracę partii z II Międzynarodówką i podjąć rozmowy o przystąpienie do III Międzynarodówki. Do Rosji delegowano sekretarza ZG Frossarda i dyrektora redakcji „L’Humanité”, M. Cachina<sup>53</sup>. Podróż trwała 71 dni (od 31 V do 11 VIII). Zwiedzili oni znaczną część Rosji oraz wzięli udział w II Kongresie MK w Moskwie w charakterze gości. Po powrocie wezwali partię do przystąpienia do III Międzynarodówki.

Począwszy od 15 sierpnia do 25 grudnia 1920 r. — pisał M. Cachin — objechaliśmy cały kraj. Przedstawiliśmy robotnikom w naszym kraju wszystkie dokumenty, wszystkie propozycje II Kongresu Moskiewskiego. Dyskutowano nad nimi przeszło cztery miesiące w najodleglejszych nawet miasteczkach Francji. Nigdy jeszcze narady nie były tak szczere i dociekliwe. I kiedy na Boże Narodzenie zebrał się w Tours krajowy zjazd mający powziąć decyzję, Partia Socjalistyczna większością 3/4 głosów uznała

zdecydowanie i bez zastrzeżeń tezy i taktykę, które doprowadziły do zwycięstwa najbardziej humanitarny z ruchów ludowych wszystkich czasów <sup>54</sup>.

Równoległe z dyskusją na temat przystąpienia do III Międzynarodówki toczyła się walka przeciw francuskiej interwencji w Rosji.

Zjazd Socjalistów w Tours obradował w dniach 25—30 grudnia 1920 r. Przeciw przystąpieniu do Międzynarodówki Komunistycznej wypowiedziała się prawica i centrum partyjne z Leonem Blumem i Paulem Faurè na czele; za przystąpieniem do niej agitowała lewica, z M. Cachinem na czele. Władze MK reprezentowała Niemka, Klara Zetkin <sup>55</sup>.

Trzeba wrócić do sławnych tradycji waszej Rewolucji Francuskiej, które przyświecały naszym zwycięskim przyjaciom radzieckim — mówiła Zetkin. — Stwórzcie tak jak oni partię czołową, stanowczą, odważną, świadomą, karną i scentralizowaną. Przywdziejcie nową skórę! Wróćcie do marksizmu. Brońcie Rosji Sowieckiej, która wskazała wam drogę i którą wasi imperialiści próbowali unicestwić przy współudziale niektórych spośród was. Nie pozostawajcie na tylnym planie rewolucji <sup>56</sup>.

Podobnych argumentów używał Cachin.

Oto na wschodzie Europy — mówił on — wśród entuzjazmu całego narodu staje się rzeczywistością to, co było marzeniem całego naszego życia. Powstała republika socjalistyczna. Zbliżyliśmy się do niej całym swym sercem, nie zwracając uwagi na straszaki, które wam wyluszczone. Czy to możliwe, by wszyscy szczerzy socjaliści nie stanęli po stronie tych rewolucjonistów, którzy natchnieni przykładem naszych jakobinów, wskazują drogę swoim towarzyszom zewsząd? Wstąpmy więc na drogę, którą oni wyznaczyli, zerwijmy z przeszłością, która raz jeszcze może doprowadzić świat do rzezi i zniszczenia. Stwórzmy prawdziwą demokrację, demokrację mas robotniczych i chłopskich, które ustanowią swą władzę i własność społeczną! Zorganizujmy się tak jak oni, by wyzwolić najmitów i ujarzmione ludy kolonialne! <sup>57</sup>

Rezolucje zgłoszone przez przeciwników przystąpienia do Międzynarodówki Komunistycznej zostały odrzucone. Opuścili oni salę obrad. Pozostali delegaci, reprezentujący 2/3 członków partii, podjęli uchwałę o przystąpieniu do MK i zgodnie z uchwałami II Kongresu przyjęli nazwę: Francuska Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej (SFIC). W następnym roku zmieniono nazwę na: Komunistyczna Partia Francji (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej). Centralnym organem prasowym partii pozostała redagowana przez M. Cachina „L'Humanité”.

Jednak spośród 78 deputowanych socjalistycznych do partii komunistycznej przeszło tylko 13. Większość deputowanych pozostała w partii socjalistycznej (SFIO), która pozostała na pozycjach reformizmu i zajęła stanowisko zdecydowanie antykomunistyczne.

Wraz z zakończeniem okresu wojny domowej i interwencji obcej w Rosji wygasły też powojenne napięcia we Francji. W przeciwieństwie do krajów, które przegrały wojnę, we Francji napięcia te nie miały masowego charakteru. Oceny tej nie zmienia również fakt przejściowego zaostrzenia tych stosunków na tle okupacji przez Francję Zagłębia Ruhry w 1923 r. Niepowodzenie tej akcji spowodowało upadek rządów nacjonalistycznych i zwycięstwo Kartelu Lewicy (bez komunistów).

## 5. Włochy lat 1917—1921

Przed wojną Włochy były powiązane z blokiem państw centralnych (Niemcy i Austro-Węgry). Do wojny jednak nie przystąpiły. We Włoszech silny był ruch antywojenny. Kierowała nim Włoska Partia Socjalistyczna. Stopniowo jednak część przeciwników wojny dała się do niej przekonać. Na konferencji w Londynie 26 kwietnia 1915 r. Włochom obiecano znaczne nabytki terytorialne, jeśli przystąpią do wojny po stronie Ententy<sup>58</sup>; w tej sytuacji wystąpiły one przeciw dawnym sojusznikom. Ludność nie była jednak do wojny przekonana. Włochy okazały się słabym sojusznikiem. W październiku 1917 r. front włoski pod Isonzo został przerwany. Armia włoska poniosła olbrzymie straty. Dalsza obrona była możliwa dopiero przy pomocy sojuszników.

Włosi stracili w wojnie 635 000 zabitych. Około 300 000 żołnierzy zostało rannych. Wielu dostało się do niewoli. Straty materialne szacowano na 65 mld lirów. Zadłużenie zagraniczne państwa wzrosło do 4 mld dolarów<sup>59</sup>.

Konferencja pokojowa w Paryżu miała dla Włochów przebieg niepomyślny. Nie uzyskały one nabytków terytorialnych, do których rościły sobie pretensje i które im obiecano przed przystąpieniem do wojny<sup>60</sup>.

Włochy wkroczyły w okres wielkich trudności ekonomicznych i politycznych. Z jednej strony postępowała radykalizacja nastrojów społecznych i wzrost wpływów partii socjalistycznej, a z drugiej umacniały się tendencje nacjonalistyczne. Do końca wojny dominującą rolę w królestwie odgrywała Partia Liberalna. Po wojnie gwałtownie rosły wpływy Katolickiej Partii Ludowej (Popolari) i Socjalistycznej Partii Włoch<sup>61</sup>.

Liczba członków SPW wzrosła z 20 000 w 1919 r. do 200 000 w 1920 r. Powiązana z ruchem socjalistycznym Powszechna Konfederacja Pracy liczyła około 2,3 mln członków. W czasie wyborów 16 listopada 1919 r. socjaliści zdobyli 1,8 mln głosów i 156 mandatów. Było to 30% ogółu miejsc w parlamencie<sup>62</sup>.

Dnia 19 marca 1919 r. kierownictwo SPW większością dziesięciu przeciw trzem głosom uchwaliło wniosek o przystąpieniu do Międzynarodówki Komunistycznej. W październiku tegoż roku XVI Zjazd Partii w Bolonii stanowisko to aprobował<sup>63</sup>. Było to w dużym stopniu stanowisko emocjonalne. Zasady rewolucyjnego marksizmu w SPW znane były słabo. Duży wpływ na świadomość wywierały natomiast tradycje anarchizmu. Organem prasowym partii było pismo „Avanti” („Naprzód”). Szczególnymi wpływami socjaliści cieszyli się w uprzemysłowionej, północnej części kraju. Stopniowo przejmowali rady miejskie poszczególnych miast przemysłowych. Socjaliści tworzyli organizacje zawodowe, spółdzielcze, oświatowe. Liczba zrzeszeń spółdzielczych we Włoszech wzrosła z 7429 w 1915 r. do 15 000 w 1921 r. Zrzeszały one około 3 mln członków.

W sierpniu 1920 r., wobec odmowy przemysłowców zaspokojenia ekonomicznych postulatów świata pracy, robotnicy północnych Włoch podjęli akcję przejmowania poszczególnych zakładów pracy pod swoją kontrolę. Część przywódców partii socjalistycznej ruch ten uznała i poparła, część była mu jednak przeciwna.

Podobnie było z masowym ruchem chłopskim na południu Włoch. Znaczna część ziemi obszarnej leżała odłogiem. Jednocześnie na wsi występował głód ziemi. Część bezrolnych i mało-rolnych chłopów podjęła na własną rękę próbę przejmowania tej ziemi. Spotkało się to z ostrym przeciwdziałaniem władz i burżuazyjnych partii politycznych. Natomiast partia socjalistyczna nie miała jednolitego stanowiska w tej kwestii.

Socjalistyczna Partia Włoch dzieliła się stopniowo na trzy nurty: reformistyczny, centrowy i rewolucyjny.

Kierunek reformistyczny, z Filippo Turatim i Claudio Trewe-sem na czele, przeciwstawiał się stwarzaniu rewolucyjnych faktów dokonanych i opowiadał się za przestrzeganiem obowiązującego prawa. Głosił legalizm i ewolucjonizm.

Kierunek centrowy, czyli tzw. maksymaliści, z Constantino Lazarim i Giacinto Serratim na czele, w zasadzie uznawał potrzebę stwarzania rewolucyjnych faktów dokonanych, ale na pierwszy plan wysuwał dążenie do zachowania jedności partii. Przywódcy tego nurtu systematycznie ulegali szantażowi reformistów, grożących rozbiciem partii, i w krytycznych momentach głosowali za ich wnioskami.

Kierunek rewolucyjny zmierzał do przejęcia władzy i stworzenia włoskiej republiki rad na drodze faktów dokonanych, bez względu na stanowisko prawicy partyjnej. Kierunek ten reprezentowała grupa inteligencka z Antonio Gramscim, Palmiro Togliattim i in. teoretykami oraz grupa działaczy praktyków z inż. Amadeuszem Bordigą na czele<sup>64</sup>. Gramsci działał w Turynie. W 1917 r. wysunął się na czoło tamtejszej organizacji socjalistycznej, propagował idee dyktatury proletariatu, tworzył oddolny ruch rad zakładowych, których działalność nawiązywała do doświadczeń rad delegatów robotniczych w Rosji. Od 1 maja 1919 r. wydawał pismo pt. „Ordine Nuovo” („Nowy Porządek”). Organizowano strajki i umacniano ruch rad zakładowych. Już w maju 1920 r. „Ordine Nuovo” ogłosił program tego nurtu politycznego<sup>65</sup>. Lenin uznał ten program za zgodny z ideą i zasadami III Międzynarodówki. Natomiast nurt reprezentowany przez Bordigę wydawał pismo pt. „Il Soviet” („Rada”). Informowano w nim o doświadczeniach rewolucji rosyjskiej. Doświadczenia te próbowano przenosić na grunt włoski. Stworzono frakcję lewicową w partii, obejmującą cały kraj. Działalność frakcji nie była konsekwentna, a sam Bordiga miał słaby kontakt z masami robotniczymi. Niektóre hasła tego nurtu miały charakter sekciarski. Wzywał on np. do bojkotowania wyborów i niebrania udziału w pracy parlamentarnej. Parlament uznawał za główne źródło oportunistów i korupcji<sup>66</sup>.

Trzecią grupę rewolucyjną w łonie SPW tworzyli zwolennicy

Jennari-Marabiniego. Jennari był jednym z sekretarzy SPW. Najbardziej zorganizowana była frakcja absencjonistów Bordigi. Był to nurt bardzo sekciarski.

Grupa działaczy włoskich brała udział w II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. Lenin krytykował reformistów i maksymalistów. Wzywał partię do wyjaśnienia sytuacji. Zdaniem Lenina we Włoszech dojrzewała sytuacja rewolucyjna. Brak jednolitej scentralizowanej partii rewolucyjnej mógł odegrać negatywną rolę w rozwoju tej rewolucji <sup>67</sup>.

W dniach 28 września — 1 października 1920 r. odbyła się narada kierownictwa partii. Większością głosów przyjęto projekt, postulujący wykluczenie reformistów z partii i pełne opowiedzenie się za komunizmem.

W ślad za tym reformiści zorganizowali swoją konferencję w Reggio Emilia i podjęli działalność propagandową przeciw lewicy partyjnej.

Frakcja komunistyczna przystąpiła do wydawania pisma pt. „Il Comunista” („Komunista”). Redagował je Bordiga.

W dniach 15—21 stycznia 1921 r. w Livorno przeprowadzono obrady XVII Zjazdu SPW. Komuniści dążyli do ostatecznego przyjęcia 21 warunków przynależności do MK. Reformiści sprzeciwiali się. Głosowano różne wnioski. Maksymaliści uzyskali 98 028, komuniści 58 783 i reformiści 14 695 głosów. W tej sytuacji maksymaliści zablokowali się z reformistami i mimo że na II Kongresie MK poświadczili akces do Międzynarodówki, faktycznie wystąpili przeciw niej. Komuniści, osamotnieni, 21 stycznia opuścili zjazd, zebrali się w innej sali i utworzyli I Zjazd Komunistycznej Partii Włoch. 29 stycznia obradujący we Florencji zjazd Socjalistycznej Federacji Młodzieży przytłaczającą większością głosów podjął uchwałę o przyłączeniu się do Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej. Przewodniczącym KPW został Bordiga.

Reformiści i centryści początkowo pozostawali w jednej partii. Jednak już w październiku 1921 r. na zjeździe w Rzymie doszło do nowego rozłamu. Reformiści wyrazili gotowość wstąpienia do rządu burżuazyjnego. Centryści sprzeciwili się. Powstały dwie partie socjalistyczne.

Walki wewnętrzne i rozłamy osłabiły ruch robotniczy. W czasie kolejnych wyborów do parlamentu, w kwietniu 1921 r., socja-

liści zdobyli 124, a komuniści tylko 15 mandatów. Faszyści Mussoliniego otrzymali 35 mandatów<sup>68</sup>.

Apogeum masowego ruchu rewolucyjnego we Włoszech miało miejsce wiosną i latem 1920 r. Był to ruch okupowania fabryk i dzielenia ziemi. W okresie tym we Włoszech nie było rewolucyjnej partii. W łonie partii socjalistycznej toczyły się spory i walki o program i taktykę działania. Coraz większego znaczenia nabierał ruch faszystowski. Pomiedzy komunistami i faszystami dochodziło do bezpośrednich starć. Padło wielu zabitych i rannych. Fala masowych wystąpień robotniczych opadała. Jednocześnie sekciarskie kierownictwo KPW, z Bordigą na czele, izolowało partię od mas. Liczyła ona około 60 000 członków. W wyborach kwietniowych 1921 r. zdobyła tylko 304 710 głosów.

II Zjazd KPW w styczniu 1922 r. nie potrafił wyciągnąć wniosków z dotychczasowych doświadczeń. Bordigę usunięto z kierownictwa dopiero po ostrej krytyce Komitetu Wykonawczego MK w kwietniu 1923 r. Było to już po przejęciu władzy przez Mussoliniego, który w październiku 1922 r. dokonał tzw. marszu na Rzym, nie napotykając szerszego zorganizowanego oporu partii robotniczych<sup>69</sup>.

Lenin żywo interesował się wydarzeniami włoskimi. Utrzymywał on kontakty z wieloma przywódcami SPW i KPW. Udzielał rad i wskazówek obu partiom. Klęska poniesiona przez siły rewolucyjne spowodowała analizę doświadczeń i poczynąń młodej Międzynarodówki Komunistycznej. Przeszła ona do nowych metod działania.

## ZAKOŃCZENIE

Wbrew nadziejom Lenina i innych marksistów Rewolucja Październikowa w Rosji nie stała się początkiem rewolucji światowej, a rosyjska republika rad nie przekształciła się w republikę światową.

W wielu rejonach świata kapitalizm zachował siły niezbędne do rozwoju i reform. O sytuacji w Europie zdecydował niewątpliwie rozwój wydarzeń w Niemczech. Rewolucja na Węgrzech objęła mały i peryferyjnie położony kraj. Natomiast Niemcy stanowiły centrum Europy.

Pod wpływem trudności wewnętrznych i nastrojów spowodowanych rewolucją w Rosji panujący do 1918 r. system polityczny w Niemczech załamał się. Rewolucja w Niemczech nie przekształciła się jednak, jak to miało miejsce w Rosji, z burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną. Rewolucja ta „zatrzymała się” na etapie przemian burżuazyjnych. Spowodowała ona usunięcie monarchii, ograniczenie junkierstwa i umocnienie pozycji politycznych burżuazji. Podobny charakter miały przemiany w Austrii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Litwie, Łotwie, Polsce.

Rewolucje te wybuchły w krajach pokonanych w wojnie (Austro-Węgry, Niemcy, Rosja). Impulsy idące z Rosji natrafiły tu na podatny grunt. Zupełnie inny charakter miały natomiast wydarzenia w krajach zwycięskich. Ani w Anglii, ani we Francji nie doszło do powstania sytuacji rewolucyjnej. Burżuazja tych krajów panowała w pełni nad sytuacją. Co więcej, miała ona dość sił, by wystąpić przeciw rewolucji w Rosji i w Europie środkowo-wschodniej. We Włoszech wystąpiły elementy sytuacji rewolucyjnej, ale została ona szybko opanowana przy pomocy faszyzmu.

Z analizy wydarzeń europejskich z lat 1917—1919 wynika, że w procesach rewolucyjnych, obok spraw czysto społecznych, szcze-



gólną rolę spełniła kwestia narodowa. Rewolucja lat 1918/1919 w Europie była w dużym stopniu rewolucją narodową. Były to ruchy narodowowyzwoleńcze. Impuls do wystąpień narodowych dała rewolucja w Rosji, przegrana wojna i upadek państw centralnych.

Bolszewicy podnieśli kwestię narodową. Stanowiła ona czynnik wspomagający rewolucję rosyjską w Azji. Natomiast w Europie wykorzystała ją burżuazja, podejmując odbudowę państw narodowych o tendencjach antysocjalistycznych.

Jest to ciekawy etap w rozwoju Europy. Problemu tego nie zbadało się szczegółowo. Niemniej wydaje się, że w krajach europejskich nie było w tym okresie przesłanek niezbędnych do przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej.

W publicystyce i historiografii marksistowskiej za główną przyczynę nieprzeobrażenia rewolucji burżuazyjnych w socjalistyczną uznano generalnie brak partii nowego typu. Przy czym brak ten tłumaczono z kolei czysto subiektywnie, twierdząc, że winę ponoszą oportunistyczni przywódcy socjaldemokracji, którzy nie dopuścili do powstania partii rewolucyjnych, świadomie zdradzając interesy proletariatu.

Tymczasem sprawa ukształtowania lub nieukształtowania się partii rewolucyjnej nie jest tylko sprawą dobrej lub złej woli określonej liczby funkcjonariuszy partii socjalistycznej. Partie rewolucyjne powstawały i rozwijały się tam, gdzie istniały ku temu obiektywne przesłanki.

Próba założenia partii rewolucyjnych poprzez III Międzynarodówkę także nie doprowadziła do celu, jakim było utworzenie światowej republiki rad. Partie te rozwijały się wolno, wpadały w odchylenia prawicowe lub lewicowe i nie osiągały celu, jakim było niezmiennie przejęcie władzy. Po prostu sytuacja w Europie zachodniej była inna niż w Rosji. Nie występowało tam tyle sprzeczności naraz. Kwestia narodowa była na ogół rozwiązana. A tam, gdzie nie była ona jeszcze rozwiązana, partie rewolucyjne próbowały, wbrew radom Lenina, rozwiązać ją nie licząc się z opinią zainteresowanych narodów (Węgry, Polska). Ruchy narodowowyzwoleńcze przekształcały się z sojusznika w przeciwnika sił rewolucyjnych. Podobnie było z kwestią agrarną i sojuszem robotniczo-chłopskim.

Pewne zmiany w stosunku do tych zagadnień w Międzynarodówce Komunistycznej podjęto dopiero w latach 1921/1922, tj. wtedy, gdy fala rewolucyjna w Europie już opadła.

Istotną rolę spełnił też sekciarski stosunek do partii reformistycznych, legalnych metod działania itp. Tendencje „lewackie” poddane zostały krytyce ze strony Lenina w jego pracy *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie*. Tezy jej z trudem torowały sobie drogę w Międzynarodówce. Wprawdzie II Kongres MK w 1920 r. proklamował przejście do nowej taktyki, Kongres odbywał się jednak w atmosferze euforii związanej z ofensywą Armii Czerwonej w Polsce. Dość powszechnie liczone się z tym, że Armia Czerwona obali rządy burżuazyjne w Polsce, pomoże w utworzeniu Polskiej Republiki Rad, dojdzie do Niemiec, rozbije burżuazyjne państwo niemieckie i ponownie stworzy możliwość proklamowania republik radzieckich w Niemczech i w pozostałych państwach Europy. W obozie rewolucyjnym panował optymizm. Był to okres przypływu fali rewolucyjnej w Europie.

Ustrój burżuazyjny — stwierdził Lenin w referacie z 19 VII 1920 r. — przeżywa na całym świecie niebywałą kryzys rewolucyjny. Trzeba teraz „udowodnić” poprzez praktykę partii rewolucyjnych, że partie te są dostatecznie świadome, zorganizowane, związane z masami wyzyskiwanymi, że mają dość zdecydowania i umiejętności, by wykorzystać ten kryzys dla pomyślnej, zwycięskiej rewolucji. Głównie w celu przygotowania tego „dowodu” zebraliśmy się właśnie na obecny Kongres Międzynarodówki Komunistycznej<sup>4</sup>.

W wystąpieniu tym Lenin wyrażał przeświadczenie o tym, że w Europie panuje sytuacja rewolucyjna, że zwycięstw rewolucji zależy tylko od tego, czy będzie miał kto nią pokierować.

Po odrzuceniu Armii Czerwonej spod Warszawy stanowisko jego w tej kwestii uległo pewnej zmianie. Podkreślał on z jednej strony wpływ zwycięstw Armii Czerwonej na powstanie nastrojów rewolucyjnych, a z drugiej strony brak subiektywnych przesłanek rewolucji.

Nasz marsz na Warszawę — mówił Lenin — wywarł tak potężny wpływ na Europę zachodnią i na całą sytuację światową, że zachwiał całkowicie układem walczących z sobą wewnętrznych i zewnętrznych sił politycznych. Zbliżenie nasze do Warszawy dowiodło bezspornie, że gdzieś niedaleko od niej znajduje się ośrodek ciężkości całego systemu światowego imperializmu, wspierającego się na traktacie wersalskim. Polska, ostatnia twierdza

przeciw bolszewikom, znajdująca się całkowicie w rękach Ententy, jest tak potężnym czynnikiem tego systemu, że kiedy Armia Czerwona zagroziła tej twierdzy — zachwiał się cały system [...] Z chwilą zbliżenia się naszych wojsk do Warszawy całe Niemcy ogarnęło wrzenie. Wytworzył się tam obraz, jaki można było oglądać u nas w 1905 roku [...] Innym następstwem tego, że byliśmy pod Warszawą, był potężny wpływ na ruch rewolucyjny Europy, a zwłaszcza Anglii. Jeśli nie potrafiliśmy dotrzeć do proletariatu przemysłowego Polski (i to jest jedną z głównych przyczyn naszej porażki), który znajduje się za Wisłą i w Warszawie, to dotarliśmy do proletariatu angielskiego i podnieśliśmy jego ruch na niebywałe wyżyny...<sup>2</sup>

Latem 1920 r. wzburzenie objęło nie tylko Anglię i Niemcy, ale również Francję i Włochy. Był to szczyt powojennego przypływu fali rewolucyjnej w całej Europie. Odwrót Armii Czerwonej spod Warszawy pociągnął za sobą upadek nadziei na zwycięstwo rewolucji i spadek fali rewolucyjnej.

Lenin zwracał uwagę na rolę I wojny światowej w przyspieszeniu procesów rewolucyjnych w Europie oraz na to, iż ułatwiła ona zwycięstwo rewolucji w Rosji. W referacie o sytuacji międzynarodowej, inaugurującym obrady II Kongresu MK, mówił: „Wojna imperialistyczna dopomogła rewolucji [...] Wojna imperialistyczna wciągnęła narody zależne w nurt historii światowej”<sup>3</sup>. Rewolucja w Rosji rozpoczęła się w czasie wojny. Pomogła ona bolszewikom przejąć władzę. W Europie środkowej było odwrotnie.

W Rosji — mówił Lenin — można było dokonać rewolucji tak szybko dlatego, że odbywała się ona w czasie wojny. W czasie wojny dziesiątki milionów robotników i chłopów rosyjskich były uzbrojone, a wobec takiej siły burżuazja i korpus oficerski były bezsilne... Oto dlatego rewolucja w Rosji mogła tak szybko odnieść zwycięstwo. Lud był uzbrojony. Robotnicy i chłopci jak jeden mąż stanęli po naszej stronie. Natomiast w Europie wojna się skończyła. Armie zostały zdemobilizowane. Żołnierze rozeszli się do domów. Robotnicy i chłopci są rozbrojeni. Rozwój odbywa się tam teraz powoli<sup>4</sup>.

W tym kontekście Lenin rozpatrywał też znaczenie wojny z Polską. Porażka pod Warszawą i wycofanie Armii Czerwonej spowodowały dalsze osłabienie sił rewolucyjnych. Wojna rewolucyjna kończyła się. Rosja Radziecka pozostała sama w otoczeniu państw kapitalistycznych. W referacie o sytuacji i zadaniach partii z 21 listopada 1920 r. Lenin mówił:

Kiedy przed trzema laty wysuwaliśmy sprawę zadań i warunków zwycięstwa rewolucji proletariackiej w Rosji, zawsze mówiliśmy, że zwycięstwo to nie może być trwałe, jeśli rewolucji tej nie poprze rewolucja proletariacka na Zachodzie, że właściwa ocena naszej rewolucji możliwa jest jedynie z międzynarodowego punktu widzenia. Aby odniesione przez nas zwycięstwo było trwałe, musimy dopiąć tego, by rewolucja proletariacka zwyciężyła we wszystkich albo przynajmniej w kilku głównych krajach kapitalistycznych; po trzech latach zacieklej, uporczywej wojny widzimy, pod jakim względem nasze przepowiednie nie sprawdziły się, a pod jakim względem się sprawdziły <sup>5</sup>.

Lenin przyznawał, że trzyletnie zmagania zakończyły się tylko połowicznym sukcesem sił rewolucyjnych.

Znaleźliśmy się — mówił on — w takiej sytuacji, że wprowadzić nie odnieśliśmy zwycięstwa w skali międzynarodowej — a tylko takie zwycięstwo może być dla nas trwałe, ale wywalczyliśmy sobie warunki, które pozwalają nam istnieć obok mocarstw kapitalistycznych, zmuszonych obecnie do nawiązania z nami stosunków handlowych. W procesie tej walki wywalczyliśmy sobie prawo do samodzielnego istnienia <sup>6</sup>.

Międzynarodówka Komunistyczna powołana w latach 1918—1919 w celu przeprowadzenia światowej rewolucji socjalistycznej i utworzenia światowej republiki rad w nowych warunkach nastawiła się na obronę Rosji Radzieckiej jako „ojczyzny proletariuszy świata” i przekazywanie doświadczeń rewolucyjnych komunistów rosyjskich komunistom innych narodowości.

Lenin, analizując w 1922 r. działania poszczególnych partii komunistycznych i III Międzynarodówki w całości, ubolewał nad tym, że rewolucjoniści rosyjscy nie umieli przekazać swych doświadczeń robotnikom innych krajów. Oceniając rezolucję III Kongresu MK z 1921 r. Lenin pisał, że mankamentem jej było to, iż „jest ona prawie na wskroś rosyjska, tj. wszystko w niej jest zaczerpnięte z warunków rosyjskich”.

Przekonany jestem — pisał on — że niemal żaden cudzoziemiec nie może jej przeczytać [...] Po pierwsze jest ona zbyt długa [...] Po wtóre, jeśli ją nawet przeczytają, to nikt w cudzoziemców jej nie zrozumie, właśnie dlatego, że jest ona zanadto rosyjska. Nie dlatego, że jest napisana po rosyjsku [...], lecz dlatego że jest na wskroś przesiąknięta duchem rosyjskim.

Lenin zaczynał dostrzegać, że w rewolucji rosyjskiej występowała pewna właściwość, trudna dla innych do zrozumienia i do naśladowania. „Nie zrozumieliśmy jednak — stwierdzał on —

w jaki sposób powinniśmy przekazywać cudzoziemcom nasze rosyjskie doświadczenie”<sup>7</sup>. Lenin dowodził, że dalszy postęp rewolucji światowej uzależniony jest od postępu studiów nad rewolucją, od uczenia się rewolucji.

My uczymy się w znaczeniu ogólnym — mówił — oni zaś [cudzoziemcy — A.Cz.] muszą się uczyć w znaczeniu specjalnym, by rzeczywiście pojąć organizację, strukturę, metody i treść pracy rewolucyjnej. Jeśli to stanie się faktem, wówczas — jestem przekonany — perspektywy rewolucji światowej będą nie tylko dobre, lecz wprost wspaniałe<sup>8</sup>.

Odpyływ fali rewolucyjnej sprawił, iż wbrew pierwotnym założeniom rewolucja socjalistyczna nie tylko wybuchła, ale również zwyciężyła tylko w jednym kraju. Fakt ten pociągnął za sobą skomplikowaną dyskusję na temat możliwości zbudowania socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju, tworzenia systemu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu w postaci dyktatury proletariatu, przechodzenia od dyktatury proletariatu do demokracji socjalistycznej w otoczeniu wrogich państw kapitalistycznych itp. Doświadczenia rosyjskie nabrały powszechnego znaczenia.

Nie ulega wątpliwości, że Rewolucja Październikowa w Rosji spowodowała nie tylko głębokie przeobrażenia w Rosji, ale że wywarła ona również wielki wpływ na cały współczesny świat. Impulsy jej pobudziły do walki nie tylko proletariát Europy, ale również spowodowały ruchy narodowowyzwoleńcze w Azji, Afryce i Ameryce. Rewolucja spowodowała także zasadnicze zmiany w państwach kapitalistycznych, które z obawy przed nawrotem rewolucji muszą systematycznie podejmować reformy społeczne i ustrojowe. Rewolucja i jej doświadczenia w sposób uświadomiony lub nie uświadomiony wywierają dziś pośredni i bezpośredni wpływ na życie każdego człowieka. Partie rewolucyjne nawiązują bezpośrednio do doświadczeń bolszewików i III Międzynarodówki. Doświadczenia te studiują jednak również przeciwnicy rewolucji. Dyskusja na temat doświadczeń radzieckich trwa już 70 lat. Nabiera ona coraz szerszego zasięgu.

## Uwagi wstępne

<sup>1</sup> L. Bazyłow, *Problem Rewolucji Październikowej w historiografii polskiej po r. 1944*. W: *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939*. T. XI 1967, s. 5—21; A. Leinwand, *Historiografia Drugiej Rzeczypospolitej o Rewolucji Październikowej*. Tamże, s. 23—42; H. Łowmiański, *Historiografia polska o Rewolucji Październikowej*. W: *Zeszyty Naukowe UAM. Historia*. Zeszyt 9. Poznań 1968, s. 7—39; *Oktyabr i podjom rewolucyjnego dźwignia w stranach centralnoj i jugo-wostocznoj Jewropy (1917—1923 gg.)*. *Ukazatel literatury 1966—1981*. Czast I. Moskwa 1983; J. Sobczak, *Problematyka Rewolucji Październikowej w najnowszej historiografii radzieckiej*. W: *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały*. T. VII, Warszawa 1971, s. 175—190; *Wielikij Oktyabr w sowietskoj i zarubieżnoj istoriczeskoj literaturie*. Tbilisi 1980.

<sup>2</sup> M. Waldenberg, *Rewolucja i państwo w myśli politycznej*. W. Lenina. Warszawa 1978; J. Wiatr, *Szkice o materializmie historycznym i socjologii*. Warszawa 1962; W. Wołczew, *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Pierwsze zwycięskie ogniwo światowej rewolucji socjalistycznej*. Katowice 1977.

## Rozdział I

<sup>1</sup> L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789—1918*. Warszawa 1981; *Das 19 und 20. Jahrhundert. Historia Mundi*. T. 10, München 1961; J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu*. Warszawa — Kraków 1975; *Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*. Red. J. Żarnowski. Warszawa 1983; *Dwieście lat USA. Ideały i paradoksy historii amerykańskiej*. Wybrał i wstępem opatrzył L.D. Orton. Warszawa 1984; *Historia XX wieku*. Pod red. H. Mościckiego i J. Cynarskiego. Warszawa 1934; *Historia polityczna Dalekiego Wschodu od końca XVI wieku do 1945 roku*. Oprac. A. Narocznicki i in. Warszawa 1981; J. Pajewski, *Historia powszechna 1871—1918*. Warszawa 1967; E. Tarle, *Dzieje Europy 1871—1919*. Warszawa 1960; *The Struggle for Mastery in Europe 1848—1918* by A.J.P. Taylor. Oxford 1957; B.C. Urłanis, *Wojny i narodonasilenije Jewropy*. Moskwa 1960; T. Wituch, *Turreckie przemiany. Dzieje Turcji 1878—1923*. Warszawa 1980.

- <sup>2</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*. Warszawa 1953; E. Kandel, *Marks i Engels organizatorzy Związku Komunistów*. Warszawa 1954; H. Katz, *Droga do Manifestu komunistycznego*. Warszawa 1954.
- <sup>3</sup> J. B. Brauthal, *Geschichte der Internationale*. T. 1—2, Hannover 1961—1963; *Międzynarodowy ruch robotniczy*. Tom I: Wiek XIX — 1945. Red. I. Koberdowa. Warszawa 1976.
- <sup>4</sup> W.I. Lenin, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. Warszawa 1980.
- <sup>5</sup> J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze...*, A. Głowacki, *Międzynarodowy ruch robotniczy wobec odbudowy Polski (1889—1918)*. (Streszczenie). Szczecin 1974.
- <sup>6</sup> H.H. Paul, *Marx, Engels und die Imperialismustheorie der II. Internationale*. Hamburg 1978.
- <sup>7</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*.
- <sup>8</sup> K. Marks, F. Engels, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*. W: Marks, Engels, *Dzieła*. T. 13. Warszawa 1966, s. 9.
- <sup>9</sup> J. Wiatr, *Szkice o materializmie...*, s. 80—84.
- <sup>10</sup> F. Engels, *W kwestii mieszkaniowej*. W: K. Marks i F. Engels, *Dzieła wybrane*. T. II, Warszawa 1949, s. 582.
- <sup>11</sup> K. Marks, *Walki klasowe we Francji 1848—1850 r.* Warszawa 1948, s. 131—132.
- <sup>12</sup> Tamże, s. 56.
- <sup>13</sup> K. Marks, *Wojna domowa we Francji*. Warszawa 1949, s. 16; W.I. Lenin, *O Komunie Paryskiej*. Warszawa 1950.
- <sup>14</sup> F. Lassalle, *Program robotników*. Warszawa 1905; H. Oncken, *Lassalle*. Lwów 1908.
- <sup>15</sup> K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*. W: *Dzieła wybrane*. T. II, s. 5—39.
- <sup>16</sup> A. Czubiński, *Ze studiów nad genezą rewizjonizmu w SPD (1891—1901)*. W: *Wybrane problemy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego*. Warszawa 1977, s. 28—53.
- <sup>17</sup> Z. Kluza-Wołosiewicz, *Teoria rozwoju kapitalizmu w dyskusjach socjaldemokracji niemieckiej (lata 1891—1914)*. Warszawa 1963.
- <sup>18</sup> W.I. Lenin, *Listy o taktyce*. *Dzieła*, t. 24, Warszawa 1954, s. 26.
- <sup>19</sup> Tenże, *O silnej władzy rewolucyjnej*. *Dzieła*, t. 24, s. 374.
- <sup>20</sup> I.M. Kriwoguz, S.M. Stezkewitsch, *Abriss der Geschichte der I. und II. Internationale*. Berlin 1960.
- <sup>21</sup> L. Bazyłow, *Historia Rosji 1801—1917*. Warszawa 1970; tenże, *Obalenie caratu*. Warszawa 1986.
- <sup>22</sup> D.W. Wierzchowski, W.T. Liachow, *Pierwsza światowa wojna 1914—1918 gg. Wojenno-istorieskiy очерk*. Moskwa 1964.
- <sup>23</sup> L. Bazyłow, *Historia powszechna...*, s. 974.

## Rozdział II

- <sup>1</sup> Z. Łukawski, *Historia Syberii*. Wrocław 1981; L. Bazyłow, *Syberia*. Warszawa 1975.
- <sup>2</sup> Por. I.I. Minc, *Istorijsk Wielikogo Oktjabria*. Tom I: *Swierżenije samodziarżawija*. Moskwa 1967, s. 15—18.
- <sup>3</sup> L. Bazyłow, *Historia Rosji ...*
- <sup>4</sup> *Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*. T. I, Warszawa 1973.
- <sup>5</sup> W.I. Lenin, *Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej*. *Dziela*, t. 9, Warszawa 1953; tenże, *Program agrarny socjaldemokracji w pierwszej rewolucji rosyjskiej lat 1905—1907*. *Dziela*, t. 13, Warszawa 1954.
- <sup>6</sup> Lenin, *Dziela*, t. 26, Warszawa 1953, s. 1.
- <sup>7</sup> Tamże, s. 6—7.
- <sup>8</sup> Tamże, s. 24.
- <sup>9</sup> Tamże, s. 42—51.
- <sup>10</sup> Tamże, s. 50—51.
- <sup>11</sup> Tamże, s. 126.
- <sup>12</sup> L. Trocki, *Od przewrotu listopadowego do pokoju brzeskiego*. Warszawa 1920, s. 60.
- <sup>13</sup> Tamże.
- <sup>14</sup> Tamże.
- <sup>15</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 26, s. 253; L. Trocki, *Historia Rewolucji Rosyjskiej. Rewolucja Październikowa*. Cz. I. Warszawa 1933.
- <sup>16</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 27, Warszawa 1954, s. 45—47.
- <sup>17</sup> Zob. J. Pajewski, „Mitteleuropa”. Poznań 1959.
- <sup>18</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 27, s. 62.
- <sup>19</sup> Tamże.
- <sup>20</sup> A.F. Chackiewicz, *Feliks Dzierżyński. Studium biograficzne*. Warszawa 1968, s. 256 i nast.
- <sup>21</sup> P. Lösche, *Der Bolschewismus im Urteil der Deutschen Sozialdemokratie. Mit einem Vorwort von G. Kotowski*. Berlin 1967.
- <sup>22</sup> A. Ciołkosz, *Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska*. Paryż 1961.
- <sup>23</sup> M.E. Ajrapetrian, G.A. Deborin, *Etapy wnieszniej politiki SSSR*. Moskwa 1961, s. 103—105.
- <sup>24</sup> G.G. Ałachwerdow, N.F. Kuzmin, M.W. Rybakow, Ł.M. Spirin, N.I. Szatagin, *Kratkaja istorija graždanskoj wojny w SSSR*. Wyd. II popr. i uzup. Moskwa 1962, s. 462 i nast.
- <sup>25</sup> A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918—1919)*. Warszawa 1969; W. Gostyńska, *Stosunki polsko-radzieckie 1918—1919*. Warszawa 1972; S.W. Wojstowski, *Traktat brzeski a Polska*. Londyn 1969.
- <sup>26</sup> J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza — Rokowania — Traktat — Komisje mieszane*. Warszawa 1985.
- <sup>27</sup> W.I. Lenin, *Zadania rewolucji*. *Dziela*, t. 26, s. 45—47.



<sup>28</sup> Tamże, s. 170—176.

<sup>29</sup> Tamże, s. 177.

<sup>30</sup> W.I. Lenin, *Referat o zadaniach władzy rad*. Tamże, s. 229—230.

<sup>31</sup> *Referat o pokoju*. Tamże, s. 239—240.

<sup>32</sup> „Całą treść tych tajnych traktatów, o ile miała ona na celu, jak to było w większości wypadków, zapewnienie korzyści i przywilejów rosyjskim obszarnikom i kapitalistom, utrzymanie lub powiększenie aneksji Wielkorusów — rząd ogłasza za bezwarunkowo i niezwłocznie anulowaną” (tamże, s. 241).

<sup>34</sup> W okresie 6 tygodni od przejęcia władzy bolszewicy opublikowali 6 tomów tajnych dokumentów z archiwów carskich. Fakt ten spowodował znaczne zamieszanie na forum międzynarodowym. W dużym stopniu przyczyniał się on do kompromitacji dawnych sojuszników Rosji, tj. walczących z Niemcami państw bloku Ententy.

<sup>35</sup> A. Joffe, *Russko-francuzskie stosunki w 1917 g. (Fiewral — oktiabr)*. Moskwa 1958; *Szkice z historii polityki zagranicznej ZSRR* pod red. P. Łossowskiego. Wrocław 1977.

<sup>36</sup> W.I. Lenin, *Zdumiewające i potworne. Dzieła*, t. 27, s. 58.

<sup>37</sup> Tenże, *Referat o polityce zagranicznej*. Tamże, s. 376—394.

<sup>38</sup> Tenże, *Stanowisko KC SDPRR(b) w sprawie pokoju*. Tamże, s. 46.

<sup>39</sup> G. Rosenfeld, *Sowjetrussland und Deutschland 1917—1922*. Berlin 1960, s. 131.

<sup>40</sup> A.S. Protopopow, *SSSR, Liga Nacji i OON*. Moskwa 1968, s. 20—22.

### Rozdział III

<sup>1</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 26, s. 479.

<sup>2</sup> Tamże, s. 480.

<sup>3</sup> Tamże, s. 289.

<sup>4</sup> Tamże, t. 27, s. 90.

<sup>5</sup> Zob. W.I. Lenin, *O Polsce i polskim ruchu robotniczym*. Warszawa 1954, s. 284 i nast.

<sup>6</sup> Zob. *Intiernacjonalisty w bojach za włast Sowietow*. Moskwa 1965; Ł.I. Jakowlew, *Intiernacjonalnaja solidarnost trudiaszczichsja zarubieynch stran z narodami Rossii 1917—1922*. Moskwa 1964.

<sup>7</sup> A. Józsa, *Udział internacjonalistów węgierskich w walce o ustanowienie i utrwalenie władzy radzieckiej*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1978, nr 1, s. 190—201.

<sup>8</sup> R. Dix, S. Striegnitz, *Deutsche Internationalisten im Kampf für die Sowjetmacht 1917—1920*. W: *Die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution und Deutschland*. Bd. 2, Berlin 1967, s. 76.

<sup>9</sup> Tamże, s. 103.

<sup>10</sup> A. Józsa, D. Milej, *Wiengierskije internacjonalisty w borbie za pobiedu Oktiabria*. Moskwa 1977.

<sup>11</sup> E. Beneš, *Svetove valká a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z boju za svobodu národa. Dokumenty*. Praha 1929.

<sup>12</sup> V. Kral, *O kontrrewolucionnoj i antisowietskoj politice Masarika i Benesa*. Moskwa 1955.

<sup>13</sup> E. Beneš, *Svetove walká ...*, s. 164—166.

<sup>14</sup> *Istoriya Czechoslovakii*. T. III. Pod red. I.H. Mielnikowej i in. Moskwa 1960, s. 24—29; *Dejiny Kommunistické Strany Československa*. Praha 1961, s. 122—123.

<sup>15</sup> W. Kopecký, *Wspominaniya*. Moskwa 1962, s. 24—36.

<sup>16</sup> V. Kral, op. cit., s. 80—85.

<sup>17</sup> M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917—1918*. Warszawa 1969.

<sup>18</sup> W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918—1920*. Warszawa 1971.

<sup>19</sup> Zob. K. Malak, *Udział Polaków-bolszewików w wydarzeniach rewolucyjnych w Piotrogradzie. Marzec—listopad 1917 r.* „Kraje Socjalistyczne” t. 1/1985, nr 1—4, s. 239—363; *Księga Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej*. Biografie pod red. A. Kochańskiego. Warszawa 1967

<sup>20</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1954, s. 26.

<sup>21</sup> A. Manusiewicz, *Polacy w Rewolucji Październikowej*. Warszawa 1967; I. Pawłowski, K. Sobczak, *Walczyli o Polskę*. Warszawa 1967; A. Sliż, *Polska prasa komunistyczna w ZSRR w latach 1917—1927*; Warszawa 1968; J. Sobczak, *Udział Polaków w tworzeniu i umacnianiu państwowości radzieckiej w pierwszych latach jej istnienia (1917—1928)*. Warszawa 1984.

<sup>22</sup> W.I. Lenin, *Marksizm a rewizjonizm. Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1951, s. 55—60.

<sup>23</sup> „Treść polityczna oportunistów i socjalszowinizmu — pisał Lenin — jest ta sama: współpraca klas, wyrzeczenie się dyktatury proletariatu, wyrzeczenie się działalności rewolucyjnej, bezwarunkowe uznanie burżuazyjnej praworządności, nieufność do proletariatu, zaufanie do burżuazji” (W.I. Lenin, *Oportunizm i krach II Międzynarodówki, Dzieła wybrane*, t. I, s. 769).

<sup>24</sup> W.I. Lenin, *Wojna a socjaldemokracja Rosji. Dzieła wybrane*, t. I, s. 756.

<sup>25</sup> W konferencji brało udział 38 delegatów z 11 krajów.

<sup>26</sup> W.I. Lenin, *Program wojenny rewolucji proletariackiej. Dzieła wybrane*, t. I, s. 878.

<sup>27</sup> Tenże, *Zadania proletariatu w naszej rewolucji. Dzieła wybrane*, t. II. Warszawa 1951, s. 35.

<sup>28</sup> Tamże, s. 37.

<sup>29</sup> Z.A. Zamyśłowa, *Mieżdunarodnoje Kommunističeskoje dwiżenje mieżdu pierwoj i utoroj mirowymi wojnami. Kommunističeskoj intiernacjoanal*. Moskwa 1955, s. 14.

<sup>30</sup> Np. Załączek Komunistycznej Partii Węgier w formie grupy komunistycznej wśród jeńców wojennych w Rosji powstał już 24 III 1918 r. Natomiast 20 XI 1918 r. odbyła się w Budapeszcie konferencja grup rewo-

lucyjnych, na której podjęto uchwałę o utworzeniu KP Węgier (zob. M.F. Lebow, *Wiengierskaja sowieckaja rjespublika 1919 goda*. Moskwa 1959, s. 58).

<sup>31</sup> W. Pieck, *Z historii Komunistycznej Partii Niemiec. W walce o nowe Niemcy*. Warszawa 1950.

<sup>32</sup> Z.A. Zamysłowa, jw., s. 15.

<sup>33</sup> W konferencji brały udział m. in. delegacje partii komunistycznych: Argentyny, Armenii, Austrii, Białorusi, Finlandii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Niemców z Powoła, Polski, Rosji, Ukrainy, Szwedzkiej lewicy SD, Norweskiej i Szwajcarskiej SD, Amerykańskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej, Bałkańskiej Federacji Rewolucyjnej, Lewicy Zimerwaldzkiej z Francji, Komunistycznego Zjednoczenia grup Wschodnich Narodów Rosji i in. (zob. *Kommunistischesj Intiernacjonal w dokumentach*. Moskwa 1932, s. 60).

<sup>34</sup> W imieniu delegacji niemieckiej Hugo Eberlein (Maks Albert) twierdził, że na utworzenie III Międzynarodówki jest jeszcze za wcześnie, gdyż poszczególne partie komunistyczne są jeszcze młode i słabe (tamże, s. 52).

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> W.I. Lenin, *Trzecia Międzynarodówka i jej znaczenie w dziejach. Dzieła wybrane*, t. II, s. 501—502.

<sup>37</sup> P. Togliatti, *Niektóre zagadnienia z dziejów Międzynarodówki Komunistycznej*, „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne”, Warszawa 1959, nr 7—8, s. 11.

<sup>38</sup> Mniejszość z Leonem Blumem na czele opuściła szeregi partii. Korzystając z faktu, że lewica, wykonując uchwały II Kongresu III Międzynarodówki, przyjęła nazwę Komunistycznej Partii Francji, reformiści pozostali przy starej nazwie partii. I Zjazd KPF odbył się w maju 1921 r. w Strasburgu. Partia liczyła około 100 000 członków (zob. M. Beer, *Historia powszechna socjalizmu i walk społecznych*. Warszawa 1957, t. II, s. 305).

<sup>39</sup> Prawica (Turati) znajdowała poparcie tylko 14 695 członków, ale centryści — maksymaliści (Serrati), liczący ponad 93 000 zwolenników, nie zdecydowali się na przystąpienie do III Międzynarodówki. Delegacji komunistycznej z A. Gramscim na czele, znajdując poparcie 58 000 członków, opuścili zjazd partii socjalistycznej i zorganizowali odrębny zjazd komunistyczny również w Livorno (21 I 1921 r.). Komuniści skupiali się wokół wydawanego przez A. Gramsciego w Turynie tygodnika „Ordine Nuovo” (zob. R. Alcarà, *La formazione e i primi anni del PCI nella storiografia marxista*. Milano 1970; P. Spirano, *Storia del Partito Comunista Italiano*. Torino 1967; *Trenta anni di vita e lotte del PCI*. Roma 1952).

<sup>40</sup> Brytyjska Partia Komunistyczna sformowana została ostatecznie na konferencji 21 VII i 1 VIII 1920 r. W skład jej weszły: Brytyjska Partia Socjalistyczna, Komunistyczna Grupa Zjednoczenia, Socjalistyczna Partia Pracy i in. (zob. A.L. Morton i G. Tate, *Historia brytyjskiego ruchu robotniczego 1770—1920*. Warszawa 1959, s. 366, 371).

<sup>41</sup> *Kommunističeskij Intiernacjonal...*, s. 96.

<sup>42</sup> Tamże, s. 97 i 100—104.

<sup>43</sup> Por. W.I. Lenin i obrazowanie komunisticzeskich partii w stranach centralnoj i jugo-wostocznoj Jewropy. Moskwa 1973.

## Rozdział IV

<sup>1</sup> Zob. H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914—1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*. Wrocław 1965, s. 16.

<sup>2</sup> H. Wereszycki, *Historia Austrii*. Wrocław 1972, s. 292—296.

<sup>3</sup> J.B. Szmeral, *Obrazowanie Czechosłowackoj Riespubliki w 1918 godu*. Moskwa 1967, s. 14—16.

<sup>4</sup> Tamże, s. 128 i nast.

<sup>5</sup> E. Beneš, *Souvenir de guerre et de révolution (1914—1918)*. T. I. Paryż 1929; T.G. Masaryk, *Die Weltrevolution. Erinnerungen und Betrachtungen*. Berlin 1925.

<sup>6</sup> O. Bauer, *Die Nationalitätenfrage und die Sozialdemokratie*. Wien 1907; tenże *Die österreichische Revolution*. Wien 1923; R. Kann, *Das Nationalitätenproblem der Habsburgmonarchie*. Bd. I. Graz—Köln 1964.

<sup>7</sup> J.B. Szmeral, *Obrazowanie...*, s. 67—88; M. Paulova, *Dejiny mafie*. Praha 1937.

<sup>8</sup> J.B. Szmeral, *Obrazowanie...*, s. 71—72; J. Jasman, *Česka maffie*. Praha 1932.

<sup>9</sup> W Łazuga, Michał Borzyński, *Myśl historyczna a działalność polityczna*. Warszawa 1982, s. 172 i nast.

<sup>10</sup> H. Biegański, *Wojsko polskie na wschodzie 1914—1918*. Warszawa 1921.

<sup>11</sup> R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*. Warszawa 1925; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*. T. 1—2. Poznań 1927—1931.

<sup>12</sup> J.A. Pisariew, *Oswoboditielnoje dwizenije jugosłowianskich narodow Austro-Wiengrii 1905—1914*. Moskwa 1962.

<sup>13</sup> H. Batowski, *Państwa bałkańskie 1800—1923*. Kraków 1923; W. Felczak, *Historia narodów Jugosławii*. Kraków 1970; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym (1918—1941)*. Poznań 1980.

<sup>14</sup> L. Bazyłow, *Obalenie caratu...*, s. 493—495; A. Joffe, *Russko-francuzskie odnoszenija...*

<sup>15</sup> Z badań nad wpływem i znaczeniem rewolucji rosyjskich 1917 r. dla ziem polskich. Pod red. H. Zielińskiego. Wrocław 1968; O. Riha, *Ohlas Rijnove revoluce v CSR*. Praha 1957.

<sup>16</sup> M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917—1919*. Warszawa 1966; *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*. Praca zbiorowa pod red. H. Florkowskiej-Franciś. Wrocław 1979.

<sup>17</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier...* s. 99—100.

<sup>18</sup> W. Szulc, *Przemiany gospodarcze...* s. 21—22.

<sup>19</sup> *Wnieszniaja politika Czechosłowacji 1918—1939. Sbornik statiej.* Pod red. W. Sojaka. Moskwa 1959, s. 40—43; J. Kozeński, *Wpływ Rewolucji Październikowej na ruch narodowowyzwoleńczy Austro-Węgier i rozpad monarchii.* „Przegląd Zachodni” 1967, nr 3—4, s. 135.

<sup>20</sup> A.O. Czubarjan, *Briestskij mir.* Moskwa 1964.

<sup>21</sup> *Die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution...* Bd. 1—2; Z. Dworecki, *Spółeczeństwo polskie w Wielkopolsce a Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.* W: *Zeszyty Naukowe UAM. Historia.* Z. 9/1968, s. 145—170; H. Jabłoński, A. Kruczkowski, *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a Polska.* Warszawa 1967; J. Kozeński, *Wpływ Rewolucji Październikowej...*, s. 134—150; *Rewolucja Październikowa a Polska. Rozprawy i studia.* Pod red. T. Cieślaka i L. Grosfelda. Warszawa 1967; W.M. Turok, *Oczerki istorii Awstrii 1918—1929.* Moskwa 1955; S. Sierpowski, *Wpływ rewolucji rosyjskich na wewnętrzną sytuację Włoch w latach 1917—1921.* W: *Zeszyty Naukowe UAM, jw.,* s. 95—133.

<sup>22</sup> B. Frej, *Die roten Matrosen von Cattaro.* Wien 1927; A.G. Plaschke, *Cattaro — Prag. Revolte und Revolution. Kriegsmarine und Heer Österreich-Ungarn im Feuer der Aufstandsbewegungen vom 1. Februar und 28. Oktober 1918.* Graz — Köln 1963.

<sup>23</sup> J. Brügel, *Geschichte der österreichischen Sozialdemokratie.* Bd. 1—5. Wien 1922—1929; A. Erzebet, *Ungarische Arbeiterbewegung während des Weltkrieges 1914—1918.* Budapest 1952.

<sup>24</sup> Zob. *Jugoslovenski odbor u Londona.* Zagreb 1966; M. Pułaski, *Z dziejów genezy Europy Wersalskiej. Współpraca Słowian zachodnich i południowych w ostatnim etapie wojny.* Wrocław 1979; J. Żarnowski, *Powstanie systemu państw narodowych w Europie Środkowej (1918).* W: „Ład Wersalski” w Europie środkowej. Wrocław 1971, s. 7—34.

<sup>25</sup> *Dejiny Komunistické Strany Československa.* Praha 1961, s. 125—130.

<sup>26</sup> J. Stanek, *Zdrada i upadek. Z dziejów ruchu ludackiego w Słowacji.* Warszawa 1962, s. 62.

<sup>27</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie środkowo-wschodniej.* Warszawa 1974; O. Jaszi, *The Dissolution of the Habsburg Monarchy.* Chicago 1929; E.I. Rubinsztejn, *Kruszenije Awstro-Wiengrii (1914—1918 gg.).* Moskwa 1963; L. Valiani, *La dissoluzione dell Austria-Ungheria.* Milano 1966; J. Żarnowski, *W sprawie genezy systemu państw narodowych w Europie Środkowo- i Południowo-Wschodniej.* „Kwartalnik Historyczny” 1970, z. 3, s. 585—603.

<sup>28</sup> W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905—1918.* Wydanie drugie rozszerzone. Warszawa 1935, s. 407—464; J. Sierociński, *Armia polska we Francji. Dzieje wojsk generała Hallera na obczyźnie.* Warszawa 1929.

<sup>29</sup> J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż — Lozanna — Londyn 1914—1918.* Poznań 1970; *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim.* Pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1963.

<sup>30</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier...*, s. 175—181.

<sup>31</sup> G. Clemenceau, *Blaski i nędze zwycięstwa*. Poznań 1930, s. 131.

<sup>32</sup> J. Opočensky, *Konec monarchie Rakousko-Uherské*. Praha 1928, s. 495—496.

<sup>33</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych...*, s. 125—126.

<sup>34</sup> W.D. Koroluk, W.M. Turok, *Czy Austro-Węgry były modelem zintegrowanego wielonarodowego państwa w Europie środkowej*. „Przegląd Zachodni” 1964, nr 5—6.

<sup>35</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych...*, A. Czubiński, *Państwa narodowe w Europie środkowej między I i II wojną*. „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 3, s. 604—628; „Ład Wersalski” w *Europie środkowej...*; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*. Poznań 1984.

## Rozdział V

<sup>1</sup> *Protokoll über die Verhandlungen des Parteitagcs der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Abg. zu Erfurt vom 14. bis 20. Oktober 1891*. Berlin 1891.

<sup>2</sup> W. Abendroth, *Aufstieg und Kriese der deutschen Sozialdemokratie. Das Problem der Zweckentfremdung einer politischen Partei durch die Anpassungstendenz von Institutionen an vorgegebene Macht Verhältnisse*. Frankfurt a/M 1964; P. Angel, *Edouard Bernstein et l'évolution du socialisme Allemand*. Paris 1961; P. Gay, *Das Dilemma des demokratischen Sozialismus*. Nürnberg 1954; Ch. Gneuss, *Um den Einklang von Theorie und Praxis*. Ed. Bernstein und der Revisionismus. Tübingen 1957; W. Witter, *Streit um Schicksalsfragen. Die deutsche Sozialdemokratie zur Krieg und Vaterlandsverteidigung 1909—1914*. Berlin 1954.

<sup>3</sup> *Istorijsa Wtorogo Intiernacionala*. T. II. Moskwa 1966, s. 400—425.

<sup>4</sup> E. Dörzbacher, *Die deutsche Sozialdemokratie und die nationale Machtpolitik bis 1914*. Gotha 1920; N. Krutikowa, *Iz borby W.I. Lenina protiv oportunizma na miezdunarodnoj arienie*. Moskwa 1955; U. Plener, *Karl Kautsky's Opportunismus in Organisationsfragen (1900 bis 1914). Zur Entstehung des Zentrismus in der deutschen Sozialdemokratie*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung” 1961, z. 2; L. Stern, *Die deutsche Sozialdemokratie und die russische Revolution 1905—1907*. „Wissenschaftlichen Annalen” 1957, nr 9.

<sup>5</sup> W. Bartel, *Die Linken in der deutschen Sozialdemokratie im Kampf gegen Militarismus und Krieg*. Berlin 1958; F.F. Gołowaczew, *Raboczeje dwizenije i socjaldiemokracija Giermanii w gody pierwoj mirowoj wojny*. Moskwa 1960; J. Kuczynski, *Der Ausbruch des ersten Weltkrieges und die deutsche Sozialdemokratie*. Berlin 1957.

<sup>6</sup> M. Beer, *Krieg und Internationale*. Wien 1924; A. Rosmer, *Le mouvement ouvrier pendant la première guerre mondiale*. T. I—II. Paris 1936—1959; *Istorijsa Wtorogo Intiernacionala*, t. II, s. 438—477.

<sup>7</sup> Z.K. Eggert, *Borba klassow i partii w Giermanii w gody pierwoj*

mirowej wojny (Awgust 1914 — oktiabr 1917). Moskwa 1957; Gołowaczew, op. cit.; W. Bartel, *Die Linken...*

<sup>8</sup> Na temat planów imperializmu niemieckiego wobec ruchu rewolucyjnego w Rosji w czasie wojny zob. W.A. Scharlau, Z.A. Zeman, *Freibeuter der Revolution. Parvus-Helphand. Eine politische Biographie*. Köln 1964.

<sup>9</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 26, s. 58.

<sup>10</sup> Tamże, s. 170.

<sup>11</sup> Tamże, s. 451.

<sup>12</sup> Tamże, t. 27, s. 486.

<sup>13</sup> Tamże, s. 573.

<sup>14</sup> Tamże, t. 28, s. 117.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> J. Pajewski, „Mittleuropa”.

<sup>17</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 27, s. 535.

<sup>18</sup> W. Bartel, *Der Januarstreik 1918 in Berlin*. W: *Revolutionäre Ereignisse und Probleme...*, s. 141—183.

<sup>19</sup> A. Schreiner, G. Schmidt, *Die Rätebewegung in Deutschland bis zur Novemberrevolution*. W: *Revolutionäre Ereignisse und Probleme...*, s. 229—308. Autorzy tej rozprawy dowodzą, że pierwsze rady robotnicze w Niemczech pojawiły się już w czasie strajku politycznego w Berlinie w 1917 r. (s. 244 i nast.).

<sup>20</sup> E. Barth, *Aus der Werkstatt der deutschen Revolution*. Berlin 1920; R. Müller, *Vom Kaiserreich zur Republik*. Wien 1924.

<sup>21</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 26, s. 457—458.

<sup>22</sup> Grupy te deklarowały swoje uznanie i sympatie do Rewolucji Październikowej w Rosji i jej przywódców. Zob. *Dokumente und Materialien zur Geschichte der Deutschen Arbeiterbewegung*. Reihe II (1914—1945). Bd. 2 (November 1917 — Dezember 1918). Berlin 1957 (dalej: DuM, R. II, Bd. 2), s. 3—34, 43—47 i in.

<sup>23</sup> H. Heidegger, *Die deutsche Sozialdemokratie und der Nationale Staat 1870—1920*. Göttingen 1956; H. Herzfeld, *Die deutsche Sozialdemokratie und die Auflösung der nationale Einheitsfront im Weltkriege*. Leipzig 1928. Por. też wystąpienie F. Eberta w parlamencie w dniu 1 XII 1917 (zob. DuM, R. II, Bd. 2, s. 35—37).

<sup>24</sup> „Vorwärts” z 10 XI 1917.

<sup>25</sup> J. Knebel, *Polityka socjaldemokracji niemieckiej w przededniu Rewolucji Listopadowej 1918 r.* Warszawa 1957.

<sup>26</sup> Abendroth, *Aufstieg und Kriese...*, s. 53—55.

<sup>27</sup> R. Müller, *Die Novemberrevolution*. Berlin 1928, s. 66, 129—132.

<sup>28</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 28, s. 117.

<sup>29</sup> Grupa lewicowych komunistów z Bucharinem na czele wypowiadała się przeciw podpisaniu pokoju motywując ten krok m. in. tym, że pokój taki umacnia militarystkę niemiecką i osłabia szanse rewolucji w Niemczech. W imię rewolucji światowej domagali się oni zerwania rokowań i podjęcia

wojny rewolucyjnej celem przyjsia z pomocą przygotowujacym się do rewolucji robotnikom zachodniej Europy.

<sup>30</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 26, s. 516—517.

<sup>31</sup> Por. przemówienie W.I. Lenina na VI Ogólnoeuropejskim Zjeździe Delegatów Rad Robotniczych, Kozackich i Czerwonoarmijskich 6 XI 1918 r. (*Dzieła*, t. 28, s. 142—146).

<sup>32</sup> M. Bauer, *Der Grosse Krieg in Feld und Heimat*. Cyt. za: *November-Spuk. Erlebnisse 1918 bis 1920*. Von G.G. Forstner. Berlin [1939], s. 47—48.

<sup>33</sup> P. Fröhlich, *Zehn Jahre Krieg und Bürgerkrieg*. Berlin 1924, s. 236—239; R. Müller, op. cit., s. 118 i nast.

<sup>34</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, s. 145.

<sup>35</sup> Szczegółową analizę stanowiska Lenina wobec rewolucji w Niemczech przedstawia J.S. Drabkin, *W.I. Lenin i Nojabrszka Riewolucja w Germanii*. W: *Nojabrszka Riewolucja w Germanii*. Sbornik statiej i matieriałow. Moskwa 1966, s. 11—42.

<sup>36</sup> J.I. Citowicz, *Prował zagowora wojenszcziny nakanunie riewolucii 1:18 g. w Germanii*. W: *Nojabrszka Riewolucja w Germanii...*, s. 70 i nast.

<sup>37</sup> List L. Jogichesa do A. Thalheimera z 11 XI 1918 r. Zob. *Nojabrszka Riewolucja w Germanii...*, s. 374.

<sup>38</sup> E. Kolb, *Die Arbeiterräte in der deutschen Innenpolitik 1918—1919*. Düsseldorf 1962, s. 47.

<sup>39</sup> Por. K. Stenkewitz, *Die Leipziger Volkszeitung zur Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution (Oktober 1917 bis Januar 1918)*. ZfG 1957, nr 5, s. 1035—1043.

<sup>40</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 9—14.

<sup>41</sup> Uwieńczeniem tej akcji publicystycznej była broszura pt. *Das Diktatur des Proletariats*, wydana w Wiedniu w sierpniu 1918. Praca spotkała się z ostrą krytyką Lenina.

<sup>42</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 15—18.

<sup>43</sup> R. Luksemburg pierwsze niepełne wiadomości o Rewolucji Październikowej w Rosji uzyskała w czasie pobytu w więzieniu. Podjęła ona krytykę niektórych posunięć bolszewików w kwestii narodowej, agrarnej i ustrojowej. Uwagi swe przedstawiła w niedokończonej pracy pt. *Rewolucja rosyjska*. Praca ta została opublikowana już po jej śmierci w 1922 r. (tłum. pol. zob. A. Ciołkosz, *Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska*. Paryż 1961). Po wyjściu z więzienia w listopadzie 1918 r. przystąpiła ona do działalności praktycznej i w wielu wypadkach szła w ślad krytykowanych poprzednio przywódców bolszewickich. 20 XII 1918 Róża Luksemburg napisała do Lenina bardzo krótki, ale serdeczny list z pozdrowieniami w imieniu niemieckiej „rodziny rewolucyjnej”.

<sup>44</sup> F.F. Gołowaczew, *Partii Germanii nakanunie Nojabrszkoj Riewolucii*. W: *Nojabrszka Riewolucja w Germanii...*, s. 43—69.

<sup>45</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, s. 195.



- <sup>46</sup> D.W. Wierzchowski, W.F. Lachow, *Pierwaja mirowaja wojna 1914—1918 g. Wojenno istoriczeskij oczerk*. Moskwa 1964, s. 258—260.
- <sup>47</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier...*, s. 182.
- <sup>48</sup> *Kratka istorija na Bolgaria*. Sofija 1958, s. 261.
- <sup>49</sup> M.S. Łazarow, *Kruszenije tureckogo gospodstwa na Arabskom Wostokie*. Moskwa 1960, s. 216—217.
- <sup>50</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier...*
- <sup>51</sup> B. Huldermann, *Albert Ballin*. Oldenburg—Berlin 1922, s. 373—374.
- <sup>52</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 196—197.
- <sup>53</sup> M. Erzberger, *Souvenir de guerre*. Paris 1921, s. 369.
- <sup>54</sup> *Deutsche Reichsgeschichte in Dokumenten 1849—1934...*, Bd. 2, s. 630—633.
- <sup>55</sup> Tamże.
- <sup>56</sup> E. Nabel, *Gospodarka wojenna...*, s. 124.
- <sup>57</sup> J. Kuczynski, *Die Geschichte der Lage der Arbeiter in Deutschland von 1890 bis in die Gegenwart*. Cyt. tłum. ros. z 1949, s. 223—239.
- <sup>58</sup> *November-Spuck...*, s. 47.
- <sup>59</sup> Por. np. *Wilhelm II. Abdankung und Flucht. Ein Mahn und Lehrwort von Paul Grafen von Hoensbroeck*. Berlin 1919.
- <sup>60</sup> Prinz Max von Baden, *Erinnerungen und Dokumente*. Berlin und Leipzig 1927, s. 405—406.
- <sup>61</sup> J. Knebel, *Polityka socjaldemokracji...*, s. 163.
- <sup>62</sup> „Vorwärts” z 3 X 1918.
- <sup>63</sup> DuM, R. II, Bd. 2, dok. nr 89, s. 228—234.
- <sup>64</sup> Tamże.
- <sup>65</sup> „Reichsgesetzblatt”, 1918, Bd. II, s. 1274—1275.
- <sup>66</sup> J.I. Citowicz, *Prowal zagowora wojenszczyny...*, s. 70—97.
- <sup>67</sup> K. Zeisler, *Revolutionäre Matrosenbewegung im Oktober/November 1918*. W: *Revolutionäre Ereignisse und Probleme*, s. 189.
- <sup>68</sup> J.I. Citowicz, jw., s. 70—97.
- <sup>69</sup> K. Zeisler, jw., s. 192; J.I. Citowicz, jw., s. 83—84.
- <sup>70</sup> K. Zeisler, jw., s. 194—195.
- <sup>71</sup> K. Artelt, *S krasnym snamieniem k wiceadmiratu Suszonu*. W: *Nojabrskaja riwielucija w Giermanii...*, s. 379—387; K. Zeisler, jw., s. 201.
- <sup>72</sup> K. Zeisler, jw., s. 202.
- <sup>73</sup> Tamże, s. 203 i 206.
- <sup>74</sup> G. Noske, *Von Kiel bis Kapp. Zur Geschichte der deutschen Revolution*. Berlin 1920, s. 7 i nast.; L. Popp, K. Artelt, *Ursprung und Entwicklung der Novemberrevolution 1918*. Kiel 1918.
- <sup>75</sup> K. Zeisler, jw., s. 209.
- <sup>76</sup> G. Noske, jw., s. 25—26.
- <sup>77</sup> W. Nimitz, *Die Novemberrevolution 1918 in Deutschland*. Berlin 1962, s. 47—48.
- <sup>78</sup> E.O. Volkmann, *Revolution über Deutschland*. Oldenburg 1930, s. 39—40.

<sup>79</sup> H. Beyer, *Von der Novemberrevolution zur Räterepublik in München*. Berlin 1957, s. 7—10.

<sup>80</sup> R. Müller, op. cit., s. 126.

<sup>81</sup> Tamże, s. 129—130.

<sup>82</sup> W. Bartel, *Lewica niemieckiej socjaldemokracji w walce przeciw imperializmowi i wojnie*. Warszawa 1963, s. 417—418.

<sup>83</sup> E. Barth, *Aus der Werkstatt...*, s. 33 i nast.

<sup>84</sup> Tamże. Według R. Müllera (op. cit., s. 138—139) konferencja miała miejsce 2 XI, a wniosek o wyznaczenie terminu akcji na 4 XI zgłoszony był przez przedstawicieli Grupy Spartakusa.

<sup>85</sup> R. Müller, op. cit., s. 139.

<sup>86</sup> G. Rosenfeld, *Sowjetrussland und Deutschland 1917—1922*. Berlin 1960, s. 128—131.

<sup>87</sup> M. Erzberger, *Souvenir de guerre...*

<sup>88</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 320.

<sup>89</sup> Tamże, s. 326. Odezwę podpisano nazwiskami: Barth, Brühl, Eckert, Franke, Haase, Ledebour, Liebknecht, Neuendorf, Pieck, Wegmann.

<sup>90</sup> Tamże, s. 324—325. Odezwę podpisali: Liebknecht i Meyer. Rozwinięcie postulatów rewolucyjnych tej grupy znajdujemy w odezwie z 9 XI (tamże, s. 328—329).

<sup>91</sup> Tamże, s. 316.

<sup>92</sup> Tamże, s. 327.

<sup>93</sup> F. Stampfer (*Der 9. November...*, s. 23) pomija fakt, że ZG SPD 8 XI podjął decyzję o pozostaniu w rządzie do czasu podpisania układu o zawieszeniu broni, a konferencję zorganizowaną wieczorem tego dnia traktuje jako naradę zwołaną celem podjęcia decyzji o strajku. Pomija on zupełnie fakt proklamowania strajku przez Komitet Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy w Berlinie (Komitet Rewolucyjnych Zwierzchników) i całą inicjatywę wydarzeń z 9 XI przypisuje ZG SPD, które faktycznie przyłączyło się tylko do strajku, ponieważ nie miało już innego wyjścia.

<sup>94</sup> R. Müller, *Die Novemberrevolution*, s. 27 i nast.; F. Stampfer, *Der 9 November...*, s. 23 i nast.

<sup>95</sup> R. Müller, jw., s. 9 i nast.; E. Barth, *Aus der Werkstatt...*, E.O. Volkman, *Revolution über Deutschland...*, s. 46 i nast.

<sup>96</sup> F. Stampfer, *Der 9 November...*

<sup>97</sup> *Das Berliner Schloss im Zeichen der Novemberrevolution* von Rudolf Rotheit. Berlin 1923, s. 9.

<sup>98</sup> R. Müller, *Die Novemberrevolution...*, s. 224.

<sup>99</sup> Zestawienie krytyczne relacji o przebiegu rozmów z kanclerzem podaje R. Müller (jw., s. 21—22).

<sup>100</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 333; R. Müller, jw., s. 24.

<sup>101</sup> R. Müller, jw., s. 25.

<sup>102</sup> Tamże, s. 24 i 230 (tekst dokumentów).

<sup>103</sup> Tamże, s. 13; *Das Berliner Schloss...*, s. 10—11.

<sup>104</sup> E.O. Volkman, *Revolution über Deutschland...*

<sup>105</sup> R. Müller, *Die Novemberrevolution...*, s. 27—28; F. Stampfer, *Der 9 November...*, s. 25—26.

<sup>106</sup> R. Müller, *iw.*, s. 29.

<sup>107</sup> K. Kautsky, *Die Diktatur des Proletariats...*

<sup>108</sup> R. Müller, *iw.*, s. 33.

<sup>109</sup> E. Barth, *Aus der Werkstatt...*; R. Müller, *iw.*

<sup>110</sup> Róża Luksemburg przebywała w więzieniu w Berlinie od 18 II 1915 r. do 19 II 1916 r. z wyroku sądowego za przemówienie z września 1913 r. Po demonstracji 1-majowej z 1916 r. osadzono ją przewencyjnie w więzieniu w Berlinie. W październiku tegoż roku przeniesiono ją do Wroniek, skąd w lipcu 1918 r. przeniesiono ją znów do Wrocławia. W okresie wojny spędziła w więzieniu 3 lata i 4 miesiące. W czasie tym przygotowywała do druku wykłady ze szkoły partyjnej SPD (*Wstęp do ekonomii politycznej*), napisała broszurę polemiczną w obronie swej teorii akumulacji, przełożyła z rosyjskiego dwutomową biografię Włodzimierza Korolenki, napisała pamflet polityczny pt. *Kryzys socjaldemokracji* oraz wiele ulotek i artykułów do „Listów Spartakusa”.

<sup>111</sup> R. Müller, *Die Novemberrevolution...*, s. 87.

<sup>112</sup> Z ramienia Rewolucyjnych Zwierchników do Komitetu Wykonawczego weszli: E. Barth, E. Daümig, P. Eckert, G. Ledebour, R. Müller, P. Neuendorf, P. Wegmann, podczas gdy z ramienia SPD: F. Buchel, Gierth, G. Heller, Hiob, E. Jühlich, Maynz, O. Rusch. W miejsce Hioba SPD wprowadziło później do Komitetu Wykonawczego doświadczonego działacza, przewodniczącego Komisji Generalnej Wolnych Związków, Hermana Müllera. Miał on równoważyć rewolucyjne tendencje swego imiennika, Richarda Müllera.

<sup>113</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 348—349; I.I. Lencztier, *Ispolnitelnyj Komitet Bierlinskich Raboczych i Soldatskich Sowietow (10 nojar — 16 die-kabr)*. W: *Nojabrskaja Riewolucija*.

<sup>114</sup> List L. Jogichesa do Augusta Thalheimera z 11 XI 1918 r. (zob. *Nojabrskaja Riewolucija...*, s. 377—378).

<sup>115</sup> Dokumentacja tego problemu opublikowana została w zbiorze: L. Berthold, H. Neef, *Militarismus und Opportunismus gegen die Novemberrevolution. Das Bündnis der rechten SPD-Führung mit der Obersten Heeresleitung. November und Dezember 1918. Eine Dokumentation*. Berlin 1958 (cytuje wg nazwisk wydawców).

<sup>116</sup> H. Warnke, *Überblick über die Geschichte der deutschen Gewerkschaftsbewegung*. Berlin 1954.

<sup>117</sup> K. Obermann, *Die Beziehungen des amerikanischen Imperialismus zum deutschen Imperialismus in der Zeit der Weimarer Republik (1918—1923)*. Berlin 1952; M.S. Woslenskij, *Iz istorii politiki SSzA w Giermanskom woprosie (1918—1919 gg)*. Moskwa 1954.

<sup>118</sup> W. Groener, *Lebenserinnerungen*. Göttingen 1957, s. 450—451.

<sup>119</sup> Cyt. za P. Wandel, *Imperializm niemiecki a wojny światowe*. Warszawa 1956, s. 69.

- <sup>120</sup> H. Herzfeld, *Die deutsche Sozialdemokratie...*, s. 384—388.
- <sup>121</sup> L. Berthold, H. Neef, *Militarismus und Opportunismus...*, s. 204—205.
- <sup>122</sup> Tamże, s. 28—29.
- <sup>123</sup> Tamże, s. 196.
- <sup>124</sup> H. Warnke, *Überblick über Geschichte...*, s. 88—89.
- <sup>125</sup> *Die Weimarer-Republik*. Hannover 1962, s. 90.
- <sup>126</sup> K. Radek, *Nojabr (Straniczka iz wospominanij)*. „Krasnaja Now”, nr 10/1926, s. 142. Tłum. polskie zob. Kartka ze wspomnień. „Miesięcznik Literacki”, nr 3/1966, s. 32.
- <sup>127</sup> M.S. Woslenskij, *Iz istorii polityki SSzA...*; G. Rosenfeld, *Sowjetrussland und Deutschland...*
- <sup>128</sup> A.E. Kunina, *Prował amierikanskich planow zawojowania mirowogo gospodstwa w 1917—1920 gg.* Moskwa 1954, s. 132.
- <sup>129</sup> Tamże, s. 133.
- <sup>130</sup> G. Rosenfeld, *Sowjetrussland und Deutschland...*
- <sup>131</sup> Por. np. Odezwę Grupy Spartakusa do robotników i żołnierzy Berlina z 10 XI 1918 r. (DuM, R. II, Bd. 2, s. 341).
- <sup>132</sup> K. Liebknecht, R. Luksemburg, L. Jogiches, E. Meyer, Hermann i Katté Dunkerowie, W. Pieck, H. Eberlein i in.
- <sup>133</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 341—342.
- <sup>134</sup> *Der Anfang*. „Die Rote Fahne”, nr 3 z 18 XI 1918.
- <sup>135</sup> K. Liebknecht, *Das, was ist*. „Die Rote Fahne”, z 21 XI 1918. Zob. *Ausgewählten Reden, Briefe und Aufsätze...*, s. 472—475.
- <sup>136</sup> *Nojabrskaja riewolucija w Giermanii...*, s. 377.
- <sup>137</sup> Tamże, s. 377—378.
- <sup>138</sup> E. Kolb, *Die Arbeiterräte...*, s. 47.
- <sup>139</sup> Tamże, s. 48.
- <sup>140</sup> S.I. Lenczner, *Ispolnitelnyj Komitet...*, s. 106.
- <sup>141</sup> Tamże.
- <sup>142</sup> Cyt. za: H. Beyer, *Bawarska Republika Rad 1919 roku*. „Zagadnienia Nauki Historycznej”. Przekłady 2(3), 1955, s. 123.
- <sup>143</sup> *Osmý Zjazd RKP(b). Protokóły*. Warszawa 1966, s. 20.

## Rozdział VI

- <sup>1</sup> *Nieder mit Nationalversammlung! Die Ganze Gewalt den Arbeiter und Soldatenräten!* (DuM, R. II, Bd. 3, s. 94—101).
- <sup>2</sup> W. Abendroth, *Aufstieg und Kriese...*, s. 52—53.
- <sup>3</sup> H. Kamnitzer, *Bemerkungen zur Nationalversammlung und Verfassung der Weimarer Republik*. „Wissenschaftliche Annalen”, 11/1957, s. 763—773.
- <sup>4</sup> G. Brehme, *Die sogenannte Sozialisierungsgesetzgebung der Weimarer Republik*. Berlin 1960.
- <sup>5</sup> S. Müller, *Nad Bremienskoj werfiju razwiwałoś Krasnoje Znamie*. W: *Nojabrskaja riewolucija w Giermanii...*, s. 401 i nast.

- <sup>6</sup> Por. odezwe: „Der Kommunist”, nr 8, Bremen 10 I 1919. W: DuM, R. II, Bd. 3, s. 50—51.
- <sup>7</sup> Tamże, s. 52.
- <sup>8</sup> Tamże, s. 53.
- <sup>9</sup> Tamże, s. 66—67.
- <sup>10</sup> K. Becker, *Die Kommunisten und die jetzige Regierung Bremens*. „Der Kommunist”, nr 23, z 28 I 1919. Tamże, s. 113—115.
- <sup>11</sup> E.O. Volkmann, *Revolution über Deutschland...*, s. 201.
- <sup>12</sup> G. Noske, *Von Kiel...*, s. 79.
- <sup>13</sup> S. Müller, *Nad Bremienskoj werfiju...*, s. 114.
- <sup>14</sup> G. Noske, jw., s. 83—84; E. Volkmann, jw., s. 202—203.
- <sup>15</sup> *Das Blutbad von Bremen. Weshalb unterlag die Arbeiterschaft?* DuM, R. II, Bd. 3, s. 131—135.
- <sup>16</sup> G. Noske, *Von Kiel...*, s. 85.
- <sup>17</sup> Tamże, s. 86.
- <sup>18</sup> Według Volkmanna (s. 208) rada robotnicza miasta postanowiła zerwać więzi łączące miasto z Rzeszą.
- <sup>19</sup> DuM, R. II, Bd. 3, s. 138.
- <sup>20</sup> E.O. Volkmann, *Revolution über Deutschland...*, s. 204.
- <sup>21</sup> DuM, R. II, Bd. 2, s. 149.
- <sup>22</sup> Tamże, s. 154—147.
- <sup>23</sup> Tamże, s. 150.
- <sup>24</sup> Tamże, s. 198—199.
- <sup>25</sup> Tamże, s. 200 i nast.
- <sup>26</sup> Tamże, s. 282—286.
- <sup>27</sup> W.F. Szelike, *Nacząto martowskich bojew 1919 g. w Bierlinie*. W: *Nojabrskaja riewolucija w Giermanii...*, s. 177.
- <sup>28</sup> DuM, R. II, Bd. 3, s. 191.
- <sup>29</sup> Tamże, s. 294—297.
- <sup>30</sup> G. Noske, *Von Kiel...*, s. 91; E.O. Volkmann, *Revolution über Deutschland...*, s. 208.
- <sup>31</sup> W.F. Szelike, op. cit., s. 178—179.
- <sup>32</sup> Tamże, s. 181.
- <sup>33</sup> E. Brossat, *Narodnaja Morskaja Diwizja w borbie protiwn kontr-riewolucij*. W: *Nojabrskaja riewolucija w Giermanii...*, s. 398—399; G. Noske, *Von Kiel...*, s. 110.
- <sup>34</sup> H. Beyer, *Bawarska Republika Rad...*, s. 115—153; tenże, *Von der Novemberrevolution zur Räterepublik in München*. Berlin 1957; M.A. Pol-tawskij, *Bawarskaja Sowjetskaja Respublika*. Moskwa 1959.
- <sup>35</sup> „Neue Zeitung”, München 25 II 1919. Cyt. za H. Beyer, *Bawarska Republika Rad...*, s. 125.
- <sup>36</sup> *Osmý Zjazd RKP(b)...*, s. 20.
- <sup>37</sup> H. Beyer, *Bawarska Republika Rad...*, s. 127.
- <sup>38</sup> Tenże, *Von der Novemberrevolution...*, s. 71—74.

<sup>39</sup> Tamże, s. 77—78.

<sup>40</sup> Tamże, s. 87.

<sup>41</sup> Tamże, s. 92.

<sup>42</sup> Tamże, s. 119—120.

## Rozdział VII

<sup>1</sup> Por. np. *Istorijsa Wtorogo Intiernacionala*, t. II, s. 505 i nast.; *Nowiejszaja istorijsa stran zapadnoj Jewropy i Amieriki 1918—1939*. Moskwa 1958, s. 24—37; *Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*. Warszawa 1960, s. 150 i nast.

<sup>2</sup> *Oktiabrskaja Riewolucija i zarubieżnyje słowianskije narody*. Sbornik statiej. Pod red. A.J. Manusiewicza. Moskwa 1957; *Mieżdunarodnoje znaczenije Wielikoj Oktiabrskoj Socjalistycznej Riewolucii*. Sbornik statiej. Pod red. I.I. Minca. Moskwa 1958; *Wielikij Oktiabr i narody Wostoka*. Sbornik. Pod red. A.A. Gubera. Moskwa 1957.

<sup>3</sup> J.S. Drabkin, *Riewolucija 1918—1919 gg. w Giermanii*. Kratkij oczerk. Moskwa 1958; F.F. Gołowaczew, *Raboczije dwizenije...*; D. Manuilijskij, *Giermanskaja riewolucija i SSSR*. Charków 1923; K. Szelawin, *Awangardnyje boi zapadnojewropiejskogo proletariata*. W: *Oczerki giermanskij riewolucii 1918—1919*. T. I—II. Leningrad 1929—1930.

<sup>4</sup> W. Bartel, *Die deutsche Arbeiterbewegung zum Ausbruch der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution*. W: DuM, R. II, Bd. 2; *Die Oktoberrevolution und Deutschland*. Referate und Diskussion zum Thema: *Der Einfluss der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution auf Deutschland*. Berlin 1958; R. Leibbrand, K. Mammach, *Die Stellung der Arbeiterparteien in Deutschland zu einigen Problemen der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution*. W: *Revolutionäre Ereignisse und Probleme in Deutschland während der Periode der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution 1917/1918*. Berlin 1957; K. Mammach, *Das erste Echo der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution in der deutschen Arbeiterklasse in November 1917*. ZfG 1957, nr 5; tenże, *Der Einfluss der russischen Februarrevolution und der Grossen Oktoberrevolution auf die deutsche Arbeiterklasse*. Februar 1917 — Oktober 1918. Berlin 1955; A. Schreiner, *Die Auswirkungen der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution auf Deutschland vor und während der Novemberrevolution*. ZfG 1959, nr 1; L. Stern, *Der Einfluss der Grossen Oktoberrevolution auf Deutschland und die deutsche Arbeiterbewegung*. Berlin 1958.

<sup>5</sup> Np. E. Kolb, *Die Arbeiterräte...*; A. Rosenberg, *Entstehung und Geschichte der Weimarer Republik*. Frankfurt a/M 1955; W. Tormin, *Zwischen Rätediktatur und sozialer Demokratie*. *Die Geschichte der Rätebewegung in der deutschen Revolution 1918—1919*. Düsseldorf 1954.

<sup>6</sup> H. Bechtel, *Wirtschaftsgeschichte Deutschlands in 19. und 20. Jahrhundert*. München 1956, s. 453; por. też J. Kuczyński, *Studien zur Geschichte des deutschen Imperialismus*. Berlin 1952; F. Klein, *Deutschland von 1897/98 bis 1917*. Berlin 1961.

- <sup>1</sup> Z. Grot, *Pruska polityka narodowościowa w północnym Szlezewiku 1864—1920*. Poznań 1967.
- <sup>8</sup> W. Abendroth, *Aufstieg und Kriese...*; F.F. Gołowaczew, *Raboczeje dwizenije...*; H. Wohlgemuth, *Deutschland und die deutsche Arbeiterbewegung von der Jahrhundertwende bis 1917. Mit einem Dokumentenanhang*. Berlin 1963.
- <sup>9</sup> H. Warnke, *Überblick über die Geschichte...*; T. Filipiak, *Dzieje związków zawodowych w Wielkopolsce do roku 1919*. Poznań 1965.
- <sup>10</sup> Zob. K. Kautsky, *Zasady socjalizmu*. Kraków 1906.
- <sup>11</sup> Por. M. Szlezinger, *Róża Luksemburg a rewolucja niemiecka 1918 r.* „Z pola walki” 1966, nr 3, s. 19, 43.
- <sup>12</sup> Zestawienie porównawcze różnych obliczeń przedstawia: I.I. Minc, *Istorijs Wielikogo Oktiabria*. T. I: *Swierżenije samodierżawija*. Moskwa 1967, s. 15—18.
- <sup>13</sup> W.W. Wołobujew, *Proletariat i burżuazija Rossii w 1917 godu*. Moskwa 1964, s. 18.
- <sup>14</sup> *Istorijs KPSS w szesti tomach*. T. I. Moskwa 1964; t. II. Moskwa 1966; L. Shapiro, *The Communist Party of the Soviet Union*. Londyn 1960.
- <sup>15</sup> W.I. Lenin, *Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji rosyjskiej*. *Dziela*, t. 9, s. 3—126.
- <sup>16</sup> *Istorijs KPSS*, t. II, s. 562—653.
- <sup>17</sup> M. Ferro, *La Revolution de 1917. La chute du tsarisme et les origines d'octobre*. Paris 1966; E. Hallet Carr, *The Bolshevik Revolution 1917—1923*. London 1953; L. Shapiro, *The Origins of the Communist Autocracy*. London 1955.
- <sup>18</sup> F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschlands 1914—1918*. Düsseldorf 1962; B. Leman, *Germany and the Revolution in Russia 1915—1918*. London 1958; W.B. Scharlau, Z.A. Zeman, *Freibeuter der Revolution...*
- <sup>19</sup> W.I. Lenin, *Marksizm a powstanie*. List do KC SDPRR. *Dziela*, t. 26, s. 4—5.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 4.
- <sup>21</sup> Tamże, s. 6—7.
- <sup>22</sup> Por. W. Namiotkiewicz, *Strategia rewolucji z perspektywy historycznej*. Warszawa 1967.
- <sup>23</sup> W.I. Lenin, jw., s. 58.
- <sup>24</sup> W.I. Lenin, *Referat w sprawie wojny i pokoju z 7 marca 1918 r.* *Dziela*, t. 27, s. 90.
- <sup>25</sup> W.I. Lenin, *Referat na Moskiewskiej Gubernialnej Konferencji Komitetów Fabrycznych w lipcu 1918 r.* Tamże, t. 27, s. 573.
- <sup>26</sup> Lenin, *Dziela*, t. 26, s. 239—248.
- <sup>27</sup> Tamże, s. 249—254.
- <sup>28</sup> E. Hallet Carr, *The Bolshevik Revolution...*; W. Namiotkiewicz, *Strategia rewolucji...*; J. Sobczak, *Pierwsze dni rewolucji*. *Kronika* 6 XI — 3 XII 1917. Warszawa 1967.

<sup>29</sup> G. Hennig, A. Bebel. *Todfeind des preussisch-deutschen Militärstaates 1891—1899*. Berlin 1963; J. Kuczynski, *Der Ausbruch...*

<sup>30</sup> W. Bartel, *Lewica niemieckiej socjaldemokracji...*; F.F. Gołowaczow, *Raboczeje dwizenije...*; H. Herzfeld, *Die deutsche Sozialdemokratie...*

<sup>31</sup> W.I. Lenin, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*. *Dziela*, t. 28, s. 227—330.

<sup>32</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919 w Niemczech*. Poznań 1967, s. 79—80.

<sup>33</sup> H. Kolbe, G. Meisel, W. Paff, W. Schumann, *Die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution und die deutsche Sozialdemokratie*. w: *Die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution...* Bd. I.

<sup>34</sup> E. Kolb, *Die Arbeiterräte...*

<sup>35</sup> K. Kautsky, *Kwestia rolna. O tendencjach współczesnej gospodarki rolnej i polityce rolnej socjaldemokracji*. Warszawa 1958, s. 181 i nast.

<sup>36</sup> W.I. Lenin, *Najnowsze dane o partiach niemieckich*. *Dziela*, t. 19. Warszawa 1950, s. 265—268.

<sup>37</sup> Historycy niemieccy z NRD próbują dowieść, że w czasie rewolucji 1918 r. na wsi niemieckiej miały miejsce największe ruchy społeczne od czasów wojny chłopskiej z 1524 r. Zob. H. Hübner, *Die Ostelbischen Landarbeiter in der deutschen Novemberrevolution 1918*. „Wissenschaftliche Zeitschrift der M. Luther Universität Halle-Wittenberg”, nr VIII/1, 1958, s. 72—78 (dalej cyt.: WZ Halle-Wittenberg); G. Uhlmann, *Die Bodenfrage in der Novemberrevolution*, ZfG, 1958, Sonderheft, s. 110—143.

<sup>38</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919...*, s. 88 i nast.

<sup>39</sup> H. Bartsch, M. Weissbecker, *Die bürgerlichen Parteien in Deutschland und die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution*. W: *Die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution...*, Bd. I, s. 199—342.

<sup>40</sup> Por. np. O. Bauer, *Bolszewizm a socjaldemokracja*. Lwów 1920; tenże, *Die russische Revolution und das europäische Proletariat*. Wien 1917; K. Kautsky, *Die Diktatur des Proletariats*; Lahdiri Tayeb, *Lenins Revolutionstheorie und Kautsky's Kritik an der bolschewistischen Revolution*. Frankfurt a/Main 1965.

<sup>41</sup> Por. np. H. Müller, *Die November-Revolution. Erinnerungen*. Berlin 1928; Ph. Scheidemann, *Der Zusammenbruch*. Berlin 1921; F. Stämpfer, *Der 9 November...* i in.

<sup>42</sup> Maercker, *Vom Kaiserwehr zur Reichswehr*. Leipzig 1921; G. Noske, *Von Kiel bis Kapp...*; E.O. Volkman, *Revolution über Deutschland...*

<sup>43</sup> Zob. R. Luksemburg, *Rewolucja rosyjska...*; *Program der KPD*. W: *Revolutionäre deutsche Parteiprogramme*. Berlin 1967, s. 107—118.

<sup>44</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919...*, s. 123 i nast.

<sup>45</sup> G. Badia, *Le Spartakisme. Les derniers année de Rosa Luxemburg et de Karl Liebknecht*. Paris 1967; E. Waldmann, *The Spartacist Uprising of 1919*. London 1919; W.H. Chamberlain, *Storia della rivoluzione russa (1917—1921)*. Turyn 1966.



<sup>46</sup> H. Weber, *Der Einfluss der Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution auf die deutsche Arbeiterbewegung während der Novemberrevolution*. W: WZ Halle-Wittenberg, s. 19—32.

<sup>47</sup> Ch. B. Bundrick, R.H. Lutz, *The Political of the German Revolution 1918—1919*. New York 1966.

<sup>48</sup> W.I. Lenin, *List do robotników Europy i Ameryki*. *Dzieła*, t. 28, s. 445—453; J. Marchlewski, *Niemcy a rewolucja światowa*. W: *Dzieła wybrane*. Warszawa 1956. T. II, s. 722—734.

<sup>49</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 27, s. 351.

<sup>50</sup> A.O. Czubarian, *Brestskij mir...*; S.J. Wygodskij, *Leninskij dekret o mirie*. Moskwa 1958.

<sup>51</sup> „Przewlekając rokowania pokojowe, dajemy możliwość dalszego bratania się, zawierając zaś pokój, możemy od razu dokonać wymiany jeńców wojennych i tym samym przerzucimy do Niemiec ogromną masę ludzi, którzy widzieli naszą rewolucję w praktyce i nauczeni nią będą mogli łatwiej pracować nad rozbudzeniem jej w Niemczech...” (W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 26, s. 516—517).

<sup>52</sup> Tamże, t. 28, s. 117.

<sup>53</sup> Posunięcie to Lenin uznał za przejaw słabości rządu niemieckiego. Mówił on: „Niemcy, jak wiecie, wydalili naszego posła z Berlina powołując się na to, że nasze przedstawicielstwo w Niemczech uprawia propagandę rewolucyjną. Jak gdyby rząd niemiecki przedtem nie wiedział, że nasze poselstwo wnosi rewolucyjną zarazę. Jeżeli jednak przedtem Niemcy milczały o tym, to dlatego, że były jeszcze silne, że nie bały się nas. Teraz natomiast, po krachu wojennym, staliśmy się dla nich groźni...” (*Dzieła*, t. 28, s. 127. Por. G. Rosenfeld, *Sowjetrussland und Deutschland...*).

<sup>54</sup> K. Radek, *Nojabr...* Zob. *Na granicy epok. Wspomnienia o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921*. Warszawa 1967, s. 249—276.

<sup>55</sup> E. Tych, H. Schumacher, *Julian Marchlewski. Szkic biograficzny*. Warszawa 1966.

<sup>56</sup> H. Neubauer, *München und Moskau 1918/1919. Zur Geschichte der Rätebewegung in Bayern*. München 1958; T. Tiedemann, *Sowjetrussland und die Revolutionisierung Deutschland 1917—1919*. Berlin 1936.

<sup>57</sup> W. Kowalski, *Die Kontrrevolutionäre Haltung der Entente zur deutschen Novemberrevolution*. WZ Halle-Wittenberg. VIII/1, 1958, s. 61—69.

<sup>58</sup> A. Ciołkosz, *Róża Luksemburg...*, s. 73.

## Rozdział VIII

<sup>1</sup> *Preussische Statistik*. Bd. 177, t. 1, s. LII—LIII. W tym było: Polaków — 3 063 490, obywateli mówiących językiem polskim i niemieckim — 164 221, Mazurów — 142 047, Kaszubów — 100 212, Litwinów — 106 230, mówiących po litewsku i po niemiecku — 9132, Duńczyków — 136 793, mówiących językiem duńskim, niemieckim i norweskim — 3842, Francuzów — 7827,

Walonów — 11 360, Fryzów — 20 640, Holendrów — 77 413, mówiących po holendersku i po niemiecku — 4285.

<sup>2</sup> Z. Grot, *Pruska polityka narodowościowa...*, s. 345—353.

<sup>3</sup> *Dzieje Hakaty*. Praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1967.

<sup>4</sup> W. Recke, *Die polnische Frage als Problem der europäischen Politik*. Berlin 1927, s. 103—153; G. Labuda, *Dzieje Prus jako zagadnienie historyograficzne*. „Przegląd Zachodni” 1967, nr 1, s. 1—20.

<sup>5</sup> J. Feldman, *Bismarck a Polska*. Warszawa 1966.

<sup>6</sup> W. Recke, jw., s. 239; H. Roos, *Geschichte der polnischen Nation 1916—1960*, Stuttgart 1961, s. 26—28.

<sup>7</sup> Dla osiągnięcia tego celu dyplomacja niemiecka nie cofnęła się nawet przed poparciem agitacji rewolucyjnej w Rosji. Zob. W. Scharlau, Z.A. Zeman, *Freibeuter der Revolution...*; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918*. Warszawa 1962.

<sup>8</sup> H. Jabłoński, *Polityka PPS w czasie wojny 1914—1918 r.* Warszawa 1958; J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918*. Poznań 1963; J. Pajewski, „Mitteleuropa”.

<sup>9</sup> I. Geiss, *Tak zwany polski pas graniczny 1914—1918*. Warszawa 1964.

<sup>10</sup> Por. K. Kautsky, *Zasady socjalizmu*. Londyn 1902.

<sup>11</sup> „Dopiero wtedy, gdy Polska zdobędzie na nowo swą niepodległość, dopiero wtedy będzie mógł się rozpocząć znowu jej rozwój wewnętrzny, wtedy będzie ona mogła współdziałać w społecznym przeobrażeniu Europy [...] Drugą przyczyną sympatii, jaką partia robotnicza żywi dla sprawy odrodzenia Polski, jest odrębne geograficzne, militarne i historyczne położenie tego kraju”. (Marks i Engels o Polsce. *Zbiór materiałów w dwóch tomach*. Opracowała i do druku przygotowała H. Michnik. T. II. Warszawa 1960, s. 103—104).

<sup>12</sup> Dyskusję na ten temat zob.: *Kwestia polska a ruch socjalistyczny. Zbiór artykułów w kwestii polskiej R. Luksemburg, K. Kautskiego, F. Mehringa, Parvusa i innych z przemową R. Luksemburg*. Kraków 1905.

<sup>13</sup> A. Warski, *Karol Marks a Polska. Wybór pism i przemówień*. T. I. Warszawa 1958, s. 137. „Tym sposobem Marks, który zawsze głosił potrzebę odbudowania Polski, dał nam naukową metodę, za pomocą której mogliśmy krytycznie oświetlić samego Marksa na punkcie poglądów jego na kwestię polską” (zob. tamże, s. 134).

<sup>14</sup> „Żadne państwo europejskie nie jest przeto tak bliskie rewolucji politycznej, jak Rosja. Ale rewolucja ta nie może nastąpić bez wskrzeszenia zarazem kwestii polskiej, czekającej na swe rozwiązanie nie dopiero więc w państwie proletariackim, lecz już w dzisiejszym państwie klasowym”. (K. Kautsky, *Finis Poloniae?* W: *Kwestia polska a ruch socjalistyczny...*, s. 51).

<sup>15</sup> Tamże, s. 86.

<sup>16</sup> Na temat stanowiska austriackiej socjaldemokracji w kwestii narodowej zob.: H. Mommsen, *Die Sozialdemokratie und die Nationalitätenfrage im habsburgischen Vielvölkerstaat*. T. I. Wien 1964.

<sup>17</sup> „Polska nie stanowi już od dawna jedyne go punktu natarcia, na którym rewolucja zwalcza despotyzm carski, jak i inne mocarstwa podziałowe. Rosja już od dawna nosi rewolucję we własnym swym łonie. Gdyby proletari at polski na sztandarze swoim chciał wypisać odbudowanie polskiego państwa klasowego, o którym klasy panujące same nic wiedzieć nie chcą, to dałby światu widowisko historycznej maskarady, co doskonale przytrafić się może klasom posiadającym, jak przytrafiło się szlachcie polskiej w r. 1791, ale co z klasą pracującą nigdy zdarzyć się nie powinno [...] Minęły czasy, kiedy rewolucja mieszczańska stworzyć mogła niepodległą Polskę; dziś wskrzeszenie Polski możliwe jest tylko drogą rewolucji społecznej, w której proletari at nowożytny skruszy jednocześnie własne kajdany” (*Kwestia polska...*, s. 122—123).

<sup>18</sup> Tamże, s. 57.

<sup>19</sup> H. Heidegger, *Die deutsche Sozialdemokratie...*; H. Herzfeld, *Die deutsche Sozialdemokratie...*; E. Mathias, *Die deutsche Sozialdemokratie und der deutschen Osten 1914—1945*. Tübingen 1954.

<sup>20</sup> Od 1915 r. w SPD występowała opozycja, która żądała zrewidowania polityki partii wobec Rosji, domagając się porozumienia z Rosją przeciw państwom zachodnim jako bardziej groźnym dla Rzeszy. Kierunek ten odrzucał hasło samookreślenia również dla zaboru rosyjskiego.

<sup>21</sup> Por. J. Knebel, *SPD wobec sprawy polskiej (1914—1918)*. Warszawa 1967, s. 87—89.

<sup>22</sup> M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. I, s. 618.

<sup>23</sup> Zob. W.B. Scharlau, A. Zeman, *Freibeuter der Revolution...*

<sup>24</sup> J. Knebel, *SPD wobec sprawy polskiej...*, s. 253.

<sup>25</sup> Zob. H. Heidegger, *Die deutsche Sozialdemokratie...*, s. 142; H. Herzfeld, *Die deutsche Sozialdemokratie...*, s. 63. Odmienne stanowisko w USPD zajmował E. Bernstein, który odmawiał ludności polskiej zaboru pruskiego prawa do samookreślenia (zob. J. Knebel, *SPD wobec sprawy polskiej...*, s. 257—268).

<sup>26</sup> Tamże, s. 256—257.

<sup>27</sup> Tamże, s. 159.

<sup>28</sup> „W epoce tego rozpasanego imperializmu nie są możliwe żadne wojny narodowe [...] Z polityki państw imperialistycznych i wojny imperialistycznej nie może wykwitnąć wolność i niepodległość dla żadnego uciśnionego narodu” (Junius [R. Luksemburg], *Kryzys socjaldemokracji*. Warszawa 1951, s. 165).

<sup>29</sup> Por. np. E. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*. Warszawa 1934; W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905—1918*. Warszawa 1935; W. Póbg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864—1945*. T. I, Paryż 1953; H. Roos, *Geschichte der polnischen Nation...*; P. Roth, *Die Entstehung des polnischen Staates*. Berlin 1926.

<sup>30</sup> J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej...*; S. Migdał, *Piłsudczyzna w latach pierwszej wojny światowej*. Katowice 1961; W. So-

bieski, *Dzieje Polski*. T. III. Wyd. 2. Warszawa 1938; M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. I.

<sup>31</sup> „Wola Komendanta wymusiła więc akt o międzynarodowej wartości” (Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/1919*. Poznań 1932, s. 41).

<sup>32</sup> L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych...*; H. Jabłoński, *Polityka PPS w czasie wojny...*; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*. Warszawa 1963.

<sup>33</sup> M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowej 1795—1921*. Wyd. 2, przejrane i poprawione. Londyn 1963, s. 598.

<sup>34</sup> W. Witos, *Moje wspomnienia*. T. II. Paryż 1964, s. 124—125.

<sup>35</sup> M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. I, s. 344.

<sup>36</sup> Tamże, t. II.

<sup>37</sup> W rewolucyjnej Rosji obok Rządu Tymczasowego polskie dążenia niepodległościowe popierane były przez ruch rewolucyjny. Wyrazem tych tendencji była opublikowana jeszcze przed odezwą Rządu Tymczasowego odezwa Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych z 27 III 1917 r.

<sup>38</sup> Zob. np. *Dokumenty i materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*. Pod red. N. Gąsiorowskiej. T. I. Warszawa 1957, dok. nr 48, s. 104—107; A. Czubiński, *Wpływ procesów rewolucyjnych w Rosji na umocnienie ruchu niepodległościowego w Wielkopolsce*. „Przeгляд Zachodni” 1967, nr 3—4, s. 152.

<sup>39</sup> H. Zieliński, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych na sprawy ziem zachodnich i granicy polsko-niemieckiej (1914—1919)* W: *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*. Praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1963, s. 181. Rozumiał to W. Witos, gdy pisał: „Już w 1916 r. zdawało się być rzeczą pewną, że jakkolwiek się wojna zakończy, musi ona przynieść niepodległą Polskę” (op. cit., s. 117). H. Jabłoński dowodzi, że kwestia ta została przesądzona dopiero przez zwycięstwo Rewolucji Październikowej w Rosji, a więc na przełomie roku 1917/1918. „Problem niepodległości narodu polskiego po rewolucji socjalistycznej w Rosji był już historycznie rozstrzygnięty, gdyż podstawowy warunek tej niepodległości był spełniony. Listopad 1918 r. był już tylko logicznym zakończeniem rozwijającego się procesu” (*Międzynarodowe warunki odbudowy niepodległości Polski w 1918 r.* W: *Ruch robotniczy i ludowy w Polsce w latach 1914—1923*. Warszawa 1960, s. 45).

<sup>40</sup> M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. II, s. 39, passim; H. Jabłoński, jw.; K. Lapter, *Trzynasty punkt Wilsona*. „Sprawy Międzynarodowe” 1954, nr 1; J.A. Wilder, *Wpływ rosyjskiej Rewolucji Październikowej na stanowisko zachodnich aliantów wobec sprawy polskiej*. „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 6.

<sup>41</sup> J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej...*

<sup>42</sup> E. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego...*, s. 81.

<sup>43</sup> Liczne dane na ten temat zob.: *Dokumenty i materiały...* Por. też S. No-

gaj, *Wspomnienia z walk o wolność narodową i społeczną w Poznaniu (1912—1918)*. Archiwum Referatu Historii Partii KW PZPR w Poznaniu.

<sup>44</sup> H. Jabłoński, *Międzynarodowe warunki...*, s. 44.

<sup>45</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 27, s. 52. W innym miejscu już w październiku 1918 r. Lenin pisał: „Byłoby oczywiście »przyjemniej«, gdybyśmy mogli w bezpośredniej wojnie obalić i Wilhelma, i Wilsona. Ale to są brednie. Obalić ich w wojnie zewnętrznej nie możemy. Pchnąć zaś naprzód ich rozkład wewnętrzny możemy. Osiągnęliśmy to przez radziecką, proletariacką rewolucję w ogromnych rozmiarach. W jeszcze większym stopniu osiągnęliby taki sukces robotnicy niemieccy, gdyby zdecydowali się na rewolucję nie licząc się z narodowymi ofiarami (tylko na tym polega właśnie internacjonalizm), gdyby powiedzieli (i czynem potwierdzili), że interes międzynarodowej rewolucji robotniczej stawiają wyżej niż całość, bezpieczeństwo, spokój tego czy innego i właśnie swojego państwa narodowego” (tamże, t. 28, s. 105).

<sup>46</sup> Tamże, s. 125.

<sup>47</sup> Tamże, s. 204.

<sup>48</sup> *Dokumenty i materiały...*, s. 374.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże, s. 283—284.

<sup>51</sup> W „Platformie politycznej I Zjazdu KPRP z 16 XII 1918 r.” czytamy m.in.: „W okresie międzynarodowej rewolucji socjalnej, burzącej podstawy kapitalizmu, proletariat polski odrzuca wszelkie hasła polityczne, jak autonomia, usamodzielnienie, samookreślenie, oparte na rozwoju form politycznych okresu kapitalistycznego [...] Dla międzynarodowego obozu rewolucji socjalnej nie ma kwestii granic” (KPP. *Uchwały i rezolucje*. T. I. Warszawa 1954, s. 42—43).

<sup>52</sup> J. Molenda, *Masy chłopskie i ruch ludowy w czasie wojny 1914—1918 (Wybrane zagadnienia)*. W: *Ruch robotniczy i ludowy...*, s. 407.

<sup>53</sup> „Die Rote Fahne” z 10 XI 1918 r.

<sup>54</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919...*, s. 139—150; J.S. Drabkin, *Nojabrska Riewolucija w Giermanii*. Moskwa 1967, s. 178.

<sup>55</sup> Zob. H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier...*; J. Kozeński, *Wpływ Rewolucji Październikowej...*, s. 134—159.

<sup>56</sup> I. Daszyński, *Pamiętniki*. T. II. Warszawa 1958, s. 333; S. Łańcucki, *Wspomnienia*. Warszawa 1957, s. 222—223; W.L. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi 1918—1919*. Łódź 1962, s. 45—53.

<sup>57</sup> Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918—1919*. Poznań 1963, s. 31.

<sup>58</sup> Tamże, s. 36—37; J. Kukulka, *Problem uznania rządu warszawskiego przez Paryż (Listopad—grudzień 1918 r.)*. *Materiały i studia WSNS*. T. I. Warszawa 1960, s. 102—127; *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*. T. V, 1960, s. 161—164.

- <sup>59</sup> L. Wasilewski, *Józef Piłsudski — jakim go znałem*. Warszawa 1935, s. 172.
- <sup>60</sup> *Rozmowa Piłsudskiego z hr. Kesslerem*. Opracował J. Holzer. „Kwartalnik Historyczny” 1961, nr 2, s. 449—450. Na konferencji szefów państw związkowych w Berlinie w dniu 25 XI 1918 r. sekretarz urzędu spraw zagranicznych H. Solf poinformował zebranych, że liczy na Piłsudskiego, który miał przyobieczać, że dołoży starań, by likwidację okupacji niemieckiej w Królestwie przeprowadzono w drodze porozumienia bez przelewu krwi oraz że do czasu podpisania traktatu pokojowego nie będzie popierać prób „zajęcia obszarów pruskich” (zob. Drabkin, op. cit., s. 181).
- <sup>61</sup> Zob. K. Lapter, *Trzynasty punkt Wilsona*, s. 37—53; tenże, *Sprawa Gdańska i dostępu Polski do morza na konferencji paryskiej 1919 r.* „Przegląd Historyczny” 1954, s. 451—462.
- <sup>62</sup> Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy...*, s. 26—27.
- <sup>63</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919...*, s. 154—155.
- <sup>64</sup> Tenże, *Wpływ procesów rewolucyjnych w Rosji...*; P. Hauser, *Lenin w polskiej prasie poznańskiej (marzec 1917 — styczeń 1918)*. „Przegląd Zachodni” 1967, nr 3—4, s. 160—176.
- <sup>65</sup> Zob. L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Poznań 1964.
- <sup>66</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919...*, s. 164—165.
- <sup>67</sup> J.S. Drabkin, *Nojabrszkaja Riewolucija...*, s. 180.
- <sup>68</sup> Tamże, s. 181; T. Hawranek, *Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918—1921*. Warszawa 1966; W. Schumann; *Oberschlesien 1918—1919*. Berlin 1961; H. Zieliński, *Położenie i walka górnośląskiego proletariatu w latach 1918—1922*. Warszawa 1957.
- <sup>69</sup> J.S. Drabkin, jw., s. 181; Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*. Warszawa 1958.
- <sup>70</sup> M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. II, s. 493—501.
- <sup>71</sup> *Zróżdła do dziejów powstań śląskich*. T. I: X 1918 — I 1920. Cz. I. Wybrał i opracował H. Zieliński. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 37—38.
- <sup>72</sup> S. Kubiak, F. Łozowski, *Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce 1918—1919*. Poznań 1959.
- <sup>73</sup> A. Czubiński, *Rewolucja 1918—1919...*, s. 10.
- <sup>74</sup> Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy...*, passim.
- <sup>75</sup> J.S. Drabkin, *Nojabrszkaja Riewolucija...*, s. 298—299.
- <sup>76</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*. T. I. Warszawa 1965, s. 385.
- <sup>77</sup> H. Zieliński, *Położenie i walka...*, s. 59.
- <sup>78</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu...*, t. II, Warszawa 1967, s. 22—24.
- <sup>79</sup> W. Schumann, *Oberschlesien 1918—1919...*, s. 212 i nast.
- <sup>80</sup> T. Jędruszcak, *Powstania śląskie*. Katowice 1966; H. Zieliński, *Położenie i walka...*

- <sup>81</sup> J. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II; W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. II, s. 216—221.
- <sup>82</sup> *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*. Poznań 1918, s. 34—35.

## Rozdział IX

- <sup>1</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier...*, s. 14—22.
- <sup>2</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych...*, s. 123—124.
- <sup>3</sup> J.R. Nowak, *Węgry 1918—1920: zniweczone szanse demokracji*. W: *Przewroty i zamachy stanu. Europa 1918—1939*. Warszawa 1981, s. 11—12.
- <sup>4</sup> W. Felczak, *Historia Węgier*. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. Wrocław 1984, s. 304—309.
- <sup>5</sup> B. Kun, *Dlaczego rewolucja proletariacka zwyciężyła na Węgrzech*. W: *Węgierska Republika Rad. Wybór przemówień i artykułów*. Warszawa 1965, s. 587.
- <sup>6</sup> Tenże, *Węgierska Republika Rad*, jw., s. 122—123.
- <sup>7</sup> Tamże, s. 123—124.
- <sup>8</sup> Tamże, s. 327.
- <sup>9</sup> Tamże, s. 136—137.
- <sup>10</sup> Tamże, s. 147.
- <sup>11</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 29. Warszawa 1956, s. 196, 215.
- <sup>12</sup> Tamże, s. 232.
- <sup>13</sup> W.I. Lenin, *Informacja o rozmowach prowadzonych przez radio z Belą Kunem*. *Dzieła*, t. 29, s. 222—223.
- <sup>14</sup> Spośród bardziej wybitnych socjaldemokratów zjednoczenia z komunistami nie aprobowali m. in.: Mario Buchinger, Erno Gerami, Ferenc Mia-kits, Gyula Peidl, Karoly Payer.
- <sup>15</sup> B. Kun, *Węgierska Republika Rad*, s. 570—571.
- <sup>16</sup> Tenże, *Wywiad z 21 XII 1919 r.* W: *Węgierska Republika Rad...*, s. 309.
- <sup>17</sup> Tenże, *Kilka uwag na użytek ludzi dobrej woli* (tamże, s. 411—412).
- <sup>18</sup> *1919 god w Wiengrii. Sbornik matieriałow k 40-letiju Wiengierskoj Socjalistycznej Rjespubliki*. Moskwa 1959, s. 57—58.
- <sup>19</sup> B. Kun, jw., s. 158—160.
- <sup>20</sup> J.R. Nowak, *Węgry 1918—1920 ...*, s. 18—19.
- <sup>21</sup> *Zob. Rady delegatów robotniczych w Polsce 1918—1919*. T. I. Warszawa 1962, s. 300.
- <sup>22</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie...*; W. Felczak, *Historia Węgier...*; W.L. Israelian, Ł.N. Nieżyński, *No-wiejszaja istorija Wiengrii (1918—1962)*. Moskwa 1962.
- <sup>23</sup> B. Kun, *Zwycięski komunizm nie zatrzyma się na granicy Węgier*. W: *Węgierska Republika Rad...*, s. 153—154.
- <sup>24</sup> Tenże, *W sprawie zagranicznej polityki Republiki Rad* (tamże, s. 165—167).
- <sup>25</sup> Tamże, s. 170—171.

<sup>26</sup> Zob. W. Böh m, *Im Kreutzfeuer zweier Revolutionen*. München 1924.

<sup>27</sup> Na Węgrzech znajdowało się wielu Polaków, którzy pracowali tam jeszcze od czasów przedwojennych bądź znaleźli się w niewoli. Powołali oni do życia Budapeszteńską Grupę KPRP. Kierował nią Edmund Semil. Wydawano własne pismo, tygodnik „Czerwona Gazeta” w nakładzie 3 tys. egz. Ukazało się 13 numerów pisma, z podtytułem: „Organ Grup KPRP na Węgrzech”. Wg relacji Semila (*Przed drugą wojną była pierwsza*. Warszawa 1965, s. 441 i nast.) i F. Łęcz yńskiego polscy ochotnicy mieli tworzyć samodzielny batalion w sile 1500 ludzi. Wydaje się, że są to dane zawyżone. W Kongresie Rad w Budapeszcie brał udział przedstawiciel KC KPRP Józef Rotstadt-Krasny (zob. J. Tomicki, *Bela Kun a polski ruch robotniczy*. „Z pola walki” 1986, nr 4, s. 86—87).

<sup>28</sup> B. Kun, *Węgierska Republika Rad...*, s. 172.

<sup>29</sup> Tamże, s. 173—174. W latach stalinowskich Bela Kun był oskarżony o trockizm, współdziałanie z imperializmem, dążenie do obalenia dyktatury proletariatu (zob. V. Kral, *Intervencni valka Ceskoslovenske burżuazie proti Maderske Sovetske Respublice w roce 1919*. Praha 1954, s. 111—143).

<sup>30</sup> W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 314; W.Ł. Israelian, Ł.N. Niez ynskij, *Nowiejszaja istorija Wiengrii...*, s. 42—44.

<sup>31</sup> B. Kun, jw., s. 180—187.

<sup>32</sup> 1919 god w Wiengrii..., s. 177.

<sup>33</sup> B. Kun, jw., s. 558—559; 1919 god w Wiengrii..., s. 177.

<sup>34</sup> Tamże, s. 82—85.

<sup>35</sup> Tamże, s. 83.

<sup>36</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 29, s. 381.

<sup>37</sup> Tamże, s. 385.

<sup>38</sup> V. Kral, *Intervencni valka...*, s. 200.

<sup>39</sup> B. Kun, *Węgierska Republika Rad...*, s. 213.

<sup>40</sup> Tamże, s. 243—247.

<sup>41</sup> Tamże, s. 556.

<sup>42</sup> Tamże, s. 254—279.

<sup>43</sup> Tamże, s. 574—575.

<sup>44</sup> 1919 god w Wiengrii..., s. 106—111.

<sup>45</sup> Tamże, s. 112—114.

<sup>46</sup> B. Kun, jw., s. 577.

<sup>47</sup> Zob. np. 1919 god w Wiengrii..., s. 192—201.

<sup>48</sup> B. Kun, jw., s. 295.

<sup>49</sup> Tamże, s. 573.

<sup>50</sup> Tamże, s. 295.

<sup>51</sup> W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 320; W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych...*, s. 232.

<sup>52</sup> B. Kun, *Kilka uwag na użytek...*, s. 386—422.

<sup>53</sup> Tamże, s. 412.

<sup>54</sup> Tamże.



<sup>55</sup> Tamże, s. 447.

<sup>56</sup> J. Tomicki, *Bela Kun...*, s. 79—80; K. Morawski, *Rewolucja węgierska 1919 roku*. Warszawa 1965.

## Rozdział X

<sup>1</sup> L. Bazyłow, *Obalenie caratu ...*

<sup>2</sup> O. Bauer, *Bolszewizm a socjalna demokracja*. Lwów [brw]; P. Löschke, *Der Bolschewismus...*; J. Pajewski, *Rosja rewolucyjna a Europa Wersalska*. W: *Zeszyty Naukowe UAM*. Historia, z. 9. Poznań 1968, s. 41—61.

<sup>3</sup> F.L. Carsten, *Revolution in Central Europe 1918—1919*. London 1972.

<sup>4</sup> D.W. Wierżchowski, W.F. Lachow, *Pierwaja mirowaja wojna...*, s. 236.

<sup>5</sup> K. Jankowiak, *Stanowisko Roberta Lansinga wobec Rewolucji Październikowej w Rosji*. W: *Zeszyty Naukowe UAM*, Historia, jw., s. 171—178; Kunina, *Prował planow...* F.D. Wołkow, *Krach angijskiej polityki interwencji i diplomaticzeskiej izolacji Sowieckiego Gosudarstwa (1917—1924 gg.)* Moskwa 1954; M.S. Woslenski, *Iz istorii politiki SSZA w giernanskom woprosie 1918—1919 gg.* Moskwa 1954; F.G. Kennan, *The Decision to intervene. Soviet-American Relations 1917—1920*. Princeton 1958; F. Schumann, *American Policy toward Russia since 1917*. New York 1928; J.A. White, *The Siberian Intervention*. Princeton 1950.

<sup>6</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych...*

<sup>7</sup> M. Cachin, *Pisma i portrety*. Warszawa 1967, s. 85—90.

<sup>8</sup> W.I. Lenin, *Dziela*, t. 28, s. 497—498.

<sup>9</sup> Tamże, t. 29, s. 149—150.

<sup>10</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*. T. I. Warszawa 1965, s. 134—135.

<sup>11</sup> T. Kotłowski, *Niemcy 1919—1923. Organizacje robotnicze w walce o ustrój społeczno-polityczny państwa*. Poznań 1986.

<sup>12</sup> M. Cachin, *Pisma i portrety...*, s. 95.

<sup>13</sup> Tamże, s. 95—96.

<sup>14</sup> KPP, *Uchwały i rezolucje*, s. 42—43.

<sup>15</sup> A. Czubiński, *Rola klasy robotniczej w walce o odbudowę niepodległego państwa polskiego (1918—1919)*. W: *Z perspektywy 60 lat. Referaty Sesji Naukowej...* Warszawa 1982, s. 333—351.

<sup>16</sup> A. Litwin, *O niektórych problemach 1918 roku w świetle publicystyki KPP*. „Z pola walki” 1959, nr 1; J. Kowalski, *Uwagi na marginesie artykułu A. Litwina*. Tamże, 1959 nr 2, s. 101—106.

<sup>17</sup> A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918—1938). Zarys historii*. Warszawa 1985.

<sup>18</sup> J. Chlebowczyk, *Kwestia narodowa a społeczna w Europie Środkowej po I wojnie światowej*. W: *Z perspektywy 60 lat...*, s. 190—222.

<sup>19</sup> W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad* s. 294 i nast.

<sup>20</sup> E. Prus, *Powstanie (pod wpływem Wielkiego Października) Galicyjskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (Lipiec — Wrzesień 1920) i roz-*

wiązanie przez nią kwestii narodowej. W: *Rewolucja Październikowa a światowy system socjalistyczny...*, s. 273.

<sup>21</sup> Tamże, s. 274.

<sup>22</sup> L. Nikulin, *Tuchaczewski*. Warszawa 1965, s. 117.

<sup>23</sup> G. Wagner, *Deutschland und der polnisch-sowjetische Krieg 1920*. Wiesbaden 1979, s. 117.

<sup>24</sup> M. Grinberg, *Z zagadnień wojny polsko-radzieckiej*. W: *Ruch robotniczy i ludowy w Polsce 1918—1923*. Warszawa 1960, s. 475—522.

<sup>25</sup> *Kommunistический Интернационал. Краткий исторический очерк*. Moskwa 1965, s. 80.

<sup>26</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 231.

<sup>27</sup> Tamże, s. 200, 207.

<sup>28</sup> Tamże, s. 276.

<sup>29</sup> M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę. Wykłady...* Aneks do pracy: J. Piłsudski, *Rok 1920*. W: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*. T. VII. Warszawa 1937, s. 169—217.

<sup>30</sup> S. Janucki, *Z dziejów TKRP*. „Z pola walki” 1986, nr 4, s. 96.

<sup>31</sup> M. Tuchaczewski, jw., s. 196.

<sup>32</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, s. 306—308.

<sup>33</sup> J. Kumaniecki, *Pokój ryski*.

<sup>34</sup> M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*.

<sup>35</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, s. 307—308.

<sup>36</sup> A. Czubiński, *Rola klasy robotniczej...*

<sup>37</sup> Viscont d'Abernon, *The Eighteenth Decisive Battle of the World*. Warsaw 1920. London 1931, s. 9.

<sup>38</sup> W. Gallacher, *Ostatnie wspomnienia*. Warszawa 1968, s. 186.

<sup>39</sup> T.A. Jakson, *Walka Irlandii o wolność*. Warszawa 1955, s. 290—291.

<sup>40</sup> W.G. Truchanowski, *Nowiejszaja istorija Anglii*. Moskwa 1958, s. 6—16.

<sup>41</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, s. 500.

<sup>42</sup> W. Gallacher, *Ostatnie wspomnienia*, s. 214.

<sup>43</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, s. 277.

<sup>44</sup> W.G. Truchanowski, *Nowiejszaja istorija...*, s. 41—46.

<sup>45</sup> Tamże, s. 61.

<sup>46</sup> A. Bullock, *The Life and Times of Ernst Bevin*. Vol. I: *Trade Union Leader 1881—1940*. London-Melbourne, Toronto 1960, s. 116—142.

<sup>47</sup> W. Gallacher, *Ostatnie wspomnienia*, s. 231.

<sup>48</sup> *Francja i jej władania*. Pod red. F.N. Pietrowa. Moskwa 1948, s. 165—170.

<sup>49</sup> A. Kriegel, *Aux origines du Communisme Français 1914—1920*. T. I—II. Paris 1964; G. Lefranc, *Le Mouvement Socialiste sous la Troisième République (1875—1940)*. Paris 1964; D. Ligu, *Histoire du Socialisme en France (1871—1961)*. Paris 1962.

<sup>50</sup> M. Sobolewski, *Od Drugiego Cesarstwa do Piątej Republiki. Z dziejów politycznych Francji 1870—1958*. Warszawa 1963, s. 128.

<sup>51</sup> Tamże, s. 148.

<sup>52</sup> J. Tomicki, *Dzieje II Międzynarodówki 1914—1923*. Warszawa 1975, s. 191—192.

<sup>53</sup> D. Ligo, *Histoire du Socialisme...*

<sup>54</sup> M. Cachin, *Ostatnie wspomnienia*, s. 108.

<sup>55</sup> J. Tomicki, jw., s. 210—212.

<sup>56</sup> M. Cachin, jw., s. 117—118.

<sup>57</sup> Tamże, s. 118.

<sup>58</sup> S. Sierpowski, *Pakt Londyński i jego realizacja na konferencji pokojowej w Paryżu*. W: *Zeszyty Naukowe UAM. Historia*, z. 8, 1968; tenże, *Polityka włoska wobec narodów słowiańskich Austro-Węgier w czasie I wojny światowej*. W: *Z polskich studiów slawistycznych. Historia*. Warszawa 1972.

<sup>59</sup> R.A. Awerbuch, *Italia w pierwszej i drugiej wojnie światowej*. Moskwa 1946, s. 40—45.

<sup>60</sup> P. Altari, *Le origini del fascismo*. Roma 1956; S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1919—1926*. Wrocław 1973, s. 76 i nast.

<sup>61</sup> S. Sierpowski, *Wpływ rewolucji rosyjskiej na wewnętrzną sytuację Włoch w latach 1917—1921*. W: *Zeszyty Naukowe UAM. Historia*, z. 8, s. 95—133.

<sup>62</sup> H. König, *Lenin und der italienische Sozialismus 1915—1921*. Tübingen 1967.

<sup>63</sup> J. Tomicki, *Dzieje II Międzynarodówki...*, s. 189—191.

<sup>64</sup> R. Alcarà, *La formazione e i primi anni del PCJ nella storiografia marxista*. Milano 1970.

<sup>65</sup> P. Spirano, *Storia del Partito Comunista Italiano*. Torino 1967.

<sup>66</sup> *Trenta anni di vita...*

<sup>67</sup> S. Sierpowski, *Stosunek Włoch do Rewolucji Październikowej i ZSRR (1917—1924)*. „Z pola walki” 1972, nr 4, s. 71—86; J. Tomicki, *Dzieje II Międzynarodówki...*, s. 189—191.

<sup>68</sup> S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech...*, s. 219.

<sup>69</sup> E. Lussu, *Marsz na Rzym*. Warszawa 1960; S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech...*

## Zakończenie

<sup>1</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, s. 224.

<sup>2</sup> Tamże, s. 276—277.

<sup>3</sup> Tamże, s. 229.

<sup>4</sup> Tamże, s. 311—312.

<sup>5</sup> Tamże, s. 417.

<sup>6</sup> Tamże, s. 418—419.

<sup>7</sup> Tenże, *Pięć lat rewolucji rosyjskiej i perspektywy rewolucji światowej. Dzieła wybrane*, t. II, s. 883—884.

<sup>8</sup> Tamże, s. 885.

## WYBÓR BIBLIOGRAFII

### I. Prace prezentujące stan badań

- Barszcz Edward, *Historiografia radziecka o powstaniu niepodległej Polski w 1918 roku*. W: *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939*. T. 12/1967, s. 43—52
- Bazyłow Ludwik, *Problem Rewolucji Październikowej w historiografii polskiej po r. 1944*. W: *Najnowsze dzieje Polski...*, jw. s. 5—21
- Czubiński Antoni, *Wielikaja Oktiabrskaja Socjalistyczeskaja Riewolucija w polskiej istoriografii (1967—1978 gg)*. W: *Wielkij Oktiabr w sowieckiej i zarubieżnej istoriczeskoj litteraturie ...* s. 343—352
- Grot Leszek, *Prasa polska o Rewolucji Październikowej w Rosji (7 listopada 1917 — 14 listopada 1918)*. W: *Najnowsze dzieje Polski...*, s. 53—65
- Leinwand Artur, *Historiografia Drugiej Rzeczypospolitej o Rewolucji Październikowej*. W: *Najnowsze dzieje Polski...*, s. 23—42
- Łowmiański Henryk, *Historiografia polska o Rewolucji Październikowej*. W: *Zeszyty Naukowe UAM. Historia*. Zeszyt 9. Poznań 1968, s. 7—39
- Najdienow M.F., *Wielikaja Oktiabrskaja Socjalistyczeskaja Riewolucija w oswieszczeniu sowieckiej istoriczeskoj litieratury. Oczerki po istoriografii sowieckiego obszczestwa*. Moskwa 1967
- Sobczak Jan, *Historiografia polska o Rewolucji Październikowej (Osiągnięcia ostatniego dwudziestolecia 1957—1976)*. „Dzieje Najnowsze” 1977, nr 2, s. 5—20
- *Pokłosie jubileuszu leninowskiego (Próba charakterystyki ogólnej)*. „Z pola walki” 1972, nr 2, s. 3—49
- *Polskaja istoriografija Oktiabrskoj Riewolucii*. W: *Istoriczeskoj opyt Wielikogo Oktiabria i jego mieżdunarodnoje znaczenije*. Tbilisi 1977, s. 313—333
- *Problematyka Rewolucji Październikowej w najnowszej historiografii radzieckiej*. W: *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały*. T. VII. Warszawa 1971, s. 175—190
- Wielikaja Oktiabrskaja Socjalistyczeskaja Riewolucija. Bibliograficzeskij u-*

*kazatiel dokumentalnych publikacji. Opracowała W.W. Filugina i in.*  
Moskwa 1961

*Wielikij Oktiabr w sowietskiej i zarubieżnoj istoriczeskiej litieraturie.* Tbilisi  
1980

## II. Opracowania ogólne

Ałachwerdow G.G., Kuźmin N.F., Rybakow M.W., Spirin Ł.M., Szatagin N.I., *Kratkaja istorija graždanskoj wojny w SSSR.* Wyd. 2 poprawione i uzupełnione. Moskwa 1962

Ananiew A.C., *Uczastije inostrannykh intiernationalistow w graždanskoj wojnie na tieritorii Orienburga.* Swierdłowsk 1963

Angel Pierre, *Eduard Bernstein et l'évolution du socialisme Allemand par ...* Paris 1961

Bagiński Henryk, *Wojsko polskie na wschodzie 1914—1920.* Warszawa 1921

Balcerak Wiesław, *Powstanie państw narodowych w Europie środkowo-wschodniej.* Warszawa 1974

Batowski Henryk, *Rozpad Austro-Węgier 1914—1918 (Sprawy narodo-wozytowe i działania dyplomatyczne).* Wrocław 1965

Bazyłow Ludwik, *Historia Rosji 1801—1917.* Warszawa 1970

— — *Historia powszechna 1789—1918.* Warszawa 1981

— — *Obalenie caratu.* Warszawa 1986

Beneš Edward, *Souvenirs de guerre et de révolution (1914—1918). La lutte pour l'indépendance des peuples.* T. I—II. Paryż 1929

Beyer Hans, *Die Revolution in Bayern 1918—1919.* Berlin 1982

Bielakiewicz I.I., *Rewolucionnoje sodruzestwo polskich i rossijskich trudiaszczichsia w 1917 g.* Lwów 1957

*Bojewoje sodruzestwo trudiaszczichsia zarubieżnych stran s narodami So-wietskoj Rossii 1917—1921.* Moskwa 1957

Brauthal Julius, *Geschichte der Internationale.* Bd. 1—2. Hannover 1961—1963

Butkiewicz Tadeusz, Slisz Andrzej, *Polscy żołnierze Października.* Warszawa 1977

Cachin Marcel, *Pisma i portrety.* Warszawa 1967

Chackiewicz A.F., *Polskie intiernacjonalisty w borbie za włast so-wietow w Bietorusii.* Mińsk 1967

Clemenceau J., *Blaski i nędze zwycięstwa.* Poznań 1930

Czerepienina N.D., *Inostrannyje kommunisticzeskie grupy w So-wietskoj Rossii i ich diejatielnost (1918—1920 gg.).* Moskwa 1959

Czubiński Antoni, *Komunistyczna Partia Polski (1918—1939). Zarys hi-storii.* Warszawa 1985

— — *Kraj Rad. Lata zmagañ i zwycięstw.* Warszawa 1973

— — *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Geneza, charakter, znaczenie.* Po-znań 1978

- — *Rewolucja 1918—1919 w Niemczech*. Wyd. II, poprawione i uzupełnione. Poznań 1977
- — *Wybrane problemy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego*. Warszawa 1977
- Delaissi F., *La Révolution Européenne*. Paris 1942
- Die Grosse Sozialistische Oktoberrevolution und Deutschland. Bd. 1—2. Berlin 1967
- Drabkin J.S., *Die Novemberrevolution 1918 in Deutschland*. Berlin 1968
- Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*. Redaktor tomu: Janusz Żarnowski. Warszawa 1983
- Elfond J.A., *O diejatielnosti inostrannyh grupp RKP(b) w gody graždanskoj wojny i intierwencji (1918—1920)*. Saratow 1958
- Encyklopedia Rewolucji Październikowej*. Redaktorzy naukowci: Ludwik Bazyłow, Jan Sobczak. Warszawa 1977
- Felczak Wacław, *Historia Węgier*. Wrocław 1983
- Gallacher William, *Ostatnie wspomnienia*. Warszawa 1968
- Geroi Oktiabria, *Biografii aktywnych uczestników podgotowki i prowadzenia Oktiabrskiego woorużennogo wosstania w Pietrogradzie*. Leningrad 1967
- Grosfeld Leon, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917—1919*. Warszawa 1956
- Grünberg Karol, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864—1918*. Warszawa 1971
- Hildermeier M., *Die Sozialrevolutionäre Partei Russlands*. Köln 1978
- Internacjonalisty. Trudiaszczyjesja zarubieżnych stran uczestniki borby za własť sowietow*. Moskwa 1967
- Internacjonalisty. Trudiaszczyjesja zarubieżnych stran — uczestniki borby za własť sowietow na jugie i wostokie riespubliki*. Moskwa 1971
- Intiernacjonalisty w bojach za własť Sowietow*. Moskwa 1965
- Israelian W.Ł., Nieżynskij Ł.N., *Nowiejszaja istorija Wiengrii (1918—1962 gg.)*. Moskwa 1962
- Istoriczeskij opyt Wielikogo Oktiabria. K 80-letiju laureata Leninskoj premii akadiemika I.I. Minca*. Moskwa 1975
- Istoriczeskij opyt Wielikogo Oktiabria i jego mieždunarodnoje znaczenije*. Tbilisi 1977
- Istoriya Czechosłowakii*. T. III, pod red. I.I. Mielnikowej i in. Moskwa 1960
- Istoriya Wielikoj Oktiabrskoj Socjalistycznej Riewolucji*. Moskwa 1962
- Jabłoński Henryk, *Rewolucja Październikowa a sprawa niepodległości Polski*. Warszawa 1967
- Jabłoński H., Kruczkowski A., *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a Polska (W 50 rocznicę)*. Warszawa 1967
- Jakowlew L.J., *Družba roźdiennaja Oktiabriom. Proletarskij intiernacjonalizm w zaszczytie zawojewanii Wielikoj Oktiabrskoj Riewolucji*. Moskwa 1968

- Janucki Stanisław, *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w Białymstoku*. W: *Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej*, nr 2: *Nauki Społeczno-Polityczne*. Białystok 1980
- — *Z dziejów Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski*. „Z pola walki” 1986, nr 4, s. 91—102
- Jazborowska I.S., *Kommunističeskaja Partia Polski i idei Oktjabria 1918—1923 gg*. Moskwa 1967
- Jełagin A.S., Poznanskij W.S., *Uczastije intiernacjonalistow w borbie za oswoboźdzenie Kazachstana ot Kołczakowszcziny*. Alma Ata 1962
- Józa A., Milej D., *Wiengierskije Internacjonalisty w borbie za pobiedę Oktjabria*. Moskwa 1977
- Kaleniczenko Paweł, *Polacy w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej na Ukrainie 1917—1920*. Warszawa 1968
- Kommunističeskij Intiernacjonal*. *Kratkij istoričeskij oczerk*. Moskwa 1965
- Křal Václav, *Intervenční válka Československe buržoasie proti Madarske Sovetske Republice v roce 1919*. Praha 1954
- — *O Masarykové a Benesové kontrarevolučni protisovetské politice*. Praha 1953
- Księga Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej 1917—1920*. Biografie pod red. A. Kochańskiego. Warszawa 1967
- Kun Béla, *Węgierska Republika Rad. Wybór przemówień i artykułów*. Warszawa 1965
- Kuzmina T.F., *Rewolucjonnoje dwizenije soldatskich mass Centra Rosii nakanunie Oktjabria*. Moskwa 1978
- Leichter Otto, *Otto Bauer. Tragedie oder Triumph*. Wien 1970
- Lenin W.I., *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie*. Warszawa 1948
- — *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. Warszawa 1980
- — *Państwo a rewolucja*. Warszawa 1953
- Lenin W.I. i obrazowanie komunisticzeskich partii w stranach centralnoj i jugo-wostocznoj Jewropy. Moskwa 1973
- Leninizm i nacjonalnyj wopros w sowremiennych usłowach. Moskwa 1972
- Litwin Aleksander, *Rada Delegatów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego (1918—1919)*. W: *Najnowsze dzieje Polski...*, t. 12/1967, s. 87—126
- Lloyd George Dawid, *Prawda o traktacie wersalskim*. T. 1—2. Warszawa 1938
- Lösche Peter, *Der Bolschewismus im Urteil der Deutschen Sozialdemokratie 1903—1920*. Mit einem Vorwort von Georg Kotowski. Berlin (West) 1967
- Łowmiański Henryk, *Geneza Wielkiej Rewolucji Październikowej*. Poznań 1968

- Manusiewicz A.J., *Polacy w Rewolucji Październikowej*. Warszawa 1967
- Marks Karol, *Walki klasowe we Francji 1848—1850*. Warszawa 1948
- — *Wojna domowa we Francji*. Warszawa 1949
- Masaryk T.G., *Das neue Europa. Der slavische Standpunkt*. Berlin 1922
- — *Die Weltrevolution. Erinnerungen und Betrachtungen*. Berlin 1925
- — *O bolszewizmie*. Warszawa [1922]
- Matwiejew A.M., *Zarubieżnyje wychodcy w Turkiestanie na putiach k Wielikomu Oktiabriu*. Taszkient 1977
- Miedwiediew B.B., *O rabotie fiedieracji inostrannykh grupp RKP(b)*. Wołgograd 1967
- Mieždunarodnoje znaczenije Wielikoj Oktiabrskoj Socjalistycznej Riewolucji. *Sbornik statiej*. Pod red. I.I. Minca. Moskwa 1958
- Minc I.I., *Istorijskaja Wielikoj Oktiabriu*. T. 1—3. Moskwa 1967—1973
- Misko M.W., *Oktiabrskaja Riewolucija i wostanowlenije niezawisimosti Polshi*. Moskwa 1967
- Morton A.L., *Dzieje ludu angielskiego*. Warszawa 1948
- Na granicy epok. Wspomnienia o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921*. Warszawa 1967
- Najdus Walentyna, *Lewica polska w Kraju Rad 1918—1920*. Warszawa 1971
- — *Polacy w rewolucji 1917 r.* Warszawa 1967
- Namotkiewicz Walery, *Myśl polityczna marksizmu a rewizjonizm*. Wyd. II. Warszawa 1970
- Nikulin Lew, *Tuchaczewski*. Warszawa 1965
- Nitti Francesco, *Europa bez pokoju*. Warszawa 1923
- Oczerki riewolucyjnych swiaziej narodow Rossii i Polshi 1815—1917*. Pod red. W.A. Diakowa i in. Moskwa 1976
- Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu*. Red. Jerzy Antoniewicz. Warszawa 1970
- Oktoberrevolution und Gegenwart. Beiträge ... Halle (Saale)* 1967
- Oktiabrskaja Riewolucija i zarubieżnyje słowianskije narody*. Moskwa 1957
- Pajewski Janusz, *„Mitteleuropa”*. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*. Poznań 1959
- — *Rosja rewolucyjna a Europa Wersalska*. W: *Zeszyty Naukowe UAM Historia*. Zeszyt 9. Poznań 1968, s. 41—61
- Paul Holger Hans, *Marx, Engels und die Imperialismustheorie der II Internationale*. Hamburg 1978
- Pawłowski I., Sobczak K., *Walczyli o Polskę. Polacy i oddziały polskie w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921*. Warszawa 1967
- Piotrowski Bernard, *Geneza i rozwój wydarzeń rewolucyjnych w Finlandii w latach 1917—1918*. „Z pola walki” 1972 nr 1, s. 77—110
- Polacy w Rewolucji Październikowej*. Warszawa 1952



- Polacy w Rosji wobec Rewolucji Październikowej. Marzec 1917 — listopad 1918.* Warszawa 1957
- Potemski Tadeusz, Rechowicz Henryk, *Śląscy bojownicy Rewolucji Październikowej.* Katowice 1958
- Rewolucja Październikowa a Polska. Rozprawy i studia.* Pod red. T. Cieślaka i L. Grosfelda. Warszawa 1967
- Rewolucja Październikowa a problemy współczesności. Materiały na sesję naukową.* Lublin 1977
- Rewolucja Październikowa a światowy rewolucyjny proces. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.* Katowice 27—28 października 1977. Redakcja naukowa Henryk Rechowicz. Katowice 1979
- Rola Rewolucji Październikowej w kształtowaniu nowego układu sił na forum międzynarodowym.* Poznań 1979
- Rosenstock-Huussy Eugen, *Die europäische Revolutionen und der charakter der Nationen.* Zurich 1951
- Sierpowski Stanisław, *Faszyzm we Włoszech 1919—1926.* Wrocław 1973
- — *Polityka włoska wobec narodów słowiańskich Austro-Węgier w czasie I wojny światowej.* W: *Z polskich studiów slawistycznych. Historia.* Warszawa 1972
- — *Stosunek Włoch do Rewolucji Radzieckiej i ZSRR (1917—1924).* „Z pola walki” 1972 nr 4, s. 71—96
- — *Wpływ rewolucji rosyjskich na wewnętrzną sytuację Włoch w latach 1917—1921.* W: *Zeszyty Naukowe UAM. Historia.* Zeszyt 8. Poznań 1968, s. 95—133
- Sławińska J., *Z dziejów TKRP w Białymstoku.* W: *Studia i materiały do dziejów m. Białegostoku.* Białystok 1968
- Sobczak Jan, *Lenin bliski Polakom.* Warszawa 1970
- — *Pierwsze dni rewolucji.* Kronika 6 XI — 3 XII 1917. Warszawa 1967
- Sobolewski Marek, *Od Drugiego Cesarstwa do Piątej Republiki. Z dziejów politycznych Francji 1870—1958.* Warszawa 1963
- Sołogubow I.S., *Inostrannyje kommunisty w Turkiestanie (1918—1921 gg.).* Taszkient 1961
- Spustek Irena, *Polacy w Piotrogradzie 1914—1917.* Warszawa 1966
- Stalin J.W., *Kwestia narodowa a leninizm.* Warszawa 1951
- Subajew N.A., *Inostrannyje intiernacjonalisty w Tatarii (1917—1919).* Kazań 1963
- Syllaba Th., *Thomas Garrigue Masaryk a revoluce v Rusku.* Praha 1959
- Szczerbakow J.N., *Bratstwo skroplennoje krowiu. Uczastije inostrannyh intiernacjonalistow w borbie za sowietskiju vlast w Srednim Powołże w 1918—1919 g.* Kujbyszew 1961
- Sześćdziesiąt lat Wielkiego Października.* Warszawa 1978
- Szkice z historii polityki zagranicznej ZSRR.* Pod red. P. Łossowskiego. Wrocław 1977

- Szmeral J.B., *Obrazowanie Czechosłowackiej Republiki w 1918 roku*. Moskwa 1967
- Ślisz A., *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915—1919)*. Warszawa 1968
- Thompson J.M., *Russia, Bolshevism and the Versailles Peace*. Princeton 1966
- Tomicki Jan, *Bela Kun a polski ruch robotniczy*. „Z pola walki” 1986, nr 4, s. 79—90
- — *Dzieje II Międzynarodówki 1914—1923*. Warszawa 1975
- Trenta anni di vita e lotte del P.C.I. Roma 1952
- Trocki L., *Od przewrotu listopadowego do pokoju brzeskiego*. Warszawa 1920
- Truchanowski W.G., *Nowiejszaja istorija Anglii*. Moskwa 1958
- Tych Feliks, *PPS Lewica w latach wojny 1914—1918*. Warszawa 1960
- Tych F., Schumacher H., Julian Marchlewski. *Szkic biograficzny*. Warszawa 1966
- 1919 god w Wiengrii. *Sbornik matieriałow k 40-letiju Wiengierskoj Sowietsoj Socjalistycznej Republiki*. Moskwa 1959
- Waldenberg Marek, *Rewolucja i państwo w myśli politycznej W. Lenina*. Warszawa 1978
- Wereszycki Henryk, *Historia Austrii*. Wrocław 1972
- Wiatr Jerzy, *Szkice o materializmie historycznym i socjologii*. Warszawa 1962
- Wielki Oktiabr i mirowoje riwolucjonnoje dwiżenije. Moskwa 1967
- Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. *Rewolucja a współczesność*. Poznań 1969
- Wielki Październik i drogi rozwoju socjalizmu. Lublin 1977
- Wilk Marian, *Rok 1917 w Rosji*. Warszawa 1983
- Wituch Tomasz, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878—1923*. Warszawa 1980
- Wnuk Marian, *Rok 1917 w Rosji*. Warszawa 1983
- Wojna Ryszard, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918—1920*. Warszawa 1975
- Wołczew W., *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Pierwsze zwycięskie ogniwo światowej rewolucji socjalistycznej*. Katowice 1977
- Wpływ Wielkiego Października na rozwój światowego ruchu komunistycznego. Warszawa 1978
- Wrzosek Mieczysław, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917—1918*. Warszawa 1969
- Zand Helena, *Spór o władzę po Rewolucji Październikowej w Rosji*. Warszawa 1967
- — *Z dziejów wojny domowej w Rosji. Mienszewicy i eserowcy w latach 1917—1920*. Warszawa 1973
- Zand H., Zychowski M., *Wielki Październik 1917*. Pod red. M. Zychowskiego. Warszawa 1967

- Zatorski Aleksander, *Dzieje Pułku Białgorodzkiego i Polskiego Pułku Rewolucyjnego w Rosji*. Warszawa 1960
- — *Polska lewica wojskowa w Rosji w okresie rewolucji 1917—1918*. Warszawa 1971
- Z badań nad wpływem i znaczeniem rewolucji rosyjskich 1917 r. dla ziem polskich. Pod red. H. Zielińskiego. Wrocław 1968

## SPIS TREŚCI

UWAGI WSTĘPNE . . . . .	5
<b>Rozdział I: PRZESŁANKI KRYZYSU REWOLUCYJNEGO W EUROPIE . .</b>	<b>7</b>
1. Sytuacja społeczno-polityczna przełomu XIX i XX wieku . . . .	7
2. Koncepcje przejścia od kapitalizmu do socjalizmu . . . . .	10
3. Rola I wojny światowej w zaostreniu procesów rewolucyjnych w Europie . . . . .	14
<b>Rozdział II: REWOLUCJA I WOJNA DOMOWA W ROSJI (1917—1921) . .</b>	<b>17</b>
1. Narastanie tendencji rewolucyjnych . . . . .	17
2. Obalenie caratu . . . . .	22
3. Okres dwuwładzy. Dojrzewanie rewolucji socjalistycznej . . . .	23
4. Powstanie zbrojne i przejęcie władzy . . . . .	29
5. Traktat pokojowy w Brześciu . . . . .	33
6. Zaostrenie konfliktów. Komunizm wojenny . . . . .	36
7. System radziecki . . . . .	37
8. Wojna z interwentami obcymi . . . . .	39
9. Rola polityki zagranicznej w stabilizacji stosunków w Rosji . . .	42
<b>Rozdział III: UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELI INNYCH NARODÓW W REWOLUCJI I WOJNIE DOMOWEJ W ROSJI . . . . .</b>	<b>50</b>
1. Międzynarodowe aspekty rewolucji . . . . .	50
2. Ruch jeńców internacjonalistów . . . . .	53
3. Udział Austriaków i Niemców w ruchu internacjonalistów . . .	60
4. Internacjonalisci węgierscy . . . . .	63
5. Czesi i Słowacy . . . . .	66
6. Udział Polaków . . . . .	69
7. Inne narodowości . . . . .	71
8. Powstanie Międzynarodówki Komunistycznej . . . . .	72
<b>Rozdział IV: ROZPAD AUSTRO-WĘGIER (1918) . . . . .</b>	<b>78</b>
1. Narastanie tendencji odśrodkowych . . . . .	78.
2. Wpływ rewolucji marcowej w Rosji na rozwój ruchów narodowo-wyzwoleńczych na terenie Austro-Węgier . . . . .	83
3. Wpływ Rewolucji Październikowej w Rosji na rozwój ruchów rewolucyjnych na terenie Austro-Węgier . . . . .	86
4. Powstanie państw narodowych na gruzach monarchii Habsburgów	91

Rozdział V: <u>REWOLUCJA W NIEMCZECH</u> (listopad—grudzień 1918 r.) . . .	98
1. <u>Geneza wydarzeń</u> . . . . .	98
2. Współzależność rewolucji w Rosji i w Niemczech w koncepcjach Lenina . . . . .	102
3. Narastanie drugiego kryzysu rewolucyjnego w Niemczech . . . . .	108
4. Upadek dyktatury wojskowej . . . . .	111
5. Powstanie w bazie morskiej w Kilonii i przewrót rewolucyjny na prowincji (28 X — 8 XI 1918 r.) . . . . .	117
6. Przygotowania do przewrotu w Berlinie . . . . .	121
7. Rewolucja w Berlinie (9—10 XI) . . . . .	126
8. Sytuacja na prowincji . . . . .	133
9. Koncentracja sił kontrrewolucji . . . . .	136
10. Rozwój sił rewolucyjnych . . . . .	140
Rozdział VI: <u>ROZWÓJ REWOLUCJI W NIEMCZECH. BAWARSKA REPUBLIKA RAD</u> . . . . .	147
1. Wybory do Zgromadzenia Narodowego . . . . .	147
2. Obalenie republiki rad w Bremie . . . . .	151
3. Pacyfikacja Niemiec zachodnich i środkowych . . . . .	155
a) Pacyfikacja Turynii . . . . .	155
b) Walki w Nadrenii i Westfalii . . . . .	156
c) Walki marcowe w Berlinie . . . . .	157
4. Republika radziecka w Bawarii . . . . .	161
Rozdział VII: <u>REWOLUCJA LAT 1917—1919 W ROSJI I W NIEMCZECH. ANALOGIE I PRZECIWIENSTWA</u> . . . . .	170
Rozdział VIII: <u>WPŁYW REWOLUCJI NA ODBUDOWĘ NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA POLSKIEGO</u> . . . . .	189
<u>Rozdział IX: WĘGIERSKA REPUBLIKA RAD (21 III — 1 VIII 1919 r.)</u> . . .	205
1. Zerwanie z Austrią i utworzenie Republiki Węgierskiej . . . . .	209
2. Proklamowanie Węgierskiej Republiki Rad . . . . .	213
3. Pierwsze kroki władzy radzieckiej . . . . .	220
4. Wojna z Ententą . . . . .	224
5. Kontrowersje ideowo-polityczne . . . . .	232
6. Upadek władzy radzieckiej . . . . .	237
7. Znaczenie rewolucji węgierskiej . . . . .	240
Rozdział X: <u>POWOJENNE RUCHY REWOLUCYJNE W EUROPIE ZACHODNIEJ (1919—1921)</u> . . . . .	245
1. Państwa zachodnie wobec rewolucji w Rosji . . . . .	245
2. Rola bitwy warszawskiej 1920 r. w walce o przekształcenie Europy . . . . .	249
3. Sytuacja w Wielkiej Brytanii . . . . .	260
4. Ruch rewolucyjny we Francji . . . . .	264
5. Włochy lat 1917—1921 . . . . .	268
ZAKOŃCZENIE . . . . .	273
PRZYPISY . . . . .	279
WYBÓR BIBLIOGRAFII . . . . .	309

**Redaktor: Aleksandra Feuer**  
**Redaktor techniczny: Miłosz Głowacki**  
**Korektor: Aldona Brocka**

*Printed in Poland*

**WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE · POZNAŃ 1988**

**Wydanie I. Nakład 1750+250 egz. Ark. wyd. 18,5; ark. druk.**

**20,0. Druk ukończono w styczniu 1988 r.**

**Zam. nr 37/87**

**B-9/795**

**Zlec. druk. 70209/87**

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA**  
**Poznań, ul. Wawrzyniaka 39**

